DIAGNOZA SPOŁECZNA 2007

WARUNKI I JAKOŚĆ ŻYCIA POLAKÓW

RAPORT

redakcja

Janusz Czapiński

Tomasz Panek

Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego

10.09.2007

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2007

WARUNKI I JAKOŚĆ ŻYCIA POLAKÓW

RAPORT

redakcja

Janusz Czapiński

Tomasz Panek

Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego

10.09.2007

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Merytoryczne opracowanie projektu badawczego
RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO w składzie:
dr Dominik Batorski, UW
dr hab. Janusz Czapiński, prof. UW i WSFiZ (przewodniczący)
prof. dr hab. Janusz Grzelak, UW
mgr Teresa Kamińska, Instytut PRO PUBLICO BONO
prof. dr hab. Irena E. Kotowska, SGH
mgr Wiesław Łagodziński, GUS (sekretarz)
prof. dr hab. Tomasz Panek, SGH (wiceprzewodniczący)
prof. dr hab. Antoni Sułek, UW
prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz, SGH
dr Katarzyna Tymowska, UW

Autorzy raportu:
Dominik Batorski
Magda Bober
Janusz Czapiński
Izabela Grabowska
Janusz Grzelak
Irena E. Kotowska
Tomasz Panek
Paweł Strzelecki
Joanna Strzelczak
Antoni Sułek
Tadeusz Szumlicz
Katarzyna Tymowska
Dorota Węziak

Główni sponsorzy projektu

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
Commercial Union Polska

Pozostali sponsorzy
Prokom Software SA
Telekomunikacja Polska SA

Patron medialny
Tygodnik POLITYKA.PL

Realizator badań: Polskie Towarzystwo Statystyczne
Obsługa organizacyjna i finansowa badań: Biuro Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego oraz Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie
Ankieterzy: GUS
Opracowanie tablic wynikowych (zał. 1, 2, 3 i 4): Tomasz Jerzyński, Janusz Czapiński i Elżbieta Panek

Copyright © 2007 by Rada Monitoringu Społecznego

Badanie *Diagnoza Społeczna*, mimo iż finansowane głównie z pieniędzy prywatnych, ma charakter publiczny. Wszyscy zainteresowani mogą nieodpłatnie pobrać ze strony internetowej www.diagnoza.com komplet tabel z rozkładami odpowiedzi* oraz bazę danych skumulowanych z czterech pomiarów (w 2000, 2003, 2005 i 2007 r.).

* We wszystkich zbiorach tabel z rozkładami odpowiedzi zachowana została kolejność zmiennych z kwestionariuszy (patrz Aneks 1)

Podziękowania

Obecne badanie jest kontynuacją projektu rozpoczętego w 2000 r. (Czapiński, Panek, 2001, 2004, 2006). Pomysłodawcą Diagnozy społecznej był w 1999 r. Wiesław Łagodziński. Gdyby nie Jego zaangażowanie, nie doszłoby do realizacji badań ani w latach poprzednich, ani obecnie.

Za wkład merytoryczny w przygotowanie koncepcji, opracowanie kwestionariuszy oraz analizę danych dziękujemy wszystkim naszym kolegom z Rady Monitoringu Społecznego oraz zaproszonym do współpracy ekspertom.

Zrozumiałe jest, że tak duży program badawczy wymaga znacznych środków finansowych. W roku 2000 inicjatywa Rady Monitoringu Społecznego spotkała się szczęśliwie z zapotrzebowaniem rządu na niezależne badanie skutków reform. Dzięki Pani Minister Teresie Kamińskiej Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zleciła nam pierwszą edycję Diagnozy Społecznej i pokryła większość kosztów projektu. Pani Teresa Kamińska zaangażowała się także, wraz z Instytutem Pro Publico Bono, w poszukiwanie pieniędzy na kolejne trzy edycje Diagnozy Społecznej. Od 2003 r. głównym sponsorem finansującym znaczną część kosztów projektu zostało prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe Commercial Union, a w tym roku znaczną część kosztów pokryło Ministerstwo Pracy i Polityki społecznej w ramach projektu „Rynek pracy w kontekście percepcji Polaków – Diagnoza Społeczna", współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Pozostali dwaj sponsorzy to TP SA i Prokom Software. Serdecznie dziękujemy wszystkim Donatorom za bezinteresowne wsparcie publicznego projektu badawczego.

Za administracyjną obsługę projektu podziękowania kierujemy do Pani Barbary Belok z Biura Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego, Panu Profesorowi Józefowi Oleńskiemu, dziękujemy za zgodę na wykorzystanie do badań terenowych najbardziej profesjonalnej w Polsce siatki ankieterów.

Janusz Czapiński
Tomasz Panek

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Informacje o autorach

Dominik Batorski
Adiunkt w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM), a do niedawna w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się przede wszystkim badaniem społecznych oraz psychologicznych uwarunkowań i konsekwencji korzystania z komputerów i internetu. W 2006 r. wydana została współredagowana przez niego książka *Społeczna przestrzeń internetu*. Zajmuje się także problematyką relacji i sieci społecznych oraz procesów społecznych zachodzących w sieciach. Jest członkiem International Network for Social Network Analysis oraz Association of Internet Researchers. Obecnie prowadzi zajęcia w Instytucie Socjologii UW.

Magdalena Bober
Studentka ekonomii w Szkole Głównej Handlowej. Współpracuje z Instytutem Badań Strukturalnych w Warszawie. Interesuje się zagadnieniami związanymi z rynkiem pracy oraz ekonomią rozwoju.

Janusz Czapiński
Profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i prorektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Zajmuje się psychologią społeczną i psychologią zmiany społecznej (makropsychologią). Od 1991 r. prowadzi we współpracy z ekonomistami, socjologami, demografami i statystykami badania nad jakością życia Polaków w okresie zmiany społecznej. Autor kilku koncepcji poświęconych emocjonalnym i poznawczym mechanizmom adaptacji, m.in. *cebulowej teorii szczęścia*, *teorii zaangażowania, teorii pozytywno–negatywnej asymetrii* (we współpracy z Guido Peetersem z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven, Belgia), *teorii niewdzięczności społecznej,* członek kilku rad redakcyjnych czasopism naukowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, autor, współautor lub redaktor kilkudziesięciu prac naukowych (m.in. *Positive–negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects*, 1990; *Psychologia szczęścia*, 1992; *Makropsychologia, czyli psychologia zmiany społecznej*, 2001; *Quo vadis homo?*, 2002; *Dlaczego reformatorzy tracą poparcie społeczne*, 2002; *Psychologia pozytywna*, 2004; *The adaptation to social change: for whom the third republic of Poland is mother, for whom it is a step–mother*, 2006 *Psychologia pozytywna w praktyce*, 2007) i popularnonaukowych, telewizyjny, radiowy i prasowy komentator bieżących wydarzeń społecznych, członek różnych gremiów doradczych, konsultant trzech premierów III RP.

Izabela Grabowska
Mgr Izabela Grabowska – doktorantka w Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i pracownik Krajowego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego (Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości). Zainteresowania naukowe koncentrują się na tematyce związanej z sytuacją osób starszych na rynku pracy, w szczególności na problematyce kształcenia ustawicznego w kontekście starzenia się populacji i zasobów pracy.

Janusz Grzelak
Psycholog społeczny, profesor. Interesuje się konfliktem między interesem jednostki a interesem grupowym, aktywnością i bezradnością społeczną. Wykładał i prowadził badania w USA, Holandii i Austrii. Opublikował kilkadziesiąt prac w Polsce i za granicą. Ważniejsze publikacje to książka *Konflikt interesów* (1978), rozdziały i artykuły: *Preferences and Cognitve Processes in Interdependence Situations* (1982), *Homo economicus. Should it be revisited?* (1991), *Bezradność społeczna. Szkic teoretyczny* (1993), *Control preferences* (2001), *Kontrola i aktywność społeczna w mieście* (2004), *Dylematy społeczne* (2004). Był członkiem władz European Association of Experimental Social Psychology. Działacz opozycji demokratycznej (przed 1989), wiceminister edukacji (1989–1991), prorektor UW (1996–1999), obecnie dziekan Wydziału Psychologii i przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Irena E. Kotowska
Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, kieruje Zakładem Demografii. Autorka licznych prac publikowanych w Polsce i za granicą, dotyczących współzależności procesów demograficznych i ekonomicznych, a zwłaszcza przeobrażeń rodziny i struktur ludności w powiązaniu ze zmianami na rynku pracy, oraz zagadnień polityki ludnościowej i społecznej. Współpracuje z Instytutem Badań nad Gospodarską Rynkową, Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych, Środkowoeuropejskim Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych, CASE oraz UNDP. Ściśle współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym w zakresie badań demograficznych, rynku pracy i warunków życia gospodarstw domowych. Współautorka pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych. Uczestniczy w projektach badawczych Komisji Europejskiej. Jest członkiem Naukowej Rady Statystycznej, Rządowej Rady Ludnościowej, Komitetu Nauk Demograficznych PAN oraz Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Jest redaktorem naczelnym *Studiów Demograficznych.* Od 2002 r. kieruje Radą Naukową Środkowoeuropejskiego Forum Badań Migracyjnych, a od 2005 r. przewodniczy Radzie Naukowej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Jest ekspertem krajowym w zakresie procesów ludnościowych i rynku pracy. Pełni także rolę eksperta dla Rady Europy, Komisji Europejskiej i Eurostatu. Jest przedstawicielem Polski w European Advisory Committee on Statistical Information in the Economic and Social Spheres (CEIES).

Tomasz Panek
Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, w którym pełni funkcję wicedyrektora, kierując jednocześnie Zakładem Statystyki Stosowanej. Zajmuje się metodami statystycznymi i ich zastosowaniami w badaniu zjawisk i procesów społecznych oraz gospodarczych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim wokół problematyki warunków życia gospodarstw domowych, w tym w szczególności sfery ubóstwa i nierówności społecznych. Od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzi we współpracy z innymi statystykami badania nad zmianą warunków życia w polskich gospodarstwach domowych w okresie transformacji systemowej. Autor kilkudziesięciu prac z tego zakresu, publikowanych zarówno w kraju, jak i za granicą. Współautor pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych.

Paweł Strzelecki
Absolwent SGH, asystent w Instytucie Statystyki i Demografii tejże uczelni, pracownik Narodowego Banku Polskiego, jeden z przedstawicieli Polski w Grupie Roboczej do spraw Starzenia się Społeczeństwa przy Komisji Europejskiej. Zainteresowania naukowe: demograficzne uwarunkowania rynku pracy, wpływ starzenia się społeczeństwa na finanse publiczne, pomiar i prognozowanie kapitału ludzkiego, prognozowanie demograficzne, modelowanie mikrosymulacyjne.

Joanna Strzelczak
Absolwentka Instytutu Socjologii UW. Interesuje się zagadnieniami socjologii rynku pracy, zwłaszcza mobilnością zawodową, oraz problematyką korzystania z nowoczesnych technologii.

Antoni Sułek
Profesor socjologii; od 1968 r. w Uniwersytecie Warszawskim: od 1989 r. kierownik Zakładu Metodologii Badań Socjologicznych, w latach 2002–2005 dyrektor Instytutu Socjologii. Zajmuje się metodologią socjologiczną, a szczególnie metodologią badań ankietowych, historią socjologii, a zwłaszcza empirycznych badań społecznych oraz teorią i – w TNS OBOP – badaniem opinii publicznej. Ostatnie książki: *Sondaż polski* (2001), *Ogród metodologii socjologicznej* (2002), *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim: fragmenty historii* (red., 2007). Autor wielu haseł w „Encyklopedii socjologii" i artykułów w czasopismach naukowych. W latach 1994–1998 przewodniczący Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. W latach 1989–1990 doradca OKP, w latach 1999–2001 doradca ds. społecznych premiera RP Jerzego Buzka.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tadeusz Szumlicz
Profesor nauk ekonomicznych. W Szkole Głównej Handlowej kierownik Katedry Ubezpieczenia Społecznego, kierownik Studium Doktoranckiego Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz Podyplomowego Studium Ubezpieczeń i Podyplomowego Studium Zarządzanie Finansami Osobistymi. Na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi kierownik Zakładu Ubezpieczeń Zdrowotnych. Wykłada też na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz w prywatnych szkołach wyższych (m.in. w Wyższej Szkole Zarządzania i Finansów w Warszawie). Jego zainteresowania koncentrują się na antycypacyjnym (ubezpieczeniowym) modelu polityki społecznej i społecznych aspektach ochrony ubezpieczeniowej. Uczestnik wielu studiów i badań, dotyczących teorii i praktyki polityki społecznej, ochrony ubezpieczeniowej, zatrudnienia i bezrobocia, zabezpieczenia zdrowotnego, systemów emerytalnych. Autor ponad 250 publikacji na tematy polityki społecznej i ubezpieczeń (*Modele polityki społecznej*, 1994, *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyki*, 2005). Zajmuje się także popularyzowaniem wiedzy ubezpieczeniowej, szczególne znaczenie przypisując kształtowaniu świadomości i przezorności ubezpieczeniowej. Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej.

Katarzyna Tymowska
Dr Katarzyna Tymowska jest ekspertem ds. ekonomiki zdrowia, byłym pracownikiem naukowym Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, założycielem i kierownikiem funkcjonującego przy tym wydziale w latach 1990–2005 Podyplomowego Studium Ekonomiki Zdrowia. Jest współtwórcą kilku rozwiązań systemowych wdrożonych w opiece zdrowotnej w pierwszej połowie lat 90. i współautorką projektów zmian w zakresie finansowania opieki zdrowotnej odmiennych od wdrożonych w systemie kas chorych. Autorka kilkudziesięciu prac z zakresu ekonomiki zdrowia, konsultant dla wielu zakładów opieki zdrowotnej i ich organów założycielskich. Była doradcą dla rządowych i parlamentarnych zespołów przygotowujących nowe regulacje w sektorze zdrowia. Jest ekspertem Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Jest członkiem Rady Programowej wydawanego przez Elsevier czasopisma „Health Policy".

Dorota Węziak
Absolwentka SGH, asystentka w Instytucie Statystyki i Demografii tejże uczelni, współpracuje z Centralną Komisją Egzaminacyjną w ramach projektu dotyczącego przygotowania metodologii zrównywania wyników egzaminów zewnętrznych. Zainteresowania naukowe: pomiar kapitału intelektualnego regionu, zastosowanie modelu Rascha do oceny efektu egzaminatora oraz zrównywania wyników egzaminów zewnętrznych.

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Spis treści

1. WSTĘP *JANUSZ CZAPIŃSKI* **13**
1.1. Cel i ogólne założenia projektu 13
1.2. Problematyka badania 14

2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI **16**

3. METODA BADANIA *TOMASZ PANEK, JANUSZ CZAPIŃSKI, IRENA E. KOTOWSKA* **34**
3.1. Schemat, procedura i przebieg badania 34
3.2. Schemat doboru próby do badania i zasady jej ważenia 34
3.2.1. Zasady zdefiniowania próby panelowej 35
3.2.2. Systemy ważenia próby 35
3.2.2.1. Przesłanki stosowania wag w badaniach panelowych *35*
3.2.2.2. Wagi przekrojowe *36*
3.2.2.3. Wagi longitudinalne *36*
3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje 36
3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji 38
3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych 38
3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych 40

4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH **44**
4.1. Dochody i sposób gospodarowania dochodami 44
4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych Tomasz Panek *44*
4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi i pomoc społeczna *Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena E. Kotowska* 48
4.1.2.1. Strategie radzenia sobie w trudnej sytuacji finansowej *48*
4.1.2.2. Pomoc społeczna *52*
4.2. Wyżywienie *Tomasz Panek* 53
4.3. Zasobność materialna *Tomasz Panek* 55
4.4. Warunki mieszkaniowe *Tomasz Panek* 64
4.5. Edukacja *Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska, Dorota Węziak* 68
4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych *Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska* 68
4.5. Edukacja *Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska, Dorota Węziak* 72
4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych *Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska* 72
4.5.2 Pomiar kapitału ludzkiego i jego zróżnicowanie *Irena E. Kotowska, Dorota Węziak* 76
4.5.2.1. Pomiar kapitału ludzkiego *76*
4.5.2.2. Kapitał ludzki członków gospodarstw domowych *76*
4.5.2.3. Kapitał ludzki gospodarstw domowych *79*
4.5. 3. Kształcenie dzieci *Tomasz Panek* 83
4.6. Kultura i wypoczynek 84
4.6.1. Kultura *Tomasz Panek, Janusz Czapiński* 84
4.6.2. Wypoczynek *Tomasz Panek* 87
4.7. Opieka zdrowotna: korzystanie, finansowanie i opinie społeczne *Katarzyna Tymowska* 88
4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej 88
4.7.2 Czynniki uwzględniane przy wyborze szpitala 94
4.7.3. Rezygnacje z opieki zdrowotnej i zachowania w przypadku braku pieniędzy na leki 97
4.7.4. Wydatki ponoszone przez gospodarstwa domowe i finansowe bariery dostępu 101
4.7.5. Gotowość wykupienia polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych 105
4.7.6. Ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych oraz poziom zadowolenia z opieki 106
4.7.7. Zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania 106
4.8. Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim *Tomasz Panek* 107
4.9. Proekologiczne zachowania gospodarstw domowych *Janusz Grzelak, Janusz Czapiński* 108
4.10. Rynek pracy 114
4.10.1. Aktualne tendencje zmian aktywności zawodowej *Irena E.Kotowska, Paweł Strzelecki* 115
4.10.1.1.Aktywność zawodowa według podstawowych cech demograficzno-społecznych *115*
4.10.1.2. Dodatkowe aspekty zmian na rynku pracy w okresie 2000–2007 ..... *119*
4.10.2. Doskonalenie zawodowe i jego wpływ na sytuację na rynku pracy i sytuację dochodową gospodarstw domowych *Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska* 121

© Rada Monitoringu Społecznego

4.10.2.1. Zasięg dokształcania zawodowego ... *121*
4.10.2.2. Kwalifikacje zawodowe a status na rynku pracy w latach 2000–2007 ... *122*
4.10.2.3. Inne przyczyny pozostawania bez pracy w latach 2000–2007 ... *124*
4.10.2.4. Aktywność edukacyjna osób dorosłych a dynamika rynku pracy ... *125*
4.10.2.5. Aktywność edukacyjna a zmiany sytuacji dochodowej gospodarstw osób pracujących w latach 2005–2007 ... *130*
4.10.3. Zamierzenia i doświadczenia związane z migracją zarobkową *Irena E. Kotowska, Magda Bober* 134
4.10.3.1. Zamierzenia dotyczące migracji zarobkowej ... *134*
4.10.3.2. Doświadczenia migracyjne respondentów w latach 2005–2007 ... *138*
4.10.4. Użytkownicy internetowego pośrednictwa pracy (IPP) *Joanna Strzelczak* ... 140
4.10.4.1. Aktywność ekonomiczna użytkowników IPP ... *140*
4.10.4.2. Struktura społeczno-zawodowa użytkowników internetowego pośrednictwa pracy ... *140*
4.10.4.3. Ocena własnej sytuacji zawodowej użytkowników IPP ... *142*
4.10.4.3. Mobilność zawodowa użytkowników IPP ... *143*

5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA ... 146
5.1. Ogólny dobrostan psychiczny *Janusz Czapiński* ... 146
5.1.1. Dane dla całej próby z 2007 r. ... 146
5.1.2. Dane dla próby panelowej 2000–2003–2005–2007 ... 148
5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia *Janusz Czapiński* ... 149
5.2.1. Dane dla całej próby z 2007 r. ... 149
5.2.2. Dane dla próby panelowej 2000–2003–2005–2007 ... 151
5.3. Znaczenie wybranych obiektywnych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia *Janusz Czapiński* ... 151
5.4. Weryfikacja cebulowej teorii szczęścia *Janusz Czapiński* ... 160
5.5. Finanse osobiste *Tadeusz Szumlicz* ... 165
5.5.1. Osobiste dochody bieżące i spodziewane za dwa lata *Janusz Czapiński* ... 166
5.5.2. Stosunek do instytucji finansowych *Tadeusz Szumlicz* ... 170
5.5.3. Ubezpieczenia *Tadeusz Szumlicz* ... 176
5.5.4. Zabezpieczenie emerytalne *Tadeusz Szumlicz* ... 183
5.6. Zdrowie – objawy psychosomatyczne *Janusz Czapiński* ... 186
5.7. Stres życiowy *Janusz Czapiński* ... 187
5.8. Strategie radzenia sobie z problemami i trudnościami *Janusz Czapiński* ... 192
5.9. Wsparcie społeczne *Janusz Czapiński* ... 194
5.10. Cechy osobowości i styl życia *Janusz Czapiński* ... 196
5.10.1. System wartości ... 196
5.10.2. Style atrybucji przyczynowej ... 199
5.10.3. Praktyki religijne ... 200
5.10.4. Zachowania autodestrukcyjne ... 205
5.10.4.1. Palenie papierosów ... *205*
5.10.4.2. Nadużywanie alkoholu ... *207*
5.10.4.3. Zażywanie narkotyków ... *209*
5.10.4.4. Pokolenie „T", czyli „żeńskie tsunami" ... *210*
5.10.5. Sprawcy i ofiary łamania prawa ... 212
5.10.6. Ogólne orientacje życiowe ... 222
5.11. Stosunek do przemian systemowych i ocena ich wpływu na życie Polaków *Antoni Sułek* ... 224
5.11.1. Ogólna ocena reform i jej zróżnicowanie społeczne ... 224
5.11.2. Czynniki kształtujące ogólną ocenę reform ... 226
5.11.3. Dynamika ocen w latach 1997–2007 ... 229
5.12. Polak przed telewizorem *Janusz Czapiński* ... 231
5.13. Psychologiczno–społeczny portret wybranych zawodów *Janusz Czapiński* ... 233

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO ... 241
6.1. Postawy i relacje społeczne ... 241
6.1.1. Postawy wobec dobra wspólnego *Janusz Grzelak* ... 241
6.1.2. Życiowy bilans wymiany społecznej *Janusz Grzelak* ... 244
6.1.3. Dominacja społeczna i egalitaryzm *Janusz Czapiński* ... 248
6.2. Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków *Antoni Sułek* ... 256
6.2.1. Zrzeszanie się i wspólne działanie ... 256
6.2.2. Udział w zebraniach ... 259
6.2.3. Podpisywanie petycji i udział w wyborach samorządowych ... 259
6.2.4. Psychologiczne uwarunkowania doświadczeń i kompetencji obywatelskich ... 260

© Rada Monitoringu Społecznego

6.3 Kapitał społeczny *Janusz Czapiński* 263

7. UWARUNKOWANIA I KONSEKWENCJE KORZYSTANIA Z TECHNOLOGII INFORMACYJNO–KOMUNIKACYJNYCH *DOMINIK BATORSKI* **274**

7.1. Uwarunkowania 274
7.1.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w komputer, internet i telefon 274
7.1.2. Rodzaj dostępu do internetu 275
7.1.3. Uwarunkowania obecności nowych technologii w gospodarstwach domowych 276
7.1.4. Przyczyny braku technologii ICT w gospodarstwach domowych 277
7.1.5. Korzystanie indywidualne 279
7.1.6. Cyfrowe wykluczenie i grupy zagrożone wykluczeniem 280
7.1.8. Umiejętności korzystania z komputerów 286
7.1.9. Cele korzystania z komputerów 287
7.1.10. Sposoby korzystania 289
7.1.11. Komunikacja przez internet 290

7.2. Konsekwencje korzystania z nowoczesnych technologii 292
7.2.1. Zmiana sytuacji zawodowej 292
7.2.2. Dochody 293
7.2.3. E–administracja 294

8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE **296**

8.1. Ubóstwo i nierówności dochodowe *Tomasz Panek* 296
8.1.1. Metoda pomiaru i analizy ubóstwa 296
8.1.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa i nierówności 297
8.1.2.1. Zasięg i głębokość ubóstwa *297*
8.1.2.2. Trwałość ubóstwa *301*
8.1.2.3. Analiza graficzna zmian w sferze niedostatku i ubóstwa oraz zmian nierówności *304*
8.1.2.4. Determinanty ubóstwa *306*

8.2. Bezrobocie 309
8.2.1. Kategorie bezrobotnych *Janusz Czapiński* 309
8.2.2. Dynamiczny model bezrobocia *Janusz Czapiński* 311

8.3. Dyskryminacja społeczna *Janusz Czapiński* 317
8.3.1. Czy kobiety są w Polsce dyskryminowane? 318
8.3.2. Kto czuje się dyskryminowany? 320

8.4. Trzy typy wykluczenia społecznego *Janusz Czapiński* 323
8.4.1. Zakres wykluczenia w różnych grupach społecznych 326
8.4.2. Trwałość wykluczenia 328
8.4.3. Wykluczenie a dobrostan psychiczny 330
8.4.4. Społeczne funkcjonowanie wykluczonych 331

9. PODSUMOWANIE *JANUSZ CZAPIŃSKI* **333**

9.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych 333
9.2. Zmiana jakości życia w próbie panelowej 337
9.3. Czy polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej rozwarstwione? 340

LITERATURA **342**

ANEKSY **346**

Aneks 1. Kwestionariusze i instrukcja dla ankieterów 347
1. Kwestionariusz gospodarstwa domowego 347
2. Kwestionariusz indywidualny 365
3. Instrukcja dla ankieterów 380

Aneks 2. Zasady zdefiniowania próby panelowej 390
1. Podstawowe reguły określania statusu osób podlegających badaniu panelowemu 390
2. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu panelowemu 390
3. Zasady identyfikacji osób podlegających badaniu w kolejnych rundach panelu 391

Aneks 3. Metody analizy kapitału ludzkiego i przepływów na rynku pracy 392
1. Pomiar kapitału ludzkiego 392
1.1. Treść pytań/stwierdzeń tworzących wskaźnik kapitału ludzkiego *392*
1.2. Konstrukcja wskaźnika kapitału ludzkiego – wielopoziomowa konfirmacyjna analiza czynnikowa *392*
1.3. Pomiar kapitału ludzkiego gospodarstw domowych i ich członków *393*
1.4. Porównanie poziomów kapitału ludzkiego *394*
2. Metoda przepływów na rynku pracy 394

Aneks 4. Taksonomiczna miara warunków życia 396

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 5. Metodologia analizy ubóstwa 399
1. Identyfikacja sfery ubóstwa 399
1.1. Podejście obiektywne *399*
1.2. Podejście subiektywne *399*
2. Skale ekwiwalentności 399
2.1. Podejście obiektywne *399*
2.2. Podejście subiektywne *400*
3. Agregatowe indeksy ubóstwa 400
4. Trwałość ubóstwa 401
5. Analiza ubóstwa i nierówności w oparciu o krzywe TIP 402
6. Determinanty ubóstwa 403
Aneks 6. Ranking 95 grup społeczno-demograficznych i zawodowych na ośmiu wymiarach jakości życia w 2007 r. 405

© Rada Monitoringu Społecznego

1. WSTĘP

JANUSZ CZAPIŃSKI

1.1. Cel i ogólne założenia projektu

Istnieją dwa sposoby opisu warunków i jakości życia społeczeństwa, jego potencjału rozwojowego, kierunku zmian, zagrożeń i wyzwań. Jeden oparty jest na wskaźnikach instytucjonalnych – makroekonomicznych (np. PKB czy stopa inflacji) i makrospołecznych (np. stopa rejestrowanego bezrobocia, liczba lekarzy na 100 tys. mieszkańców, umieralność niemowląt, wskaźnik scholaryzacji czy frekwencja w wyborach parlamentarnych). Drugi sięga do opinii i zachowań obywateli. Żaden nie jest w pełni trafny, rzetelny i wystarczający. To, że ludzie żyją coraz dostatniej, gdy rośnie PKB, nie musi oznaczać, że są w związku z tym coraz bardziej zadowoleni czy skłonni do zachowań obywatelskich. Stopa rejestrowanego bezrobocia nie musi odpowiadać rzeczywistej proporcji osób pozbawionych wbrew własnej woli pracy. Te dwa sposoby opisu społeczeństwa powinny być traktowane komplementarnie, uzupełniać się i wzajemnie korygować. Tylko pod tym warunkiem politycy i działacze gospodarczy, a także wszyscy obywatele otrzymać mogą odpowiedź na dwa ważne pytania: jak jest i dlaczego nie jest lepiej, czyli w miarę pełną i wiarygodną diagnozę. A dobra diagnoza jest niezbędna do skutecznej terapii, mądrych i minimalizujących koszty społeczne reform.

Nasz projekt jest próbą uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków w ich własnym sprawozdaniu. Za pomocą dwóch odrębnych kwestionariuszy badamy gospodarstwa domowe oraz wszystkich dostępnych ich członków, którzy ukończyli 16 lat.

Kompleksowość naszego projektu oznacza uwzględnienie w jednym badaniu wszystkich ważnych aspektów życia poszczególnych gospodarstw domowych i ich członków – zarówno ekonomicznych (np. dochodu, zasobności materialnej, oszczędności, kredytów), jak i pozaekonomicznych (np. edukacji, leczenia, ubezpieczeń, sposobów radzenia sobie z kłopotami, stresu, dobrostanu psychicznego, stylu życia, zachowań patologicznych, uczestnictwa w kulturze, korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych i wielu innych). W tym sensie projekt jest interdyscyplinarny. Odzwierciedla to także skład *Rady Monitoringu Społecznego*, czyli głównych jego autorów, oraz zespołu zaproszonych przez *Radę* ekspertów. Tworzą te gremia ekonomiści, demograf, psychologowie, socjologowie, specjalista od ubezpieczeń, znawca ekonomiki zdrowia i statystycy.

Zgodnie z pierwotnym zamysłem, badania w ramach *Diagnozy społecznej* mają charakter panelowy: w odstępach kilkuletnich wracamy do tych samych gospodarstw i osób. Pierwszy pomiar odbył się w 2000 r., następny trzy lata później. Kolejne dwa pomiary odbyły się w odstępach dwuletnich. Badanie zawsze prowadzone jest w marcu, co służyć ma wytrąceniu efektu sezonowości. Niniejszy raport pokazuje nie tylko dzisiejszy obraz polskiego społeczeństwa, ale pozwala także śledzić jego zmiany w tych samych gospodarstwach domowych i u tych samych osób w okresie siedmiu lat.

Diagnoza społeczna skupia się na badaniu nie przelotnych opinii, lecz bardziej podstawowych faktów, zachowań, postaw i przeżyć; nie jest zwykłym opisowym sondażem – jest projektem naukowym. Nie tylko z tego względu, że wśród autorów są naukowcy, pracownicy wyższych uczelni i tytularni profesorowie. Decyduje o tym warsztat zawodowy oparty o doświadczenia badawcze członków *Rady Monitoringu Społecznego* i zespołu ekspertów i – przede wszystkim – kontekst teoretyczny poszczególnych modułów tematycznych. Większość zmiennych uwzględnionych w projekcie wynika bowiem nie z intuicji, potocznych obserwacji czy zamówienia sponsorów, lecz z naukowo ugruntowanej wiedzy na temat badanych zjawisk. Ważnym celem *Diagnozy*... jest, oprócz opisu polskiego społeczeństwa, weryfikacja hipotez naukowych. W niniejszym raporcie, przeznaczonym dla „uniwersalnego" odbiorcy, wątki teoretyczne są z konieczności minimalnie tylko reprezentowane. Na plan pierwszy wysuwa się odpowiedź na otwarte pytanie: jakie jest polskie społeczeństwo 18 lat po zmianie systemu i 7 lat po pierwszym badaniu w ramach tego samego projektu?

Mamy nadzieję, że wyniki realizacji projektu dostarczą użytecznej wiedzy politykom, działaczom gospodarczym i samorządowym odpowiedzialnym za przygotowywanie, wdrażanie i korygowanie reform zmieniających warunki życia obywateli. Chcielibyśmy również dać społeczeństwu rzetelną informację o jego codziennym życiu oraz o zmianach, jakim podlega, bowiem wyobrażenia poszczególnych osób o własnej sytuacji życiowej na tle sytuacji życiowej innych ludzi oparte bywają z reguły na wybiórczych obserwacjach, stereotypach lub lansowanych przez media – nierzadko fałszywych lub przesadzonych – tezach (np. o pogarszającym się zdrowiu psychicznym społeczeństwa, o całkowitym paraliżu świadczeń medycznych, o emerytach czy ogólnie ludziach w podeszłym wieku jako najbardziej ekonomicznie pokrzywdzonej w procesie transformacji kategorii społecznej – żeby podać kilka tylko przykładów). Należy się nam wszystkim w miarę trafna, kompleksowa i obiektywna diagnoza głównych źródeł naszych kłopotów życiowych, poczucia dyskomfortu psychicznego, niepewności jutra czy trudności z dostosowaniem się do nowych warunków, ale również wskazanie korzyści, jakie płyną z kolejnych przekształceń systemowych. Prywatne diagnozy są nazbyt często iluzoryczne, obronne, uproszczone, ogólnie – błędne.

© Rada Monitoringu Społecznego

Różnice między badaniem obecnym a poprzednimi dotyczą próby i zakresu tematycznego, który odzwierciedla zawartość ankiety (patrz Aneks 1). Próba została powiększona z pierwotnych 3005 w 2000 r. do 5532 gospodarstw domowych (wzrosła dzięki temu próba indywidualnych respondentów z 6625 do 12641 osób). Zmiany ankiet w kolejnych rundach badania dotyczyły kilku modułów tematycznych. W tym roku radykalnie zmniejszony został moduł dotyczący ochrony zdrowia, a rozbudowany moduł rynku pracy.

1.2. Problematyka badania

Projekt obejmuje wiele aspektów związanych z sytuacją gospodarstw domowych i poszczególnych obywateli. Uwzględnione w nim wskaźniki społeczne podzielić można na trzy ogólne klasy:

- struktura demograficzno-społeczna gospodarstw domowych,
- warunki życia gospodarstw domowych, związane z ich kondycją materialną, dostępem do świadczeń medycznych, do kultury i wypoczynku, edukacji i nowoczesnych technologii komunikacyjnych,
- jakość, styl życia i cechy indywidualne obywateli.

Wskaźniki opisujące strukturę demograficzno-społeczną gospodarstw domowych nie są w tym raporcie odrębnym przedmiotem analizy; służą jedynie do stratyfikacji grup gospodarstw i ludności po to, aby można było dokonać porównania warunków i jakości życia w przekroju różnych kategorii społecznych wyodrębnionych ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status społeczno-zawodowy, główne źródło utrzymania, stan cywilny, typ gospodarstwa (ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej) i inne kryteria. Właściwym przedmiotem analizy i opisu są warunki życia gospodarstw domowych i jakość życia poszczególnych obywateli w powiązaniu ze zmianą społeczną określającą globalny kontekst i ogólne reguły funkcjonowania społeczeństwa. Jednym z głównych problemów i pytań, jakie towarzyszą wszelkim programom zmiany społecznej, jest rozkład wynikających z ich wdrażania korzyści i kosztów w poszczególnych grupach społecznych w różnym horyzoncie czasowym. Także i w tym badaniu interesowało nas, jakie kategorie gospodarstw domowych i obywateli odnajdują się w nowych warunkach i czerpią korzyści z przekształceń systemowych, a które grupy społeczne nie potrafią się odnaleźć i przystosować, ponosząc obiektywnie lub subiektywnie więcej strat niż korzyści.

W tym projekcie podział wskaźników społecznych na warunki życia i jakość życia odpowiada mniej więcej podziałowi na *obiektywny opis* sytuacji życiowej (warunki) i na jej psychologiczne znaczenie wyrażone *subiektywną oceną* respondenta (jakość życia)[1]. Temu merytorycznemu podziałowi odpowiada z grubsza rodzaj jednostki badanej i sposób pomiaru. Dla warunków życia jednostką badaną jest całe gospodarstwo domowe, a dla jakości życia poszczególni jego członkowie. Warunki życia mierzone były metodą wywiadu bezpośredniego z jednym przedstawicielem gospodarstwa domowego (osobą najlepiej zorientowaną w sytuacji; najczęściej była to głowa gospodarstwa domowego). Jakość życia mierzona była natomiast metodą samodzielnego wypełniania kwestionariusza przez respondentów, którymi byli wszyscy dostępni członkowie badanych gospodarstw domowych w wieku 16 i więcej lat.

Pomiar warunków życia gospodarstwa domowego obejmował:

- sytuację dochodową gospodarstwa domowego i sposób gospodarowania dochodami,
- wyżywienie,
- zasobność materialną gospodarstwa domowego, w tym wyposażenie w nowoczesne technologie komunikacyjne (telefon komórkowy, komputer, dostęp do internetu)
- warunki mieszkaniowe,
- pomoc społeczną, z jakiej korzysta gospodarstwo domowe,
- kształcenie dzieci,
- uczestnictwo w kulturze i wypoczynek,
- korzystanie z usług systemu ochrony zdrowia,
- sytuację gospodarstwa domowego i jego członków na rynku pracy,
- ubezpieczenia i zabezpieczenie emerytalne,
- ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność i inne aspekty wykluczenia społecznego.

Wskaźniki jakości i stylu życia indywidualnych respondentów obejmowały:

- ogólny dobrostan psychiczny (w tym: wolę życia, poczucie szczęścia, zadowolenie z życia, symptomy depresji psychicznej),
- zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia,
- subiektywną ocenę materialnego poziomu życia,
- różne rodzaje stresu życiowego (w tym: stres administracyjny („kafkowski") związany z kontaktami z administracją publiczną, stres zdrowotny, stres rodzicielski, stres finansowy, stres pracy, stres

[1] Podział ten nie jest w pełni ostry i rozłączny. Także przy opisie warunków życia posługiwaliśmy się skalami ocen subiektywnych, a w części poświęconej jakości życia pytaliśmy nie tylko o oceny, ale również o zachowania (np. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu) i obiektywne wydarzenia (np. śmierć kogoś bliskiego, remont mieszkania/domu).

© Rada Monitoringu Społecznego

ekologiczny, stres małżeński, problemy związane z opieką nad osobami starszymi, stresowe wydarzenia losowe, jak napad, włamanie, aresztowanie,
- objawy psychosomatyczne i somatyczne (miara dystresu, traktowana jako ogólna miara stanu zdrowia),
- strategie radzenia sobie ze stresem,
- ocenę kontaktów z systemem opieki zdrowotnej,
- finanse osobiste (w tym: dochody osobiste, ubezpieczenia i zabezpieczenie emerytalne),
- system wartości, skłonność do ryzyka, styl życia oraz indywidualne zachowania i nawyki (m.in. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, używanie narkotyków, praktyki religijne),
- postawy i zachowania społeczne, w tym kapitał społeczny,
- wsparcie społeczne,
- ogólną ocenę procesu transformacji i jego wpływu na własne życie respondentów,
- korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych – komputera, internetu, telefonu komórkowego,
- sytuacja na rynku pracy i kariera zawodowa.

© Rada Monitoringu Społecznego

2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI

1. Województwami o najwyższym poziomie materialnych warunków życia były w 2007 r. opolskie i pomorskie, a o najniższym – warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i łódzkie. Hierarchia ta jest zbieżna z hierarchią indywidualnej jakości życia mieszkańców, tyle że do grupy województw o najwyższej jakości życia dołącza Wielkopolska, a do grupy o najniższej jakości życia – Lubelskie.

2. Wśród 10 największych miast najwyższa jakość życia jest w Gdańsku i goniącej Gdańsk Warszawie, a najniższa w Kielcach i Lublinie.

3. Spośród 95 grup społeczno-demograficznych i zawodowych najwyższa indywidualna jakość życia charakteryzuje prawników, nauczycieli akademickich, informatyków i menedżerów dużych firm, najniższa zaś rencistów, osoby z wykształceniem podstawowym i niższym, owdowiałe, rozwiedzione i mieszkające samotnie.

4. Mimo szybkiego bogacenia się obywateli nie zwiększa się, a nawet – według niektórych wskaźników – zmniejsza rozwarstwienie społeczeństwa, także w wymiarze ekonomicznym. Grupy najuboższe bogacą się szybciej od grup najbogatszych.

*

5. Struktura gospodarstw według źródła utrzymania nie uległa znaczącym zmianom w badaniu z 2007 r. w porównaniu z badaniem z 2005 r. Nastąpił jedynie niewielki wzrost udziału najczęściej występujących gospodarstw pracowniczych oraz spadek udziału kolejnej co do częstości występowania grupy gospodarstw emerytów i rencistów. Te dwie grupy stanowią łącznie blisko 82 proc. badanej próby gospodarstw. Zmniejszył się także nieco udział gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

6. Podobnie stabilna okazała się struktura gospodarstw według klasy miejscowości zamieszkania. Zwiększył się jedynie nieznacznie odsetek gospodarstw w miastach dużych. Dwie trzecie gospodarstw zamieszkiwało w miastach, przy czym jedna czwarta w miastach liczących więcej niż 200 tys. mieszkańców. Niezmiennie 38 proc. ogółu badanych stanowią gospodarstwa wiejskie.

7. W okresie 2005–2007 struktura gospodarstw domowych według typu rodziny uległa większej zmianie niż w okresie 2003–2005. Nadal 76 proc. gospodarstw tworzonych jest przez jedną rodzinę, ale małżeństwa bez dzieci stanowią już blisko 20 proc. (w 2005 r. – 17 proc.); zmniejszył się zaś udział małżeństw z dwojgiem i większą liczbą dzieci oraz rodzin niepełnych (odpowiednio z 29 do 27 proc. i z 13 do 12 proc.). Udział gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych wzrósł z 12 proc. w 2005 r. do 15 proc. w 2007 r. Generalnie silniej zmieniła się struktura gospodarstw w miastach niż na wsi, przy czym największe zmiany dotyczą miast powyżej 200 tys. mieszkańców, a zwłaszcza miast największych, powyżej 500 tys.

8. Co prawda członkowie gospodarstw jednorodzinnych stanowią nadal 80 proc. ludności, ale ubywa osób żyjących w gospodarstwach wielorodzinnych (w 2007 r. 14 proc., o 2 punkty procentowe mniej niż w 2005 r.) oraz w gospodarstwach małżeństw z trójką i większą liczbą dzieci. Wzrósł natomiast udział członków gospodarstw jednoosobowych (z 3,7 proc. do 4,7 proc.) i małżeństw bez dzieci (z 10,6 proc. do 13,1 proc.)

9. Zmiany struktur rodzinnych gospodarstw są generalnie zgodne zarówno z przebiegiem procesów demograficznych, jak i oddziaływaniem czynników innych niż demograficzne. Wzrost liczby zawieranych małżeństw, obserwowany w ciągu ostatnich dwóch lat, jak również coraz częstsza kohabitacja, przyczyniają się do wzrostu liczby i udziału gospodarstw tworzonych przez rodziny określone jako małżeństwa bez dzieci, które obejmują także związki partnerskie (1,3 proc. w naszej próbie). Korzystne zmiany na rynku pracy (szczególnie wzrost zatrudnienia osób w wieku 25–34 lata) wraz z poprawą sytuacji dochodowej także mogły wpłynąć zarówno na wzrost udziału małżeństw bez dzieci, jak i spadek udziału gospodarstw wielorodzinnych, sprzyjając tworzeniu nowych gospodarstw. Jedynie spadek udziału gospodarstw samotnych rodziców jest zmianą odbiegającą od tego, czego należałoby oczekiwać, biorąc pod uwagę szybko rosnącą liczbę rozwodów.

10. Lata 2005–2007 charakteryzowały się zdecydowanie większą mobilnością członków gospodarstw: 6,2 proc. osób w próbie panelowej opuściło na stałe swe gospodarstwo domowe między dwiema rundami badania (w 2005 r. 2 proc.). Blisko połowa wyjść z gospodarstw związana była z założeniem samodzielnego gospodarstwa, a co piąte – z zawarciem małżeństwa. W okresie marzec 2005 – marzec 2007 główną przyczyną wejścia do badanych gospodarstw było urodzenie (38 proc. nowych członków, podobnie jak w 2005 r.), co trzecia osoba weszła do badanej populacji poprzez utworzenie formalnego lub nieformalnego związku (w 2005 r. 31 proc.). Przyczyny określone jako „inne" stanowiły 26 proc. (w 2005 r. 31 proc.) wejść do badanej zbiorowości.

11. Najczęstszą przyczyną czasowej nieobecności była praca poza krajem (48,2 proc. wobec 35,7 proc. w 2005 r.) oraz nauka (23,5 proc. wobec 22,8 proc. w 2005 r.). Poza tym 8,5 proc. pracowało poza miejscem zamieszkania w kraju (w 2005 r. 6 proc.). Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety byli nieobecni ze względu na pracę poza krajem, zaś kobiety znacznie częściej były nieobecne z powodu nauki.

12. Terytorialna struktura gospodarstw domowych w próbie uległa niewielkiej zmianie. Najliczniej są reprezentowane gospodarstwa z województwa mazowieckiego i śląskiego (13 i 12 proc. ogółu gospodarstw wobec 11 proc. w 2005 r.), następnie z województw wielkopolskiego, dolnośląskiego, małopolskiego i łódzkiego, stanowiąc łącznie około 56 proc. badanej zbiorowości gospodarstw (wobec 58 proc. w 2005 r. oraz 60 proc. w 2000 r.).

13. Podobnie jak w 2003 i 2005 r. co piąta kobieta i co piąty mężczyzna byli w wieku niemobilnym (45–59 lat); także udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej nie uległ zmianie (20 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn). Udział dzieci i młodzieży w wieku do 24 lat nie przekraczał 33 proc. w skali całego kraju i był nieco mniejszy niż dwa lata temu.

14. Jedynie 36 proc. (35 proc. w 2005 r.) ogółu zbadanych stanowiły osoby będące pracownikami najemnymi, prywatnymi przedsiębiorcami lub rolnikami. Udział rencistów i emerytów wynosił 23 proc. (tyle samo co w 2005 r.), podobnie jak dwa lata temu co piąty respondent to uczeń lub student. Udział osób bezrobotnych spadł znacznie (z 8 proc. w 2005 do 5 proc. obecnie), a biernych zawodowo nie zmienił się.

15. Zauważalne zmiany w poziomie wykształcenia dotyczą osób z najniższą oraz najwyższą kategorią. Zmniejszył się wyraźnie, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, udział respondentów z wykształceniem co najwyżej podstawowym i

© Rada Monitoringu Społecznego

wzrósł odsetek osób z wykształceniem policealnym i wyższym. Utrzymały się różnice w strukturze wykształcenia według płci. Wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe ma 51 proc. respondentów (43 proc. kobiet i 51 proc. mężczyzn) (w 2005 r. odpowiednio 51 proc., 47 proc. i 55 proc.), ale znacznie rzadziej są to osoby z wykształceniem podstawowym lub bez wykształcenia. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym stanowią obecnie 19 proc. populacji osób, które ukończyły naukę (20 proc. kobiet i 15 proc. mężczyzn), podczas gdy w 2000 r. było ich zaledwie 12 proc.

16. Prawem jazdy legitymuje się nieco ponad 40 proc. członków gospodarstw (tyle samo co dwa lata temu), niemal dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet. Największy odsetek osób zna język angielski (33 proc.), na drugim miejscu jest rosyjski (30 proc), na trzecim niemiecki, który czynnie lub biernie zna 22 proc., a na czwartym francuski (4 proc.). Kobiety nieco częściej od mężczyzn posługują się czynnie lub biernie jednym z tych języków.

17. Znajomość głównych języków zachodnich (angielski, niemiecki, francuski) mają głównie osoby młode. Znacząco zmniejszyły się różnice między znajomością języka angielskiego i niemieckiego wśród osób najmłodszych (do 24 lat) oraz osób w wieku 25–34 lata, co potwierdza znaczący postęp w zakresie znajomości tych języków, jaki dokonał się w ostatnich latach. Niestety, nadal różnice między osobami młodymi i osobami w wieku 35 i więcej lat wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku.

18. Udział osób znających języki obce zwiększa się w miarę wzrostu wykształcenia i dochodu na osobę, natomiast spada wraz ze zmniejszaniem się klasy miejscowości; jest zdecydowanie najmniejszy wśród mieszkańców wsi. Także respondenci bierni zawodowo i bezrobotni odbiegają znacząco in minus pod względem tych umiejętności od osób pracujących poza rolnictwem.

*

19. Kontynuowane są korzystne zmiany sytuacji dochodowej gospodarstw, ale przebiegają one nieco inaczej niż dwa lata temu. W okresie 2005–2007 nie zmienił się udział członków gospodarstw o najniższych dochodach na osobę (wyraźnie spadł on w latach 2003–2005), zaś wzrósł udział ludności przebywającej w gospodarstwach o dochodach mieszczących się między dolnym kwartylem a medianą (poprzednio stabilny) oraz spadł udział ludności z gospodarstw najzamożniejszych (poprzednio wzrósł). Co czwarta osoba była członkiem gospodarstwa o dochodach na osobę nieprzekraczających dolnego kwartyla, zaś udział osób z gospodarstw o dochodach na osobę nie mniejszych od górnego kwartyla wyniósł 21 proc.

20. Średni dochód netto w lutym 2007 r. wyniósł dla badanych gospodarstw w przeliczeniu na osobę 895 zł. Wzrósł on średnio w gospodarstwie domowym w ujęciu realnym w okresie luty 2005–luty 2007 o 30 proc.

21. Najniższy miesięczny dochód netto w zł, pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem, wynosił w marcu 2007 r. 879 zł na osobę i 1123 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje gospodarstw domowych w zakresie dochodów minimalnych znacząco wzrosły w ujęciu realnym między 2005 i 2007 (o 62 proc. w przypadku dochodów netto na osobę oraz o 61 proc. w odniesieniu do dochodów ekwiwalentnych).

22. Najczęściej badane gospodarstwa domowe deklarowały w marcu 2007 r., że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (34 proc.), 22 proc. gospodarstw z trudnością, a przeszło 21 proc. z wielką trudnością. W ostatnich czterech latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością i z trudnością (odpowiednio o ponad 7 i ponad 3 punkty procentowe).

23. Oceniając w marcu 2007 r. sposób gospodarowania środkami pieniężnymi, gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 40 proc.) a następnie, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (18 proc.). Najsilniej wzrósł w ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o ponad 6 punktów procentowych).

24. Niecałe 32 proc. gospodarstw deklarowało, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. W ostatnich 2 latach odsetek takich gospodarstw spadł o ponad 5 punktów procentowych.

25. Gospodarstwa domowe, które deklarowały, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, najczęściej ograniczają swoje bieżące potrzeby (prawie 90 proc.) lub zaciągają pożyczki (prawie 41 proc.) bądź też korzystają z pomocy krewnych (prawie 40 proc.). Tylko w około 18 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę. W latach 2005–2007 w próbie panelowej w stopniu istotnym spadł odsetek gospodarstw domowych, które w takiej sytuacji korzystają z pomocy krewnych, a wzrósł odsetek gospodarstw domowych podejmujących inne działania.

26. Ponad 29 proc. gospodarstw domowych oceniało, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a prawie 52 proc., że nie zmieniła się; reszta odczuła poprawę. Oznacza to wzrost ocen pozytywnych w stosunku do 2005 r.

*

27. Gospodarstwa domowe oceniały w marcu 2007 r., że najczęściej nie było ich stać w ostatnim roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie ryb i przetworów rybnych (28 proc. gospodarstw), a następnie wyrobów cukierniczych oraz używek (odpowiednio 23 proc. i 22 proc.), mięsa i drobiu oraz przetworów mięsnych i drobiowych (po 16 proc.). W ostatnich 2 latach nastąpiła znacząca poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych we wszystkich grupach artykułów żywnościowych. Zdecydowaną poprawę sytuacji w tym okresie obserwujemy przede wszystkim w tych grupach artykułów, z których zakupów gospodarstwa domowe muszą najczęściej rezygnować, a mianowicie używkach, wyrobach cukierniczych oraz rybach i przetworach rybnych (spadek odsetka gospodarstw domowych niemogących ze względów finansowych zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie wyniósł od 10 do 20 punktów procentowych).

28. 26 proc. gospodarstw uważało w marcu 2007 r., że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się, 62 proc. odczuło pogorszenie, a 12 proc. polepszenie. Oznacza to zdecydowaną poprawę sytuacji w stosunku do ocen formułowanych w marcu 2005 r.

*

29. Spośród wyszczególnionych w kwestionariuszu dóbr trwałego użytku najbardziej powszechnymi były pralka automatyczna i telefon stacjonarny. Pralki automatycznej nie posiadało niecałe 16 proc. badanych gospodarstw, a telefonu stacjonarnego niecałe 29 proc. Do dóbr trwałego użytku, które gospodarstwa posiadały najrzadziej należały łódź motorowa (1 proc. gospodarstw) oraz dom letniskowy (5 proc.), zmywarka do naczyń (8 proc.) oraz komputer przenośny (11 proc.). W okresie 2005–2007 wyposażenie gospodarstw domowych w

© Rada Monitoringu Społecznego

prawie wszystkie uwzględnione w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło. Najsilniejszy wzrost odnotowano w przypadku odtwarzacza DVD, dostępu do internetu i kuchenki mikrofalowej (odpowiednio o 23, 13 i 8 punktów procentowych).

30. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe, na których zakup nie mogły one sobie pozwolić, były przede wszystkim pralka automatyczna, telewizor LCD lub plazma i samochód osobowy (odpowiednio 59, 58 i 53 proc. gospodarstw domowych nie posiada tych dóbr z powodów finansowych). W ostatnich 2 latach obserwujemy silny wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogą sobie pozwolić ze względów finansowych na zakup zmywarki do naczyń, domku letniskowego i przenośnego komputera (po 5 punktów procentowych). W przypadku nielicznych dóbr trwałego użytku odsetek ten spadł, przy czym najsilniej w przypadku pralki automatycznej (o 6 punktów procentowych).

*

31. W marcu 2007 r. ponad 74 proc. gospodarstw nie posiadało oszczędności. Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących co najwyżej równoważność ich 3 miesięcznych dochodów (ponad 15 proc.). W okresie marzec 2005 – marzec 2007 nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności (o ponad 7 punktów procentowych).

32. Prawie 67 proc. gospodarstw posiadających oszczędności miało je w formie lokat w bankach w złotówkach, a prawie 43 proc. w gotówce. W ostatnich 2 latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw posiadających oszczędności lokowane w funduszach inwestycyjnych, w bankach w zł oraz w akcjach prywatnych spółek akcyjnych (odpowiednio o prawie 1, prawie 2 i ponad 1 punkt procentowy).

33. Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w marcu 2007 r., najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (prawie 66 proc.), zabezpieczenie na starość (ponad 40 proc.) oraz jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne lub leczenie (odpowiednio 35 i 34 proc. gospodarstw). W ostatnich 2 latach nieznacznie wzrósł tylko odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności w celu zakupu mieszkania oraz jako wkład do spółdzielni mieszkaniowej (o niecały 1 punkt procentowy). Natomiast najsilniej w tych latach zmniejszył się odsetek gospodarstw domowych oszczędzających z przeznaczeniem na leczenie oraz jako rezerwa na sytuacje losowe (odpowiednio o 10 i 7 punktów procentowych).

34. Ponad 43 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu 2007 r. korzystanie z pożyczek i kredytów. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzymiesięcznych ich dochodów (zadłużenie o tej wysokości deklarowało 50 proc. gospodarstw zadłużonych). Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów w okresie marzec 2005 – marzec 2007 nie uległ istotnym zmianom.

35. Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla prawie 88 proc. zadłużonych gospodarstw domowych w marcu 2007 r. były banki, a dla prawie 20 proc. inne instytucje. Tylko około 6 proc. gospodarstw było zadłużonych u osób prywatnych. W okresie marzec 2005 – marzec 2007 nieznacznie, o niecałe 2 punkty procentowe, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych korzystających z kredytów w bankach przy jednoczesnym spadku, prawie 5 punktów procentowych, gospodarstw korzystających z pożyczek od osób prywatnych.

36. Prawie 39 proc. gospodarstw wykorzystało kredyty i pożyczki na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, 36 proc. na remont domu lub mieszkania, a 18 proc. na bieżące wydatki konsumpcyjne. W okresie marzec 2005 – marzec 2007 znacząco wzrósł tylko odsetek gospodarstw domowych zaciągających kredyty z przeznaczeniem na remont domu lub mieszkania oraz na spłatę wcześniejszych długów (odpowiednio o 9 i 2 punkty procentowe).

37. Oceniając swoją zasobność materialną w marcu 2007 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat 56 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się, a 29 proc., że uległa pogorszeniu.

*

38. Prawie 4,6 proc. badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało samodzielnie. Odsetek ten nie zmienił się w sposób istotny w okresie marzec 2005 – marzec 2007.

39. Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła ponad 26 m^2. W stosunku do 2005 r. wzrosła ona o ponad 1 m^2.

40. Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych wodociąg, którego nie posiadało tylko 3,4 proc. Jednocześnie obserwujemy w okresie ostatnich 2 lat znaczny wzrost odsetka mieszkań wyposażonych w uwzględniane w badaniu urządzenia i instalacje, poza ciepłą wodą bieżącą.

41. Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa w marcu 2007 r. najczęściej posiadały centralne ogrzewanie indywidualne lub zbiorowe (po 42 proc. gospodarstw). Jednakże jeszcze w prawie 16 proc. gospodarstw mieszkania były ogrzewane piecami na opał. W ciągu ostatnich 2 lat nastąpił spadek (o prawie 2 punkty procentowe) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał, na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania.

42. Prawie 10 proc. gospodarstw domowych zalegało w lutym 2007 r. ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynsz), a prawie 5 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego zwiększył się o ponad 2 punkty procentowe w ciągu ostatnich 2 lat . Znaczącemu zmniejszeniu w ostatnich 2 latach uległ natomiast odsetek gospodarstw zalegających z opłatami za mieszkanie oraz za gaz i energię elektryczną (o ponad 1 punkt procentowy).

43. Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (77 proc.) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w porównaniu do sytuacji w 2005 r. nie zmieniły się, a ponad 13 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Oceny tych zmian są podobne jak formułowane dwa lata wcześniej.

*

44. Na bardzo niskim poziomie w skali Unii Europejskiej pozostaje niezmiennie dostęp dzieci w wieku 0–6 lat do opieki instytucjonalnej (korzysta z takiej opieki 20 proc.). Nadal w miastach dzieci ponaddwukrotnie częściej niż na wsi korzystały z placówek opiekuńczych. Podobnie jak w latach ubiegłych zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli, choć znaczenie niepublicznych placówek wzrasta, w szczególności w dużych miastach.

45. Wzrósł nieco odsetek uczącej się młodzieży w wieku 7–15 lat (z 94 proc. do 98 proc. w skali kraju), a dostęp do nauki na tym poziomie nie jest zróżnicowany terytorialnie. Różnice między miastem a wsią są niewielkie (96–99 proc. w miastach różnej wielkości oraz 98 proc. na wsi).

© Rada Monitoringu Społecznego

46. W 2007 r. nie zaobserwowano znaczących różnic terytorialnych w dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16–19 lat. Odsetek uczącej się młodzieży w tym wieku wynosił około 95 proc. (wieś 92, miasta 93–99 proc.). Wzrost tego wskaźnika, zwłaszcza w miastach dużych i największych oraz miastach najmniejszych, można uznać za przejaw wzrostu motywacji kontynuowania nauki na poziomie ponadgimnazjalnym.

47. Wysokie aspiracje edukacyjne polskiego społeczeństwa znajdują wyraz w zwiększeniu się w minionych dwóch latach odsetka osób w wieku 20–24 lat uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym – z 58 do 61 proc. Jednak zmiana ta dotyczy jedynie mieszkańców miast – odsetek ten wahał się między 57 i 80 proc. (wobec 54 do 70 proc. w 2005 r.), przy czym nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 73–80 proc. osób korzysta z usług edukacyjnych (67–70 proc. w 2005 r.). Na wsi wskaźnik pozostał na poziomie 50 proc. Mimo tych pozytywnych zmian aktywności edukacyjnej, różnice między miastem i wsią wzrastają. Potwierdza się rosnąca rola placówek niepublicznych na tym poziomie edukacji.

48. W grupie wieku 16–19 lat pojawiają się istotne różnice płci w aktywności edukacyjnej: kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni kształcą się, choć ostatnie lata przynoszą poprawę wskaźników dla mężczyzn (63 proc. kobiet w 2007 r. i 2005 r. oraz 54 proc. w 2003 r. wobec 57 proc. mężczyzn w 2007 r., 52 proc. w 2005 r. i 47 proc. w 2003 r.). Zwiększa się terytorialne zróżnicowanie aktywności edukacyjnej, przy czym o ile w przypadku kobiet dotyczy to różnic między miastami o różnej wielkości, to w przypadku mężczyzn także różnicy między miastem a wsią. Niepokojące jest więc pogłębianie się różnic terytorialnych aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku na niekorzyść mieszkańców wsi w wyniku zmniejszenia się aktywności edukacyjnej mieszkanek wsi wobec wzrostu obserwowanego w miastach oraz zwiększenia się aktywności edukacyjnej mężczyzn mieszkających w miastach przy niezmiennym poziomie na wsi.

49. Aktywność edukacyjna w grupie wieku 25–29 lat jest dużo niższa niż w grupie osób młodszych, choć wyraźnie wzrosła, głównie w miastach, w porównaniu do 2005 r.: odsetek aktywnych edukacyjnie osób w tym wieku nie przekracza 34 proc. w miastach (25 proc. w 2005 r.), zaś na wsi wynosi 8,5 proc. (9 proc. w 2005 r.); a więc różnice między miastem a wsią pogłębiły się. Nadal kobiety w wieku 25–29 lat częściej niż mężczyźni korzystały z usług edukacyjnych (19 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn w 2007 r. w porównaniu z odpowiednio 17 i 12 proc. w 2005 r. oraz 13 proc. dla obu płci w 2003 r.). Zróżnicowanie terytorialne aktywności edukacyjnej między miastem a wsią w tej grupy wieku pogłębia się szybciej dla kobiet niż dla mężczyzn.

50. Utrzymuje się niewielka aktywność edukacyjna osób w wieku 30–39 lat. Osoby w tym wieku co najmniej dwukrotnie rzadziej korzystają z usług edukacyjnych niż osoby w wieku 25–29 lat. Utrzymuje się też zróżnicowanie wyraźnie niekorzystne dla wsi i miast liczących poniżej 200 tys. mieszkańców. Osoby w wieku powyżej 39 lat nadal nie korzystają w ogóle z usług edukacyjnych.

51. Mimo wzrostu aktywności edukacyjnej, głównie osób w wieku 20–29 lat, proces doskonalenia kwalifikacji ludności dorosłej ma w Polsce wciąż niewielki zasięg i jest wysoce selektywny. Analiza aktywności edukacyjnej dorosłych kobiet i mężczyzn według miejsca zamieszkania pokazuje nie tylko wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także uwypukla rosnące dysproporcje terytorialne na niekorzyść mieszkańców wsi i miast najmniejszych. Ilustrują to dodatkowo zmiany struktur wykształcenia ludności: najsilniej poprawiła się struktura wykształcenia mieszkańców miast największych – spadł udział osób z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym na rzecz udziału osób z wykształceniem średnim i wyższym, zaś struktura wykształcenia mieszkańców wsi i miast najmniejszych uległa bardzo niewielkim zmianom, zwłaszcza w grupie mężczyzn.

52. Te wyniki wraz z danymi o różnicach w poziomie wykształcenia i kwalifikacji między ludnością miejską a wiejską oraz między osobami w wieku do 34 lat i osobami powyżej 34 lat dowodzą narastających dysproporcji szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi.

53. Podjęta po raz pierwszy próba pomiaru kapitału ludzkiego na podstawie wybranych zmiennych diagnostycznych (wykształcenie, kompetencje cywilizacyjne przejawiające się w korzystaniu z komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu, korzystaniu z wyszukiwarki internetowej w celu znalezienia informacji i w znajomości języka angielskiego, a także podnoszenie kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat) potwierdziła dysproporcje według wieku – przeciętny poziom kapitału ludzkiego znacząco maleje wraz z wiekiem respondentów obojga płci, przy czym różnica między osobami najmłodszymi a osobami w wieku 35–44 lat jest znacznie większa niż między grupą w wieku 35–44 lat a osobami w wieku 45 i więcej lat.

54. Szczególnie osoby w wieku 45–59 lat są słabo przygotowane do funkcjonowania na współczesnym rynku pracy. Grupa ta jest wyjątkowo liczna, należy bowiem do powojennego wyżu urodzeń. Ich aktywność zawodowa należąca do najniższych w Unii Europejskiej jest przedmiotem niepokoju w związku z postępującym starzeniem się ludności i zasobów pracy oraz z przewidywanym spadkiem liczby ludności w wieku produkcyjnym. Postulowane zahamowanie odpływu tych osób poza rynek pracy (ograniczenie dostępu do świadczeń emerytalnych) bez podniesienia ich kwalifikacji doprowadzi do wzrostu bezrobocia w tej grupie. Analizy przepływów między grupami o różnym statusie na rynku pracy (pracujący, bezrobotny, bierny) w latach 2005–2007 pokazały silną dezaktywizację tej grupy ludności: większość osób, które wycofały się z rynku pracy w tym okresie, stanowiły osoby w wieku 45–59 lat (39 proc. wszystkich osób, które przeszły do nieaktywności), przy czym proces ten dotyczy w znacznie większym stopniu kobiet niż mężczyzn.

55. Analiza kapitału ludzkiego poszczególnych osób (poziom jednostkowy) według płci, wieku oraz statusu społeczno-zawodowego uwidoczniła znaczenie wieku oraz pracy w sektorze pozarolniczym dla poziomu kapitał ludzkiego. Osoby poniżej 35 lat mają wyraźną przewagę nad pozostałymi grupami (35–44 lata oraz 45 lat i więcej) ze względu na poziom tego kapitału, przy czym w grupie najmłodszej kobiety znacznie przewyższają mężczyzn. Różnica według płci zanika dla osób w wieku 35–44 lata, zaś wśród osób liczących 45 lat i więcej mężczyźni charakteryzują się nieco wyższym kapitałem. Praca w sektorze pozarolniczym wiąże się ze znacznie wyższym poziomem kapitału ludzkiego. Rolnicy mają niższy poziom kapitału ludzkiego w porównaniu do bezrobotnych oraz innych biernych zawodowo. Wśród pracujących kobiety są lepiej wyposażone w kapitał ludzki niż mężczyźni, co wynika głównie z relacji między wartościami miernika dla pracowników najemnych obu sektorów, zaś wśród rolników mężczyźni przewyższają kobiety poziomem kapitału.

56. Oczywiście, wyniki analizy zróżnicowania kapitału ludzkiego zależą od sposobu jego pomiaru. Fakt określenia jego wartości głównie przez korzystanie z komputera, znajomość języka angielskiego i podnoszenie kwalifikacji zawodowych i innych umiejętności wpłynął niewątpliwie na korzystną pozycję uczniów i studentów, osób pracujących w sektorze pozarolniczym oraz osób najmłodszych. Są to jednak komponenty kapitału ludzkiego charakteryzujące nie tylko

© Rada Monitoringu Społecznego

kompetencje cywilizacyjne, ale także aktywność własną w celu poprawy kwalifikacji zawodowych i innych umiejętności. Oceniając wyniki analizy kapitału ludzkiego na poziomie poszczególnych osób z punktu widzenia możliwości sprostania rosnącym wymaganiom współczesnego rynku pracy, można uznać, iż potwierdzają one obawy o małe możliwości adaptacyjne osób w wieku 45 lat i więcej. Także pracujący w rolnictwie i bezrobotni tworzą grupy o niskich możliwościach dostosowania się do warunków współczesnego rynku pracy. Wyraźnie też widać, że szansa aktywizacji osób zaliczonych do grupy innych biernych zawodowo zależy od znaczącej poprawy ich kapitału ludzkiego.

57. Dokonano też pomiaru kapitału ludzkiego na poziomie gospodarstw domowych, by ocenić potencjał rozwojowy różnych grup gospodarstw, zakładając, że gospodarstwa o wyższym kapitale ludzkim lepiej będą radzić sobie z wymaganiami rynku pracy i ryzykiem niskich dochodów bądź ich utraty. Jak można było oczekiwać, zdecydowanie korzystniej wyróżniają się miasta największe, a następnie miasta liczące 100–200 tys. mieszkańców i 200–500 tys. mieszkańców. Bez znaczącego podniesienia poziomu kapitału ludzkiego gospodarstw z miast najmniejszych i wsi terytorialne dysproporcje rozwojowe mogą narastać.

58. Różnice w zakresie kapitału ludzkiego na poziomie jednostkowym według statusu społeczno-zawodowego determinują w dużym stopniu zróżnicowanie przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego w gospodarstwach domowych według głównego źródła ich utrzymania. Można wyodrębnić w istocie dwie grupy gospodarstw. Jedną tworzą gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek i w wolnych zawodach wraz z gospodarstwami pracowników, przy czym te pierwsze wyraźnie przewyższają wyposażeniem w kapitał ludzki gospodarstwa pracowników. Drugą grupę o znacznie niższym od pierwszej poziomie kapitału ludzkiego tworzą pozostałe gospodarstwa.

59. Wyraźna dychotomia wyposażenia w kapitał ludzki występuje między gospodarstwami do pięciu i powyżej pięciu osób dorosłych. W pierwszej grupie z kolei najwyższą wartość kapitału ludzkiego mają gospodarstwa z dwiema osobami dorosłymi.

60. Obecność jednego lub dwojga dzieci w wieku poniżej 15 lat idzie w parze z wyższym poziomem kapitału ludzkiego. Może to wynikać zarówno z wieku rodziców, który znacząco różnicuje kapitał ludzki na poziomie jednostkowym, jak i z tego, że obecność dzieci skłania rodziców do korzystania z komputera i internetu w domu.

61. Korzystny wpływ posiadania dzieci na przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw utrzymuje się w układzie terytorialnym. Obecność dzieci wpływa także na przeciętny poziom kapitału w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz w gospodarstwach emerytów i rencistów, a także w gospodarstwach rolników, gdzie korzystanie z komputera i internetu ma głównie miejsce w domu. Zatem obecność dzieci sprzyja rozwojowi umiejętności osób dorosłych, wpływając na poziom ich kapitału ludzkiego.

*

62. W prawie 7 proc. gospodarstw domowych w marcu 2007 r. dzieci nie miały własnego miejsca do nauki. Sytuacja ta w zasadzie nie uległa zmianie w stosunku do 2005 r. Gospodarstwami domowymi, w których najczęściej występowała taka sytuacja, były gospodarstwa domowe utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych (w ponad 17 proc.) oraz rencistów (w ponad 11 proc.).

63. Zdecydowana większość gospodarstw domowych chciała w marcu 2007 r., aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (prawie 59 proc.). Ponad 16 proc. gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla swoich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego, a prawie 12 proc. – szkoły wyższej zawodowej (licencjat). Przeciętne szanse uzyskania przez dziecko pożądanego poziomu wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dosyć duże. W stosunku do sytuacji sprzed 2 lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które chciały, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, technikum lub liceum zawodowe, zasadniczą szkołę zawodową (odpowiednio o 13 i po 4 punkty procentowe). Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa zmianom.

64. Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszone z powodów finansowych w roku szkolnym 2006/2007 do rezygnacji z zajęć dodatkowych oraz korepetycji dla dziecka (odpowiednio w 16 i 15 proc. gospodarstw). Najrzadziej dochodziło do zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat (1,5 proc. gospodarstw).

65. Ponad 77 proc. gospodarstw domowych uważało w marcu 2007 r., że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmienił się, niecałe 12 proc. odczuło pogorszenie i także niecałe 12 proc. poprawę w tym zakresie.

*

66. Ponad 27 proc. badanych gospodarstw domowych musiało zrezygnować w 2007 r. z powodów finansowych z wyjścia do kina, teatru, opery, operetki, filharmonii i na koncert lub zwiedzenia muzeum czy też wystawy. Najwięcej rezygnacji (ponad 34 proc.) dotyczyło teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na powyższe imprezy kulturalne z powodów finansowych, zmniejszyła się w stosunku do 2005 r., od ponad 3 punktów procentowych w przypadku muzeum lub wystawy do ponad 5 punktów procentowych w przypadku kina, co oznacza znaczącą poprawę.

67. Prawie 29 proc. gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji, ze względów finansowych, z zakupu książki. Liczba takich rezygnacji spadła w stosunku do 2005 r. aż o prawie 10 punktów procentowych.

68. 24 proc. gospodarstw było zmuszonych w 2007 r. do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. W stosunku do 2005 r. liczba takich rezygnacji spadła o prawie 10 punktów procentowych.

69. Wzrosła nieco w stosunku do 2005 r. wielkość księgozbioru domowego. Dwa lata temu więcej niż 25 książek (oprócz podręczników i instrukcji) miało 66 proc. gospodarstw domowych, w tym roku 70 proc.

70. Wielkość księgozbioru, podobnie jak wcześniej omawiane formy uczestnictwa w kulturze, związana jest z dobrobytem materialnym (dochodami i wyposażeniem gospodarstw domowych) i ze skorelowanym z nim poziomem cywilizacyjnym (liczbą nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych). Ponieważ zarówno dobrobyt materialny, jak i poziom cywilizacyjny zależą od poziomu wykształcenia, wszelkie formy uczestnictwa w kulturze zależą w pierwszym rzędzie od poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa domowego.

71. Dwukrotnie większy odsetek osób z wykształceniem podstawowym i niższym w porównaniu z osobami z wykształceniem wyższym i policealnym ogląda telewizję ponad 3 godziny dziennie (odpowiednio 41,1 proc. i 19,8 proc.).Tylko telewizja jest powszechnie dostępnym nośnikiem

© Rada Monitoringu Społecznego

treści kulturalnych i więcej korzystają z niej ci, którzy nie mają innych potrzeb kulturalnych.

72. Największy odsetek gospodarstw domowych (ponad 78 proc.) uznał, że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się; z pozostałych – 16 proc. uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko 5 proc., że uległa poprawie.

*

73. Odsetek gospodarstw domowych zmuszonych w 2007 r. do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od 49 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do prawie 56 proc. jeśli chodzi o wyjazdy rodzinne i wyjazdy dorosłych. Jednakże w stosunku do 2005 r. widać znaczącą poprawę w tym zakresie. Spadek konieczności tego typu rezygnacji wyniósł od 5 punktów procentowych dla wyjazdów dorosłych do prawie 6 punktów procentowych dla pozostałych typów wyjazdów.

74. Ponad 74 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2007 r. w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się. Prawie 20 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie, a tylko niecałe 6 proc. na poprawę. Oznacza to istotną zmianę na lepsze w porównaniu z badaniem w 2005 r.

*

75. Poniżej granicy ubóstwa żyło w Polsce w lutym 2007 r. 4,8 proc. gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 52,7 proc. według ujęcia subiektywnego. Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają tendencje do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach. Natomiast indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły prawie 23 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 33 proc. w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że ubóstwo nie jest w Polsce zbyt głębokie. Odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie spadł w skali kraju w okresie luty 2005 – luty 2007 o ponad 3 punkty procentowe w ujęciu obiektywnym, natomiast w ujęciu subiektywnym wzrósł o prawie 9 punktów procentowych.

76. Ubóstwo według ujęcia obiektywnego nie miało dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w dwóch ostatnich fazach badania trwałego charakteru. Spośród gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem według ujęcia obiektywnego w lutym 2005 r. mniej niż jedna czwarta znalazła się w sferze ubóstwa także w lutym 2007 r. Trwale żyjące w ubóstwie gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły natomiast, aż 83,6 proc. gospodarstw żyjących w ubóstwie w lutym 2005 r., co oznacza, że ubóstwo w ujęciu subiektywnym miało charakter trwały.

77. Ponad 8 proc. wszystkich gospodarstw domowych zmieniło w lutym 2007 r., w stosunku do lutego 2005 r., swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa a sferą poza ubóstwem w ujęciu obiektywnym. Wystąpiła przy tym znacząca przewaga gospodarstw, które w minionych dwóch latach wyszły ze sfery ubóstwa, nad tymi, które w tym czasie wpadły do tej sfery (ponaddwukrotnie więcej gospodarstw domowych wyszło ze sfery ubóstwa niż do niej weszło).

78. Odmienną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery ubóstwa obserwujemy w ujęciu subiektywnym. Swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem zmieniło 25 proc. gospodarstw domowych. Subiektywnie oceniana sytuacja dochodowa w 7 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w lutym 2007 r. w stosunku do lutego 2005 r. na tyle, że „wyszły" one ze sfery ubóstwa. Znaczące pogorszenie się subiektywnej oceny sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało wpadnięcie do sfery ubóstwa aż 16 proc. gospodarstw domowych.

79. Podstawowymi czynnikami zwiększającymi ryzyko wpadnięcia gospodarstwa domowego w sferę ubóstwa jest niski poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego, utrzymywanie się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta, zamieszkiwanie na wsi oraz bezrobocie.

*

80. Wskaźniki rynku pracy, wyznaczone na podstawie danych z 2007 r. według kryteriów, zgodnych ze stosowanymi w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), potwierdzają poprawę sytuacji: spadek stopy bezrobocia z 13,4 proc. do 10,7 proc., równomierny w poszczególnych klasach miejscowości, oraz nieznaczny wzrost wskaźnika zatrudnienia do 50,3 proc. dzięki głównie zwiększeniu się wskaźników zatrudnienia w miejscowościach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców.

81. Niepokojące jest natomiast zmniejszenie się, nieznaczne co prawda, współczynnika aktywności zawodowej z 56,9 proc. do 56,3 proc., który i tak był już najniższy w Unii Europejskiej. Oznacza to, że do spadku stopy bezrobocia przyczynił się nie tylko odpływ bezrobotnych do zatrudnienia, ale także wycofywanie się bezrobotnych poza rynek pracy. Zjawisko to jest kontynuacją niekorzystnych tendencji, jakie były obserwowane na polskim rynku pracy od początków transformacji, jednak obecna dezaktywizacja ludności jest trudniejsza do wyjaśnienia, gdyż dokonuje się w okresie gospodarczej koniunktury

82. Analizy przepływów między grupami o różnym statusie na rynku pracy (pracujący, bezrobotny, bierny) w latach 2005–2007 wskazują, że wśród wychodzących z rynku pracy dominowały osoby w wieku 45–59 lat (39 proc. wszystkich przechodzących do nieaktywności) i kobiety w wieku 25–34 lata (13 proc.), przy czym silniejsza jest dezaktywizacja kobiet. Dodatkowy wgląd w odpływy z zatrudnienia i bezrobocia do bierności według wieku uwidacznia silną dezaktywizację wśród osób najmłodszych (do 24 lat) i stosunkowo duże ryzyko odpływu do bierności pracujących mężczyzn w wieku 60–64 lat. Dla osób obojga płci w wieku 25–59 lat prawdopodobieństwo dezaktywizacji jest większe dla bezrobotnych niż pracujących. Potwierdza to udział odpływu do bierności w spadku bezrobocia w Polsce. Największe ryzyko dezaktywizacji dotyczy bezrobotnych kobiet w wieku 25–34 lat oraz 45–59 lat.

83. Ryzyko dezaktywizacji kobiet jest ściśle związane z wykształceniem, przy czym silniejszy związek zaobserwowano dla odpływu z bezrobocia. Rynek pracy opuszczają głównie kobiety z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym. Zwraca jednak uwagę relatywnie wysokie prawdopodobieństwo przejścia do bierności bezrobotnych kobiet z wyższym wykształceniem. Natomiast wykształcenie zdaje się nie mieć takiego znaczenia dla ryzyka dezaktywizacji mężczyzn – wzrost popytu na pracowników o niższych kwalifikacjach, występujący w okresie wysokiej koniunktury, może powodować, że ryzyko dezaktywizacji mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest bliskie ryzyku przejścia do bierności mężczyzn z wykształceniem wyższym. Prawdopodobieństwa przejścia do bierności bezrobotnych są znacznie wyższe dla kobiet w porównaniu z mężczyznami, zwłaszcza kobiet w wieku 25–44 lat oraz mających niskie wykształcenie.

84. Spadek bezrobocia ilustrują widoczne zmiany w strukturze gospodarstw. W 2005 r. 5,7 proc. badanej populacji osób należało do gospodarstw domowych, w których nikt nie pracował, pomimo że były w nich osoby poszukujące pracy. W 2007 r. do takich gospodarstw należało już tylko 3,2 proc. osób. Wzrósł także z 59,4 do 68,1 proc. odsetek gospodarstw domowych, w których byli pracujący i jednocześnie nie było osób bezrobotnych. W efekcie odsetek gospodarstw

© Rada Monitoringu Społecznego

domowych utrzymujących się jedynie z niezarobkowych źródeł zmalał z 19,9 proc. w 2005 r. do 17,3 proc. w 2007 r.

85. Największą aktywnością na rynku pracy cechują się mężczyźni i kobiety pozostający w pełnych rodzinach z dziećmi. Może to częściowo wynikać z faktu, iż osoby te są zwykle w wieku największej aktywności zawodowej (30–44 lata), ale może być to także efekt selekcji polegającej na podejmowaniu decyzji o posiadaniu dzieci przez osoby względnie bezpieczne finansowo. Mężczyźni pozostający w rodzinach bez dzieci oraz tworzący jednoosobowe gospodarstwo domowe mają zbliżone wskaźniki aktywności. Jednak mężczyźni pozostający w rodzinach bez dzieci mają wyższe wskaźniki zatrudnienia, zaś niższe stopy bezrobocia w porównaniu z tworzącymi gospodarstwo samotnie. Może być to efekt wieku – gospodarstwa jednoosobowe mężczyzn tworzone są na ogół przez osoby młodsze, ale także może wynikać z wpływu sytuacji dochodowej na decyzje o tworzeniu rodziny. Odmiennie sytuacja przedstawia się dla kobiet. Jeśli tworzą one gospodarstwo domowe bez partnera i bez dzieci, to w większości są to gospodarstwa kobiet starszych – stąd tak niskie wśród nich wskaźniki aktywności i zatrudnienia. Aktywność zawodowa kobiet pozostających w parach z dziećmi jest niższa od aktywności mężczyzn o tej samej pozycji w gospodarstwie. Nie ma natomiast większych różnic aktywności zawodowej pomiędzy kobietami i mężczyznami będącymi samotnymi rodzicami.

86. Długość okresu pozostawania zarejestrowanym bezrobotnym w urzędzie pracy stała się jeszcze silniej niż dotychczas skorelowana zarówno z kwalifikacjami, jak i z motywacją do znalezienia pracy. Osoby o wyższym lub średnim wykształceniu, posiadające prawo jazdy czy też umiejące obsługiwać komputer pozostawały w rejestrze bezrobotnych krócej niż inni. Najważniejszym czynnikiem była jednak chęć podjęcia pracy. Jeśli osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy, ale można przypuszczać na podstawie jej odpowiedzi na pytania ankiety, iż nie chce podjąć pracy, to szansa na znalezienie pracy w ciągu roku oceniania na podstawie odsetka osób w tej grupie, które podjęły pracę, wynosiła 38 proc., a w ciągu 2 lat 59 proc. Wśród osób zarejestrowanych, które chciały i mogły podjąć pracę od razu, szanse na podjęcie pracy w ciągu roku rosły do 51 proc., a w ciągu 2 lat do 70 proc..

87. Wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych podzielić można na dwie duże grupy: prawdziwych i pozornych; pozornych z kolei podzielić można na tych, którzy nie są zainteresowani pracą (nie szukają jej i/lub nie są gotowi jej podjąć) oraz pracujących na czarno lub w inny sposób osiągających dochód nie mniejszy niż 900 zł miesięcznie. Podobnie jak w poprzednich rundach badania pozornie bezrobotni stanowią znaczący procent wszystkich zarejestrowanych (w 2003 i 2005 r. po około 1/3, a w tym roku już połowę).

88. Wśród prawdziwych bezrobotnych przeważają osoby młode (do 30 lat – 40 proc.), w grupie niezainteresowanych pracą natomiast osoby starsze (ponad połowa ma więcej niż 44 lata). Pracujący bezrobotni to głównie osoby w średnim wieku (ponad połowa mieści się w przedziale między 31. a 44. rokiem życia).

89. Niemal co drugi pracujący bezrobotny wykonuje zawód związany z budownictwem, wobec mniej niż 30 proc. przedstawicieli tych zawodów w pozostałych dwóch grupach.

90. Kobiety przeważają w grupie niezainteresowanych pracą zarejestrowanych bezrobotnych (67 proc.), mężczyźni natomiast wśród pracujących bezrobotnych (61 proc). To sugeruje, że grupę niezainteresowanych pracą tworzą przede wszystkim osoby zajęte prowadzeniem domu: głównym, deklarowanym przez co drugą kobietę bezrobotną niezainteresowaną pracą powodem braku zainteresowania pracą są obowiązki domowe. Ci bezrobotni, a raczej te bezrobotne, z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, „ekstraprezent" od państwa – bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy.

*

91. Zmiany zachodzące na rynku pracy w okresie 2000–2007 wpłynęły korzystnie na możliwości zmiany pracy i awansu. Spośród osób pracujących w 2007 r. 22 proc. awansowało przynajmniej raz w okresie 2000–2007. Kadra zarządzająca, średni personel i specjaliści byli rekrutowani głównie poprzez awanse wewnątrz firmy lub spośród osób pracujących już w innych firmach. Osoby bezrobotne, zwłaszcza te o niskich kwalifikacjach, najczęściej znajdowały pracę w zawodach, w których występuje duża rotacja, takich jak pracownicy biurowi, sprzedawcy, robotnicy budowlani bądź ich pomocnicy. Osoby wchodzące na rynek pracy, wśród których przeważali absolwenci, były częściej niż dotychczasowi bezrobotni zatrudniani na wyższych stanowiskach wymagających kwalifikacji.

92. Odległość od miejsca pracy stanowi ważny czynnik warunkujący podjęcie pracy: zdecydowana większość osób pracujących w 2007 r. mieszkała stosunkowo blisko swojego miejsca pracy, bowiem 80 proc. z nich poświęcało na dojazd do pracy pół godziny i mniej, oraz miało pracę w odległości mniejszej niż 15 kilometrów. Osoby, które podjęły pracę w latach 2005–2007, znajdowały ją przeciętnie w odległości nie większej niż osoby już pracujące.

93. W całej populacji osób pracujących największa część wykonywała swoją pracę w latach 2000–2007 na podstawie umów na czas nieokreślony (49 proc.). Umowy na czas określony były ogólnie mniej popularne (28 proc.), ale były bardzo często stosowane w odniesieniu do osób młodych (43 proc. wskazań osób w wieku 25–34 lata). Stosunkowo często młodzi mężczyźni pracowali bez formalnej umowy (25 proc. mężczyzn w wieku do 34 lat). Wśród osób samozatrudnionych poza rolnictwem indywidualnym (najczęściej w sektorze usług) przeważały osoby w wieku 25–44 lata oraz mężczyźni (66 proc.).

94. Dywersyfikacja form zatrudnienia w okresie 2000–2007 jest nieco inna dla kobiet i mężczyzn. Generalnie, zatrudnienie kobiet relatywnie częściej oparte było na umowach na czas nieokreślony, a rzadziej miało formę pracy dorywczej czy wykonywanej bez formalnej umowy. Kobiety rzadziej miały status pracodawcy oraz samozatrudnionych.

95. Doskonalenie zawodowe miało niewielki zakres – zaledwie około 12 proc. osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczyło w ciągu ostatnich dwóch lat w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Większość z nich stanowiły kobiety (około 57 proc.). Połowa osób dokształcających się posiadała wykształcenie wyższe, prawie 21 proc. wykształcenie średnie zawodowe i 12 proc. zasadnicze zawodowe. Jedynie co piąta osoba, która podnosiła swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich lat, zamieszkiwała na wsi. Wśród dokształcających się mieszkańców miast połowę stanowią osoby pochodzące z miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Osoby dokształcające się to głównie osoby młode – około 47 proc. jest w wieku 25–34 lata.

96. Niedostosowanie kwalifikacji do wymagań pracodawcy ma w ocenie respondentów generalnie niewielkie znaczenie jako przyczyna pozostawania bez pracy. Wśród osób niepracujących zawodowo w latach 2000–2007, czyli osób bezrobotnych i biernych, zaledwie około 4 proc. wskazało na brak kwalifikacji wymaganych przez pracodawcę, z czego większość stanowiły kobiety (około 57 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Zdecydowaną większość stanowiły osoby o wykształceniu co najwyżej zasadniczym zawodowym, mieszkające na wsi lub w miastach małych i średnich. Nieco ponad połowa z nich nie skończyła 30 lat, a blisko trzy czwarte nie podjęło żadnej aktywności, by podnieść swoje kwalifikacje i umiejętności zawodowe.

97. Wśród pracujących zawodowo kiedykolwiek w latach 2000–2007 około 30 proc. wskazywało, że praca, którą wykonywali, nie pozwalała wykorzystać ich kwalifikacji. Aż 53 proc. spośród nich stanowiły kobiety. Niewykorzystywanie kwalifikacji w pracy zawodowej dotyczy przede wszystkim osób o wykształceniu zawodowym (średnim lub zasadniczym), będących w wieku około 20–34 lat, mieszkających na wsi lub w miastach małych i średnich.

98. Ranking przyczyn pozostawania osobą niepracującą w okresie 2000–2007 jest odmienny dla kobiet i mężczyzn i zależy od wieku. Większość niepracujących kobiet (96 proc.) wskazała na zajmowanie się domem i opiekę nad dziećmi, następnie na nieodpowiedni wiek (67 proc.) oraz brak chęci do pracy (63 proc.). Zdrowie, trudności ze znalezieniem pracy oraz otrzymywanie świadczeń społecznych były wymieniane równie często (57–58 proc. wskazań). Około 53 proc. niepracujących kobiet podało naukę jako jeden z powodów, a prawie 38 proc. emeryturę. Wśród niepracujących mężczyzn najczęściej podawanym powodem była emerytura (62 proc.) oraz nauka (47 proc.). Zdrowie, trudności ze znalezieniem pracy oraz otrzymywanie świadczeń społecznych były wymieniane przez mężczyzn równie często (po 42 proc. wskazań), ale rzadziej niż przez kobiety. Brak chęci do pracy był znacznie rzadziej wymieniany przez mężczyzn niż przez kobiety.

99. Dla osób w wieku do 24 lat podstawową przyczyną pozostawania bez pracy jest nauka. Dla kobiet w kolejnych grupach wieku znaczenia nabiera opieka nad dziećmi i zajmowanie się domem. Trudności ze znalezieniem pracy są generalnie rzadziej wskazywane niż opieka nad dziećmi, zajmowanie się domem czy otrzymywanie świadczeń społecznych. Blisko jedna trzecia osób w wieku 15–49 lat podała otrzymywanie świadczeń społecznych jako powód niepodejmowania pracy. Prawie co piąta osoba w wieku 25–29 lat oraz 35–39 lat oraz blisko co czwarta w wieku 30–34 lat wskazała opiekę nad dziećmi, natomiast odsetek wskazań na trudności ze znalezieniem pracy waha się od 10 do 12 proc. wśród osób w wieku 25–29 lat. Wraz z wiekiem wzrasta częstość wskazań na zdrowie jako przyczynę pozostawania niepracującym. Dla osób w wieku 65 i więcej lat najczęstszą przyczyną pozostawania bez pracy jest przejście na emeryturę, a następnie nieodpowiedni wiek, zły stan zdrowia czy brak chęci do pracy. Respondenci w wieku 25–64 lata blisko dwukrotnie częściej niż osoby w wieku 65 i więcej lat wymieniały brak chęci do pracy.

100. Wyniki te odzwierciedlają poprawę sytuacji na rynku pracy – trudności ze znalezieniem pracy, częściej wskazywane przez kobiety niż przez mężczyzn, znajdowały się na trzecim miejscu na liście przyczyn pozostawania bez pracy. Niepokojąca jest wysoka pozycja braku chęci do pracy, zwłaszcza w grupie przyczyn podawanych przez kobiety. Ponadto, potwierdziło się też destymulujące dla aktywności zawodowej działanie otrzymywanych świadczeń społecznych.

101. Analizy dla okresu 2005–2007, podobnie jak analizy dla okresu 2003–2005, wskazały, że poprawa kwalifikacji ma szczególne znaczenie dla aktywizacji osób biernych zawodowo (większe w latach 2003–2005). Prawie trzy czwarte biernych zawodowo, którzy w latach 2005–2007 podnosili swoje kwalifikacje, znalazło zatrudnienie, około 18 proc. nadal pozostawało poza rynkiem pracy, a około 10 proc. zasiliło grupę bezrobotnych. Wśród respondentów biernych zawodowo w 2005 r., którzy nie podnosili swoich kwalifikacji, napływ do zatrudnienia był znacznie mniejszy (około 40 proc.) w porównaniu z respondentami, którzy podnosili swoje kwalifikacje. Aż około 52 proc. osób nadal pozostawało biernymi zawodowo w 2007 r., a 8 proc. stało się bezrobotnymi. Natomiast udział w podnoszeniu kwalifikacji nie zwiększał szans na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotnych w okresie 2005–2007, a także nie miał istotnego wpływu na stabilność zatrudnienia, w przeciwieństwie do okresu 2003– 2005. Wówczas korzystanie z usług edukacyjnych zwiększało szanse na znalezienie pracy przez osoby bezrobotne, a także zwiększało stabilność zatrudnienia. Należy jednak pamiętać, że okres 2005–2007 jest czasem szybkiego wzrostu gospodarczego, co przyczyniło się do ogólnej poprawy na rynku pracy. Ponadto, różnice w prawdopodobieństwie zmiany statusu na rynku pracy między osobami podnoszącymi i niepodnoszącymi swych kwalifikacji są większe dla kobiet, wskazując na większą rangę doskonalenia zawodowego dla ich statusu na rynku pracy.

102. Analiza zmian dochodów na osobę w gospodarstwie w okresie 2005–2007 w dwóch grupach osób pracujących wyróżnionych na podstawie kryterium udziału w szkoleniach podnoszących poziom kwalifikacji potwierdza korzystny wpływ aktywności edukacyjnej na sytuacje dochodową, podobnie jak ustalono na podstawie danych z 2005 r. Średni dochód na osobę w gospodarstwach domowych osób podnoszących swoje kwalifikacje wzrósł o blisko 26 proc., a w gospodarstwach osób niepodnoszących kwalifikacji o około 18 proc.

103. Kobiety, które w ciągu ostatnich dwóch lat podnosiły swoje kwalifikacje, charakteryzują się wyższym średnim dochodem na osobę w gospodarstwie domowym w 2007 r. w porównaniu z mężczyznami. Przyrost średniego dochodu w gospodarstwie domowym dla kobiet, które dokształcały się w latach 2005–2007, wyniósł 32 proc. w porównaniu z około 20 proc. dla mężczyzn. Natomiast średni dochód kobiet niepodnoszących swoich kwalifikacji wzrósł podobnie jak średni dochód mężczyzn (17–18 proc.). Eliminacja wpływu zmiany liczby osób w gospodarstwie na zmiany dochodów na osobę w gospodarstwach pracujących respondentów uwidoczniła korzystny wpływ podnoszenia kwalifikacji na dochody

104. Za najważniejszy walor pracy zawodowej większość respondentów, niezależnie od swojego statusu na rynku pracy oraz innych cech demograficzno-społecznych, uznała odpowiednią płacę (75 proc.). Kolejną ważną cechą dobrej pracy był brak napięć i stresów (49 proc.). Ten walor pracy zawodowej doceniały szczególnie osoby posiadające pracę (53 proc.) oraz kobiety (52 proc.). Osoby młode (25–34 lata) oraz osoby z wyższym wykształceniem uważały z kolei samodzielność i możliwość osobistego rozwoju za ważne atrybuty pracy zawodowej. Możliwość pracy w dogodnych godzinach zaliczona została także do stosunkowo ważnych cech pracy zawodowej (18,2 proc. wskazań), przy czym częściej wymieniały ją kobiety (21 proc.).

105. Jako najważniejsze z rozwiązań umożliwiających godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi najczęściej wymieniano odpowiednią organizację czasu pracy (53 proc. wskazań na pierwszym miejscu). Szczególnie często wskazywały na to osoby, które pracują (55 proc.), mężczyźni (56 proc.) oraz osoby ze średnim i wyższym wykształceniem (58 proc.). Dłuższe urlopy wychowawcze najczęściej wskazywane były w drugiej kolejności (34 proc. wskazań na drugim miejscu). Na trzecim miejscu najczęściej umieszczano wyższe zasiłki (29 proc. wskazań).

106. Jedynie 10,4 proc. respondentów w wieku 16 i więcej lat planuje migrację zarobkową do krajów UE w ciągu najbliższych dwóch lat, przy czym mężczyźni częściej niż

© Rada Monitoringu Społecznego

kobiety (13,5 wobec 7,9 proc). Wyjazd do krajów spoza UE planuje niecały 1 proc. respondentów.

107. Najbardziej chętni do wyjazdu są mieszkańcy miast o liczbie ludności w granicach 200–500 tys. (wyjazd planuje 12,1 proc.), natomiast najmniej – mieszkańcy miast o liczbie ludności powyżej 500 tys. (9,3 proc.) oraz wsi (9,6 proc.). Skłonność do wyjazdu mieszkańców poszczególnych województw jest bardziej zróżnicowana. Wyjazd do krajów UE15 planują najczęściej osoby z województw podkarpackiego (16,8 proc.), opolskiego (14,3 proc.) i warmińsko-mazurskiego (13,2 proc.), natomiast najrzadziej z mazowieckiego (6,4 proc.) oraz wielkopolskiego (8,4 proc.), a więc z województw względnie zamożnych, gdzie wysokość średnich wynagrodzeń należy do najwyższych w kraju.

108. Ponad 35 proc. osób deklarujących chęć migracji zamierza spędzić za granicą mniej niż rok, a jedynie 5,8 proc. myśli o emigracji „na zawsze". Jednak znaczna część potencjalnych migrantów (aż 42,7 proc.) jeszcze nie wie, jak długo pozostanie za granicą.

109. Wyjazd do pracy za granicę w ciągu najbliższych dwóch lat znacznie częściej planują bezrobotni (21 proc.) niż pracujący (10 proc.). Najmniejszą skłonnością do migracji zarobkowej cechują się osoby nieaktywne zawodowo (9 proc.). Jest to wyraźna zmiana w porównaniu do 2005 r., kiedy podobny odsetek osób bezrobotnych i pracujących zgłaszał chęć wyjazdu do pracy za granicą. Wówczas odsetek pracujących skłonnych do migracji zarobkowej kształtował się na poziomie 23 proc., natomiast bezrobotnych – na poziomie 24 proc. Jednak w 2005 r. pytania dotyczące zamierzeń migracyjnych były nieco inaczej sformułowane niż w roku 2007[2] i przy porównywaniu wyników z obu rund *Diagnozy społecznej* dla pracujących i bezrobotnych należy brać to pod uwagę.

110. Wyjazdem do pracy za granicą częściej są zainteresowane osoby względnie gorzej wykwalifikowane – myśli o tym jedynie 6,7 proc. osób z wykształceniem wyższym wobec 18,7 proc. osób z wykształceniem średnim zawodowym i policealnym i 10,6 proc. osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Częściej są to zatem absolwenci techników i liceów profilowanych niż zasadniczych szkół zawodowych, co może pogłębiać deficyt pracowników określonych specjalności na polskim rynku pracy.

111. Podobnie jak w 2005 r., do migracji zarobkowej najbardziej skłonne są osoby w wieku do 24 lat – odsetek planujących wyjazd w ciągu najbliższych dwóch lat do pracy w krajach UE sięga 25,9 proc., podczas gdy wśród osób w wieku 25–34 lat 14,3 proc. Zdecydowanie mniej skłonne do migracji w celu podjęcia pracy są osoby w wieku 45–59 lat (5,1 proc.), a wśród osób w wieku poprodukcyjnym skłonność do wyjazdu praktycznie zanika.

112. Podczas gdy w 2005 r. Polacy najczęściej planowali wyjazdy zarobkowe do Niemiec, w 2007 r. najpopularniejszym kierunkiem ewentualnych migracji są kraje anglosaskie: Wielka Brytania (40,3 proc.) i Irlandia (8,3 proc.). Niemcy nadal cieszą się jednak dużą popularnością – zamierza tam wyjechać około 20,8 proc. wszystkich osób deklarujących chęć migracji. Kolejne miejsce zajmuje Holandia, gdzie chciałoby pracować 4,5 proc. planujących wyjazd.

113. Podobnie jak w 2005 r. kraje anglosaskie preferowane są przez osoby młode, natomiast ewentualne wyjazdy do Niemiec popularne są przede wszystkim wśród osób względnie starszych. W grupie wieku poniżej 24 lat Wielką Brytanię i Irlandię wskazało 57,7 proc. potencjalnych migrantów, natomiast Niemcy jedynie 14,5 proc.; w grupie wieku 45–59 lat najbardziej popularnym kierunkiem zamierzonych migracji są Niemcy (31,7 proc. wskazań).

114. Niemcy jako miejsce docelowe ewentualnej migracji zarobkowej wybierane są przede wszystkim przez osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym (odpowiednio: 30,4 i 22,6 proc. wskazań), natomiast osoby z wykształceniem wyższym zdecydowanie preferują migrację do krajów anglosaskich.

115. Do Niemiec migrować zamierzają przede wszystkim mieszkańcy wsi (29 proc. wskazań) i miejscowości poniżej 20 tys. mieszkańców (31 proc.), natomiast znacznie rzadziej mieszkańcy dużych miast (11 proc. wskazań w miastach o liczbie ludności powyżej 100 tys.).

116. Potencjalni migranci do Niemiec to przede wszystkim osoby planujące podjęcie pracy sezonowej (głównie w rolnictwie), trwającej poniżej jednego roku (45,3 proc. planujących wyjazd do Niemiec). Najwięcej rozważających wyjazd zarobkowy do Wielkiej Brytanii i Irlandii zamierza opuścić kraj na krócej niż rok (29 proc.).

117. Do wyjazdów zarobkowych za granicę bardziej skłonni są respondenci mający już pewne doświadczenia migracyjne. Aż 58 proc. osób, które w latach 2005–2007 migrowały zarobkowo do krajów UE15, zamierza w ciągu najbliższych dwóch lat ponownie wyjechać do pracy za granicą. Z kolei wśród osób, które w analogicznym okresie nie migrowały, odsetek noszących się z zamiarem wyjazdu sięga zaledwie 8 proc. Wśród osób pochodzących z gospodarstw domowych, w których choć jeden z członków pracował za granicą w latach 2005–2007, odsetek planujących migrację zarobkową do krajów UE15 wynosi 17,4 proc. wobec 10,4 proc. dla wszystkich badanych respondentów.

118. Jedynie 4,1 proc. Polaków w wieku powyżej 15 lat pracowało w krajach UE15 w ciągu ostatnich dwóch lat, a 0,5 proc. uczyło się. Częściej migrowali mężczyźni (5,8 proc.) niż kobiety (2,7 proc.). Blisko 55 proc. migrantów wyjechało w tym okresie tylko jeden raz, natomiast niecałe 22 proc. – dwa razy. Ponadto, 50 proc. migrujących spędziło za granicą łącznie mniej niż 6 miesięcy, natomiast 75 proc. mniej niż 12 miesięcy.

119. Wśród osób, które pracowały za granicą w latach 2005–2007, najwięcej było w wieku 25–34 lat (39 proc.) z wykształceniem zasadniczym zawodowym (35 proc.), mieszkających na wsi (41 proc.). Co trzecia pracowała w Niemczech, a co piąta w Wielkiej Brytanii. Warto zwrócić uwagę na odmienność struktur kobiet i mężczyzn pracujących za granicą według wykształcenia, wieku i kraju migracji. Kobiety, które migrowały zarobkowo, były lepiej wykształcone oraz nieco młodsze niż mężczyźni pracujący za granicą (tylko 29 proc. z nich miało co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe wobec 50 proc. mężczyzn oraz aż 63 proc. kobiet nie przekroczyło 35. roku życia wobec 56 proc. mężczyzn). Większość mężczyzn pracowała w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii (58 proc.), natomiast kobiety wyjeżdżały znacznie rzadziej od mężczyzn do Niemiec, nieco częściej do Wielkiej Brytanii, a wyraźnie częściej do Włoch – łącznie w tych trzech krajach pracowały dwie trzecie kobiet.

120. Oceniając zasięg wyjazdów w poszczególnych grupach demograficzno-społecznych, należy wskazać, że stosunkowo najczęściej wyjeżdżali mieszkańcy wsi (4,6 proc. z nich pracowało za granicą) oraz miast o liczbie ludności 200–500 tys. (4 proc.), natomiast najrzadziej osoby pochodzące z miast o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. (3 proc.). W przekroju województw najczęściej migrowali zarobkowo

[2] W 2005 r. pracujących pytano, czy podjęliby pracę w krajach UE15 przy wynagrodzeniu co najmniej równym temu, które w czasie badania otrzymywali w Polsce. Natomiast bezrobotnych pytano, czy zamierzają poszukiwać pracy w Unii (samodzielnie bądź za pośrednictwem biur pracy).

© Rada Monitoringu Społecznego

mieszkańcy podkarpackiego (6,3 proc.), lubelskiego (5,7 proc.) i dolnośląskiego (5,6 proc.), a względnie rzadko mieszkańcy województwa mazowieckiego (2,2 proc.). Odsetek osób wykonujących pracę za granicą w latach 2005–2007 był podobny w grupach wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia, choć nieco częściej niż przeciętnie migrowały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (za granicą pracowało 5,8 proc. z nich) i średnim zawodowym (5,5 proc.). Największym odsetkiem pracujących za granicą charakteryzuje się grupa wieku 25–34 lata (8,8 proc.), względnie rzadziej na migrację zarobkową decydowały się osoby w wieku 35–44 lat (5,7 proc.) oraz 15–24 lat (4,5 proc.). Za granicą pracowało jedynie 3 proc. osób w wieku 45–59 lat, natomiast wśród osób w wieku 60 lat i więcej pracujących za granicą prawie nie spotyka się.

*

121. W ostatnich dwóch latach wzrosła powszechność wykorzystania internetu do szukania pracy. Kiedykolwiek z internetowego pośrednictwa pracy (IPP) korzystało aż 41 proc. internautów, a w tygodniu poprzedzającym badanie 14 proc., czyli 5 proc. wszystkich Polaków.

122. Użytkownicy internetowego pośrednictwa pracy to osoby młode, dobrze wykształcone, częściej niż inni Polacy dokształcające się w sposób zorientowany na wymagania rynku pracy; są przy tym internautami o szczególnie długim stażu, wszechstronnie i intensywnie korzystającymi z sieci. Sytuacja materialna użytkowników IPP jest dosyć przeciętna, jednak są oni zbiorowością odczuwająca najsilniejsze obawy dotyczące własnego położenia ekonomicznego.

123. Wśród użytkowników IPP przeważają osoby pracujące, choć znaczny jest wśród nich także odsetek bezrobotnych oraz uczniów i studentów. Bezrobotni korzystający z IPP poszukują pracy bardziej aktywnie niż inni Polacy pozostający bez zatrudnienia. Użytkownicy IPP są też grupą szczególnie mobilną na rynku pracy, w szczególności ze względu na ruchliwość międzynarodową.

*

124. W latach 2000–2003, czyli po wprowadzeniu kas chorych, wystąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw, w których ktoś korzystał z opieki zdrowotnej. W latach 2003–2005 poziom korzystania mierzony tym wskaźnikiem nie zmienił się istotnie, a w roku 2007 na tle roku 2005 nastąpił niewielki wzrost korzystania (o 3,6 proc.), z tym że był on silniejszy wśród gospodarstw mieszkających na wsi i w małych miastach. W 94 proc. gospodarstw domowych ktoś w ciągu ostatniego roku korzystał z opieki finansowanej ze środków publicznych. Liczba gospodarstw korzystających z opieki zdrowotnej opłacanej z własnych dochodów (z kieszeni pacjenta) wzrosła w ciągu ostatnich 2 lat o 7 punktów procentowych. Poprzednie lata (2003–2005) charakteryzowały się stabilizacją korzystania z usług prywatnie opłacanych na tle sytuacji z 2000 r. Obecnie 45 proc. gospodarstw podaje, że ktoś z ich członków korzystał z opieki opłacanej prywatnie na oficjalnym rynku tych usług. Od 2003 r. nie obserwujemy w skali całego kraju zjawiska silnego wzrostu liczby tych gospodarstw, które swoje potrzeby zdrowotne zaspokajają na rynku opłacanym przez pracodawców zakupujących dla swoich pracowników usługi z wykorzystaniem tzw. abonamentów (ryczałtowych opłat z góry). Z usług opłacanych poprzez abonamenty korzystano w blisko 5 proc. gospodarstw (ale w grupach pracowniczych w 8 proc., a w dużych aglomeracjach w 14 proc. gospodarstw).

125. Podobnie jak dwa lata temu z placówek służby zdrowia opłacanych z własnej kieszeni częściej niż inne korzystały gospodarstwa pracownicze, pracujących na własny rachunek oraz gospodarstwa zamieszkujące duże miasta (pracownicze gospodarstwa dodatkowo w większym stopniu niż inne korzystały również z opieki finansowanej poprzez abonamenty kupowane dla pracowników). Obserwacja wydatków ponoszonych z własnej kieszeni wskazuje, że ostatnio wydatki na opłacenie zakupu usług ambulatoryjnych na rynku prywatnie opłacanym wzrosło o 3,6 proc., ale wśród osób mieszkających na wsi silniej, bo o 7,5 proc. Znacznie więcej niż dawniej wydajemy na szpitalną opiekę finansowaną z dochodów prywatnych, co ma związek m.in. ze zwiększeniem liczby prywatnych szpitali i poszerzeniem oferty ich usług.

126. Gospodarstw domowych, które koszty leczenia miały pokryte ze środków organizacji dobroczynnych czy przez osoby spoza gospodarstwa, jest podobnie jak w latach poprzednich bardzo mało, a na tle wartości średnich więcej było takich sytuacji w gospodarstwach wielorodzinnych i w dużych aglomeracjach.

127. W latach 2003–2005 zmalała nieco liczba gospodarstw domowych, w których ktoś z członków przebywał w szpitalu (szczególnie wśród rolników) i taka malejąca tendencja (w porównaniu z okresem po wprowadzeniu kas chorych) trwa nadal. Z danych NFZ wynika, że rośnie liczba osób przyjmowanych do szpitali i liczba procedur kupowanych w szpitalach; my badaliśmy jedynie to, czy ktoś z członków gospodarstwa korzystał w ostatnim roku ze szpitala, nie badaliśmy natomiast intensywności korzystania przez te same osoby czy intensywności zapewniania medycznych procedur.

128. Zmalały duże poprzednio różnice w korzystaniu z opieki ambulatoryjnej i szpitalnej, związane z miejscem zamieszkania (poprzednio gospodarstwa z bardzo dużych i dużych miast korzystały znacznie częściej niż inne). Możliwe, że jest to wyraz zmniejszania się przestrzennych i ekonomicznych barier dostępu do opieki zdrowotnej i silniejszego w wielu już gospodarstwach postrzegania usług medycznych jako dobra konsumpcyjnego, na które rośnie popyt wraz ze wzrostem dochodów i wykształcenia, niezależnie od medycznego uzasadnienia.

129. Przy wyborze szpitala, podobnie jak dwa lata temu, najważniejsze były sugestie lekarza, który wystawił skierowanie, a następnie – bliskość miejsca zamieszkania. W porównaniu z poprzednimi latami wzrosło znaczenie informacji o tym, że dany szpital jest dobrej jakości. Wśród kryteriów, które były brane pod uwagę przy wyborze szpitala, ciągle małe znaczenie ma czas oczekiwania na przyjęcie.

130. W porównaniu z rokiem 2005 nie zmienił się odsetek gospodarstw, które same płacą za leczenie w szpitalu (wzrost jest tylko w miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców) i ciągle jest to grupa niewielka.

131. Wydatki na prywatnie opłacane usługi opieki ambulatoryjnej ponoszone przez te gospodarstwa domowe, które z takiej opieki korzystały w ciągu ostatnich trzech miesięcy i płaciły same, były w 2007 r. większe o 25 proc. od analogicznych wydatków 2 lata wcześniej. Wydatki na leki opłacane przez gospodarstwa domowe (chodzi o łączne wydatki na zakup leków w części refundowanych i leków w pełni odpłatnych) to średnio o 5 proc. więcej niż dwa lata temu. Średnia wartość tzw. dowodów wdzięczności wzrosła w okresie 2005–2007 o 85 proc., ale zmalał odsetek gospodarstw, które korzystając z opieki ponosiły takie wydatki (z 6 proc. do 4 proc.). Wartość kulturowo uwarunkowanych, prawdziwych dowodów wdzięczności wzrosła o 32 proc., ale i tu zmalała liczba gospodarstw, które miały takie wydatki (z 9 proc. do 5 proc.). Wydatki na prywatnie opłacane usługi ambulatoryjne były wyższe w gospodarstwach pracujących na własny rachunek i w dużych aglomeracjach. Wydatki na tzw. dowody wdzięczności i na dowody szczerej wdzięczności były najwyższe w grupach pracowniczych, pracujących na własny rachunek oraz w dużych miastach. Ale średnie dla wszystkich, którzy takimi wydatkami byli obciążeni, były niższe aniżeli

© Rada Monitoringu Społecznego

środki, które gospodarstwa domowe wydały w ostatnich trzech miesiącach na leki czy na oficjalny zakup usług lekarskich i diagnostycznych.

132. Rozmiary tzw. szarej strefy, mierzonej czy to odsetkiem gospodarstw, w których poniesiono wydatki nieformalne, czy wyrażoną w pieniądzu wartością tych nieformalnych opłat, podobnie jak dwa lata temu nie są tak duże, jak mogłoby to wynikać z nagłaśnianych przez media przypadków wręczania tego typu opłat pracownikom opieki zdrowotnej.

133. Odsetek osób, które doświadczyły braku pieniędzy na wykupienie leków, jest ciągle duży, chociaż nieco mniejszy aniżeli w poprzednich latach (obecnie 28 proc.). W grupie tej w 63 proc. gospodarstw zdarzyła się sytuacja, że nie skorzystano z leków (wśród emerytów i rencistów ten odsetek wynosił prawie 70 proc. i był najwyższy). Znaczna część osób zwróciła się w sytuacji braku pieniędzy na wykupienie leków do lekarza o przepisanie tańszych leków, inni skorzystali z rady aptekarza i wykupili tańsze leki, jeszcze inni postarali się o dodatkowe środki i leki wykupili, a byli i tacy, którzy w sytuacji braku środków na leki skorzystali ze szpitala, gdzie leki otrzymali nieodpłatnie[3]. Wzrósł do 51 proc. odsetek gospodarstw, które nie są zainteresowane zakupieniem jakichkolwiek polis dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego, a nieco mniej niż poprzednio uważa, że ich na takie wydatki nie stać (31 proc.). W grupie gospodarstw ewentualne zainteresowanie takimi ubezpieczeniami widać jedynie wtedy, gdyby cena polisy nie przekraczała 100 zł miesięcznie (15 proc. gospodarstw kupiłoby takie ubezpieczenie). W grupie pracujących na własny rachunek skłonnych byłoby kupić polisę o wartości do 100 zł 23 proc. gospodarstw, wśród pracowników 19 proc., wśród emerytów 10 proc. Większe niż przeciętne zainteresowanie polisami o wartości do 100 zł występuje w rodzinach z 1 i z 2 dzieci oraz w aglomeracjach i dużych miastach. Liczba gospodarstw, które byłyby skłonne kupić polisy o wyższej wartości jest podobnie jak w okresach, gdy były poprzednie badania, wciąż minimalna i na pewno niewystarczająca, aby firmy ubezpieczeniowe mogły rozłożyć ryzyka na odpowiednio dużą populację.

134. Obecnie więcej aniżeli dwa lata temu gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb zdrowotnych nie zmieniło się (tak sądzi 70 proc.) i o 11 punktów procentowych zmalała liczba gospodarstw domowych, w których uzyskaliśmy odpowiedź, że w porównaniu z okresem sprzed 2 lat zaspokojenie potrzeb zdrowotnych pogorszyło się. Najwięcej ocen wskazujących na pogorszenie jest, podobnie jak 2 lata temu, w grupie rencistów. Wśród pracujących na własny rachunek, gospodarstw, które odczuły poprawę, było więcej niż w innych grupach gospodarstw (7 proc.). Na poprawę wskazywali też częściej od innych rolnicy i mieszkańcy województwa opolskiego.

135. Łącznie osób w różnym stopniu zadowolonych z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania było prawie 73 proc., (poprzednio 75 proc.), a osób niezadowolonych było 27 proc. (podobnie jak dwa lata temu, gdy za pomocą takiego pytania badano opinie na temat opieki zdrowotnej, bez wskazywania na to, z jakich źródeł jest ona finansowana). Dowodzi to, że opinie na temat opieki zdrowotnej nie są tak negatywne, jak można by sądzić na podstawie inaczej zadanych pytań i medialnych przekazów. Tak wiele osób zadowolonych (choć w różnym stopniu) oznacza, że dość wysokie jest poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w miejscu zamieszkania.

136. Badanie przeprowadzone za pomocą kwestionariusza indywidualnego, podobnie jak badanie głowy gospodarstwa domowego, wskazuje na wysoką intensywność korzystania zarówno z usług medycznych opłacanych przez NFZ, jak i prywatnie. Ogółem 76 proc. osób dorosłych korzystało w ostatnim roku z placówek opłacanych przez NFZ, 30 proc. z usług opłacanych prywatnie i 3 proc. z usług opłacanych w ramach abonamentu wykupionego przez pracodawcę. Tych ostatnich było więcej w dużych aglomeracjach, w grupie osób z lepszym wykształceniem i wyższymi zarobkami. Zmalały istniejące poprzednio różnice w korzystaniu z usług opłacanych przez NFZ między gospodarstwami zamieszkałymi w miastach i na wsi. Ale korzystanie z opieki w ramach abonamentu jest nadal większe w miastach, wśród osób z wyższymi zarobkami i wyższym wykształceniem. W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców 10 proc. osób spośród tych, którzy korzystali z jakichkolwiek form opieki zdrowotnej, korzysta z opieki zapewnianej w ramach abonamentu (poprzednio 7 proc.), przy średniej krajowej 3,4 proc.

*

137. Odnotowujemy stosunkowo wysoki procent Polaków dbających o środowisko. Co więcej, w pytaniach porównywalnych z *Diagnozą 2005* procent ten wyraźnie wzrósł. W 2005 r. niecałe 2/3 gospodarstw deklarowało segregowanie śmieci, a w 2007 r. już ponad ¾.

138. Wysoki jest także odsetek gospodarstw (dwie trzecie), które deklarują ograniczenia w zatruwaniu środowiska substancjami szkodliwymi chemicznie.

139. Tam, gdzie poziom zachowań proekologicznych jest stosunkowo niski (województwa wschodnie, duże aglomeracje miejskie), związane jest to z brakiem możliwości działań chroniących środowisko (np. pojemników do segregacji śmieci). Wystawia to nie najlepsze świadectwo władzom samorządowym.

*

140. Stwierdzono dalszą poprawę dobrostanu psychicznego Polaków. Wzrosła ocena całego dotychczasowego życia i jest obecnie najwyższa w całym okresie III RP; również dwa wskaźniki woli życia – najważniejszego aspektu dobrostanu psychicznego – choć już nie najwyższe po 1989 r., poprawiły się w stosunku do roku 2005.

141. Natężenie symptomów depresji jest najniższe w całym okresie III RP. Wzrosło także znacznie poczucie szczęścia, które deklaruje już prawie 76 proc. respondentów

142. Poprawia się lub nie zmienia zadowolenie ze wszystkich niemal aspektów życia. Najradykalniej poprawiło się zadowolenie z perspektyw na przyszłość, z sytuacji w kraju, z sytuacji finansowej i dochodów własnej rodziny, z możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych i związanych z kulturą. Spadło jedynie zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania, z małżeństwa i z dzieci.

143. Najważniejszym czynnikiem wyjaśniającym ogólny dobrostan psychiczny Polaków w obecnym badaniu okazuje się wiek życia. Im ktoś starszy, w tym gorszej jest kondycji psychicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o symptomy nieprzystosowania (depresji). Drugim pod względem znaczenia czynnikiem jest małżeństwo, trzecim dochód, a czwartym – liczba przyjaciół, którą traktować można jako wskaźnik wsparcia społecznego. Ale najbardziej uderzające jest coraz większe znaczenie praktyk religijnych. Wiąże się to przypuszczalnie ze zmianą układu sił polityczny i awansem dużych grup związanych z Kościołem. Wiara religijna zawsze we wszystkich badaniach tego typu wiązała się pozytywnie z dobrostanem psychicznym. Związek taki stwierdzano także wcześniej w Polsce. Tym razem jednak jej znaczenie jeszcze

[3] Należy zwrócić uwagę, że pytaliśmy o leki na receptę lub bez recepty, ale zalecane przez lekarza.

© Rada Monitoringu Społecznego

wzrosło. Płeć bardzo zyskała na znaczeniu: kobiety są obecnie w jeszcze gorszej pod względem niektórych wskaźników dobrostanu sytuacji niż mężczyźni. Podobnie jak w minionych latach nie sprzyja dobrostanowi nadużywanie alkoholu.

*

144. Średni deklarowany dochód osobisty netto (na rękę) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł w całej próbie 1177 zł, a w próbie panelowej nieco mniej – 1125 zł i w stosunku do danych z 2005 r. wzrósł on w całej próbie o 24,3 proc. (realnie o 21,7 proc.), a w próbie panelowej o 27,5 proc. (realnie o 24,9 proc.). Rozkład średniego dochodu w przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany. Mężczyźni deklarują dochód osobisty o 36,5 proc. wyższy niż kobiety (w 2005 r. o 33 proc.), osoby z wyższym i policealnym wykształceniem ponad dwukrotnie wyższy od osób z wykształceniem podstawowym (podobnie jak w 2005 r. i znacznie mniej niż w 2003 r., gdy różnica wynosiła 2,7 razy). Dochód osobisty rośnie z wiekiem do 35.–44. roku życia, po czym systematycznie spada (w 2005 r. spadek zaczynał się dopiero po 60. roku życia). Liniowo rośnie wraz z wielkością miejscowości zamieszkania – mieszkańcy wsi zarabiają 55 proc. (w 2005 r. 68 proc.) tego, co mieszkańcy największych miast. Najwyższy jest w województwie pomorskim, mazowieckim i śląskim, a najniższy w woj. warmińsko-mazurskim, podkarpackim, lubelskim i świętokrzyskim. W Warszawie średni dochód osobisty netto wynosi 2145 zł (znacznie więcej niż zarabia cała grupa osób z wyższym wykształceniem), natomiast w sąsiedniej metropolii, Łodzi, już tylko 1434 zł (tyle co średnio pracownicy sektora prywatnego), ale też w Warszawie jego zróżnicowanie jest rekordowe (odchylenie standardowe = 2137), niemal dwukrotnie większe niż w Łodzi (SD = 1127) i większe niż w jakiejkolwiek grupie społecznej.

145. Najwięcej, poza mieszkańcami Warszawy, zarabiają osoby z wyższym wykształceniem, a najmniej – z wykształceniem podstawowym. W przekroju statusu społeczno-zawodowego prym wiodą przedsiębiorcy, a na dole hierarchii dochodów osobistych znajdują się, nie licząc uczniów i studentów, bezrobotni i inne bierne zawodowo osoby poza emerytami i rencistami; dochody emerytów nieznacznie (o 270 zł) odbiegają od dochodów pracowników sektora prywatnego i zdecydowanie przewyższają dochody rencistów i rolników.

146. Badani oczekują, że ich dochody wzrosną w najbliższych dwóch latach przeciętnie o 50 proc. Dwa lata temu oczekiwania były podobne, tyle że przyspieszenie wzrostu dochodów w ostatnim czasie czyni tegoroczne oczekiwania mniej niż poprzednie nierealistycznymi.

147. Jeśli chodzi o przedstawicieli wybranych zawodów, największymi optymistami okazują się prawnicy oraz pracownicy gastronomii (oczekują ponad 100 proc. wzrostu zarobków). Najskromniejsze oczekiwania mają górnicy i przedstawiciele władz (24–25 proc. spodziewany wzrost dochodu)

*

148. W latach 2003–2007 nie nastąpiła żadna istotna statystycznie zmiana w liczbie symptomów somatycznych doświadczanych przez co najmniej pół miesiąca. Także w próbie panelowej, w której z pomiaru na pomiar osoby badane są coraz starsze, a tym samym coraz bardziej narażone na zaburzenia zdrowia, nie stwierdzono zwiększenia liczby takich symptomów.

149. Więcej objawów somatycznych doświadczają kobiety, osoby gorzej wykształcone i mniej zamożne, mieszkańcy dużych miast, renciści i – przede wszystkim – osoby starsze.

150. Ogólny poziom stresu życiowego był w roku 2007 nieco wyższy niż dwa lata wcześniej. Generalnie jednak w całym okresie badań zmiany były stosunkowo niewielkie. Po umiarkowanym spadku w roku 2005 nastąpił niewielki wzrost stresu.

151. Stres najsilniej wiąże się (wpływa albo jest efektem – sprawa dyskusyjna) z zadowoleniem ze zdrowia, depresją psychiczną i – nieco słabiej – z zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny, poczuciem szczęścia, zadowoleniem ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oceną minionego roku, zadowoleniem z pracy, z małżeństwa, z perspektyw i osiągnięć życiowych. Bezwzględnie największy wpływ na dobrostan psychiczny ma stres zdrowotny i finansowy, najmniejszy zaś stres wynikający z załatwiania spraw w urzędach i związany ze śmiercią bliskiej osoby. Niektóre kategorie stresu mają korzystny wpływ na pewne wskaźniki dobrostanu psychicznego, przede wszystkim stres związany z opieką nad osobami starszymi i stres pracy. Stresu pracy doświadczają osoby pracujące, a tym samym młodsze, które uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu. Podobnie wiekiem tłumaczyć można pozytywny związek między dobrostanem i stresem opiekuńczym. Osoby w podeszłym wieku nie mają już zazwyczaj żyjących rodziców, teściów czy wymagających opieki krewnych w starszym wieku, a charakteryzuje je niższy poziom dobrostanu psychicznego.

152. Stres nasilają przede wszystkim dzieci na utrzymaniu, praca najemna, bycie przedsiębiorcą i wiek. Czynnikami osłabiającymi stres życiowy są: bycie singlem, wdowieństwo, wyższy dochód, mieszkanie na wsi i bycie emerytem.

153. Niezmiennie od lat przewagę w deklaracjach respondentów mają aktywne, zorientowanie na rzeczywiste rozwiązywanie problemu strategie radzenia sobie ze stresem życiowym. Mobilizacja i przystępowanie do działania wraz ze zwracaniem się o informacje i pomoc do innych ludzi wybierane są przez połowę niemal Polaków. Częste jednak również są próby psychicznego dostosowywania się do zaistniałych trudności, a więc pocieszanie się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej oraz próba wywołania korzystnej zmiany za pośrednictwem sił nadprzyrodzonych (modlenie się do Boga). Rzadko – jak na szacowaną ilość spożywanego w Polsce alkoholu i szacowaną liczbę osób uzależnionych od alkoholu – pojawia się ucieczka w alkohol jako sposób na kłopoty.

154. Nie zmieniło się w stosunku do początku okresu transformacji ponad 90(!)-procentowe deklarowane poczucie wsparcia społecznego (*Czuję się kochany(a) i darzony(a) zaufaniem*). Jedynie 21 proc. respondentów czuje się samotnymi.

155. System wartości Polaków jest bardzo stabilny. Warto jednak odnotować istotny wzrost znaczenia przyjaciół (podwojenie odsetka wskazań w stosunku do roku. 2000, gdy wystąpił głęboki kryzys związków przyjacielskich, przejawiający się w spadku przeciętnej liczby przyjaciół). Rośnie także stopniowo waga wykształcenia, choć w dalszym ciągu zarówno przyjaciele, jak i wykształcenie wydają się wartościami niedocenianymi w świetle danych pokazujących ich duży wpływ na subiektywną jakość życia. W miarę jak praca staje się dobrem mniej deficytowym (spadek stopy bezrobocia), spada także jej znaczenie jako warunku szczęśliwego życia. Szybki wzrost zamożności Polaków odbija się na spadku częstości wskazań pieniędzy jako jednej z trzech kardynalnych wartości (o ¼ w stosunku do roku 2000). Podobnie jak we wszystkich poprzednich latach najczęściej jako wartość wskazywane jest zdrowie, a w dalszej kolejności udane małżeństwo, dzieci, pieniądze i praca; najrzadziej: wolność i swoboda (niewielki wzrost wskazań w tym roku), silny charakter, wykształcenie i życzliwość oraz szacunek otoczenia.

156. Zasługę za pomyślny rok badani przypisują głównie sobie (77,5 proc), a w stopniu wręcz znikomym państwu (4

© Rada Monitoringu Społecznego

proc. wskazań), natomiast odpowiedzialność za to, że miniony rok był nieudany, przypisują już częściej władzom (27 proc.) niż samym sobie (25 proc.). Postrzegany udział innych ludzi i opatrzności w kształtowaniu własnego losu także jest większy, gdy rok był nieudany. Układ zależności został, co prawda, zachowany, ale w jego ramach zaszły od 2003 r. pewne zmiany. Spadła częstość atrybucji do władz, zwłaszcza odpowiedzialności za nieudany rok (o 12 punktów procentowych) oraz nieznacznie częstość atrybucji do opatrzności, wzrosła natomiast częstość atrybucji do innych ludzi, zarówno w przypadku nieudanego, jak i udanego roku.

157. W roku 2007 46 proc. osób dorosłych deklarowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych. Jest to o 1 punkt procentowy mniej niż w 2005 r. i tak samo jak w 2003 r., ale istotnie mniej niż w roku 2000, gdy systematycznie praktykujących dorosłych było ponad 50 proc. Wzrosła liczba osób w ogóle niepraktykujących, z 26 proc. w 2000 r. do 29 proc. w 2007 r. Przeciętna częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu w próbach panelowych spadła w stosunku do roku 2005 i 2000

158. Najbardziej religijne grupy ludności ze względu na kryterium chodzenia do kościoła i modlenie się w trudnych sytuacjach życiowych to: kobiety, osoby starsze (65 i więcej lat), mieszkańcy wsi (niekoniecznie rolnicy), renciści i emeryci oraz osoby z podstawowym wykształceniem, a najniższymi behawioralnymi wskaźnikami religijności charakteryzują się mężczyźni, osoby w wieku do 34 lat, mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone i prywatni przedsiębiorcy.

159. W przekroju regionalnym najbardziej „religijnymi" województwami są: opolskie, podkarpackie i małopolskie, gdzie – z wyjątkiem opolskiego – przeważa ludność silnie zakorzeniona od pokoleń; najmniej zaś religijnymi: zachodniopomorskie, łódzkie, warmińsko-mazurskie i dolnośląskie, czyli głównie północno-zachodni pas tzw. ziem odzyskanych, gdzie jest wyraźna przewaga ludności napływowej. Najwyraźniej od średniej krajowej odstaje woj. podkarpackie, gdzie ledwie niecałe 16 proc. (w 2005 r. mniej niż 13 proc) dorosłych mieszkańców w ogóle nie chodzi do kościoła, a prawie połowa (40 proc.) modli się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych; na przeciwnym zaś biegunie znajduje się woj. zachodniopomorskie, gdzie niemal połowa mieszkańców (43 proc.) w ogóle nie chodzi do kościoła, a ledwie co czwarty (25,5 proc.) ucieka się w trudnych sytuacjach do boskiego wsparcia. Największe miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) są najmniej religijne (45 proc. nie chodzi w ogóle do kościoła wobec 17 proc. ludności wiejskiej), a wśród nich prym wiedzie Łódź, gdzie do kościoła nie chodzi 2/3 mieszkańców, a modli się zaledwie 15 proc. (wobec średniej ogólnopolskiej 30 proc.). Dużo lepiej na tym tle wygląda Warszawa, gdzie do kościoła nie chodzi 47 proc. Mieszkańców, a modli się 30 proc.

*

160. Niemal co trzeci dorosły Polak pali papierosy. Przeciętnie wypala ich 16 sztuk dziennie. Pocieszający może być systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów. W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o niemal 8 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90. o ok. 12 punktów procentowych

161. Wśród palaczy dominują mężczyźni, osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych i pracowników najemnych sektora prywatnego, przy czym w tej ostatniej grupie nastąpił w ostatnich 4 latach wzrost odsetka palaczy (z 38 do 42 proc.), a w grupie bezrobotnych – spadek o 4 punkty procentowe; najbardziej spektakularny spadek odsetka palaczy wystąpił w grupie przedsiębiorców (z 46 do 34 proc.). Najniższy odsetek palaczy jest wśród osób starszych (65 i więcej lat – 12 proc.), emerytów (17 proc.), uczniów i studentów (16 proc.), osób z wyższym wykształceniem (20 proc.) oraz kobiet (23 proc.).

162. W przekroju terytorialnym najsilniej dotknięte nikotynizmem są województwa zachodniopomorskie (37 proc. palaczy) i kujawsko-pomorskie (35 proc.), a najsłabiej region południowo-wschodni (woj. świętokrzyskie i podkarpackie – odpowiednio 22 i 26 proc. palaczy).

163. Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol, jest mniejszy (3,3 proc., dwa lata temu 3,9 proc.) niż odsetek osób, które przyznają się do nadużywania alkoholu (5,7 proc., dwa lata temu 6 proc.

164. Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu, prawie sześciokrotnie częściej niż kobiety (dwa lata temu ośmiokrotnie częściej); zdecydowanie częściej nadużywają alkoholu mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; dużo częściej ubodzy niż bogaci; prywatni przedsiębiorcy nieco częściej niż ich pracownicy (dwa lata temu przewaga była aż dwukrotna, w tym czasie jednak wzrósł odsetek nadużywających alkoholu w sektorze prywatnych przedsiębiorstw), bezrobotni dwukrotnie częściej od pracujących w sektorze publicznym.

165. Odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł w próbie panelowej w porównaniu z rokiem 2003 w stopniu istotnym statystycznie i w dwóch ostatnich pomiarach jest najwyższy od połowy lat dziewięćdziesiątych, ale ciągle w stosunku do 1991 r. liczba osób, które uznać można za uzależnione od alkoholu, jest mniejsza o 14 proc. Po 2003 r. odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, przy czym wśród kobiet był on gwałtowniejszy (o 100 proc.) niż wśród mężczyzn (o 56 proc.)

166. Odsetek osób przyznających się do używania narkotyków rósł do 2005 r. W tegorocznym badaniu jest on nieco niższy, ale ciągle dużo wyższy niż w całym okresie transformacji do 2005 r. (wzrost trzykrotny w stosunku do 1991 r.).

167. Powiększa się zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda, w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast (najwięcej przyznających się do brania narkotyków jest mieszkańców miast o liczbie ludności 200–500 tys.), ale coraz częściej po narkotyki sięgają mieszkańcy województw wschodnich (lubelskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego), przedsiębiorcy i pracownicy sektora prywatnego oraz absolwenci zawodówek. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młode), bezrobotni, a w przekroju terytorialnym województwa północno-zachodnie (pomorskie i kujawsko-pomorskie).

168. Podobnie jak siedem i dwa lata wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku do 24 lat. Po 35. roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn, odsetek zażywających narkotyki gwałtownie spada do zera. O ile jednak w ostatnich latach zagrożenie narkomanią wśród najmłodszych mężczyzn spada, o tyle znacząco rośnie w grupie najmłodszych kobiet. Podobne zjawisko konwergencji płci w kolejnych rocznikach osób w wieku 16–18 lat dotyczy także nadużywania alkoholu.

*

169. Po 2000 r. nastąpił znaczny spadek odsetka ofiar kradzieży (o ponad 1/3) i włamania do domu lub samochodu (między 2003 i 2007 r. o niemal połowę) oraz ofiar napadu i pobicia (w stosunku do 2000 r. o 31 proc.). Wyjaśnia to duży wzrost w tym okresie poczucia bezpieczeństwa (odsetek osób zadowolonych ze stanu bezpieczeństwa w miejscu

© Rada Monitoringu Społecznego

zamieszkania wzrósł od 2000 r. o 40 proc., a więc w stopniu porównywalnym ze spadkiem liczby ofiar kradzieży, włamań i rozbojów).

170. Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar napadu i pobicia niż w populacji generalnej. Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo.

171. Niezależnie od charakteru (czy to w roli ofiary, czy też sprawcy) doświadczenia związane z łamaniem prawa są skorelowane z nadużywaniem alkoholu.

172. Szczególnie interesująca jest zależność między rozkładem częstości ofiar i sprawców a poziomem wykształcenia. Ofiarami kradzieży i włamania do domu lub samochodu padają najczęściej osoby z wyższym i policealnym wykształceniem, co wynika prawdopodobnie z poziomu zamożności tej grupy obywateli, o czym świadczy także wysoki wskaźnik ofiar tego typu przestępstw wśród osób z wyższymi dochodami i – zwłaszcza – prywatnych przedsiębiorców, z których niemal co piętnasty (dwa lata temu co siódmy) został okradziony, i co dwudziesty piąty (dwa lata temu co dwunasty) doświadczył włamania do domu lub samochodu. Natomiast sprawcami są dużo częściej osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i uboższe. Największy odsetek oskarżonych o czyny karalne i zatrzymanych przez policję występuje – oprócz absolwentów zawodówek — wśród uczniów i studentów, bezrobotnych, pracowników sektora prywatnego, osób młodych (do 24 lat) i mieszkańców największych miast.

173. W przekroju terytorialnym przestępczość mierzona liczbą ofiar spadła najbardziej w woj. dolnośląskim, małopolskim, mazowieckim, pomorskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim i podlaskim, czyli z reguły tam, gdzie była stosunkowo wysoka kilka lat temu. W jednym tylko województwie, kujawsko-pomorskim, wzrósł odsetek ofiar wszystkich trzech kategorii przestępstw (kradzieży, napadów i włamań).

174. Odrębną kategorią ofiar cudzej agresji są osoby dyskryminowane. Odsetek respondentów, którzy przyznają, że w minionym roku były dyskryminowane z jakiegokolwiek powodu, jest stosunkowo niewielki (1,9), ale w tym roku najwyższy od początku pomiaru tej zmiennej (1992 r.). Poczucie bycia dyskryminowanym spada wraz z wiekiem życia i rośnie w młodszych pokoleniach.

175. Do spowodowania kolizji lub wypadku drogowego przyznało się 3,2 proc. osób posiadających prawo jazdy. Wśród sprawców kolizji i wypadków drogowych było zdecydowanie więcej mężczyzn niż kobiet i więcej osób młodszych niż starszych.

176. Sprawdziliśmy, czy nadużywanie alkoholu sprzyja powodowaniu kolizji i wypadków drogowych. Istotny statystycznie okazał się efekt nadużywania alkoholu, ale zniknął on po wprowadzeniu kontroli płci; po prostu mężczyźni zarazem powodują więcej kolizji i wypadków drogowych oraz częściej nadużywają alkoholu. A zatem zależność między wypadkami i alkoholem jest pozorna, stanowi pochodną bycia mężczyzną.

*

177. Transformacja gospodarcza spowodowała niewątpliwie wzrost znaczenia instytucji finansowych. *Diagnoza* pokazuje, że stopień zaufania do tych instytucji jest, niestety, w Polsce stale bardzo niski, a większość respondentów nie ma w tej sprawie wyrobionego zdania. Zaufanie do instytucji wolno, ale jednak systematycznie rośnie. Stale największym zaufaniem cieszą się banki (77 proc. wśród tych, co mają na ten temat zdanie), a najmniejszym – giełda (22 proc. wśród tych, co mają na ten temat zdanie). Bardzo niskie (35 proc. wśród tych, co mają na ten temat zdanie) jest zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych, a wszakże są to instytucje szczególnego zaufania publicznego i „sztandarowe" w nowym systemie emerytalnym.

178. Zakres korzystania gospodarstw domowych z różnorodnej ochrony ubezpieczeniowej nie jest duży. Dominują ubezpieczenia obowiązkowe, biorąc pod uwagę szerzej rozumiany przymus ubezpieczenia (ponad 80 proc. wszystkich ubezpieczeń). Wśród ubezpieczeń obowiązkowych wyraźnie przeważają ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Najpowszechniej stosowana dobrowolna ochrona ubezpieczeniowa to ubezpieczenia mieszkań i autocasco. Jednak trzeba zauważyć, iż zasoby mieszkaniowe ma ubezpieczone co trzecie gospodarstwo domowe, a samochody na wypadek zniszczenia lub kradzieży są ubezpieczane dobrowolnie zaledwie przez co czwarte gospodarstwo domowe. Spośród ubezpieczeń życiowych gospodarstwa domowe najczęściej korzystają z klasycznych ubezpieczeń na życie. Na drugim miejscu znajdują się ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, które *de facto* mają charakter zdecydowanie oszczędnościowy, a nie ochronny. Ubezpieczenia posagowe ma zaledwie 3 proc. gospodarstw domowych, mimo dużego znaczenia tej ochrony przed skutkami śmierci żywiciela rodziny i dla zabezpieczenia materialnego przyszłości dziecka.

179. Z ochrony ubezpieczeniowej częściej korzystają gospodarstwa domowe, których „głowami" są mężczyźni. Wpływ wieku „głowy" gospodarstwa domowego na korzystanie z ubezpieczeń jest mało zróżnicowany. Bardzo widoczny jest pozytywny wpływ wyższego wykształcenia na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej. Bardzo silna jest też zależność posiadania produktów ubezpieczeniowych od dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Widoczny jest wpływ zmiany sytuacji dochodowej na posiadanie produktów ubezpieczeniowych – pogorszenie sytuacji dochodowej skutkuje mniejszym korzystaniem z ochrony ubezpieczeniowej.

180. Z dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego korzysta 25 proc. respondentów. Spośród tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, zamierza w przyszłości uczestniczyć ledwie 17 proc. Tylko 1/3 z nich deklaruje założenie Indywidualnego Konta Emerytalnego. Na podkreślenie zasługuje, że w różnych planach emerytalnych chcą uczestniczyć osoby najmłodsze.

*

181. Ponad połowa Polaków nisko ceni sobie dobro wspólne, mało obchodzi ich udział w jego budowaniu (na przykład poprzez płacenie podatków, ceł), jak i nadużywanie społecznej puli (nieopłacanie czynszu, jazda „na gapę"). Po 18 latach budowania państwa o ustroju wolnorynkowym, ale także demokratycznym, ustroju, którego jednym z fundamentów jest tworzenie dobra publicznego i rozsądne nim gospodarowanie, dobro to nie jest dla większości Polaków przedmiotem szczególnej troski. Wyniki *Diagnozy 2007* są wręcz alarmujące. W ciągu dwóch lat waga dobra wspólnego znacząco (o 9 proc.) spadła.

182. Podobnie jak w 2005 r. dobro wspólne jest wartością przede wszystkim dla ludzi w średnim wieku, mieszkających w dużych miastach, stosunkowo zamożnych i wykształconych. Troska o dobro publiczne najbardziej związana jest z wykształceniem i z ogólnie pozytywną postawą obywatelską (poczuciem wpływu na bieg spraw, udziałem w wyborach).

© Rada Monitoringu Społecznego

183. Prawie połowa Polaków ocenia, że zrobili dużo dobrego dla innych, ponad jedna trzecia stwierdza, że inni ludzie zrobili także im sporo dobrego. Chociaż stosunek dobra do zła wyświadczonego innym jest bardziej korzystny niż stosunek dobra do zła wyświadczanych przez innych, co nie dziwi, to jednak także ocena działania innych ludzi jest pozytywna. Wyniki te nie potwierdzają tezy o powszechnym poczuciu krzywdy Polaków, przynajmniej krzywdy doznawanej bezpośrednio od innych.

184. W subiektywnej statystyce doświadczeń życiowych kobiety częściej niż mężczyźni oceniają siebie pozytywnie. Na pozytywną ocenę bilansu własnych poczynań względem innych wpływa także wielkość miejsca zamieszkania (im większa miejscowość, tym bardziej ocena pozytywna), liczba przyjaciół, a nade wszystko wiek (ludzie starsi mają ocenę bardziej pozytywną niż młodzi). Z kolei pozytywna ocena innych jako źródła doświadczeń wiąże się z wielkością miejsca zamieszkania, z zaufaniem do innych, poczuciem szczęścia, liczbą przyjaciół, a także z pozytywną oceną przemian w Polsce po 1989 roku.

*

185. Ogólna i jednoznaczna ocena reform w Polsce po 1989 r. jest zadaniem trudnym dla badanych. Tylko połowa może się na nią zdecydować. Osoby przekonane o sukcesie reform w Polsce po 1989 r. stanowią tylko 10 proc. populacji. Spotyka się je częściej w wielkich miastach, wśród ludzi z wyższym wykształceniem i wśród ludzi o wyższych dochodach – na wyższych szczeblach drabiny społecznej. Na niższych szczeblach wyraźnie rośnie udział tych, którzy oceniają reformy jako nieudane i/lub nie potrafią ich ocenić.

186. Ważnym źródłem społecznego zróżnicowania ogólnej oceny reform po 1989 r. są: doświadczenia osobiste i stosunku do demokracji jako formy rządów. Poczucie zmian na lepsze w swoim życiu po 1989 r. i korzystnego wpływu refom na życie własne oraz uznanie demokracji za najlepszą formę ustroju sprzyjają pozytywnej ocenie reform. Czynniki te mają tendencję do skupiania się w warstwie ludzi z wykształceniem wyższym, w dużych miastach i w górnych grupach dochodu.

187. W okresie 1997–2003 oceny reform wyraźnie się pogarszały, w latach 2003–2007 natomiast ocena reform się poprawiła. Wahaniom podlegały także oceny wpływu reform na życie badanych, ale od 2000 r. oceny te poprawiają się. To, że ogólna ocena reform jest gorsza niż ocena ich wpływu na życie własne, ma przyczyny społeczne i psychologiczne. Ogólne oceny są bardziej podatne na wpływy nieprzychylnego dla reform klimatu interakcji społecznych oraz dyskursu publicznego. Ludzie, którym po 1989 r. się powiodło, podkreślają, że choć reformy ogólnie się nie udały, oni potrafili wykorzystać nowe możliwości. Ludzie, którym po 1989 r. się *nie* powiodło, bronią swej samooceny pokazując, że reformy *ogólnie* się nie udały, a oni sami padli ich ofiarą. Oba procesy prowadzą do krytycznej oceny reform po 1989 roku.

*

188. Członkami „organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków i kół" było w 2007 r. 15 proc. badanych, a 14 proc. badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się w działania na rzecz własnej społeczności, i w znacznej mierze były to te same osoby, które należą do organizacji. Co piąty badany był w ostatnim roku na jakimś zebraniu publicznym (nie w miejscu pracy). 57 proc. spośród nich zabrało głos, a 5 proc. wszystkich badanych brało udział w przygotowaniu lub prowadzeniu zebrania.

189. Doświadczenia i umiejętności obywatelskie związane są z pozycją społeczną, mierzoną poziomem wykształcenia. Im wyższe wykształcenie, tym częściej ludzie zakładają organizacje i wstępują do organizacji już istniejących oraz pełnią w nich funkcje z wyboru, tym chętniej włączają się do działań w pracach na rzecz własnej społeczności; tym częściej organizują zebrania publiczne, biorą w nich udział, prowadzą je i zabierają głos; tym częściej też podpisują listy zbiorowe, protesty i petycje. Częściej też biorą udział w wyborach samorządowych. Ludzie wykształceni są lepiej zorganizowani i lepiej wyrażają swoje interesy. Umieją lepiej korzystać z możliwości, jakie stwarza im demokracja na poziomie lokalnym.

190. Istnieje samodzielny, niezależny od wykształcenia wpływ aprobaty dla demokracji na aktywność obywatelską, ale jest on słaby i ma zasięg ograniczony – nie występuje na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Zwolennicy demokracji jako formy ustroju chętniej włączają się w budowę społeczeństwa obywatelskiego dlatego, że motywują ich do tego wartości polityczne, ale także dlatego, że są bardziej wykształceni i do udziału w społeczeństwie obywatelskim popychają ich inne konsekwencje i korelaty wykształcenia niż tylko nastawienie prodemokratyczne.

191. Z udziałem w życiu społeczeństwa obywatelskiego wyraźniej wiąże się uogólnione zaufanie do ludzi. W przypadku każdego rodzaju doświadczeń i umiejętności obywatelskich osoby ufające innym ludziom mają takie doświadczenia wyraźnie częściej niż osoby, które wolą być ostrożnymi w postępowaniu z ludźmi. Samodzielny wpływ zaufania do ludzi ma charakter warunkowy: zaufanie podnosi aktywność obywatelską wśród ludzi, którzy przekroczyli próg zasadniczego wykształcenia zawodowego. Pomaga to wyjaśnić, dlaczego w wyższych kategoriach wykształcenia, gdzie jest więcej osób ufającym innym, ludzie chętniej włączają się w budowę społeczeństwa obywatelskiego.

192. Polska nie spełnia generalnie ani jednego kryterium społeczeństwa obywatelskiego. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy ostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* w 2004 r. W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać", zgadzało się według naszego badania zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 r. i 11,5 proc. w 2007 r.– sześciokrotnie mniej niż w Danii i Norwegii, która w ostatnim rankingu jakości życia zajęła wśród 177 państw pierwsze miejsce (UNDP, 2005)

193. Skłonność do stowarzyszania się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5 proc. w 1989 r. do 15 proc. w 2007 r. Lokujemy się pod tym względem, podobnie jak pod względem zaufania, na ostatnim miejscu wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey*

194. Odsetek zwolenników poglądu, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów utrzymuje się na bardzo niskim, choć rosnącym wolno poziomie – w 2003 r. 17 proc., w 2005 r. 21 proc. i w 2007 r. 24 proc.

195. Przekonanie, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, najbliższe jest prywatnym przedsiębiorcom i pracownikom sektora publicznego; negatywny lub obojętny stosunek do demokracji łączy emerytów, rencistów i rolników, a trudność w ustosunkowaniu się do demokracji wyróżnia bezrobotnych i innych biernych zawodowo.

196. Zasadnicze dla perspektyw Polski pytanie brzmi: co jest źródłem naszego rozwoju gospodarczego w okresie III RP przy nieustannie niskim poziomie kapitału społecznego? Rozwój Warszawy czy Gdańska i Gdyni można wiązać z wyższym niż w innych aglomeracjach kapitałem społecznym, ale materialny poziom życia rośnie dość równomiernie w całej populacji, także w regionach z najniższym poziomem kapitału społecznego. Hipotetyczna odpowiedź brzmi: jesteśmy w fazie rozwoju molekularnego – w opozycji do rozwoju wspólnotowego. Opozycję tę symbolizuje przepaść między tempem poprawy warunków życia gospodarstw domowych,

© Rada Monitoringu Społecznego

ich wyposażenia w różnego rodzaju trwałe dobra, a tempem rozwoju infrastruktury, na przykład drogowej, i trudnościami w realizacji wszelkich inwestycji publicznych. O ekonomicznym awansie poszczególnych osób i rodzin decyduje szybko rosnący w Polsce kapitał ludzki, zwłaszcza poziom wykształcenia. Dla przedsięwzięć wspólnotowych, wymagających efektywnej współpracy władz centralnych i samorządowych, oraz lokalnych społeczności i poszczególnych mieszkańców, niezbędny wydaje się jednak kapitał społeczny; wiedza i zdrowie przestają wystarczać dla skutecznych przedsięwzięć w wymiarze publicznym.

*

197. W tym roku sporządziliśmy portret psychologiczno-społeczny przedstawicieli 33 wybranych zawodów. Najwyższe dochody osobiste osiągają prawnicy, nauczyciele akademiccy, menedżerowie dużych firm, przedstawiciele władzy i wyżsi urzędnicy oraz lekarze, a najniższe – pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej, rolnicy i pracownicy przemysłu tekstylnego.

198. Praca daje najwięcej satysfakcji psychologom (64 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych), przedstawicielom władz i wyższym urzędnikom (62 proc.) oraz policjantom (61 proc.); najmniej takich ocen jest w grupach rolników (33 proc.) i pracowników obróbki drewna (34 proc.).

199. Ze swoich osiągnięć życiowych najbardziej zadowoleni są prawnicy (64 bardzo zadowolonych i zadowolonych), przedstawiciele władz i wyżsi urzędnicy (62 proc.), psychologowie (58 proc.) i nauczyciele (56 proc.), najmniej zaś – ogrodnicy (19 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych), robotnicy obróbki metali (27 proc.), rolnicy, kasjerzy i robotnicy w przetwórstwie spożywczym (po 28 proc.).

200. Najlepsze perspektywy przed sobą widzą nauczyciele akademiccy (45 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych), przedstawiciele władz i wyżsi urzędnicy oraz psychologowie (po 42 proc.). Najmniej pozytywnie widzą swoją przyszłość pielęgniarki (11 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych z perspektyw), robotnicy obróbki metali (14 proc.) i kasjerzy (15 proc.).

201. Najczęściej w minionych siedmiu latach pracę zmieniali robotnicy budowlani (1,5 razy) i prawnicy (1,2 razy), a najrzadziej rolnicy (0,2 razy), ogrodnicy (0,3 razy), pielęgniarki i lekarze (0,4 razy).

202. Za granicą w minionych dwóch latach najwięcej pracowało lub nadal pracuje robotników budowlanych (23 proc.), opiekunów (19 proc.), ogrodników (16 proc.) i robotników w przetwórstwie spożywczym; żadnych wyjazdów nie odnotowaliśmy w grupach policjantów i psychologów.

203. Zamierzają migrować do pracy w najbliższych dwóch latach najczęściej pracownicy związani z budownictwem: robotnicy budowlani (26 proc.), operatorzy pojazdów wolnobieżnych (20 proc.), pracownicy obróbki drewna i kierowcy (po 19 proc.), a najrzadziej ekonomiści, nauczyciele akademiccy i psychologowie (poniżej 5 proc.).

*

204. Komputery są w ponad połowie (54 proc.) gospodarstw domowych. Z reguły są to gospodarstwa liczniejsze, dlatego też 62 proc. Polaków ma komputer we własnym domu. 10 proc. gospodarstw posiada więcej niż jeden komputer.

205. Dostęp do internetu jest w 39 proc. gospodarstw domowych, co oznacza, że 44 proc. Polaków posiada w domu komputer z dostępem do internetu.

206. Coraz częściej posiadanie komputera wiąże się z dostępem do internetu. Odsetek domowych komputerów podłączonych do internetu wynosi obecnie 73 proc. Jest to znacznie więcej niż w ubiegłych latach. Jeszcze dwa lata temu internet był w zaledwie 57 proc. gospodarstw domowych posiadających komputery.

207. Wzrost dostępności internetu był w latach 2005–2007 większy niż przyrost odsetka gospodarstw domowych wyposażonych w komputery. W okresie dwóch lat odsetek gospodarstw z komputerem zwiększył się o 9,3 punktów procentowych, a z dostępem do internetu o 13,6 punktów procentowych.

208. Obserwujemy także spadek odsetka gospodarstw domowych z telefonem stacjonarnym, który obecnie posiada mniej niż trzy czwarte gospodarstw domowych (dokładnie 71,4 proc.). Spadek dostępności telefonów stacjonarnych, jaki miał miejsce w ostatnich dwóch latach, był dużo większy niż pomiędzy 2003 a 2005 rokiem. Ma to w dużej mierze związek z upowszechnieniem telefonii komórkowej – telefon komórkowy posiadają osoby z 78,6 proc. gospodarstw domowych. Oznacza to, że komórki są już obecne w większej liczbie gospodarstw domowych niż telefony stacjonarne.

209. Nie wszyscy, którzy posiadają komputer we własnym domu, rzeczywiście z komputerów korzystają. Aż 16,3 proc. Polaków w wieku powyżej 16. roku życia to osoby, które nie korzystają z komputerów, mimo tego że mają komputer we własnym gospodarstwie. Tak duży odsetek osób, które mimo posiadania dostępu nie korzystają z komputerów, pokazuje, że to nie posiadanie dostępu jest kluczowym warunkiem korzystania z technologii.

210. Także z domowego dostępu do internetu korzystają nie wszyscy domownicy. Aż 10,8 proc. Polaków to osoby, które mieszkają w gospodarstwach, w których jest komputer z dostępem do internetu, a jednak zupełnie z internetu nie korzystają. Gdyby osoby te zaczęły korzystać, to liczba użytkowników internetu w Polsce zwiększyłaby się o ponad jedną czwartą.

211. Osoby, które mimo posiadania komputera w gospodarstwie domowym nie korzystają z niego, to znacznie częściej osoby w średnim wieku, słabiej wykształcone, pracujące w rolnictwie, a także emeryci i renciści. Mniej domowników korzysta z komputerów w małych miastach i na wsi.

212. O posiadaniu komputerów i internetu decyduje typ rodziny. Posiadanie dzieci, a szczególnie dzieci w wieku szkolnym, jest głównym czynnikiem motywującym do zakupu komputera. W gospodarstwach, w których są osoby uczące się, komputery i internet występują ponaddwukrotnie częściej niż w gospodarstwach bez uczniów i studentów. Zdecydowanie najrzadziej wyposażone w komputery i internet są gospodarstwa jednoosobowe. Komputery i internet znacznie częściej są w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek. Zdecydowanie najrzadziej komputery i internet występują w gospodarstwach emerytów i rencistów.

213. Zdecydowana większość gospodarstw łączących się z internetem posiada dostęp za pomocą stałego łącza. Jedynie 5 proc. gospodarstw posiadających dostęp do internetu wykorzystuje tradycyjne modemy i zwykłe linie telefonii stacjonarnej. Aż 90 proc. posiada stały dostęp do internetu, a jeszcze 4 lata wcześniej taki dostęp posiadało tylko kilkanaście procent gospodarstw domowych łączących się z siecią. Dominują łącza o średniej przepustowości 512kb/s.

214. Z komputerów przynajmniej od czasu do czasu korzysta 50,8 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat. Używanie komputera nie zawsze wiąże się z korzystaniem z internetu – z sieci korzysta 42 proc. Polaków.

© Rada Monitoringu Społecznego

215. W ostatnich latach wzrost liczby użytkowników komputerów i internetu był dość systematyczny, jednak jego tempo (średnio nieco ponad 4 proc. rocznie) trudno uznać za szybkie. Jeżeli takie tempo utrzyma się w kolejnych latach, to od krajów z najpowszechniejszym wykorzystaniem sieci (przede wszystkim państwa skandynawskie), w których korzysta 70–80 proc. obywateli, dzieli Polskę dystans lat ośmiu lub nawet większy.

216. Znaczny odsetek (13 proc.) osób, które korzystały z komputerów i z internetu w 2005 roku, obecnie z tych technologii nie korzysta. Rzeczywisty przyrost nowych użytkowników jest więc znacznie większy niż wskazują na to podstawowe statystyki dotyczące liczby użytkowników.

217. W porównaniu z komputerami i internetem znacznie szybszy jest przyrost użytkowników telefonów komórkowych. Więcej jest również osób, które korzystają z tej technologii. Obecnie jest ich nieco ponad 70 proc., podczas gdy dwa lata wcześniej telefony komórkowe posiadała mniej niż połowa Polaków.

218. Osób, które korzystają zarówno z komputerów i internetu, jak i z telefonów komórkowych, jest obecnie 39 proc.. Natomiast takich, które nie korzystają z żadnej z tych technologii, jest nieco ponad 26 proc. W porównaniu do sytuacji z roku 2005 możemy więc odnotować wyraźną poprawę. W poprzedniej edycji *Diagnozy społecznej* jedynie 26,6 proc. Polaków korzystało ze wszystkich trzech wymienionych tu technologii a prawie 40 proc. nie korzystało z żadnej z nich.

219. Z komputerów i internetu znacznie częściej korzystają osoby młodsze, lepiej wykształcone, uczące się i osoby pracujące. Z technologii tych korzystają nieco częściej osoby mieszkające w największych miastach. Wyraźnie widoczne jest również znacznie rzadsze korzystanie z komputerów, internetu i telefonów komórkowych na wsi. Nieco rzadziej korzystają osoby mieszkające w województwach ściany wschodniej. Zdecydowanie rzadziej używają nowych technologii osoby niepełnosprawne. Brak jest natomiast różnic w częstości korzystania z komputerów pomiędzy kobietami i mężczyznami. Nieco większy odsetek mężczyzn niż kobiet używa natomiast internetu, a także telefonów komórkowych

220. Niezwykle duże różnice w korzystaniu z nowych technologii związane z różnymi zmiennymi społeczno-demograficznymi na przestrzeni ostatnich lat praktycznie się nie zmieniły. „Cyfrowy podział" jest w Polsce bardzo głęboki.

221. Obecnie aż 83 proc. użytkowników komputerów korzysta z nich we własnym gospodarstwie domowym. Odsetek użytkowników, którzy korzystają w domu, systematycznie się zwiększa. Można więc mówić o „udomowieniu" korzystania. Odsetek użytkowników korzystających w pracy praktycznie się nie zmienia – w marcu 2007 w pracy korzystało 38 proc. użytkowników. Maleje natomiast korzystanie w innych miejscach – coraz mniejszy odsetek użytkowników korzysta w szkole lub na uczelni (17 proc.), a także u znajomych i rodziny (14 proc.). Jednak największe zmiany dotyczą wykorzystania kawiarenek internetowych, z których korzysta niecałe 4 proc. użytkowników.

222. Umiejętności korzystania z komputerów są w Polsce bardzo niskie. Zaledwie 7,5 proc Polaków umie korzystać z zarówno podstawowych programów biurowych i z internetu. Stosunkowo najwięcej użytkowników umie przeglądać strony WWW i deklaruje umiejętność posługiwania się wyszukiwarką internetową. Korzystanie z poczty elektronicznej i wysyłanie maili z załącznikami jest już czynnością trudniejszą i deklaruje ją mniej więcej dwie trzecie użytkowników komputerów. Aż jedna czwarta użytkowników nie potrafi skopiować lub przenieść pliku czy folderu, choć są to bardzo podstawowe umiejętności. Stosunkowo nieduża jest też znajomość programów biurowych.

223. Umiejętności korzystania z komputera zależą od tych samych czynników, co samo używanie komputerów. Osoby z grup, w których użytkowników jest proporcjonalnie więcej, mają również wyższe umiejętności korzystania. Większe umiejętności posiadają osoby młodsze, lepiej wykształcone, uczące się bądź pracujące, a także mieszkające w większych miejscowościach. Większe umiejętności korzystania posiadają mężczyźni niż kobiety.

224. Nieco ponad 40 proc. użytkowników deklaruje, że jednym z głównych celów korzystania jest dla nich praca. Do nauki wykorzystuje komputery 31 proc. użytkowników, a dla prawie połowy jednym z podstawowych zastosowań jest rozrywka. Również co drugi użytkownik deklaruje, że podstawowym celem używania komputerów jest dla niego korzystanie z internetu jako źródła informacji. Dodatkowo, dla 21 proc. jednym z dwóch głównych zastosowań komputerów jest używanie internetu w celu podtrzymywania kontaktów z innymi. Sposoby korzystania z komputerów są silnie zróżnicowane ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, status społeczno-zawodowy użytkowników, a także wielkość miejscowości zamieszkania.

225. Zwiększa się czas, jaki przeciętny użytkownik poświęca na korzystanie z komputera i internetu. Średnia liczba godzin spędzonych przy komputerze w ciągu jednego tygodnia to 16,5, a średnia liczba godzin spędzanych w internecie to 10,5.

226. Internet jest wykorzystywany coraz bardziej wszechstronnie – rośnie liczba czynności, jakie Polacy w sieci wykonują.

227. Coraz powszechniej wykorzystywane są takie narzędzia komunikacji, jak poczta elektroniczna, komunikatory i telefonia internetowa, a więc narzędzia służące przede wszystkim podtrzymywaniu kontaktów interpersonalnych. Praktycznie nie zmienia się natomiast korzystanie z czatów. Bardzo szybko przybywa użytkowników korzystających z banków internetowych, a także uczestników aukcji internetowych. Użytkownicy internetu częściej wykorzystują go także do poszukiwania materiałów przydatnych do pracy i nauki. Stosunkowo wolno zyskują zainteresowanie czaty, a także granie w gry sieciowe. Wolniejszy, ale dość systematyczny jest wzrost liczby osób korzystających ze stron instytucji publicznych. Dość wolno rośnie odsetek Polaków, dla których korzystanie z internetu to nie tylko bycie odbiorcą, ale również możliwość bycia twórcą i nadawcą. Odsetki osób posiadających i aktywnie tworzących własną stronę bądź bloga, a także upowszechniających innego rodzaju twórczość w internecie (np. grafikę, zdjęcia, muzykę, czy wideo) są nieduże.

228. Zdecydowana większość internautów (wyraźnie więcej niż w ubiegłych latach) komunikuje się przez sieć ze znajomymi i przyjaciółmi, z którymi utrzymuje kontakty również poza internetem. Zwiększa się grupa użytkowników, którzy korzystają z internetu do komunikacji z rodziną. Ze współpracownikami kontaktuje się za pomocą internetu co czwarty użytkownik.

229. Od 2003 roku znacząco spadła częstotliwość komunikacji z osobami poznanymi w internecie. W coraz większym stopniu internet służy komunikacji z osobami znanymi spoza sieci. Niecałe 20 proc. internautów deklarowało, że spotkało się z osobą poznaną w internecie.

230. Ani fakt korzystania, ani poznawanie innych osób przez internet nie wpływają w żaden istotny sposób na liczbę przyjaciół.

© Rada Monitoringu Społecznego

231. Korzystanie z komputerów i internetu ma duże znaczenie dla sytuacji zawodowej. Sprzyja bowiem znajdowaniu zatrudnienia, a także aktywizacji zawodowej oraz utrzymaniu pracy. Korzystanie z tych technologii jest związane także ze zmianami pracy – podejmowaniem lepiej płatnej lub dodatkowej pracy, a także z większą częstością awansowania.

232. Wzrost dochodów osobistych między 2005 a 2007 rokiem był istotnie wyższy wśród użytkowników komputerów niż wśród osób, które z komputerów nie korzystały. Znaczenie korzystania z komputerów dla wzrostu dochodów jest istotne również przy kontroli wykształcenia, miejsca zamieszkania, statusu zawodowego, wieku oraz płci.

233. Coraz więcej użytkowników internetu korzysta z informacji zamieszczanych na stronach instytucji publicznych. Uzyskiwanie informacji z takich stron deklarowało 57 proc. użytkowników. Większy jest również odsetek osób, które deklarują pobieranie lub wypełnianie formularzy urzędowych przez internet.

234. Zainteresowanie dostępnością usług publicznych przez internet nie jest w Polsce duże. Możliwość załatwienia różnych spraw przez internet znacznie częściej chciałyby mieć osoby, które korzystają z internetu i mają do niego dostęp w domu. Największym zainteresowaniem cieszą się usługi związane ze zdrowiem. Duża część osób posiadających dostęp do internetu chciałaby mieć możliwość elektronicznego dostępu do bibliotek publicznych, zamawiania i otrzymywania zaświadczeń lub odpisów aktów stanu cywilnego itp., a także załatwiania spraw związanych z dokumentami osobistymi, deklaracjami podatkowymi czy rejestracją pojazdu. Zdecydowanie najmniejsze zainteresowanie budzi załatwianie spraw związanych z wiarą religijną i działalnością Kościoła.

© Rada Monitoringu Społecznego

3. METODA BADANIA

TOMASZ PANEK, JANUSZ CZAPIŃSKI, IRENA E. KOTOWSKA

3.1. Schemat, procedura i przebieg badania

Projekt badawczy *Diagnoza społeczna* jest wspólnym przedsięwzięciem naukowym członków *Rady Monitoringu Społecznego*. Koncepcję badania i jego logistykę opracowała *Rada Monitoringu Społecznego*. Analizę danych przeprowadzają i raporty przygotowują członkowie *Rady* przy współpracy z grupą ekspertów.

Badanie ma charakter panelowy. W kolejnych jego rundach uczestniczą wszystkie dostępne gospodarstwa domowe z poprzedniej rundy oraz gospodarstwa z nowej reprezentatywnej próby. Do tej pory zrealizowano cztery rundy badania: w 2000, 2003, 2005 i 2007 r.

W badaniu zastosowano dwa kwestionariusze (Aneks 1). Pierwszy z nich stanowi źródło informacji o warunkach życia gospodarstw domowych i wypełniany jest przez ankietera w czasie wywiadu z przedstawicielem gospodarstwa domowego, najlepiej zorientowanego w sytuacji gospodarstwa i jego członków. Kwestionariusz ten dostarcza danych na temat struktury i warunków życia gospodarstwa domowego oraz na temat demograficzno-społecznej charakterystyki poszczególnych jego członków. Drugi kwestionariusz, przeznaczony do indywidualnego samowypełnienia przez wszystkich dostępnych członków badanego gospodarstwa domowego, którzy ukończyli 16 lat, służy do zdobycia informacji o jakości życia poszczególnych osób.

Badanie terenowe przeprowadzane jest w każdej rundzie w marcu przez zawodowych ankieterów GUS. Nadzór nad przebiegiem badania ankietowego sprawuje od strony organizacyjnej Biuro Badań i Analiz Statystycznych przy Polskim Towarzystwie Statystycznym.

3.2. Schemat doboru próby do badania i zasady jej ważenia

W pierwszej rundzie badania, przeprowadzonej w marcu 2000 r., uczestniczyło 3005[4] gospodarstw domowych z 9995 członkami, a w ich ramach wszystkie dostępne osoby, które ukończyły 16 lat w liczbie 6625.

Druga runda badania, przeprowadzona w marcu 2003 r., objęła 3953 gospodarstwa (w tym 2389 z pierwszej rundy – 79, 5 proc.) liczące łącznie 13696 członków oraz 9588 osób w wieku 16 i więcej lat wypełniających ankietę indywidualną (w tym odpowiednio: 8170 – 81,7 proc. i 4718 – 71,2 proc. z pierwszej rundy badania oraz – odpowiednio – 458 i 202 nowe osoby, które przybyły w gospodarstwach z 2000 r.).

W trzeciej rundzie badania, zrealizowanej w marcu 2005 r. założono, że obserwacją zostaną objęte wszystkie gospodarstwa domowe uczestniczące w rundzie drugiej panelu oraz wszystkie gospodarstwa domowe, do których przenieśli się członkowie gospodarstw domowych, należących do wyjściowej próby panelowej, czyli powstające na skutek podziału wyjściowej panelowej próby gospodarstw[5]. Postanowiono także zbadać ankietą indywidualną wszystkich ich członków, którzy urodzili się nie później niż w marcu 1990 r. W efekcie do bazy danych wprowadzono 3148 gospodarstw domowych, które brały udział w drugiej rundzie (79,6 proc. gospodarstw z drugiej rundy). W bazie danych znalazły się informacje o 9979 członkach gospodarstw, o których mieliśmy informacje z roku 2003 (72,9 proc. osób z drugiej rundy), o 537 nowych członkach tych gospodarstw oraz o 6388 respondentach indywidualnych, którzy wypełnili ankietę w 2003 r. (66,6 proc. wszystkich indywidualnych respondentów z drugiej rundy) i 231 nowych indywidualnych respondentach z gospodarstw badanych w 2003 r. (głównie były to osoby, które ukończyły 16 lat między drugą a trzecią rundą). Dodatkowo do badania zdecydowano się włączyć 900 nowych gospodarstw domowych i ich członków. W celu osiągnięcia założonej liczebności 900 nowych gospodarstw domowych w trzeciej fazie panelu wylosowano uzupełniającą 900-elementową próbę podstawową oraz jedną próbę rezerwową o tej samej strukturze i liczebnościach. W bazie danych znalazły się 762 nowe gospodarstwa z 2351 członkami i 1572 indywidualnymi respondentami. W sumie w bazie danych z rundy trzeciej znalazło się 3910 gospodarstw domowych z 12866 członkami i 8821 indywidualnych respondentów.

[4] Wszystkie dane o liczebnościach prób obejmują przypadki, które znalazły się w bazie danych, a nie wszystkie przypadki przebadane; część przebadanych przypadków nie została wprowadzona do bazy danych lub z niej usunięta ze względu na wadliwie wypełnione ankiety lub problemy związane z identyfikacją gospodarstwa i respondentów indywidualnych. Wielkości dotyczące liczby gospodarstw i ich członków z poprzednich rund różnią się nieznacznie od tych, które podano w raportach *Diagnoza społeczna 2000, 2003* i *2005*, ponieważ po opublikowaniu tamtych raportów dokonano ponownej weryfikacji baz danych pod kątem identyfikowalności przypadków i spójności logicznej danych, częściowo usuwając, a częściowo przywracając ok. 2,5 proc. badanych jednostek (gospodarstw i osób). Wielkości tu podane różnią się także od liczby wylosowanych gospodarstw. Wskaźnik realizowalności nowych prób wynosił w dwóch pierwszych rundach ponad 90 proc. Był tak wysoki dzięki możliwości zastępowania gospodarstw niedostępnych z próby podstawowej gospodarstwami z dwóch prób rezerwowych. W trzeciej rundzie gospodarstwa niedostępne z podstawowej nowej próby mogły być zastępowane gospodarstwami z jednej tylko próby rezerwowej i wskaźnik realizowalności spadł wówczas do 83 proc. W roku 2007 wskaźnik realizowalności nowej próby gospodarstw dzięki dwóm próbom rezerwowym wyniósł 88,8 proc. Należy jednak z niepokojem odnotować spadek wskaźnika realizowalności zarówno w próbach panelowych, jak i w nowych próbach losowanych w kolejnych rundach badania.

[5] Definicję panelowej próby gospodarstw domowych przedstawiono w rozdz. 3.3.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

W 2007 r. przebadano 5532 gospodarstwa domowe z 18021 członkami i indywidualnie 12641 członków tych gospodarstw w wieku 16 i więcej lat. Z próby 2005 r. udało się zbadać 2760 gospodarstw domowych (70,6 proc.) z 8905 tych samych członków (69,2 proc.) i 5591 tych samych respondentów indywidualnych (63,4 proc.) oraz 109 gospodarstw założonych przez członków gospodarstw badanych w 2005 r. z 294 członkami i 207 indywidualnymi respondentami. W panelowej próbie z 2005 przybyło 883 członków i 452 indywidualnych respondentów. Z wylosowanej do badania w 2007 r. nowej próby 3000 gospodarstw domowych zrealizowano badanie w 2663 z 8822 członkami i 6844 indywidualnymi respondentami w wieku 16 i więcej lat.

Z pierwotnej próby z pierwszej rundy udało się wykonać badania po siedmiu latach, w 2007 r., w 1438 gospodarstwach domowych (47,9 proc.) z 4526 tymi samymi członkami (45, 3 proc.) i z udziałem 2590 tych samych indywidualnych respondentów (39,1 proc.).

Łącznie we wszystkich trzech rundach przebadano 8076 gospodarstw z 27305 członkami i 20312 indywidualnych respondentów.

Gospodarstwa domowe były wybierane do badań z użyciem losowania warstwowego dwustopniowego. Przed losowaniem gospodarstwa powarstwowano według województw, a następnie w ramach województw według klasy miejscowości zamieszkania, wyróżniając duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców), małe miasta (poniżej 100 tys. mieszkańców) oraz wieś. Jednostkami losowania pierwszego stopnia w warstwach miejskich w poszczególnych województwach były rejony statystyczne (obejmujące co najmniej 250 mieszkań), a w warstwach wiejskich obwody statystyczne. Na drugim stopniu losowano systematycznie po dwa mieszkania z uporządkowanej losowo listy mieszkań, niezależnie wewnątrz każdej z warstw utworzonych na pierwszym stopniu.

W pierwszej fazie badania (2000 r.) zastosowano losowanie tej samej liczby gospodarstw domowych z każdego województwa, aby uzyskać stosunkowo duże liczebności gospodarstw także w województwach o relatywnie niskich liczebnościach gospodarstw domowych. Założono, że oszacowania parametrów dla Polski ogółem będą otrzymywane jako średnie ważone z danych wojewódzkich. W drugim i trzecim etapie badania (2003 r. i 2005 r.) liczebności nowych gospodarstw domowych wylosowanych do próby w poszczególnych województwach były wprost proporcjonalne do udziału liczebności gospodarstw w województwach do liczebności gospodarstw w skali całego kraju, czyli w populacji generalnej. W przypadku odmów gospodarstw domowych uczestnictwa w badaniu podmieniano je gospodarstwami z prób rezerwowych, należącymi do tego samego rejonu statystycznego.

3.2.1. Zasady zdefiniowania próby panelowej

W proponowanym w badaniu podejściu panelowym obserwowana panelowa próba gospodarstw domowych (tj. gospodarstw domowych, które wzięły udział w drugiej rundzie badania) stanowi pewien dynamicznie zmieniający się wycinek populacji polskich gospodarstw domowych. Tym samym przyjęto założenie nieuzupełniania panelowej próby gospodarstw domowych w kolejnych rundach badania, gdy gospodarstwa domowe z panelowej próby ulegają naturalnemu wymarciu lub odmawiają dalszego uczestnictwa w badaniu. Pierwszą z tych sytuacji traktujemy jako naturalne wymieranie części populacji gospodarstw domowych. Natomiast w drugim przypadku, aby ubytki z gospodarstw domowych nie miały wpływu na ocenę dynamiki zmian zjawisk i procesów, proponujemy stosowanie odpowiedniego system ważenia wyników. Jednocześnie do wyjściowej panelowej próby gospodarstw domowych są dołączane w kolejnych rundach badania (począwszy od rundy trzeciej) nowe gospodarstwa domowe, do których przenieśli się członkowie gospodarstw domowych należących do wyjściowej panelowej próby gospodarstw domowych, czyli powstające na skutek podziału wyjściowej panelowej próby gospodarstw.

Dynamiczny sposób traktowania próby panelowej wymaga nie tylko wyjściowego zdefiniowania próby zarówno gospodarstw domowych (tzw. panelowa próba gospodarstw domowych) oraz ich członków (tzw. panelowa próba osób), ale także ustalenia reguł traktowania tych jednostek badania w kolejnych jego rundach. Definicje te znajdują się w Aneksie 2 (zasady zdefiniowania próby panelowej).

3.2.2. Systemy ważenia próby

3.2.2.1. Przesłanki stosowania wag w badaniach panelowych

W badaniu panelowym, opierającym się na próbie obserwowanej w dłuższym okresie czasu, powstają problemy z reprezentatywnością próby i dokładnością wyników, niespotykane w badaniach przekrojowych (Kalton i Brick, 1995). Na skutek długotrwałości badania z próby w kolejnych rundach panelu ubywają jednostki na skutek odmów uczestnictwa w badaniu (gospodarstwa domowe i/lub ich członkowie). Dochodzi także do zmian miejsca zamieszkania gospodarstw domowych i utraty kontaktu z nimi lub rozpadu gospodarstw domowych w trakcie badania. Jednocześnie do próby zostają włączane nowe gospodarstwa, tworzone przez osoby należące do panelowej próby osób. Wreszcie zmianom ulega struktura badanych gospodarstw domowych.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wszystkie te czynniki powodują zmniejszanie się reprezentatywności próby w kolejnych rundach panelu oraz nieporównywalność prób i opartych o nie wyników pomiędzy kolejnymi rundami panelu.

Jeśli ubytki mają charakter nielosowy i ich częstotliwość zależy od obserwowalnych właściwości badanych jednostek, to systematyczne obciążenia wyników mogą być eliminowane przez odpowiednie ważenie surowych danych z kolejnych rund panelu. Podobnie gospodarstwa domowe włączane do panelowej próby gospodarstw muszą uzyskać odpowiednią wagę, aby nie zachwiać struktury próby.

System wag musi być konstruowany dla każdego etapu badania zarówno dla analiz przekrojowych, jak i longitudinalnych. Wagi dla pierwszej rundy panelu (dla początkowej próby) mają na celu przywrócenie w trakcie obliczeń pierwotnej struktury próby, zniekształconej odmowami uczestnictwa w badaniu (odmowami badanych gospodarstw i ich członków). Ważenie w pierwszym etapie badania może mieć także na celu skorygowanie rozkładów cech z próby (tak gospodarstw, jak i osób) w oparciu o dane dostępne z niezależnych i wiarygodnych źródeł o rozkładach tych cech dla populacji. Tego typu ważenie eliminuje błędy losowe tkwiące w dobranej próbie.

W kolejnych rundach panelu ważenie ma na celu korygowanie zniekształceń próby powstających na skutek ubytku badanych jednostek (gospodarstw domowych i osób) powodowanych odmowami i utratą kontaktu z nimi oraz włączaniem do próby nowo tworzonych gospodarstw przez osoby należące do panelowej próby osób oraz zmianami struktury badanych gospodarstw. Zmiany powodowane wymieraniem jednostek nie powinny być korygowane, gdyż ubytki tego typu są reprezentatywne dla populacji.

3.2.2.2. Wagi przekrojowe

Uzyskane w badaniu wyniki w celu zachowania ich reprezentatywności, tak dla badania w 2007 r., jak i poprzednich rund, w skali kraju oraz dla poszczególnych województw i wyróżnionych klas miejscowości zamieszkania, podlegały odpowiedniemu ważeniu. Wartości wag dla gospodarstw domowych zależały od różnicy pomiędzy częstościami udziałów zbadanych gospodarstw domowych w przekrojach klasyfikacyjnych uzyskanych w łącznej klasyfikacji według województw i trzech klas miejscowości zamieszkania i rzeczywistymi częstościami tych udziałów w populacji generalnej, wynikających z operatu losowania. Natomiast wagi osób wynikały z różnicy między częstościami udziałów zbadanych osób w łącznej klasyfikacji według województw, miejsca zamieszkania w podziale miasto i wieś, wieku i płci, a rzeczywistą strukturą tych udziałów w populacji generalnej uzyskaną na podstawie ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego 2002. Utworzono dwie odrębne wagi osób: 1) dla wszystkich członków badanych gospodarstw domowych i 2) dla indywidualnych respondentów z tychże gospodarstw.

Taki sposób postępowania zapewnił założoną liczebność próby oraz jej reprezentatywność w skali kraju oraz w wyróżnionych przekrojach klasyfikacyjnych.

3.2.2.3. Wagi longitudinalne

Wagi longitudinalne mają za zadanie utrzymanie reprezentatywności próby (zarówno gospodarstw, jak i osób) przez cały okres trwania panelu (Ernst, 1989). W badaniu przyjęto jako podstawową regułę postępowania obserwację w kolejnych rundach panelu tej samej wyjściowej panelowej próby osób[6]. Aby zminimalizować wpływ na wyniki porównań w czasie zmniejszania się liczebności próby poprzez wypadanie z niej badanych osób, wyjściowe wagi przypisane tym osobom są odpowiednio korygowane, wykorzystując charakterystyki osób i gospodarstw. Opierając się na longitudinalnych wagach osób należących do próby panelowej szacowane są wagi longitudinalne dla gospodarstw objętych badaniem oraz dla osób nienależących do wyjściowej panelowej próby osób (oddzielnie dla wszystkich członków badanych gospodarstw i dla respondentów indywidualnych) (Riebschlaeger, 1995 oraz Eurostat 1995b).

3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje

W badaniu wyróżnione zostały dwa podstawowe typy jednostek: gospodarstwa domowe oraz ich członkowie, którzy ukończyli 16 lat. Badaniu podlegały gospodarstwa jednoosobowe oraz wieloosobowe. Za gospodarstwo domowe jednoosobowe uważa się osobę utrzymującą się samodzielnie, tzn. niełączącą z nikim swoich dochodów, bez względu na to, czy mieszka sama, czy też z innymi osobami. Natomiast pod pojęciem gospodarstwa domowego wieloosobowego rozumie się zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się.

W badaniu zastosowano następujące przekroje klasyfikacyjne gospodarstw domowych:

- grupa społeczno-ekonomiczna wyodrębniona na podstawie głównego źródła utrzymania,
- typ gospodarstwa ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej,
- klasa miejscowości zamieszkania,
- województwo zamieszkania.

[6] Por. rozdz. 3.3.

© Rada Monitoringu Społecznego

Źródło utrzymania gospodarstwa stanowiło podstawę do wyodrębnienia siedmiu podstawowych grup społeczno-ekonomicznych:

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z pracy najemnej w sektorze publicznym lub prywatnym, z wykonywania pracy nakładczej oraz na podstawie umów agencyjnych – *gospodarstwa pracowników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest łączny dochód z pracy najemnej i użytkowanego gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha – *gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha (łącznie z użytkownikami działek do 1 ha użytków rolnych i właścicielami zwierząt gospodarskich nieposiadających użytków rolnych, jeśli dochód z nich stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania) – *gospodarstwa rolników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek poza rolnictwem lub wykonywanie wolnego zawodu – *gospodarstwa pracujących na własny rachunek*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest emerytura – *gospodarstwa emerytów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest renta – *gospodarstwa rencistów,*
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważających) źródłem utrzymania są źródła niezarobkowe poza emeryturą lub rentą – *gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł*.

Typ gospodarstwa obejmuje następujące kategorie:

- gospodarstwa jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci, małżeństwa z dziećmi (jedno dziecko, dwoje oraz troje i więcej),
- rodziny niepełne,
- gospodarstwa wielorodzinne,
- gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe,
- gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe.

W ramach typu aktywności ekonomicznej dokonano podziału badanych gospodarstw domowych na gospodarstwa bez bezrobotnych oraz gospodarstwa z bezrobotnymi.

Klasa miejscowości zamieszkania jest rozpatrywana w przekroju miasto–wieś, z jednoczesnym podziałem ośrodków miejskich ze względu na wielkość: powyżej 500 tys. mieszkańców, 200–500 tys. mieszkańców, 100–200 tys., 20–100 tys. i poniżej 20 tys.

Oprócz powyższych klasyfikacji w badaniu wyróżnione zostały gospodarstwa znajdujące się w sytuacji szczególnej z punktu widzenia możliwości uzyskiwania przez nie dochodów. Sytuacja szczególna określana jest na podstawie informacji o osobach bezrobotnych lub niepełnosprawnych. Rozróżnia się przy tym inwalidztwo prawne (orzeczenie komisji lekarskiej) i biologiczne (na podstawie oświadczenia o kalectwie lub przewlekłej chorobie, ograniczających możliwości wykonywania podstawowych czynności życiowych), co pozwala – naszym zdaniem – na uwzględnienie faktycznego, a nie tylko formalnie udokumentowanego zagrożenia wykluczeniem społecznym wynikającym z inwalidztwa.

Klasyfikacja według klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa jest wspólna dla gospodarstw domowych oraz ich członków. Dodatkowo wyróżniono następujące kryteria klasyfikacji członków gospodarstw domowych:

- płeć,
- wiek,
- poziom wykształcenia,
- poziom dochodów w gospodarstwie na osobę,
- status społeczno-zawodowy.

W klasyfikacji ze względu na poziom wykształcenia wyróżniono cztery kategorie:

- podstawowe i niższe,
- zasadnicze zawodowe,
- średnie,
- wyższe i policealne.

W klasyfikacji osób ze względu na poziom dochodów w gospodarstwie wyodrębniono trzy klasy gospodarstw: o dochodach na osobę z pierwszego (dolnego) kwartyla rozkładu dochodów, większych od pierwszego kwartyla i mniejszych od czwartego kwartyla oraz większych od trzeciego kwartyla.

Wyróżniono następujące kategorie statusu społeczno-zawodowego członków gospodarstw domowych:

- pracownicy sektora publicznego,
- pracownicy najemni sektora prywatnego,
- prywatni przedsiębiorcy bez rolników,
- rolnicy,
- renciści,

© Rada Monitoringu Społecznego

- emeryci,
- bezrobotni (zarejestrowani w urzędach pracy lub – w niektórych analizach – wyróżnieni wg kryteriów BAEL),
- uczniowie i studenci,
- inni bierni zawodowo.

3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji

3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych

W tabelach 3.4.1–3.4.3 przedstawiono charakterystykę całej próby gospodarstw domowych i ich członków w najważniejszych przekrojach społeczno-demograficznych po zważeniu za pomocą wagi analitycznej i dokonano porównania struktur z wynikami badania z 2005.

Tabela 3.4.1. Gospodarstwa domowe według grupy społeczno-ekonomicznej i klasy miejscowości zamieszkania

Grupa społeczno-ekonomiczna		Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem		
		Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200–500 tys.	Miasta 100–200 tys.	Miasta 20–100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	proc.	
									2007	2005
Pracownicy		387	323	236	542	352	676	2516	45,50	42,27
Rolnicy		0	0	1	5	9	226	241	4,35	4,56
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne		4	4	3	13	6	160	190	3,42	3,81
Emeryci i renciści		223	235	168	445	262	660	1993	36,06	37,80
Pracujący na własny rachunek		50	61	29	76	58	87	361	6,51	6,34
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł		30	31	17	48	36	70	232	4,18	5,22
Ogółem N		694	654	454	1129	723	1879	5533	100,0	100,0
Ogółem proc.	**2007**	12,54	11,82	8,21	20,40	13,07	33,96	100,0		
	2005	11,31	11,54	8,75	20,78	12,95	34,67	100,0		

Struktura gospodarstw według źródła utrzymania nie uległa większym zmianom w badaniu z 2007 r. w porównaniu z badaniem z 2005 r. Nastąpił jedynie niewielki wzrost udziału gospodarstw pracowniczych i spadek udziału gospodarstw emerytów i rencistów oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Rozkład gospodarstw według źródła utrzymania jest zbliżony do uzyskiwanego w badaniach budżetów gospodarstw domowych. Gospodarstwa pracowników występowały najczęściej; kolejną, co do częstości występowania, grupą były gospodarstwa emerytów i rencistów. Te dwie grupy stanowią łącznie blisko 82 proc. badanej próby gospodarstw.

Nieznaczne zmiany struktury ludności w gospodarstwach domowych, rozpatrywanej według ich grupy społeczno-ekonomicznej, dotyczą głównie wzrostu udziału osób będących członkami gospodarstw pracowników (z 48 proc. do 52 proc.). Nadal nieco ponad jedną czwartą ludności stanowili członkowie gospodarstw emerytów i rencistów (26 proc.), a udział ludności zamieszkałej w gospodarstwach rolników i gospodarstwach pracowników użytkujących jednocześnie gospodarstwo rolne wynosił blisko 11 proc., zaś członków gospodarstw osób utrzymujących się z pracy na rachunek własny – 7 proc. Osoby z gospodarstw o niezarobkowych źródłach utrzymania stanowiły 4 proc. ogółu zbadanych.

Podobnie stabilna okazała się struktura gospodarstw według klasy miejscowości zamieszkania. Zwiększył się jedynie o jeden punkt procentowy odsetek gospodarstw w miastach dużych i spadł odsetek gospodarstw zamieszkujących wieś. Dwie trzecie gospodarstw zamieszkiwało w miastach, przy czym jedna czwarta w miastach liczących więcej niż 200 tys. mieszkańców. Udział gospodarstw z miast małych i najmniejszych, tzn. liczących 20–100 tys. i poniżej 20 tys. mieszkańców wynosił odpowiednio około 20 proc. i 13 proc. Udział osób z poszczególnych klas miejscowości w strukturze ludności pozostawał na poziomie z 2005 r. z wyjątkiem miast liczących do 100 tys. mieszkańców, które zmniejszyły swój udział z 34 proc. do 32 proc., i miast o liczbie mieszkańców 200–500 tys., które o 1 punkt proc. zwiększyły swój udział. Niezmiennie 38 proc. ogółu badanych stanowią osoby zamieszkałe na wsi.

W ciągu dwóch lat zmieniła się struktura gospodarstw domowych według typu rodziny. Wśród gospodarstw zbadanych w 2007 r. 76 proc. tworzonych jest przez jedną rodzinę (tyle samo co w 2005 r.), przy czym małżeństwa bez dzieci stanowią znacznie większy niż dwa lata temu odsetek ogółu gospodarstw (w 2007 r. – blisko 20 proc., w 2005 r. – 17 proc.). Spadł udział małżeństw z dwójką i większą liczbą dzieci oraz rodzin niepełnych (odpowiednio z 29 proc. do 27 proc. i z 13 proc. do 12 proc.). Wzrósł wyraźnie udział gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych z 12 proc. w 2005 r. do 15 proc. w 2007 r. Bliższy wgląd w zmiany struktur gospodarstw domowych według typu

© Rada Monitoringu Społecznego

rodziny daje wyraźne terytorialne zróżnicowanie tych zmian: generalnie silniej zmieniły się struktur gospodarstw w miastach niż na wsi. Najsilniejsze zmiany dotyczą miast powyżej 200 tys. mieszkańców, a zwłaszcza miast największych. W miastach liczących powyżej 500 tys. osób odsetek gospodarstw jednoosobowych wzrósł z 17 proc. do 22 proc., a udział gospodarstw tworzonych przez pary bez dzieci zwiększył się z 18 proc. do 20 proc.

Członkowie gospodarstw jednorodzinnych stanowią 80 proc. (mniej więcej tyle samo co w 2005 r.), zaś 14 proc. przebywa w gospodarstwach wielorodzinnych (o 2 punkty procentowe mniej niż w 2005 r.). W minionych dwóch latach nastąpił także spadek udziału osób z gospodarstw małżeństw z trójką i większą liczbą dzieci, a wzrósł udział członków gospodarstw jednoosobowych (z 3,7 proc. do 4,7 proc.) i małżeństw bez dzieci (z 10,6 proc. do 13,1 proc

Tabela 3.4.2. Gospodarstwa domowe według typu i klasy miejscowości zamieszkania

Typ gospodarstwa	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem		
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200–500 tys.	Miasta 100–200 tys.	Miasta 20–100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	proc.	
								2007	2005
Jednorodzinne									
Małżeństwa bez dzieci	134	157	93	237	150	303	1074	19,6	17,1
Małżeństwa z 1 dzieckiem	133	124	81	209	138	294	979	17,9	17,3
Małżeństwa z 2 dzieci	100	108	77	205	135	319	944	17,2	18,1
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	26	32	24	77	69	283	511	9,4	10,5
Rodziny niepełne	92	80	64	143	81	187	647	11,8	12,9
Wielorodzinne	29	17	22	48	40	266	422	7,7	10,1
Nierodzinne									
Jednoosobowe	152	115	80	187	94	186	814	14,9	11,9
Wieloosobowe	12	11	7	13	8	28	79	1,5	2,1
Ogółem N	678	644	448	1119	715	1886	5470	100,00	100,00

Pamiętając o tym, że struktura próby z 2007 r. wynika ze zmian, jakim podlegała próba z 2005 r. oraz ze struktury nowej, dołączonej próby, można uznać, że zmiany struktur rodzinnych gospodarstw są generalnie zgodne zarówno z przebiegiem procesów demograficznych, które je kształtują, i ich terytorialnym zróżnicowaniem, jak i oczekiwanym oddziaływaniem czynników innych niż demograficzne. Wzrost liczby zawieranych małżeństw, obserwowany w ciągu ostatnich dwóch lat, jak również coraz częstsza kohabitacja przyczyniają się do wzrostu liczby i udziału gospodarstw tworzonych przez rodziny określone jako małżeństwa bez dzieci, które obejmują także związki partnerskie (1,3 proc. w naszej próbie). Korzystne zmiany na rynku pracy (szczególnie wzrost zatrudnienia osób w wieku 25–34 lat) wraz z poprawą sytuacji dochodowej także mogły wpłynąć zarówno na wzrost udziału małżeństw bez dzieci, jak i spadek udziału gospodarstw wielorodzinnych, sprzyjając tworzeniu nowych gospodarstw przez młode małżeństwa współzamieszkujące ze swymi rodzicami, jak i opuszczaniu domu rodziców, by założyć własne gospodarstwo, niekoniecznie jednoosobowe (kohabitacja). Za taką interpretacją przemawiają również informacje o powodach wyjścia z gospodarstw ich członków między dwiema ostatnimi rundami badania – główną przyczyną opuszczenia gospodarstwa było założenie samodzielnego gospodarstwa, które zadeklarowano dla połowy wyjść z gospodarstwa, podczas gdy zawarcie małżeństwa podano jako powód tylko 19 proc. przypadków opuszczenia domu rodzinnego. Ponadto okres 2005–2007 charakteryzował się zdecydowanie większą mobilnością członków gospodarstw. Z danych badania w 2007 r. wynika, że 6,2 proc. członków próby panelowej opuściło na stałe swe gospodarstwo domowe między dwiema rundami badania, podczas gdy w badaniu z 2005 r. analogiczny wskaźnik wynosił 2 proc. W ostatnich dwóch latach wyjścia z gospodarstw związane były głównie z założeniem samodzielnego gospodarstwa i zawarciem małżeństwa (70 proc. przypadków opuszczenia gospodarstwa), znacznie częściej niż w okresie 2003–2005 (55 proc.). Jedyną zmianą odbiegającą od oczekiwanych zmian struktur gospodarstw domowych wynikających z przebiegu kształtujących je procesów demograficznych jest spadek udziału gospodarstw samotnych rodziców. Rosnąca liczba rozwodów wpływa bowiem na wzrost liczby i udziału rodzin niepełnych wśród ogółu gospodarstw.

Spośród 434 osób, dla których wskazano przyczynę czasowej nieobecności, najczęściej podawano pracę poza krajem (48,2 proc. wobec 35,7 proc. w 2005 r.) oraz naukę (23,5 proc. wobec 22,8 proc. w 2005 r.). Poza tym 8,5 proc. pracowało poza miejscem zamieszkania w kraju (w 2005 r. 6 proc.) a 2,3 proc. przebywało w areszcie lub więzieniu (w 2005 r. 4,4 proc.). Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety byli nieobecni ze względu na pracę poza krajem, zaś kobiety znacznie częściej były nieobecne z powodu nauki.

W okresie marzec 2005–marzec 2007 do zbiorowości członków gospodarstw badanych przybyły 382 osoby, w tym 56 proc. stanowili mężczyźni. Główną przyczyną wejścia było urodzenie (38 proc. nowych członków gospodarstw, tyle samo co w 2005 r.), co trzecia (34 proc., w 2005 r. 31 proc.) osoba weszła do badanej populacji poprzez utworzenie formalnego lub nieformalnego związku. Przyczyny określone jako „inne" stanowiły 26 proc. (w 2005 r. 31 proc.) wejść do zbiorowości. Natomiast spośród 669 osób, które odeszły z próby gospodarstw 52 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

stanowili mężczyźni. Najczęściej przyczyną wyjścia było założenie samodzielnego gospodarstwa (około 50 proc., w kraju 34 proc. i za granicą 16 proc.), zgon (16 proc.) oraz małżeństwo (19 proc.).

Terytorialna struktura gospodarstw domowych w próbie uległa niewielkiej zmianie. Najliczniej są reprezentowane gospodarstwa z województwa mazowieckiego i śląskiego (po około 13 i 12 proc. ogółu gospodarstw wobec 11 proc. w 2005 r.), następnie z województw wielkopolskiego, dolnośląskiego, małopolskiego i łódzkiego. Spadł udział gospodarstw z woj. lubuskiego, kujawsko-pomorskiego, podlaskiego i opolskiego, a wzrósł z woj. mazowieckiego, śląskiego i wielkopolskiego.

Tabela 3.4.3. Gospodarstwa domowe według województw i klasy miejscowości zamieszkania

Województwo	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem		
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200–500 tys.	Miasta 100–200 tys.	Miasta 20–100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	Wieś	N	proc.	
								2007	2005
Dolnośląskie	97	0	45	99	75	110	426	7,7	7,5
Kujawsko-pomorskie	0	79	18	37	45	99	278	5,0	5,8
Lubelskie	0	57	0	65	36	155	313	5,6	5,7
Lubuskie	0	0	42	22	46	51	161	2,9	3,9
Łódzkie	129	0	0	111	29	124	393	7,1	6,9
Małopolskie	119	0	16	62	42	179	418	7,5	7,0
Mazowieckie	250	54	28	96	88	214	730	13,2	11,4
Opolskie	0	0	28	34	33	67	162	2,9	3,5
Podkarpackie	0	0	33	71	32	145	281	5,1	5,4
Podlaskie	0	60	0	37	30	79	206	3,7	4,5
Pomorskie	0	120	0	92	28	94	334	6,0	6,2
Śląskie	0	181	152	175	41	137	686	12,4	11,1
Świętokrzyskie	0	44	0	40	25	101	210	3,8	4,4
Warmińsko-mazurskie	0	0	50	43	45	82	220	4,0	4,2
Wielkopolskie	82	0	25	106	67	165	445	8,1	7,4
Zachodniopomorskie	0	70	15	43	60	79	267	4,8	5,2

3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych

Wśród 18021 członków badanych gospodarstw kobiety stanowiły 51, 9 proc., tyle samo co w 2003 i 2005 r. Podobnie jak w 2005 r. nieco ponad jedna trzecia kobiet i mężczyzn zamieszkiwała na wsi. Zwiększył się udział mieszkańców dużych miast (powyżej 200 tys.), którzy stanowili 22 proc. obu zbiorowości (20 proc. w 2005 r.) (tabela. 3.4.4). Analogicznie jak w 2005 r. co piąta kobieta i co piąty mężczyzna byli w wieku niemobilnym (45–59 lat), także udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej nie uległ zmianie – 20 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn było w tym wieku). Udział dzieci i młodzieży w wieku do 24 lat nie przekraczał 33 proc. w skali całego kraju i był nieco mniejszy niż w poprzednich latach.

Istotną charakterystyką członków gospodarstw domowych jest poziom wykształcenia. Zauważalne zmiany, jakie nastąpiły w ciągu dwóch lat, dotyczą osób z najniższą oraz najwyższą kategorią wykształcenia. Zmniejszył się wyraźnie udział respondentów z wykształceniem co najwyżej podstawowym oraz wzrósł odsetek osób z wykształceniem policealnym i wyższym, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Utrzymały się różnice w strukturze wykształcenia według płci. Wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego charakteryzuje się 51 proc. respondentów (43 proc. kobiet i 51 proc. mężczyzn) (w 2005 r. odpowiednio 51 proc., 47 proc. kobiet i 55 proc. mężczyzn), ale znacznie rzadziej są to osoby z wykształceniem co najwyżej podstawowym. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym stanowią obecnie 19 proc. (20 proc. kobiet i 15 proc. mężczyzn), podczas gdy w 2005 r. było ich 16 proc., a w 2003 r. zaledwie 14 proc.

W 2003 r. nieco więcej niż jedna trzecia respondentów (35 proc.) pozostawała w gospodarstwach domowych, w których dochód na osobę nie przekraczał dolnego kwartyla, zaś mniej niż jedna piąta (17 proc.) była członkiem gospodarstwa o dochodach na osobę nie mniejszych niż górny kwartyl. Dane z 2005 r. wskazywały na wyraźną poprawę położenia materialnego respondentów: spadł znacznie udział osób będących członkami gospodarstw o najniższych dochodach na osobę (nie wyższych od dolnego kwartyla), a prawie równie silnie zwiększył się udział respondentów z gospodarstw najzamożniejszych. Korzystne zmiany są kontynuowane, ale przebiegają nieco odmiennie.

W okresie 2005–2007 nie zmienił się udział członków gospodarstw o najniższych dochodach na osobę, zaś wzrósł udział ludności przebywającej w gospodarstwach o dochodach mieszczących się między dolnym kwartylem a medianą oraz spadł udział ludności z gospodarstw najzamożniejszych. Co czwarta osoba była członkiem gospodarstwa o dochodach na osobę nie przekraczających dolnego kwartyla, udział osób z gospodarstw o dochodach na osobę nie mniejszych od górnego kwartyla wyniósł 21 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 3.4.4. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych, 2003, 2005 i 2007[7]

Cechy demograficzno-społeczne	Kobiety			Mężczyźni			Ogółem		
	proc. 2007	proc. 2005	proc. 2003	proc. 2007	proc. 2005	proc. 2003	proc. 2007	proc. 2005	proc. 2003
Wiek									
Do 24 lat	30,3	32,11	32,94	34,4	36,06	36,92	32,3	34,03	34,87
25–34	15,2	12,89	13,00	16,0	14,83	14,97	15,6	13,83	13,96
35–44	12,3	13,70	13,28	12,9	14,32	14,12	12,6	14,00	13,69
45–59	22,0	21,43	20,85	21,4	20,66	20,09	21,7	21,05	20,48
60–64	4,4	4,50	4,53	3,8	3,85	3,88	4,1	4,18	4,21
65 lat i więcej	15,7	15,38	15,40	11,5	10,29	10,02	13,7	12,91	12,79
Miejsce zamieszkania									
Miasta ponad 500tys.	11,1	10,55	13,03	10,1	9,60	11,97	10,6	10,09	12,51
Miasta 200–500 tys.	11,1	10,05	10,79	11,0	9,94	11,02	11,0	10,00	10,90
Miasta 100–200 tys.	8,0	8,00	7,80	7,9	8,29	7,41	7,9	8,14	7,61
Miasta 20–100 tys.	19,8	20,99	18,75	19,1	19,82	17,89	19,5	20,42	18,33
Miasta poniżej 20 tys.	12,5	13,24	12,35	12,7	13,56	13,27	12,6	13,40	12,79
Wieś	37,5	37,17	37,29	39,3	38,79	38,46	38,4	37,96	37,85
Województwo									
Dolnośląskie	7,90	7,38	7,74	7,60	7,51	7,50	7,70	7,44	7,66
Kujawsko-pomorskie	5,10	4,86	5,30	5,60	5,09	5,45	5,40	4,97	5,38
Lubelskie	5,60	6,04	5,49	6,00	6,37	5,94	5,80	6,20	5,71
Lubuskie	2,6	2,61	2,60	2,7	2,74	2,69	2,6	2,67	2,65
Łódzkie	6,6	7,02	6,84	6,6	6,68	6,54	6,6	6,85	6,70
Małopolskie	8,1	8,07	8,35	8,5	8,20	8,48	8,3	8,13	8,41
Mazowieckie	13,3	13,28	13,30	12,9	13,80	13,61	13,1	13,53	13,45
Opolskie	2,9	2,75	2,89	2,8	2,73	2,70	2,9	2,74	2,79
Podkarpackie	5,4	5,35	5,61	5,6	5,36	5,19	5,5	5,36	5,41
Podlaskie	3,3	3,35	3,22	3,3	3,15	3,07	3,3	3,25	3,15
Pomorskie	5,9	5,95	5,74	5,7	5,43	5,77	5,8	5,70	5,76
Śląskie	12,6	12,59	12,37	12,4	12,57	12,55	12,5	12,58	12,46
Świętokrzyskie	3,6	3,58	3,47	3,3	3,30	3,33	3,5	3,45	3,40
Warmińsko-mazurskie	3,8	3,85	3,68	3,9	3,61	3,69	3,8	3,74	3,68
Wielkopolskie	8,9	9,13	9,11	8,3	8,89	8,80	8,7	9,01	8,96
Zachodniopomorskie	4,5	4,18	4,28	4,6	4,57	4,61	4,6	4,37	4,44
Wykształcenie									
Podstawowe i niższe	25,4	28,95	33,26	20,6	23,95	27,72	23,1	26,56	30,61
Zasadnicze zaw.	17,6	17,96	18,61	30,7	31,27	33,52	23,8	24,32	25,76
Gimnazjum	5,5	5,21	1,51	6,8	6,20	1,93	6,1	5,68	1,71
Średnie zawodowe	18,1	18,38	18,76	20,3	19,67	19,63	19,1	19,00	19,18
Średnie ogólnokształcące	13,1	11,55	11,61	6,9	5,35	5,3	10,2	8,59	8,59
Wyższe i policealne	20,3	17,94	16,25	14,7	13,56	11,9	18,6	15,85	14,17
Dochód na osobę									
Dolny kwartyl	24,2	24,19	33,86	25,9	26,25	36,30	25,0	25,19	35,04
Środkowe 50 proc.	54,2	50,13	48,82	53,1	49,60	47,41	54,1	49,87	48,14
Górny kwartyl	21,6	25,68	17,32	21,0	24,15	16,28	20,9	24,94	16,82
Status społeczno-zawodowy									
Pracownicy sekt. publicznego.	12,3	12,38	13,44	9,4	10,33	12,10	10,9	11,39	12,79
Pracownicy sekt. prywatnego	14,4	11,98	12,15	23,5	19,41	17,35	18,8	15,59	14,67
Prywatni przedsiębiorcy	2,0	2,13	2,50	5,0	4,82	5,66	3,5	3,44	4,04
Rolnicy	3,5	3,75	4,32	4,3	4,65	6,11	3,9	4,19	5,19
Renciści	7,3	8,52	10,20	5,9	6,47	6,90	6,7	7,52	8,60
Emeryci	19,4	18,10	16,44	13,8	13,01	11,71	16,7	15,63	14,14
Uczniowie i studenci	19,9	19,95	19,61	21,9	21,57	20,76	20,9	20,74	20,17
Bezrobotni	6,1	7,59	5,95	4,4	7,70	7,26	5,3	7,65	6,59
Inni bierni zawodowo	15,0	15,60	15,38	11,7	12,03	12,15	13,4	13,87	13,81
Ogółem N **2003**	**7103**			**6593**			**13696**		
Ogółem N **2005**	**6635**			**6231**			**12866**		
Ogółem N **2007**	**9408**			**8613**			**18021**		
Ogółem proc. **2003**	**51.4**			**48.6**					
Ogółem proc. **2005**	**51,5**			**48,5**					
Ogółem proc. **2007**	**51,9**			**48,1**					

[7] W tabeli podano wielkości ważone (z wyjątkiem wiersza Ogółem N, gdzie podano wielkości nieważone); rozkład ze względu na wykształcenie tylko dla osób powyżej 12. roku życia.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 3.4.5. Ludność w gospodarstwach domowych mających prawo jazdy i znających cztery języki obce według cech demograficzno-społecznych[8]

(proc.)

Cechy demograficzno--społeczne	Prawo jazdy		Znajomość języka (czynna i bierna)							
			angielski		niemiecki		francuski		rosyjski	
	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005
Ogółem	42,5	42,2	32,9	28,9	21,5	19,5	4,0	4,1	30,2	28,4
Płeć										
Mężczyźni	56,2	56,9	32,4	27,9	21,4	19,5	2,7	3,1	28,8	26,3
Kobiety	29,9	28,1	33,4	29,8	21,6	19,5	5,2	5,0	31,6	31,4
Wiek										
do 24 lat	15,8	16,7	51,2	51,1	28,9	28,3	4,2	5,1	8,5	11,3
25–34 lata	66,9	67,1	53,1	42,4	27,4	23,5	6,1	5,0	31,5	32,2
35–44 lata	67,2	67,2	24,2	18,6	17,7	15,5	2,7	3,8	45,1	45,6
45–59 lat	57,2	58,0	13,8	11,1	15,1	12,0	3,6	3,2	50,5	45,1
60–64 lata	48,4	44,6	9,8	8,6	9,8	10,2	3,9	2,7	44,5	36,1
65 i więcej lat	28,0	26,2	5,7	4,7	15,3	12,5	2,9	2,7	28,8	21,5
Miejsce zamieszkania										
Miasta ponad 500 tys.	48,2	47,9	49,3	43,2	25,0	23,6	8,2	7,1	35,6	34,5
Miasta 200–500 tys.	44,4	43,0	42,1	37,1	23,1	20,7	5,4	5,1	36,7	30,3
Miasta 100–200 tys.	43,6	44,4	40,3	33,6	25,1	22,3	5,6	5,2	33,0	33,6
Miasta 20–100 tys.	43,7	42,4	34,1	30,0	23,7	21,3	4,6	3,7	33,3	32,6
Miasta < 20 tys.	40,3	43,5	30,2	27,1	24,8	19,4	3,2	3,5	30,9	28,0
Wieś	40,3	39,1	24,4	21,6	17,2	16,2	2,1	3,2	24,6	22,7
Województwo										
Dolnośląskie	42,5	43,6	31,3	26,9	29,2	27,9	3,5	4,4	27,8	28,1
Kujawsko-pomorskie	37,9	36,5	30,6	25,7	19,6	16,2	3,0	2,4	28,0	23,3
Lubelskie	40,5	38,8	31,9	24,7	19,3	12,3	3,1	4,2	39,8	37,6
Lubuskie	41,1	43,8	22,9	23,2	28,4	23,6	1,8	1,9	24,8	26,6
Łódzkie	43,7	44,2	28,5	25,6	17,5	15,6	1,8	3,5	23,0	21,7
Małopolskie	43,2	44,5	36,8	35,8	19,9	21,2	6,2	6,8	26,4	25,9
Mazowieckie	42,9	43,0	36,5	33,4	17,0	15,5	5,8	4,8	33,7	33,2
Opolskie	48,8	40,3	30,4	25,4	36,3	31,9	4,9	3,9	24,2	21,5
Podkarpackie	42,9	40,6	35,4	29,3	23,4	19,6	4,4	3,1	32,3	26,5
Podlaskie	42,3	44,5	29,9	31,4	14,7	14,3	3,1	2,9	42,1	47,8
Pomorskie	43,0	41,5	37,2	29,1	22,8	19,2	3,0	1,3	32,1	25,1
Śląskie	43,2	41,4	32,3	31,6	20,7	19,6	5,9	4,9	28,1	23,2
Świętokrzyskie	39,9	39,6	32,4	26,6	20,5	14,7	2,7	3,0	31,0	28,9
Warmińsko-mazurskie	36,5	39,4	29,3	28,1	20,9	21,1	1,6	3,6	38,2	36,0
Wielkopolskie	47,1	46,7	28,9	26,7	22,9	23,4	3,2	4,5	30,5	31,3
Zachodnio-pomorskie	38,5	39,0	28,1	24,9	25,0	19,8	4,0	3,6	23,7	23,4
Wykształcenie										
Podstawowe i niższe	16,7	17,1	20,3	22,1	13,1	14,7	1,2	2,1	13,4	12,5
Zasadnicze/gimnazjum	44,8	47,9	22,7	20,1	18,7	18,4	2,7	3,4	31,6	29,1
Średnie	61,0	63,2	39,8	33,3	29,4	24,6	5,3	5,0	42,7	41,8
Wyższe i policealne	76,0	70,4	65,4	65,3	37,6	30,5	10,7	9,5	53,9	52,7
Dochód na jedną osobę										
Dolny kwartyl	27,0	26,0	18,5	20,9	17,7	16,9	1,8	1,8	20,1	20,6
Środkowe kwartyle	42,0	42,3	31,6	28,2	19,0	19,4	4,3	4,6	31,0	30,7
Górny kwartyl	57,7	58,2	41,0	35,5	26,8	23,0	6,6	6,2	42,3	40,2
Status społeczno-zawodowy										
Sektor publiczny	70,8	71,3	43,2	36,0	25,7	20,0	6,5	5,3	53,1	50,5
Sektor prywatny	66,1	70,0	37,6	30,2	24,3	19,9	4,2	4,2	36,6	36,5
Prywatni przedsiębiorcy	90,9	87,8	41,0	29,7	28,8	24,6	5,3	4,8	48,1	46,5
Rolnicy	68,6	66,2	8,4	6,1	13,4	10,2	2,0	3,8	41,8	33,8
Renciści	31,6	32,4	14,5	12,2	16,1	13,2	2,7	2,6	28,5	30,4
Emeryci	35,6	36,0	7,5	6,2	13,8	11,4	3,5	3,4	36,7	29,0
Uczniowie i studenci	12,3	13,8	63,0	62,5	31,8	34,3	4,7	5,4	7,9	10,5
Bezrobotni	38,4	44,5	22,7	11,4	15,8	15,7	2,4	3,5	33,4	32,6
Inni bierni zawodowo	22,3	21,0	16,8	14,5	10,7	10,1	2,4	2,6	17,6	28,5

Jedynie 36 proc. (35 proc. w 2005 r.) ogółu zbadanych stanowiły osoby będące pracownikami najemnymi, prywatnymi przedsiębiorcami lub rolnikami. Udział rencistów i emerytów wynosił 23 proc. (tyle samo co w 2005 r.), podobnie jak dwa lata temu co piąty respondent to uczeń lub student. Udział osób bezrobotnych spadł znacznie (z 8 proc. w 2005 do 5 obecnie), a biernych nie zmienił się.

[8] W tabeli podano wielkości ważone.

© Rada Monitoringu Społecznego

Obok formalnego wykształcenia istotnym czynnikiem decydującym o szansach na rynku pracy są inne umiejętności, które można określić mianem cywilizacyjnych, np. prawo jazdy, znajomość języków obcych czy umiejętność pracy na komputerze. W badaniu z 2007 r., podobnie jak dwa lata wcześniej, pytano o te umiejętności, przy czym pominiemy tutaj kwestię możliwości posługiwania się komputerem, bowiem jest ona rozpatrywana odrębnie w ramach analiz dotyczących rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Prawem jazdy legitymuje się nieco ponad 40 proc. członków gospodarstw (tyle samo co dwa lata temu), niemal dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet (tabela 3.4.5). Największy odsetek osób zna język angielski (33 proc.), na drugim miejscu jest rosyjski (30 proc). Na trzecim miejscu jest niemiecki, który czynnie lub biernie zna 22 proc., a na czwartym francuski (4 proc.). Kobiety nieco częściej od mężczyzn posługują się czynnie lub biernie jednym z tych języków.

Stosunkowo najsłabsze zróżnicowanie odsetka respondentów posiadających daną umiejętność według rozważanych cech demograficzno-społecznych (z wyjątkiem płci) dotyczy prawa jazdy. Znajomości języków różni się wyraźnie w wyodrębnionych grupach respondentów. W miarę wzrostu wykształcenia i dochodu na osobę zwiększa się także udział osób znających języki obce. Odsetek osób znających języki obce spada wraz ze zmniejszaniem się klasy miejscowości, jest zdecydowanie najmniejszy wśród mieszkańców wsi. Respondenci bierni zawodowo i bezrobotni odbiegają znacząco pod tym względem od osób pracujących poza rolnictwem.

© Rada Monitoringu Społecznego

4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH

4.1. Dochody i sposób gospodarowania dochodami

4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych

Tomasz Panek

Średni dochód netto w lutym 2007 r. wyniósł w badanych gospodarstwach w przeliczeniu na osobę 895 zł. Wzrósł on średnio w gospodarstwach z próby panelowej w ujęciu realnym w okresie luty 2005 – luty 2007 o 30 proc.[9]. Największe przeciętne dochody netto na osobę miały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (1308 zł na osobę). Kolejnymi grupami gospodarstw domowych o najwyższych przeciętnych dochodach netto na osobę są gospodarstwa domowe emerytów i pracowników (odpowiednio 959 zł i 906 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami netto na osobę dysponowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (513 zł na osobę).

Grupami społeczno-ekonomicznymi o najwyższym i najniższym dochodzie ekwiwalentnym (dochodzie porównywalnym pomiędzy gospodarstwami domowymi o różnym składzie demograficznym, stanowiącym wyznacznik poziomu ich zamożności) są te same grupy jak dla dochodu na osobę (tabela 4.1.1). Jednakże poziom zamożności gospodarstw domowych pracowników jest wyższy niż gospodarstw domowych emerytów. W lutym 2007 r., w stosunku do lutego 2005 r., dochody ekwiwalentne netto wzrosły w ujęciu realnym o 25 proc. Najsilniej wzrosły w tym okresie dochody netto w grupie gospodarstw domowych rolników (o 50 proc. dochody netto na osobę oraz o 54 proc. dochody ekwiwalentne).

Dochody netto na osobę oraz dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, będące rzeczywistym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych, były wyraźnie najniższe w lutym 2007 r. w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (wynosiły one odpowiednio średnio 498 zł i 816 zł) (tabela 4.1.2). Dochody netto na osobę, jak i dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi były przeciętnie o przeszło 400 zł niższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych (tabela 4.1.1). We wszystkich typach gospodarstw domowych dochody ekwiwalentne w ujęciu realnym wzrosły w okresie luty 2005– luty 2007. Wzrosły one także w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi.

Zarówno dochody na jednostkę ekwiwalentną, jak i dochody na osobę są wyraźnie skorelowane z klasą miejscowości zamieszkania. Przeciętne dochody na jednostkę ekwiwalentną są tym mniejsze, im mniejsza jest miejscowość zamieszkania (w największych miastach wyniosły one przeciętnie w lutym 2007 r. 1502 zł, a na wsi 914 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami na jednostkę ekwiwalentną charakteryzowały się w lutym 2007 r. województwa lubelskie, podkarpackie oraz świętokrzyskie, a najwyższymi mazowieckie i pomorskie (tabela 4.1.3). We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz województwach nastąpił znaczący wzrost przeciętnych miesięcznych dochodów realnych na jednostkę ekwiwalentną w ostatnich dwóch latach. Najsilniejszy wzrost obserwujemy w tym okresie w gospodarstwach domowych zamieszkujących najmniejsze miasta i wieś oraz województwo kujawsko-pomorskie.

Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych zostało zmierzone stosunkiem decyla dziewiątego do decyla pierwszego w rozkładzie dochodów. Najbardziej adekwatną kategorią dochodu jest tutaj dochód na jednostkę ekwiwalentną, dający podstawy do porównania dochodów gospodarstw o różnym składzie demograficznym. Zróżnicowanie dochodów ekwiwalentnych spadło w ostatnich dwóch latach o 2 proc.

Największe zróżnicowanie dochodów występowało w lutym 2007 r. wśród gospodarstw domowych rolników i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (tabela 4.1.4). Wśród typów gospodarstw domowych wyraźnie największe zróżnicowanie dochodów charakteryzowało gospodarstwa małżeństw z 2 dzieci i rodzin niepełnych (tabela 4.1.5). Zróżnicowanie dochodów na jednostkę ekwiwalentną w grupie gospodarstw domowych z

[9] Wskaźnik ten jest średnią zmian dochodu w poszczególnych gospodarstwach domowych, które udało się zbadać dwukrotnie w 2005 i 2007 r. Należy przy tym zauważyć, że porównanie dochodów z pomiarów w 2005 i 2007 r. w tej samej próbie panelowej, ale na poziomie średnich ze wszystkich badanych gospodarstw daje zdecydowanie, ponaddwukrotnie niższe wskaźniki zmiany (dla dochodu gospodarstwa na osobę wzrost realny wynosi w tym przypadku 12 proc., dla dochodu całkowitego w gospodarstwie – 13 proc. i dla dochodu ekwiwalentnego gospodarstwa – 11 proc.). Różnica ta jest „efektem bazy": W gospodarstwach z niższymi dochodami w pierwszym pomiarze wzrost (spadek) dochodów o pewną wielkość daje znacznie wyższy procentowy wskaźnik zmiany niż w gospodarstwach z wyższym wyjściowo dochodem i jeśli większość zmian na tym indywidualnym poziomie idzie w tym samym kierunku i jest nominalnie zbliżona, a w każdym razie nie w pełni proporcjonalna do wyjściowej wysokości dochodu, to średnia zmiana pozostaje pod większym wpływem zmian w gospodarstwach wyjściowo uboższych, a więc zmian większych procentowo. Przy liczeniu procentowej zmiany średnich dochodów w całej próbie różnice w wyjściowym poziomie dochodów w gospodarstwach nie mają natomiast żadnego znaczenia i zmiany w gospodarstwach wyjściowo uboższych ważą tyle samo co zmiany w gospodarstwach wyjściowo zamożniejszych. Jest sprawą dyskusyjną, która z tych dwóch metod liczenia wskaźnika zmiany daje lepsze informacje o dynamice zmian poziomu zamożności społeczeństwa. Zdecydowaliśmy się w tym rozdziale na metodę liczenia zmiany na poziomie indywidualnych gospodarstw, a nie średniej z próby, ponieważ uznaliśmy, że z punktu widzenia samych gospodarstw istotniejsze jest ich własne tempo awansu ekonomicznego niż tempo zmian zamożności całego społeczeństwa.

© Rada Monitoringu Społecznego

bezrobotnymi jest nieznacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (tabela 4.1.4). Największe zróżnicowanie dochodów gospodarstw na jednostkę ekwiwalentną, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, występowało wśród gospodarstw domowych zamieszkujących największe miasta (tabela 4.1.6). Wśród województw najsilniejszym zróżnicowaniem dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych charakteryzowały się województwa mazowieckie i podkarpackie (tabela 4.1.7).

Najniższy miesięczny dochód netto w zł pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem wynosił w marcu 2007 r. 879 zł na osobę i 1123 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje gospodarstw domowych w zakresie dochodów minimalnych znacząco wzrosły przeciętnie w ujęciu realnym w okresie luty 2005 – luty 2007 (o 62 proc. w przypadku dochodów netto na osobę oraz o 61 proc. w przypadku dochodów na jednostkę ekwiwalentną).

Tabela 4.1.1. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według grup społeczno-ekonomicznych

Grupa społeczno--ekonomiczna	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Pracownicy	2791,50	905,87	1211,38
Rolnicy	2491,29	583,01	907,96
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	2607,28	627,48	935,56
Emeryci i renciści	1799,16	916,56	1033,04
w tym: emeryci	1882,62	959,42	1077,84
renciści	1480,16	752,73	864,06
Pracujący na własny rachunek	3874,94	1307,89	1760,00
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1158,16	513,31	635,85
Bez bezrobotnych	2481,86	958,73	1196,04
Z bezrobotnymi	1932,03	531,88	765,55
Ogółem	**2399,23**	**894,58**	1131,12

Tabela 4.1.2. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	2329,72	1133,82	1352,59
Małżeństwa z 1 dzieckiem	2835,66	930,96	1268,11
Małżeństwa z 2 dzieci	2921,07	729,29	1092,01
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	2748,68	501,29	819,63
Rodziny niepełne	1850,53	757,64	967,29
Wielorodzinne	3512,89	634,22	1027,56
Nierodzinne: Jednoosobowe	1181,31	1169,64	1087,90
Wieloosobowe	2091,11	904,30	1101,77

Tabela 4.1.3. Dochody netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według województwa

Województwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Dolnośląskie	2283,47	917,72	1135,22
Kujawsko-pomorskie	2195,47	822,25	1012,21
Lubelskie	1913,61	724,00	910,85
Lubuskie	2460,79	858,18	1092,19
Łódzkie	2351,02	891,48	1163,99
Małopolskie	2572,37	887,42	1149,93
Mazowieckie	2816,70	1071,71	1338,66
Opolskie	2175,36	855,75	1067,41
Podkarpackie	2142,99	708,81	927,55
Podlaskie	2289,35	807,56	1040,14
Pomorskie	2792,87	1050,11	1327,36
Śląskie	2361,74	925,25	1145,32
Świętokrzyskie	1892,40	752,84	946,21
Warmińsko-mazurskie	2216,40	813,84	1014,07
Wielkopolskie	2591,62	879,27	1150,72
Zachodniopomorskie	2300,24	895,60	1118,59

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.1.4. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według grup społeczno-ekonomicznych

Grupa społeczno--ekonomiczna	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Pracownicy	1200,00	5000,00	4,17	340,00	1666,67	4,90	532,54	2037,04	3,83
Rolnicy	638,42	4855,72	7,61	188,45	1000,00	5,31	327,84	1547,69	4,72
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	1200,00	4006,01	3,34	250,00	1023,09	4,09	452,42	1424,67	3,15
Emeryci i renciści	749,50	3090,49	4,12	417,07	1500,00	3,60	532,65	1614,76	3,03
w tym:									
emeryci	800,00	3200,00	4,00	500,00	1500,00	3,00	577,74	1660,20	2,87
renciści	625,97	2500,00	3,99	300,00	1300,00	4,33	419,95	1335,89	3,18
Pracujący na własny rachunek	1800,00	6500,00	3,61	481,34	2500,00	5,19	754,65	3256,55	4,32
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	456,36	2100,00	4,60	157,54	1000,00	6,35	261,91	1115,81	4,26
Bez bezrobotnych	900,00	4400,00	4,89	400,00	1600,00	4,00	554,91	1943,61	3,50
Z bezrobotnymi	699,95	3500,00	5,00	207,22	934,76	4,51	333,69	1309,59	3,92
Ogółem	830,00	3803,87	4,58	309,71	1500,00	4,84	463,64	1708,63	3,69

Tabela 4.1.5. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Jednorodzinne:									
Małżeństwa bez dzieci	1200,00	3782,80	3,15	595,65	1800,00	3,02	687,65	2160,49	3,14
Małżeństwa z 1 dzieckiem	1200,00	4839,70	4,03	400,00	1500,00	3,75	578,85	2042,89	3,53
Małżeństwa z 2 dzieci	1200,00	5000,00	4,17	300,00	1250,00	4,17	473,37	1788,41	3,78
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	1200,00	4621,85	3,85	200,00	836,44	4,18	363,34	1324,50	3,65
Rodziny niepełne	746,56	3100,00	4,15	300,00	1300,00	4,33	418,02	1681,08	4,02
Wielorodzinne	1600,00	5400,00	3,38	282,66	1000,00	3,54	483,47	1651,55	3,42
Nierodzinne:									
Jednoosobowe	600,00	1890,00	3,15	599,34	1860,98	3,11	540,41	1741,25	3,22
Wieloosobowe	1000,00	3319,21	3,32	438,49	1500,00	3,42	500,59	1685,16	3,37

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.1.6. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według klasy miejscowości zamieszkania

Klasa miejscowości zamieszkania	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Miasta powyżej 500 tys.	1000,00	5500,00	5,50	500,00	2166,67	4,33	648,01	2603,60	4,02
Miasta 200–500 tys.	1000,00	4387,85	4,39	400,00	1800,00	4,50	571,27	2120,28	3,71
Miasta 100–200 tys.	912,13	4300,00	4,71	400,00	1666,67	4,17	557,42	1891,48	3,39
Miasta 20–100 tys.	856,90	4000,00	4,67	360,00	1500,00	4,17	522,28	1855,05	3,55
Miasta poniżej 20 tys.	900,00	3800,00	4,22	375,00	1500,00	4,00	543,10	1730,10	3,19
Wieś	780,00	4000,00	5,13	269,16	1119,31	4,16	433,78	1477,62	3,41

Tabela 4.1.7. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2007 r. według województw

Województwa	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Dolnośląskie	770,95	4000,00	5,19	331,10	1563,02	4,72	464,29	1950,53	4,20
Kujawsko-pomorskie	800,00	4000,00	5,00	254,08	1372,60	5,40	433,14	1645,43	3,80
Lubelskie	740,00	3200,00	4,32	310,26	1200,00	3,87	462,21	1449,64	3,14
Lubuskie	1074,94	4000,00	3,72	341,72	1495,64	4,38	550,94	1639,86	2,98
Łódzkie	763,66	4600,00	6,02	359,33	1600,00	4,45	522,34	1946,37	3,73
Małopolskie	872,76	4977,97	5,70	350,00	1500,00	4,29	534,20	1870,19	3,50
Mazowieckie	920,00	5000,00	5,43	364,16	1911,40	5,25	527,49	2360,77	4,48
Opolskie	900,00	3796,98	4,22	380,00	1500,00	3,95	539,87	1861,44	3,45
Podkarpackie	900,00	3936,50	4,37	233,33	1250,00	5,36	381,16	1586,07	4,16
Podlaskie	734,27	4000,00	5,45	318,42	1379,22	4,33	495,50	1851,85	3,74
Pomorskie	966,85	5000,00	5,17	366,62	1823,70	4,97	575,39	2192,29	3,81
Śląskie	900,00	4000,00	4,44	375,00	1500,00	4,00	569,32	1730,10	3,04
Świętokrzyskie	700,00	3500,00	5,00	308,75	1293,68	4,19	474,97	1594,80	3,36
Warmińsko-mazurskie	850,41	3846,59	4,52	318,89	1370,50	4,30	463,07	1701,15	3,67
Wielkopolskie	968,11	4500,00	4,65	369,42	1489,92	4,03	522,83	1860,35	3,56
Zachodniopomorskie	830,00	3803,87	4,58	309,71	1500,00	4,84	463,64	1708,63	3,69

© Rada Monitoringu Społecznego

Największe aspiracje, jeśli chodzi o dochody na jednostkę ekwiwalentną, pozwalające zaspokoić potrzeby na minimalnym akceptowalnym poziomie miały w marcu 2007 r. gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek, pracowników oraz emerytów oraz gospodarstwa małżeństw bez dzieci i gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe. W minionych latach we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych i typach gospodarstw domowych nastąpił wzrost aspiracji dochodowych. Aspiracje te najsilniej wzrosły w latach 2005–2007 w grupach gospodarstw domowych rolników i pracowników oraz małżeństw wielodzietnych. Najniższe aspiracje dochodowe deklarowały gospodarstwa domowe o najniższych rzeczywistych dochodach, czyli gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (813 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych (899 zł na jednostkę ekwiwalentną).

Poziom miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem deklarowany przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych jest znacząco wyższy niż w przypadku gospodarstw domowych z bezrobotnymi (odpowiednio 924 zł i 619 zł przy dochodach na osobę oraz 1164 zł i 889 zł przy dochodach na jednostkę ekwiwalentną). Poziom ten wzrósł w ujęciu realnym w marcu 2007 r. w stosunku do marca 2007 r. w obu grupach gospodarstw, chociaż znacznie silniej w grupie gospodarstw bez bezrobotnych.

Poziom aspiracji w zakresie najniższych miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem generalnie malał wraz ze spadkiem wielkości jednostki zamieszkania. Najniższy poziom miesięcznych dochodów netto na jednostkę ekwiwalentną, pozwalających na powiązanie końca z końcem deklarowały gospodarstwa domowe wiejskie (964 zł). Natomiast w przekroju regionalnym były to województwa podkarpackie i lubelskie (odpowiednio 976 zł oraz 996 zł na jednostkę ekwiwalentną). W latach 2005–2007 obserwujemy wzrost tych aspiracji w ujęciu realnym we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania i województwach, przy czym najsilniej w grupach gospodarstw zamieszkujących najmniejsze miasta i województwo mazowieckie.

4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi i pomoc społeczna

Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena E. Kotowska

4.1.2.1. Strategie radzenia sobie w trudnej sytuacji finansowej

Najczęściej badane gospodarstwa domowe deklarowały w marcu 2007 r., że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (prawie 34 proc.), prawie 22 proc. gospodarstw radziło sobie z trudnością, a 21 proc. z wielką trudnością. W ostatnich latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością i z trudnością (odpowiednio o 7 i 3 punkty procentowe) (wykres 4.1.1).

Wykres 4.1.1. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

Najwyższe odsetki gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 56 proc.) oraz rencistów (ponad 40 proc.). W grupach wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najliczniej takie gospodarstwa występowały

© Rada Monitoringu Społecznego

wśród rodzin niepełnych (prawie 36 proc.) oraz małżeństw wielodzietnych i gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (po przeszło 29 proc.). Aż prawie 40 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi wiązało koniec z końcem przy aktualnym dochodzie z wielką trudnością. Natomiast gospodarstwa domowe bez bezrobotnych najczęściej wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (34 proc. gospodarstw w tej grupie). Gospodarstwa wiążące koniec z końcem przy aktualnych dochodach z wielką trudnością najczęściej zamieszkiwały najmniejsze miasta i wieś (prawie 23 proc. gospodarstw) oraz województwa świętokrzyskie (28 proc.) i zachodniopomorskie (ponad 27 proc.).

W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością wzrósł znacząco tylko w grupach gospodarstw domowych rolników i rencistów (odpowiednio o ponad 11 i prawie 5 punktów procentowych), wieloosobowych (o prawie 7 punktów procentowych) oraz zamieszkujących województwo podkarpackie (ponad 4 punkty procentowe).

Oceniając w marcu 2007 r. sposób gospodarowania środkami pieniężnymi, gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 40 proc.), a następnie, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (prawie 18 proc.) (wykres 4.1.2). Najsilniej wzrósł w ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o ponad 6 punktów procentowych).

1 – starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość
2 – starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzamy na przyszłość
3 – żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko
4 – żyjemy bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy
5 – pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz spłatę kredytu
6 – pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu
7 – pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie
8 – pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie
9 – pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie

Wykres 4.1.2. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2003, 2005 i 2005 r. w próbie panelowej

Gospodarstwa stwierdzające, że pieniędzy nie starcza im nawet na najtańsze jedzenie (oceniające najgorzej swoją sytuację dochodową), których było niecałe 2 proc., zdecydowanie najczęściej występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 15 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (prawie 5 proc. gospodarstw z tej grupy). Zarówno w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, jak i w grupie gospodarstw bez bezrobotnych, najczęściej deklarowano, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko (odpowiednio w ponad 30 proc. i w prawie 40 proc. gospodarstw). Jednakże, aż prawie 10 proc. gospodarstw z bezrobotnymi twierdziło, że pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie, a ponad 6 proc., że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych taki sposób gospodarowania dochodem wskazywało tylko odpowiednio ponad 5 proc. i niecałe 1 proc. gospodarstw. Odsetki gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową nie były znacząco

© Rada Monitoringu Społecznego

zróżnicowane w grupach wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania i województwo. Relatywnie najwyższy odsetek gospodarstw domowych wskazujących, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie występował w najmniejszych miastach (ponad 2 proc. gospodarstw) i na wsi (prawie 2 proc. gospodarstw). Województwem o relatywnie największej częstotliwości gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową było dolnośląskie (prawie 3 proc. gospodarstw). Odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie nie uległ istotnym zmianom w ostatnich 2 latach. Wzrost tych pesymistycznych ocen nastąpił jedynie w grupach gospodarstw domowych rolników (o ponad 2 punkty procentowe) oraz nierodzinnych wieloosobowych i rodzin niepełnych (odpowiednio o ponad 4 i ponad 1 punkt procentowy). Nieznaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych oceniających najbardziej pesymistycznie sposób gospodarowania dochodem wystąpił ponadto w grupach gospodarstw zamieszkujących województwa opolskie, wielkopolskie i mazowieckie.

Prawie 32 proc. gospodarstw deklarowało w marcu 2007 r., że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw domowych, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb spadł o ponad 5 punktów procentowych (tabela 4.1.8). Gospodarstwa te najczęściej występowały w marcu 2007 r. w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 66 proc.) i rencistów (prawie 50 proc.) oraz w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (prawie 53 proc.) i rodzin niepełnych (prawie 48 proc.). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi tego typu deklaracje złożyło aż prawie 53 proc. gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych tylko niecałe 28 proc. Gospodarstwa domowe, których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 35 proc. gospodarstw) oraz województwa świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie (odpowiednio prawie 40 proc., prawie 39 proc. i prawie 38 proc. gospodarstw). Generalnie jednak zróżnicowanie terytorialne gospodarstw w tym zakresie nie jest zbyt duże.

Tabela 4.1.8. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w latach 1992–2007

1992 N = 3402	**1993 N = 2306**	**1994 N = 2302**	**1995 N = 3020**	**1996 N = 2333**	**1997 N = 2094**	**2000 N = 3000**	**2003 N = 3974**	**2005 N = 3858**	**2007 N = 5516**
70,6	74,2	68,8	64,5	64,8	66,2	45,3	40,7	37,5	31,6

Źródło danych: lata 1992–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

W latach 2005–2007 odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, wzrósł tylko w grupach gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (wzrost o prawie 4 punkty procentowe) oraz zamieszkujących województwo podkarpackie (o ponad 5 punktów procentowych).

Gospodarstwa domowe w marcu 2007 r. najczęściej deklarowały, że w sytuacjach, gdy dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, ograniczają swoje bieżące potrzeby (prawie 90 proc. gospodarstw ze zbyt małym dochodem) lub zaciągają pożyczki (prawie 41 proc.) bądź też korzystają z pomocy krewnych (prawie 40 proc.). Tylko w około 18 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę (tabela 4.1.9).

Zróżnicowanie pomiędzy grupami w wyróżnionych ze względu na wszystkie zastosowane w badaniu kryteria gospodarstw deklarujących ograniczanie bieżących potrzeb w przypadku zbyt niskich dochodów nie było zbyt duże.

Najczęściej, w marcu 2007 r., zaciągały pożyczki, gdy ich stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, gospodarstwa domowe pracowników (prawie 52 proc. gospodarstw) oraz małżeństw z 2 dzieci (ponad 55 proc. gospodarstw). Tego typu zachowania występowały także najczęściej wśród gospodarstw zamieszkujących średniej wielkości miasta, o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (ponad 51 proc. gospodarstw) oraz województwa łódzkie i małopolskie (po prawie 51 proc. gospodarstw).

W marcu 2007 r. korzystanie z pomocy krewnych, w sytuacjach, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, charakteryzowało przede wszystkim gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 53 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (prawie 49 proc. gospodarstw). Gospodarstwa postępujące w powyższy sposób najczęściej zamieszkiwały duże miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (prawie 46 proc. gospodarstw) oraz województwa podlaskie, lubuskie i łódzkie (po prawie 49 proc. gospodarstw).

W sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, zarówno gospodarstwa domowe z bezrobotnymi, jak i gospodarstwa domowe bez bezrobotnych najczęściej reagowały w podobny sposób jak grupy gospodarstw wyodrębniane według innych kryteriów typologicznych. Zwraca natomiast uwagę o wiele większa częstotliwość korzystania w takich sytuacjach w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych z pomocy społecznej (odpowiednio prawie 34 proc. oraz ponad 1 proc. gospodarstw z tych grup).

© Rada Monitoringu Społecznego

*Tabela 4.1.9. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących różne sposoby reagowania na finansowe trudności w zaspokojeniu bieżących potrzeb w całych ważonych próbach w latach 1992–2007**

Sposoby radzenia sobie z trudnościami finansowymi	1992 N = 2402	1993 N = 1700	1994 N = 1580	1995 N = 1940	1996 N = 1500	1997 N = 1380	2000 N = 1350	2003 N = 1579	2005 N = 1598	2007 N = 1745
Ograniczanie potrzeb	91,2	93,3	91,6	88,8	91,1	93,5	88,7	92,5	89,5	89,2
Podejmowanie dodatkowej pracy	25,9	29,4	33,6	32,9	33,2	35,6	22,9	22,1	21,5	18,1
Korzystanie z oszczędności	21,5	20,8	18,7	15,1	17,5	18,3	16,6	9,5	8,5	7,6
Zaciąganie pożyczek	42,9	43,3	44,4	44,6	44,1	48,6	50,7	42,9	42,0	40,9
Korzystanie z pomocy krewnych	41,6	44,7	40,1	42,9	39,9	43,8	40,3	35,5	39,1	39,5
Korzystanie z pomocy Kościoła	1,2	1,0	1,0	0,8	0,5	1,2	1,3	0,7	1,9	3,4**
Korzystanie z pomocy opieki społecznej	7,1	7,5	8,0	7,1	6,7	6,0	11,7	13,4	16,2	16,7
Wyzbywanie się majątku	b.d.	b.d.	b.d	b.d	b.d.	b.d.	5,7	6,9	5,9	4,4
Podejmowanie innych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	19,0	20,3	23,4	16,6
Niepodejmowanie żadnych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	13,1	12,6	11,3	9,8

* w stosunku do gospodarstw, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb
** w 2007 „z pomocy Kościoła/Caritasu"
Źródło danych: lata 1992–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Aktywny sposób działań podejmowanych w sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, tj. podejmowanie dodatkowej pracy przez członka gospodarstwa, preferowały relatywnie najczęściej gospodarstwa domowe rolników (prawie 37 proc. gospodarstw) i małżeństw wielodzietnych oraz małżeństw z 2 dzieci (po ponad 27 proc. gospodarstw), natomiast najrzadziej gospodarstwa emerytów i rencistów (odpowiednio poniżej 9 proc. i poniżej 10 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe i wieloosobowe (odpowiednio poniżej 8 proc. i 9 proc. gospodarstw). Gospodarstwa preferujące tego typu działania zamieszkiwały najczęściej duże miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys. (ponad 24 proc. gospodarstw) oraz województwo podlaskie i podkarpackie (odpowiednio ponad 27 proc. i prawie 21 proc. gospodarstw).

Istotne statystycznie zmiany sposobu reagowania na sytuacje, gdy stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, w grupie gospodarstw biorących udział w trzech ostatnich pomiarach (N = 1916) dotyczą korzystania z pomocy krewnych (po znacznym wzroście odsetka takich gospodarstw w 2005 r. w 2007 nastąpił spadek), niepodejmowania żadnych działań (po wzroście odsetka takich gospodarstw w 2005 spadek do poziomu 8 proc.) oraz (na granicy istotności statystycznej) podejmowanie innych działań (spadek). Zmiany w pozostałych sposobach reagowania są statystycznie nieistotne (tabela 4.1.10).

Ponad 29 proc. gospodarstw domowych oceniało, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a prawie 52 proc., że nie zmieniła się. Oznacza to poprawę oceny zmian w stosunku do 2005 r. Pesymistyczna ocena zmian najczęściej była formułowana wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 48 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (prawie 42 proc.) i rodzin niepełnych (prawie 40 proc.). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi prawie 43 proc. twierdziło, że ich sytuacja dochodowa pogorszyła się. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych takie deklaracje składało tylko 27 proc. Gospodarstwa uważające, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, najczęściej zamieszkiwały duże miasta, o liczbie mieszkańców 200–500 tys. (przeszło 33 proc.) oraz województwo kujawsko-pomorskie (ponad 36 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.1.10. Porównanie odsetka gospodarstw domowych z trzech pomiarów – w 2003, 2005 i 2007 r. na próbie panelowej (tych samych gospodarstw), w których stałe dochody pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby, oraz gospodarstw, które stosują różne strategie radzenia sobie, gdy ich stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb

Zmienna	Rok pomiaru	Procent gospodarstw	N	W Kendalla	Chi-kwadrat	*p*
Stałe dochody pozwalają zaspokoić bieżące potrzeby	2003	57	2211	0,021	93,236	0,000
	2005	62				
	2007	68				
Korzystanie z oszczędności	2003	6	350	0,003	1,805	ni
	2005	4				
	2007	5				
Wyzbywanie się majątku	2003	7	359	0,000	0,034	ni
	2005	7				
	2007	6				
Ograniczanie potrzeb	2003	93	366	0,004	2,740	ni
	2005	93				
	2007	90				
Zaciąganie pożyczek/kredytów	2003	46	363	0,001	0,971	ni
	2005	44				
	2007	47				
Korzystanie z pomocy krewnych	2003	37	361	0,018	12,883	0,002
	2005	49				
	2007	44				
Korzystanie z pomocy Kościoła	2003	1	363	0,005	3,700	ni
	2005	2				
	2007	3				
Korzystanie z pomocy opieki społ.	2003	25	363	0,001	0,519	ni
	2005	26				
	2007	24				
Podejmowanie dodatkowej pracy	2003	21	363	0,002	1,105	ni
	2005	22				
	2007	19				
Podejmowanie innych działań	2003	20	359	0,008	5,700	0,058
	2005	23				
	2007	17				
Niepodejmowanie żadnych działań	2003	10	346	0,009	6,067	0,048
	2005	13				
	2007	8				

4.1.2.2. Pomoc społeczna

Odsetek gospodarstw otrzymujących pomoc w dowolnej formie wyniósł 13 proc., a więc nieco tylko mniej niż dwa lata temu (12 proc.). Najczęściej była to pomoc finansowa (77 proc., w 2005 r. 72 proc.), następnie rzeczowa (49 proc., w 2005 r. 31 proc.), a najrzadziej otrzymywano pomoc w formie usług (19 proc., w 2005 r. 20 proc.).

Zasięg pomocy jest silnie zróżnicowany według grup społeczno-ekonomicznych oraz typu gospodarstwa. Różnice terytorialne są dużo mniejsze. Ogółem co dziewiąte gospodarstwo domowe otrzymuje jakąś formę pomocy, ale wśród gospodarstw o niezarobkowym źródle utrzymania jest to podobnie jak w poprzednich pomiarach aż 46 proc., w gospodarstwach rencistów 19 proc., w gospodarstwach z bezrobotnymi 24 proc.; najmniejszy odsetek korzystających z pomocy jest w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (4,5 proc.), emerytów i rolników (po 8,5 proc.).

Gospodarstwa rodzinne z trójką i większą liczbą dzieci oraz rodziny niepełne korzystały znacznie częściej z pomocy społecznej niż pozostałe grupy gospodarstw (odpowiednio 24 i 15 proc.). Zasięg pomocy dla gospodarstw jednoosobowych i małżeństw z dwójką dzieci był zbliżony 13–15 proc. i znacznie w tych grupach wyższy niż dwa lata temu (po 8 proc.). Najrzadziej z pomocy korzystały małżeństwa bez dzieci (3,5 proc.).

Najwyższy udział gospodarstw uzyskujących pomoc społeczną wystąpił w województwach warmińsko-mazurskim (18 proc.), kujawsko-pomorskim (16 proc.) i lubelskim (12 proc.), najniższy zaś – w zachodniopomorskim i łódzkim (odpowiednio 7 i 8 proc.). W rozkładzie według klasy miejscowości zasięg pomocy był słabo zróżnicowany.

© Rada Monitoringu Społecznego

Jeśli chodzi o dominującą formę pomocy – finansową, to najrzadziej spośród wszystkich korzystających z pomocy otrzymywały ją gospodarstwa emerytów, pracujących na własny rachunek (64 proc.), małżeństwa bez dzieci (60 proc.), gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (62 proc. – w dużej mierze pokrywają się one z gospodarstwami emerytów), z woj. podkarpackiego (51 proc.), a najczęściej gospodarstwa pracowników, rolników, z bezrobotnymi (ponad 80 proc. spośród otrzymujących pomoc), zamieszkałe w woj. kujawsko-pomorskim (98 proc.), opolskim i łódzkim (po 95 proc.), małżeństwa z jednym dzieckiem, rodziny niepełne i gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (po ok. 90 proc.).

4.2. Wyżywienie

Tomasz Panek

Gospodarstwa domowe oceniały w marcu 2007 r., że najczęściej nie było ich stać w ciągu ostatniego roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie ryb i przetworów rybnych (około 28 proc. gospodarstw), a następnie wyrobów cukierniczych oraz używek (odpowiednio około 23 proc. i 22 proc. gospodarstw), mięsa i drobiu oraz przetworów mięsnych i drobiowych (po około 17 proc. gospodarstw). W ostatnich czterech latach nastąpiła znacząca poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych we wszystkich grupach artykułów żywnościowych (wykres 4.2.1). Zdecydowaną poprawę sytuacji w tym okresie obserwujemy przede wszystkim w tych grupach artykułów, z których zakupów gospodarstwa domowe ze względu na trudności finansowe muszą najczęściej rezygnować, a mianowicie używkach, wyrobach cukierniczych oraz rybach i przetworach rybnych (spadek odsetka gospodarstw domowych niemogących, ze względów finansowych, zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie odpowiednio o prawie 20 oraz po około 10 punktów procentowych).

1 – warzywa i przetwory warzywne
2 – owoce i przetwory owocowe
3 – mięso i drób
4 – przetwory mięsne i drobiowe
5 – ryby i przetwory rybne
6 – masło
7 – mleko
8 – przetwory mleczne
9 – cukier
10 – wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)
11 – używki

Wykres 4.2.1. Zakres niezaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej

Grupami gospodarstw, których najczęściej nie było stać na zakup grup artykułów żywnościowych o największej skali niezaspokojenia potrzeb w marcu 2007 r., były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio dla kolejnych, wymienionych uprzednio artykułów żywnościowych około 59 proc., 49 proc., 38 proc., 42 proc. i 39 proc.) oraz gospodarstwa rencistów (odpowiednio około 46 proc., 43 proc., 36 proc., 30 proc. i 28

© Rada Monitoringu Społecznego

proc.). Znaczące pogorszenie się możliwości zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych wystąpiło w latach 2005–2007w zakresie nielicznych grup artykułów żywnościowych tylko w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, pracujących na własny rachunek, nierodzinnych wieloosobowych oraz zamieszkujących duże miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys. i województwa łódzkie i warmińsko-mazurskie.

Wśród typów gospodarstw najczęściej wskazywały na brak środków finansowych na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych gospodarstwa domowe rodzin wielodzietnych oraz rodzin niepełnych. Na trudności finansowe dotyczące zakupu artykułów żywnościowych, z których rezygnowano najczęściej, wskazywało w tych grupach odpowiednio około 34 proc., 28 proc., 24 proc., 20 proc. i 20 proc. gospodarstw oraz 34 proc., 32 proc., 27 proc., 24 proc. i 23 proc. gospodarstw. Kolejnym typem gospodarstw, których najczęściej nie stać było na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych, były gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe (odpowiednio około 32 proc., 27 proc., 35 proc., 20 proc. i 18 proc. gospodarstw). Pogorszenie się możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych w zakresie większości artykułów żywnościowych w minionych dwóch latach obserwujemy w zasadzie tylko w grupie gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych. We wszystkich innych typach gospodarstw domowych generalnie nastąpiła znacząca poprawa możliwości finansowych zaspokojenia tych potrzeb.

Procent gospodarstw domowych, których nie było stać ze względów finansowych na zakup artykułów żywnościowych, był dla każdego z analizowanych w badaniu artykułów znacząco wyższy w marcu 2007 r. w porównaniu z marcem 2005 r. w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Odpowiednio, dla kolejno wymienionych artykułów, z których rezygnowano najczęściej, konieczność rezygnacji zgłaszało w poniższych grupach gospodarstw około 43 proc. i ponad 23 proc. ponad 37 proc. i prawie 20 proc. prawie 33 proc. oraz prawie 19 proc., ponad 30 proc. i prawie 14 proc. oraz prawie 29 proc. i prawie 14 proc. W obu grupach gospodarstw domowych i jednocześnie we wszystkich grupach artykułów żywnościowych sytuacja ulegała w ciągu ostatnich 2 lat znaczącej poprawie.

Gospodarstwa domowe najczęściej zmuszane do rezygnacji w marcu 2007 r., ze względów finansowych, z zakupu wybranych artykułów żywnościowych zamieszkiwały przede wszystkim na wsi (sytuacje takie deklarowało, odpowiednio dla kolejnych wymienionych uprzednio artykułów żywnościowych, około 33 proc., 26 proc., 25 proc., 18 proc. i 19 proc. gospodarstw) oraz małe miasta, od 20 do 100 tys. mieszkańców (odpowiednio około 26 proc., 24 proc., 20 proc. 18 proc. i 18 proc.). Najwyższy procent gospodarstw mających kłopoty finansowe z zaspokojeniem potrzeb w zakresie wybranych artykułów żywnościowych występował w województwie świętokrzyskim (odpowiednio około 35 proc., 32 proc., 31 proc., 20 proc. i 23 proc. gospodarstw) oraz warmińsko-mazurskim (odpowiednio około 31 proc., 24 proc., 27 proc., 20 proc., i 22 proc.). W okresie marzec 2005–marzec 2007 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb żywnościowych, nastąpił przede wszystkim w dużych miastach o liczbie mieszkańców 200–500 tys. w zakresie warzyw i przetworów warzywnych, masła i tłuszczów jadalnych, mleka oraz cukru (ponad 1 punkt procentowy). Ponadto wzrost przekraczający 1 punkt procentowy wystąpił w największych miastach tylko w zakresie cukru. W przekroju regionalnym tylko w kilku województwach i jedynie w zakresie nielicznych grup artykułów żywnościowych nastąpiło znaczące pogorszenie sytuacji w omawianym zakresie (o ponad 3 punkty procentowe). Dotyczyło to województwa warmińsko-mazurskiego (znaczący wzrost odsetka gospodarstw, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie potrzeb w zakresie owoców, przetworów owocowych, mleka i cukru), łódzkiego (znaczący wzrost odsetka gospodarstwa, których nie stać było na zaspokojenie potrzeb w zakresie masła i tłuszczów jadalnych oraz warzyw i przetworów warzywnych) oraz województwa wielkopolskiego (znaczący wzrost odsetka, których nie stać było na zaspokojenie potrzeb w zakresie owoców i przetworów owocowych).

Około 26 proc. gospodarstw uważało w marcu 2007 r., że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się, około 62 proc. odczuło pogorszenie, a około 12 proc. poprawę. Oznacza to zdecydowaną pozytywną zmianę w stosunku do ocen formułowanych w marcu 2005 r. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 44 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa domowe rencistów (prawie 41 proc. gospodarstw). Wśród typów gospodarstw pogorszenie się sytuacji w zakresie wyżywienia odczuwały przede wszystkim gospodarstwa rodzin niepełnych (ponad 37 proc.) oraz gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe i jednoosobowe (odpowiednio ponad 33 proc. i prawie 38 proc.).

Negatywne oceny zmian w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych były zdecydowanie częściej formułowane w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio ponad 38 proc. i ponad 24 proc.).

Zróżnicowanie gospodarstw domowych deklarujących pogorszenie się stopnia zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych w przekroju klasy miejscowości zamieszkania było nieznaczne. Najczęściej gospodarstwa te występowały w grupie gospodarstw zamieszkujących średnie i najmniejsze miasta (prawie 28 proc.). Województwami, w których gospodarstwa domowe najczęściej uważały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych pogorszył się w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat, były kujawsko-pomorskie i dolnośląskie (odpowiednio prawie 33 proc. i ponad 29 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

4.3. Zasobność materialna

Tomasz Panek

Jeden z podstawowych elementów zasobności gospodarstw domowych stanowi posiadanie przez nie dóbr trwałego użytku. Spośród wyszczególnionych w badaniu dóbr trwałego użytku najbardziej powszechnymi były w marcu 2007 r. pralka automatyczna i telefon stacjonarny. Pralki automatycznej nie posiadało niecałe 15 proc. badanych gospodarstw, a telefonu stacjonarnego 29 proc. Do dóbr trwałego użytku, które gospodarstwa posiadały najrzadziej należały łódź motorowa (1 proc. posiada) oraz dom letniskowy (5 proc.), zmywarka do naczyń (8 proc.) oraz komputer przenośny (11 proc.). W okresie marzec 2003–marzec 2007 wyposażenie gospodarstw domowych w prawie wszystkie uwzględnione w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło (wykres 4.3.1). Najsilniejszy wzrost częstotliwości wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku obserwujemy w zakresie wyposażenia w odtwarzacz DVD, dostęp do internetu i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o 23 punkty proc. – w stosunku do 2005 r., oraz o 15 i 21 punktów procentowych – w stosunku do 2003 r).

Do przeciętnie najsłabiej wyposażonych w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych należały gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta oraz rencistów. Gospodarstwami takimi, rozpatrując typ gospodarstwa, były najczęściej gospodarstwa nierodzinne oraz gospodarstwa rodzin niepełnych. Stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych bez bezrobotnych jest nieznacznie wyższy, dla zdecydowanej większości tych dóbr, niż gospodarstw domowych z bezrobotnymi. Natomiast stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania oraz województw jest zróżnicowany w zależności od wyróżnionych w badaniu dóbr.

Brak niektórych dóbr trwałego użytku nie wynika często z braku możliwości finansowych ich zakupu, lecz z braku chęci ich posiadania. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe, na zakup których nie mogły one sobie pozwolić, były w marcu 2007 r. przede wszystkim pralka automatyczna, telewizor LCD lub plazma i samochód osobowy (odpowiednio ponad 59 proc., ponad 58 proc. i prawie 53 proc. gospodarstw domowych nie posiada tych dóbr ze względów finansowych). W ostatnich czterech latach obserwujemy silny wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogą sobie pozwolić ze względów finansowych na zakup zmywarki do naczyń, przenośnego komputera i domu letniskowego (odpowiednio o 14, 14 i 9 punktów procentowych). W przypadku nielicznych dóbr trwałego użytku odsetek ten spadł, przy czym najsilniej w przypadku telefonu stacjonarnego i pralki automatycznej (odpowiednio o 15 i 14 punktów procentowych) (wykres 4.3.2).

Różnice pomiędzy grupami gospodarstw domowych w tym zakresie, wyróżnionymi ze względu na przyjęte w badaniu kryteria, są różnokierunkowe, aczkolwiek w zasadzie niezbyt duże. Największe różnice w tym zakresie obserwujemy pomiędzy grupą gospodarstw bez bezrobotnych a grupą gospodarstw z bezrobotnymi. Odsetki gospodarstw z bezrobotnymi, które ze względów finansowych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie pewnych dóbr, są znacząco wyższe niż w przypadku grupy gospodarstw bez bezrobotnych, szczególnie w przypadku komputera stacjonarnego (odpowiednio prawie 68 proc. i ponad 31 proc. gospodarstw w tych grupach), dostępu do internetu (odpowiednio prawie 53 proc. i ponad 27 proc. gospodarstw w tych grupach), odtwarzacza DVD (odpowiednio ponad 67 proc. i ponad 40 proc.) oraz pralki automatycznej (odpowiednio ponad 79 i prawie 55 proc. gospodarstw niewyposażonych w pralkę w tych grupach). Ponadto, na finansowe przyczyny nieposiadania dóbr trwałego użytku stosunkowo najczęściej wskazywały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz gospodarstwa domowe wielorodzinne i małżeństw wielodzietnych.

W marcu 2007 r. ponad 74 proc. gospodarstw nie posiadało oszczędności. Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących co najwyżej równoważność ich 3–miesięcznych dochodów (ponad 15 proc.). W okresie marzec 2003–marzec 2007 nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności (o 7 punktów procentowych) (wykres 4.3.3).

Zdecydowanie najrzadziej deklarują posiadanie oszczędności gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (niecałe 16 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa rencistów (około 12 proc. gospodarstw). Najczęściej gospodarstwa domowe nieposiadające oszczędności występują wśród gospodarstw rodzin niepełnych i rodzin wielodzietnych (prawie 84 proc. i prawie 83 proc. gospodarstw w tych grupach nie posiadało oszczędności). Procent gospodarstw domowych bez bezrobotnych nieposiadających oszczędności jest znacząco niższy niż w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (odpowiednio ponad 72 proc. i ponad 88 proc. gospodarstw). Spadek odsetka gospodarstw domowych mających oszczędności dotyczył, w okresie marzec 2005 – marzec 2007, tylko grupy gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (wzrost odsetka gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności o prawie 10 punktów procentowych) oraz gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych (wzrost odsetków gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności o ponad 14 punktów procentowych). We wszystkich pozostałych grupach gospodarstw domowych nastąpił wzrost oszczędności w ciągu ostatnich 2 lat.

.

© Rada Monitoringu Społecznego

1 – pralka automatyczna
2 – zmywarka do naczyń
3 – kuchenka mikrofalowa
4 – samochód
5 – działka rekreacyjna
6 – dom letniskowy
7 – dostęp do internetu
8 – telefon stacjonarny
9 – telewizja satelitarna
10 – telewizja kablowa
11 – odtwarzacz DVD
12 – komputer stacjonarny (w 2003 pytano łącznie o komputer stacjonarny i laptop)
13 – laptop
14 – telewizor LCD/plazma
15 – kino domowe

Wykres 4.3.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w 2003, 2005 i 2005 r. w próbie panelowej

© Rada Monitoringu Społecznego

1 – pralka automatyczna
2 – zmywarka do naczyń
3 – kuchenka mikrofalowa
4 – samochód
5 – działka rekreacyjna
6 – dom letniskowy
7 – dostęp do internetu
8 – telefon stacjonarny
9 – telewizja satelitarna
10 – telewizja kablowa
11 – odtwarzacz DVD
12 – komputer stacjonarny (w 2003 pytano łącznie o komputer stacjonarny i laptop)
13 – laptop
14 – telewizor LCD/plazma
15 – kino domowe

Wykres 4.3.2. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.3.3. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i odsetek gospodarstw z różną wysokością oszczędności spośród wszystkich posiadających oszczędności w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

W zasadzie, im mniejsza miejscowość zamieszkania, tym większy procent gospodarstw nie posiada oszczędności. Gospodarstwa domowe deklarujące nieposiadanie oszczędności najczęściej mieszkają na wsi oraz w najmniejszych miastach (odpowiednio ponad 80 proc. oraz ponad 76 proc.). Zróżnicowanie międzywojewódzkie gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności nie jest zbyt duże. Województwami, w których gospodarstwa najczęściej nie posiadają oszczędności, są kujawsko-pomorskie (prawie 81 proc. gospodarstw), śląskie i podlaskie (po prawie 79 proc. gospodarstw) oraz opolskie (ponad 78 proc. gospodarstw). W marcu 2007 r. w stosunku do marca 2005 r. nastąpił wzrost odsetka gospodarstw domowych dysponujących oszczędnościami we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz województwach, poza województwem opolskim.

Prawie 67 proc. gospodarstw posiadających w marcu 2007 r. oszczędności miało je w formie lokat w bankach w złotówkach, a prawie 43 proc. w gotówce. Najczęściej w bankach w złotówkach lokowały swoje oszczędności gospodarstwa domowe emerytów oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (odpowiednio ponad 75 proc. i ponad 73 proc. gospodarstw), a oszczędności w formie gotówkowej relatywnie najczęściej posiadały także gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (ponad 63 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa domowe rolników (prawie 52 proc.). Spośród typów gospodarstw swoje oszczędności lokowały w bankach w zł przede wszystkim małżeństwa bez dzieci (ponad 73 proc.). Gotówka była natomiast relatywnie najczęstszą formą oszczędności w gospodarstwach wielorodzinnych (ponad 59 proc. gospodarstw). Zarówno w grupie gospodarstw bez bezrobotnych, jak i w grupie gospodarstw z bezrobotnymi zdecydowanie najczęstszą formą oszczędności były lokaty w bankach w zł (odpowiednio w prawie 68 proc. i w prawie 58 proc. gospodarstw z tych grup) oraz w gotówce (odpowiednio w prawie 43 proc. i w ponad 44 proc.).

Relatywnie największy odsetek gospodarstw lokował swoje oszczędności w bankach w złotówkach w dużych miastach liczących 200 – 500 tys. mieszkańców (ponad 71 proc.). Lokowanie oszczędności w gotówce preferowały najczęściej gospodarstwa zamieszkujące na wsi i w najmniejszych miastach (ponad 59 proc. gospodarstw w tych grupach). Lokaty oszczędności w bankach w złotych najczęściej posiadały przede wszystkim gospodarstwa zamieszkujące w województwach warmińsko-mazurskim oraz podlaskim (po prawie 78 proc.). Najwyższe odsetki gospodarstw mających oszczędności w gotówce zamieszkiwały województwa podkarpackie (prawie 54 proc.) oraz opolskie (ponad 52 proc.).

W ostatnich czterech latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw posiadających oszczędności w gotówce, w funduszach inwestycyjnych i – od 2005 r. – w bankach w zł (wykres 4.3.4). Relatywnie największy wzrost odsetka takich gospodarstw domowych obserwujemy w ostatnich dwóch latach w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracowników (odpowiednio o ponad 25 i ponad 16 punktów procentowych) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 70 punktów procentowych). Ponadto relatywnie największy wzrost odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności w funduszach inwestycyjnych wystąpił w tym okresie w grupie gospodarstw zamieszkujących największe miasta (o ponad 21 punktów procentowych) oraz województwa wielkopolskie i opolskie (odpowiednio o ponad 27 i 24 punkty procentowe).

© Rada Monitoringu Społecznego

1 – lokaty w bankach w zł
2 – lokaty w bankach w walutach obcych
3 – w obligacjach
4 – w funduszu inwestycyjnym
5 – na indywidualnym Koncie Emerytalnym (w 2003 lokaty w funduszu emerytalnym)
6 – w papierach wartościowych notowanych na giełdzie
7 – udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych
8 – lokaty w nieruchomościach
9 – lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych
10 – w gotówce
11 – w innej formie

Wykres 4.3.4. Formy oszczędności gospodarstw domowych w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

1 – rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne
2 – stałe opłaty (np. mieszkaniowe)
3 – zakup dóbr trwałego użytku
4 – zakup domu (mieszkania)
5 – remont domu, mieszkania
6 – leczenie
7 – wypoczynek
8 – rezerwa na sytuacje losowe
9 – zabezpieczenie przyszłości dzieci
10 – zabezpieczenie na starość
11 – inne cele
12 – bez specjalnego przeznaczenia

Wykres 4.3.5. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe, które posiadają oszczędności, w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

© Rada Monitoringu Społecznego

Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w marcu 2007 r., najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (66 proc. gospodarstw), zabezpieczenie na starość (ponad 40 proc.) oraz jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne i leczenie (odpowiednio 35 i 34 proc.).

W ostatnich czterech latach nieznacznie spadł odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe, w celu zakupu domu (mieszkania), na remont domu (mieszkania) i z przeznaczeniem na stałe opłaty (wykres 4.3.5).

Oszczędności gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe najczęściej występowały w marcu 2007 r. w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz w gospodarstwach domowych emerytów (deklarowało to odpowiednio ponad 74 proc. i ponad 70 proc. gospodarstw posiadających oszczędności, należących do tych grup społeczno-ekonomicznych). Ten cel gromadzenia oszczędności najczęściej był wymieniany przez gospodarstwa małżeństw bez dzieci (prawie 72 proc. tego typu gospodarstw). Także w przypadku grup gospodarstw domowych z bezrobotnymi i bez bezrobotnych oszczędności najczęściej były gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe (odpowiednio w prawie 65 proc. i 66 proc. gospodarstw z tych grup). Zróżnicowanie grup gospodarstw gromadzących oszczędności jako rezerwa na sytuacje losowe nie było natomiast znaczące według klasy miejscowości zamieszkania oraz województw. Najczęściej ten cel oszczędzania występował w dużych i największych miastach (u ponad 69 proc. gospodarstw) oraz w województwach opolskim i świętokrzyskim (u prawie 76 proc. gospodarstw).

W ostatnich dwóch latach najsilniejszy spadek odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe miał miejsce w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek oraz rencistów (odpowiednio o ponad 19 i o prawie 17 punktów procentowych), gospodarstwach zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (o ponad 19 punktów procentowych) i województwa dolnośląskie i kujawsko-pomorskie (o prawie 36 i 31 punktów procentowych). W tym samym okresie miał miejsce znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych deklarujących ten cel oszczędzania w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 51 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 21 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o ponad 21 punktów procentowych) oraz zamieszkujących województwo świętokrzyskie (o ponad 19 punktów procentowych).

Zabezpieczenie na starość było najczęściej wskazywanym w marcu 2007 r. celem gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe emerytów (prawie 51 proc.), gospodarstwa małżeństw bez dzieci (ponad 53 proc.), gospodarstwa zamieszkujące największe miasta (ponad 46 proc.) oraz województwo opolskie (prawie 52 proc.). Również w przypadku gospodarstw domowych bez bezrobotnych ten cel oszczędzania występował bardzo często (w ponad 41 proc.).

Odsetek gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o zabezpieczeniu na starość spadł w skali ogólnopolskiej o prawie 6 punktów procentowych w okresie marzec 2005–marzec 2007, najbardziej w gospodarstwach rencistów (o ponad 27 punktów procentowych), małżeństw z 1 dzieckiem (o ponad 14 punktów procentowych), zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (o prawie 14 punktów procentowych) oraz województwo kujawsko-pomorskie (o prawie 31 punktów procentowych). Jednocześnie jego znaczące zwiększenie nastąpiło w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 22 punkty procentowe), nierodzinnych jednoosobowych (o prawie 11 punktów procentowych), zamieszkujących w najmniejszych miastach (o prawie 5 punktów procentowych) oraz w województwie zachodniopomorskim (o ponad 25 punktów procentowych).

Wśród grup społeczno-ekonomicznych najczęściej oszczędności z przeznaczeniem na bieżące wydatki konsumpcyjne gromadziły w marcu 2007 r. gospodarstwa domowe rolników (ponad 49 proc. gospodarstw z tej grupy). Natomiast wśród typów gospodarstw domowych ten cel przeznaczenia oszczędności wskazywały przede wszystkim gospodarstwa domowe wielorodzinne (prawie 45 proc.). Najczęściej gromadziły oszczędności jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne gospodarstwa zamieszkujące najmniejsze miasta i wieś (po ponad 38 proc.) oraz województwo podlaskie (ponad 47 proc.).

Relatywnie największy przyrost oszczędności traktowanych jako rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne obserwujemy w ostatnich dwóch latach w grupie gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (o ponad 2 punkty procentowe) oraz zamieszkujących najmniejsze miasta (o ponad 4 punkty procentowe) i województwo podkarpackie (o prawie 27 punktów procentowych). W tym samym okresie relatywnie najsilniejszy spadek oszczędzania na ten cel nastąpił w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów (o prawie 51 i ponad 33 punkty procentowe), gospodarstw domowych z bezrobotnymi (o prawie 19 punktów procentowych), gospodarstw małżeństw wielodzietnych (o prawie 26 punktów procentowych) oraz zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (o ponad 14 punktów procentowych) i województwo kujawsko-pomorskie (o ponad 31 punktów procentowych).

Najczęściej oszczędności z przeznaczeniem na leczenie gromadziły gospodarstwa domowe emerytów oraz rencistów (odpowiednio prawie 51 proc. oraz prawie 46 proc.). Wśród typów gospodarstw ten cel oszczędzania wskazywały przede wszystkim gospodarstwa małżeństw bez dzieci oraz gospodarstwa wielorodzinne (odpowiednio ponad 45 proc. i ponad 38 proc.). Leczenie było najczęściej celem oszczędności gospodarstw zamieszkujących wieś (prawie 36 proc.) i najmniejsze miasta (ponad 35 proc.). Ten cel oszczędności był najczęściej wskazywany w województwach warmińsko-mazurskim, lubelskim, dolnośląskim i łódzkim (odpowiednio ponad 43, ponad 43, 43 i ponad 42 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

W ostatnich dwóch latach obserwujemy znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych oszczędzających na leczenie (o prawie 10 punktów procentowych). Najsilniejszy spadek miał miejsce w grupach gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i rencistów (odpowiednio o prawie 31 i o prawie 21 punktów procentowych), gospodarstw z bezrobotnymi (o prawie 24 punkty procentowe), małżeństw z 1 dzieckiem (o prawie 29 punktów procentowych), a także zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys. i 100–200 tys. mieszkańców (odpowiednio o ponad 16 i ponad 15 punktów procentowych) oraz województwo lubelskie (o ponad 28 punktów procentowych).

W tym samym okresie wzrost odsetka gospodarstw domowych oszczędzających na leczenie wystąpił przede wszystkim w grupach gospodarstw domowych rolników (o prawie 11 punktów procentowych), rodzin niepełnych (o prawie 21 punktów procentowych) oraz zamieszkujących województwo lubuskie (o prawie 18 punktów procentowych).

Ponad 43 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu 2007 r. korzystanie z pożyczek i kredytów. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzymiesięcznych ich dochodów (zadłużenie o tej wysokości zgłaszało ponad 50 proc. zadłużonych gospodarstw). Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów w okresie marzec 2003–marzec 2007 uległ niewielkiej zmianie (spadł 2 punkty procentowe) (wykres 4.3.6).

Zadłużone były przede wszystkim gospodarstwa domowe pracowników, pracujących na własny rachunek i rolników (odpowiednio 53, 50 i 46 proc.). Wśród typów gospodarstw domowych najwyższy procent zadłużonych występował w grupie gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (prawie 77 proc.) oraz nierodzinnych wieloosobowych (74 proc.). Zadłużenie gospodarstw domowych z bezrobotnymi było o 4 punkty procentowe wyższe niż gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w 46 i 42 proc. gospodarstw z tych grup).

Wykres 4.3.6. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia wśród zadłużonych w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

Częstość występowania zadłużenia gospodarstw domowych według klas miejscowości zamieszkania oraz województw jest stosunkowo mało zróżnicowana. Najwyższy procenty gospodarstw domowych zadłużonych występuje w największych miastach (49 proc.), a najniższy na wsi (40 proc.); generalnie im mniejsza miejscowość zamieszkania, tym niższy odsetek zadłużonych gospodarstw domowych. Największy procent zadłużonych gospodarstw jest w województwach zachodnich i centralnych (pomorskim, zachodniopomorskim, lubuskim, łódzkim i dolnośląskim), a najniższy w województwach wschodnich (podlaskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim).

Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla prawie 88 proc. zadłużonych gospodarstw domowych były banki, a dla prawie 20 proc. inne instytucje. Tylko około 6 proc. gospodarstw było zadłużonych u osób prywatnych. W okresie marzec 2005 – marzec 2007 nieznacznie, o niecałe 2 punkty procentowe, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych korzystających z kredytów w bankach przy jednoczesnym spadku, o prawie 5 punktów procentowych, korzystających z pożyczek od osób prywatnych.

Najczęściej z bankowych kredytów korzystały w marcu 2007 r. gospodarstwa domowe rolników (97 proc. zadłużonych gospodarstw) i pracujących na własny rachunek (94 proc. zadłużonych gospodarstw z tej grupy). W innych instytucjach zadłużały się przede wszystkim gospodarstwa domowe pracowników (25 proc.), a u osób prywatnych gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (20 proc. zadłużonych gospodarstw

© Rada Monitoringu Społecznego

z tej grupy). Bankowe kredyty i pożyczki były najczęściej podstawowym źródłem zasilania w środki pieniężne w gospodarstwach domowych wielorodzinnych (93 proc.), kredyty i pożyczki w innych niż banki instytucjach w gospodarstwach domowych rodzin niepełnych (28 proc.), zaś pożyczki od osób prywatnych także w gospodarstwach domowych rodzin niepełnych (w prawie 11 proc. zadłużonych gospodarstwach tego typu).

Zwraca uwagę znacząco wyższy odsetek gospodarstw z bezrobotnymi niż gospodarstw bez bezrobotnych korzystających z kredytów i pożyczek od osób prywatnych (odpowiednio prawie 11 proc. i tylko około 5 proc. gospodarstw domowych z tych grup).

Pożyczki w bankach były najbardziej rozpowszechnione w gospodarstwach zamieszkujących najmniejsze i największe miasta (odpowiednio 90 i 89 proc. zadłużonych gospodarstw) oraz w województwach lubuskim, opolskim, dolnośląskim i łódzkim (po ok. 92 proc.).

Z pożyczek w instytucjach innych niż banki najczęściej korzystały gospodarstwa zamieszkujące miasta, liczące 20–100 tys. mieszkańców i miasta liczące 200 – 500 tys. mieszkańców (22 proc. zadłużonych gospodarstw) oraz województwo świętokrzyskie (29 proc.). Natomiast gospodarstwa domowe zamieszkujące miasta liczące 100–200 tys. mieszkańców (10 proc. zadłużonych) oraz województwo opolskie (12 proc.) relatywnie najczęściej korzystały z pożyczek od osób prywatnych.

W minionych czterech latach wzrósł odsetek zadłużonych gospodarstw korzystających z kredytów bankowych kosztem innych instytucji i pożyczek od osób prywatnych (wykres 4.3.7)

W ostatnich dwóch latach najsilniej wzrósł odsetek gospodarstw domowych, korzystających z kredytów bankowych, w grupach gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (o prawie 9 punktów procentowych), małżeństw wielodzietnych (o ponad 7 punktów procentowych) oraz zamieszkujących wieś (o ponad 4 punkty procentowe) i województwa lubelskie oraz pomorskie (odpowiednio o prawie 11 i ponad 8 punktów procentowych).

Wykres 4.3.7. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

Dla rozpoznania przeznaczenia zewnętrznego zasilania finansowego gospodarstw poddano badaniu cele wykorzystania zaciągniętych przez gospodarstwa domowe kredytów i pożyczek. 39 proc. gospodarstw badanych w marcu 2007 r. kredyty i pożyczki wykorzystało na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, 36 proc. gospodarstw wykorzystało pożyczki i kredyty na remont domu lub mieszkania, a ponad 18 proc. gospodarstw domowych przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. W okresie marzec 2003–marzec 2007 obserwujemy znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zaciągających kredyty z przeznaczeniem na remont domu lub mieszkania oraz na spłatę wcześniejszych długów (odpowiednio o 6 i 1 punkt procentowy).

Najczęściej kredyty na zakup dóbr trwałego użytku zaciągały gospodarstwa domowe pracowników oraz pracujących na własny rachunek (odpowiednio 42 i 39 proc.). Na remont domu lub mieszkania relatywnie najczęściej wykorzystywały kredyty gospodarstwa domowe rencistów oraz pracowników (odpowiednio 40 i 39 proc.). Bieżące wydatki konsumpcyjne były głównym przeznaczeniem kredytów przede wszystkim w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w 30 proc.) oraz w gospodarstwach domowych rencistów (w 29 proc.). Istotnym źródłem finansowym zakupu dóbr trwałego użytku, uwzględniając klasyfikację według typu gospodarstwa domowego, były kredyty i pożyczki zaciągnięte przez przede wszystkim gospodarstwa wielorodzinne oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (odpowiednio w 45 i 44 proc.). Dla małżeństw z 1 dzieckiem kredyt był ważnym źródłem finansowania remontu domu lub mieszkania (w 19 proc.). Natomiast

© Rada Monitoringu Społecznego

wydatki bieżące najczęściej były finansowane poprzez kredyty i pożyczki w gospodarstwach rodzin niepełnych (w 33 proc.).

W przypadku grupy gospodarstw bez bezrobotnych pożyczki i kredyty były najczęściej, podobnie jak w całej próbie gospodarstw, zaciągane przede wszystkim na zakup dóbr trwałego użytku, na remont domu lub mieszkania oraz na bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio w ponad 40 proc., w prawie 36 proc. oraz w ponad 16 proc. gospodarstw w tej grupie). Remont domu lub mieszkania był także najczęstszym celem pożyczek i kredytów w gospodarstwach z bezrobotnymi (w prawie 38 proc. gospodarstw). Natomiast kolejnymi najczęstszymi celami zaciąganiu kredytów i pożyczek były zakup dóbr trwałego użytku oraz bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio ponad 33 proc. i ponad 29 proc. gospodarstw w tej grupie zaciągało pożyczki i kredyty na te cele).

Zakup dóbr trwałego użytku był najczęściej finansowany z kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe zamieszkujące duże miasta o liczbie mieszkańców 100 – 500 tys. (w ponad 44 proc. gospodarstw) oraz województwa śląskie i lubuskie (w ponad 46 proc. i prawie 43 proc. gospodarstw). Na remont domu lub mieszkania najczęściej kredyty przeznaczały gospodarstwa zamieszkujące wieś i najmniejsze miasta (prawie 41 proc. gospodarstw) oraz województwa podkarpackie i pomorskie (odpowiednio w ponad 45 proc. i w prawie 45 proc. gospodarstw). Natomiast na bieżące wydatki konsumpcyjne najczęściej wykorzystywały kredyty i pożyczki mieszkańcy najmniejszych miast (ponad 21 proc. gospodarstw) oraz województwa zachodniopomorskiego (prawie 30 proc. gospodarstw).

Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w marcu 2007 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat prawie 56 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się, a prawie 29 proc., że uległa pogorszeniu. Najczęściej oceny negatywne tych zmian dawały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 46 proc.) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (prawie 39 proc.). Widoczna jest wśród negatywnie oceniających zmianę znacząca względna przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi w stosunku do gospodarstw bez bezrobotnych (odpowiednio 40 i 27 proc.). Gospodarstwa wskazujące na pogorszenie się sytuacji materialnej zamieszkiwały przede wszystkim największe miasta (prawie 34 proc.) oraz województwa kujawsko-pomorskie (ponad 38 proc.) i dolnośląskie (prawie 35 proc.).

1 – rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne
2 – stałe opłaty (np. mieszkaniowe)
3 – zakup dóbr trwałego użytku
4 – zakup domu (mieszkania)
5 – remont domu, mieszkania
6 – leczenie
7 – zakup narzędzi pracy
8 – wypoczynek
9 – spłatę wcześniejszych długów
10 – rozwój działalności gospodarczej
11 – kształcenie
12 – inne cele

Wykres 4.3.8. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

© Rada Monitoringu Społecznego

4.4. Warunki mieszkaniowe

Tomasz Panek

Prawie 4,6 proc. badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało w marcu 2007 r. samodzielnie. Odsetek ten nie zmienił się w sposób istotny w okresie marzec 2005–marzec 2007.

Najczęściej tego typu gospodarstwa występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników (odpowiednio 10 i 8 proc.). W latach 2005–2007 tylko w grupach gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz emerytów nastąpił znaczący wzrost gospodarstw domowych niezamieszkujących samodzielnie (odpowiednio o 4 i 2 punkty procentowe).

Brak samodzielności mieszkań w przekroju typu gospodarstwa najczęściej charakteryzował gospodarstwa wielorodzinne oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe. W tych grupach było ponad 7 proc. oraz prawie 6 proc. takich gospodarstw. Wyłącznie w grupie gospodarstw domowych wielorodzinnych nastąpił znaczny spadek częstotliwości samodzielnego zamieszkiwania w marcu 2007 r. w stosunku do marca 2005 r. (o prawie 5 punktów procentowych).

W grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych prawie 5 proc. nie zamieszkiwało samodzielnie w 2007 r., podczas gdy niewiele ponad 3 proc. w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi. W ostatnich dwóch latach w obu grupach gospodarstw domowych nie zaszły w tym zakresie znaczące zmiany.

Gospodarstwa niezamieszkujące samodzielnie spotkać można było nieco częściej na wsi (ponad 6 proc.). Województwami o największym odsetku gospodarstw domowych niezamieszkujących samodzielnie były lubelskie oraz kujawsko-pomorskie (po ponad 9 proc.). Znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych niezamieszkujących samodzielnie obserwujemy w dwóch ostatnich latach wyłącznie w dużych miastach, liczących 100–200 tys. mieszkańców (o prawie 3 punkty procentowe). Województwami, w których obserwujemy znaczący spadek samodzielności zamieszkiwania w okresie marzec 2005 – marzec 2007, były województwa lubuskie, dolnośląskie i opolskie (o ponad 1,5 punktu procentowego).

Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła w marcu 2007 r. ponad 26 m^2. W marcu 2007 r. w stosunku do sytuacji z marca 2005 r. wzrosła ona o ponad 1m^2.

Największe zagęszczenie mieszkań charakteryzowało w marcu 2007 r. gospodarstwa domowe pracowników (poniżej 20 m^2 na osobę). W latach 200– 2007 obserwujemy spadek tego zagęszczenia we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw.

Wśród typów gospodarstw domowych największe zagęszczenie w marcu 2007 r. występowało w mieszkaniach małżeństw wielodzietnych oraz gospodarstw wielorodzinnych (odpowiednio poniżej 17 m^2 oraz poniżej 18 m^2 powierzchni użytkowej na osobę). Zagęszczenie mieszkań w marcu 2007 r. w stosunku do marca 2005 r. nie zwiększyło się znacząco w żadnym z typów gospodarstw domowych.

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi zagęszczenie mieszkań było znacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (przeciętnie odpowiednio poniżej 20 m^2 i ponad 27 m^2 na osobę w tych grupach gospodarstw). W grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych nastąpił niewielki spadek zagęszczenia mieszkań w latach 2005 – 2007 (o ponad 1 punkt procentowy).

Zróżnicowanie grup gospodarstw ze względu na zagęszczenie mieszkań według klasy miejscowości zamieszkania oraz województw należy uznać za nieznaczne. We wszystkich grupach gospodarstw domowych, wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, miał miejsce spadek zagęszczenia mieszkań w ostatnich dwóch latach. Natomiast w przekroju wojewódzkim wzrost zagęszczenia wystąpił tylko w grupie gospodarstw zamieszkujących województwo warmińsko-mazurskie. Najsilniejszy spadek zagęszczenia mieszkań obserwujemy przy tym w grupie gospodarstw domowych zamieszkujących duże miasta, liczące 200–500 tys. mieszkańców (o ponad 2 m^2) oraz województwa pomorskie, świętokrzyskie i podlaskie (odpowiednio o prawie 4 i ponad 3 m^2).

Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w marcu 2007 r. wodociąg, którego nie posiadało tylko 3,4 proc. badanych gospodarstw. Jednocześnie obserwujemy w ciągu ostatnich dwóch lat znaczny wzrost odsetka mieszkań wyposażonych w uwzględnione w badaniu urządzenia i instalacje, poza ciepłą wodą bieżącą.

Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadały ciepłej wody bieżącej (przeszło 24 proc.). Ciepłej wody bieżącej nie posiadały przede wszystkim mieszkania gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (przeszło 42 proc.) oraz rolników (ponad 37 proc.). Spadek odsetka mieszkań, w ciągu ostatnich dwóch lat, wyposażonych w niektóre z instalacji i urządzeń, poza ciepłą wodą bieżącą, obserwujemy w zasadzie we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych.

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi wyposażenie mieszkań w urządzenia i instalacje było znacznie mniej powszechne niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Przykładowo, ciepłej bieżącej wody nie posiadało w tych grupach gospodarstw domowych odpowiednio 29 i 24 proc. mieszkań. Stan wyposażenia mieszkań zajmowanych zarówno przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych, jak i z bezrobotnymi we wszystkie analizowane urządzenia i instalacje, poza wyposażeniem w ciepłą wodę bieżącą gospodarstw domowych bez bezrobotnych, zwiększył się w ostatnich dwóch latach.

© Rada Monitoringu Społecznego

1 – wodociąg
2 – ustęp spłukiwany wodą bieżącą
3 – łazienka z wanną lub prysznicem
4 – ciepła woda bieżąca

Wykres 4.4.1.Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

Mieszkaniami bez ciepłej wody bieżącej najczęściej dysponowały gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (prawie 32 proc.) oraz wieloosobowe (prawie 30 proc.). W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych niewyposażonych w ciepłą wodę bieżącą we wszystkich ich typach, przy czym najsilniejszy w przypadku gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o 13,5 punktu procentowego). Relatywnie najczęściej mieszkania bez ciepłej wody bieżącej posiadały gospodarstwa domowe wiejskie (32 proc.). W ostatnich dwóch latach we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania zaszła w zasadzie poprawa w wyposażeniu mieszkań w analizowane instalacje, poza miastami w przypadku ciepłej wody bieżącej.

Gospodarstwa domowe nieposiadające w mieszkaniach ciepłej wody bieżącej zamieszkiwały przede wszystkim województwa świętokrzyskie oraz śląskie (34 proc. mieszkań w tych województwach). W latach 2005–2007 w większości województw nastąpiła poprawa stopnia wyposażenia mieszkań w urządzenia i instalacje.

Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa w marcu 2007 r. najczęściej posiadały centralne ogrzewanie indywidualne lub zbiorowe (po 42 proc. gospodarstw). Jednakże jeszcze w 16 proc. gospodarstw mieszkania były ogrzewane piecami na opał. Mieszkania ogrzewane piecami na opał występowały przede wszystkim w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (odpowiednio 30 i 26 proc.) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (30 proc.). Ten typ ogrzewania występował w prawie 23 proc. mieszkań gospodarstw domowych z bezrobotnymi i tylko w niecałych 15 proc. mieszkań gospodarstw domowych bez bezrobotnych. Gospodarstwa domowe posiadające mieszkania ogrzewane piecami na opał zamieszkiwały najczęściej wieś (prawie 29 proc.) oraz województwo kujawsko-pomorskie i podlaskie (po 23 proc.).

W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił spadek (o prawie 2 punkty procentowe) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania. Najczęściej tego typu zmiany obserwujemy w grupach gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i rencistów, nierodzinnych jednoosobowych, zamieszkujących wieś oraz województwa kujawsko-pomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie. Jednocześnie w ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, których mieszkania wyposażone są w piece na opał, w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rolników, nierodzinnych wieloosobowych oraz zamieszkujących województwo zachodniopomorskie.

Prawie 10 proc. gospodarstw domowych zalegało w marcu 2007 r. ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszem), a prawie 5 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego zwiększył się o ponad 2 punkty procentowe w ciągu ostatnich dwóch lat. Znaczącemu zmniejszeniu w ostatnich dwóch latach uległ odsetek mieszkań zalegających z opłatami za mieszkanie oraz za gaz i energię elektryczną (o ponad 1 punkt procentowy).

© Rada Monitoringu Społecznego

Najczęściej gospodarstwa domowe zalegające z opłatami za mieszkanie oraz za gaz i energię elektryczną występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio 30 i 24 proc.) oraz w grupach gospodarstw rodzin niepełnych (odpowiednio 23 i 9 proc.) i małżeństw wielodzietnych (odpowiednio 9 i 8 proc.). Należy zwrócić uwagę, że także w grupie gospodarstw rodzin niepełnych obserwujemy największą częstotliwość występowania takich, które zalegają ze stałymi opłatami za mieszkanie ponad 12 miesięcy.

W ostatnich dwóch latach znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających z opłatami za mieszkanie obserwujemy w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, nierodzinnych wieloosobowych i jednoosobowych, rodzin niepełnych oraz małżeństw z 1 dzieckiem (odpowiednio o prawie 14, prawie 12, prawie 3, ponad 3 i ponad 2 punkty procentowe). W przypadku opłat za gaz i energię elektryczną znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, które zalegają z tymi opłatami nastąpił w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek i rencistów oraz małżeństw z jednym dzieckiem.

Gospodarstwa domowe zalegające z opłatami za użytkowanie mieszkań występowały prawie trzykrotnie częściej wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż wśród gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio prawie 22 i 8 proc. w przypadku opłat za mieszkanie oraz 11 i 4 proc. w przypadku opłat za gaz i energię elektryczną). W ostatnich dwóch latach wzrósł tylko odsetek gospodarstw domowych z bezrobotnymi zalegającymi z opłatami za mieszkanie.

Zróżnicowanie grup gospodarstw, wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, dotyczące skali nieuiszczania w terminie opłat za mieszkanie oraz opłat za gaz i energię elektryczną, nie było znaczące. Tylko w dużych miastach, o liczbie mieszkańców 200–500 tys., nastąpił w okresie marzec 2005–marzec 2007 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających z opłatami za mieszkanie.

Największe odsetki gospodarstw domowych nieuiszczających w terminie opłat za czynsz występowały w województwie lubelskim (13 proc.), a opłat za gaz i energię elektryczną w województwie zachodniopomorskim (prawie 7 proc.). W ostatnich dwóch latach uległ zwiększeniu odsetek gospodarstw zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie oraz gaz i energię elektryczną w województwach podkarpackim (odpowiednio o 6 i 1 punkt procentowy) i zachodniopomorskim (o 3 punkty procentowe).

Spłat rat kredytu mieszkaniowego nie dokonywało w terminie niecałe 5 proc. gospodarstw domowych badanych w marcu 2007 r. W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego zwiększył się o ponad 2 punkty procentowe. W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu w grupach gospodarstw domowych emerytów i pracowników (odpowiednio o 6 i 5 punktów procentowych) oraz rodzin niepełnych, małżeństw z jednym dzieckiem i małżeństw bez dzieci (odpowiednio o 15, 7 i 6 punktów procentowych).

Gospodarstwa domowe z bezrobotnymi znacznie częściej zalegały w marcu 2007 r. ze spłatą kredytu mieszkaniowego niż gospodarstwa domowe bez bezrobotnych (odpowiednio 12 i 5 proc.). Ponadto w ostatnich dwóch latach nastąpił wzrost odsetka gospodarstw domowych bez bezrobotnych mających tego typu trudności finansowe.

Najczęściej zaległości gospodarstw domowych w spłatach kredytu mieszkaniowego występowały w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek i rencistów (odpowiednio w 11 i 10 proc. gospodarstw) oraz w grupie gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (w prawie 33 proc.).

Gospodarstwa mające zaległości w spłacie rat kredytu mieszkaniowego najczęściej zamieszkiwały najmniejsze miasta (9 proc.) oraz województwo lubuskie (9 proc.), kujawsko-pomorskie (9 proc.). W okresie marzec 2005–marzec 2007 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego nastąpił w najmniejszych i dużych miastach, o liczbie mieszkańców 200–500 tys. (odpowiednio o 14 i 6 punktów procentowych) oraz w województwach kujawsko-pomorskim, wielkopolskim i podlaskim (odpowiednio o 25 i 11 punktów procentowych).

Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (ponad 77 proc.) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w marcu 2007 r. w porównaniu do sytuacji w marcu 2005 r. nie zmieniły się. Ponad 13 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Oceny tych zmian są podobne, jak formułowane w marcu 2005 r. Gospodarstwa deklarujące pogorszenie się warunków mieszkaniowych najczęściej występowały w grupie gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (19 proc.) oraz gospodarstw małżeństw wielodzietnych (19 proc.). Zróżnicowanie gospodarstw oceniających, że ich warunki mieszkaniowe uległy pogorszeniu w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat, według klasy miejscowości zamieszkania, nie było znaczące. Gospodarstwa domowe oceniające pesymistycznie zmiany warunków mieszkaniowych najczęściej zamieszkiwały województwa lubuskie (20 proc.) oraz pomorskie (19 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.4.2. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

Wykres 4.4.3. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

Wykres 4.4.4. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze spłatą kredytu mieszkaniowego w 2003, 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

4.5. Edukacja

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska, Dorota Węziak

Formowanie kapitału ludzkiego, rozumianego jako wiedza, umiejętności, zdolności oraz inne atrybuty ludzkie (nie nabywane, lecz wrodzone), które ułatwiają tworzenie indywidualnego, społecznego oraz ekonomicznego dobrobytu (OECD, 2001, s.18, 65), dokonuje się głównie poprzez kształcenie i dokształcanie. Analiza tego procesu może być prowadzona na podstawie danych *Diagnozy społecznej* dotyczących aktywności edukacyjnej ludności, rozumianej jako korzystanie z określonych usług edukacyjnych w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) lub pozaszkolnym. Oprócz tego, korzystając z danych o poziomie wykształcenia ludności, jej aktywności edukacyjnej i kompetencjach cywilizacyjnych, podjęto próbę pomiaru kapitału ludzkiego poszczególnych osób i grup osób tworzących gospodarstwa domowe oraz jego zróżnicowania według wybranych charakterystyk demograficznych, ekonomicznych i społecznych.

4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska

Ocena aktywności edukacyjnej ludności dokonywana jest na podstawie zakresu korzystania z określonej usługi edukacyjnej w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) lub pozaszkolnym, mierzonego jako odsetek osób w określonej grupie wieku korzystających z danej formy usługi edukacyjnej. Miernik ten dla usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym jest określany jako wskaźnik scholaryzacji i wyznaczany jest zwykle dla osób w wieku do 24 lat, dla usług dotyczących dzieci w wieku do 6 lat oznacza wskaźnik dostępności i jest stosowany do oceny zasięgu opieki instytucjonalnej nad dziećmi, natomiast dla osób wieku 18 lat i więcej może służyć do ich oceny aktywności edukacyjnej. W analizie aktywności edukacyjnej osób dorosłych, czyli osób w wieku 18 lat i więcej, uwzględnione zostaną także formy aktywności edukacyjnej oraz status respondentów na rynku pracy.

W tabeli 4.5.1 zamieszczono wartości tego wskaźnika wyznaczone dla lat 2000, 2003, 2005 oraz 2007, przy czym w badaniach z trzech ostatnich rund *Diagnozy* uwzględniono także aktywność edukacyjną w trybie pozaszkolnym, co ma znaczenie dla oceny aktywności edukacyjnej osób dorosłych.

Podobnie jak w poprzednich badaniach, z wyjątkiem roku 2003, w skali całego kraju zaledwie blisko co piąte dziecko w wieku do 6 lat korzystało z opieki w przedszkolu lub żłobku (zaledwie 13 proc. w 2003 r.). Nadal w miastach dzieci ponaddwukrotnie częściej pozostawały w tych placówkach opiekuńczych niż na wsi, gdzie jedynie 12 proc. dzieci objętych było taką opieką (w przeszłości miernik ten wahał się między 8 proc. w 2003 r. i 13 proc. w 2000 r.). Nie zmieniło się istotnie zróżnicowanie przestrzenne dostępu do opieki instytucjonalnej – utrzymuje się wyraźna dysproporcja między miastem a wsią. Ponadto podobnie jak w latach ubiegłych zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli, choć znaczenie niepublicznych placówek wzrasta, w szczególności w dużych miastach.

Głęboki niedobór opieki instytucjonalnej nad dziećmi na wsiach może być czynnikiem ograniczającym wzrost aktywności zawodowej kobiet na wsi, a zwłaszcza podejmowanie przez nie zatrudnienia w sektorze pozarolniczym. Konieczne zmiany struktury zatrudnienia ludności wiejskiej związane z przesunięciem części zasobów pracy do sektora pozarolniczego nadają więc zwiększeniu dostępności opieki instytucjonalnej nad dzieckiem na wsi szczególne znaczenie. Ponadto, podkreśla się, że dobrej jakości usługi opiekuńcze, dostępne dla rodziców po odpowiednio niskiej cenie, są skutecznym sposobem zmniejszania nierówności edukacyjnych oraz ekonomicznych (por. np. Kotowska, Sztanderska, Wóycicka, 2007, Szukalski, Warzywoda-Kruszyńska, 2005).

Zwiększenie dostępności opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi traktowane jest jako podstawowe narzędzie polityki rodzinnej zmierzającej do ułatwienia łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jest także uznawane jako warunek poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy, wzrostu ich zatrudnienia oraz może przyczynić się do wzrostu dzietności (por. np. Gauthier, 2005; Kotowska i inni, 2005; Matysiak, 2005). Znaczenie tej kwestii oddaje dodatkowo fakt, iż w Strategii Lizbońskiej poprawę dostępu do opieki nad małymi dziećmi włączono do celów strategicznych, zalecając krajom członkowskim objęcie opieką instytucjonalną do 2010 r. przynajmniej 90 proc. dzieci w wieku 3 lata – wiek rozpoczęcia nauki w szkole, oraz 33 proc. dzieci w wieku do 3 lat. Niestety, w Polsce dostępność tej formy opieki należy do najniższych w Unii Europejskiej.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w 2007 r. nie zaobserwowano terytorialnych różnic w dostępie do edukacji dzieci w wieku 7–15 lat, które w zdecydowanej większości uczą się w szkołach publicznych. W skali kraju oraz na wsi 98 proc. dzieci w tym wieku uczyło się, a w miastach ten odsetek wahał się od 96 proc. do 99 proc. W porównaniu z wynikami z poprzednich rund nastąpił wzrost stopnia scholaryzacji dzieci w tej grupie wieku, gorsze wskaźniki dla 2003 r. należy przypisać wpływowi reformy edukacyjnej z 1999 r. Wtedy do tej grupy wieku zaliczono po raz pierwszy nie tylko dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, lecz także z gimnazjów.

W 2007 r. nie zaobserwowano znaczących różnic terytorialnych w dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16–19 lat. Odsetek młodzieży w tym wieku korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły wynosił około 95 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

(wieś 92 proc., miasta 93–99 proc.). Pozytywną zmianą jest wzrost tego wskaźnika, zwłaszcza w miastach dużych i największych oraz miastach najmniejszych, co można uznać za przejaw wzrostu motywacji kontynuowania nauki na dalszych etapach kształcenia.

Tabela 4.5.1. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej), 2000–2007

Status edukacyjny	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200–500 tys.	Miasta 100–200 tys.	Miasta 20–100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	Wieś	
Ogółem odsetek osób korzystających z usług edukacyjnych	27,09**** 28,20*** 25,43** 27,02*	27,26 27,88 23,78 26,41	27,59 29,55 26,73 24,01	25,17 27,85 23,97 27,17	27,26 30,03 25,76 27,39	26,61 26,84 22,22 24,64	26,60 27,94 23,91 25,94
Dzieci w wieku 0–6 lat korzystające ze żłobka lub przedszkola	25,92 24,17 19,13 31,16	25,19 31,23 19,52 22,33	22,80 20,46 20,42 14,51	22,39 32,12 19,93 33,71	18,40 20,84 12,18 27,34	12,09 10,78 7,74 12,58	18,75 19,77 13,51 21,40
Dzieci w wieku 7–15 lat uczące się w szkołach	96,37 92,80 76,74 99,41	97,41 91,95 77,07 98,74	97,36 92,64 81,36 99,17	99,03 95,97 78,27 98,79	96,98 95,55 79,88 98,17	98,75 93,22 80,14 97,89	98,15 93,92 79,23 98,48
Młodzież w wieku 16–19 lat ucząca się w szkołach	97,43 92,78 93,67 89,40	98,92 93,67 91,07 97,63	93,54 94,34 93,85 86,30	91,66 91,69 89,12 90,03	98,65 89,68 94,01 87,55	95,09 92,93 87,74 85,43	95,29 92,39 90,39 88,47
Osoby w wieku 20–24 lata korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	80,23 70,44 61,64 61,06	72,82 67,61 61,51 58,22	57,50 63,80 61,02 23,93	64,64 57,34 53,92 45,18	62,75 53,64 46,33 45,77	49,23 50,76 38,98 25,99	60,76 57,51 49,90 40,55
Osoby w wieku 25–29 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	34,39 24,68 18,29 16,69	19,01 15,55 17,32 18,63	26,88 21,66 14,99 2,44	16,80 12,29 17,01 18,25	15,75 18,30 10,02 8,49	8,53 8,90 7,56 7,11	17,19 14,08 12,69 11,45
Osoby w wieku 30–39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	11,61 11,09 8,10 4,70	8,85 8,14 9,64 2,53	10,84 4,32 9,01 5,35	8,83 5,59 4,64 3,20	8,01 5,92 4,88 1,88	2,52 1,84 3,19 0,32	6,99 4,98 5,44 2,29
Osoby w wieku powyżej 39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	4,62 2,10 2,45 0,47	2,52 0,90 0,85 0,92	2,88 1,77 2,03 0,33	1,61 1,30 0,85 0,80	1,36 1,45 2,22 1,29	1,08 0,93 0,61 0,32	1,90 1,26 1,22 0,61

**** wyniki badania w 2007 r.
*** wyniki badania w 2005 r.
** wyniki badania w 2003 r.
* wyniki badania w 2000 r.

Pod pojęciem aktywności edukacyjnej osób dorosłych rozumie się udział w różnych formach kształcenia osób w wieku 18 lat i więcej, jednak ze względu na przyjęte grupowanie według wieku analiza nasza dotyczy osób w wieku 20 lat więcej.

Obraz zróżnicowania terytorialnego dostępu do usług edukacyjnych, opisany dla dzieci i młodzieży w wieku 7–19 lat, ulega zasadniczej zmianie w odniesieniu do aktywności edukacyjnej osób w następnych grupach wieku. Odsetek osób w wieku 20–24 lata uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym wyniósł 61 proc. w 2007 r. (wobec 58 proc. w 2005 r. i 50 proc. w 2003 r.). W miastach odsetek ten wahał się od 57 proc. do 80 proc. w zależności od ich wielkości (54 proc. – 70 proc. w 2005 r. oraz 46 proc. – 61 proc. w 2003 r.), natomiast na wsi pozostał na poziomie z 2005 r. (około 50 proc. wobec 39 proc. w 2003 r.). Tak znaczący wzrost odsetka osób w wieku 20–24 lata korzystających z usług edukacyjnych świadczy o utrzymującym się znaczeniu wykształcenia, głównie w kontekście wymagań rynku pracy. Nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 73 proc.–80 proc. (w 2005 r. 67 proc. –70 proc.) osób korzysta z usług edukacyjnych. Natomiast niepokojące jest zahamowanie wzrostu udziału osób korzystających z usług edukacyjnych na wsiach, bowiem przyczynia się to

© Rada Monitoringu Społecznego

do pogłębienia niekorzystnych dla wsi różnic w strukturze wykształcenia ludności. Na tym poziomie edukacji wzrasta rola placówek niepublicznych.

Na podkreślenie zasługują pojawiające się w tej grupie wieku istotne różnice aktywności edukacyjnej między kobietami a mężczyznami: kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni kształcą się, choć ostatnie lata przynoszą poprawę wskaźników dla mężczyzn (63 proc. kobiet w 2007 r. i 2005 r. oraz 54 proc. w 2003 r. wobec 57 proc. mężczyzn w 2007 r., 52 proc. w 2005 r. oraz 47 proc. w 2003 r.). Zdaje się zwiększać terytorialne zróżnicowanie aktywności edukacyjnej, szczególnie dla kobiet. W 2007 r. odsetek kobiet w wieku 20–24 lata aktywnych edukacyjnie waha się w miastach między 60 proc. a 84 proc. (w 2005 r. między 59 proc. a 76 proc.), na wsi wynosi 54 proc. (w 2005 r.– 59 proc.), zaś odsetek mężczyzn zamieszkujących w miastach i korzystających z usług edukacyjnych w trybie szkolnym i pozaszkolnym wynosi od 57 proc. do 81 proc. (w 2005 r. – 46–69 proc.) i jest znacząco wyższy od wartości zanotowanych dla wsi – 43 proc. (w 2005 r. 42 proc.). Niepokojące jest więc pogłębianie się różnic terytorialnych aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku na niekorzyść mieszkańców wsi w wyniku zmniejszenia się aktywności edukacyjnej mieszkanek wsi wobec wzrostu obserwowanego w miastach oraz zwiększenia się aktywności edukacyjnej mężczyzn mieszkających w miastach wobec jej stabilizacji na wsi.

Zakres korzystania z usług edukacyjnych spada zdecydowanie w następnej grupie wieku, choć w porównaniu do lat poprzednich udział osób w wieku 25–29 lat aktywnych edukacyjnie jest wyższy (17 proc. w 2007 r. wobec 14 proc. w 2005 r. i 13 proc. w 2003 r.). Jednak ta zmiana wynika jedynie z poprawy wskaźników dotyczących miast. Wskaźnik ten nie przekracza 34 proc. w miastach (25 proc. w 2005 r. oraz 18 proc. w 2003 r.), zaś na wsi wynosi zaledwie 8,5 proc. (8,9 proc. w 2005 r. i 7,5 proc. w 2003 r.). Pogłębiły się zatem różnice między aktywnością edukacyjną mieszkańców miast i wsi.

Nadal kobiety w wieku 25–29 lat częściej niż mężczyźni w tym wieku korzystały z usług edukacyjnych (19 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn w 2007 r. w porównaniu z odpowiednio 17 proc. i 12 proc. w 2005 r. oraz 13 proc. dla obu płci w 2003 r.). Ta grupa wieku charakteryzuje się najwyższą płodnością, co może ograniczać aktywność edukacyjną kobiet oraz zmniejszać motywację mężczyzn do kontynuowania nauki na rzecz zwiększenia motywacji do podjęcia pracy. Wzrastają różnice terytorialne – odsetek mieszkanek wsi w wieku 25–29 lat aktywnych edukacyjnie jest ponadczterokrotnie niższy od najwyższego odsetka dla miast, który waha się od 17 do 42 proc. W 2005 r. odsetek kobiet mieszkających na wsi, które były aktywne edukacyjnie, był mniejszy dwa razy od najwyższego odsetka dla miast. Dla mężczyzn dysproporcje miasto–wieś są także duże – jedynie 9 proc. mieszkańców wsi (6 proc. w 2005 r.) korzysta z usług edukacyjnych w trybie szkolnym lub pozaszkolnym wobec 13–35 proc. w miastach (18–27 proc. w 2005 r.). Zróżnicowanie terytorialne aktywności edukacyjnej między miastem a wsią dla tej grupy wieku pogłębia się szybciej dla kobiet niż dla mężczyzn.

Różnice terytorialne aktywności edukacyjnej utrzymują się w następnej grupie wieku (30–39 lat). W celu zachowania porównywalnych liczebności próby w stosunku do wyżej omówionych grup wieku zdecydowano na łączne przedstawienie grup wieku 30–34 lata oraz 35–39 lat. Jednak decydujący wpływ na wartość podanych niżej wskaźników ma grupa wieku 30–34 lata. Osoby w wieku 30–39 lat co najmniej dwukrotnie rzadziej korzystają z różnego rodzaju usług edukacyjnych w porównaniu do grupy wieku 25–29 lat. Odsetek osób aktywnych edukacyjnie w tym wieku pozostaje na poziomie 7 proc. (miasta od 8 proc. do 12 proc. , wsie – 2,5 proc.) w porównaniu z 5 proc. w 2005 r. (miasta od 4 proc. do 11 proc., wieś 2 proc.). Odsetek kobiet aktywnych edukacyjnie w tej grupie wieku wyniósł 7,7 proc. w 2007 r. (5,4 proc. w 2005 r. oraz 7 proc. w 2003 r.), natomiast dla mężczyzn 4,3 proc. (4,6 proc. w 2005 r. i 3,5 proc. w 2003 r.). Blisko 3,3 proc. kobiet ze wsi w wieku 30–39 lat jest aktywnych edukacyjnie (2,5 proc. w 2005 r.), w porównaniu z 2 proc. mężczyzn (1 proc. w 2005 r.). Zatem o ile w poprzedniej grupie wieku wystąpiła poprawa aktywności edukacyjnej, o tyle osoby w wieku 30–39 lat nadal w małym stopniu uczestniczą w kształceniu ustawicznym. Aktywność edukacyjna zanika wśród osób powyżej 39 lat.

Podsumowując, analiza aktywności edukacyjnej przeprowadzona odrębnie dla dorosłych kobiet i mężczyzn, rozpatrywanych także według wieku i miejsca zamieszkania, uwidacznia nie tylko wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także uwypukla rosnące dysproporcje terytorialne na niekorzyść mieszkańców wsi i miast najmniejszych. Ilustruje je dodatkowo porównanie struktur wykształcenia ludności z 2005 r. i 2007 r. według płci i miejsca zamieszkania. Najsilniej poprawiła się struktura wykształcenia mieszkańców miast największych – spadł udział osób z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym na rzecz wzrostu udziału osób z wykształceniem średnim i wyższym, zaś najsłabszym zmianom uległa struktura wykształcenia mieszkańców wsi i miast najmniejszych, zwłaszcza mężczyzn.

Aktywność edukacyjna osób w wieku 18 lat i więcej przyjmowała głównie formę nauki w szkołach lub uczelniach wyższych – 87 proc. (w porównaniu z 92 proc. w 2005 r.), z czego prawie 80 proc. stanowiły szkoły publiczne (w porównaniu z 88 proc. w 2005 r.). Jest to związane ze strukturą wieku tej populacji. Około 74 proc. respondentów korzystających z usług edukacyjnych było w wieku 18–24 lata (w porównaniu z 67 proc. w 2005 r. i 75 proc. w 2003 r.), 11 proc. stanowiły osoby w wieku w wieku 25–29 lat (14 proc. w 2005 r., 10 proc. w 2003 r.), a zaledwie 8 proc. osoby w wieku 30–39 lat (blisko 5 proc. w 2005 r. i 7 proc. w 2003 r.). Struktura wieku korzystających z usług edukacyjnych uległa zmianom w stosunku do 2005 r. – wzrósł udział osób w grupie wieku 18–24 lata oraz w wieku 30–39 lat, natomiast spadł udział osób w wieku 25–29 lat.

Nieznaczny spadek znaczenia szkół i uczelni publicznych w kształceniu osób dorosłych związany jest z rozwojem rynku usług edukacyjnych. Należy także podkreślić, że w ostatnich dwóch latach rozpoczęto wdrażanie Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce, z którego finansowana jest istotna część usług edukacyjnych dla dorosłych, prowadzonych w większości przez jednostki niepubliczne.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wśród osób kształcących się w wieku powyżej 24 lat wzrasta znaczenie usług w trybie pozaszkolnym, organizowanych w formie kursów i szkoleń zarówno w pracy, jak i poza nią, jednak nadal nie jest to znacząca forma usług – jedynie około 14 proc. osób w wieku 25–29 lat oraz 30 proc. osób w wieku 30–39 lat korzystało z tego sposobu dokształcania się (w 2005 r. odpowiednio 5 proc. oraz 28 proc.). Niższy, choć rosnący w porównaniu z 2005 r. odsetek osób w wieku 25–29 lat korzystających z usług edukacyjnych w trybie pozaszkolnym w porównaniu z osobami w wieku 30–39 lat wynika, między innymi, z częstszego korzystania z ofert studiów podyplomowych czy też lepszego przygotowania do wymagań rynku pracy (związanych np. z obsługą komputerów) przez osoby młodsze. Warto podkreślić, że niemal 47 proc. osób korzystających z usług w trybie pozaszkolnym miało wykształcenie wyższe (60 proc. w 2005 r.), a blisko 32 proc. – średnie i policealne (22 proc. w 2005 r.). Niewątpliwie zwiększenie się udziału osób z wykształceniem średnim i policealnym uczestniczących w kształceniu ustawicznym jest zmianą pozytywną, jednak wyniki te potwierdzają wciąż wysoką selektywność według wykształcenia aktywności edukacyjnej osób dorosłych.

Analiza osób w wieku 18 lat i więcej, korzystających z usług edukacyjnych, rozpatrywanych według statusu na rynku pracy wskazuje, że około 60 proc. stanowią osoby bierne zawodowo, z których około 95 proc. to osoby w wieku do 24 lat, znajdujące się jeszcze w systemie edukacji szkolnej. W grupie osób aktywnych zawodowo, które korzystały z usług edukacyjnych, jedynie 14 proc. stanowiły osoby bezrobotne, w porównaniu z 16 proc. w 2005 r. oraz z 23 proc. w 2003 r. W procesie podnoszenia kwalifikacji uczestniczą głównie osoby pracujące, które mają i tak stosunkowo wyższe kwalifikacje niż osoby bezrobotne. Zarówno wśród pracujących, jak i bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną najczęściej spotyka się kobiety, które stanowiły 57 proc. bezrobotnych oraz 58 proc. pracujących. Osoby aktywne zawodowo korzystały głównie z usług edukacyjnych świadczonych w systemie szkolnym – 96,6 proc. bezrobotnych oraz 80 proc. pracujących (w 2005 r. odpowiednio 92 proc. oraz 87 proc.).

Uzyskane informacje o zakresie korzystania z usług edukacyjnych w badaniu z 2007 r. oraz zmian, jakie zaszły w okresie 2005–2007, można podsumować następująco:

- w 2007 r. w porównaniu z 2005 r. nie zmienił się dostęp dzieci w wieku 0–6 lat do opieki instytucjonalnej – nadal pozostaje on na niskim poziomie i utrzymują się różnice niekorzystne dla wsi;
- zwiększył się odsetek młodzieży w wieku 7–19 lat korzystającej z nauki;
- występuje małe zróżnicowanie terytorialne dostępu do kształcenia się wśród dzieci i młodzieży w wieku 7–19 lat;
- wzrost odsetka osób w wieku 20–24 lat w miastach kontynuujących naukę i stabilizacja tego udziału dla mieszkańców wsi przyczynia się do narastania i tak niekorzystnych dla wsi różnic w strukturze wykształcenia ludności;,
- ogólny wzrost udziału korzystających z usług edukacyjnych wśród osób w wieku 25–29 lat wynika z korzystnych zmian aktywności edukacyjnej mieszkańców miast, zwłaszcza dużych miast, pogłębiły się więc różnice terytorialne na niekorzyść mieszkańców wsi i małych miast;
- niska aktywność edukacyjna osób w wieku 30–39 lat nie uległa poprawie;
- utrzymuje się brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat,
- nadal proces doskonalenia kwalifikacji osób dorosłych jest selektywny i ma stosunkowo niewielki zasięg dla osób w wieku 30 lat i więcej.

Wyniki *Diagnozy społecznej 2005 i 2007* wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększenia zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce wciąż zakres marginalny, pomimo kilku pozytywnych opisanych wyżej zmian.

Zestawienie wyników dotyczących aktywności edukacyjnej dorosłej ludności Polski ze strukturą ludności według poziomu wykształcenia i umiejętnościami cywilizacyjnymi, określonymi w początkowych rozdziałach opracowania, i miejscem zamieszkania obrazuje narastające dysproporcje dotyczące szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi, a także generalnie osób w wieku 35 lat i więcej. Różnice poziomu wykształcenia i znajomości języków czy obsługi komputera między osobami młodymi i osobami w wieku 35 lat i więcej wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku.

Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikające z istniejącego poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności – z jednej strony oraz przemian technologicznych i wymagań dotyczących zasobów pracy – z drugiej strony, a przedstawionym wyżej wzorcem aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup ludności świadczy o pilnej konieczności wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 29 lat. Niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym czy korespondencyjnym, studia podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych. Analizy potwierdziły konieczność podwyższania kwalifikacji osób w wieku 30 lat i więcej, zwłaszcza w regionach wiejskich, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej, a także nikłą jak dotąd aktywność edukacyjną dorosłej ludności Polski, zwłaszcza po 40. roku życia. Zestawienie tych wyników ze spostrzeżeniem o słabym przygotowaniu osób w wieku niemobilnym do funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie i na współczesnym rynku pracy, sformułowanym na podstawie analizy poziomu wykształcenia i umiejętności cywilizacyjnych według wieku, nieuchronnie prowadzi do wniosku, iż zatrzymanie tej grupy osób na rynku pracy wymaga specjalnych działań skierowanych na zwiększenie ich zdolności do zatrudnienia. Polska ma najniższe w Unii Europejskiej wskaźniki zatrudnienia osób w wieku 55–64 lata. Bez

© Rada Monitoringu Społecznego

wzrostu kapitału ludzkiego tych osób postulowany wzrost ich zatrudnienia jest nierealny, a zagrożenie bezrobociem będzie wzrastać.

4.5. Edukacja

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska, Dorota Węziak

Formowanie kapitału ludzkiego, rozumianego jako wiedza, umiejętności, zdolności oraz inne atrybuty ludzkie (nie nabywane, lecz wrodzone), które ułatwiają tworzenie indywidualnego, społecznego oraz ekonomicznego dobrobytu (OECD, 2001, s. 18, 65), dokonuje się głównie poprzez kształcenie i dokształcanie. Analiza tego procesu może być prowadzona na podstawie danych *Diagnozy społecznej* dotyczących aktywności edukacyjnej ludności, rozumianej jako korzystanie z określonych usług edukacyjnych w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) lub pozaszkolnym. Oprócz tego, korzystając z danych o poziomie wykształcenia ludności, jej aktywności edukacyjnej i kompetencjach cywilizacyjnych, podjęto próbę pomiaru kapitału ludzkiego poszczególnych osób i grup osób tworzących gospodarstwa domowe oraz jego zróżnicowania według wybranych charakterystyk demograficznych, ekonomicznych i społecznych.

4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska

Ocena aktywności edukacyjnej ludności dokonywana jest na podstawie zakresu korzystania z określonej usługi edukacyjnej w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) lub pozaszkolnym, mierzonego jako odsetek osób w określonej grupie wieku korzystających z danej formy usługi edukacyjnej jest podstawą do oceny zakresu korzystania. Miernik ten dla usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym jest określany jako wskaźnik scholaryzacji i wyznaczany jest zwykle dla osób w wieku do 24 lat, dla usług dotyczących dzieci w wieku do 6 lat oznacza wskaźnik dostępności i jest stosowany do oceny zasięgu opieki instytucjonalnej nad dziećmi, natomiast dla osób wieku 18 lat i więcej może służyć do ich oceny aktywności edukacyjnej. W analizie aktywności edukacyjnej osób dorosłych, czyli osób w wieku 18 lat i więcej, uwzględnione zostaną także formy aktywności edukacyjnej oraz status respondentów na rynku pracy.

W poniższej tabeli zamieszczono wartości tego wskaźnika wyznaczone dla lat 2000, 2003, 2005 oraz 2007, przy czym w badaniach z trzech ostatnich rund Diagnozy uwzględniono także aktywność edukacyjną w trybie pozaszkolnym, co ma znaczenie dla oceny aktywności edukacyjnej osób dorosłych.

Podobnie jak w poprzednich badaniach, z wyjątkiem roku 2003, w skali całego kraju zaledwie blisko co piąte dziecko w wieku do 6 lat korzystało z opieki w przedszkolu lub żłobku (zaledwie 13 proc. w 2003 r.). Nadal w miastach dzieci ponad dwukrotnie częściej pozostawały w tych placówkach opiekuńczych niż na wsi, gdzie jedynie 12 proc. dzieci objętych było taką opieką (w przeszłości miernik ten wahał się między 8 proc. w 2003 r. i 13 proc. w 2000 r.). Nie zmieniło się istotnie zróżnicowanie przestrzenne dostępu do opieki instytucjonalnej – utrzymuje się wyraźna dysproporcja między miastem a wsią. Ponadto podobnie jak w latach ubiegłych zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli, choć znaczenie niepublicznych placówek wzrasta, w szczególności w dużych miastach.

Głęboki niedobór opieki instytucjonalnej nad dziećmi na wsiach może być czynnikiem ograniczającym wzrost aktywności zawodowej kobiet na wsi, a zwłaszcza podejmowanie przez nich zatrudnienia w sektorze pozarolniczym. Konieczne zmiany struktury zatrudnienia ludności wiejskiej związane z przesunięciem części zasobów pracy do sektora pozarolniczego nadają więc zwiększeniu dostępności opieki instytucjonalnej nad dzieckiem na wsi szczególne znaczenie. Ponadto, podkreśla się, że dobrej jakości usługi opiekuńcze, dostępne dla rodziców po odpowiednio niskiej cenie, są skutecznym sposobem zmniejszania nierówności edukacyjnych oraz ekonomicznych (por.np. Kotowska, Sztanderska, Wóycicka (red.) 2007, Szukalski, Warzywoda-Kruszyńska, 2005).

Zwiększenie dostępności opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi traktowane jest jako podstawowe narzędzie polityki rodzinnej zmierzającej do ułatwienia łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jest także uznawane jako warunek poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy, wzrostu ich zatrudnienia oraz może przyczynić się do wzrostu dzietności (por. np. Gauthier, 2005; Kotowska i inni, 2005; Matysiak, 2005). Znaczenie tej kwestii oddaje dodatkowo fakt, iż w Strategii Lizbońskiej poprawę dostępu do opieki nad małymi dziećmi włączono do celów strategicznych, zalecając krajom członkowskim objęcie opieką instytucjonalną do 2010 r. przynajmniej 90 proc. dzieci w wieku 3 lata – wiek rozpoczęcia nauki w szkole oraz 33 proc. dzieci w wieku do 3 lat. Niestety w Polsce dostępność tej formy opieki należy do najniższych w Unii Europejskiej.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w 2007 r. nie zaobserwowano terytorialnych różnic w dostępie do edukacji dzieci w wieku 7–15 lat, które w zdecydowanej większości uczą się w szkołach publicznych. W skali kraju oraz na wsi 98 proc. dzieci w tym wieku uczyło się, a w miastach ten odsetek wahał się od 96 proc. do 99 proc. W porównaniu z wynikami z poprzednich rund nastąpił wzrost stopnia scholaryzacji dzieci w tej grupie wieku, gorsze

© Rada Monitoringu Społecznego

wskaźniki dla 2003 r. należy przypisać wpływowi reformy edukacyjnej z 1999r. Wtedy do tej grupy wieku zaliczono po raz pierwszy nie tylko dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, lecz także z gimnazjów.

W 2007 r. nie zaobserwowano znaczących różnic terytorialnych w dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16–19 lat. Odsetek młodzieży w tym wieku korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły wynosił około 95 proc. (wieś 92 proc., miasta 93–99 proc.). Pozytywną zmianą jest wzrost tego wskaźnika, zwłaszcza w miastach dużych i największych oraz miastach najmniejszych, co można uznać za przejaw wzrostu motywacji kontynuowania nauki na dalszych etapach kształcenia.

Tabela 4.5.1. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej), 2000–2007

Status edukacyjny	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200–500 tys.	Miasta 100–200 tys.	Miasta 20–100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	Wieś	
Ogółem odsetek osób korzystających z usług edukacyjnych	27,09**** 28,20*** 25,43** 27,02*	27,26 27,88 23,78 26,41	27,59 29,55 26,73 24,01	25,17 27,85 23,97 27,17	27,26 30,03 25,76 27,39	26,61 26,84 22,22 24,64	26,60 27,94 23,91 25,94
Dzieci w wieku 0–6 lat korzystające ze żłobka lub przedszkola	25,92 24,17 19,13 31,16	25,19 31,23 19,52 22,33	22,80 20,46 20,42 14,51	22,39 32,12 19,93 33,71	18,40 20,84 12,18 27,34	12,09 10,78 7,74 12,58	18,75 19,77 13,51 21,40
Dzieci w wieku 7–15 lat uczące się w szkołach	96,37 92,80 76,74 99,41	97,41 91,95 77,07 98,74	97,36 92,64 81,36 99,17	99,03 95,97 78,27 98,79	96,98 95,55 79,88 98,17	98,75 93,22 80,14 97,89	98,15 93,92 79,23 98,48
Młodzież w wieku 16–19 lat ucząca się w szkołach	97,43 92,78 93,67 89,40	98,92 93,67 91,07 97,63	93,54 94,34 93,85 86,30	91,66 91,69 89,12 90,03	98,65 89,68 94,01 87,55	95,09 92,93 87,74 85,43	95,29 92,39 90,39 88,47
Osoby w wieku 20–24 lata korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	80,23 70,44 61,64 61,06	72,82 67,61 61,51 58,22	57,50 63,80 61,02 23,93	64,64 57,34 53,92 45,18	62,75 53,64 46,33 45,77	49,23 50,76 38,98 25,99	60,76 57,51 49,90 40,55
Osoby w wieku 25–29 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	34,39 24,68 18,29 16,69	19,01 15,55 17,32 18,63	26,88 21,66 14,99 2,44	16,80 12,29 17,01 18,25	15,75 18,30 10,02 8,49	8,53 8,90 7,56 7,11	17,19 14,08 12,69 11,45
Osoby w wieku 30–39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	11,61 11,09 8,10 4,70	8,85 8,14 9,64 2,53	10,84 4,32 9,01 5,35	8,83 5,59 4,64 3,20	8,01 5,92 4,88 1,88	2,52 1,84 3,19 0,32	6,99 4,98 5,44 2,29
Osoby w wieku powyżej 39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	4,62 2,10 2,45 0,47	2,52 0,90 0,85 0,92	2,88 1,77 2,03 0,33	1,61 1,30 0,85 0,80	1,36 1,45 2,22 1,29	1,08 0,93 0,61 0,32	1,90 1,26 1,22 0,61

**** wyniki badania w 2007 r.
*** wyniki badania w 2005 r.
** wyniki badania w 2003 r.
* wyniki badania w 2000 r.

Pod pojęciem aktywności edukacyjnej osób dorosłych rozumie się udział w różnych formach kształcenia osób w wieku 18 lat i więcej, jednak ze względu na przyjęte grupowanie według wieku analiza nasza dotyczy osób w wieku 20 lat więcej.

Obraz zróżnicowania terytorialnego dostępu do usług edukacyjnych, opisany dla dzieci i młodzieży w wieku 7–19 lat, ulega zasadniczej zmianie w odniesieniu do aktywności edukacyjnej osób w następnych grupach wieku. Odsetek osób w wieku 20–24 lata uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym wyniósł 61 proc. w 2007 r. (wobec 58 proc. w 2005 r. i 50 proc. w 2003 r.). W miastach odsetek ten wahał się od 57 proc. do 80 proc. w zależności od ich wielkości (54 proc. – 70 proc. w 2005 r. oraz 46 proc. – 61 proc. w 2003 r.), natomiast na wsi pozostał na poziomie z 2005 r. (około 50 proc. wobec 39 proc. w 2003 r.). Tak znaczący wzrost odsetka osób w wieku 20–24 lata korzystających z usług edukacyjnych świadczy o utrzymującym się znaczeniu wykształcenia,

© Rada Monitoringu Społecznego

głównie w kontekście wymagań rynku pracy. Nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 73 proc.–80 proc. (w 2005 r. 67 proc. – 70 proc.) osób korzysta z usług edukacyjnych. Natomiast niepokojące jest zahamowanie wzrostu udziału osób korzystających z usług edukacyjnych na wsiach, bowiem przyczynia się to do pogłębienia niekorzystnych dla wsi różnic w strukturze wykształcenia ludności. Na tym poziomie edukacji wzrasta rola placówek niepublicznych.

Na podkreślenie zasługują pojawiające się w tej grupie wieku istotne różnice aktywności edukacyjnej między kobietami a mężczyznami: kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni kształcą się, choć ostatnie lata przynoszą poprawę wskaźników dla mężczyzn (63 proc. kobiet w 2007 r. i 2005 r. oraz 54 proc. w 2003 r. wobec 57 proc. mężczyzn w 2007 r., 52 proc. w 2005 r. oraz 47 proc. w 2003 r.). Zdaje się zwiększać terytorialne zróżnicowanie aktywności edukacyjnej, szczególnie dla kobiet. W 2007 r. odsetek kobiet w wieku 20–24 lata aktywnych edukacyjnie waha się w miastach między 60 proc. i 84 proc. (w 2005 r. między 59 proc. a 76 proc.), na wsi wynosi 54 proc. (w 2005 r.– 59 proc.), zaś odsetek mężczyzn zamieszkujących w miastach i korzystających z usług edukacyjnych w trybie szkolnym i pozaszkolnym wynosi od 57 proc. do 81 proc. (w 2005 r. – 46–69 proc.) i jest znacząco wyższy od wartości zanotowanych dla wsi – 43 proc. (w 2005 r. 42 proc.). Niepokojące jest więc pogłębianie się różnic terytorialnych aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku na niekorzyść mieszkańców wsi w wyniku zmniejszenia się aktywności edukacyjnej mieszkanek wsi wobec wzrostu obserwowanego w miastach oraz zwiększenia się aktywności edukacyjnej mężczyzn mieszkających w miastach wobec jej stabilizacji na wsi.

Zakres korzystania z usług edukacyjnych spada zdecydowanie w następnej grupie wieku, choć w porównaniu do lat poprzednich udział osób w wieku 25–29 lat aktywnych edukacyjnie jest wyższy (17 proc. w 2007 r. wobec 14 proc. w 2005 r. i 13 proc. w 2003 r.). Jednak ta zmiana wynika jedynie z poprawy wskaźników dotyczących miast. Wskaźnik ten nie przekracza 34 proc. w miastach (25 proc. w 2005 r. oraz 18 proc. w 2003 r.), zaś na wsi wynosi zaledwie 8,5 proc. (8,9 proc. w 2005 r. i 7,5 proc. w 2003 r.). Pogłębiły się zatem różnice między aktywnością edukacyjną mieszkańców miast i wsi.

Nadal kobiety w wieku 25–29 lat częściej niż mężczyźni w tym wieku korzystały z usług edukacyjnych (19 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn w 2007 r. w porównaniu z odpowiednio 17 proc. i 12 proc. w 2005 r. oraz 13 proc. dla obu płci w 2003 r.). Ta grupa wieku charakteryzuje się najwyższą płodnością, co może ograniczać aktywność edukacyjną kobiet oraz zmniejszać motywację mężczyzn do kontynuowania nauki na rzecz zwiększenia motywacji do podjęcia pracy. Wzrastają różnice terytorialne – odsetek mieszkanek wsi w wieku 25–29 lat aktywnych edukacyjnie jest ponad czterokrotnie niższy od najwyższego odsetka dla miast, który waha się od 17–42 proc. W 2005 r. odsetek kobiet mieszkających na wsi, które były aktywne edukacyjnie był mniejszy dwa razy od najwyższego odsetka dla miast. Dla mężczyzn dysproporcje miasto–wieś są także duże – jedynie 9 proc. mieszkańców wsi (6 proc. w 2005 r.) korzysta z usług edukacyjnych w trybie szkolnym lub pozaszkolnym wobec 13–35 proc. w miastach (18–27 proc. w 2005 r.). Zróżnicowanie terytorialne aktywności edukacyjnej między miastem i wsią dla tej grupy wieku pogłębia się szybciej dla kobiet niż dla mężczyzn.

Różnice terytorialne aktywności edukacyjnej utrzymują się w następnej grupie wieku (30–39 lat). W celu zachowania porównywalnych liczebności próby w stosunku do wyżej omówionych grup wieku zdecydowano na łączne przedstawienie grup wieku 30–34 lata oraz 35–39 lat. Jednak decydujący wpływ na wartość podanych niżej wskaźników ma grupa wieku 30–34 lata. Osoby w wieku 30–39 lat co najmniej dwukrotnie rzadziej korzystają z różnego rodzaju usług edukacyjnych w porównaniu do grupy wieku 25–29 lat. Odsetek osób aktywnych edukacyjnie w tym wieku pozostaje na poziomie 7 proc. (miasta od 8 proc. do 12 proc. , wsie – 2,5 proc.) w porównaniu z 5 proc. w 2005 r. (miasta od 4 proc. do 11 proc. , wieś 2 proc.). Odsetek kobiet aktywnych edukacyjnie w tej grupie wieku wyniósł 7,7 proc. w 2007 r. (5,4 proc. w 2005 r. oraz 7 proc. w 2003 r.), natomiast dla mężczyzn 4,3 proc. (4,6 proc. w 2005 r. i 3,5 proc. w 2003 r.). Blisko 3,3 proc. kobiet ze wsi w wieku 30–39 lat jest aktywnych edukacyjnie (2,5 proc. w 2005 r.), w porównaniu z 2 proc. mężczyzn (1 proc. w 2005 r.). Zatem o ile w poprzedniej grupie wieku wystąpiła poprawa aktywności edukacyjnej, o tyle osoby w wieku 30–39 lat nadal w małym stopniu uczestniczą w kształceniu ustawicznym. Aktywność edukacyjna zanika wśród osób powyżej 39 lat.

Podsumowując, analiza aktywności edukacyjnej przeprowadzona odrębnie dla dorosłych kobiet i mężczyzn, rozpatrywanych także według wieku i miejsca zamieszkania, uwidacznia nie tylko wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także uwypukla rosnące dysproporcje terytorialne na niekorzyść mieszkańców wsi i miast najmniejszych. Ilustruje je dodatkowo porównanie struktur wykształcenia ludności z 2005 r. i 2007 r. według płci i miejsca zamieszkania. Najsilniej poprawiła się struktura wykształcenia mieszkańców miast największych – spadł udział osób z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym na rzecz wzrostu udziału osób z wykształceniem średnim i wyższym, zaś najsłabszym zmianom uległa struktura wykształcenia mieszkańców wsi i miast najmniejszych, zwłaszcza mężczyzn.

Aktywność edukacyjna osób w wieku 18 lat i więcej przyjmowała głównie formę nauki w szkołach lub uczelniach wyższych – 87 proc. (w porównaniu z 92 proc. w 2005 r.), z czego prawie 80 proc. stanowiły szkoły publiczne (w porównaniu z 88 proc. w 2005 r.). Jest to związane ze strukturą wieku tej populacji. Około 74 proc. respondentów korzystających z usług edukacyjnych było w wieku 18–24 lata (w porównaniu z 67 proc. w 2005 r. i 75 proc. w 2003 r.), 11 proc. stanowiły osoby w wieku w wieku 25–29 lat (14 proc. w 2005 r., 10 proc. w 2003 r.), a zaledwie 8 proc. osoby w wieku 30–39 lat (blisko 5 proc. w 2005 r. i 7 proc. w 2003 r.). Struktura wieku korzystających z usług edukacyjnych uległa zmianom w stosunku do 2005 r. – wzrósł udział osób w grupie wieku 18–24 lata oraz w wieku 30–39 lat, natomiast spadł udział osób w wieku 25–29 lat.

© Rada Monitoringu Społecznego

Nieznaczny spadek znaczenia szkół i uczelni publicznych w kształceniu osób dorosłych związany jest z rozwojem rynku usług edukacyjnych. Należy także podkreślić, że w ostatnich dwóch latach rozpoczęto wdrażanie Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce, z którego finansowana jest istotna część usług edukacyjnych dla dorosłych, prowadzonych w większości przez jednostki niepubliczne.

Wśród osób kształcących się w wieku powyżej 24 lat wzrasta znaczenie usług w trybie pozaszkolnym, organizowanych w formie kursów i szkoleń zarówno w pracy jak i poza nią, jednak nadal nie jest to znacząca forma usług – jedynie około 14 proc. osób w wieku 25–29 lat oraz 30 proc. osób w wieku 30–39 lat korzystało z tego sposobu dokształcania się (w 2005 r. odpowiednio 5 proc. oraz 28 proc.). Niższy, choć rosnący w porównaniu z 2005 r. odsetek osób w wieku 25–29 lat korzystających z usług edukacyjnych w trybie pozaszkolnym w porównaniu z osobami w wieku 30–39 lat wynika, między innymi, z częstszego korzystania z ofert studiów podyplomowych czy też lepszego przygotowania do wymagań rynku pracy (związanych np. z obsługą komputerów) przez osoby młodsze. Warto podkreślić, że niemal 47 proc. osób korzystających z usług w trybie pozaszkolnym miało wykształcenie wyższe (60 proc. w 2005 r.), a blisko 32 proc. – średnie i policealne (22 proc. w 2005 r.). Niewątpliwie zwiększenie się udziału osób z wykształceniem średnim i policealnym uczestniczących w kształceniu ustawicznym jest zmianą pozytywną, jednak wyniki te potwierdzają wciąż wysoką selektywność według wykształcenia aktywności edukacyjnej osób dorosłych.

Analiza osób w wieku 18 lat i więcej, korzystających z usług edukacyjnych, rozpatrywanych według statusu na rynku pracy wskazuje, że około 60 proc. stanowią osoby bierne zawodowo, z których około 95 proc. to osoby w wieku do 24 lat, znajdujące się jeszcze w systemie edukacji szkolnej. W grupie osób aktywnych zawodowo, które korzystały z usług edukacyjnych, jedynie 14 proc. stanowiły osoby bezrobotne, w porównaniu z 16 proc. w 2005 r. oraz z 23 proc. w 2003 r. W procesie podnoszenia kwalifikacji uczestniczą głównie osoby pracujące, które mają i tak stosunkowo wyższe kwalifikacje niż osoby bezrobotne. Zarówno wśród pracujących, jak i bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną najczęściej spotyka się kobiety, które stanowiły 57 proc. bezrobotnych oraz 58 proc. pracujących. Osoby aktywne zawodowo korzystali głównie z usług edukacyjnych świadczonych w systemie szkolnym – 96,6 proc. bezrobotnych oraz 80 proc. pracujących (w 2005 r. odpowiednio 92 proc. oraz 87 proc.).

Uzyskane informacje o zakresie korzystania z usług edukacyjnych w badaniu z 2007 r. oraz zmian, jakie zaszły w okresie 2005–2007, można podsumować następująco:

- w 2007 r. w porównaniu z 2005 r. nie zmienił się dostęp dzieci w wieku 0–6 lat do opieki instytucjonalnej – nadal pozostaje on na niskim poziomie i utrzymują się różnice niekorzystne dla wsi;
- zwiększył się odsetek młodzieży w wieku 7–19 lat korzystającej z nauki;
- występuje małe zróżnicowanie terytorialne dostępu do kształcenia się wśród dzieci i młodzieży w wieku 7–19 lat;
- wzrost odsetka osób w wieku 20–24 lat w miastach kontynuujących naukę i stabilizacja tego udziału dla mieszkańców wsi przyczynia się do narastania i tak niekorzystnych dla wsi różnic w strukturze wykształcenia ludności;,
- ogólny wzrost udziału korzystających z usług edukacyjnych wśród osób w wieku 25–29 lat wynika z korzystnych zmian aktywności edukacyjnej mieszkańców miast, zwłaszcza dużych miast, pogłębiły się więc różnice terytorialne na niekorzyść mieszkańców wsi i małych miast;
- niska aktywność edukacyjna osób w wieku 30–39 lat nie uległa poprawie;
- utrzymuje się brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat,
- nadal proces doskonalenia kwalifikacji osób dorosłych jest selektywny i ma stosunkowo niewielki zasięg dla osób w wieku 30 lat i więcej.

Wyniki Diagnozy Społecznej 2005 i 2007 wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększenia zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce wciąż zakres marginalny, pomimo kilku pozytywnych opisanych wyżej, zmian.

Zestawienie wyników dotyczących aktywności edukacyjnej dorosłej ludności Polski ze strukturą ludności według poziomu wykształcenia i umiejętnościami cywilizacyjnymi, określonymi w początkowych rozdziałach opracowania, i miejscem zamieszkania obrazuje narastające dysproporcje dotyczące szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi, a także generalnie osób w wieku 35 lat i więcej. Różnice poziomu wykształcenia i znajomości języków czy obsługi komputera między osobami młodymi i osobami w wieku 35 lat i więcej wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku.

Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikające z istniejącego poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności – z jednej strony oraz przemian technologicznych i wymagań dotyczących zasobów pracy – z drugiej strony, a przedstawionym wyżej wzorcem aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup ludności świadczy o pilnej konieczności wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 29 lat. Niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym, czy korespondencyjnym, studia podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych. Analizy potwierdziły konieczność podwyższania kwalifikacji osób w wieku 30 lat i więcej, zwłaszcza w regionach wiejskich, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej, a także nikłą jak dotąd aktywność edukacyjną dorosłej ludności Polski, zwłaszcza po 40 roku życia. Zestawienie tych wyników ze spostrzeżeniem o słabym przygotowaniu osób w wieku niemobilnym do funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie i na współczesnym rynku pracy, sformułowanym na podstawie

© Rada Monitoringu Społecznego

analizy poziomu wykształcenia i umiejętności cywilizacyjnych według wieku, nieuchronnie prowadzi do wniosku, iż zatrzymanie tej grupy osób na rynku pracy wymaga specjalnych działań skierowanych na zwiększenie ich zdolności do zatrudnienia. Polska ma najniższe w Unii Europejskiej wskaźniki zatrudnienia osób w wieku 55–64 lata. Bez wzrostu kapitału ludzkiego tych osób postulowany wzrost ich zatrudnienia jest nierealny, a zagrożenie bezrobociem będzie wzrastać.

4.5.2 Pomiar kapitału ludzkiego i jego zróżnicowanie

Irena E. Kotowska, Dorota Węziak

4.5.2.1. Pomiar kapitału ludzkiego

Odwołując się do definicji kapitału ludzkiego, a także przyjmując, że jego przyrost odbywa się poprzez zdobywanie przez ludzi wiedzy oraz doświadczenia zawodowego i życiowego, kształcenie i dokształcanie w sposób formalny i nieformalny w trakcie życia zawodowego i prywatnego, do pomiaru kapitału ludzkiego na podstawie *Diagnozy społecznej 2007* posłużono się informacjami o wykształceniu respondentów w wieku 16 lat i więcej, ich kompetencjach cywilizacyjnych oraz uczestnictwie w kształceniu ustawicznym i dokształcaniu zmierzających do podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności. Wybór zmiennych diagnostycznych był subiektywny i związany z możliwością ich praktycznego pomiaru. Skorzystano zatem z następujących zmiennych:

- wykształcenie, które rejestrowano w następujący sposób: 1 – podstawowe i gimnazjum, 2 – zasadnicze zawodowe, 3 – średnie, 4 – policealne, 5 – wyższe) [wykszt.] [10]:;
- kompetencje cywilizacyjne przyjęto, że przejawiają się one poprzez:
- korzystanie z komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu [p67],
- korzystanie z wyszukiwarki internetowej (np. Google, Yahoo!) w celu znalezienia informacji [p131_7],
- znajomość języka angielskiego [c18];
- uczestnictwo w kształceniu ustawicznym i dokształcaniu – pomiaru dokonano na podstawie odpowiedzi na pytanie o podnoszenie kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat [d22];

Jak widać, zmienne definiujące kapitał ludzki występują w roli jego symulant.

Dążąc do wyrażenia poziomu kapitału ludzkiego za pomocą jednego miernika zarówno dla osób, jak i grup osób tworzących gospodarstwo domowe, dokonano agregacji zmiennych diagnostycznych za pomocą procedury dwupoziomowej konfirmacyjnej analizy czynnikowej [11]. Utworzono w ten sposób wskaźnik kapitału ludzkiego dla osób (poziom indywidualny) oraz dla gospodarstw domowych. Jak pokazują wyniki pomiaru kapitału ludzkiego na poziomie indywidualnym, zmienna ukryta „kapitał ludzki" jest w największym stopniu kształtowana przez fakt korzystania z komputera, następnie przez znajomość języka angielskiego i podnoszenie kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności, w nieco mniejszym stopniu przez korzystanie z internetu, zaś w najmniejszym przez wykształcenie (tabela A3 w Aneksie). Uwzględniając zróżnicowanie poszczególnych zmiennych diagnostycznych według cech demograficznych, ekonomicznych i społecznych, analizy kapitału ludzkiego na poziomie indywidualnym przeprowadzono według płci, wieku oraz statusu społeczno-zawodowego. Kwantyfikacja kapitału ludzkiego na poziomie gospodarstw domowych dokonana została poprzez przypisanie każdemu gospodarstwu domowemu wartości liczbowej charakteryzującej poziom kapitału, którą wyznaczono jako wartość przeciętną odpowiednich wskaźników kapitału ludzkiego obliczonych dla poszczególnych członków gospodarstw[12]. Kapitał ludzki gospodarstw domowych analizowano dla gospodarstw sklasyfikowanych ze względu na miejscowość zamieszkania i grupę społeczno-ekonomiczną definiowaną na podstawie źródła utrzymania tych gospodarstw. Dodatkowo poddano analizie jego zróżnicowanie ze względu na skład demograficzny gospodarstw charakteryzowany przez posiadanie dzieci w wieku do 14 lat i ich liczbę oraz liczbę osób dorosłych (w wieku 16 lat i więcej) obecnych w gospodarstwie domowym. Wyniki tych analiz przedstawiamy za pomocą wykresów.

4.5.2.2. Kapitał ludzki członków gospodarstw domowych

Kobiety charakteryzują się wyższym poziomem kapitału ludzkiego niż mężczyźni, jednak w skali całej badanej populacji różnica ta nie jest znacząca. Dopiero wprowadzenie wieku uwidocznia lepiej różnice kapitału według płci

[10] W nawiasach kwadratowych podano nazwy zmiennych występujące w tablicach wynikowych, natomiast treść zadanych respondentom pytań zamieszczono w Aneksie 1.

[11] Szczegółowy opis zastosowanych metod zamieszczono w Aneksie 3.

[12] „odpowiednich", ponieważ zastosowana procedura agregacji zmiennych diagnostycznych pozwoliła wygenerować wskaźnik kapitału ludzkiego osobno dla gospodarstw domowych i osobno dla ich członków;

© Rada Monitoringu Społecznego

(wykres 4.5.1 i 4.5.2). Przeciętny poziom kapitału ludzkiego znacząco maleje wraz z wiekiem respondentów obojga płci, przy czym różnica między osobami najmłodszymi a osobami w wieku 35–44 lata jest znacznie większa niż między grupą w wieku 35–44 lata a osobami w wieku 45 lat i więcej. Wśród osób w wieku poniżej 35 lat kobiety mają przeciętny poziom kapitału ludzkiego istotnie wyższy niż mężczyźni. W pozostałych grupach wieku różnica staje się nieznacząca, ale wśród osób w wieku 35–44 lata jest nadal korzystna dla kobiet, zaś wśród osób w wieku 45 lat i więcej wyższym kapitałem charakteryzują się mężczyźni.

Wykres 4.5.1. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego członków gospodarstw domowych według wieku

Wykres 4.5.2. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego członków gospodarstw domowych według płci i wieku

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.5.3. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego wśród osób pracujących i niepracujących według płci

Kolejnym ważnym czynnikiem determinującym poziom kapitału jest zatrudnienie. Osoby pracujące charakteryzują się znacząco wyższym poziomem kapitału ludzkiego niż osoby niepracujące[13]. Kobiety pracujące są, przeciętnie rzecz biorąc, znacznie lepiej wyposażone w kapitał ludzki niż pracujący mężczyźni, natomiast wśród osób niepracujących mężczyźni mają wyższy poziom kapitału ludzkiego niż kobiety (wykres 4.5.3).

Uwzględnienie statusu społeczno-zawodowego pokazuje, że najwyższym poziomem kapitału ludzkiego charakteryzują się studenci i uczniowie, a następnie osoby pracujące w sektorze pozarolniczym, przy czym pracownicy sektora publicznego przewyższają nieco pracowników sektora prywatnego i prywatnych przedsiębiorców wyposażeniem w kapitał ludzki. Poza emerytami, którzy zdecydowanie odbiegają poziomem kapitału ludzkiego od reszty grup społeczno-zawodowych, bardzo słabo wyposażeni w ten rodzaj kapitału są rolnicy i renciści. Wartości miernika kapitału ludzkiego są dla tych grup niższe od obliczonych dla osób bezrobotnych i innych biernych zawodowo (wykres 4.5.4).

Wykres 4.5.4. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego członków gospodarstw domowych według statusu społeczno-zawodowego

[13] Do osób pracujących zaliczono osoby, które twierdząco odpowiedziały na pytanie dotyczące wykonywania w ciągu ostatnich 7 dni pracy przynoszącej zarobek, dochód lub pomagania nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.5.5. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego członków gospodarstw domowych według statusu społeczno-zawodowego oraz płci

Jednoczesne rozpatrywanie statusu społeczno-zawodowego i płci unaocznia różnice poziomu kapitału według płci wśród pracowników najemnych: kobiety pracujące zarówno w sektorze publicznym, jak i sektorze prywatnym charakteryzują się znacząco wyższym poziomem kapitału ludzkiego niż mężczyźni. Różnice kapitału ludzkiego są korzystne dla mężczyzn w grupie rolników, zaś nieistotne – w grupie prywatnych przedsiębiorców. Wśród studentów i uczniów kobiety mają znacząco wyższy poziom kapitału ludzkiego w przeciwieństwie do emerytów, wśród których mężczyźni są lepiej wyposażeni w kapitał. W przypadku pozostałych grup społeczno-zawodowych nie stwierdzono znaczących różnic w przeciętnych poziomach kapitału ludzkiego dla kobiet i mężczyzn (wykres 4.5.5).

Reasumując, cechami znacząco różnicującymi wyposażenie w kapitał ludzki poszczególnych osób jest wiek i praca w sektorze pozarolniczym. Osoby poniżej 35 lat mają wyraźną przewagę nad pozostałymi grupami wieku ze względu na poziom tego kapitału, zaś różnice między osobami w wieku 35–44 lata i osobami w wieku 45 lat i więcej są znacznie mniejsze. Dodatkowo, w grupie najmłodszej kobiety znacznie przewyższają mężczyzn ze względu na poziom kapitału ludzkiego, różnica ta zanika dla grupy następnej, zaś w grupie osób liczących 45 lat i więcej mężczyźni charakteryzują się nieco wyższym kapitałem. Pomijając uczniów i studentów, którzy wyróżniają się zdecydowanie najwyższym poziomem kapitału ludzkiego, praca w sektorze pozarolniczym wiąże się ze znacznie wyższym poziomem kapitału ludzkiego. Uwagę zwraca niższy poziom kapitału ludzkiego wśród rolników w porównaniu do bezrobotnych oraz innych biernych zawodowo. Przewaga pracujących kobiet nad pracującymi mężczyznami w wyposażeniu w kapitał ludzki wynika głównie z relacji między wartościami miernika dla pracowników najemnych obu sektorów – publicznego i prywatnego, bowiem prywatni przedsiębiorcy nie różnią się istotnie pod tym względem, zaś wśród rolników mężczyźni przewyższają kobiety poziomem kapitału.

Oczywiście, wyniki analizy zróżnicowania kapitału ludzkiego zależą od sposobu jego pomiaru. Fakt określenia jego wartości głównie przez korzystanie z komputera, znajomość języka angielskiego i podnoszenie kwalifikacji zawodowych i innych umiejętności wpłynął niewątpliwie na korzystną pozycję uczniów i studentów, osób pracujących w sektorze pozarolniczym oraz osób najmłodszych. Są to jednak komponenty kapitału ludzkiego dotyczące nie tylko tego, co uznano za kompetencje cywilizacyjne, ale także aktywności własnej w celu poprawy kwalifikacji zawodowych i innych umiejętności, a zatem określające możliwości sprostania rosnącym wymaganiom współczesnego rynku pracy. Oceniając wyniki z tego punktu widzenia, można uznać, iż potwierdzają one wyrażone w poprzednim punkcie obawy o możliwości adaptacyjne osób w wieku 45 lat i więcej. Także pracujący w rolnictwie i bezrobotni tworzą grupy o niskiej możliwości dostosowania się do warunków współczesnego rynku pracy. Wyraźnie też widać, że aktywizacja osób zaliczonych do grupy innych biernych zawodowo wymaga znaczącej poprawy ich kapitału ludzkiego.

4.5.2.3. Kapitał ludzki gospodarstw domowych

Głównym celem pomiaru kapitału ludzkiego na poziomie gospodarstw domowych była ocena potencjału rozwojowego różnych grup gospodarstw. U podstaw tego podejścia leży pogląd, że gospodarstwa o wyższym kapitale ludzkim lepiej będą radzić sobie z wymaganiami rynku pracy i wynikającym stąd ryzykiem niskich dochodów bądź ich utraty. Kapitał ludzki gospodarstw domowych analizowano dla gospodarstw sklasyfikowanych

© Rada Monitoringu Społecznego

ze względu na miejsce zamieszkania, źródła utrzymania gospodarstw, liczbę osób dorosłych (w wieku 16 lat i więcej) obecnych w gospodarstwie domowym oraz posiadanie dzieci w wieku do 14 lat i ich liczbę.

Zgodnie z przewidywaniami wraz ze wzrostem wielkości miejscowości zamieszkania wzrasta przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych, a różnice występujące między klasami miejscowości są znaczące (z wyjątkiem miejscowości liczących 100–200 tys. mieszkańców i 200–500 tys. mieszkańców). Zdecydowanie najsłabiej wyposażone w kapitał ludzki są wiejskie gospodarstwa domowe (wykres 4.5.6).

Przeciętny poziom kapitału ludzkiego w gospodarstwach domowych rozpatrywanych ze względu na źródło utrzymania gospodarstwa domowego różni się istotnie dla poszczególnych grup. Zdecydowanie najwyższy poziom kapitału ludzkiego mają kolejno dwie grupy gospodarstw domowych: gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym i w wolnych zawodach oraz gospodarstwa pracowników. Najniższym poziomem kapitału charakteryzują się gospodarstwa emerytów i rencistów. Nieco wyższy poziom kapitału mają gospodarstwa rolników, a następnie gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytury i renta oraz gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, choć różnice między nimi nie są znaczące (wykres 4.5.7).

Uwzględniając skład demograficzny gospodarstw, można stwierdzić, że gospodarstwa składające się z jednej do czterech osób dorosłych miały zbliżony przeciętny poziom kapitału ludzkiego, przy czym najwyższa wartość wystąpiła w gospodarstwach domowych składających się z dwojga dorosłych. Nieco niższym poziomem kapitału charakteryzowały się gospodarstwa z pięcioma osobami dorosłymi. Zdecydowanie odróżniały się od nich gospodarstwa liczące sześciu lub więcej członków (wykres 4.5.8).

Włączenie liczby dzieci do analizy kapitału ludzkiego gospodarstw pokazuje, iż wyraźnie wyższym poziomem kapitału wyróżniają się gospodarstwa z dziećmi. Najwyższy przeciętny poziom kapitału ludzkiego mają gospodarstwa domowe z 1 dzieckiem, następnie wraz ze wzrostem liczby dzieci wartości miernika kapitału zmniejszają się. Różnice poziomu kapitału są znaczące dla wszystkich gospodarstw z różną liczbą dzieci z wyjątkiem gospodarstw posiadających jedno i dwoje dzieci. Warto zauważyć, że gospodarstwa bezdzietne, czyli składające tylko z dwóch osób dorosłych, przeciętnie rzecz ujmując, charakteryzują się kapitałem ludzkim niższym niż gospodarstwa posiadające dzieci, jeśli tylko ich liczba nie przekracza 3 (wykres 4.5.9).

Wykres 4.5.6. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych według klasy miejscowości zamieszkania

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.5.7. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych według źródła utrzymania gospodarstwa

Wykres 4.5.8. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych według liczby osób dorosłych

Wykres 4.5.9. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych według liczby dzieci poniżej 15. roku życia

© Rada Monitoringu Społecznego

Dodatkowo przeprowadzono analizę różnicowania poziomu kapitału ludzkiego przez fakt posiadania dzieci w wieku do 14 lat dla społeczno-ekonomicznych grup gospodarstw oraz grup wyodrębnionych ze względu na miejsce zamieszkania (wykresy 4.5.10 i 4.5.11). Posiadanie dzieci różnicuje wyraźnie korzystnie poziom kapitału ludzkiego jedynie w gospodarstwach domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz gospodarstwach emerytów i rencistów, także nieco w gospodarstwach rolników. Natomiast bez względu na wielkość miejscowości zamieszkania gospodarstwa domowe posiadające dzieci mają znacząco wyższy poziom kapitału ludzkiego. Dla obu typów gospodarstw domowych ten poziom wyraźnie maleje wraz ze zmniejszaniem się wielkości miejscowości zamieszkania.

Wyniki analiz przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego różnych grup gospodarstw domowych uwidoczniły terytorialne dysproporcje wyposażenia w ten rodzaj kapitału: zdecydowanie korzystnie wyróżniają się miasta największe, a następnie miasta liczące 100–200 tys. mieszkańców i 200–500 tys. mieszkańców. Bez znaczącego podniesienia poziomu kapitału ludzkiego gospodarstw z miast najmniejszych i wsi terytorialne dysproporcje rozwojowe mogą narastać.

Zróżnicowanie przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego w społeczno-ekonomicznych grupach gospodarstw jest określone przez znaczenie pracy w sektorze poza rolnictwem dla wartości utworzonego miernika. Można wyodrębnić w istocie dwie grupy gospodarstw: jedną tworzą gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym i w wolnych zawodach wraz z gospodarstwami pracowników, przy czym te pierwsze wyraźnie przewyższają wyposażeniem w kapitał ludzki gospodarstwa pracowników, zaś drugą grupę o znacznie niższym poziomie kapitału ludzkiego tworzą pozostałe gospodarstwa.

Wykres 4.5.10. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych według źródła utrzymania gospodarstwa domowego i faktu posiadania dzieci poniżej 15. roku życia

Wykres 4.5.11 Przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw domowych według miejscowości zamieszkania oraz faktu posiadania dzieci poniżej 15. roku życia

© Rada Monitoringu Społecznego

Wyraźna dychotomia wyposażenia w kapitał ludzki dotyczy gospodarstw mających w swoim składzie do pięciu osób dorosłych oraz gospodarstw mających powyżej pięciu osób. W tej pierwszej grupie najwyższą wartość mają gospodarstwa z dwiema osobami dorosłymi. Obecność dzieci w wieku poniżej 15 lat wpływa na podniesienie kapitału gospodarstwa w stosunku do gospodarstw bez dzieci wówczas, gdy liczba dzieci nie przekracza 3, przy czym najwyższy poziom mają gospodarstwa z jednym bądź dwójką dzieci. Może się to wiązać zarówno z wiekiem rodziców, który znacząco determinował kapitał ludzki na poziomie jednostkowym, a także tym, że obecność dzieci może zmuszać rodziców do korzystania z komputera i internetu w domu. Jednak zdaje się to dotyczyć głównie rodzin mających jedno lub dwoje dzieci.

Korzystny wpływ posiadania dzieci na przeciętny poziom kapitału ludzkiego gospodarstw utrzymuje się w układzie terytorialnym. Obecność dzieci wpływa także na przeciętny poziom kapitału w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz gospodarstwach emerytów i rencistów, także nieco w gospodarstwach rolników, a więc tam, gdzie korzystanie z komputera i internetu ma głównie miejsce w domu. Zatem obecność dzieci sprzyja rozwojowi umiejętności osób dorosłych, wpływających na poziom ich kapitału ludzkiego.

4.5.3. Kształcenie dzieci

Tomasz Panek

W prawie 7 proc. gospodarstw domowych dzieci nie miały własnego miejsca do nauki. Sytuacja ta w zasadzie nie uległa zmianie w stosunku do 2005 r. Gospodarstwami domowymi, w których najczęściej występowała taka sytuacja, były gospodarstwa domowe utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych (17 proc.) oraz rencistów (11 proc.). W marcu 2007 r. w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat odsetek gospodarstw, w których dzieci nie miały własnego miejsca do nauki, zmniejszył się we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych, poza gospodarstwami domowymi rolników (wzrost odsetka takich gospodarstw o ponad 1 punkt procentowy).

Brak własnego miejsca do nauki występuje najczęściej w grupie małżeństw wielodzietnych (12 proc.). We wszystkich grupach gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ rodziny, z wyjątkiem małżeństw z 2 dzieci, sytuacja ta w stosunku do 2005 r. uległa poprawie.

W gospodarstwach domowych z bezrobotnymi brak własnego miejsca do nauki dla dzieci występował w ponad 12 proc. gospodarstw i tylko w 6 proc. gospodarstw bez bezrobotnych. W ciągu ostatnich dwóch lat sytuacja uległa poprawie w obu grupach gospodarstw.

Gospodarstwa domowe, w których dzieci nie miały własnego miejsca do nauki, zamieszkiwały przede wszystkim średnie miasta, o liczbie mieszkańców 100–200 tys. i najmniejsze miasta (8 proc.) oraz województwa warmińsko-mazurskie (13 proc.) i wielkopolskie (12 proc.). Wyłącznie w grupach gospodarstw zamieszkujących średniej wielkości miasta, o liczbie mieszkańców 100–200 tys., oraz w województwach lubelskim, warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim w marcu 2007 r. zwiększył się znacząco w porównaniu z marcem 2005 r. odsetek gospodarstw domowych, w których dzieci nie mają własnego miejsca do nauki.

Zdecydowana większość gospodarstw domowych chciała w marcu 2007 r., aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (59 proc.). Natomiast ponad 16 proc. gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla ich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego, a prawie 12 proc. – szkoły wyższej zawodowej (licencjat). Przeciętne szanse uzyskania powyższych poziomów wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dosyć duże.

W stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które chcą, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, technikum lub liceum zawodowe oraz zasadniczą szkołę zawodową (odpowiednio o 13 i po 4 punkty procentowe). Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa zmianom.

Najczęściej ukończenie szkoły wyższej na poziomie magisterskim wskazywały gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i gospodarstwa pracujących na własny rachunek (odpowiednio 79 i 78 proc.) oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (81 proc.). Gospodarstwa o tego typu aspiracjach w zakresie kształcenia dzieci najczęściej zamieszkiwały największe miasta, (79 proc.) oraz województwa lubelskie i świętokrzyskie (odpowiednio 86 i 83 proc.). Najrzadziej ten poziom wykształcenia dzieci jako spełnienie swoich aspiracji wskazywały gospodarstwa rencistów (42 proc.) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (61 proc.). Gospodarstwa te relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (69 proc.) oraz województwo warmińsko-mazurskie (58 proc.). Zdecydowany wzrost aspiracji gospodarstw domowych przejawiający chęć, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, obserwujemy w ostatnich dwóch latach we wszystkich grupach gospodarstw domowych poza grupą gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Gospodarstwami domowymi, które jako pożądany poziom wykształcenia swoich dzieci uznały ukończenie technikum lub liceum zawodowego, relatywnie najczęściej były gospodarstwa rolników (54 proc.) oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (54 proc.). Gospodarstwa o tym poziomie aspiracji w zakresie

© Rada Monitoringu Społecznego

wykształcenia dzieci relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (41 proc.) oraz województwo kujawsko-pomorskie (46 proc.).

Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszane ze względów finansowych w r. szkolnym 2006/2007 do rezygnacji z zajęć dodatkowych i korepetycji dla dziecka (odpowiednio w 16 i 15 proc. gospodarstw). Najrzadziej dochodziło do zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat (w 1,5 proc. gospodarstw).

Gospodarstwami domowymi, które były najczęściej zmuszane do różnego rodzaju ograniczeń finansowych związanych z kształceniem dzieci, były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów. Analiza skali wymuszonych ze względów finansowych ograniczeń w zakresie kształcenia dzieci według typu gospodarstwa wskazuje, że najliczniej dotknęły one w badanym okresie gospodarstwa małżeństw wielodzietnych oraz rodzin niepełnych. Relatywnie najczęściej do omawianych ograniczeń zmuszane były gospodarstwa zamieszkujące największe miasta (w przypadku rezygnacji z zajęć dodatkowych dla dziecka) oraz najmniejsze miasta (w przypadku pozostałych typów rezygnacji).

Ponad 77 proc. gospodarstw domowych uważało w marcu 2007 r., że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmienił się, niecałe 12 proc. odczuło pogorszenie i także niecałe 12 proc. poprawę. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (16 proc.) oraz gospodarstwa domowe rodzin niepełnych i małżeństw wielodzietnych (odpowiednio 20 i 15 proc.). Widoczna jest znacząca przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi nad gospodarstwami bez bezrobotnych, uważającymi, że ich zaspokojenie potrzeb związanych z kształceniem dzieci pogorszyło się, w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat (odpowiednio 16 i 10 proc.). Gospodarstwa domowe wskazujące na pogorszenie się stopnia zaspokojenia ich potrzeb w zakresie kształcenia dzieci nie są zróżnicowane znacząco ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, chociaż najwyższy ich odsetek wystąpił w największych miastach (15 proc.). Najczęściej negatywne oceny zmian w omawianym obszarze deklarowały gospodarstwa domowe zamieszkujące województwa kujawsko-pomorskie i łódzkie (po 15 proc.).

4.6. Kultura i wypoczynek

4.6.1. Kultura

Tomasz Panek, Janusz Czapiński

Ponad 27 proc. badanych gospodarstw domowych musiało z powodów finansowych zrezygnować w 2007 r. z wyjścia do kina, teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu lub zwiedzenia muzeum czy też wystawy. Najwięcej rezygnacji (ponad 34 proc. gospodarstw) dotyczyło przy tym teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu. Nastąpiła jednak pod tym względem wyraźna poprawa. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na te imprezy kulturalne zmniejszyła się w stosunku do 2005 r. od ponad 3 punktów procentowych w przypadku muzeum lub wystawy do ponad 5 punktów procentowych w przypadku kina.

Zdecydowanie najwyższy odsetek gospodarstw (nawet ponad 58 proc. w przypadku teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu) zmuszonych do rezygnacji z korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze charakteryzował grupę gospodarstw najuboższych, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, a najmniejszy (16 proc. lub mniej) gospodarstw pracujących na własny rachunek. Jednocześnie właśnie w tej pierwszej grupie gospodarstw zwiększyła się znacząco w porównaniu z 2005 rokiem liczba tych rezygnacji (od 7 punktów w przypadku teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu do 8 punktów procentowych w przypadku kina). Drugą grupą gospodarstw, w której zanotowano wzrost tego typu rezygnacji w ostatnich dwóch latach, były gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (o 8 punktów procentowych w przypadku muzeum lub wystawy i o 2 punkty procentowe w przypadku teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu).

Wśród grup gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na typ najczęściej musiały rezygnować z wybranych form uczestnictwa w kulturze rodziny niepełne oraz wielodzietne, w których częstotliwość rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze przekraczała nawet 45 proc. W 2007 r. nastąpiło znaczące zwiększenie częstotliwości rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze (poza kinem) wyłącznie w grupie gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych.

Rezygnacje ze względów finansowych ze wszystkich analizowanych form uczestnictwa w kulturze, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi były w 2007 r. od 15 do 20 punktów procentowych wyższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych. W ostatnich dwóch latach obserwujemy spadek odsetka gospodarstw zmuszanych ze względów finansowych do tego typu rezygnacji w obu grupach gospodarstw.

Zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw domowych zamieszkujących różne klasy miejscowości oraz województwa pod względem konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze nie było w 2007 r. zbyt duże. Najczęściej zgłaszały ten fakt gospodarstwa domowe zamieszkujące średnie miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys. i największe miasta oraz województwo opolskie. We wszystkich klasach miejscowości nastąpił w ostatnich dwóch latach spadek konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze. Natomiast pogorszenie się możliwości uczestnictwa w kulturze w tym

© Rada Monitoringu Społecznego

okresie zgłaszały gospodarstwa zamieszkujące województwa opolskie (wzrost zgłoszeń o 13 punktów procentowych), podlaskie (wzrost o 7 i więcej punktów procentowych), łódzkie (wzrost o 4 i więcej punktów procentowych) oraz podlaskie (poza kinem wzrost zgłoszeń o 4 i więcej punktów procentowych).

Prawie 29 proc. badanych gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki. Liczba rezygnacji spadła w stosunku do 2005 r. aż o prawie 10 punktów procentowych.

Wyraźnie najczęściej tego typu rezygnacje dotyczyły w 2007 r. gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (60 proc.), rodzin niepełnych i nierodzinnych jednoosobowych (odpowiednio 40 proc. i 37 proc.) oraz gospodarstw domowych z bezrobotnymi (44 proc.). Tylko w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł nastąpił wzrost rezygnacji, ze względów finansowych, z zakupu książek w stosunku do 2005 r. (o ponad 4 punkty procentowe).

Konieczność rezygnacji z zakupu książki gospodarstwa domowe wiejskie zgłaszały podobnie często jak gospodarstwa domowe miejskie. Zróżnicowanie międzywojewódzkie gospodarstw, które musiały rezygnować ze względów finansowych z zakupu książki, było także stosunkowo nieznaczne. Najczęściej konieczność takiej rezygnacji zgłaszały gospodarstwa domowe zamieszkujące województwo warmińsko-mazurskie (ponad 36 proc. gospodarstw). W 2007 r. w porównaniu z 2005 rokiem nastąpił spadek konieczności rezygnacji gospodarstw domowych z zakupu książki we wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania. Wzrost tego typu sytuacji obserwujemy wyłącznie w województwach opolskim (o prawie 4 punkty procentowe) oraz zachodniopomorskim (o ponad 1 punkt procentowy).

Prawie 24 proc. gospodarstw było zmuszonych, w 2007 r., do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. W stosunku do roku 2005 liczba rezygnacji spadła o prawie 10 punktów procentowych. Grupą społeczno-ekonomiczną, którą najsilniej dotknęły te ograniczenia w 2007 r., były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (47 proc. gospodarstw zrezygnowało z zakupu prasy). Najrzadziej ograniczenia finansowe w zakupie prasy zgłaszały natomiast gospodarstwa pracujących na własny rachunek (11 proc. gospodarstw). Natomiast częstotliwość tych rezygnacji wzrosła w 2007 r. w porównaniu z 2005 rokiem, w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz pracujących na własny rachunek (odpowiednio wzrost o prawie 6 i prawie 3 punkty procentowe).

Konieczność rezygnacji z zakupu prasy występowała w 2007 r. zdecydowanie częściej w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w prawie 38 proc. gospodarstw i w ponad 21 proc. gospodarstw z tych grup). W latach 2005 – 2007 w obu grupach gospodarstw domowych nastąpił znaczący spadek tego typu rezygnacji (odpowiednio o 14 i 9 punktów procentowych).

Wśród typów gospodarstw najczęściej brak pieniędzy na zakup prasy dotyczył w 2007 r. rodzin wielodzietnych oraz niepełnych (odpowiednio 32 i 30 proc.). W ostatnich dwóch latach nastąpił spadek rezygnacji z zakupu prasy we wszystkich typach gospodarstw domowych.

Z zakupu prasy najczęściej musiały rezygnować ze względów finansowych w 2007 r. gospodarstwa zamieszkujące wieś (prawie 26 proc. gospodarstw). Brak pieniędzy na zakup prasy zdecydowanie najczęściej dotykał gospodarstwa zamieszkujące województwo warmińsko-mazurskie (34 proc. gospodarstw). Wzrost tego typu rezygnacji, w ostatnich dwóch latach, obserwujemy wyłącznie w województwie zachodniopomorskim (o ponad 4 punkty procentowe).

Najczęściej gospodarstwa domowe oceniały (ponad 78 proc. gospodarstw), że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast ponad 16 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko ponad 5 proc., że uległa poprawie. Najbardziej pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (31 proc. odczuło pogorszenie się poziomu zaspokojenia swoich potrzeb związanych z kulturą). Wśród typów gospodarstw najgorzej oceniają zmiany rodziny niepełne (23 proc. negatywnych ocen). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi negatywne oceny dało 24 proc., podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko 15 proc. Negatywne oceny zmian zachodzących w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą najczęściej formułowały gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta (ponad 21 proc. gospodarstw z tych miast). Najwyższy procent gospodarstw pesymistycznie oceniających zmiany poziomu zaspokojenia potrzeb w obszarze kultury występuje w województwach dolnośląskim i łódzkim (po 19 proc.).

W 2007 r. badaliśmy oprócz rezygnacji z uczestnictwa w kulturze z powodów finansowych, także rezygnację z powodu braku takiej potrzeby. Najrzadziej gospodarstwa deklarują brak potrzeby zakupu prasy (4 proc.), a najczęściej – wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii czy na koncert (39 proc.). Brak potrzeby zwiedzania muzeum lub wystawy zgłasza 31 proc. gospodarstw, wyjścia do kina 23 proc i zakupu książki 11 proc.

Jeśli chodzi o grupę społeczno-ekonomiczną, najwięcej niezainteresowanych zakupem prasy jest gospodarstw rencistów i emerytów (7 proc.), a najmniej gospodarstw rolników, pracowników i użytkujących gospodarstwo rolne. Także zakupem książek najrzadziej zainteresowane są gospodarstwa rencistów (24 proc. deklaruje brak takiej potrzeby) i emerytów (22 proc.), a najczęściej gospodarstwa pracujących na własny rachunek (tylko 4 proc. deklaruje brak potrzeby zakupu książek) i pracowników (5 proc. niezainteresowanych). Teatrem, operą, operetką, filharmonią czy koncertem najczęściej niezainteresowane są gospodarstwa rencistów i emerytów (po ok. 50 proc.) i rolników (51 proc.), a najrzadziej gospodarstwa pracujących na własny rachunek (28 proc.) i pracowników (30 proc.). Podobne różnice dotyczą zwiedzania muzeum lub wystawy i kina.

© Rada Monitoringu Społecznego

W przekroju typu gospodarstwa brak potrzeby uczestniczenia w kulturze zgłaszają gospodarstwa nierodzinne (zarówno jedno–, jak i wieloosobowe) i małżeństwa bez dzieci, a najrzadziej małżeństwa z dwójką dzieci.

Im mniejsza miejscowość, tym częstszy brak potrzeb kulturalnych. Wyjątek stanowi prasa i książka, których zakupem interesują się mieszkańcy zarówno dużych miast, jak i małych miast i wsi.

Niezbyt duże jest też terytorialne zróżnicowanie potrzeb kulturalnych. Z wyjątkiem prasy i książki, najmniej zainteresowane uczestnictwem w kulturze są gospodarstwa z województw wschodnich, a najbardziej mieszkańcy województw pomorskiego, wielkopolskiego i mazowieckiego.

Wzrosła nieco w stosunku do 2005 r. wielkość księgozbioru (tabela 4.6.1). Dwa lata temu więcej niż 25 książek (oprócz podręczników i instrukcji) miało 66 proc. gospodarstw domowych, w tym roku 70 proc.

Tabela 4.6.1.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość księgozbioru w 2005 i 2007 r.

(proc.)

Liczba woluminów	2007 r.	2005 r.
0	8,5	10,9
do 25	21,7	23,4
26–50	22,4	22,4
51–100	22,3	21,6
101–500	20,0	16,1
ponad 500	5,1	5,6

Wielkość księgozbioru, podobnie jak wcześniej omawiane formy uczestnictwa w kulturze związane są z dobrobytem materialnym (dochodami i wyposażeniem gospodarstw domowych) i ze skorelowanym z nim poziomem cywilizacyjnym (liczbą nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych). Ponieważ zarówno dobrobyt materialny, jak i poziom cywilizacyjny zależą od poziomu wykształcenia, można oczekiwać, że wiele form uczestniczenia w kulturze skorelowanych jest z poziomem wykształcenia członków gospodarstwa domowego. I tak w istocie jest (tabele 4.6.2, 4.6.3). Niemal we wszystkich gospodarstwach, których głowa ma wyższe wykształcenie, jest jakiś księgozbiór, najczęściej (34 proc.) o wielkości między 100 a 500 woluminów), najrzadszy jest brak zainteresowania zakupem prasy, zakupem książek, wystawami, teatrem i kinem.

Tabela 4.6.2.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość księgozbioru, według poziomu wykształcenia

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Wielkość księgozbioru					
	Brak	Do 25 sztuk	26–50 sztuk	51–100 sztuk	101–500 sztuk	Ponad 500 sztuk
Podstawowe i niżej	23,6	37,4	20,9	11,7	5,3	1,0
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	7,5	27,6	29,1	22,3	12,2	1,3
Średnie	3,5	14,2	22,7	27,6	27,5	4,4
Wyższe i pomaturalne	,7	5,2	11,9	26,6	39,2	16,5

Chi-kwadrat = 1619,344, df = 15, p < 0,000

Tabela 4.6.3.Odsetek gospodarstw niezainteresowanych różnymi formami uczestnictwa w kulturze ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Brak zainteresowania				
	Kinem	Teatrem	Wystawami	Zakupem książek	Zakupem prasy
Podstawowe i niżej	45,9	61,7	61,0	26,0	7,3
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	21,7	43,6	42,9	10,0	2,9
Średnie	15,6	30,4	30,3	6,6	2,1
Wyższe i pomaturalne	9,9	18,5	18,5	3,3	2,2
Ogółem	23,4	39,7	39,3	11,5	3,6

Nie oznacza, to oczywiście, że osoby z niskimi wskaźnikami cywilizacyjnymi (niskim wykształceniu, niskich dochodach i słabym wyposażeniu gospodarstw domowych w nowoczesne technologie komunikacyjne) w ogóle nie uczestniczą w kulturze. Uczestniczą, ale niemal wyłączenie w jednej formie – poprzez oglądanie telewizji. Tabela 4.6.4. dowodzi, że zależność między stopniem wyposażenia gospodarstwa domowego w nowoczesne urządzenia komunikacyjne związane z kulturą a czasem poświęcanym przez domowników na oglądanie telewizji jest odwrotnie proporcjonalna (tabela 4). Ponad trzy godziny dziennie ogląda telewizję 37,5 proc. członków gospodarstw o najuboższym wyposażeniu, a 25,5 proc. członków gospodarstw o najbogatszym wyposażeniu. Z kolei mniej niż dwie godziny dziennie ogląda telewizję 47,1 proc. członków gospodarstw o najbogatszym wyposażeniu, a 38,4 proc. członków gospodarstw o najuboższym wyposażeniu w urządzenia elektroniczne związane z kulturą. Taka sama, tyle że jeszcze silniejsza zależności dotyczy poziomu wykształcenia (tabela 4.6.5). Dwukrotnie większy

© Rada Monitoringu Społecznego

odsetek osób z wykształceniem podstawowym i niższym w porównaniu z osobami z wykształceniem wyższym i policealnym ogląda telewizję ponad 3 godziny dziennie (odpowiednio 41,1 proc. i 19,8 proc.).

Ograniczenia uczestnictwa w kulturze ze względu na brak środków finansowych, brak potrzeb związanych z tym uczestnictwem, ocena poziomu zaspokojenia potrzeb kulturalnych i wielkość księgozbioru zależą w głównej mierze od warunków materialnych, poziomu wykształcenia i ogólnie poziomu cywilizacyjnego. Tylko telewizja jest powszechnie dostępnym nośnikiem treści kulturalnych i więcej korzystają z niej ci, którzy nie mają innych potrzeb kulturalnych (więcej na temat roli telewizji patrz rozdz. 5.11).

Tabela 4.6.4.Odsetek respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą w ich gospodarstwach domowych

Liczba urządzeń technicznych związanych z kulturą na wyposażeniu gospodarstwa domowego	**Ilość czasu poświęcanego przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji**					
	Nie oglądają	**Mniej niż godzinę**	**Od godziny do dwóch godzin**	**Od dwóch do trzech godzin**	**Od trzech do czterech godzin**	**Powyżej czterech godzin**
0–2	3,9	7,8	26,7	24,1	16,6	20,9
3–4	1,9	9,5	29,2	26,5	14,9	17,8
5–11	2,0.	11,7	33,4	27,4	11,1	14,3
Ogółem	2,6	9,9	30,2	26,2	13,8.	17,3

Chi-kwadrat = 154,480, df = 10, p < 0,000

Tabela 4.6.5.Odsetek respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji według poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa domowego

Poziom wykształcenia	**Ilość czasu poświęcanego przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji**					
	Nie oglądają	**Mniej niż godzinę**	**Od godziny do dwóch godzin**	**Od dwóch do trzech godzin**	**Od trzech do czterech godzin**	**Powyżej czterech godzin**
Podstawowe i niżej	3,8	7,6	23,6	23,9	16,9	24,2
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	2,0	10,1	29,0	25,6	15,1	18,3
Średnie	2,4	9,5	32,8	27,0	13,2	15,1
Wyższe i pomaturalne	2,6	13,5	35,3	28,7	9,3	10,5
Ogółem	2,6	9,9	30,0	26,2	14,0	17,3

Chi-kwadrat = 222,329, df = 15, p < 0,000

4.6.2. Wypoczynek

Tomasz Panek

Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2007 r. do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od 49 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do prawie 56 proc. dla wyjazdów rodzinnych i wyjazdów dorosłych. Jednakże obserwujemy znaczącą poprawę w tym zakresie w stosunku do 2005 r. Spadek konieczności tego typu rezygnacji wyniósł od 5 punktów procentowych przy wyjazdach dorosłych do 6 punktów procentowych przy pozostałych typach wyjazdów.

Rezygnacja ze względów finansowych w ostatniej kolejności z wyjazdów dzieci jest widoczna w 2007 r. prawie we wszystkich zastosowanych w badaniu klasyfikacjach gospodarstw domowych. Zdecydowanie najczęściej sytuacje rezygnacji z tego typu wyjazdów zdarzały się w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (81 proc. w przypadku urlopu i wyjazdów dorosłych), a najrzadziej w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (22 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci). Wzrost rezygnacji zaznaczył się, w porównaniu do 2005 r., w przypadku wyjazdów grupowych dzieci oraz wyjazdów rodzinnych w grupach gospodarstw domowych rolników, rencistów oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio o 3, 7 i 3 punkty procentowe). Pogorszenie sytuacji w zakresie wyjazdów dla dorosłych dotknął natomiast dwie pierwsze grupy gospodarstw domowych (wzrost rezygnacji odpowiednio o 1, 7 i 1 punkt procentowy). Wzrost konieczności rezygnacji z wyjazdów rodzinnych obserwujemy natomiast w ostatnich dwóch latach wyłącznie w grupie gospodarstw domowych rolników (o 4 punkty procentowe).

Do rezygnacji z wyjazdów ze względów finansowych najczęściej były zmuszane w 2007 r. gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych i rodzin niepełnych (od 62 proc. z wyjazdów grupowych dzieci do 73 proc. z wyjazdów dorosłych). W ciągu ostatnich dwóch lat częstotliwość rezygnacji ze względów finansowych z wyjazdów wypoczynkowych zwiększyła się w przypadku wyjazdów dorosłych w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych i jednoosobowych oraz małżeństw wielodzietnych (odpowiednio o 8, 2 i 1 punkt procentowy).

© Rada Monitoringu Społecznego

Częstotliwość konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wyjazdów dzieci była w 2007 r. znacznie wyższa w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (odpowiednio w 66 i 45 proc.). W latach 2005–2007 w obu tych grupach gospodarstw zmniejszyła się częstotliwość rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych.

Najwyższy procent gospodarstw zmuszonych do rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form wypoczynku występował w 2007 r. na wsi. W przypadku wyjazdów dorosłych w gospodarstwach zamieszkujących wieś rezygnacje te dotyczyły 64 proc., a w odniesieniu do wyjazdów rodzinnych 61 proc. gospodarstw. Najgorsza sytuacja pod względem rezygnacji z wyjazdów rodzinnych występowała w województwach świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim (rezygnację z wyjazdów zgłosiło 57 proc. gospodarstw). Najczęściej z wyjazdów dzieci musiały natomiast rezygnować gospodarstwa domowe w województwach świętokrzyskim i podlaskim (64 proc.). We wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania, z wyjątkiem miast średniej wielkości i to tylko w przypadku wyjazdów rodzinnych, częstotliwość konieczności rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych spadła w porównaniu z 2005 rokiem. Znaczący wzrost rezygnacji z wyjazdów grupowych dzieci nastąpił w województwach łódzkim, świętokrzyskim oraz podkarpackim (odpowiednio o 6, 3 i 2 punkty procentowe), z wyjazdów dorosłych w łódzkim i mazowieckim (odpowiednio o 5 i 2 punkty procentowe), a z wyjazdów rodzinnych w śląskim i mazowieckim (odpowiednio o 7 i 5 punktów procentowych).

Ponad 74 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2007 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się. Jednocześnie prawie 20 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie się sytuacji w tym obszarze, a tylko niecałe 6 proc. na jej poprawę. Jest to jednak nieco lepiej niż przed dwoma laty. Najbardziej pesymistycznie oceniają zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (31 proc. gospodarstw w tej grupie odczuwa pogorszenie się zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie wypoczynku). Wśród grup gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ najgorzej oceniają zmiany w zakresie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem rodziny niepełne (27 proc. ocen negatywnych). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi negatywne oceny zmian występowały znacznie częściej niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w 28 i 19 proc. gospodarstw). Negatywne oceny zmian zachodzących w poziomie zaspokojenia potrzeb w omawianym obszarze najczęściej formułowały gospodarstwa zamieszkujące największe miasta o ponad 500 tys. mieszkańców (26 proc. gospodarstw). Największy procent gospodarstw pesymistycznie oceniających zmiany w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem występuje w województwach dolnośląskim (25 proc.) i łódzkim (25 proc.).

4.7. Opieka zdrowotna: korzystanie, finansowanie i opinie społeczne

Katarzyna Tymowska

W badaniu interesowały nas przede wszystkim zachowania gospodarstw domowych w sytuacji wystąpienia problemów zdrowotnych. Osoby indywidualne, które ukończyły 16 lat pytaliśmy jedynie o kilka spraw związanych z korzystaniem z opieki zdrowotnej i o zadowolenie z opieki w miejscu zamieszkania. Opis tych odpowiedzi jest włączony do tego rozdziału.

Badaliśmy następujące problemy:

- w jak wielu gospodarstwach ich członkowie korzystali z opieki, z jakich jej rodzajów i z jakich placówek służby zdrowia;
- jakie było korzystanie z opieki różnie finansowanej przez osoby powyżej 15. r. życia;
- jaki jest stopień zadowolenia z opieki w miejscu zamieszkania;
- kto płacił za leczenie;
- jakie były powody wyboru tego a nie innego szpitala;
- na co w zakresie opieki zdrowotnej brakuje gospodarstwom domowym pieniędzy;
- jak radzono sobie w sytuacji, gdy zabrakło pieniędzy na wykupienie leków;
- ile gospodarstwa wydały z własnych budżetów w ostatnich 3 miesiącach w związku z korzystaniem z opieki zdrowotnej;
- jak oceniane są zmiany w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych;
- jaka jest skłonność do wykupienia polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych;
- jak oceniana jest zmiana zaspokojenia potrzeb związanych z opieką zdrowotną w minionych dwóch latach i jak oceniana jest opieka zdrowotna w miejscu zamieszkania.

4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej

Odsetek gospodarstw domowych, które w okresie trzech miesięcy od chwili zadawania pytania korzystały z usług lekarzy pierwszego kontaktu lub specjalistów, jest dość wysoki: 84 proc. gospodarstw miało w tym czasie kontakt ze wskazanymi lekarzami. Jest to poziom porównywalny ze stanem sprzed dwóch lat. Ale gdy analizuje się

© Rada Monitoringu Społecznego

korzystanie z usług lekarzy z jednoczesnym wyróżnianiem sposobów sfinansowania tych usług, to zwraca uwagę wzrost liczby gospodarstw domowych, w których opłacono taką opiekę z własnych dochodów. Obecnie jest takich gospodarstw o 6 proc. więcej w porównaniu ze stanem sprzed 2 lat, przy ustabilizowaniu się liczby gospodarstw, w których korzystano z usług lekarzy opłacanych przez NFZ.

Tabela 4.7.1. Czy w ostatnim r. korzystał(a) Pan(i) z usług placówek zdrowia?

Grupa społeczno-demograficzna	Opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia		Opłacanych z własnej kieszeni		Opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	76,18	72,39	29,91	25,49	3,38	3,18
Płeć						
Mężczyźni	68,50	64,13	24,87	21,79	3,46	3,77
Kobiety	82,58	79,51	34,11	28,69	3,31	2,67
Wiek						
do 24 lat	66,86	58,75	25,02	20,03	2,06	1,41
25–34 lata	70,56	66,60	36,37	34,77	5,63	6,03
35–44 lata	72,49	68,97	33,52	26,90	4,55	4,10
45–59 lat	77,62	73,52	28,95	24,60	4,21	3,77
60–64 lata	85,50	81,73	30,71	22,50	1,06	1,91
65 i więcej lat	91,59	88,02	25,56	21,99	0,37	0,33
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	76,85	77,66	42,64	36,95	9,80	7,38
Miasta 200–500 tys.	80,06	79,27	38,87	29,78	4,71	5,00
Miasta 100–200 tys.	74,58	71,43	31,50	30,36	3,43	3,20
Miasta 20–100 tys.	78,99	74,79	30,76	25,27	2,85	3,18
Miasta < 20 tys.	74,01	69,96	26,62	23,40	3,34	2,51
Wieś	74,35	68,65	23,64	20,77	1,37	1,78
Województwo						
Dolnośląskie	75,13	73,37	35,94	31,52	4,91	3,92
Kujawsko-pomorskie	72,47	69,96	21,68	17,59	1,36	1,00
Lubelskie	77,47	75,44	28,02	25,73	2,32	4,11
Lubuskie	78,86	71,12	30,78	31,54	2,79	1,85
Łódzkie	77,09	79,91	32,26	30,87	3,50	3,06
Małopolskie	76,17	73,04	32,42	26,78	3,68	3,67
Mazowieckie	74,71	68,44	32,98	25,36	5,90	3,73
Opolskie	77,33	72,53	26,91	26,15	2,24	2,71
Podkarpackie	79,39	73,56	27,91	25,42	2,85	4,17
Podlaskie	75,32	71,50	28,11	26,61	1,37	1,95
Pomorskie	79,34	76,04	34,70	29,94	5,87	5,93
Śląskie	79,63	72,91	27,63	21,67	2,43	1,98
Świętokrzyskie	79,58	70,65	31,25	23,95	3,01	2,47
Warmińsko-mazurskie	69,12	67,90	17,73	15,93	1,39	1,05
Wielkopolskie	74,21	74,74	29,52	26,39	2,58	3,86
Zachodniopomorskie	71,81	62,89	29,57	19,66	2,56	2,00
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	82,01	76,75	16,82	13,68	0,72	0,45
Zasadnicze/gimnazjum	71,16	65,89	20,21	16,83	1,62	2,17
Średnie	76,57	73,43	33,95	30,68	3,69	3,56
Wyższe i policealne	78,54	77,45	51,79	47,11	8,44	7,73
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	70,60	64,57	15,26	14,24	1,52	2,02
Środkowe 50 proc.	76,91	72,94	26,21	22,82	2,53	2,51
Górny kwartyl	79,01	77,68	43,49	36,04	5,72	4,76
Status społeczno-zawodowy						
Pracownicy sektora publicznego	77,06	75,10	38,85	37,58	7,53	9,06
Pracownicy sektora prywatnego	68,59	65,61	30,11	28,62	7,71	6,82
Prywatni przedsiębiorcy	64,26	63,12	47,82	44,39	2,52	1,99
Rolnicy	71,55	63,90	24,27	18,87	0,31	0,54
Renciści	89,60	88,74	24,85	22,97	0,33	0,91
Emeryci	89,14	84,59	27,88	21,97	0,62	0,54
Uczniowie i studenci	68,86	59,07	26,81	19,30	0,93	0,66
Bezrobotni	69,82	62,40	20,61	14,84	0,53	0,84
Inni bierni zawodowo	74,21	69,86	29,30	20,91	1,49	0,58

© Rada Monitoringu Społecznego

Z badań wynika, że aż w 97 proc. gospodarstw domowych ktoś korzystał w ciągu ostatnich trzech miesięcy z opieki lekarskiej finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ), a w 31 proc. gospodarstw korzystano z opieki finansowanej ze środków własnych. Osoby indywidualne pytaliśmy o korzystanie z placówek ochrony zdrowia według źródeł finansowania w skali r.; uzyskane dane wskazują, że i przy tak zadanym pytaniu obserwuje się wysoki poziom korzystania z opieki finansowanej przez NFZ. Kontakt z takimi placówkami miało 76 proc. badanych osób powyżej 15. r. życia, a z placówkami opłacanymi prywatnie 30 proc. Tylko 4 proc. osób korzystało w ciągu r. z opieki opłacanej w ramach abonamentu (ryczałtowej opłaty z góry dokonywanej przez pracodawców) (tabela 4.7.1).

Osoby zamieszkujące największe miasta, mające wyższe wykształcenie, z dochodami mieszczącymi się w górnym kwartylu oraz prywatni przedsiębiorcy – to grupy znacznie częściej wskazujące na korzystanie z opieki finansowanej ze środków prywatnych. Z wyjątkiem cechy ostatniej, te same osoby należały do tych, które częściej też niż inni korzystali z opieki opłacanej w ramach abonamentów zakupionych przez pracodawcę. Oznacza to, że nie tylko poziom zamożności, mierzony dochodami, sprzyja większemu korzystaniu z opieki zdrowotnej prywatnie opłacanej, ale i wykształcenie oraz miejsce zamieszkania w dużych aglomeracjach. Podobnie jak czyniono to w raportach z lat poprzednich, można i teraz wskazać dowody na prawdziwość tezy o silnej dodatniej zależności korzystania z opieki prywatnie opłacanej ze statusem społecznym wyznaczonym dochodami, wykształceniem i zamieszkaniem w aglomeracjach, gdzie i dostęp do takiej opieki jest znacznie łatwiejszy z uwagi na koncentrację prywatnych placówek. Badania wskazują też, że i korzystanie z usług opłacanych przez NFZ jest dość wysokie w tych grupach na tle innych. Nie status zdrowotny, lecz wyższe oczekiwania i przychody sprzyjają większemu korzystaniu z opieki zdrowotnej. Tak jak poprzednio, tak i obecne badania dostarczają dowodów na to, że opieka zdrowotna staje się także w Polsce dobrem konsumpcyjnym wyższego rzędu, z którego częściej korzystają osoby o wyższym statusie społecznym i ekonomicznym.

Jest jeszcze jeden charakterystyczny aspekt tego zjawiska. Gdy obserwujemy dynamikę korzystania wśród gospodarstw domowych, to silniej niż w innych grupach wzrosła liczba gospodarstw domowych korzystających z opieki prywatnie opłacanej wśród rolników, gospodarstw z małych miast, wśród pracujących na własny rachunek oraz w grupie pracowników użytkujących gospodarstwo rolne. To może być ważny sygnał zmiany zachowań takich gospodarstw i zmiany ich statusu ekonomicznego (zwiększania dochodów) oraz społecznego (wzrost wykształcenia i oczekiwań). Zapewne zwiększeniu tego korzystania sprzyjało też to, że z powodu silnego rozwoju sektora prywatnego poprawia się dostęp do opieki finansowanej ze środków prywatnych. Niekiedy tłumaczy się takie zachowania tym, że rzekomo to pogarszanie się opieki w sektorze opłacanym ze środków publicznych jest głównym czynnikiem wzrostu korzystania z opieki opłacanej prywatnie. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z rozstawaniem się z sektorem publicznym (w rozumieniu źródeł finansowania), ale i ze zjawiskiem rosnących oczekiwań społecznych i większych możliwości zaspokajania tych wyższych potrzeb w związku z rozwojem sektora prywatnego, czyli w związku z dopasowującą się do takich postaw podażą świadczeń.

Jeśli w dłuższym czasie będzie utrzymywała się tendencja rosnącego korzystania z opieki finansowanej ze środków prywatnych, wcale to nie musi oznaczać, że odpowiednio do tego, będzie odciążany sektor finansów publicznych. Należy bowiem pamiętać, że sektor prywatny w Polsce wciąż nie obejmuje takiego zakresu usług zdrowotnych, aby w pełni przejąć opiekę nad osobami, które chcą z niego korzystać. Bardzo często diagnozowanie czy leczenie rozpoczęte w sektorze prywatnym jest kontynuowane w sektorze opłacanym przez NFZ. Główny powód takiego zjawiska to wysokie koszty niektórych form diagnozowania czy leczenia, cenowa bariera popytu oraz wysoka kapitałochłonność niektórych procedur medycznych oraz silna zależność wysokiej jakości od efektów skali, którą wciąż trudno zapewnić w sektorze prywatnym. W tej sytuacji, leczenie rozpoczęte w sektorze prywatnie opłacanym jest kontynuowane w sektorze publicznym, czyli tam ponoszone są koszty dalszego, już droższego leczenia. Rozwój sektora prywatnego sprzyja zwiększaniu dostępności i zwiększaniu popytu na usługi medyczne, zarówno na te finansowane prywatnie, jak i na te finansowane przez NFZ. Ponadto nasze przepisy pozwalają, aby każda prywatna praktyka lekarska miała prawo do wystawiania recept refundowanych potem przez NFZ. Im jest większa dostępność lekarzy w sektorze prywatnie opłacanym, tym większy jest popyt na leki opłacane przez NFZ. W tej sytuacji należy oczekiwać, że dalsze zwiększanie korzystania z opieki prywatnie opłacanej, choć trochę odciąży sektor publiczny, bo te osoby niektórych potrzeb zdrowotnych nie zaspokoją w nim, to jednocześnie zwiększy wydatki publiczne, bo niektóre koszty pokrywane ze środków publicznych są generowane właśnie w sektorze prywatnie opłacanym.

Z analiz rynku medycznego wynika, że rośnie sprzedaż abonamentów wykupowanych przez pracodawców. Ale nie oznacza to, że w ostatnich latach rośnie liczba gospodarstw, w których, jeśli ktoś korzystał z opieki lekarskiej, to częściej niż dawniej opłacano tę opiekę z pomocą abonamentu. W okresie naszego badania z opieki w ramach abonamentu korzystało od 3 do 5 proc. gospodarstw domowych. Utrzymywanie się tego niskiego wskaźnika przy rosnącej wartości przychodów na rynku abonamentowym jest związane z tym, że czym innym jest posiadanie prawa do korzystania z opieki opłaconej z góry w ramach abonamentu, a czym innym jest samo korzystanie z tak opłacanej opieki. Ta sytuacja może sprzyjać wzrostowi rentowności firm, w których zakupiono abonament. Średnio, czyli bez wnikania w intensywność korzystania przez poszczególne osoby i biorąc pod uwagę dane zagregowane, przyrost liczby abonamentów i przychodów z nich nie przekłada się bezpośrednio na wzrost liczby gospodarstw domowych korzystających z tak opłacanej opieki. To właśnie ten czynnik może sprzyjać uzyskiwaniu dość wysokiej rentowności w zakładach, które wiele usług medycznych sprzedają z wykorzystaniem techniki abonamentowej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.2. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z usług różnych placówek służby zdrowia wśród gospodarstw, w których ktokolwiek z członków korzystał z usług opieki zdrowotnej w ciągu ostatniego roku:

Grupa społeczno-demograficzna	Placówek opłacanych przez NFZ	Placówek opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego	Placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	Placówek opłacanych przez pracodawcę	Placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne
Grupa społeczno-ekonomiczna					
Pracownicy	92,51	–	51,70	8,42	–
Rolnicy	92,46	–	42,90	–	–
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	96,52	–	49,19	–	–
Emeryci i renciści	95,70	–	33,85	–	–
w tym: emeryci	95,62	–	35,18	–	–
renciści	96,01	–	28,75	–	–
Pracujący na własny rachunek	93,54	–	67,76	3,69	–
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	88,36	–	27,31	–	–
Typ gospodarstwa domowego					
Jednorodzinne:					
Małżeństwa bez dzieci	94,31	–	45,39	2,58	–
Małżeństwa z 1 dzieckiem	95,19	–	53,15	7,57	–
Małżeństwa z 2 dzieci	95,71	–	54,50	7,01	–
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	94,56	–	41,70	5,67	–
Rodziny niepełne	94,70	–	36,54	–	–
Wielorodzinne	95,84	–	46,06	3,92	–
Nierodzinne:					
Jednoosobowe	85,73	–	30,36	2,81	–
Wieloosobowe	88,16	–	26,94		–
Klasa miejscowości zamieszkania					
Miasta powyżej 500 tys.	92,67	–	58,67	13,85	–
Miasta 200–500 tys.	93,87	–	52,69	5,76	–
Miasta 100–200 tys.	92,45	–	42,63	4,71	–
Miasta 20–100 tys.	93,39	–	43,04	3,83	–
Miasta poniżej 20 tys.	93,74	–	41,17	3,66	–
Wieś	94,47	–	39,91	–	–
Województwa					
Dolnośląskie	92,10	–	49,12	5,94	–
Kujawsko-pomorskie	91,14	–	31,02	2,07	–
Lubelskie	95,83	–	43,39	2,55	–
Lubuskie	93,49	–	49,23	2,61	–
Łódzkie	93,83	–	47,41	4,48	–
Małopolskie	96,83	–	49,43	5,03	–
Mazowieckie	92,81	–	52,61	11,79	–
Opolskie	95,85	–	36,70	2,23	–
Podkarpackie	96,41	–	45,93	1,94	–
Podlaskie	93,70	–	37,35	0,77	–
Pomorskie	95,20	–	54,92	7,33	–
Śląskie	93,15	–	37,69	2,53	–
Świętokrzyskie	95,84	–	45,47	2,64	–
Warmińsko-mazurskie	90,41		25,25	2,17	–
Wielkopolskie	93,59	–	48,40	4,22	–
Zachodnio-pomorskie	90,28	–	42,48	2,36	–
Ogółem	**93,69**	**2,09**	**44,80**	**4,66**	**0,14**

– oznacza zbyt małą liczbę przypadków

© Rada Monitoringu Społecznego

Ważnym czynnikiem generującym popyt na abonamenty jest system opodatkowania osób fizycznych i prawnych oraz rynek pracy. Zarówno wielu firmom, jak i ich pracownikom bardziej opłaca się finansować szczególne benefity, jakimi są prawa do opieki finansowanej ze środków pracodawcy, aniżeli podnosić wynagrodzenia dla pozyskiwania pracowników na niektórych rynkach. Nie jest prawdą, że jedynie poszukiwanie szybszego dostępu do opieki zdrowotnej i niektórych atrybutów jakości tej opieki są czynnikami sprzyjającymi wzrostowi popytu na abonamenty. To system opodatkowania i charakter rynków pracy, czyli wszystko to, co wiąże się z tzw. złotymi kajdankami nakładanymi na pracowników w niektórych firmach, sprzyjają rozwojowi rynku abonamentów, a nie tylko bariery dostępu do opieki finansowanej ze środków publicznych. W obszarze finansowanym poprzez abonamenty też mamy do czynienia ze zjawiskiem przerzucania kosztów na sektor publiczny. Leczenie czy diagnozowanie rozpoczęte w firmach opłacanych techniką opłat z góry, gdy staje się szczególnie kosztowne, jest kontynuowane w sektorze opłacanym ze środków publicznych.

Rozwój sektora opłacanego przez abonamenty, podobnie jak rozwój sektora opłacanego ze środków indywidualnych, generuje, moim zdaniem, i dalej będzie generował wzrost kosztów w sektorze opłacanym ze środków publicznych. Jest to silnie związane ze zjawiskiem przerzucania kosztów oraz ze zjawiskiem generowania popytu przez podaż: im więcej placówek opieki zdrowotnej, do których można dostać się bez istotnych barier, tym większe będą wydatki publiczne w systemie, w którym wiele kosztów można przerzucić na finanse publiczne. Abonament zmniejsza ekonomiczną barierę dostępu dla wielu grup społecznych, dobrze rozwinięty sektor prywatny zmniejsza organizacyjne i przestrzenne bariery dostępu, a podaż usług medycznych bardzo silnie generuje popyt na takie usługi.

W latach 2000 – 2007 rosła systematycznie liczba gospodarstw domowych, w których ktoś korzystał z usług medycznych finansowanych ze środków publicznych (wcześniej kas chorych) (tabela 4.7.3). Do 2005 r. utrzymywał się na stałym poziomie odsetek gospodarstw domowych finansujących korzystanie z usług medycznych z własnej kieszeni, a w ostatnich dwóch latach nastąpił znaczny (o 6 punktów procentowych) wzrost liczby takich gospodarstw. Nie było natomiast w całym tym okresie żadnej zmiany w zakresie opłat abonamentowych.

Tabela 4.7.3. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z placówek opieki zdrowotnej według źródła finansowania usług

(proc.)

Rok badania	Środki publiczne	Środki prywatne	Abonamenty
2000	88	41	5
2003	91	40	5
2005	92	39	5
2007	94	45	5

W latach 2000 – 2003 zwiększył się znacząco odsetek gospodarstw, w których ktoś korzystał z opieki zdrowotnej. Ponowny wzrost wystąpił w ostatnich dwóch latach. Gdy bierze się pod uwagę wydatki gospodarstw domowych na opiekę zdrowotną, to przez cały ten okres rosną wydatki ponoszone z własnych dochodów (z kieszeni pacjenta) na opłacenie zakupu usług medycznych na rynku prywatnie opłacanym. Od 2003 do 2005 r. nie było dużego wzrostu liczby gospodarstw, które swoje potrzeby zdrowotne zaspokajają na rynku prywatnie opłacanym czy na rynku opłacanym przez pracodawców zakupujących dla swoich pracowników usługi z wykorzystaniem tzw. abonamentów (ryczałtowych opłat z góry). Nie wystąpiło zatem wówczas zjawisko rozstawania się z systemem finansowanym ze środków publicznych, ale przez ostatnie dwa lata znowu mamy wzrost korzystania z sektora opłacanego prywatnie z dochodów własnych. Nie można też oczekiwać, że przy obecnych zasadach dostępu do opieki, bez wprowadzenia istotnie ograniczających korzystanie ekonomicznych barier dostępu do opieki finansowanej ze środków publicznych nastąpi powrót do stosunkowo niskiego na tle późniejszych lat poziomu korzystania z r. 1999.

Choć sektor prywatnie opłacany rozwija się i rośnie korzystanie z niego, to dążąc do uzyskania odpowiedniej rentowności, reputacji i miejsca na rynku usług medycznych, dalej będzie on silnie zabiegał o środki publiczne, w tym i poprzez zgłaszanie ofert do konkursów organizowanych przez NFZ. Są i inne metody „wchodzenia" do systemu finansowanego ze środków publicznych. Liczne prywatne firmy medyczne „wchodzą" do systemu finansowanego ze środków publicznych przyjmując funkcje poddostawców świadczeń, na które zakłady publiczne podpisały umowy z NFZ. Inne firmy usilnie zabiegają o kontrakty z NFZ i o przejmowanie niektórych funkcji medycznych od zakładów publicznych według zasad typowych dla outsourcingu.

Jak wynika z naszych badań, w Polsce skłonność do zakupywania polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych jest ciągle bardzo niska, co dodatkowo może wpływać na bardzo aktywne poszukiwanie przez firmy prywatne zwiększenia swego udziału w rynku usług opłacanym przez NFZ.

Podobnie jak dwa lata temu, z placówek opłacanych z własnej kieszeni częściej niż inne korzystały gospodarstwa pracowników oraz pracujących na własny rachunek (gospodarstwa pracowników dodatkowo w większym stopniu niż inne korzystały również z opieki finansowanej poprzez abonamenty zakupowane dla pracowników) oraz gospodarstwa zamieszkujące duże miasta. Korzystanie z usług opłacanych prywatnie było najrzadsze w gospodarstwach wiejskich. Ale dane pokazują, że dynamika wzrostu korzystania z opieki

© Rada Monitoringu Społecznego

finansowanej prywatnie jest najwyższa ostatnio właśnie na wsi, w gospodarstwach rolników oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne. Jeśli taki kierunek zmian utrzyma się, to przy obserwowanym wzroście korzystania przez gospodarstwa wiejskie z opieki finansowanej przez NFZ malały będą istniejące dotąd różnice w zachowaniach osób zależne od miejsca zamieszkania (gospodarstwa wiejskie przez wiele lat rzadziej korzystały z opieki niż inne). W różny sposób można tłumaczyć wzrost korzystania z opieki w gospodarstwach wiejskich: może to być efekt wzrostu wykształcenia i większej troski o zdrowie, zwiększonych przychodów, ale może to też być następstwem zmniejszania różnych barier, które przedtem ograniczały dostęp tej grupy gospodarstw do opieki zdrowotnej.

Tabela 4.7.4. Odsetek gospodarstw domowych, których członek przebywał w ostatnim roku w szpitalu

Grupa społeczno-demograficzna	
Grupa społeczno-ekonomiczna	
Pracownicy	26,52
Rolnicy	25,42
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	34,39
Emeryci i renciści	32,81
w tym: emeryci	32,85
renciści	32,69
Pracujący na własny rachunek	25,48
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	27,71
Bez bezrobotnych	28,63
Z bezrobotnymi	31,24
Typ gospodarstwa domowego	
Jednorodzinne	
Małżeństwa bez dzieci	30,51
Małżeństwa z 1 dzieckiem	30,20
Małżeństwa z 2 dzieci	27,28
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	30,94
Rodziny niepełne	25,96
Wielorodzinne	45,87
Nierodzinne	
Jednoosobowe	17,84
Wieloosobowe	22,22
Klasa miejscowości zamieszkania	
Miasta powyżej 500 tys.	28,28
Miasta 200–500 tys.	25,73
Miasta 100–200 tys.	27,59
Miasta 20–100 tys.	29,37
Miasta poniżej 20 tys.	28,85
Wieś	30,60
Województwa	
Dolnośląskie	29,98
Kujawsko-pomorskie	30,11
Lubelskie	33,55
Lubuskie	30,00
Łódzkie	33,33
Małopolskie	31,01
Mazowieckie	25,98
Opolskie	30,67
Podkarpackie	29,29
Podlaskie	30,10
Pomorskie	28,36
Śląskie	25,15
Świętokrzyskie	28,57
Warmińsko-mazurskie	23,29

© Rada Monitoringu Społecznego

Wielkopolskie	32,96
Zachodniopomorskie	26,87
Ogółem	**29,03**

W 2005 r. po raz pierwszy zapytaliśmy o opłacanie kosztów opieki zdrowotnej przez kogoś spoza gospodarstwa domowego, w tym przez osoby indywidualne i przez instytucje dobroczynne. Gospodarstw domowych, które z tych źródeł miały pokryte koszty leczenia było wtedy bardzo mało; taka sytuacja utrzymała się i obecnie. Nic nie wskazuje na to, aby w Polsce rosło znaczenie instytucji dobroczynnych jako źródła finansowania opieki zdrowotnej czy też rosło znaczenie wzajemnego wspierania się w sytuacji choroby przez osoby indywidualne.

Utrzymuje się zaobserwowany już w 2005 r. spadek liczby gospodarstw domowych, w których ktoś z członków przebywał w szpitalu. Należy tu przypomnieć, że z poprzednich edycji *Diagnozy* wynikało, że w latach 1999–2003 wzrósł nie tylko odsetek gospodarstw, w których ktokolwiek z członków korzystał z usług lekarzy, ale i odsetek gospodarstw korzystających ze szpitali (dotyczyło to głównie szpitali publicznych). W latach 1999–2003 znacznie wzrosła liczba osób hospitalizowanych i to głównie z powodu motywacji ukrytych w kontraktach. Były to zarówno motywacje do maksymalizowania liczby przyjęć (szpitale finansowane były według opłat za różnie definiowane hospitalizacje, a potem według opłat za procedury medyczne, których wzajemne relacje wyznaczane są za pomocą punktów), jak i motywacje do przerzucania na szpitale kosztów leczenia rozpoczynanego i niekontynuowanego w opiece ambulatoryjnej. Niskie stawki za wiele hospitalizacji oraz obawy o negatywne opinie o szpitalu odmawiającym przyjęcia pacjenta z powodu wyczerpania limitów ustalonych w umowach sprzyjały przyjmowaniu znacznie większej liczby pacjentów, aniżeli wynikałoby to z zapisów w umowach z kasami chorych, a potem w umowach z NFZ. Istnieje polityczne przyzwolenie na realizowanie przez szpitale funkcji socjalnych (jedną z nich jest przyjmowanie pacjentów ponad limity ustalone w umowach, bez wskazania źródeł pokrycia kosztów leczenia). Różne socjalne funkcje realizowane przez szpitale to jedna z przyczyn zadłużania się wielu placówek. Motywacje ukryte w kontraktach, polityczne przyzwolenie na utratę finansowej płynności w zamian za dalsze istnienie szpitala w danej okolicy, chęć uniknięcia przez publiczne organy założycielskie kłopotów związanych z likwidacją zadłużonych szpitali oraz – dodatkowo – brak współpłacenia za szpital w celu ograniczenia popytu to główne czynniki sprzyjające wzrostowi hospitalizacji. Ale to, że mimo istnienia nadal podanych wyżej motywacji ukrytych w kontraktach, i w 2005 r., i w 2007 r. nieco mniej gospodarstw domowych wskazywało na przebywanie kogoś w szpitalu w ostatnim r. może wskazywać na dwa zjawiska: pierwsze, to większa troska szpitali publicznych o finanse i mniejsza skłonność do przyjęć większych aniżeli ustalono w umowie, czyli nie tak pewnych co do sfinansowania potem przez NFZ; drugie, to dalsze umacnianie się pozycji publicznego płatnika: NFZ znacznie rygorystyczniej sprawdza zasadność przyjęć ponad ustalone w umowach limity i trudniej jest pozyskać środki na pokrycie kosztów leczenia szpitalnego w skali silnie przekraczającej ustalenia z umów. Ale jest też możliwe, że na tyle poprawiła się opieka w lecznictwie ambulatoryjnym, że nie ma tak silnego jak dawniej przerzucania kosztów leczenia do szpitali.

Nieco malejącej liczbie gospodarstw korzystających ze szpitali towarzyszy jednak obserwowany na podstawie danych NFZ wzrost liczby przyjęć do szpitali oraz wzrost liczby wykonywanych procedur medycznych. Można to tłumaczyć rosnącą intensywnością korzystania przez te same osoby oraz większą liczbą procedur zapewnianych wielu hospitalizowanym.

Podobnie jak w latach poprzednich, odsetek gospodarstw, w których ktoś korzystał ze szpitala, był najwyższy wśród rencistów, w gospodarstwach pracowniczych użytkujących gospodarstwo rolne i w gospodarstwach wielorodzinnych. Odsetek gospodarstw, w których ktoś przebywał w szpitalu wśród gospodarstw w miastach powyżej 500 tys. osób, był zbliżony do odsetka w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców i na wsi. Maleją różnice w liczbie gospodarstw domowych zamieszkujących różne miejscowości i korzystających ze szpitali. Jest to nowym zjawiskiem bowiem poprzednio wśród gospodarstwach z dużych miast więcej było takich, gdzie ktoś korzystał ze szpitala, aniżeli wśród innych gospodarstw wyróżnionych z uwagi na klasę miejscowości zamieszkania.

Choć rośnie liczba szpitali prywatnych i wiele z nich ma umowę z NFZ, to odsetek gospodarstw domowych opłacających opiekę szpitalną z własnej kieszeni pozostaje na bardzo niskim poziomie.

4.7.2 Czynniki uwzględniane przy wyborze szpitala

Dane o czynnikach uwzględnianych przy wyborze szpitala dla gospodarstw według grup społeczno-demograficznych przedstawia tabela 4.7.5. Dla hospitalizowanych pacjentów przy wyborze szpitala najważniejsze były sugestie lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala, a następnie bliskość miejsca zamieszkania. Znaczenie informacji o tym, że dany szpital jest dobrej jakości i w poprzednich badaniach, i obecnie było znacznie mniej ważne aniżeli podanych wyżej kryteriów. Nieco ponad połowa korzystających wybrała dany szpital, bo tak sugerował lekarz kierujący do szpitala, a prawie 40 proc. dlatego, że dany szpital był blisko. Dwa lata temu bliskość też była tym drugim, ważnym kryterium wyboru, ale dla nieco mniejszej liczby gospodarstw (dla jednej trzeciej). Badania w kolejnych latach wskazują na to, że w Polsce istnieją silne kulturowe ciążenia pacjentów do szpitali położonych blisko miejsca zamieszkania. To może bardzo silnie wpływać na ewentualne decyzje związane z planowanym ograniczeniem liczby szpitali, które nie będą spełniały określonych wymagań gwarantujących

© Rada Monitoringu Społecznego

odpowiednią jakość. W licznych grupach pacjentów zapowiedź zamykania bliskiego szpitala ze wskazaniem, że jakiś dalszy zapewni jakościowo lepszą opiekę może być słabym argumentem dla takich decyzji.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.5. Czynniki decydujące o wyborze szpitala

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Sugestie lekarza, który wystawił skierowanie	Decyzja pracownika pogotowia ratunkowego	Informacje o jakości pracy różnych szpitali	Bliskość miejsca zamieszkania	Krótszy czas oczekiwania na przyjęcie
Grupa społeczno-ekonomiczna					
Pracownicy	48,46	17,31	19,57	35,78	4,89
Rolnicy	47,12	14,99	10,79	42,43	1,45
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	40,07	12,02	12,94	48,17	6,43
Emeryci i renciści	59,11	19,11	14,74	39,23	6,71
w tym: emeryci	60,76	19,40	15,24	37,90	7,29
renciści	53,02	18,06	12,91	43,96	4,60
Pracujący na własny rachunek	46,67	13,97	21,42	31,24	3,88
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	43,54	16,25	11,73	50,06	2,18
Bez bezrobotnych	53,10	17,20	16,76	38,17	5,53
Z bezrobotnymi	46,02	18,52	17,18	38,92	4,43
Typ gospodarstwa domowego					
Jednorodzinne					
Małżeństwa bez dzieci	62,41	18,91	14,71	32,24	9,33
Małżeństwa z 1 dzieckiem	50,77	14,89	20,91	36,12	4,61
Małżeństwa z 2 dzieci	41,96	18,16	20,16	39,23	2,38
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	54,89	12,70	15,22	39,51	2,97
Rodziny niepełne	46,05	23,04	15,09	42,49	4,86
Wielorodzinne	49,40	15,77	14,39	45,33	5,58
Nierodzinne					
Jednoosobowe	51,08	20,01	16,10	40,63	4,42
Wieloosobowe	63,99	–	–	22,93	–
Klasa miejscowości zamieszkania					
Miasta powyżej 500 tys.	54,48	17,73	21,06	18,85	12,49
Miasta 200–500 tys.	55,33	28,36	27,80	26,27	8,68
Miasta 100–200 tys.	47,92	31,19	15,34	42,94	6,53
Miasta 20–100 tys.	55,02	13,48	19,57	42,22	5,13
Miasta poniżej 20 tys.	52,64	19,17	17,76	35,93	1,50
Wieś	49,05	13,73	11,35	45,82	3,20
Województwo					
Dolnośląskie	49,00	18,06	19,30	31,75	6,44
Kujawsko-pomorskie	41,86	15,92	18,23	35,01	1,22
Lubelskie	54,68	12,82	18,15	32,77	3,50
Lubuskie	53,24	14,38	7,15	52,71	2,60
Łódzkie	48,74	15,45	12,87	31,65	2,84
Małopolskie	42,77	13,02	27,38	31,97	5,84
Mazowieckie	48,47	18,03	16,80	33,39	7,98
Opolskie	49,28	24,82	1,69	30,19	5,47
Podkarpackie	33,90	23,09	7,68	53,79	4,27
Podlaskie	45,89	25,35	12,02	30,90	2,75
Pomorskie	39,34	10,54	19,44	33,81	5,87
Śląskie	98,02	86,33	90,61	96,56	64,90
Świętokrzyskie	63,78	12,85	14,47	28,45	0,89
Warmińsko-mazurskie	48,68	17,67	5,96	47,47	2,14
Wielkopolskie	50,73	9,83	13,84	35,58	5,47
Zachodniopomorskie	83,88	20,43	18,39	61,44	11,88
Ogółem	**51,97**	**17,42**	**16,83**	**38,30**	**5,35**

Należy zwrócić jednak uwagę, że podobnie jak dwa lata temu, fakt silnego znaczenia sugestii lekarza kierującego do szpitala przy dokonywaniu jego wyboru, może sprzyjać rozwojowi zjawiska odstępnego (szpital w różny sposób wynagradza lekarzy, którzy kierują do niego pacjentów). Czyli coś, co daje pacjentom poczucie bezpieczeństwa w sytuacji konieczności hospitalizacji w warunkach braku informacji ułatwiających pacjentowi

© Rada Monitoringu Społecznego

samodzielne dokonywanie wyboru i coś, co może sprzyjać budowaniu sieci współpracujących ze sobą i ufających sobie świadczeniodawców, może jednocześnie, przy braku sieci zinstytucjonalizowanych, sprzyjać zjawiskom negatywnym, jakim jest wypłacanie odstępnego za skierowanie pacjenta do danej placówki. Gdyby w Polsce były wdrożone rozwiązania typowe dla koordynowanej opieki zdrowotnej (KOZ–y), ryzyko występowania zjawiska odstępnego zostałoby znacznie zmniejszone. Można by do tego doprowadzić poprzez jawne wewnętrzne bodźce do poszukiwania substytucyjnych form sprawowania opieki, poprzez bodźce do tworzenia jawnych sieci współpracujących ze sobą świadczeniodawców i poprzez wewnętrzny nadzór nad zasadnością zapewniania tej opieki w określonym miejscu.

Wśród kryteriów, które były brane pod uwagę przy wyborze szpitala, na uwagę zasługuje ciągle małe znaczenie czasu oczekiwania na przyjęcie. W Polsce istnieje od kilku lat obowiązek rejestrowania przez szpital czasu oczekiwania i prowadzenia jawnej kolejki oczekujących, z powiadamianiem NFZ o tej kolejce i zmianach na listach oczekujących. Ale ciągle jest to rejestracja czasu planowanego, a nie rzeczywistego, czyli takiego, który rzeczywiście upłynął od momentu zapisu do przyjęcia. Dane o rzeczywistym czasie będą dopiero po jakimś czasie, bowiem dopiero od niedawna istnieje obowiązek rejestrowania czasu rzeczywistego. Dane o czasie planowanym nie są dobrą informacją o czasowych barierach dostępności do opieki, głównie dlatego, że istnieje zjawisko zapisywania się na kilka list, a ponadto sam fakt pozostawania nazwiska pacjenta na liście oczekujących nie musi oznaczać, że pacjent nadal czeka na usługę i że nadal jej potrzebuje. Z wprowadzaniem obowiązku rejestrowania czasu oczekiwania na przyjęcie do zakładów finansowanych ze środków publicznych wiązano i nadzieje na zwiększenie jawności w kolejności przyjęć, i nadzieje na zwiększenie roli kryteriów medycznych w ustalaniu tej kolejności, i nadzieje na to, że pacjenci w poszukiwaniu szybszego dostępu będą wybierali szpitale o krótszym czasie oczekiwania, a tym samym lepiej będą wykorzystywane zasoby wielu szpitali. Nasze badanie wskazuje jednak, że wybieranie danego szpitala głównie dlatego, że jest w nim krótszy czas oczekiwania ma miejsce rzadko. Podobne zachowania pacjentów zauważono w innych krajach, np. w Holandii. Krótszy czas oczekiwania do niektórych szpitali w Holandii wcale nie zachęcał pacjentów do wyboru właśnie tych szpitali. Inne wskaźniki oceny szpitala były znacznie ważniejsze a i bliskie położenie szpitala w stosunku do miejsca zamieszkania było tam bardzo ważne. A ponadto zauważono, że długi czas oczekiwania występuje zarówno w tych szpitalach, które mają opinię lepszych i wielu pacjentów chce właśnie tam się leczyć i jest gotowych nawet dłużej czekać na przyjęcie, ale i w szpitalach, gdzie zauważono wykorzystywanie list oczekujących dla negatywnej selekcji pacjentów (odsuwania na później przyjmowania niektórych pacjentów, umieszczając ich na listach oczekujących i wydłużając w ten sposób te listy), jak i w szpitalach, które były źle zarządzane i właśnie z tego tytułu miały dłuższe czasy oczekiwania. Badacze w krajach wysoko rozwiniętych zwracają uwagę na konieczność zachowania ostrożności w ocenie przydatności takiego wskaźnika jak czas oczekiwania dla oceny szpitala i dla wyborów podejmowanych przez pacjenta.

W Polsce zarządzanie listą oczekujących dopiero się rozpoczyna, ale wydaje się, że niezasadnie oczekuje się, że pacjenci będą wybierali szpital czy przychodnię właśnie taką, gdzie ten czas jest krótszy. Również oczekiwanie, że gdy wprowadzi się lepsze zarządzanie kolejką oczekujących, to w sposób znaczący ograniczy się zjawisko przeskakiwania kolejki z wykorzystaniem nieformalnych związków z podejmującymi decyzje w szpitalach nie jest zasadne. Nie oznacza to, że należy zaprzestać sprzyjania rozwojowi systemów informacji o listach oczekujących, ale muszą one być uzupełniane rozwojem łatwo dostępnych dla pacjenta systemów informacji o innych wskaźnikach jakości szpitala. Powinno to w przyszłości sprzyjać zwiększeniu znaczenia danych o jakości w podejmowanych wyborach w sprawie miejsca leczenia. Ale tworzenie i upowszechnianie wiarygodnych danych o jakości jest kosztowne, wiele grup społecznych nie będzie umiało skorzystać z tych danych, więc należy oczekiwać, że jeszcze bardzo długo bliskość miejsca leczenia i rekomendacje lekarza kierującego na dalsze leczenie będą silnie decydowały o zachowaniach pacjentów w Polsce.

4.7.3. Rezygnacje z opieki zdrowotnej i zachowania w przypadku braku pieniędzy na leki

Największa grupa gospodarstw domowych zmuszona była z powodu braku środków zrezygnować z zakupu leków i leczenia zębów (wykres 4.7.1). W 1 proc. gospodarstw zdarzyła się sytuacja, że rezygnowano z wizyt u lekarza, ponieważ nie posiadano środków na opłacenie tych wizyt. Nie pytaliśmy, czy w takiej sytuacji w ogóle rezygnowano z opieki lekarskiej, czy jedynie z opieki opłacanej prywatnie (część pacjentów z tej grupy mogła przecież otrzymać świadczenia opłacane ze środków publicznych). Interesowała nas bowiem tutaj skala barier, na jakie napotykają gospodarstwa, które odczuwają jakieś subiektywne potrzeby zdrowotne i zaspokoiłyby je, gdyby miały na to prywatne środki w sektorze opłacanym prywatnie.

Podobnie jak w poprzednich badaniach interesowało nas, co uczynili pacjenci, gdy nie mogli z powodu braku środków zrealizować recept lub zakupić leków zalecanych przez lekarza, a sprzedawanych bez recept. Choć odsetek osób, którym brakuje pieniędzy na ten cel maleje, to jednak jest ciągle duży (26 proc.), nie we wszystkich przypadkach zdarzyło się tak, że nie skorzystano w ogóle z leków (średnio nie skorzystało 63 proc. w grupie, gdzie zabrakło pieniędzy na wykupienie recepty, ale wśród rencistów ten odsetek wynosił 70 proc.). Znaczna część osób zwróciła się bowiem do lekarza o przepisanie tańszych leków, inni skorzystali z rady aptekarza i wykupili leki tańsze, a jeszcze inni postarali się o dodatkowe środki i z leków skorzystali. Szczegółowe dane na temat tych zachowań zawierają tabele 4.7.6, 4.7.7).

© Rada Monitoringu Społecznego

Na uwagę zasługuje fakt, że spada liczba osób, które w sytuacji braku środków na wykupienie leków skorzystały z opieki w szpitalu, gdzie za leki nie trzeba płacić.

W tego typu badaniu, jak *Diagnoza społeczna*, nie można badać, w jakim stopniu przepisane leki były rzeczywiście potrzebne ani czy niewykupienie leków spowodowało pogorszenie stanu zdrowia. Ale można przypuszczać, że osoby, których nie stać na zakup zaordynowanych lub zalecanych przez lekarza leków, na pewno mają gorsze subiektywne poczucie bezpieczeństwa w związku z chorobą i większy będzie ich krytycyzm wobec opieki zdrowotnej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.6. Odsetek gospodarstw domowych, które w różny sposób zachowały się w sytuacji braku pieniędzy na wykupienie leków w przekroju grupy społeczno-ekonomicznej i typu gospodarstwa:

Grupa społeczno-ekonomiczna i typ gospodarstwa	Zwrócili się do lekarza z prośbą o przepisanie lub zalecenie innych leków	Postarali się o dodatkowe pieniądze na wykupienie leków	Zrezygnowali z wykupienia leków	Skorzystali z opieki szpitalnej, gdzie zapewniono leki nieodpłatnie	Skorzystali z rady aptekarza i wykupiliście tańsze leki
Pracownicy	37,52	37,18	58,62	12,32	40,13
Rolnicy	32,59	29,16	63,79	4,50	43,49
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	41,21	45,82	52,34	2,59	47,85
Emeryci i renciści	44,03	27,96	69,05	10,65	41,18
w tym: emeryci	42,65	27,31	70,65	11,04	41,11
renciści	47,39	29,56	65,49	9,68	41,35
Pracujący na własny rachunek	29,33	36,58	32,74	2,77	43,58
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	43,64	33,38	57,02	10,94	45,38
Bez bezrobotnych	39,11	32,36	62,86	9,91	40,55
Z bezrobotnymi	46,68	32,44	63,13	12,70	44,62
Jednorodzinne					
Małżeństwa bez dzieci	42,09	29,47	63,45	10,76	35,84
Małżeństwa z 1 dzieckiem	38,05	32,78	66,08	13,18	41,86
Małżeństwa z 2 dzieci	40,09	32,37	51,02	13,91	40,98
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	45,17	37,50	57,39	7,49	46,34
Rodziny niepełne	35,42	34,84	65,48	11,10	41,07
Wielorodzinne	47,24	30,93	61,47	10,31	46,46
Nierodzinne					
Jednoosobowe	42,53	30,94	69,24	7,24	42,76
Wieloosobowe	34,78	25,93	–	–	43,05
Ogółem	**40,87**	**32,38**	**62,92**	**10,56**	**41,49**

– oznacza zbyt małą liczebność przypadków

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.7. Odsetek gospodarstw domowych, które w różny sposób zachowały się w sytuacji braku pieniędzy na wykupienie leków w przekroju klasy miejscowości zamieszkania i województwa:

Klasa miejscowości zamieszkania i województwo	Zwrócili się do lekarza z prośbą o przepisanie lub zalecenie innych leków	Postarali się o dodatkowe pieniądze na wykupienie leków	Zrezygnowali z wykupienia leków	Skorzystali z opieki szpitalnej, gdzie zapewniono leki nieodpłatnie	Skorzystali z rady aptekarza i wykupiliście tańsze leki
Miasta powyżej 500 tys.	34,93	38,81	67,28	4,36	43,20
Miasta 200–500 tys.	41,80	33,13	64,11	18,15	33,95
Miasta 100–200 tys.	37,32	33,36	60,51	18,97	31,48
Miasta 20–100 tys.	36,33	27,77	65,44	12,41	39,50
Miasta poniżej 20 tys.	56,14	36,68	60,74	10,46	46,78
Wieś	39,91	30,97	61,02	7,14	44,73
Dolnośląskie	40,24	34,21	65,12	4,95	44,28
Kujawsko-pomorskie	34,49	31,72	–	10,64	40,54
Lubelskie	37,85	36,53	73,02	7,00	46,70
Lubuskie	52,68	47,65	54,13	14,66	60,54
Łódzkie	27,75	24,88	67,99	5,61	39,78
Małopolskie	50,88	18,25	83,34	5,71	44,54
Mazowieckie	42,70	44,29	57,58	7,19	49,45
Opolskie	16,92	34,88	–	1,94	29,32
Podkarpackie	38,71	32,88	36,56	1,18	53,05
Podlaskie	36,68	51,72	59,83	9,27	33,43
Pomorskie	42,95	32,78	55,04	5,32	48,32
Śląskie	35,87	31,61	–	–	–
Świętokrzyskie	53,24	22,50	77,78	3,50	44,57
Warmińsko-mazurskie	60,79	28,54	74,52	0,00	71,61
Wielkopolskie	41,81	27,19	55,01	6,55	38,46
Zachodniopomorskie	40,88	27,48	58,10	4,15	38,28

– oznacza zbyt małą liczebność przypadków

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.7.1. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych rodzajów świadczeń zdrowotnych z powodu trudności finansowych

Wyniki badania wskazują, że nie zawsze brak środków na wykupienie leków w momencie uzyskania w aptece informacji o ich cenie oznacza rezygnację z konsumpcji leków w ogóle. Gospodarstwa radzą sobie w takich sytuacjach w różny sposób (można było wskazywać na wiele zachowań, dlatego odsetki nie sumują się do 100). Nie oznacza to, że ekonomiczna bariera dostępu do leków w wielu gospodarstwach domowych nie powinna być przedmiotem szczególnej troski w polityce lekowej państwa.

4.7.4. Wydatki ponoszone przez gospodarstwa domowe i finansowe bariery dostępu

45 proc. gospodarstw domowych, których członkowie korzystali z opieki zdrowotnej w ciągu ostatniego roku, opłacało koszty tej opieki ze środków własnych. Dwa lata temu ten odsetek był nieco mniejszy, a 5 lat temu był znacznie niższy (wynosił wtedy tylko 24 proc.). W roku 2007 wśród gospodarstw opłacających leczenie z własnych środków było i wiele takich, które korzystały przez ostatni rok również z usług opłacanych ze środków NFZ (udział gospodarstw, których opieka zdrowotna została opłacona ze środków publicznych wynosił w grupie wszystkich korzystających z opieki 94 proc., dwa lata temu – 93 proc.). Pracujący na własny rachunek, pracownicy oraz gospodarstwa domowe mieszkające w dużych miastach – to grupy, które podobnie jak dwa lata temu częściej niż inne korzystały z opieki opłacanej z własnych środków. Ekonomiczna bariera dostępu do takiej opieki jest dla tych grup znacznie mniejsza, a ponadto mają one silniejszą postawę sprzyjającą rozstawaniu się z systemem finansowanym ze środków publicznych (wynika to z ich większego krytycyzmu, wyższych oczekiwań odnośnie jakości i postrzeganiem usług medycznych jako dóbr o charakterze konsumpcyjnym). Podobne wyniki otrzymaliśmy w badaniu w 2000, w 2003 i 2005 r. co wskazuje na trwałość tego zjawiska.

Prawie 5 proc. gospodarstw, które korzystały z opieki zdrowotnej, wskazało na jej finansowanie przez pracodawców wykupujących abonament. Prawie 12 proc. gospodarstw z dużych miast w grupie gospodarstw korzystających z opieki dwa lata temu, a obecnie prawie 14 proc. zaspokaja wiele swoich potrzeb zdrowotnych, głównie z zakresu opieki ambulatoryjnej, poprzez system abonamentów zakupywanych przez pracodawców.

Odsetek gospodarstw, które same płacą za leczenie w szpitalu, jest zbliżony do tego sprzed dwóch lat i ciągle jest to grupa niewielka (3,5 proc. gospodarstw w grupie korzystających ze szpitala; więcej od średniej wśród pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, w województwach dolnośląskim, mazowieckim, śląskim i pomorskim). Przeciętne wydatki poniesione przez gospodarstwa domowe korzystające z takiej opieki w ciągu ostatnich trzech miesięcy wyniosły w 2006 r. 708 zł (w roku 2004 ta kwota była zbliżona). Ta wartość to średnia arytmetyczna przypadająca na jedno gospodarstwo korzystające z opieki szpitalnej i jednocześnie opłacające pobyt

© Rada Monitoringu Społecznego

w szpitalu z dochodów własnych. Obserwujemy zjawisko wzrostu odsetka tych, którzy sami płacą za leczenie w szpitalu i rośnie średnia suma środków wydatkowanych przez takie gospodarstwa na ten cel, ale wciąż głównym źródłem opłacenia kosztów lecznictwa szpitalnego w Polsce pozostają środki publiczne. Na to właśnie źródło pokrycia kosztów szpitalnych wskazuje 98 proc. gospodarstw, w których korzystano ze szpitala.

Gdy pytaliśmy o to, czy w porównaniu z okresem wcześniejszym korzystanie z opieki opłacanej prywatnie miało w ostatnim roku. miejsce częściej, rzadziej czy tak samo w porównaniu z okresem wcześniejszym, odpowiedzi uzyskane obecnie prawie nie różniły się od odpowiedzi z lat poprzednich. Można więc sądzić, że choć medialnie i obecnie, i w poprzednich latach jest wyrażane dość powszechne niezadowolenie z opieki finansowanej ze środków publicznych, to intensywność korzystania z opieki opłacanej prywatnie w opiniach respondentów jest podobna. Można więc sądzić, że krytycyzm wobec opieki zapewnianej ze środków publicznych nie oznacza, że w ostatnich latach więcej osób aniżeli dawniej zmienia miejsce zaspokajania swoich potrzeb na sektor opłacany prywatnie, mimo silnego rozwoju firm medycznych o prywatnej własności. Należy jednak pamiętać, że wiele gospodarstw, które korzystają z prywatnie opłacanej opieki, korzysta jednocześnie i ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

Wydatki na prywatnie opłacane usługi opieki ambulatoryjnej ponoszone przez te gospodarstwa domowe, które z takiej opieki korzystały w ciągu ostatnich trzech miesięcy i same płaciły, były w 2007 r. większe aniżeli analogiczne wydatki w latach wcześniejszych. Obecnie średnia wartość takich wydatków na jedno gospodarstwo korzystające z ambulatoryjnych usług prywatnie opłacanych wynosi 379 zł (wzrost o 5 proc. w stosunku do danych z 2005 r.)

Wzrost prywatnie ponoszonych wydatków na leki przypadających na jedno gospodarstwo korzystające z opieki, w latach 2005–2007 był nieznaczny (o 5 proc.). Średni wydatek na leki w ostatnich trzech miesiącach wyniósł w 2007 r. 323 zł. Przeciętnie więcej na leki wydały gospodarstwa rencistów i emerytów, pracujących na własny rachunek, jednorodzinne małżeństwa bez dzieci oraz gospodarstwa domowe w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (tabela 4.7.8). Analogiczny rozkład wydatków uzyskaliśmy w poprzednich latach.

Podobnie jak w badaniu w latach poprzednich interesowało nas, jaka jest skala i struktura wydatków pokrywanych z dochodów własnych gospodarstw domowych w podziale na oficjalne i nieformalne zakupy usług. Wydatki gospodarstw, które ponosiły takie obciążenia w ciągu ostatnich trzech miesięcy zostały przeliczone na jedno gospodarstwo domowe w grupie gospodarstw ponoszących takie wydatki (tabele 4.7.8 i 4.7.9). Z uwagi na takie przeliczenia nie jest zasadne podawanie sumy łącznych wydatków, ale interesujące jest porównanie wielkości absolutnych według rodzajów.

Sumy wydatkowane przez gospodarstwa przyznające się do wręczania opłat nieformalnych, dzięki którym pragnęły pozyskać czy szybszą opiekę, czy opiekę lepszej jakości (np. większe zainteresowanie problemami pacjenta, więcej troski o jego zdrowie, wybór lekarza operującego lub opiekującego się pacjentem w szpitalu itp.), są mniejsze aniżeli sumy wydatkowane przez tych, którzy korzystają z prywatnie opłacanych usług czy z prywatnie opłacanego leczenia w szpitalach. Podobne wyniki uzyskaliśmy w badaniu w latach 2003 i 2005. Wartość kulturowo uwarunkowanych prezentów wręczanych w podziękowaniu za już uzyskaną opiekę stanowi 41 proc. wartości opłat w celu „załatwienia" sobie lepszej opieki (dwa lata temu 63 proc.). Wartość wręczanych prezentów wzrosła w latach 2005–2007 o 32 proc. a tzw. dowodów wdzięczności aż o 85 proc. (tabela 8.7.10). Badanie w 2007 r. było przeprowadzane w okresie, gdy media silnie nagłaśniały postawienie zarzutów o przyjmowanie nieformalnych opłat lekarzowi jednego z dużych szpitali. Nie sposób wykluczyć, że w tej sytuacji gospodarstwa, które ponosiły wydatki na takie opłaty nieformalne, miały większą skłonność do zawyżania kwot wydatkowanych na takie cele. Ale jest też możliwe, że w okresie dwóch lat rzeczywiście wzrosła wartość tego typu opłat aż o taki odsetek, jak podany. Do ponoszenia wydatków nieformalnych, czyli wręczania tzw. dowodów wdzięczności, przyznawało się w naszym badaniu tylko niecałe 5 proc. gospodarstw w grupie korzystających z opieki zdrowotnej. Prezenty uwarunkowane kulturowo i niezwiązane z zabieganiem pacjentów o jakieś szczególne względy podczas diagnozowania czy leczenia wręczano w 5 proc. gospodarstw, w których ktoś korzystał z opieki zdrowotnej.

Te dane, podobnie jak uzyskane w poprzednich naszych badaniach, wskazują, że „kupowanie" sobie szczególnych względów poprzez wręczanie nieformalnych opłat pracownikom opieki zdrowotnej czy dziękowanie w formie wręczanych prezentów nie są zjawiskami masowymi. Takie zachowania mają miejsce w niewielkiej liczbie gospodarstw, a i odsetek takich gospodarstw jest obecnie mniejszy aniżeli dwa lata temu.

Kupowanie na oficjalnych rynkach usług medycznych opłacanych z własnych dochodów mimo posiadania prawa do leczenia finansowanego ze środków publicznych ma miejsce w połowie gospodarstw korzystających z opieki zdrowotnej. Tak masowe zjawisko wydatkowania prywatnych środków mimo konstytucyjnych gwarancji państwa do sfinansowania opieki ze środków publicznych nie budzi jednak w Polsce od lat takich emocji, jak te nieformalne wydatki czy prezenty jako dowody rzeczywistej wdzięczności za opiekę. Istnienie od wielu lat sektora prywatnego, w którym Polacy już od dawna poszukiwali dodatkowej opieki zdrowotnej, i wydatkowanie na leczenie prywatnych pieniędzy mimo gwarancji finansowania tej opieki ze środków publicznych dokonuje się z przyzwoleniem społecznym, nie wzbudza emocji ani krytyki. Rośnie korzystanie z opieki prywatnie opłacanej na oficjalnym, silnie rozwijającym się rynku usług, rosną wydatki gospodarstw na nią ponoszone, ale nie zwiększa się liczba osób, które domagałyby się rzeczywistych, a nie niejako papierowych realizacji zobowiązań państwa wobec obywateli.

Najwięcej wydają na opłaty nieformalne gospodarstwa z dużych miast, gospodarstwa pracownicze i małżeństwa z 2 dzieci, a w układzie wojewódzkim w dolnośląskim i wielkopolskim.

© Rada Monitoringu Społecznego

Należy jeszcze zwrócić uwagę na inny wydatek, który ponoszą gospodarstwa domowe korzystające z opieki w zakładach publicznych – są to często już oficjalnie ponoszone koszty dyżurów pielęgniarskich przy pacjencie, zakupy środków medycznych, których w wystarczającej ilości nie zapewnia szpital, różnego typu dobrowolne wpłaty na konto szpitala. Te wydatki są po raz pierwszy od kilku lat nieco niższe aniżeli wydatki na kulturowo uwarunkowane prezenty.

W świetle uzyskanych wyników, należy podobnie jak w latach poprzednich z ogromną ostrożnością interpretować różne medialnie nagłaśniane informacje o rzekomo dużej skali szarej strefy w naszej służbie zdrowia i o rzekomo jakichś ogromnych sumach, które ponoszą liczne grupy społeczne na opłaty nieformalne i na prezenty dla pracowników służby zdrowia. Badania przeprowadzane w ramach *Diagnozy społecznej* od roku 2000 już po raz kolejny nie potwierdzają tych obiegowych opinii o szarej strefie istniejącej w rzekomo dużych rozmiarach ani opinii o rzekomo kosztownych prezentach wręczanych pracownikom służby zdrowia. To, co gospodarstwa domowe wydają już oficjalnie na legalnie działających rynkach usług medycznych, i to, co wydają z własnej kieszeni na leki, jest znacznie większym wydatkiem aniżeli na te nieformalne opłaty i prezenty. Liczba gospodarstw, które potwierdziły, że wręczały prezenty czy nieformalne opłaty jest stosunkowo niewielka w porównaniu z liczbami tych, które w sytuacji choroby kogoś z członków gospodarstwa idą do prywatnie opłacanych lekarzy, pracujących w oficjalnie działających gabinetach czy firmach.

Tabela.4.7.8. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek ochrony zdrowia oraz na leki i inne artykuły farmaceutyczne według grupy społeczno-ekonomicznej i typu gospodarstwa w PLN w 2007 r. w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów (dane z 3 miesięcy)

Grupa społeczno-ekonomiczna i typ gospodarstwa domowego	Na leczenie czy różne badania	Opłaty nieformalne tzw. dowody wdzięczności,	Prezenty jako dowód szczerej wdzięczności za uzyskaną już opiekę	Leczenie w szpitalu prywatnym lub publicznym opłacane z własnej kieszeni	Opłaty w szpitalu publicznym	Leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą
Pracownicy	387	598	152	–	103	277
Rolnicy	294	94	97	–	–	325
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	363	237	93	–	–	331
Emeryci i renciści	313	190	108	–	116	391
w tym: emeryci	324	182	110	–	130	358
renciści	272	212	100	–	77	341
Pracujący na własny rachunek	624	197	214	–	–	218
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	227	40	–	–	–	277
Bez bezrobotnych	391	326	127	–	118	363
Z bezrobotnymi	295	121	138	–	101	281
Jednorodzinne						
Małżeństwa bez dzieci	398	229	113	–	170	378
Małżeństwa z 1 dzieckiem	345	368	215	–	142	306
Małżeństwa z 2 dzieci	402	877	133	–	–	293
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	366	108	85	–	–	303
Rodziny niepełne	400	210	90	–	117	283
Wielorodzinne	444	198	165	–	104	428
Nierodzinne						
Jednoosobowe	286	132	54	–	92	281
Wieloosobowe	593	–	–	–		339
Ogółem zł	**379**	**312**	**129**	**708**	**116**	**323**

– oznacza zbyt małą liczbę przypadków

Zjawisko obciążenia wydatkami na zakup ambulatoryjnych usług medycznych na oficjalnie istniejącym rynku dotyczy znacznie większej liczby gospodarstw domowych aniżeli zjawisko opłat nieformalnych. Obciążenie gospodarstw domowych z tytułu wydatków na leczenie to głównie obciążenie wydatkami na leki i na usługi ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, a nie na opłaty nieformalne. Interesujące jest też, że większa jest liczba gospodarstw, które wręczały kulturowo uwarunkowane prezenty jako dowody szczerej wdzięczności aniżeli liczba gospodarstw, w których nieformalnie płacono pracownikom służby zdrowia za szczególne przywileje w dostępie do usług czy za lepszą jakość opieki.

© Rada Monitoringu Społecznego

Rozwój prywatnego rynku usług medycznych, ułatwiający szybki dostęp do opieki zdrowotnej, rozstawanie się z systemem finansowanym ze źródeł publicznych w poszukiwaniu lepszej jakości opieki, szybszego dostępu, a także możliwość przerzucania niektórych kosztów leczenia rozpoczętego w sektorze prywatnie opłacanym na sektor opłacany ze źródeł publicznych – to czynniki, które powodują, że wydatki na oficjalny zakup usług są tak znaczące w sumie prywatnych wydatków.

Tabela.4.7.9. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek ochrony zdrowia oraz na leki i inne artykuły farmaceutyczne według klasy miejscowości zamieszkania i województwa w PLN w 2007 r. w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów (dane z 3 miesięcy)

Klasa miejscowości zamieszkania i województwo	Na leczenie czy różne badania	Opłaty nieformalne tzw. dowody wdzięczności	Prezenty jako dowód szczerej wdzięczności za uzyskaną już opiekę	Opłaty w szpitalu publicznym	Leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą
Miasta powyżej 500 tys.	543	496	170		373
Miasta 200–500 tys.	425	311	103	172	329
Miasta 100–200 tys.	443	–	134		302
Miasta 20–100 tys.	319	367	149	82	302
Miasta poniżej 20 tys.	348	320	101	220	318
Wieś	327	236	116	103	321
Województwo					
Dolnośląskie	448	–	107	198	359
Kujawsko-pomorskie	323	–	–	–	276
Lubelskie	382	–	75	–	341
Lubuskie	466	–	–	–	316
Łódzkie	584	–	84	–	353
Małopolskie	294	448	94	–	345
Mazowieckie	374	271	134	–	362
Opolskie	361	–	–	–	345
Podkarpackie	244	206	112	–	321
Podlaskie	391	–	134	–	342
Pomorskie	427	345	112	–	298
Śląskie	318	179	211	67	287
Świętokrzyskie	375	176	268	173	290
Warmińsko-mazurskie	258	–	–	–	289
Wielkopolskie	371	–	–	–	296
Zachodniopomorskie	349	–	–	–	289
Ogółem zł	**379**	**312**	**129**	**116**	**323**

– oznacza zbyt małą liczbę przypadków

Tabela 4.7.10. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki, wysokość obciążenia tych gospodarstw, które korzystały z dóbr i usług, i tych, które wydatki z własnej kieszeni na nie ponosiły

	Przeciętna wysokość wydatków gospodarstw domowych i procent gospodarstw ponoszących wydatki w na:									
	Leki i artykuły farmaceutyczne		Kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej		Opłaty nieformalne, tzw. dowody wdzięczności		Prezenty jako dowody szczerej wdzięczności		Opłaty w szpitalu publicznym	
	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005
Wysokość opłat wśród ogółu korzystających	309	308	190	118	13	10	7	9	5	37
Procent ponoszących wydatki danego rodzaju	98	100	50	39	4	6	5	9	4	15

© Rada Monitoringu Społecznego

Wysokość wydatków gosp. ponoszących wydatki	323	308	379	302	312	169	129	98	116	245

4.7.5. Gotowość wykupienia polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych

Tabela 4.7.11. Gotowość wykupienia dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego w prywatnym zakładzie ubezpieczeń *(proc.)*

Grupa społeczno-demograficzna	Skłonnych płacić dodatkową składkę w miesięcznej wysokości				Nie stać na dodatkową składkę	Niezaintere–sowani takim ubezpieczeniem
	do 100 zł	101–250 zł	251–500 zł	> 500 zł		
Grupa społeczno-ekonomiczna						
Pracownicy	19,1	4,6	0,6	–	28,9	46,3
Rolnicy	12,0	–	–	–	32,0	54,4
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	10,9	–	–	–	33,0	53,9
Emeryci i renciści	9,0	1,3	–	–	32,4	56,7
w tym: emeryci	10,0	1,7	–	–	30,4	57,4
renciści	5,1	–	–	–	39,9	54,3
Pracujący na własny rachunek	23,1	8,6	–	–	15,3	50,4
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	7,8	–	–	–	50,9	40,4
Bez bezrobotnych	15,7	3,6	–	–	27,8	52,1
Z bezrobotnymi	8,9	1,5	–	–	46,5	42,4
Typ gospodarstwa domowego						
Jednorodzinne						
Małżeństwa bez dzieci	15,0	3,6	–	–	24,7	56,1
Małżeństwa z 1 dzieckiem	21,6	5,1	–	–	24,4	47,8
Małżeństwa z 2 dzieci	16,4	4,6	–	–	30,4	47,5
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	13,1	3,3	–	–	39,7	43,1
Rodziny niepełne	11,6	–	–	–	42,1	43,9
Wielorodzinne	13,1	–	–	–	32,2	52,3
Nierodzinne						
Jednoosobowe	9,0	1,5	–	–	29,7	59,2
Wieloosobowe	13,8	–	–	–	26,3	57,5
Klasa miejscowości zamieszkania						
Miasta powyżej 500 tys.	19,7	6,1	–	–	28,9	44,2
Miasta 200–500 tys.	19,8	4,5	–	–	26,5	47,8
Miasta 100–200 tys.	16,8	2,9	–	–	29,7	48,9
Miasta 20–100 tys.	14,5	3,6	–	–	30,3	51,1
Miasta poniżej 20 tys.	14,0	3,9	–	–	30,2	51,0
Wieś	10,8	1,6	–	–	33,0	54,1
Województwo						
Dolnośląskie	16,2	4,5	–	–	26,0	53,2
Kujawsko-pomorskie	12,2	–	–	–	30,0	54,4
Lubelskie	15,7	–	–	–	29,1	52,4
Lubuskie	10,0	–	–	–	42,5	42,5
Łódzkie	15,6	–	–	–	35,0	47,4
Małopolskie	11,6	–	–	–	29,2	54,6
Mazowieckie	17,3	4,6	–	–	29,6	47,9
Opolskie	13,5	–	–	–	30,1	53,4
Podkarpackie	12,5	–	–	–	34,4	50,2
Podlaskie	13,6	–	–	–	32,0	51,0
Pomorskie	21,2	3,9	–	–	35,2	37,9
Śląskie	14,2	–	–	–	25,4	55,5
Świętokrzyskie	10,5	–	–	–	28,2	58,4
Warmińsko-mazurskie	20,0	–	–	–	33,0	45,1
Wielkopolskie	11,4	4,7	–	–	30,7	52,0
Zachodniopomorskie	13,1	–	–	–	32,6	50,6

© Rada Monitoringu Społecznego

Ogółem	**14,7**	**3,2**	**0,5**	**0,4**	**30,5**	**50,7**

– oznacza zbyt małą liczbę przypadków

Mogłoby się wydawać, że skoro społeczeństwo tak wiele wydaje na prywatnie opłacaną opiekę zdrowotną i na leki, będzie skłonne asekurować się przed ryzykiem ponoszenia tego rodzaju kosztów, wykupując polisy prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego. W badaniu zapytaliśmy, czy istnieje zainteresowanie wykupieniem polis dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego na pokrycie kosztów leczenia oraz jaką sumę gospodarstwa byłyby gotowe przeznaczyć miesięcznie na ten cel.

Ogółem 51 proc. gospodarstw nie jest zainteresowanych zakupieniem jakichkolwiek polis ubezpieczenia zdrowotnego (dwa lata temu 42 proc.), a 31 proc. uważa, że ich na takie wydatki nie stać (poprzednio 44 proc.). W grupie gospodarstw ewentualne zainteresowanie takimi ubezpieczeniami widać jedynie wtedy, gdyby cena polisy nie przekracza 100 zł miesięcznie – 15 proc. gospodarstw kupiłoby takie ubezpieczenie, podczas gdy dwa lata temu – 17 proc. W grupie pracujących na własny rachunek skłonnych byłoby kupić polisę o wartości do 100 zł 23 proc. gospodarstw, wśród pracowników 19 proc., ale wśród rencistów tylko 5 proc. Większe niż przeciętne zainteresowanie polisami o wartości do 100 zł występuje w rodzinach z 1 i z 2 dzieci oraz w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców. Liczba gospodarstw, które byłyby skłonne kupić polisy o wyższej wartości, jest, podobnie jak w poprzednich latach, minimalna i na pewno niewystarczająca, aby firmy ubezpieczeniowe mogły rozłożyć ryzyka na odpowiednio dużą populację. Jest mało prawdopodobne, aby polisa o wartości 100 zł miesięcznie mogła pokryć wydatki na leczenie wszystkich członków gospodarstwa domowego, nawet gdyby wszystkie gospodarstwa domowe, które zadeklarowały skłonność do ich zakupu, w rzeczywistości uczyniły to.

Badanie wskazuje po raz kolejny, że skłonność polskiego społeczeństwa do prywatnego ubezpieczania się na wypadek choroby jest bardzo niska. Ryzyka związane z leczeniem i opłacaniem tego leczenia ze źródeł publicznych i prywatnych, mimo dość wysokich wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe, nie są jeszcze na tyle duże, aby oczekiwać rozwoju prywatnego rynku dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych. System opieki zdrowotnej finansowany ze środków publicznych, choć często krytykowany, nie narusza jeszcze poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego w sytuacji choroby i poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego gospodarstw domowych w stopniu skłaniającym do zakupu polis prywatnego ubezpieczenia. Przyczyną jest nie tylko poziom zamożności społeczeństwa i generalnie ciągle niska skłonność do ubezpieczeń, ale i zasady funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej, w tym możliwość przerzucania kosztów między sektorem prywatnym i publicznym, sprzyjająca utrzymywaniu niskich cen na rynku prywatnie opłacanym.

4.7.6. Ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych oraz poziom zadowolenia z opieki

W badaniu interesowało nas, jak oceniają respondenci zmiany w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych, które zaszły w ostatnim okresie. Nie jest to tożsame z poprzednio opisanym pytaniem o ocenę dostępu. Subiektywne oceny odnośnie do tego, jak są zaspokajane potrzeby zdrowotne w porównaniu z okresem poprzednim, są związane nie tylko z opieką finansowaną ze środków publicznych, ale i z opieką finansowaną przez samych pacjentów, a dla niektórych i z opieką opłacaną przez pracodawców (znaczenie innych środków, takich jak środki kogoś spoza rodziny czy instytucji dobroczynnych jest w Polsce, jak wykazało nasze badanie, jeszcze niewielkie). Są osoby, które pozytywnie oceniają zmiany w zaspokajaniu ich potrzeb zdrowotnych np. dlatego, że ich status materialny pozwala im w niektórych sytuacjach korzystać z opieki opłacanej z własnych dochodów, albo opłaca za nie pracodawca, a dodatkowo, w innych sytuacjach, korzystają jeszcze z opieki finansowanej ze środków publicznych.

W mniejszej liczbie gospodarstw na tle innych lat otrzymaliśmy odpowiedź, że zaspokojenie potrzeb pogorszyło się, a w większej, że nie zmieniło się (tabela 4.7.12). Najwięcej ocen wskazujących na pogorszenie jest w grupie rencistów (we wszystkich latach), a w gospodarstwach pracujących na własny rachunek więcej niż średnio jest odpowiedzi optymistycznych.

Tabela 4.7.12. Ocena zmiany zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w okresie minionych dwóch lat w trzech kolejnych rundach badania

(proc.)

Zaspokajanie potrzeb zdrowotnych	**2003 r.**	**2005 r.**	**2007 r.**
Pogorszyło się	39	38	27
Poprawiło się	4	3	4
Nie zmieniło się	58	59	69

© Rada Monitoringu Społecznego

4.7.7. Zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania

W ankiecie adresowanej do osób indywidualnych powyżej 15. roku życia w badanych gospodarstwach domowych, pytano o stopień zadowolenia z różnych wymiarów życia, w tym o zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania. Bardzo zadowolonych było 3 proc., zadowolonych 29, dosyć zadowolonych 40 proc. (łącznie bardziej lub mniej zadowolonych 73 proc.), dosyć niezadowolonych 12 proc., niezadowolonych 9 proc. i bardzo niezadowolonych 4 proc. (łącznie mniej lub bardziej niezadowolonych 25 proc.). Wskaźnik zadowolenia z opieki zdrowotnej w 2007 r. jest nieco gorszy niż w 2005 r. (patrz rozdz. 5.2) Zróżnicowanie odpowiedzi osób o różnym statusie ekonomicznym czy edukacyjnym oraz według miejsca zamieszkania nie jest zbyt duże, dlatego w tym opracowaniu podaje się jedynie wartości średnie (nieco więcej jest osób niezadowolonych wśród osób z wyższym wykształceniem i lepiej zarabiających, co jest związane z większym krytycyzmem takich osób i z większymi oczekiwaniami). Widać wyraźnie, że podobnie jak dwa lata temu, gdy z pomocą takiego pytania badano opinie na temat opieki zdrowotnej, bez wskazywania na to, z jakich źródeł jest finansowana ta opieka, to obraz opinii na temat opieki zdrowotnej nie jest tak niezadowalający. Tak wiele osób zadowolonych (choć w różnym stopniu) oznacza, że dość wysokie jest poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w miejscu zamieszkania, czyli tam gdzie zdecydowana większość pacjentów się leczy

4.8. Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim

Tomasz Panek

Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim zostało przeprowadzone w oparciu o taksonomiczną miarę warunków życia[14]. Warunki życia gospodarstw domowych były przy tym rozpatrywane przez pryzmat możliwości finansowych zaspokojenia ich potrzeb.

Taksonomiczna miara warunków życia jest wielkością syntetyczną, wypadkową oddziaływania wszystkich zmiennych (wskaźników) opisujących finansowe możliwości zaspokojenia potrzeb we wszystkich wyróżnionych w badaniu obszarach warunków życia w układzie wojewódzkim.

Warunki życia gospodarstw domowych w poszczególnych województwach są oceniane poprzez porównywanie wartości wyróżnionych zmiennych dla tych województw z wartościami tych zmiennych dla hipotetycznego województwa, czyli tzw. województwa wzorcowego.

Zmienne wykorzystywane w konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia mają różny charakter, a mianowicie:

- *stymulant* – zmienne, których większe wartości wskazują na lepsze warunki życia gospodarstw domowych w województwie,
- *destymulant* – zmienne, których większe wartości wskazują na gorsze warunki życia gospodarstw domowych w województwie.

Punktem wyjścia konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia jest wyznaczenie wartości zmiennych dla wzorowego województwa. Są to optymalne wartości poszczególnych zmiennych opisujących warunki życia gospodarstw domowych w województwach. Dla zmiennych stymulant są to wartości maksymalne, a dla zmiennych destymulant minimalne zaobserwowane wśród wszystkich porównywanych województw. Gdy analiza porównawcza dotyczy kilku okresów równocześnie, wartości optymalne są ustalone jako wartości najmniejsze lub największe wśród wszystkich porównywanych województw we wszystkich analizowanych okresach. Wzorcowe województwo stanowi tym samym pewien idealny wzorzec, z którym porównywane są poszczególne województwa. Formalnie rzecz biorąc, porównywane województwa oraz województwo wzorcowe reprezentowane są przez punkty w przestrzeni opisujących je zmiennych. Wymiar tej przestrzeni (liczba osi liczbowych określających ten wymiar) jest równy liczbie zmiennych opisujących warunki życia województw.

W następnym kroku procedury standaryzujemy wartości wyróżnionych zmiennych. Postępowanie takie umożliwia zarówno eliminację jednostek miary, jak i uniknięcie większego udziału zmiennych o wyższym poziomie w wartości liczbowej miary warunków życia.

Wartości syntetycznych miar warunków życia (podobnie jak grupowych miar warunków życia w poszczególnych ich dziedzinach) otrzymujemy przez obliczenie odległości poszczególnych punktów reprezentujących województwa od punktu reprezentującego wzorcowe województwo. Im lepsze warunki życia gospodarstw domowych w danym województwem tym mniejsza jest odległość reprezentującego go punktu od punktu reprezentującego wzorcowe województwo. Dzięki odpowiedniej normalizacji, zarówno grupowe miary warunków życia dla poszczególnych jego dziedzin, jak i syntetyczna miara warunków życia przyjmują zawsze wartości z przedziału [0;1]. Im lepsze warunki życia w województwie, tym odpowiadająca mu miara warunków

[14] Algorytm szacunku taksonomicznej miary warunków życia został przedstawiony w Aneksie 2. Taksonomiczna miara warunków życia została oparta na konstrukcji taksonomicznej miary rozwoju (por. np. Hellwig, 1968).

© Rada Monitoringu Społecznego

życia przyjmuje mniejszą wartość (bliższą zeru). Im gorsze warunki życia w województwie, tym odpowiednia miara warunków życia ma większą (bliższą jedności) wartość.

Analiza porównawcza warunków życia w układzie wojewódzkim była rozpatrywana, jak już wspomniano, pod kątem finansowych możliwości gospodarstw domowych zaspokojenia potrzeb w wybranych obszarach. Oznacza to, że na ocenę poziomu zaspokojenia niektórych potrzeb, szczególnie w obszarach kultury i wypoczynku, może także wpływać brak odczuwania tych potrzeb, co z kolei powoduje brak trudności finansowych w tym zakresie.

Województwami o najwyższym poziomie warunków życia (kolumna 10 w tabeli 4.8.1) były w 2007 r. województwa opolskie i pomorskie, a o najniższym warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i łódzkie.

Hierarchia województw ze względu na poziom zaspokojenia potrzeb w poszczególnych obszarach warunków życia była zróżnicowana. W przypadku obszaru dochodów wyraźnie najlepsza sytuacja występowała w województwach wielkopolskim, mazowieckim i pomorskim, a najgorsza w województwach świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim.

W obszarze wyżywienia najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb charakteryzowały się województwa mazowieckie i pomorskie, a najniższym zachodniopomorskie i warmińsko-mazurskie.

Potrzeby w zakresie zasobności materialnej były najwyżej zaspokojone w województwach świętokrzyskim i opolskim, a najniżej w województwach śląskim i lubuskim.

Najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie warunków mieszkaniowych występował w województwach pomorskim, opolskim i małopolskim, a najniższy w województwach podlaskim i łódzkim.

W obszarze kształcenia dzieci najlepsza sytuacja występowała w województwach pomorskim, podkarpackim i śląskim, a najgorsza w lubuskim, kujawsko-pomorskim i łódzkim.

Potrzeby w zakresie ochrony zdrowia na najwyższym poziomie były zaspokojone w województwach opolskim i wielkopolskim, a na najniższym w województwach łódzkim, dolnośląskim i warmińsko-mazurskim.

Najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb w zakresie uczestnictwa w kulturze charakteryzowały się województwa podlaskie, lubuskie i dolnośląskie, a najniższym województwa wielkopolskie, pomorskie i śląskie. W zakresie wypoczynku najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb występuje w województwach pomorskim, lubuskim i dolnośląskim, a najniższy w województwach łódzkim i świętokrzyskim. Hierarchia ta wynika przede wszystkim z braku odczuwania przez liczną grupę gospodarstw domowych z regionów o niższym poziomie zamożności potrzeb uczestnictwa w niektórych formach kultury i wypoczynku.

Porządek województw ze względu na warunki życia gospodarstw domowych różni się nieco od porządku ze względu na indywidualną jakość życia ich mieszkańców (por. rozdz. 9.1).

Tabela 4.8.1. Warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2007 r. w porządku od najlepszych do najgorszych według wielkości w kolumnie 10.

Województwo	Obszary warunków życia								
	Dochody	Wyżywienie	Zasobność materialna	Warunki mieszkaniowe	Kształcenie dzieci	Ochrona zdrowia	Uczestnictwo w kulturze	Wypoczynek	Razem
Opolskie	0,235	0,545	0,388	0,335	0,368	0,219	0,361	0,206	0,301
Pomorskie	0,033	0,247	0,604	0,273	0,322	0,286	0,725	0,111	0,398
Dolnośląskie	0,368	0,420	0,621	0,670	0,436	0,668	0,237	0,190	0,504
Mazowieckie	0,000	0,239	0,457	0,639	0,375	0,634	0,700	0,462	0,541
Śląskie	0,279	0,322	0,778	0,330	0,355	0,238	0,709	0,563	0,569
Podlaskie	0,483	0,448	0,403	0,721	0,579	0,301	0,172	0,595	0,581
Wielkopolskie	0,355	0,210	0,733	0,444	0,410	0,220	0,732	0,562	0,588
Lubelskie	0,588	0,390	0,442	0,461	0,629	0,560	0,227	0,599	0,635
Lubuskie	0,431	0,587	0,778	0,677	0,726	0,541	0,380	0,140	0,655
Podkarpackie	0,617	0,608	0,511	0,459	0,333	0,435	0,418	0,596	0,665
Zachodniopomorskie	0,230	0,691	0,435	0,670	0,584	0,341	0,554	0,538	0,665
Kujawsko-pomorskie	0,667	0,629	0,631	0,676	0,725	0,249	0,359	0,356	0,693
Małopolskie	0,213	0,597	0,720	0,373	0,693	0,643	0,576	0,594	0,727
Łódzkie	0,260	0,671	0,677	0,715	0,715	0,672	0,332	0,606	0,748
Świętokrzyskie	0,699	0,669	0,366	0,668	0,694	0,649	0,350	0,604	0,762
Warmińsko-mazurskie	0,563	0,694	0,677	0,590	0,655	0,660	0,349	0,568	0,796

4.9. Proekologiczne zachowania gospodarstw domowych

Janusz Grzelak, Janusz Czapiński

© Rada Monitoringu Społecznego

W tabeli 4.9.1. pokazany jest procentowy rozkład odpowiedzi na trzy pytania o zachowania proekologiczne. Każde z tych zachowań wymaga przynajmniej odrobinę wysiłku, uwagi, jakiejś formy nakładu, ale jeśli wszyscy by koszta te ponieśli, wszystkim żyłoby się zdrowiej, czyściej. Pytania dotyczą zatem sytuacji typu dylematu dóbr publicznych, gdzie dobrem publicznym jest czystość środowiska (zob. rozdział 6.1.).

W 2005 r. tylko w pytaniu o segregację śmieci prawie 2/3 gospodarstw (64,2 proc.) deklaruje segregowanie. W 2007 odsetek wzrasta do ponad ¾. Jest to świadectwo, że wśród Polaków rośnie świadomość ekologiczna. W 2007 r. zamiast pytania o ograniczanie liczby plastikowych torebek przy robieniu zakupów, spytaliśmy o wyrzucanie baterii, akumulatorów i innych produktów zawierających szkodliwe substancje chemiczne do specjalnych pojemników. I w tym przypadku optymistycznie wysoki jest odsetek gospodarstw domowych, które starają się to robić – 67 proc. Pewnym usprawiedliwieniem dla niezbyt powszechnych dwóch rodzajów zachowań proekologicznych – segregowania śmieci i usuwania produktów szkodliwych chemicznie do specjalnych pojemników jest deklarowany przez badane gospodarstwa domowe brak możliwości dla takich zachowań (odpowiednio w 20 i 30 procentach). Wystawia to nie najlepsze świadectwo władzom samorządowym, zwłaszcza w województwach wschodnich i na wsi, a w przypadku segregacji śmieci także w największych miastach (tabele 4.9.4, 4.9.5, 4.9.12. 4.9.13).

Tabela 4.9.1. Procentowy rozkład deklaracji zachowań proekologicznych

Rodzaj zachowania	Rok badania	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie
Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej	2005	15,5	14,5	28,4	41,7
	2007	**16,1**	**19,6**	**30,7**	**33,7**
Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników	2005	41,5	22,7	10,7	25,1
	2007	**51,0**	**26,0**	**10,7**	**12,4**
Staramy się wyrzucać baterie, akumulatory itp. do specjalnych pojemników	**2007**	**42,7**	**24,7**	**13,5**	**19,0**

Rozkład trzech zachowań proekologiczny w różnych przekrojach społecznych gospodarstw domowych pokazują tablice 4.9.2–4.9.13. Spośród grup społeczno-ekonomicznych najbardziej proekologiczne są gospodarstwa rencistów i pracowników, a najmniej – emerytów. Spośród typów gospodarstw proekologicznie wyróżniają się *in plus* małżeństwa z dziećmi, a *in minus* gospodarstwa nierodzinne. Zróżnicowanie ze względu na klasę miejscowości zamieszkania zależy od rodzaju zachowania. W kupowaniu produktów przyjaznych dla środowiska i w wyrzucaniu substancji szkodliwych chemicznie do specjalnych pojemników przodują miasta, zwłaszcza największe, o liczbie mieszkańców powyżej 500 tysięcy, a najgorzej wypadają gospodarstwa wiejskie. W przypadku segregacji śmieci najlepiej sytuacja wygląda w małych miastach. Województwami najbardziej proekologicznymi są w zakresie zakupu produktów przyjaznych dla środowiska śląskie i opolskie (najgorzej wypadają województwa lubuskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie i lubelskie); w zakresie segregacji śmieci najlepiej wypadają województwa wielkopolskie, opolskie i dolnośląskie, a najgorzej podlaskie i warmińsko-mazurskie. W wyrzucaniu produktów szkodliwych chemicznie do specjalnych pojemników przodują województwa opolskie i wielkopolskie, a odstają negatywnie podlaskie i warmińsko-mazurskie. Generalnie jednak zróżnicowanie regionalne zachowań proekologicznych jest stosunkowo nieduże.

Tabela 4.9.2. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej – według grup społeczno-ekonomicznych

(proc.)

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Pracownicy	17,7	20,8	30,1	29,3	2,1
Rolnicy	12,8	17,4	30,2	36,6	3,0
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	11,2	23,5	32,6	28,3	4,3
Emeryci i renciści	13,9	16,6	31,5	35,3	2,7
w tym: emeryci	11,0	14,9	25,9	44,3	3,9
renciści	24,6	21,8	27,4	25,4	,8
Pracujący na własny rachunek	15,2	16,1	25,2	41,7	1,7
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	17,7	20,8	30,1	29,3	2,1

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.3. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej – według typu gospodarstwa

(proc.)

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Nie ma takiej możliwości**
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	14,9	19,1	28,9	33,9	3,1
Małżeństwa z 1 dzieckiem	20,3	19,1	30,0	28,3	2,3
Małżeństwa z 2 dzieci	17,6	22,6	28,4	29,4	2,1
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	14,7	20,2	29,7	32,5	2,8
Rodziny niepełne	17,8	16,3	28,6	35,0	2,3
Wielorodzinne	11,5	19,4	33,5	33,8	1,9
Nierodzinne: Jednoosobowe	13,6	14,8	31,8	37,7	2,1
Wieloosobowe	4,7	20,3	34,4	37,5	3,1

Tabela 4.9.4. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej – według klasy miejscowości zamieszkania

(proc.)

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Nie ma takiej możliwości**
Miasta powyżej 500 tys.	21,5	19,0	26,7	31,0	1,7
Miasta 200–500 tys.	18,8	19,2	27,9	31,0	3,1
Miasta 100–200 tys.	15,5	20,7	31,0	32,4	,4
Miasta 20–100 tys.	18,9	19,4	28,7	30,5	2,5
Miasta poniżej 20 tys.	13,1	21,7	30,1	33,1	2,0
Wieś	12,6	17,2	32,0	35,1	3,1

Tabela 4.9.5. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej – według województw

(proc.)

Województwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Nie ma takiej możliwości**
Dolnośląskie	17,5	20,0	25,5	33,0	4,0
Kujawsko-pomorskie	11,2	14,2	32,1	39,2	3,4
Lubelskie	11,2	16,0	32,4	38,1	2,2
Lubuskie	10,6	25,6	26,9	36,9	0,0
Łódzkie	15,3	16,9	29,2	36,6	2,0
Małopolskie	17,6	24,1	27,8	27,3	3,2
Mazowieckie	14,6	16,6	34,1	31,6	3,2
Opolskie	20,7	16,5	31,7	30,5	0,6
Podkarpackie	14,0	23,4	31,3	29,9	1,4
Podlaskie	12,6	22,3	32,5	30,6	1,9
Pomorskie	18,1	19,9	31,3	26,5	4,2
Śląskie	22,8	20,4	27,3	28,1	1,3
Świętokrzyskie	14,4	20,2	26,4	35,6	3,4
Warmińsko-mazurskie	11,0	16,0	30,1	42,5	0,5
Wielkopolskie	17,5	16,4	28,8	35,5	1,8
Zachodniopomorskie	14,2	18,7	31,1	33,0	3,0

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.6. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników – według grup społeczno-ekonomicznych

(proc.)

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Pracownicy	45,3	21,1	9,1	8,7	15,9
Rolnicy	37,6	16,0	8,0	12,2	26,2
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	36,0	22,2	15,3	7,9	18,5
Emeryci i renciści,	39,3	22,7	7,4	10,8	19,7
w tym: emeryci	38,5	22,7	5,1	12,7	21,0
renciści	48,0	19,8	9,5	9,2	13,4
Pracujący na własny rachunek	36,8	17,3	9,5	16,0	20,3
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	45,3	21,1	9,1	8,7	15,9

Tabela 4.9.7. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników – według typu gospodarstwa

(proc.)

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	42,3	21,7	7,5	9,3	19,2
Małżeństwa z 1 dzieckiem	45,8	20,9	9,5	7,7	16,1
Małżeństwa z 2 dzieci	45,1	21,3	7,0	8,8	17,8
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	45,0	21,3	10,8	8,8	14,1
Rodziny niepełne	42,7	19,6	8,4	11,6	17,7
Wielorodzinne	38,5	20,8	11,5	11,9	17,3
Nierodzinne: Jednoosobowe	34,6	22,6	7,0	14,8	21,1
Wieloosobowe	35,5	22,6	11,3	4,8	25,8

Tabela 4.9.9. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników według województw

(proc.)

Województwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Dolnośląskie	48,2	16,5	6,1	8,5	20,7
Kujawsko-pomorskie	46,3	15,7	10,8	10,1	17,2
Lubelskie	38,1	16,3	9,6	15,1	20,8
Lubuskie	37,0	25,9	8,0	12,3	16,7
Łódzkie	41,4	19,4	9,2	11,5	18,4
Małopolskie	43,9	22,7	5,5	12,5	15,4
Mazowieckie	38,2	19,9	7,7	10,9	23,4
Opolskie	53,4	21,5	10,4	5,5	9,2
Podkarpackie	39,2	28,4	12,6	10,8	9,0
Podlaskie	25,4	21,0	11,7	12,2	29,8
Pomorskie	40,8	22,5	8,7	8,7	19,2
Śląskie	43,1	22,3	8,8	8,4	17,4
Świętokrzyskie	37,5	21,6	11,1	9,6	20,2
Warmińsko-mazurskie	33,6	23,2	11,4	13,6	18,2
Wielkopolskie	57,3	20,1	7,0	5,6	9,9
Zachodniopomorskie	40,4	30,7	4,5	8,6	15,7

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.8. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastik albo szkło) do specjalnych pojemników według klasy miejscowości zamieszkania

(proc.)

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Miasta powyżej 500 tys.	41,2	19,1	6,7	11,3	21,7
Miasta 200–500 tys.	37,0	20,7	9,3	9,6	23,4
Miasta 100–200 tys.	37,0	22,7	11,8	12,7	15,8
Miasta 20–100 tys.	50,9	22,1	6,2	7,8	13,0
Miasta poniżej 20 tys.	48,1	24,0	7,5	7,5	12,8
Wieś	38,2	20,4	9,9	11,5	20,0

Tabela 4.9.10. Staramy się wyrzucać zużyte baterie, akumulatory i inne produkty zawierające szkodliwe substancje chemiczne do specjalnych pojemników według grupy społeczno-ekonomicznej

(proc.)

Grupa społeczno--ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Pracownicy	35,0	17,4	9,5	11,3	26,8
Rolnicy	26,6	20,3	9,3	8,4	35,4
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	28,2	21,3	11,2	8,5	30,9
Emeryci i renciści	25,0	15,3	9,9	16,2	33,7
w tym: emeryci	23,0	14,5	7,8	17,6	37,0
renciści	39,4	22,2	7,2	10,0	21,1
Pracujący na własny rachunek	24,9	16,2	5,2	18,3	35,4
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	35,0	17,4	9,5	11,3	26,8

Tabela 4.9.11. Staramy się wyrzucać zużyte baterie, akumulatory i inne produkty zawierające szkodliwe substancje chemiczne do specjalnych pojemników według typu gospodarstwa

(proc.)

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	28,2	17,2	8,8	12,7	33,1
Małżeństwa z 1 dzieckiem	34,0	17,3	9,8	10,7	28,3
Małżeństwa z 2 dzieci	35,6	18,4	8,5	10,8	26,7
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	34,0	19,3	9,1	10,9	26,8
Rodziny niepełne	29,0	13,9	9,7	14,4	32,9
Wielorodzinne	29,9	18,5	11,0	12,1	28,5
Nierodzinne: Jednoosobowe	23,1	15,1	8,7	21,3	31,8
Wieloosobowe	26,2	18,5	7,7	13,8	33,8

Tabela 4.9.12. Staramy się wyrzucać zużyte baterie, akumulatory i inne produkty zawierające szkodliwe substancje chemiczne do specjalnych pojemników według klasy miejscowości zamieszkania

(proc.)

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Miasta powyżej 500 tys.	35,0	15,6	7,7	15,4	26,3
Miasta 200–500 tys.	29,5	17,1	8,2	12,9	32,4
Miasta 100–200 tys.	29,7	15,4	12,9	16,3	25,7
Miasta 20–100 tys.	33,0	15,7	8,8	12,3	30,2
Miasta poniżej 20 tys.	31,6	19,0	9,4	10,9	29,1
Wieś	27,4	18,2	9,6	13,1	31,8

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.13. Staramy się wyrzucać zużyte baterie, akumulatory i inne produkty zawierające szkodliwe substancje chemiczne do specjalnych pojemników według województwa

(proc.)

Województwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie ma takiej możliwości
Dolnośląskie	31,7	10,6	9,6	12,4	35,7
Kujawsko-pomorskie	29,4	13,0	10,0	16,4	31,2
Lubelskie	22,2	12,2	10,9	13,5	41,2
Lubuskie	30,4	12,4	10,6	17,4	29,2
Łódzkie	28,4	17,1	9,5	16,4	28,6
Małopolskie	32,0	21,0	7,3	17,8	22,0
Mazowieckie	34,9	18,4	6,9	12,9	26,8
Opolskie	40,9	19,5	4,9	14,6	20,1
Podkarpackie	25,8	22,9	10,0	12,2	29,0
Podlaskie	14,2	14,7	12,3	14,7	44,1
Pomorskie	34,1	16,5	11,4	9,9	28,1
Śląskie	33,1	18,6	10,4	12,4	25,5
Świętokrzyskie	24,9	24,4	12,4	10,0	28,2
Warmińsko-mazurskie	20,0	12,7	11,8	17,3	38,2
Wielkopolskie	40,9	16,0	7,0	7,6	28,5
Zachodniopomorskie	24,0	22,5	7,1	9,7	36,7

Trzy pytania w każdym roku badania są wysoko ze sobą skorelowane, tworzą jeden czynnik i wszystkie trzy potraktowane zostały jak jeden wskaźnik sumaryczny (w 2007 r. skala o *alpha* Cronbacha = 0,85).

Analiza regresji tego sumarycznego wskaźnika wskazuje, że spośród sześciu czynników (klasa miejscowości zamieszkania, poziom wykształcenia, wiek i kapitał społeczny[15] głowy gospodarstwa domowego, kapitał kulturowy mierzony wielkością księgozbioru i dochodem gospodarstwa na osobę) tylko jeden czynnik okazał się nieistotny i był nim dochód na osobę. Spośród pozostałych największą wartość predyktywną ma kapitał kulturowy, a na drugim miejscu kapitał społeczny (tabela 4.9.14).

Tabela 4.9.14. Wyniki analizy regresji wielokrotnej zachowań proekologicznych

Predyktor	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	t	Istotność
	B	SD	Beta		
(Stała)	8,518	0,313		27,20	,000
Klasa miejscowości zamieszkania	0,062	0,029	0,041	2,120	,034
Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	0,235	0,059	0,092	3,95	,000
dochód na osobę w lutym 2007	4,94E–005	0,000	0,012	0,62	,534
Kapitał kulturowy	0,350	0,039	0,184	8,92	,000
Kapitał społeczny	0,251	0,043	0,110	5,84	,000
Wiek głowy gospodarstwa domowego	0,007	0,003	–0,038	2,02	,043

R^2 = 0,092

4.10. Rynek pracy

W tegorocznej edycji rozszerzono znacznie zakres informacji o aktywności ekonomicznej ludności i jej zmianach nie tylko w okresie od ostatniego pomiaru, ale także od początku realizacji *Diagnozy*, w latach 2000–2007. Pytania retrospektywne dotyczyły zagadnień istotnych dla przemian dokonujących się na współczesnym rynku pracy: mobilności, dywersyfikacji form zatrudnienia, przyczyn bierności i warunków aktywizacji zawodowej, poprawy zasobów kapitału ludzkiego i jej wpływu na status na rynku pracy. Szczególną uwagę poświęcono zamierzeniom migracyjnym i doświadczeniom pracy za granicą.

W niniejszym rozdziale wykorzystamy jedynie część tych informacji, koncentrując się na zmianie sytuacji na rynku pracy z wykorzystaniem nie tylko standardowych wskaźników rynku pracy, ale także dodatkowych mierników dotyczących takich aspektów, jak mobilność zawodowa i przestrzenna, zróżnicowanie aktywności według sytuacji rodzinnej, dywersyfikacja form zatrudnienia, przyczyny bierności zawodowej. Stosunkowo dużo miejsca zajmują rozważania o doskonaleniu zawodowym i jego skutkach dla zmian statusu na rynku pracy i sytuacji

[15] Operacyjna definicja kapitału społecznego patrz rozdz. 6.3.

© Rada Monitoringu Społecznego

materialnej gospodarstw domowych. Odrębny punkt dotyczy postaw wobec migracji zarobkowej, ocenianych na podstawie deklaracji o zamierzonym wyjeździe za granicę oraz doświadczeń migracyjnych w okresie 2005–2007.

4.10.1. Aktualne tendencje zmian aktywności zawodowej

Irena E. Kotowska, Paweł Strzelecki

4.10.1.1. Aktywność zawodowa według podstawowych cech demograficzno-społecznych

Poprawa sytuacji na rynku pracy jest jedną z głównych zmian, jakie zaszły w Polsce w sferze społeczno-gospodarczej w ostatnich latach. Jest ona efektem wzrostu popytu na pracę oraz możliwości swobodnego podróżowania i otwarcia rynków pracy niektórych krajów po wejściu Polski do UE. Dane wskazują, że stopa bezrobocia definiowana według standardów ILO[1] obniżyła się z 13,4 proc. w 2005 r. do 10,7 proc. w badaniu z 2007 r. Wzrost popytu na pracę przejawiał się wzrostem wskaźnika zatrudnienia (odsetka osób pracujących w populacji) do 50,3 proc. Niepokojący jest natomiast dalszy spadek współczynnika aktywności zawodowej do 56,3 proc., co oznacza, że w dalszym ciągu zmniejsza się odsetek osób aktywnych, czyli pracujących i bezrobotnych na rynku pracy (tabela 4.10.1). Wyniki *Diagnozy* potwierdzają zmiany zachodzące na rynku pracy, stwierdzane w innych badaniach (np. BAEL).

Wskaźnik zatrudnienia zwiększył się wśród wszystkich grup wieku z wyjątkiem osób w wieku 60–64 lata. Największy wzrost zatrudnienia odnotowano wśród osób w wieku 25–34 lata, zaś stopa bezrobocia zmniejszyła się najbardziej dla osób poniżej 35 lat. Duży popyt na pracę zwłaszcza w budownictwie i usługach (hotele i restauracje, handel itp.) przyczynił się do wzrostu wykorzystania zasobów pracy osób pokolenia wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80. (tabela 4.102).

Szczegółowe analizy zawodów, w których powstają miejsca pracy dla osób starszych, wskazują, że część osób w wieku 45–59 nieaktywnych zawodowo zdecydowała się na wykorzystanie szansy na pozyskanie dodatkowych dochodów, wykonując proste zajęcia takie jak: praca w rolnictwie, handlu, sprzątanie, pomoc domowa, ochrona, itp.

Do spadku stopy bezrobocia przyczynił się nie tylko odpływ bezrobotnych do zatrudnienia, ale także wycofywanie się bezrobotnych poza rynek pracy. Jednak odpływ bezrobotnych do nieaktywności spowodował dalsze obniżanie się odsetka osób aktywnych zawodowo, który i tak był już najniższy w Unii Europejskiej. Zjawisko to jest kontynuacją niekorzystnych tendencji, jakie były obserwowane na polskim rynku pracy od początków transformacji, jednak obecna dezaktywizacja ludności jest trudniejsza do wyjaśnienia, gdyż dokonuje się w okresie gospodarczej koniunktury.

Tabela 4.10.1. Podstawowe wskaźniki rynku pracy w latach 2003, 2005, 2007

(proc.)

Wskaźniki rynku pracy	**2003**	**2005**	**2007**
Wskaźniki Diagnozy Społecznej			
Stopa bezrobocia	18,6	13,4	10,7
Wskaźnik zatrudnienia	46,3	49,3	50,3
Współczynnik aktywności zawodowej	56,9	56,9	56,3
Wskaźniki BAEL			
Stopa bezrobocia	20,6	18,8	11,3
Wskaźnik zatrudnienia	44,0	44,6	47,2
Współczynnik aktywności zawodowej	54,4	54,3	53,2

Tabela 4.10.2. Wskaźniki zatrudnienia i stopy bezrobocia według wieku w latach 2003, 2005 i 2007

(proc.)

Wiek	**Wskaźnik zatrudnienia**			**Stopa bezrobocia**		
	2003	**2005**	**2007**	**2003**	**2005**	**2007**
do 24 lat	22,6	21,8	24,9	44,1	32,9	27,3
25–34 lata	69,7	73,4	79,2	20,2	13,5	7,7
35–44 lata	76,2	78,3	81,9	12,8	10,9	7,0
45–59 lat	57,3	59,2	60,8	11,8	10,4	8,3
60–64 lata	16,6	21,3	19,3	12,4	–*	13,5

© Rada Monitoringu Społecznego

*–zbyt mała liczebność próby

Analizy przepływów między stanami na rynku pracy (pracujący, bezrobotny, bierny) w latach 2005–2007 wskazują, że większość osób, które wycofały się z rynku pracy, to były osoby w wieku 45–59 lat (39 proc. wszystkich osób, które przeszły do nieaktywności) oraz kobiety w wieku 25–34 lata (13 proc.), stanowiąc łącznie nieco ponad połowę wszystkich osób, które się zdezaktywizowały w tym okresie (idea metody przepływów jest przedstawiona w Aneksie 3). Proces ten dotyczy w znacznie większym stopniu kobiet niż mężczyzn (tabela 4.10.3).

Tabela 4.10.3. Odsetek różnych grup wieku i płci wśród ogółu osób, które przeszły z aktywności w 2005 r. do nieaktywności zawodowej w 2007 r.

Wiek	Mężczyźni	Kobiety
do 24 lat	6,2	5,3
25–34 lata	2,9	12,9
35–44 lata	2,9	7,3
45–59 lat	16,1	23,2
60–64 lata	4,7	4,1
65 i więcej lat	7,6	6,7

Analiza oszacowań prawdopodobieństw odpływu z zatrudnienia i bezrobocia do bierności według wieku uwidocznia silną dezaktywizację wśród osób najmłodszych (do 24 lat) i stosunkowo duże ryzyko odpływu do bierności pracujących mężczyzn w wieku 60–64 lata. Dla osób obojga płci w wieku 25–59 lat prawdopodobieństwa dezaktywizacji są większe dla bezrobotnych niż pracujących, potwierdzając rolę odpływu do bierności dla znaczącego spadku bezrobocia w Polsce (tabela 4.10.4). Największe ryzyko dezaktywizacji dotyczy bezrobotnych kobiet w wieku 25–34 lata oraz 45–59 lat.

Tabela 4.10.4. Oszacowania prawdopodobieństw odpływu z zatrudnienia i bezrobocia w 2005 r. do bierności zawodowej w 2007 r. według płci i wieku

Wiek	Odpływy do nieaktywności			
	Mężczyźni		Kobiety	
	Odpływ z zatrudnienia	Odpływ z bezrobocia	Odpływ z zatrudnienia	Odpływ z bezrobocia
do 24 lat	0,348	0,214	0,283	0,235
25–34 lata	0,131	0,145	0,150	0,373
35–44 lata	0,030	0,128	0,048	0,218
45–59 lat	0,079	0,214	0,121	0,308
60–64 lata	0,340	1,000	0,414	1,000
65 i więcej lat	0,545	1,000	0,500	1,000

Ryzyko dezaktywizacji jest dla kobiet ściśle związane z wykształceniem, związek ten jest wyraźniejszy dla odpływu z bezrobocia. Rynek pracy opuszczają głównie kobiety z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym. Zwraca jednak uwagę relatywnie wysokie prawdopodobieństwo przejścia do bierności bezrobotnych kobiet z wyższym wykształceniem. Natomiast wykształcenie zdaje się nie mieć takiego znaczenia dla ryzyka dezaktywizacji mężczyzn – wzrost popytu na pracę o niższych kwalifikacjach występujący w okresie wysokiej koniunktury może wpływać na to, że ryzyko dezaktywizacji mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest bliskie ryzyku przejścia do bierności mężczyzn z wykształceniem wyższym (tabela 4.10.5).

Oszacowania prawdopodobieństw przejścia do bierności bezrobotnych uwidoczniają znacznie wyższe ryzyko dezaktywizacji kobiet w porównaniu do mężczyzn, szczególnie kobiet w wieku 25–44 lata oraz mających niskie wykształcenie.

Bezrobocie, które było jednym z głównych problemów ostatnich lat także na poziomie gospodarstw domowych, zmniejszyło się jeszcze widoczniej w skali gospodarstw niż wynika to z obserwacji dotyczących stopy bezrobocia dla zbiorowości osób. O ile w 2005 r. 5,7 proc. badanej populacji osób należało do gospodarstw domowych, w których nikt nie pracował, pomimo że były w nich osoby poszukujące pracy, o tyle w 2007 r. do takich gospodarstw należało już tylko 3,2 proc. osób (tabela 4.10.6). Wzrósł także z 59,4 proc. do 68,1 proc. odsetek gospodarstw domowych, w których byli pracujący i jednocześnie nie było osób bezrobotnych. W efekcie odsetek gospodarstw domowych utrzymujących się jedynie z niezarobkowych źródeł zmalał z 19,9 proc. w 2005 r. do 17,3 proc. w 2007 r.

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.5. Oszacowania prawdopodobieństw odpływu z zatrudnienia i bezrobocia w 2005 r. do bierności zawodowej w 2007 r. według płci i wieku

Wykształcenie	Odpływy do nieaktywności			
	Mężczyźni		Kobiety	
	Odpływ z zatrudnienia	Odpływ z bezrobocia	Odpływ z zatrudnienia	Odpływ z bezrobocia
Podstawowe	0,195	0,179	0,269	0,437
Zasadnicze zawodowe	0,094	0,152	0,131	0,390
Średnie	0,121	0,208	0,133	0,272
Wyższe	0,099	0,166	0,079	0,214

Tabela 4.10.6. Udział gospodarstw domowych sklasyfikowanych według aktywności ich członków na rynku pracy w latach 2003, 2005 i 2007

(proc.)

Typy gospodarstw domowych	2003	2005	2007
Bez osób bezrobotnych oraz pracujących	15,6	19,9	17,3
Z osobami bezrobotnymi oraz bez pracujących	6,9	5,4	3,3
Bez osób bezrobotnych oraz z pracującymi	57,7	60,4	67,7
Z osobami bezrobotnymi oraz z pracującymi	19,7	14,2	11,7

O aktywności na rynku pracy w dużym stopniu decyduje pozycja osoby w gospodarstwie domowym. Biorąc pod uwagę biologiczny typ rodziny i skład gospodarstw domowych wyodrębniono następujące pozycje osób dorosłych w gospodarstwach (w wieku 18 lat i więcej): osoby tworzące parę bez dzieci (małżeństwo, para kohabitująca bez dzieci), osoby tworzące parę z dziećmi, samotny rodzic z dziećmi, dziecko w wieku 18 lat, osoby poza rodziną będące członkami gospodarstw (teść, teściowa, ojciec, matka w gospodarstwach wielopokoleniowych lub inni krewni), osoby tworzące gospodarstwa jednoosobowe.

Wskaźniki rynku pracy wyznaczone według tak określonej pozycji osób w gospodarstwie pokazują wpływ sytuacji rodzinnej na status na rynku pracy (tabela 4.10.7).

Największą aktywnością na rynku pracy cechują się mężczyźni i kobiety w pełnych rodzinach z dziećmi. Może to częściowo wynikać z faktu, iż osoby te są zwykle w wieku największej aktywności zawodowej (30–44 lata), ale może być to także efekt selekcji polegającej na podejmowaniu decyzji o posiadaniu dzieci przez osoby względnie bezpieczne finansowo. Osoby w rodzinach bez dzieci to zwykle osoby młodsze. Dla mężczyzn pozostających w rodzinach bez dzieci oraz tworzących gospodarstwo domowe samotnie wskaźniki aktywności są zbliżone. Jednak mężczyźni pozostający w rodzinach bez dzieci mają wyższe wskaźniki zatrudnienia, zaś niższe stopy bezrobocia w porównaniu z tworzącymi gospodarstwo samotnie. Może być to wpływ wieku – gospodarstwa jednoosobowe mężczyzn tworzone są na ogół przez osoby młodsze, ale także może wynikać z wpływu sytuacji dochodowej na decyzje o tworzeniu rodziny.

Odmiennie sytuacja przedstawia się dla kobiet. Jeśli tworzą one gospodarstwo domowe bez partnera i bez dzieci, to w większości są to gospodarstwa kobiet starszych, stąd tak niskie wskaźniki aktywności i zatrudnienia. Aktywność zawodowa kobiet pozostających w parach z dziećmi jest niższa od aktywności mężczyzn o tej samej pozycji w gospodarstwie. Nie ma natomiast większych różnic aktywności zawodowej pomiędzy kobietami a mężczyznami będącymi samotnymi rodzicami.

Aktywność zawodowa osób należących do gospodarstwa domowego, ale niebędących członkami rodzin (teść, teściowa, ojciec, matka w gospodarstwach wielopokoleniowych lub inni krewni) jest wyższa dla mężczyzn niż kobiet. Kobiety o takiej pozycji w gospodarstwie domowym są bardzo często bezrobotne lub nieaktywne.

Stosunkowo dużą grupę osób (20 proc. mężczyzn i 16 proc. kobiet) stanowią dzieci w wieku 18 lat i więcej pozostające w jednym gospodarstwie domowym z rodzicami. Aktywność zawodowa tych osób nie jest zróżnicowana według płci i jest zbliżona do aktywności osób tworzących oddzielne gospodarstwa domowe, przy czym stopa bezrobocia jest wyższa wśród osób na pozycji dorosłego dziecka. Może to być związane z faktem, iż osoby te poszukują na ogół pracy jedynie w miejscu zamieszkania rodziców oraz mają w dużym stopniu zagwarantowane bezpieczeństwo materialne, co z kolei może sprawiać, że mają większe wymagania dotyczące pracy.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.7. Wskaźniki rynku pracy członków gospodarstw według płci i pozycji w gospodarstwie domowym

(proc.)

Płeć	Pozycja w gospodarstwie domowym	Wskaźnik zatrudnienia	Współczynnik aktywności zawodowej	Stopa bezrobocia
Mężczyzna	para z dziećmi	79	83	5
	para bez dzieci	48	51	7
	samotny rodzic	43	51	16
	gospodarstwo jednoosobowe	41	48	15
	dziecko 18 lat i więcej	47	57	19
	poza rodziną, w tym samym gospodarstwie domowym	27	32	14
Kobieta	para z dziećmi	64	70	9
	para bez dzieci	38	43	12
	samotny rodzic	45	52	13
	gospodarstwo jednoosobowe	20	24	15
	dziecko 18 lat i więcej	41	50	18
	poza rodziną, w tym samym gospodarstwie domowym	10	13	25

4.10.1.2. Dodatkowe aspekty zmian na rynku pracy w okresie 2000–2007

Wzrost popytu na pracę spowodował, iż długość okresu pozostawania zarejestrowanym bezrobotnym w urzędzie pracy stała się jeszcze silniej niż do tej pory skorelowana zarówno z kwalifikacjami, jak i z motywacją do znalezienia pracy. Osoby o wyższym lub średnim wykształceniu, posiadające prawo jazdy czy też umiejące obsługiwać komputer pozostawały w rejestrze bezrobotnych krócej niż inni. Najważniejszym czynnikiem była jednak chęć podjęcia pracy. Jeśli osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy, ale odpowiedzi na pytania ankiety nie wskazywały na chęć lub możliwość natychmiastowego podjęcia pracy, to szansa na znalezienie pracy w ciągu roku oceniania na podstawie odsetka osób w tej grupie, które podjęły pracę, wynosiła 38 proc., a w ciągu 2 lat – 59 proc. Wśród osób zarejestrowanych, które chciały i mogły podjąć pracę od razu, szanse na podjęcie pracy w ciągu r. rosły do 51 proc., a w ciągu 2 lat – do 70 proc.

Poprawa na rynku pracy związana była nie tylko z większymi szansami bezrobotnych na znalezienie pracy, ale również z możliwością zmiany pracy i awansu. Spośród osób pracujących w 2007 r. 22 proc. awansowało przynajmniej raz w okresie 2000–2007. W latach 2005–2007 kadra zarządzająca, średni personel i specjaliści byli rekrutowani głównie poprzez awanse wewnątrz firmy lub spośród osób pracujących już w innych firmach. Osoby bezrobotne, zwłaszcza te o niskich kwalifikacjach, najczęściej znajdowały pracę w zawodach, w których występuje duża rotacja, takich jak pracownicy biurowi, sprzedawcy oraz jako robotnicy budowlani bądź ich pomocnicy. Warto zwrócić uwagę na to, że osoby wchodzące na rynek pracy, których główną część stanowili absolwenci, były częściej niż dotychczasowi bezrobotni zatrudnianie na wyższych stanowiskach wymagających kwalifikacji.

Zdecydowana większość ankietowanych osób pracujących w 2007 r. mieszkała stosunkowo blisko swojego miejsca pracy, bowiem 80 proc. z nich poświęcało na dojazd do pracy pół godziny i mniej, i miało pracę w odległości mniej niż 15 kilometrów. Osoby, które podjęły pracę w latach 2005–2007, nie znajdowały jej przeciętnie dalej niż osoby już pracujące. Odległość od miejsca pracy stanowi zatem ważny czynnik warunkujący podjęcie pracy.

Do poprawy na rynku pracy, która dokonała się w ostatnich latach, przyczyniło się w dużej mierze pojawienie się ofert pracy na lokalnych rynkach pracy. Potwierdzają to wyniki zamieszczone w tabeli 8, które świadczą o dość równomiernym spadku stopy bezrobocia niezależnie od wielkości miejscowości oraz wzroście wskaźników zatrudnienia w miejscowościach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców.

Ważną cechą zmian dokonujących się na rynku pracy jest zróżnicowanie form kontraktów pracy. W całej populacji osób pracujących największa część wykonywała swoją pracę w latach 2000–2007 na podstawie umów na czas nieokreślony (49 proc. odpowiedzi, tabela 4.10.9). Umowy na czas określony były ogólnie mniej popularne (28 proc. odpowiedzi), ale były bardzo często stosowane w odniesieniu do osób młodych (43 proc. wskazań osób w wieku 25–34 lata).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.8. Stopa bezrobocia i wskaźnik zatrudnienia według wielkości miejscowości w 2005 i w 2007 r.

(proc.)

Klasa miejscowości	Stopa bezrobocia		Wskaźnik zatrudnienia	
	2005	2007	2005	2007
miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	9,2	6,4	54,2	57,0
miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys.	8,8	9,5	49,2	53,1
miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys.	13,7	10,2	49,1	50,7
miasta o liczbie mieszkańców 20–100 tys.	14,9	12,0	45,8	47,8
miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	15,9	13,2	49,0	47,3
wieś	13,9	11,0	50,1	49,8

Tabela 4.10.9. Odsetek osób świadczących określony rodzaj pracy wśród wszystkich pracujących według płci i wieku

Płeć/wiek		Umowa na czas nieokreślony	Umowa na czas określony powyżej 1 r.	Praca dorywcza (na zastępstwo, czas określony poniżej 1 r.)	Praca na okres próbny	Praca na podstawie umowy cywilnopraw–nej	Praca najemna bez formalnej umowy	Przedsiębiorca zatrudniający pracowników	Samo-zatrudnienie
Mężczyzna	do 24 lat	16	37	12	12	16	15	1	5
	25–34 lata	49	42	9	11	11	10	3	14
	35–44 lata	57	25	5	3	7	8	5	21
	45–59 lat	49	20	5	2	7	6	7	22
	60–64 lata	48	14	5	0	4	3	5	17
	65 i więcej lat	39	10	2	1	9	3	3	17
	Ogółem	**47**	**28**	**7**	**6**	**9**	**8**	**5**	**17**
Kobieta	do 24 lat	19	40	17	14	22	8	0	4
	25–34 lata	51	45	6	11	13	5	3	7
	35–44 lata	58	26	4	4	6	3	2	12
	45–59 lat	62	16	3	2	6	3	3	13
	60–64 lata	55	14	2	1	7	2	3	15
	65 i więcej lat	21	6	1	0	10	1	0	14
	Ogółem	**52**	**28**	**5**	**6**	**10**	**4**	**3**	**10**

Prace wykonywane na podstawie umów krótkoterminowych były najbardziej popularne jako forma zatrudnienia osób młodych, 10 proc. osób w wieku 25–34 lata pracowało przez pewien czas na umowę o dzieło lub umowę zlecenie, podobny odsetek był zatrudniony w oparciu o umowę na okres próbny. Stosunkowo często młodzi mężczyźni pracowali bez formalnej umowy (25 proc. mężczyzn w wieku do 34 lat). Około 4 proc. ankietowanych osób młodych odbyło praktyki zawodowe jako studenci lub jako uczniowie szkół. Pracodawcą były głównie osoby po 35. roku życia (około 4 proc. odpowiedzi).

Duża popularność samozatrudnienia (14 proc. odpowiedzi ogółem) wynikała głównie z dużego udziału pracujących w rolnictwie indywidualnym. Aż 47 proc. spośród wszystkich samozatrudnionych stanowili rolnicy indywidualni. Wśród osób samozatrudnionych poza rolnictwem indywidualnym (najczęściej w sektorze usług) przeważały osoby w wieku 25–44 lata oraz mężczyźni (66 proc.).

Dywersyfikacja form zatrudnienia w okresie 2000–2007 jest nieco inna dla kobiet i mężczyzn. Generalnie, zatrudnienie kobiet relatywnie częściej dotyczyło umów na czas nieokreślony, a rzadziej miało formę pracy dorywczej czy wykonywanej bez formalnej umowy. Kobiety rzadziej miały status pracodawcy oraz samozatrudnionych.

Obok pytań dotyczących aktywności na rynku pracy w badaniu w 2007 r. po raz pierwszy zadane zostały także pytania odnoszące się do społecznej percepcji pracy zawodowej oraz opinii o rozwiązaniach ułatwiających godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi. Społeczną percepcję pracy oceniano na podstawie odpowiedzi na pytanie, co jest najważniejsze w pracy zawodowej. Spośród możliwych cech pracy należało wybrać najwyżej trzy[16]. Z kolei poglądy na temat rozwiązań dotyczących godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi można

[16] Rozważane cechy pracy to: brak napięć i stresów, duża samodzielność, możliwość rozwoju osobistego, praca zgodna z umiejętnościami, możliwość szybkiego awansowania, stabilność zatrudnienia, dogodne godziny pracy, możliwość wykonywania pracy w domu, długi urlop, zajęcie poważane przez ludzi, odpowiednia płaca, inne.

© Rada Monitoringu Społecznego

analizować, odwołując się do oceny ważności podanych grup rozwiązań: odpowiednia organizacja czasu pracy, dłuższe płatne urlopy, wyższe zasiłki, lepsze możliwości opieki nad dziećmi poza domem[17].

Za najważniejszy walor pracy zawodowej większość respondentów, niezależnie od swojego statusu na rynku pracy oraz innych cech demograficzno-społecznych, uznała odpowiednią płacę (75 proc. odpowiedzi). Kolejną ważną cechą dobrej pracy był brak napięć i stresów (49 proc. odpowiedzi). Ten walor pracy zawodowej doceniały szczególnie osoby posiadające pracę (53 proc.) oraz kobiety (52 proc.). Osoby młode (25–34 lata) oraz osoby z wyższym wykształceniem uważały z kolei samodzielność i możliwość osobistego rozwoju za ważne atrybuty pracy zawodowej. Możliwość pracy w dogodnych godzinach zaliczona została także do stosunkowo ważnych cech pracy zawodowej (18,2 proc.), przy czym częściej wskazywały na nią kobiety (21 proc.).

Na pytanie o najważniejsze rozwiązanie umożliwiające godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi najczęściej wymieniano odpowiednią organizację czasu pracy (53 proc. wskazań na pierwszym miejscu). Szczególnie często wskazywały na to osoby, które pracują (55 proc.), mężczyźni (56 proc.) oraz osoby ze średnim i wyższym wykształceniem (58 proc.). Dłuższe urlopy wychowawcze najczęściej wskazywane były w drugiej kolejności (34 proc. wskazań na drugim miejscu). Na trzecim miejscu najczęściej umieszczano wyższe zasiłki (29 proc. wskazań). Stosunkowo najczęściej jako najmniej ważne wskazywano lepsze możliwości opieki nad dzieckiem poza domem (35 proc. odpowiedzi). Taki układ odpowiedzi wynikać może ze świadomości rodziców dotyczącej trudności dostępu do odpowiedniej jakości opieki nad dzieckiem poza domem, kosztów tej opieki, a także doświadczenia dotyczącego opieki nad dzieckiem polegającego na dostosowaniu organizacji czasu rodziców oraz korzystaniu z rodzinnych zasobów opiekuńczych. Ponadto należy zwrócić uwagę, że każda z odpowiedzi na to pytanie była wskazywana przez znaczącą część osób (powyżej 15 proc.) jako najważniejsza, co świadczy o randze tej kwestii.

4.10.2. Doskonalenie zawodowe i jego wpływ na sytuację na rynku pracy i sytuację dochodową gospodarstw domowych

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska

4.10.2.1. Zasięg dokształcania zawodowego

W badaniu tegorocznym zapytano dodatkowo o uczestnictwo w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w okresie 2005–2007. Analiza osób, które zadeklarowały taką aktywność, potwierdza wysoką selektywność procesu dokształcania się głównie ze względu na poziom wykształcenia oraz miejsce zamieszkania (tabela 4.10.10).

Zaledwie około 12 proc. osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczyło w ciągu ostatnich dwóch lat w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Większość z nich stanowiły kobiety (około 57 proc.). Połowa z osób dokształcających się posiadała wykształcenie wyższe, prawie 21 proc. wykształcenie średnie zawodowe i 12 proc. zasadnicze zawodowe. Najmniej osób podnoszących swoje kwalifikacje legitymowało się wykształcaniem średnim ogólnokształcącym (w tym policealnym – około 12 proc.), oraz co najwyżej podstawowym (około 2 proc.).

Zaledwie co piąta osoba, która podnosiła swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich lat, zamieszkiwała na wsi. Wśród dokształcających się mieszkańców miast połowę stanowią osoby pochodzące z miast powyżej 200 tys. mieszkańców, około 35 proc. z miast o średniej wielkości (20–200 tys. mieszkańców), a około 15 proc. mieszkańcy miast poniżej 20 tys. mieszkańców. Osoby dokształcające się to głównie osoby młode – około 47 proc. jest w wieku 25–34 lata. Osoby w wieku 35–44 lat stanowią około 27 proc. wśród dokształcających się, a osoby będące w wieku 45–54 lata – około 21 proc. Udział osób po 55. roku życia wśród osób podnoszących swoje kwalifikacje wynosi zaledwie 6 proc. Podsumowując, typowa osoba uczestnicząca w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności to osoba z wyższym wykształceniem, mieszkaniec dużego miasta w wieku 25–34 lata, częściej kobieta niż mężczyzna.

[17] Te grupy rozwiązań obejmują w szczególności: odpowiednia organizacja czasu pracy – np. praca w niepełnym wymiarze, w systemie zmianowym, elastyczny czas pracy, możliwość wykonywania części pracy w domu, więcej wolnych dni w tygodniu; dłuższe płatne urlopy – np. macierzyński, wychowawczy; wyższe zasiłki – np. wychowawczy, zasiłki rodzinne; lepsze możliwości opieki nad dziećmi poza domem – np. więcej miejsc w żłobkach i przedszkolach ulokowanych blisko domu, dostosowanie czasu przebywania dzieci w żłobkach i przedszkolach do pracy rodziców, więcej zajęć pozalekcyjnych w szkołach itp.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.10. Osoby w wieku 25 lat i więcej uczestniczące w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach 2005–2007 według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku (w proc. danej grupy ludności)

Grupa społeczno-demograficzna	Osoby w wieku 25 lat i więcej uczestniczące w okresie 2005–2007 w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności
Ogółem	11,7
Płeć	
Kobiety	56,8
Mężczyźni	43,2
Wykształcenie	
Wyższe	49,9
Średnie zawodowe	21,3
Średnie ogólnokształcące/policealne	11,8
Zasadnicze zawodowe	14,8
Podstawowe i poniżej	2,2
Klasa miejscowości	
Miasta powyżej 500 tys.	23,6
Miasta od 200 do 500 tys.	17
Miasta od 100 do 200 tys.	8,4
Miasta od 20 do 100 tys.	19,6
Miasta poniżej 20 tys.	11,8
Wieś	19,6
Wiek	
25–29 lat	25,8
30–34 lata	20,9
35–39 lat	14,3
40–44 lata	12,8
45–49 lat	10,4
50–54 lata	9,3
55 lat i więcej	6,4

4.10.2.2. Kwalifikacje zawodowe a status na rynku pracy w latach 2000–2007

Analiza osób, które nie pracowały z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom oraz osób pracujących, których kwalifikacje nie były w pełni wykorzystane w wykonywanej pracy, pozwoli zobrazować skalę niedopasowań strukturalnych na rynku pracy w odniesieniu do kwalifikacji zawodowych posiadanych przez osoby w wieku produkcyjnym. Pamiętać jednak należy, iż jest to subiektywna ocena respondentów, która zapewne odbiega od oceny pracodawców.

Wśród osób niepracujących zawodowo w latach 2000–2007, czyli osób bezrobotnych i biernych, zaledwie około 4 proc. wskazało na brak kwalifikacji wymaganych przez pracodawcę[18], z czego większość stanowiły kobiety (około 57 proc.) (tabela 4.10.11). Wśród niepracujących zawodowo z powodu braku kwalifikacji około 42 proc. miało wykształcenie co najwyżej gimnazjalne, co czwarta osoba legitymowała się wykształceniem zasadniczym zawodowym, około 17 proc. osób miało wykształcanie średnie ogólnokształcące, a blisko 12 proc. – średnie zawodowe. Najmniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem wyższym.

Osoby niepracujące z powodu braku odpowiednich kwalifikacji pochodziły głównie ze wsi (około 36 proc.) i miast liczących do 100 tys. mieszkańców (około 37 proc.). Największą grupę stanowiły osoby w wieku 15–24 lat (blisko 42 proc.)[19]. Udział osób z poszczególnych pięcioletnich grup wieku z przedziału 25–54 lat był stosunkowo stabilny i oscylował między 7–10 proc., a osób w wieku 55 lat i więcej wynosił około 7 proc. Ponadto wśród niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji w latach 2000–2007 jedynie około 26 proc. uczestniczyło w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji (23,7 proc. – kobiety; 29,2 proc.– mężczyźni). Podsumowując, wśród osób niepracujących z powodu braku wymaganych kwalifikacji w

[18] Ankietowani mogli wskazać więcej niż jeden powód pozostawania bez pracy, odsetek wskazań informuje więc o randze danego powodu.
[19] Nie chodzi tu o osoby uczące się, tylko o takie, które edukację już zakończyły.

© Rada Monitoringu Społecznego

latach 2005–2007 zdecydowaną większość stanowiły osoby o wykształceniu co najwyżej zasadniczym zawodowym, mieszkające na wsi lub w miastach małych i średnich. Nieco ponad połowa z nich nie skończyła 30 lat, a blisko trzy czwarte nie podjęło żadnej aktywności, by podnieść swoje kwalifikacje i umiejętności zawodowe.

Tabela 4.10.11. Osoby niepracujące w latach 2000–2007, dla których przyczyną pozostawania bez pracy był brak wymaganych przez pracodawcę kwalifikacji, według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku

Grupa społeczno-demograficzna	Odsetek osób niepracujących z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom (ocena subiektywna respondenta)
Ogółem	4,2
Płeć	
Kobiety	57,4
Mężczyźni	42,6
Wykształcenie	
Wyższe	2,7
Średnie zawodowe	12,2
Średnie ogólnokształcące/policealne	19,5
Zasadnicze zawodowe	23,5
Podstawowe i poniżej	42,1
Klasa miejscowości	
Miasta powyżej 500 tys.	7,2
Miasta od 200 do 500 tys.	14,5
Miasta od 100 do 200 tys.	5,6
Miasta od 20 do 100 tys.	22,9
Miasta poniżej 20 tys.	13,6
Wieś	36,2
Wiek	
25–29 lat	15,0
30–34 lata	26,8
35–39 lat	9,3
40–44 lata	7,8
45–49 lat	7,5
50–54 lata	10,0
55 lat i więcej	7,4

Niewykorzystywanie posiadanych kwalifikacji w pracy zawodowej może świadczyć zarówno o nieprzydatności i nieadekwatności zdobytego wykształcenia, jak i o zatrudnianiu osób o stosunkowo wysokich kwalifikacjach na niższych stanowiskach. Pierwsza sytuacja dotyczy osób gorzej wykształconych, których kwalifikacje i wykształcenie zdobyte w procesie edukacji nie odpowiadają zapotrzebowaniu na rynku pracy, a druga odnosi się zwykle do osób charakteryzujących się wyższymi poziomami wykształcenia, których potencjał nie jest w pełni wykorzystywany. Zatem w regionach, gdzie osoby o najniższym poziomie wykształcenia stanowią najliczniejszą grupę (mieszkańcy wsi i małych miast), niewykorzystanie kwalifikacji świadczy w większym stopniu o nieprzydatności i nieadekwatności posiadanych kwalifikacji do wymogów rynku pracy. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku osób w najmłodszych grupach wieku produkcyjnego, tj. w wieku 15–24 lata, które zakończyły już edukację[20].

Wśród pracujących zawodowo kiedykolwiek w latach 2000 – 2007 około 30 proc. wskazywało, że praca, którą wykonywali, nie pozwalała wykorzystać ich kwalifikacji. Aż 53 proc. spośród nich stanowiły kobiety. Biorąc pod uwagę wyższy poziom wykształcenia kobiet niż mężczyzn i ich większe uczestnictwo w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, możne to świadczyć o tym, że rosnący kapitał ludzki kobiet nie jest właściwie wykorzystywany na rynku pracy.

Osoby charakteryzujące się wykształceniem zasadniczym zawodowym (około 33 proc.) lub średnim zawodowym (około 26 proc.) stanowią największą grupę wśród tych, którzy deklarowali, że wykonywana praca nie pozwala im wykorzystać swoich kwalifikacji. Tak wysoki udział osób z wykształceniem zawodowym świadczy o niedostosowaniu oferty edukacyjnej szkół zawodowych do potrzeb rynku. Respondenci z wykształceniem wyższym

[20] Nie brano pod uwagę osób, które uzupełniały lub kontynuowały naukę.

© Rada Monitoringu Społecznego

stanowią około 9 proc. osób z tej grupy, osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (w tym policealnym) – około 18 proc., a osoby z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym – 12 proc.

Tabela 4.10.12. Osoby pracujące kiedykolwiek w latach 2000–2007, które uważały, że nie wykorzystują w pracy zawodowej posiadanych kwalifikacji według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku (w proc. danej grupy ludności)

Grupa społeczno-demograficzna	Odsetek osób niepracujących z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom (ocena subiektywna respondenta)
Ogółem	30,6
Płeć	
Kobiety	52,9
Mężczyźni	47,1
Wykształcenie	
Wyższe	9,4
Średnie zawodowe	26,3
Średnie ogólnokształcące/policealne	18,5
Zasadnicze zawodowe	33,4
Podstawowe i poniżej	12,4
Klasa miejscowości	
Miasta powyżej 500 tys.	9,9
Miasta od 200 do 500 tys.	12,2
Miasta od 100 do 200 tys.	8,7
Miasta od 20 do 100 tys.	17,3
Miasta poniżej 20 tys.	12,7
Wieś	39,2
Wiek	
15–19 lat	1,0
20–24 lata	15,4
25–29 lat	16,2
30–34 lata	12,2
35–39 lat	10,6
40–44 lata	11,6
45–49 lat	10,6
50–54 lata	10,7
55–59 lat	7,7
60–64 lata	2,1
65 lat i więcej	1,9

Wśród osób pracujących, które deklarowały niewykorzystanie ich kwalifikacji w pracy wykonywanej w latach 2000–2007, największą grupę stanowili mieszkańcy wsi (około 40 proc.) i miast do 100 tys. mieszkańców (około 30 proc.) (tabela 4.10.12). Ponadto, były to głównie osoby w wieku 20–34 lata (około 44 proc.), udział osób w wieku 35–54 lat w poszczególnych pięcioletnich grupach wieku był stabilny i wynosił około 11–12 proc. Osoby w wieku 55 lat i więcej stanowiły około 12 proc. Można zatem podsumować, że niewykorzystywanie kwalifikacji w pracy zawodowej dotyczy przede wszystkim osób o wykształceniu zawodowym (średnim lub zasadniczym), będących w wieku około 20–34 lat, mieszkających na wsi lub miastach małych i średnich.

4.10.2.3. Inne przyczyny pozostawania bez pracy w latach 2000–2007

Z naszych analiz wynika, że niedostosowanie kwalifikacji do wymagań pracodawcy ma – w ocenie respondentów – generalnie niewielkie znaczenie jako przyczyna pozostawania bez pracy. Wobec tego analiza pozostałych przyczyn pozostawania osobą niepracującą według tych samych cech demograficzno-społecznych powinna dostarczyć informacji o ich znaczeniu. Zgodnie z oczekiwaniami ich ranga jest odmienna dla kobiet i mężczyzn oraz zmienia się dla różnych grup wieku.

Większość niepracujących kobiet (96 proc.) wskazała na zajmowanie się domem i opiekę nad dziećmi, następnie na nieodpowiedni wiek (67 proc.) oraz brak chęci do pracy (63 proc.) jako przyczyny pozostawania bez pracy (tabela 4.10.13). Zdrowie, trudności ze znalezieniem pracy oraz otrzymywanie świadczeń społecznych były

© Rada Monitoringu Społecznego

wymieniane równie często (57–58 proc. wskazań). Około 53 proc. niepracujących kobiet podało naukę jako jeden z powodów, a prawie 38 proc. – emeryturę. Wśród niepracujących mężczyzn najczęściej podawanym powodem była emerytura (62 proc.) oraz nauka (47 proc.). Zdrowie, trudności ze znalezieniem pracy oraz otrzymywanie świadczeń społecznych były wymieniane równie często, ale rzadziej niż to w przypadku kobiet (około 42 proc. wskazań). Brak chęci do pracy był znacznie rzadziej wymieniany przez mężczyzn w porównaniu do kobiet.

Dla osób w wieku do 24 lat podstawową przyczyną pozostawania bez pracy jest nauka, a także w kolejności: brak chęci do pracy, trudności ze znalezieniem pracy oraz nieodpowiedni wiek. Dla kobiet w kolejnych grupach wieku znaczenia nabiera opieka na dziećmi i zajmowanie się domem. Trudności ze znalezieniem pracy są generalnie rzadziej wskazywane niż opieka nad dziećmi, zajmowanie się domem czy otrzymywanie świadczeń społecznych. Blisko jedna trzecia osób w wieku 15–49 lat podała otrzymywanie świadczeń społecznych jako powód niepodejmowania pracy. Prawie co piąta osoba w wieku 25–29 lat oraz 35–39 lat oraz blisko co czwarta w wieku 30–34 lata wskazała opiekę nad dziećmi, natomiast odsetek wskazań na trudności ze znalezieniem pracy waha się od 10 proc. do 12 proc. wśród osób w wieku 25–29 lat. Wraz z wiekiem wzrasta częstość wskazań na zdrowie jako przyczynę pozostawania niepracującym. Dla osób w wieku 65 lat i więcej najczęstszą przyczyną pozostawania bez pracy jest przejście na emeryturę, a następnie nieodpowiedni wiek, zły stan zdrowia czy brak chęci do pracy. Respondenci w wieku 25–64 lata blisko dwukrotnie częściej niż osoby w wieku 65 lat i więcej wymieniały brak chęci do pracy.

Tabela 4.10.13. Osoby niepracujące w latach 2000–2007 według płci i wieku oraz wybranych przyczyn pozostawania bez pracy (w proc. danej grupy ludności)

<table>
<tr><th>Grupa demograficzna</th><th>Nauka</th><th>Zajmowanie się domem</th><th>Opieka nad dziećmi</th><th>Zdrowie</th><th>Nieodpowiedni wiek</th><th>Emerytura</th><th>Trudności ze znalezieniem pracy</th><th>Otrzymywanie świadczeń społecznych</th><th>Brak chęci do pracy</th></tr>
<tr><td>Ogółem</td><td>24,3</td><td>7,1</td><td>6,5</td><td>15,7</td><td>11,6</td><td>33,9</td><td>13,9</td><td>4,3</td><td>2,4</td></tr>
<tr><td>Płeć</td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td></tr>
<tr><td>Kobiety</td><td>53,1</td><td>96,1</td><td>96,1</td><td>57,2</td><td>66,6</td><td>37,9</td><td>58,4</td><td>57,2</td><td>63,1</td></tr>
<tr><td>Mężczyźni</td><td>46,9</td><td>3,9</td><td>3,9</td><td>42,8</td><td>33,4</td><td>62,1</td><td>41,6</td><td>42,8</td><td>36,9</td></tr>
<tr><td>Wiek</td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td><td></td></tr>
<tr><td>15–19 lat</td><td>45,9</td><td rowspan="2">4,2*</td><td rowspan="2">11,7*</td><td rowspan="5">9,8*</td><td>17,3</td><td rowspan="6">0,6*</td><td rowspan="2">20,3*</td><td rowspan="6">30,7*</td><td rowspan="2">36,7*</td></tr>
<tr><td>20–24 lata</td><td>44,7</td><td>12,5</td></tr>
<tr><td>25–29 lat</td><td>7,6</td><td>10,5</td><td>20,7</td><td rowspan="6">3,6*</td><td>12,2</td><td rowspan="9">41*</td></tr>
<tr><td>30–34 lata</td><td rowspan="9">1,8*</td><td>16,8</td><td>24,0</td><td>10,2</td></tr>
<tr><td>35–39 lat</td><td>16,1</td><td>18,6</td><td>9,9</td></tr>
<tr><td>40–44 lata</td><td>12,0</td><td>11,0</td><td>3,9</td><td>10,2</td></tr>
<tr><td>45–49 lat</td><td>11,2</td><td>5,4</td><td>9,6</td><td>9,5</td></tr>
<tr><td>50–54 lata</td><td>14,2</td><td>5,0</td><td>17,3</td><td>6,0</td><td>2,1</td><td>14,2</td><td>17,8</td></tr>
<tr><td>55–59 lat</td><td>7,2</td><td>2,5</td><td>20,7</td><td>8,4</td><td>9,2</td><td>8,7</td><td>24,6</td></tr>
<tr><td>60–64 lata</td><td rowspan="2">7,7*</td><td rowspan="2">1,2*</td><td>11,2</td><td>5,2</td><td>14,2</td><td rowspan="2">4,7*</td><td>12,2</td></tr>
<tr><td>65 +</td><td>27,5</td><td>47,0</td><td>73,9</td><td>15,2</td><td>22,3</td></tr>
</table>

* łączenie grup ze względu na małe liczebności

Wyniki te odzwierciedlają poprawę sytuacji na rynku pracy – trudności ze znalezieniem pracy, częściej wskazywane przez kobiety niż przez mężczyzn, znajdowały się na trzecim miejscu na liście najczęściej wskazywanych przyczyn pozostawania bez pracy. Niepokojąca jest ranga braku chęci do pracy, zwłaszcza w grupie przyczyn podawanych przez kobiety. Ponadto, potwierdziło się też destymulujące dla aktywności zawodowej działanie otrzymywanych świadczeń społecznych.

4.10.2.4. Aktywność edukacyjna osób dorosłych a dynamika rynku pracy

Znaczenie dokształcania się dla statusu na rynku pracy potwierdziły analizy przepływów na rynku pracy pomiędzy trzema stanami: pracujący, bezrobotny oraz bierny zawodowo, które przeprowadzone zostały na podstawie panelowej bazy danych. W 2005 r. dokonano analizy przepływów pomiędzy rokiem 2003 a 2005 dla osób, które skorzystały w 2003 r. z usług edukacyjnych, zarówno w trybie dziennym, zaocznym i eksternistycznym, jak i w formie kursów doszkalających w porównaniu z pozostałą częścią populacji, która nie korzystała z tego typu usług. W analizie przepływów na podstawie danych z obecnej edycji *Diagnozy* posłużono się inną miarą aktywności edukacyjnej, która została wprowadzona dopiero w kwestionariuszu w 2007 r., tj. uczestnictwem w jakiejkolwiek

© Rada Monitoringu Społecznego

aktywności zawiązanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat. W obu analizach rozpatrywano jedynie osoby w wieku 25–39 lat ze względu na fakt, że aktywność edukacyjna po 39. roku życia znacznie spada i dotyczy marginalnej części populacji.

Z ogółu osób w wieku 25–39 lat, które w latach 2005–2007 podnosiły swoje kwalifikacje, aż 74 proc. stanowili zatrudnieni w 2007 r., 18 proc. bierni zawodowo, a około 8 proc. bezrobotni (tabela 4.10.14). Wśród osób, które nie zdecydowały się na podnoszenie swoich kwalifikacji w tym czasie, rozpatrywanych według statusu zatrudnienia w 2007 r., pracujących było nieco mniej (około 69 proc.), a więcej bezrobotnych (14 proc.). Wśród osób podnoszących swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat, udział pracujących według statusu z 2007 r. znacznie się zwiększył w porównaniu z 200. i osiągnął około 85 proc., czemu towarzyszył spadek udziału osób biernych zawodowo do około 8 proc. Udział bezrobotnych zmniejszył się nieznacznie do 7 proc. Poprawa struktury osób niepodnoszących swoich kwalifikacji według statusu na rynku pracy polegała na wzroście udziału osób pracujących do około 79 proc. oraz wyraźnym spadku udziału bezrobotnych do około 6 proc., natomiast odsetek biernych zawodowo zmalał nieistotnie do około 15 proc.

Tabela 4.10.14. Przepływy na rynku pracy w latach 2005–2007 osób w wieku 25–39 lat według udziału w aktywności edukacyjnej

Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			Ogółem
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat				
Zatrudnieni	67,9	2,9	3,3	74,1
Bezrobotni	4,4	1,8	1,8	8,0
Bierni	12,8	1,8	3,3	17,9
Ogółem	85,1	6,5	8,4	100,0
Pozostali respondenci				
Zatrudnieni	63,3	1,6	4,0	68,9
Bezrobotni	8,8	3,1	2,3	14,2
Bierni	6,6	1,8	8,5	16,9
Ogółem	78,7	6,5	14,8	100,0

Udział w dokształcaniu się miał głównie znaczenie dla aktywizacji osób biernych, natomiast dla przepływów z bezrobocia do zatrudnienia większe znaczenie miał wzrost popytu na pracę. Prawie trzy czwarte biernych zawodowo, którzy w latach 2005–2007 podnosili swoje kwalifikacje, znalazło zatrudnienie, około 18 proc. nadal pozostawało poza rynkiem pracy, a około 10 proc. zasiliło grupę bezrobotnych. Wśród respondentów biernych zawodowo w 2005 r., którzy nie podnosili swoich kwalifikacji, napływ do zatrudnienia był znacznie mniejszy (około 40 proc.) w porównaniu z respondentami, którzy podnosili swoje kwalifikacje. Aż około 52 proc. osób nadal pozostawało biernymi zawodowo w 2007 r., a 8 proc. stało się bezrobotnymi.

Ponad połowa bezrobotnych w 2005 r. (około 55 proc.), którzy podjęli w latach 2005–2007 wysiłek dokształcania się, należała do grupy zatrudnionych w 2007 r., około 23 proc. przeszło w stan bierności zawodowej oraz 22 proc. nadal pozostawało bez pracy. Także znaczna część osób bezrobotnych w 2005 r., które nie podnosiły swoich kwalifikacji w ciągu ostatnich dwóch lat, znalazła pracę – aż 62 proc. z nich było zatrudnionych w 2007 r., około 17 proc. przeszło w stan bierności zawodowej, natomiast około 21 proc. nadal pozostawało bez pracy.

Ten większy przepływ do zatrudnienia z grupy bezrobotnych, którzy nie dokształcali się, może być związany ze strukturą obu grup według płci, wieku i wykształcenia. Analiza całej zbiorowości bezrobotnych z 2005 r., którzy uczestniczyli w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich dwóch lat i pracowali w 2007 r., pokazuje, że są to osoby stosunkowo dobrze wykształcone – wykształceniem wyższym legitymuje się około 27 proc. w porównaniu z 9 proc. w całej grupie bezrobotnych niepodnoszących swoich kwalifikacji, którzy pracowali w 2007 r.[21] (tabela 4.10.15). Natomiast zdecydowana większość w tej grupie ma wykształcenie zawodowe (średnie – 27 proc., zawodowe – 41 proc.). Stanowić to może jedną z przyczyn większego odpływu do zatrudnienia bezrobotnych, którzy nie uczestniczyli w dokształceniu się w porównaniu z bezrobotnymi dokształcającymi się, związaną ze wzrostem popytu na pracę o niższych kwalifikacjach (np. w budownictwie, transporcie, handlu, gastronomii czy hotelarstwie). Potwierdza to także struktura obu grup według płci. Bezrobotni w 2005 r., którzy znaleźli pracę, ale nie dokształcali się, to głównie mężczyźni (60 proc.), a także osoby w wieku do 40 lat (57 proc.), natomiast w porównywanej grupie bezrobotnych dokształcających się częściej spotyka się kobiety (52 proc.), a rzadziej osoby w wieku do 40 lat (51 proc.).

Bezrobotni w 2005 r., którzy nie dokształcali się i w 2007 r. nadal pozostawali bez pracy, to osoby charakteryzujące się niskim poziomem wykształcenia – blisko 44 proc. z nich ma co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe. Zaledwie 8 proc. z nich posiada wykształcenie wyższe (tabela 4.10.16). W większości są to osoby w wieku do 44 lat (61 proc.), częściej mężczyźni niż kobiety. Analogiczna analiza bezrobotnych w 2005 r.,

[21] Charakterystyka według cech demograficzno-społecznych dokonywana jest na podstawie danych z 2007.

© Rada Monitoringu Społecznego

którzy pomimo podjęcia dokształcania się nadal pozostali bezrobotnymi, nie może zostać przeprowadzona ze względu na niskie liczebności.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.15. Osoby w wieku 25 lat i więcej, które uczestniczyły w okresie 2005–2007 w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych, według statusu na rynku pracy w 2007r., płci, wykształcenia i wieku

(w proc.)

Cechy demograficzno-społeczne	Pracujący w 2007	Bezrobotni 2007
Kobiety	52,4	. **
Mężczyźni	47,6	. **
Wyższe	26,8	. **
Policealne	28,7*	. **
Średnie zawodowe		
Średnie ogólnokształcące		
Zasadnicze zawodowe i poniżej	44,5	. **
25–39 lat	50,6	. **
40 lat i więcej	49,4	. **

* – łączenie grup kategorii ze względu na małe liczebności
** nie wyznaczono ze względu na zbyt małe liczebności

*Tabela 4.10.16. Osoby w wieku 25 lat i więcej, które nie uczestniczyły w okresie 2005–2007 w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych, według statusu na rynku pracy w 2007 r., płci, wykształcenia i wieku**

(w proc.)

Cechy demograficzno-społeczne	Pracujący w 2007	Bezrobotni 2007
Kobiety	40	47,7
Mężczyźni	60	52,3
Wyższe	9,1	7,7
Średnie zawodowe	26,6	9,1
Średnie ogólnokształcące, w tym policealne	7,8	19,7
Zasadnicze zawodowe	41,4	42,5
Gimnazjalne i poniżej	15,1	20,9
25–29 lat	26,9	22,1
30–34 lata	18,0	17,6
35–39 lat	12,3	20,9
40–44 lata	14,5	
45–49 lat	11,6	20,2
50 lat i więcej	16,7	19,2

* łączenie grup kategorii ze względu na małe liczebności

Osoby pracujące, które były aktywne edukacyjnie w ostatnich dwóch latach, jak i osoby niepodnoszące swoich kwalifikacji, charakteryzował zbliżony poziom stabilności zatrudnienia – około 92 proc. pozostawało w zatrudnieniu w obu grupach. Odpływ z zatrudnienia do bierności zawodowej był nieco większy w grupie osób, które nie podejmowały dokształcania się (około 6 proc. wobec około 4 proc.), ale różnica ta okazała się statystycznie nieistotna.

Podsumowując, wyniki analiz dla okresu 2005–2007 podobnie jak wyniki analiz dla okresu 2003–2005 wskazały, że poprawa kwalifikacji ma szczególne znaczenie dla aktywizacji osób biernych zawodowo. Było to szczególnie widoczne w latach 2003–2005. Natomiast uczestnictwo w podnoszeniu kwalifikacji nie zwiększało szans na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotnych w okresie 2005–2007, a także nie miało istotnego wpływu na stabilność zatrudnienia, w przeciwieństwie do okresu 2003–2005. Wówczas korzystanie z usług edukacyjnych zwiększało szanse na znalezienie pracy przez osoby bezrobotne, a także zwiększało stabilność zatrudnienia. Należy jednak pamiętać, że okres 2005–2007 jest czasem szybkiego wzrostu gospodarczego, co przyczyniło się do ogólnej poprawy na rynku pracy.

Dynamika rynku pracy, oceniana na podstawie przepływów między wyodrębnionymi stanami na rynku pracy, jest zróżnicowana według płci (tabele 4.10.17 i 4.10.18). Wśród kobiet w wieku 25–39 lat, które podnosiły swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat, udział pracujących wzrósł z 69 proc. w 2005 r. do 80 proc. w 2007 r., zmniejszył się udział bezrobotnych z blisko 10 proc. do 8 proc. oraz znacząco spadł udział biernych zawodowo z 22 proc. do 12 proc. Natomiast wśród mężczyzn, którzy w ciągu ostatnich 2 lat podnosili swoje kwalifikacje, udział pracujących wzrósł z 82 proc. do około 92 proc., odsetek bezrobotnych pozostał na niskim poziomie 5 proc., a udział biernych zawodowo spadł z 13 proc. do 3 proc. Struktury kobiet i mężczyzn, którzy nie podnosili swoich kwalifikacji, charakteryzują się niższym udziałem zatrudnionych i wyższym udziałem bezrobotnych, a szczególnie

© Rada Monitoringu Społecznego

biernych zawodowo. Ich zmiany w czasie są wyraźnie mniej korzystne, zwłaszcza w odniesieniu do biernych zawodowo. Różnice zmian statusu na rynku pracy wśród osób podnoszących swe kwalifikacje oraz pozostałych są większe dla kobiet, wskazując na większa rangę doskonalenia zawodowego dla ich statusu na rynku pracy.

Tabela 4.10.17. Przepływy na rynku pracy w latach 2005–2007 kobiet w wieku 25–39 lat według udziału w aktywności edukacyjnej

Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat				
Zatrudnieni	62,1	1,9	4,5	68,5
Bezrobotni	4,5	2,6	2,6	9,7
Bierni	13,5	3,2	5,1	21,8
Ogółem	80,1	7,7	12,2	100
Pozostali respondenci				
Zatrudnieni	56,6	1,4	6	64
Bezrobotni	6,8	2,2	3,4	12,4
Bierni	8,2	2,7	12,7	23,6
Ogółem	71,6	6,3	22,1	100

Tabela 4.10.18. Przepływy na rynku pracy w latach 2005–2007 mężczyzn w wieku 25–39 lat według udziału w aktywności edukacyjnej

Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			
	Zatrudnieni	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat				
Zatrudnieni	76,7	4,3	–	81,9
Bezrobotni	3,5	–	–	5,2
Bierni	12,1	–	–	12,9
Ogółem	92,3	5,2	2,5	100
Pozostali respondenci				
Zatrudnieni	70,8	1,8	1,8	74,4
Bezrobotni	10,9	4,1	1	16
Bierni	4,8	1	3,8	9,6
Ogółem	86,5	6,9	6,6	100

– nie wyznaczono ze względu na zbyt małe liczebności

Spośród biernych zawodowo kobiet, które w ciągu dwóch ostatnich lat podnosiły swoje kwalifikacje, około 62 proc. znalazło zatrudnienie w porównaniu z 35 proc. kobiet, które nie podnosiły swoich kwalifikacji. Co siódma bierna zawodowo kobieta w 2005 r., która podjęła wysiłek dokształcania się, weszła na rynek pracy, ale nie znalazła pracy. Wśród kobiet, które nie uczestniczyły w procesie dokształcania się, co dziewiąta bierna zawodowo w 2005 r. weszła na rynek pracy, ale nie znalazła zatrudnienia. Jednocześnie jednak 27 proc. kobiet bezrobotnych w 2005 r. wycofało się z rynku pracy zarówno w grupie tych, które podjęły dokształcanie, jak i tych, które tego nie zrobiły. Spośród kobiet pracujących w 2005 r. częściej dezaktywizowały się te kobiety, które nie były aktywne edukacyjnie. Natomiast odpływ z bezrobocia do zatrudnienia był większy dla kobiet, które swych kwalifikacji zawodowych nie uzupełniały: około 46 proc. bezrobotnych kobiet, które w ciągu ostatnich dwóch lat podnosiły swoje kwalifikacje, znalazło zatrudnienie w porównaniu z 54 proc. kobiet, które nie podniosły swych kwalifikacji. Poprawa kwalifikacji wpłynęła pozytywnie na podniesienie stabilności zatrudnienia – około 91 proc. zatrudnionych kobiet w 2005 r., które podjęły dokształcanie się, było nadal zatrudnionych po dwóch latach, w porównaniu z 88 proc. kobiet, które nie dokształcały się.

Około 94 proc. biernych zawodowo mężczyzn, którzy w ciągu dwóch ostatnich lat podnosili swoje kwalifikacje, znalazło zatrudnienie, w porównaniu z 50 proc. mężczyzn, którzy nie podnosili swoich kwalifikacji. Natomiast około 68 proc. mężczyzn bezrobotnych w 2005 r. znalazło zatrudnienie, niezależnie od tego, czy w ciągu ostatnich dwóch lat podnosili swoje kwalifikacje, czy nie. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych nie ma istotnego wpływu na stabilność zatrudnienia wśród mężczyzn – około 95 proc. zatrudnionych, którzy podjęli dokształcanie się lub nie, po dwóch latach nadal było zatrudnionych.

Analiza dwóch grup respondentów bezrobotnych w 2005 r. wyodrębnionych ze względu na ich udział w podnoszeniu kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat potwierdza selektywność procesu doskonalenia zawodowego także wśród bezrobotnych ze względu na wiek, wykształcenie i płeć. Wśród osób dokształcających się było znacznie więcej kobiet niż w grupie, która nie uczestniczyła w aktywności edukacyjnej (66 proc. wobec 56 proc.) (tabela 4.10.19). Co czwarty bezrobotny dokształcający się ma wykształcenie wyższe, a około 37 proc. legitymuje

© Rada Monitoringu Społecznego

się wykształceniem średnim zawodowym, natomiast w porównywanej grupie około dwie trzecie osób posiadało wykształcenie co najwyżej zawodowe. Około 45 proc. bezrobotnych, którzy podejmowali aktywność edukacyjną, miało 25–29 lat. W grupie bezrobotnych, którzy nie podnosili swych kwalifikacji, zaledwie niecałe 13 proc. było w tym wieku, a co druga osoba miała powyżej 44 lat.

Podsumowując, osoby bezrobotne uzupełniające swoje kwalifikacje zawodowe w ciągu ostatnich dwóch lat to głównie osoby młode, stosunkowo dobrze wykształcone, wykazujące aktywność w poszukiwaniu czy zmianie pracy, ich bezrobocie może więc mieć charakter frykcyjny. Natomiast bezrobotni niepodejmujący dokształcania się to osoby słabo wykształcone, głównie w wieku niemobilnym, a zatem można się obawiać, iż nadal będą mieli trudności ze znalezieniem pracy.

Tabela 4.10.19. Bezrobotni w wieku 25 lat i więcej w 2005 r., uczestniczący bądź nie w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w okresie 2005–2007 według płci, wykształcenia i wieku

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Bezrobotni w wieku 25 lat i więcej uczestniczący w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w okresie 2005–2007	Bezrobotni w wieku 25 lat i więcej nieuczestniczący w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w okresie 2005–2007
Płeć		
Kobiety	65,8	55,9
Mężczyźni	34,2	44,1
Wykształcenie		
Wyższe	27,5	7,0
Średnie zawodowe	36,9	17,6
Średnie ogólnokształcące/policealne	19,0	13,1
Zasadnicze zawodowe	10,7	34,9
Gimnazjalne i poniżej	5,9	27,4
Wiek		
25–29 lat	45,2	12,5
30–34 lata	54,8*	17,5
35–39 lat		7,1
40–44 lata		12,9
45–49 lat		14,1
50–54 lata		10,5
55–59 lat		25,4
60–64 lata		
65 lat i więcej		

* łączenie grup ze względu na małe liczebności

Reasumując, podnoszenie kwalifikacji zawodowych miało większy wpływ na poprawę statusu na rynku pracy osób biernych zawodowo niż bezrobotnych. Pomimo tego, że kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni uczestniczyły w dokształcaniu się, poprawa statusu na rynku pracy kobiet aktywnych edukacyjnie jest mniejsza niż dla mężczyzn. Jednocześnie przepływy na rynku pracy osób aktywnych edukacyjnie i biernych edukacyjnie, rozpatrywane odrębnie dla kobiet i mężczyzn, wskazują, że podnoszenie kwalifikacji silniej wpływa na zmiany statusu kobiet na rynku pracy niż mężczyzn.

4.10.2.5. Aktywność edukacyjna a zmiany sytuacji dochodowej gospodarstw osób pracujących w latach 2005–2007

W dotychczasowej analizie skupiono się na badaniu zmian statusu na rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem wpływu dokształcania się na zmiany sytuacji bezrobotnych i biernych zawodowo. Istotnym uzupełnieniem tej analizy jest sprawdzenie, czy poprawa kwalifikacji oddziałuje na zmiany sytuacji dochodowej osób pracujących, które podjęły wysiłek dokształcanie się, a ich status na rynku pracy nie uległ zmianie w 2007 r. w porównaniu z 2005 r. Poniżej przedstawiony jest rozkład dochodów[22] w 2005 r. oraz 2007 r. w dwóch grupach respondentów: tych, którzy podnosili swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat, oraz tych, którzy tego nie czynili, a także jego dynamika w okresie 2005–2007 (tabela 4.10.20 i 4.10.21).

[22] Do obliczeń zastosowano dochód gospodarstw domowych przypadający na osobę w ostatnim roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.20. Rozkład dochodów na osobę w gospodarstwach domowych pracujących respondentów w wieku 25–39 lat w 2005 oraz 2007 r.

Wyodrębnione zbiorowości respondentów	Średnia dochodów na osobę oraz ich zróżnicowanie (w PLN)		kwartyle rozkładu dochodów na osobę (w PLN)					
			Kwartyl pierwszy		Środkowe 50 proc.		Kwartyl trzeci	
	2005 Średnia Odch. stand.	2007 Średnia Odch. stand.	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Osoby, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N = 194	934 822	1175 1092	500	601	700	887	1100	1250
Pozostali respondenci ogółem	647 477	761 512	375	467	548	650	802	912
Kobiety, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N = 104	940 858	1242 1111	500	633	750	1000	1100	1333
Pozostałe kobiety	633 384	742 495	375	450	544	650	815	900
Mężczyźni, którzy podnosili swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N = 90	927 784	1108 1073	461	533	667	760	1158	1250
Pozostali mężczyźni	658 544	776 526	375	466	549	650	801	934

Tabela 4.10.21. Dynamika zmian parametrów rozkładu dochodów na osobę dla respondentów w wieku 25–39 lat pracujących w 2005 oraz w 2007 r.

Respondenci według płci i aktywności edukacyjnej	Średnia dochodów na osobę	Kwartyl pierwszy	Kwartyl drugi	Kwartyl trzeci
Ogółem				
Aktywni edukacyjnie	1,2580	1,2020	1,2671	1,1364
Bierni edukacyjnie	1,1762	1,2453	1,1861	1,1372
Kobiety				
Aktywne edukacyjnie	1,3213	1,2660	1,3333	1,2118
Bierne edukacyjnie	1,1722	1,2000	1,1949	1,1043
Mężczyźni				
Aktywni edukacyjnie	1,1953	1,1562	1,1394	1,0794
Bierni edukacyjnie	1,1793	1,2427	1,1840	1,1660

Dochody osób pracujących z obu wyróżnionych grup różnią się wyraźnie z korzyścią dla osób podnoszących swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat, co jest potwierdzeniem wyników z 2005 r. Różnice w dochodach między obiema grupami wiążą się z generalnie wyższym poziomem dochodów osób o wyższych poziomach kwalifikacji i wykształcenia, które dominują wśród osób podejmujących dokształcanie się. W rozpatrywanym okresie średnie dochody na osobę w gospodarstwie osób podnoszących swoje kwalifikacje wzrosły o blisko 26 proc., a średnie dochody na osobę w gospodarstwie osób niepodnoszących kwalifikacji – o około 18 proc. Ta zmiana dla obu grup związana jest z ogólnym wzrostem płac obserwowanym w ciągu ostatnich dwóch lat.

Kobiety, które w ciągu ostatnich dwóch lat podnosiły swoje kwalifikacje, charakteryzują się wyższym średnim dochodem w gospodarstwie domowym w 2007 r. w porównaniu z mężczyznami. Przyrost średniego dochodu w gospodarstwie domowym dla kobiet, które podejmowały dokształcanie się w latach 2005–2007, wyniósł 32 proc. w porównaniu z około 20 proc. dla mężczyzn. Natomiast średnie dochody kobiet nie podnoszących swoich kwalifikacji wzrosły podobnie jak średnie dochody mężczyzn (17 proc. dla kobiet w porównaniu z 18 proc. dla mężczyzn).

Zmiany średnich dochodów na osobę w gospodarstwie są bardziej korzystne wśród osób podejmujących wysiłek doskonalenia swoich kwalifikacji. Jednak dynamika zmian kwartyli rozkładów w obu grupach respondentów nie wykazuje tak wyraźnego korzystnego wpływu aktywności edukacyjnej na zmiany rozkładów dochodów (tabela 4.10.22). Kwartyle w rozkładach dochodów mężczyzn biernych edukacyjnie rosły szybciej niż dla

© Rada Monitoringu Społecznego

mężczyzn aktywnych edukacyjnie. W celu wyeliminowania ewentualnego wpływu zmieniającej się liczby osób w gospodarstwie domowym na rozkład dochodów, analogiczną analizę przeprowadzono dla osób, znajdujących się w gospodarstwach o stałej liczbie członków w latach 2005–2007.

W gospodarstwach o stałej liczbie członków zamieszkuje około 73 proc. pracujących w 2005 i 2007 r. w wieku 25–39 lat, którzy dokształcali się w ciągu ostatnich dwóch lat (67,3 proc. kobiety, 76 proc. mężczyźni). Natomiast w gospodarstwach o większej niż w 2005 r.. liczbie członków zamieszkuje blisko 23 proc. pracujących w ciągu ostatnich dwóch lat, którzy dokształcali się (21 proc. kobiety, 24 proc. mężczyźni) w porównaniu z 21 proc. pracujących niedokształcających się (20,2 proc. kobiety, 22,2 proc. mężczyźni). Dla pracujących mężczyzn, którzy dokształcali się, większy odsetek osób zamieszkujących gospodarstwa o zwiększonej w porównaniu z 2005 r. liczbie członków, zmniejsza tempo wzrostu dochodów mocniej niż dla kobiet, wśród których odsetek osób żyjących w gospodarstwach domowych o większej liczbie członków niż w 2005 r., jest mniejszy.

Eliminacja wpływu zmiany liczby osób w gospodarstwie na zmiany dochodów na osobę w gospodarstwach pracujących respondentów uwidoczniła korzystny wpływ podnoszenia kwalifikacji na dochody (tabele 4.10.22 i 4.10.23).

Tabela 4.10.22. Rozkład dochodów na osobę w gospodarstwach domowych o stałej wielkości w latach 2005–2007 pracujących respondentów w wieku 25–39 lat

Wyodrębnione zbiorowości respondentów	**Średnia dochodów na osobę oraz ich zróżnicowanie (w PLN)**		**Kwartyle rozkładu dochodów na osobę (w PLN)**					
			Kwartyl pierwszy		**Kwartyl drugi**		**Kwartyl trzeci**	
	2005 Średnia Odch. stand.	**2007 Średnia Odch. stand.**	**2005**	**2007**	**2005**	**2007**	**2005**	**2007**
Osoby, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat N = 142	958 837	1269 1199	500	633	712	900	1137	1371
Pozostali respondenci ogółem	625 349	794 571	375	445	540	650	800	1000
Kobiety uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat N = 70	990 941	1319 1210	523	671	777	1000	1098	1378
Pozostałe kobiety	619 348	779 565	384	429	525	650	800	948
Mężczyźni uczestniczący w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat N = 72	923 709	1218 1194	402	544	667	833	1250	1370
Pozostali mężczyźni	632 852	777 526	375	467	550	650	801	933

Dochody osób z obu wyróżnionych grup respondentów różnią się wyraźnie z korzyścią dla osób podejmujących dokształcanie się. Pogłębiają się różnice w dochodach pomiędzy osobami aktywnymi i biernymi edukacyjnie. Średnie dochody na osobę w gospodarstwach osób podnoszących swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosły o około 32 proc. w porównaniu z 27 proc. dla osób biernych edukacyjnie. Dla osób o wyższych dochodach wpływ aktywności edukacyjnej maleje. Średnie dochody na osobę w gospodarstwach domowych kobiet i mężczyzn aktywnych edukacyjnie wzrosły bardziej (odpowiednio 33 proc. i 32 proc.) niż średnie dochody na osobę w gospodarstwach kobiet i mężczyzn biernych edukacyjnie (odpowiednio 26 proc. i 23 proc.). Korzystny wpływ podnoszenia kwalifikacji jest widoczny szczególnie dla zmian pierwszego kwartyla. Jedynie w rozkładach dochodów na osobę w gospodarstwach mężczyzn wzrost trzeciego kwartyla był większy dla osób biernych edukacyjnie niż dla podnoszących swe kwalifikacje.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.23. Dynamika zmian parametrów rozkładu dochodów ekwiwalentnych na osobę w gospodarstwie domowym w latach 2005–2007 ze względu na płeć i aktywność edukacyjną osób pracujących w wieku 25–39 lat

Respondenci według płci i aktywności edukacyjnej	Średnia dochodów na osobę	Kwartyl pierwszy	Środkowe 50 proc.	Kwartyl trzeci
Ogółem				
Aktywni edukacyjnie	1,3246	1,2660	1,2640	1,2058
Bierni edukacyjnie	1,2704	1,1866	1,2037	1,2500
Kobiety				
Aktywne edukacyjnie	1,3323	1,2829	1,2870	1,2550
Bierne edukacyjnie	1,2584	1,1172	1,2380	1,1850
Mężczyźni				
Aktywni edukacyjnie	1,3196	1,3532	1,2489	1,0960
Bierni edukacyjnie	1,2294	1,2453	1,1818	1,1648

4.10.3. Zamierzenia i doświadczenia związane z migracją zarobkową

Irena E. Kotowska, Magda Bober

4.10.3.1. Zamierzenia dotyczące migracji zarobkowej

Migracja zarobkowa Polaków kształtuje w coraz większym stopniu sytuację na rynku pracy w Polsce. Wstąpienie do UE i otwarcie rynków pracy niektórych krajów UE sprawiło, że wyjazd za granicę w celu podjęcia pracy stał się realną opcją dla wielu osób. Ocena, na ile ta możliwość kształtuje decyzje dotyczące pracy zawodowej, może być dokonana na podstawie odpowiedzi na pytanie *„Czy zamierza Pan(i) w ciągu następnych dwóch lat wyjechać za granicę, aby tam pracować?”,* jak również na pytanie *„Czy respondent pracował za granicą w okresie 2005–2007”.*

Na pytanie o zamierzenia migracyjne odpowiedziało 99,6 proc. respondentów. Wyniki sugerują, że skłonność Polaków do migracji nie jest dramatycznie wysoka, bowiem 10,4 proc. respondentów w wieku 16 lat i więcej planuje migrację zarobkową do krajów UE w ciągu najbliższych dwóch lat. Chęć migracji zarobkowej do państw nienależących do Unii jest znikoma – wyjazd taki planuje jedynie około 1 proc. respondentów.

Do migracji zarobkowej do krajów UE bardziej skłonni są mężczyźni (zamierza migrować 13,5 proc. z nich) niż kobiety (7,9 proc.). Najbardziej chętni do wyjazdu są mieszkańcy miast o liczbie ludności w granicach 200–500 tys. (wyjazd planuje 12,1 proc.), natomiast najmniej – mieszkańcy miast o liczbie ludności powyżej 500 tys. (9,3 proc.) oraz wsi (9,6 proc.). Skłonność do wyjazdu mieszkańców poszczególnych województw jest bardziej zróżnicowana. Migrację zarobkową do krajów UE15 najczęściej planują osoby z województw podkarpackiego (16,8 proc.), opolskiego (14,3 proc.) i warmińsko-mazurskiego (13,2 proc.), natomiast najrzadziej z mazowieckiego (6,4 proc.) oraz wielkopolskiego (8,4 proc.), a więc z województw względnie zamożnych, gdzie wysokość średnich wynagrodzeń należy do najwyższych w kraju.

Ponadto, deklaracje dotyczące czasu pozostawania za granicą wskazują, że Polacy rozważają raczej krótkookresowe wyjazdy zarobkowe. Ponad 35 proc. osób deklarujących chęć wyjazdu zamierza spędzić za granicą nie więcej niż rok, a jedynie 5,8 proc. myśli o emigracji „na zawsze” (wykres 4.10.1). Można więc przypuszczać, że większość Polaków traktuje wyjazd za granicę jako szansę na zdobycie nowych doświadczeń i poprawę sytuacji materialnej. Warto jednak zauważyć, że znaczna część potencjalnych migrantów – aż 42,7 proc. – jeszcze nie wie, jak długo chciałaby pozostać za granicą.

Wyjazd do pracy w krajach Unii w ciągu najbliższych dwóch lat znacznie częściej planują bezrobotni niż pracujący – migrować zamierza 21,2 proc. bezrobotnych respondentów wobec 10,4 proc. pracujących. Najmniejszą skłonnością do migracji zarobkowej cechują się osoby nieaktywne zawodowo (9 proc.). Wyniki badania z 2007 r. wskazują więc, że bezrobotni cechują się blisko dwa razy większą skłonnością do migracji niż pracujący. Jest to wyraźna zmiana w porównaniu do 2005 r., kiedy status na rynku pracy nie różnicował tak silnie skłonności do migracji, tj. podobny odsetek osób bezrobotnych i pracujących zgłaszał chęć wyjazdu do pracy za granicą. Wówczas odsetek pracujących skłonnych do migracji zarobkowej kształtował się na poziomie 22,5 proc., natomiast bezrobotnych – na poziomie 23,8 proc. Należy jednak pamiętać, że w 2005 r. pytania dotyczące zamierzeń migracyjnych były nieco inaczej sformułowane niż w roku 2007. W 2005 r. pracujących pytano, czy podjęliby pracę w krajach UE15 przy wynagrodzeniu co najmniej równym temu, które w czasie badania otrzymywali w Polsce. Natomiast bezrobotnych pytano, czy zamierzają poszukiwać pracy w Unii (samodzielnie bądź za pośrednictwem biur pracy). Przy porównywaniu wyników z obu rund *Diagnozy społecznej* dla pracujących i bezrobotnych należy więc zachować ostrożność.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.10.1. Planowany czas pobytu za granicą

Wyjazdem do pracy za granicą częściej są zainteresowane osoby relatywnie niżej kwalifikowane (por. tabela 4.10.24). O migracji zarobkowej do krajów UE w ciągu najbliższych dwóch lat myśli jedynie 6,7 proc. osób z wykształceniem wyższym, podczas gdy aż 18,7 proc. osób z wykształceniem średnim zawodowym i policealnym deklaruje taki zamiar.

Tabela 4.10.24. Osoby planujące migrację zarobkową do krajów UE w ciągu najbliższych dwóch lat według wykształcenia i statusu na rynku pracy (w proc. danej grupy osób)

(proc.)

Poziom wykształcenia	Pracujący	Bezrobotni	Ogółem
Wyższe	6,7	13,2	6,8
Średnie ogólnokształcące	9,8	22,0	10,2
Średnie zawodowe i policealne	16,8	34,5	18,7
Zasadnicze zawodowe	12,6	21,6	10,6
Gimnazjalne lub niższe	9,2	15,8	9,2

Wyniki badania przemawiają więc za tym, iż nie należy obawiać się drenażu mózgów, bowiem wyjazd w celach zarobkowych planują głównie osoby z wykształceniem zawodowym. Częściej są to jednak absolwenci techników i liceów profilowanych niż zasadniczych szkół zawodowych, prawdopodobnie lepsi fachowcy w swoich dziedzinach. Może to pogłębiać deficyt pracowników określonych specjalności na polskim rynku pracy zwłaszcza, że migrować zamierza wielu robotników budowlanych (wyjazd planuje 25 proc. z nich) oraz kierowców (16,4 proc.), czyli przedstawicieli zawodów już teraz poszukiwanych w Polsce. Można też przypuszczać, że o wysokiej skłonności do migracji zarobkowej osób z wykształceniem zawodowym decyduje, między innymi, to, że za granicą mogą one zwykle pracować w tym samym zawodzie co w kraju. Z kolei osoby z wykształceniem wyższym mają – z jednej strony – zdecydowanie lepsze szanse na polskim rynku pracy w porównaniu z osobami o niższym wykształceniu, a z drugiej strony – względnie częściej zmuszone są (przynajmniej w początkowym okresie pobytu za granicą) podejmować pracę poniżej swojego nominalnego poziomu wykształcenia np. z powodu niedostatecznej znajomości języka obcego w zakresie fachowego słownictwa niezbędnego do wykonywania specjalistycznej pracy (por. np. Drinkwater et al., 2006). Innymi słowy, w przypadku osób z wykształceniem zawodowym migracja zarobkowa nie wiąże się zwykle ze spadkiem pozycji w hierarchii społecznej oraz deprecjacją kwalifikacji, co może mieć miejsce w przypadku osób relatywnie lepiej wykształconych.

Podobnie jak w 2005 r., do migracji zarobkowej najbardziej skłonne są osoby w wieku do 24 lat, a więc osoby bardzo młode. W tej grupie wieku odsetek planujących wyjazd (w ciągu najbliższych dwóch lat) do pracy w krajach UE sięga 25,9 proc., podczas gdy wśród osób w wieku 25–34 lat – 14,3 proc. Zdecydowanie mniej skłonne do migracji w celu podjęcia pracy są osoby w wieku 45–59 lat (5,1 proc.), a wśród osób w wieku poprodukcyjnym skłonność do wyjazdu praktycznie zanika.

Silną selektywność skłonności do migracji ze względu na wiek można tłumaczyć, między innymi, tym, że zdyskontowane korzyści z wyjazdu do pracy za granicą (oczekiwane dochody, doświadczenie zawodowe i nowe umiejętności) obniżają się wraz z wiekiem. Co więcej, w razie niepowodzenia osoba młoda może rozłożyć straty (np. koszty związane z podróżą) na wiele lat. Jednocześnie w przypadku osób w wieku 25–34 lat, a zwłaszcza wśród

© Rada Monitoringu Społecznego

osób w wieku 45–59 lat, wyższe mogą być koszty emocjonalne związane z migracją za granicę tj. trudności w utrzymywaniu więzi z rodziną i przyjaciółmi oraz koniecznością przystosowania się do odmiennych warunków życia.

Podczas gdy w 2005 r. Polacy najczęściej planowali wyjazdy zarobkowe do Niemiec, to w 2007 r. najpopularniejszym kierunkiem ewentualnych migracji stały się kraje anglosaskie: Wielka Brytania (40,3 proc.) i Irlandia (8,3 proc.). Niemcy nadal cieszą się jednak dużą popularnością – zamierza tam wyjechać około 20,8 proc. wszystkich osób deklarujących chęć migracji. Kolejne miejsce w preferencjach kierunku migracji zarobkowej zajmuje Holandia, gdzie chciałoby pracować 4,5 proc. planujących wyjazd.

Według danych DS 2007 osoby, które chciałyby wyjechać do Wielkiej Brytanii i Irlandii różnią się wyraźnie ze względu na cechy demograficzno-społeczne od osób planujących migrację do Niemiec, podobnie jak w roku 2005. Kraje anglosaskie preferowane są przez osoby młode, natomiast wyjazdy do Niemiec popularne są przede wszystkim wśród osób względnie starszych. W grupie wieku do 24 lat Wielką Brytanię i Irlandię wskazało 57,7 proc. potencjalnych migrantów, natomiast Niemcy – jedynie 14,5 proc. Z kolei w grupie wieku 45–59 lat najbardziej popularnym kierunkiem migracji są Niemcy (31,7 proc. wskazań). Niemcy jako miejsce docelowe ewentualnej migracji zarobkowej wybierane są przede wszystkim przez osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym (odpowiednio 30,4 proc. i 22,6 proc. wskazań), natomiast osoby z wykształceniem wyższym zdecydowanie preferują wyjazd do krajów anglosaskich. Do Niemiec migrować zamierzają przede wszystkim mieszkańcy wsi (28,7 proc. wskazań) i miejscowości poniżej 20 tys. mieszkańców (31 proc.), natomiast znacznie rzadziej mieszkańcy dużych miast (11,2 proc. wskazań – w przypadku miast o liczbie ludności powyżej 100 tys.). Odmienny wydaje się również charakter migracji. Potencjalni migranci do Niemiec to przede wszystkim osoby planujące podjąć prace sezonowe (głównie w rolnictwie), trwające poniżej jednego roku (45,3 proc. planujących wyjazd do Niemiec). Wśród osób rozważających wyjazd zarobkowy do Wielkiej Brytanii i Irlandii również najczęściej spotyka się te, które zamierzają opuścić kraj na krócej niż rok (28,8 proc.), lecz jest ich zdecydowanie mniej niż w przypadku Niemiec.

Do wyjazdów zarobkowych za granicę bardziej skłonne są osoby, które mają już pewne doświadczenia migracyjne. Aż 58,5 proc. respondentów, którzy w latach 2005 – 2007 migrowali zarobkowo za granicę, zamierza w ciągu najbliższych dwóch lat ponownie wyjechać do pracy w Unii. Z kolei wśród osób, które w analogicznym okresie nie migrowały, odsetek noszących się z zamiarem wyjazdu sięga jedynie 8,2 proc. Do mobilności skłaniają nie tylko własne doświadczenia migracyjne, lecz także doświadczenia członków rodziny, choć te pierwsze wpływają silniej na zamierzenia migracyjne. W przypadku osób pochodzących z gospodarstw domowych, w których choć jeden z pozostałych członków pracował za granicą w latach 2005–07, odsetek planujących migrację zarobkową do krajów UE wynosi 17,4 proc., a więc jest znacznie wyższy niż dla całej populacji (10,4 proc.).

Omawiane wyżej zróżnicowanie skłonności respondentów do migracji zarobkowej według ich cech demograficzno-społecznych i statusu na rynku pracy można syntetycznie ująć za pomocą wyników oszacowania modelu logitowego w postaci (Gruszczyński, 2002):

$$P(Y=y_i)=F(x^T\beta)=\frac{e^{x^T\beta}}{1+e^{x^T\beta}}$$

gdzie:

Y – binarna zmienna losowa przyjmująca wartości: 1 – w przypadku gdy respondent zamierza w ciągu następnych dwóch lat wyjechać za granicę, aby tam pracować, 0 – w przypadku gdy respondent nie zamierza wyjechać za granicę, aby tam pracować;

F – dystrybuanta rozkładu logistycznego;

x – kolumnowy wektor zmiennych objaśniających: płeć, wiek, klasa miejsca zamieszkania, wykształcenie, znajomość języka angielskiego, doświadczenie migracyjne w latach 2005 – 2007, status na rynku pracy;

β – kolumnowy wektor parametrów.

Grupa referencyjna jest tworzona przez kobiety w wieku 35–44 lat, pracujące, które nie znają języka angielskiego, nie mają doświadczeń migracyjnych w latach 2005 – 2007, z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, mieszkające na wsi.

Wyniki estymacji modelu logitowego potwierdzają wnioski płynące z analiz opisowych, umożliwiając ocenę skłonności do migracji zarobkowej na podstawie relacji między oszacowaniami prawdopodobieństw deklaracji zamiaru wyjazdu osób o określonych cechach (tabela 4.10.25). Mężczyźni wykazują o ponad 70 proc. wyższe prawdopodobieństwo deklaracji zamiaru wyjazdu zarobkowego do krajów UE niż kobiety. Skłonność do migracji jest również silnie uzależniona od wieku. Najbardziej chętne do wyjazdu są osoby w wieku do 24 lat, dla których prawdopodobieństwo jest ponad dwa razy wyższe niż w przypadku osób w wieku 35–44 lata. Statystycznie większą skłonnością do migracji cechują się osoby mieszkające w miastach niż na wsi, przy czym najwyższą – mieszkańcy miast o liczbie ludności w granicach od 200 do 500 tys. osób. Na skłonność do migracji wpływa także kapitał ludzki reprezentowany przez poziom wykształcenia: wykształcenie wyższe znacznie obniża prawdopodobieństwo zamiaru wyjazdu w porównaniu do wykształcenia ogólnokształcącego (o blisko 40 proc.), podczas gdy wykształcenie zawodowe średnie lub zasadnicze – podnosi skłonność do wyjazdu (o około 24 proc.), przy czym nieco bardziej chętne do migracji zarobkowej są osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.10.25. Wyniki oszacowania modelu logitowego dla zamiaru migracji zarobkowej do krajów UE

Grupa społeczno-demograficzna	Poziom istotności	Oszacowanie ilorazu względnych prawdopodobieństw [a)]
Płeć		
Mężczyzna	0,000	1,717
Kobieta	Ref.	Ref.
Wiek		
do 24 lat	0,000	2,054
25–34	0,080	1,192
35–44	Ref.	Ref.
45–59	0,000	0,493
60–64	0,000	0,150
65 +	0,000	0,030
Miejsce zamieszkania		
Miasta 500 tys. i więcej	0,331	1,120
Miasta 200–500 tys.	0,000	1,571
Miasta 100–200 tys.	0,001	1,480
Miasta 20–100 tys.	0,000	1,448
Miasta 20 tys.	0,560	1,064
Wieś	Ref.	Ref.
Wykształcenie		
Wyższe	0,000	0,622
Średnie ogólnokształcące	Ref.	Ref.
Średnie zawodowe i policealne	0,057	1,226
Zasadnicze zawodowe	0,021	1,245
Gimnazjalne lub niższe	0,172	0,861
Znajomość języka angielskiego		
Zna czynnie lub biernie	0,000	1,585
Nie zna	Ref.	Ref.
Doświadczenia migracyjne w latach 2005–07		
Migrował ktoś inny z gosp. domowego	0,000	2,279
Dana osoba migrowała zarobkowo	0,000	14,389
Nie migrował żaden członek gospodarstwa	Ref.	Ref.
Status na rynku pracy		
Pracujący	Ref.	Ref.
Emeryt/rencista	0,817	0,977
Uczeń/student	0,008	1,369
Bezrobotny	0,000	1,755

a) iloraz względnych prawdopodobieństw (RRR) wskazuje, jak zmienia się prawdopodobieństwo wystąpienia Y = 1, gdy X przyjmuje wartość 1 (dla zmiennych binarnych)
N = 12464, pseudo R^2 = 0,28, wartość testu Hosmera Lemeshowa = 0,55

Ponadto, o blisko 60 proc. wyższe prawdopodobieństwo deklaracji zamiaru wyjazdu cechuje osoby znające język angielski w stosunku do osób nieznających języka. Bardzo ważnym czynnikiem okazują się także doświadczenia migracyjne z przeszłości przede wszystkim własne, ale także doświadczenia pozostałych członków gospodarstwa domowego oddziaływają stymulująco na zamiary wyjazdu. Również bezrobocie skłania do poszukiwania pracy za granicą. W przypadku osób bezrobotnych prawdopodobieństwo deklaracji zamiaru wyjazdu jest wyższe o ponad 75 proc. w porównaniu z osobami pracującymi. Stosunkowo wysoką skłonność do migracji zarobkowej przejawiały także osoby uczące się.

4.10.3.2. Doświadczenia migracyjne respondentów w latach 2005 – 2007

Jak już wspominano, oprócz pytania o zamierzenia dotyczące migracji zarobkowej w badaniu DS 2007 zainteresowano się tym, czy respondent pracował za granicą w okresie 2005–2007. Odpowiedzi na to pytanie

© Rada Monitoringu Społecznego

udzieliło 98,5 proc. respondentów w wieku 16 lat i więcej. Najpierw omówimy częstotliwość tych wyjazdów dla odpowiednich grup ludności, wyodrębnionych ze względu na cechy demograficzno-społeczne, a następnie w dalszej części rozdziału scharakteryzujemy bliżej jedynie osoby pracujące za granicą czasowo, pomijając w analizie emigrujących na stałe. Ponadto charakterystyki migrantów (wykształcenie, wiek, miejsce zamieszkania) odnoszą się do sytuacji w roku 2007.

Wyniki analizy doświadczeń migracyjnych wskazują, że skala migracji Polaków w latach 2005–2007 była ograniczona, a wyjazdy miały głównie charakter sezonowy. Jedynie 4,1 proc. członków gospodarstw domowych w wieku 16 lat i więcej w ciągu ostatnich dwóch lat pracowało za granicą, a uczyło się – 0,5 proc.

Diagnoza społeczna 2007 wskazuje, że w latach 2005–2007 mężczyźni częściej wyjeżdżali do pracy (5,8 proc.) niż kobiety (2,7 proc.). Blisko 55 proc. migrantów wyjechało w tym okresie tylko jeden raz, natomiast niecałe 22 proc. – dwa razy. Ponadto, połowa migrujących spędziła za granicą łącznie mniej niż 6 miesięcy, natomiast 75 proc. – mniej niż 12 miesięcy.

W każdej z grup wykształcenia odsetek osób wykonujących pracę za granicą w latach 2005–2007 był podobny, choć nieco częściej niż przeciętnie migrowały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (za granicą pracowało 5,8 proc. z nich) i średnim zawodowym (5,5 proc.).

Do pracy za granicą wyjeżdżały najczęściej osoby w wieku 25–34 lat (8,8 proc.). Względnie rzadziej na migrację zarobkową decydowały się osoby w wieku 35–44 lat (5,7 proc.) oraz 15–24 lat (4,5 proc.). Za granicą pracowało jedynie 3 proc. osób w wieku 45–59 lat, natomiast wśród osób w wieku 60 lat i więcej pracujących za granicą prawie nie spotyka się.

Tabela 4.10.26. Struktura wyjeżdżających do pracy za granicą w latach 2005 – 2007 według cech demograficzno-społecznych i kraju docelowego migracji

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna/miejsce docelowe migracji	Płeć		
	Mężczyzna	Kobieta	Ogółem
Wykształcenie			
Wyższe	14	17	15
Średnie ogólnokształcące	7	27	28
Średnie zawodowe i policealne	28	27	14
Zasadnicze zawodowe	42	21	35
Gimnazjalne lub niższe	8	8	8
Wiek			
15–24 lata	14	31	20
25–34 lata	42	32	39
35–44 lata	23	18	21
45–59 lat	20	17	19
60–64	0	1	1
65 i więcej lat	1	0	0
Miejsce zamieszkania			
Miasta 500 tys. i więcej	7	11	8
Miasta 200–500 tys.	13	11	13
Miasta 100–200 tys.	7	4	06
Miasta 20–100 tys.	20	19	19
Miasta poniżej 20 tys.	12	15	13
Wieś	42	40	41
Kraj docelowy migracji			
Niemcy	37	27	34
Wielka Brytania	21	24	22
Włochy	3	15	7
Holandia	5	7	6
Irlandia	6	6	6
Inne	28	21	26

Najczęściej wyjeżdżali mieszkańcy wsi (4,6 proc. z nich pracowało za granicą) oraz miast o liczbie ludności 200–500 tys. (4 proc.), natomiast najrzadziej – osoby pochodzące z miast o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. (3 proc.). W przekroju województw, najczęściej migrowali zarobkowo mieszkańcy podkarpackiego (6,3 proc.),

© Rada Monitoringu Społecznego

lubelskiego (5,7 proc.) i dolnośląskiego (5,6 proc.), a względnie rzadko osoby z województwa mazowieckiego (2,2 proc.).

W rezultacie wśród osób, które pracowały za granicą w latach 2005–2007, najwięcej było w wieku 25–34 lat (39 proc.) z wykształceniem zasadniczym zawodowym (35 proc.), mieszkających na wsi (41 proc.) (tabela 4.10.26). Co trzecia pracowała w Niemczech, a co piąta – w Wielkiej Brytanii. Warto zwrócić uwagę na odmienność struktur kobiet i mężczyzn pracujących za granicą według wykształcenia, wieku i kraju migracji. Kobiety, które migrowały zarobkowo, były lepiej wykształcone oraz nieco młodsze niż mężczyźni pracujący za granicą – tylko 29 proc. z nich miało co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe (wobec 50 proc. mężczyzn) oraz aż 63 proc. kobiet nie przekroczyło 35. rok życia (wobec 56 proc. mężczyzn). Większość mężczyzn pracowała w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii (58 proc.), natomiast kobiety wyjeżdżały znacznie rzadziej do Niemiec, nieco częściej do Wielkiej Brytanii, a wyraźnie częściej do Włoch – łącznie w tych trzech krajach pracowały dwie trzecie kobiet wyjeżdżających do pracy za granicą (tabela 4.10.26).

Dane *Diagnozy* pozwalają także odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu osobom, które w 2005 r. planowały migrację zarobkową, udało się zrealizować te plany w latach 2005–2007. Wyniki sugerują, że jedynie 16 proc. osób deklarujących chęć migracji w roku 2005 pracowało za granicą w ciągu następnych dwóch lat. Natomiast wśród osób, które w 2005 r. nie rozważały migracji, analogiczny odsetek tych, którzy wyjechali, kształtował się na poziomie 2,7 proc. Należy jednak pamiętać, że – jak wspomniano wcześniej – pytania w 2005 dotyczyły raczej gotowości do akceptacji oferty pracy za granicą w nieokreślonej przyszłości niż konkretnych zamierzeń migracyjnych, co może tłumaczyć względnie niski odsetek osób, które zrealizowały swe zamierzenia migracyjne w następnych dwóch latach.

4.10.4. Użytkownicy internetowego pośrednictwa pracy (IPP)

Joanna Strzelczak

4.10.4.1. Aktywność ekonomiczna użytkowników IPP

60 proc. użytkowników IPP to osoby pracujące, co oznacza, że internetowe metody szukania pracy są wybierane nie tylko, a nawet nie przede wszystkim, przez bezrobotnych, ale raczej przez osoby chcące zmienić pracę. W strukturze zbiorowości użytkowników IPP zwraca uwagę niższy niż wśród pozostałych badanych, zwłaszcza nieinternautów, udział osób znajdujących się zgodnie z definicją BAEL poza zasobem siły roboczej. Paradoksalnie, 28 proc. respondentów korzystających z sieci do poszukiwania ofert zatrudnienia w tygodniu poprzedzającym badanie, a więc wykazujących aktywność na rynku pracy, można określić jako biernych zawodowo. Istotnym powodem tej pozornej sprzeczności jest wysoki odsetek uczniów i studentów wśród użytkowników IPP.

Użytkownicy IPP zdecydowanie częściej niż inni Polacy wykonują obowiązki zawodowe w oparciu o umowę na czas określony, bez gwarancji zatrudnienia w dłuższej perspektywie czasowej (27 proc. użytkowników IPP, 16 proc. pozostałych internautów i 17 proc. nieinternautów). Natomiast, podobnie jak osoby niekorzystające z internetu, rzadziej niż reszta internautów są oni zatrudnieni na podstawie dającej największe poczucie stabilności umowy na czas nieokreślony (po 51 proc. użytkowników IPP i nieinternautów, 61 proc. pozostałych internautów). To samo dotyczy pracy na własny rachunek i jako przedsiębiorca zatrudniający innych pracowników (odpowiednio 2 proc. i 5 proc.). Z kolei tzw. samozatrudnienie, czyli prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, to forma pracy relatywnie rzadka wśród internautów (9 proc. użytkowników IPP, 10 proc. pozostałych internautów), dwukrotnie rzadsza niż wśród niekorzystających z sieci (18 proc.).

Osoby szukające zatrudnienia za pośrednictwem internetu mają średnio najkrótszy staż pracy (11 lat). Pozostali internauci pracują przeciętnie o 5 lat dłużej (16 lat), zaś najdłuższy całkowity staż pracy (24 lata) cechuje populację nieinternautów. Wbrew pozorom młody wiek nie jest tu jedyną przyczyną, bowiem użytkownicy IPP mają najkrótszy staż pracy także w poszczególnych przedziałach wieku. Należy jednak pamiętać, że respondenci z tej zbiorowości najwięcej lat poświęcają na naukę, co zwykle wiąże się z późniejszym wchodzeniem na rynek pracy.

4.10.4.2. Struktura społeczno-zawodowa użytkowników internetowego pośrednictwa pracy

Najliczniejszą kategorią społeczno-zawodową wśród użytkowników IPP, podobnie jak w całej populacji, są pracownicy najemni (tabela 4.10.27). Zdecydowana większość z nich jest zatrudniona w sektorze prywatnym. Kolejną, jednak już dziesięciokrotnie mniej liczną grupą, okazują się prywatni przedsiębiorcy. Na pierwszy rzut oka ich odsetek wśród korzystających z internetu do szukania zatrudnienia może wydawać się nieznaczny, zwłaszcza w zestawieniu z pozostałymi internautami, ale udział procentowy prywatnych przedsiębiorców wśród użytkowników IPP jest i tak wyższy od analogicznego odsetka w całej próbie.

© Rada Monitoringu Społecznego

Odsetek rolników w porównywanych zbiorowościach jest niewielki i dość zróżnicowany, a ich udział w grupie korzystających z sieci okazuje się marginalny. Jednym z powodów jest nikła popularność nowych technologii wśród rolników. Drugą przyczyną może być specyfika wykonywanego zawodu, który ma zazwyczaj charakter „zajęcia na całe życie". Dlatego osoby zamieszkujące obszary wiejskie w Polsce cechuje szczególnie mała mobilność zawodowa. Jest to konsekwencją niskiego poziomu wykształcenia, z czym wiążą się problemy z przekwalifikowaniem i znalezieniem zatrudnienia poza rolnictwem. Barierę dla wzrostu mobilności zawodowej ludności wiejskiej stanowi też fakt, iż w ich przypadku zmiana pracy często wiązałaby się z przemieszczeniem przestrzennym.

Struktura zbiorowości użytkowników IPP odbiega wyraźnie od innych uwzględnianych w analizie grup wziąwszy pod uwagę odsetek uczniów i studentów. Wysoki udział procentowy przedstawicieli najmłodszej kategorii społeczno-zawodowej wśród użytkowników IPP może zastanawiać zważywszy na fakt, iż dla wielu z nich jest zbyt wcześnie na podjęcie aktywności ekonomicznej. Z drugiej strony, analogiczny odsetek wśród pozostałych internautów jest jeszcze wyższy. Stąd jako przyczynę relatywnie dużej liczby uczniów i studentów w gronie użytkowników IPP należy wskazać wysokie zainteresowanie młodych Polaków internetem. Ponadto portale pracy służą też do szukania praktyk, staży lub pracy w niepełnym wymiarze godzin, którą można łączyć z nauką.

Zdecydowanie najbardziej niedoreprezentowaną kategorią społeczno-zawodową wśród użytkowników IPP są emeryci i renciści. Nie powinno to dziwić, wziąwszy pod uwagę, że aktywność zawodowa tych grup jest ograniczona i rzadziej niż inne grupy korzystają one z internetu. Natomiast odsetek osób biernych zawodowo niepobierających renty ani emerytury wśród korzystających z sieci do szukania zatrudnienia jest zbliżony do analogicznego wskaźnika dla nieinternautów, ale znacznie wyższy niż dla pozostałych internautów. To kolejna rozbieżność między dosyć podobnymi strukturami społeczno-zawodowymi dwóch porównywanych zbiorowości użytkowników internetu.

Tabela 4.10.27. Status społeczno-zawodowy użytkowników IPP, pozostałych internatów i nieinternautów

(proc.)

Grupa społeczno-zawodowa	Użytkownicy IPP	Pozostali internauci	Nieinternauci	Ogółem
Pracownicy najemni	53,4	51,1	31,5	37,7
w tym:				
Sektor publiczny	16,4	24,3	10,6	14,5
Sektor prywatny	36,9	26,8	20,9	23,2
Prywatni przedsiębiorcy	5,6	8,1	2,9	4,4
Rolnicy	1,3	1,8	6,6	5,1
Emeryci i renciści	4,4	7,3	38,1	28,3
w tym:				
Renciści	3,4	3,2	10	7,9
Emeryci	1	4,2	28,1	20,5
Uczniowie i studenci	15,9	24,3	5,2	10,8
Bezrobotni	11,8	2,8	8,1	6,9
Inni bierni zawodowo	7,6	4,5	7,7	6,8

Liczną subpopulację użytkowników IPP stanowią bezrobotni, będący najważniejszą obok absolwentów grupą docelową instytucji pośrednictwa pracy. Należy zwrócić uwagę, że obok uczniów i studentów są oni najbardziej nadreprezentowaną kategorią społeczno-zawodową wśród korzystających z IPP w porównaniu do struktury całej populacji. Wśród pozostałych internautów bezrobotni są grupą najmniej liczną.

Tabela 4.10.28. Przyczyny bezrobocia w latach 2000–2007 wśród użytkowników IPP, pozostałych internautów i nieinternautów

(proc.)

Przyczyna	Użytkownicy IPP	Pozostali internauci	Nieinternauci	Ogółem
Koniec umowy na czas określony	18	18	26	23
Powody rodzinne, osobiste	10	11	20	16
Własna decyzja	18	16	15	15
Zwolnienia grupowe	9	9	16	13
Szkolenia, nauka	23	16	9	12
Zwolnienie indywidualne	9	8	10	9
Przymusowa przerwa ze względu na sytuację pracodawcy	7	6	9	8
Przerwa między umowami o pracę u tego samego pracodawcy	3	4	7	6

© Rada Monitoringu Społecznego

Epizod bezrobocia w latach 2000–2007 przydarzył się prawie połowie (46 proc.) użytkowników IPP w porównaniu do niespełna jednej czwartej reszty respondentów (23 proc. pozostałych internautów, 24 proc. nieinternautów). Korzystający z internetowych metod poszukiwania zatrudnienia częściej niż inni badani jako powód wskazywali własną decyzję oraz szkolenia lub naukę, a więc czynniki zależne od nich samych (tabela 4.10.28). Natomiast, wraz z pozostałymi internautami, rzadziej stawali się bezrobotnymi ze względu na przyczyny zewnętrzne, m.in. koniec umowy na czas określony, sytuację rodzinną oraz zwolnienia indywidualne lub grupowe.

Bliższe przyjrzenie się zbiorowości Polaków pozostających obecnie bez pracy pokazuje, że bezrobotni użytkownicy IPP szukają jej bardziej aktywnie i świadomie. Gotowość podjęcia zatrudnienia w bieżącym lub następnym tygodniu deklaruje 81 proc. z nich, wobec 59 proc. pozostałych internautów oraz 60 proc. nieinternautów. W Urzędzie Pracy zarejestrowani są wszyscy (sic!) bezrobotni korzystający z IPP, podczas gdy analogiczne odsetki dla dwóch pozostałych grup są o przeszło 10 punktów procentowych niższe (88 proc. nieinternautów, 89 proc. pozostałych internautów). Ponadto bezrobotni korzystający z sieci pozostają bez pracy przeciętnie o trzy miesiące krócej (10 miesięcy), niż reszta Polaków (13 miesięcy).

4.10.4.3. Ocena własnej sytuacji zawodowej użytkowników IPP

Dane *Diagnozy* pokazują, że chociaż na fizyczną uciążliwość pracy: na to, że jest ona brudna lub niebezpieczna, najczęściej narzekają respondenci niekorzystający z internetu, sytuacja użytkowników IPP jest pod tym względem niewiele lepsza (wykres 7.3.1). Na powtarzającą się uciążliwość pracy skarżą się równie często co nieinternauci, choć zarazem większy jest wśród nich odsetek pracowników, którym takie odczucie w ogóle się nie zdarzyło. Mogłoby to sugerować, iż pozostali internauci pracują w najbardziej komfortowych warunkach. Należy jednak mieć na uwadze, że pytanie odnosi się wyłącznie do fizycznego wymiaru sytuacji pracy. Użytkownicy internetu mają lepsze wykształcenie od reszty polskiego społeczeństwa, i co za tym idzie, zazwyczaj wykonują prace umysłowe. Tymczasem niedogodności takie jak brud, hałas czy bezpośrednie zagrożenie zdrowia wiążą się głównie z pracą fizyczną.

Wykres 4.10.2. Odsetki pracujących respondentów z wyróżnionych zbiorowości, którzy w ostatnich miesiącach czuli, że ich praca jest zbyt uciążliwa, brudna lub niebezpieczna; odczuwali nadmiar obowiązków w pracy, którym nie mogli podołać; byli niesprawiedliwie traktowani w pracy.

Odmienny obraz dają odpowiedzi na pytania dotyczące niedogodności o charakterze niematerialnym, występujące także w przypadku pracy umysłowej (wykres 4.10.2). Użytkownicy IPP częściej niż inni skarżą się na

© Rada Monitoringu Społecznego

ciągły nadmiar obowiązków zawodowych, którym nie są w stanie podołać. Cechuje przy tym tę grupę szczególnie niski odsetek pracowników, którym w ciągu ostatnich miesięcy takie odczucie w ogóle się nie zdarzyło. Ponadto użytkownicy IPP częściej od innych respondentów czuli się niesprawiedliwie traktowani w miejscu pracy. Różnica ta jest jeszcze wyraźniejsza niż w przypadku przeciążenia obowiązkami zawodowymi.

O relatywnie niesprzyjającej, napiętej atmosferze w miejscu pracy osób szukających zatrudnienia za pośrednictwem internetu może też świadczyć fakt, iż częściej od innych skarżą się oni na poważne problemy z przełożonymi. Większe nieporozumienia ze zwierzchnikiem w pracy w roku poprzedzającym badanie miało 17 proc. użytkowników IPP, trzykrotnie więcej niż wśród pozostałych pracujących badanych (6 proc. internautów, 5 proc. nieinternautów).

Użytkownicy IPP oraz nieinternauci częściej niż osoby korzystające z sieci w innych niż poszukiwanie pracy celach wyrażają opinię, że praca, jaką wykonywali w latach 2000–2007, nie pozwalała w pełni wykorzystać ich kwalifikacji. Takiego zdania jest 35 proc. poszukujących zatrudnienia przy pomocy narzędzi internetowych, 34 proc. nieinternautów i 23 proc. pozostałych internautów. Oznacza to, że aż jedna trzecia użytkowników IPP, dobrze wykształconych i zainteresowanych dalszym nabywaniem i rozwijaniem umiejętności przydatnych w życiu zawodowym, wykonywała pracę niepozwalającą, w ich odczuciu, na zastosowanie posiadanej wiedzy w praktyce.

Subiektywne opinie i emocje dotyczące różnych aspektów położenia zawodowego jednostki podsumowuje pytanie o ogólne zadowolenie z pracy. Zmienna ta w najbardziej miarodajny sposób odzwierciedla atrakcyjność pracy w odczuciu wykonującej ją osoby. Ogółem zadowolonych z pracy jest aż 81 proc. Polaków, w tym 6 proc. jest bardzo zadowolonych. Zbiorowością najgorzej oceniającą swoje położenie na rynku pracy są użytkownicy IPP, z których 27 proc. jest z pracy niezadowolonych. Na przeciwległym biegunie znajdują się pozostali internauci, wśród których niezadowolenie wyraża niemal dwukrotnie mniejszy odsetek (15 proc.).

Przedstawione wyżej dane mogą świadczyć o względnie niekorzystnej sytuacji zawodowej użytkowników IPP. Wynikać to może częściowo ze struktury wiekowej tej grupy – przewagi osób młodych, które dopiero wkraczają na rynek pracy lub szukają na nim odpowiedniego dla siebie miejsca, a w związku z tym znajdują się w sytuacji zawodowej niepewności i niestabilności. Mimo zarobków wyższych od przeciętnych i dość dobrych fizycznych warunków pracy, użytkownicy IPP w wielu przypadkach mogą odczuwać niedogodności związane z niedostateczną adaptacją do otoczenia – obowiązujących w nim reguł i zwyczajów. Socjalizacja do nowej kultury organizacyjnej może być dodatkowo utrudniona, jeżeli młody, ambitny i dobrze wykształcony nowy pracownik traktowany jest przez innych jako zagrożenie i konkurencja na drodze do awansu. Stąd mogą brać się częste konflikty z przełożonymi oraz poczucie niesprawiedliwego traktowania.

Z drugiej strony, niższe zadowolenie z pracy oraz towarzyszące mu dość częste przekonanie, że wykonywane obowiązki zawodowe nie pozwalają na wykorzystanie posiadanych kwalifikacji, mogą świadczyć o szczególnie wysokich aspiracjach użytkowników IPP. Wykształcenie, znajomość języków obcych oraz dodatkowe umiejętności przydatne w życiu zawodowym wymagają od jednostki poniesienia znacznych kosztów, zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Niezadowolenie z obecnego miejsca zatrudnienia może więc wynikać nie tylko z obiektywnie niekorzystnej sytuacji, ale też z wysokich ambicji i chęci uzyskania wypłaty adekwatnej do zainwestowanych w wykształcenie środków: pieniędzy, czasu i energii.

4.10.4.3. Mobilność zawodowa użytkowników IPP

22 proc. użytkowników IPP deklaruje, że w roku poprzedzającym badanie podjęło lepiej płatną pracę lub dodatkowe zajęcie zarobkowe. Wśród ogółu badanych analogiczny odsetek jest dwukrotnie mniejszy (11 proc.): najniższy wśród niekorzystających z sieci (9 proc.), nieco wyższy wśród pozostałych internautów (16 proc.).

Użytkownicy IPP w ciągu minionych dwunastu miesięcy relatywnie najchętniej podejmowali pracę jako prywatny przedsiębiorca. Założenie własnej firmy w tym czasie deklaruje 3,8 proc. z nich wobec 3,3 proc. pozostałych internautów oraz zaledwie 1,1 proc. nieinternautów. Chociaż wskaźniki te są niskie, różnica między internautami i nieinternautami jest istotna statystycznie.

W minionym roku na wyższe stanowisko najczęściej przenoszeni byli pozostali internauci (16 proc. pracujących internautów, 12 proc. użytkowników IPP i 7 proc. nieinternautów). Z kolei użytkownicy IPP dużo częściej niż inni badani wyrażają przekonanie, że awans zawodowy ich ominął (21 proc. wobec 8 proc. pozostałych internautów i 7 proc. nieinternautów). Ponieważ są to oceny subiektywne, uzyskany rozkład odpowiedzi świadczy nie tylko o rzeczywistym poziomie mobilności wewnątrzzakładowej, ale też o niezaspokojonych ambicjach użytkowników IPP. Degradacja okazuje się ogólnie zjawiskiem rzadszym niż awans, przy czym również pod tym względem zdecydowanie najbardziej mobilni są użytkownicy IPP (6 proc. wobec 1 proc. pozostałych internautów i 3 proc. nieinternautów).

Porównanie uwzględniające dłuższy przedział czasu, a mianowicie lata 2000–2007, pokazuje, iż korzystający z sieci do szukania zatrudnienia awansowali nieco rzadziej niż pozostali internauci (28 proc. pracujących kiedykolwiek w latach 2000–2007 użytkowników IPP wobec 32 proc. pozostałych internautów), ale zdecydowanie częściej niż niekorzystający regularnie z internetu (13 proc.). Z kolei przeniesienie na niższe stanowisko zdarzało im się najpowszechniej ze wszystkich respondentów (6 proc. wobec 4 proc. pozostałych internautów i 3 proc. nieinternautów). Wreszcie, wśród użytkowników IPP najwyższy okazuje się odsetek osób, które na przestrzeni

© Rada Monitoringu Społecznego

minionych siedmiu lat w ogóle zmieniały stanowisko (44 proc. wobec 37 proc. pozostałych internautów i 28 proc. nieinternautów), co najlepiej świadczy o ich większej mobilności zawodowej.

Najdłuższy przeciętnie staż pracy mają osoby niekorzystające regularnie z internetu (10 lat), dla pozostałych internautów jest on krótszy tylko o rok, natomiast użytkownicy IPP są zatrudnieni u aktualnego pracodawcy przeciętnie od 5 lat, a więc dwa razy krócej. Okazuje się, że sam wiek życia nie wyjaśnia w pełni tej różnicy, co dowodzi, że osoby korzystające z internetu do szukania zatrudnienia rzeczywiście zmieniają pracę częściej niż inni.

Zasadność tego przypuszczenia potwierdza dodatkowo porównanie liczby miejsc zatrudnienia respondentów z wyróżnionych zbiorowości pracujących zawodowo przynajmniej przez jakiś czas w latach 2000–2007. Wśród użytkowników IPP najmniejszy jest odsetek tych, którym w ogóle nie zdarzyło się wówczas zmienić miejsca pracy (53 proc.). Analogiczny wskaźnik dla pozostałych internautów wynosi 62 proc., zaś dla nieinternautów 67 proc. W co najmniej trzech miejscach pracowało w tym czasie 19 proc. użytkowników IPP, 15 proc. pozostałych internautów oraz 12 proc. niekorzystających regularnie z sieci.

Najczęstszą przyczyną zmiany miejsca zatrudnienia była własna decyzja umotywowana chęcią podjęcia lepszej bądź lepiej płatnej pracy (47 proc. zmieniających pracę w latach 2000–2007). Warto podkreślić, że dobrowolne zmiany okazują się częstsze wśród osób korzystających z internetu, w szczególności użytkowników IPP (56 proc. wobec 53 proc. pozostałych internautów i 42 proc. nieinternautów). Dla nieinternautów równie powszechną przyczyną był koniec umowy o pracę na czas określony. Niezależne czynniki zewnętrzne zmusiły do znalezienia nowego pracodawcy 26 proc. użytkowników IPP, 23 proc. pozostałych internautów i aż 35. proc. nieinternautów.

Osoby korzystające z internetowych metod szukania zatrudnienia wyróżnia też większa mobilność przestrzenna. Dla 17 proc. użytkowników IPP zmiana miejsca pracy w latach 2000–2007 wiązała się z przeprowadzką. Analogiczny wskaźnik dla pozostałych internautów wynosi 14 proc., zaś dla nieinternautów tylko 11 proc. Codzienny dojazd do pracy zajmuje Polakom przeciętnie około 30 min. Różnice średnich są niewielkie i nieistotne statystycznie, jednak wśród użytkowników IPP największy jest odsetek pracowników, którzy na dojazd do pracy potrzebują więcej niż pół godziny (31 proc. wobec 24 proc. wśród pozostałych internautów oraz 21 proc. nieinternautów).

Główne miejsce pracy poza miejscowością zamieszkania ma ogólnie dwie trzecie Polaków (67 proc.). Nieco częściej dotyczy to jedynie użytkowników internetu korzystających z niego w celach innych niż szukanie zatrudnienia (71 proc.). Ów fakt może być mylący, ponieważ w istocie przeciętnie najdalej od miejsca pracy mieszkają użytkownicy IPP. Trasę krótszą niż kilometr musi pokonać codziennie 13 proc. z nich, wobec 15 proc. pozostałych internautów i 20 proc. nieinternautów. Zarazem 20 proc. pracujących użytkowników IPP od miejsca wykonywania obowiązków zawodowych dzieli dystans powyżej 20 km. Analogiczny odsetek dla pozostałych internautów wynosi 15 proc., a dla nieinternautów 16 proc.

Dane *Diagnozy* pokazują ponadto, że wśród użytkowników IPP wyższy jest niż wśród pozostałych grupach udział osób, które na przestrzeni minionych dwóch lat wyjeżdżały za granicę w celach zawodowych lub edukacyjnych. W celach zarobkowych wyjeżdżało ich dwukrotnie więcej (7,4 proc.) od pozostałych internautów (3,7 proc.). Migracje zarobkowe użytkowników IPP okazują się przy tym mniej częste, ale za to dłuższe. Tylko raz było za granicą w latach 2005–2007 aż 74 proc. wyjeżdżających z tej grupy (41 proc. internautów korzystających z innych funkcji sieci i 54 proc. nieinternautów); więcej niż dwa razy wyjeżdżało odpowiednio 14 proc., 31.proc. i 21 proc. Średnia liczba wyjazdów wyniosła 1,8 dla użytkowników IPP, 2,5 dla reszty internautów oraz 2,4 dla nieinternautów. Zwolennicy internetowych metod szukania zatrudnienia spędzili, pracując poza terytorium Polski, przeciętnie 8,3 miesiąca, pozostali użytkownicy sieci 6,3, zaś nieinternauci 6,9 miesiąca. 50 proc. wyjeżdżających za granicę do pracy użytkowników IPP przebywało poza Polską dłużej niż pół roku. Wśród reszty internautów analogiczny wskaźnik wyniósł 38 proc., natomiast wśród nieinternautów 37 proc.

Jeszcze większe są różnice w zakresie planowanych wyjazdów do pracy za granicę w ciągu kolejnych dwóch lat. Gotowość migracji zarobkowej zdecydowanie najczęściej wyrażają użytkownicy IPP (28 proc. wobec 16 proc. pozostałych internautów i 9 proc. nieinternautów). Długość planowanego wyjazdu najczęściej uzależniana jest od tego, jak emigrantowi powiedzie się za granicą. Użytkownicy IPP rzadziej niż inni respondenci planują wyjazdy najkrótsze, poniżej dwunastu miesięcy (28 proc.), natomiast częściej najdłuższe. Na ponad dwa lata chce wyjechać blisko 9 proc., tyle samo deklaruje chęć wyjazdu z Polski na zawsze. W pozostałych dwóch zbiorowościach preferowane są wyjazdy krótsze. Dotyczy to zwłaszcza znajdujących się w relatywnie najlepszej sytuacji materialnej i zawodowej pozostałych internautów.

Wysoką skłonność użytkowników IPP do międzynarodowej mobilności zawodowej potwierdza analiza motywów zachęcających Polaków do wyjazdów zarobkowych. Jest wśród nich najmniejszy odsetek tych, którzy nie podjęliby pracy za granicą na żadnych warunkach (28 proc. wobec 43 proc. pozostałych internautów i 46 proc. nieinternautów). Najsilniejszym motywem podjęcia decyzji o wyjeździe jest czynnik finansowy, kolejnym ważnym bodźcem okazuje się pewność zatrudnienia (wykres 4.10.3). Wśród użytkowników IPP uzyskano relatywnie wysokie odsetki wskazań na motywy niematerialne. Podczas podejmowania decyzji o wyjeździe niemal równie ważne jak gwarancja zatrudnienia są dla nich możliwość awansu i rozwoju zawodowego oraz ciekawsza praca.

Przeprowadzona analiza pokazuje, że użytkownicy IPP są zbiorowością najbardziej mobilną na rynku pracy, zarówno ze względu na ruchliwość wewnątrzzakładową, jak i międzyzakładową, dobrowolną i wymuszoną, krajową i międzynarodową. Taki obraz jest zgodny z opisaną wcześniej prawidłowością: miejsce na rynku pracy najczęściej

© Rada Monitoringu Społecznego

zmieniają osoby młode, z krótkim stażem zawodowym, bez profesjonalnego doświadczenia. A takich osób jest szczególnie dużo wśród zwolenników internetowych metod szukania zatrudnienia.

Wykres 4.10.3. Przyczyny, które mogłyby skłonić respondentów z wyróżnionych grup do wyjazdu za granicę w celu podjęcia pracy.

© Rada Monitoringu Społecznego

5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA

5.1. Ogólny dobrostan psychiczny

Janusz Czapiński

Rodzaj stosowanych do pomiaru dobrostanu psychicznego miar zależy w dużej mierze od przyjętego modelu jakości życia, generalnie – hedonistycznego lub eudajmonistycznego (Czapiński, 2004a). Zazwyczaj (por. Veenhoven, 1994) w modelu hedonistycznym wyróżnia się dwa zasadnicze wymiary dobrostanu psychicznego: emocjonalny (bilans doświadczeń emocjonalnych – bieżących lub z dłuższego okresu czasu) oraz poznawczy (oceny wartościujące dotyczące własnego życia – obecnego, przeszłego i przyszłego). W tym projekcie zrezygnowano z aspektu czysto emocjonalnego Najbliższym mu wskaźnikiem jest czterostopniowa skala poczucia szczęścia (pyt. 39[23]). Także skala symptomów depresji psychicznej (pyt. 49) zawiera pozycje dotyczące stanu emocji, ściślej – nastrój i motywację. Wymiar poznawczy mierzono za pomocą dwóch skal: oceny całego dotychczasowego życia (pyt. 3) oraz oceny minionego roku (pyt. 59). Dodatkowo, zgodnie z „cebulową teorią szczęścia" (Czapiński, 1992, 2001a, 2004a), uwzględniono dwa wskaźniki innego jeszcze, głębszego od dwu poprzednich, wymiaru dobrostanu – woli życia (skłonności samobójcze – pyt. 41 i pragnienie życia – pyt. 45), warunkującego w dłuższym horyzoncie czasowym odporność człowieka na sytuacyjne pogorszenie kondycji psychicznej.

Większość wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego miała postać prostych skal jednopytaniowych. Wyjątek stanowi skala depresji psychicznej, złożona z 7 pozycji–symptomów (pyt. 49), zapożyczona ze znanego i często w badaniach psychologicznych i epidemiologicznych stosowanego 21–pytaniowego Becka Inwentarza Depresji (Beck i in., 1961). Wybór tych właśnie pozycji podyktowany był względami psychometrycznymi: w poprzednich badaniach wykazały one najsilniejszy związek z obiektywnymi wyznacznikami warunków życia (zwłaszcza z wiekiem – por. Czapiński, 1996, 1998, 2001b). Wskaźnikiem depresji była suma odpowiedzi na wszystkie siedem pytań. Wskaźnik depresji traktować można jako miarę stopnia nieprzystosowania psychicznego, odzwierciedlającą nieskuteczność radzenia sobie z problemami czy stresem życiowym. W żadnym wypadku nie należy wskaźników opartych na tej skali odczytywać jako diagnozy poziomu klinicznych zaburzeń depresyjnych w wymiarze populacji[24].

5.1.1. Dane dla całej próby z 2007 r.

We wszystkich poniższych analizach jakości życia uwzględniono osoby w wieku 18+ lat, czyli z punktu widzenia tego kryterium populację podobną jak w badaniach wcześniejszych. Stwierdzono dalszy wzrost oceny całego dotychczasowego życia (tabela 5.1.1).

Tabela 5.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość?"

Odpowiedzi	1991 r. N = 4187	1992 r. N = 3402	1993 r. N = 2306	1994 r. N = 2302	1995 r. N = 3020	1996 r. N = 2333	1997 r. N = 2094	2000 r. N = 6403	2003 r. N = 9254	2005 N = 8376	2007 N = 12357
1. Wspaniałe	1,1	1,2	0,9	1,2	1,4	1,8	1,5	2,7	3,0	2,7	3,5
2. Udane	22,4	19,5	18,9	22,9	24,1	24,5	24,3	30.0	31,3	33,5	36,9
3. Dosyć dobre	34,6	34,7	33,3	34,7	35,5	31,9	35,8	35,9	34,7	35,9	35,8
4. Ani dobre, ani złe	30,9	32,0	33,5	30,2	29,8	31,1	27,6	24,6	22,2	19,9	17,2
5. Niezbyt udane	9,6	10,3	10,9	8,3	7,4	8,6	9,0	7,1	6,7	6,3	5,3
6. Nieszczęśliwe	1,8	1,7	1,6	2,3	1,5	1,5	1,5	0,9	1,3	1,2	0,8
7. Okropne	0,7	0,6	0,9	0,5	0,3	0,6	0,3	0,7	0,7	0,5	0,5
Średnia	3,35	3,38	3,43	3,30	3,23	3,27	3,24	3,09	3,05	2,99	2,88

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Również dwa wskaźniki woli życia – najważniejszego aspektu dobrostanu psychicznego – choć już nie najwyższe w całym analizowanym okresie, poprawiły się w stosunku do roku 2005 (tabele 5.1.2 i 5.1.3).

[23] Wszystkie numery pytań w rozdziale 5 odnoszą się do kwestionariusza indywidualnego oznaczonego jako część II w Aneksie 1.
[24] Szczegółową analizę tych wskaźników znaleźć można w: Czapiński (2000a).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.1.2. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu(-i)być tak załamanym, że myślał(a) Pan(i) o samobójstwie?”

Odpowiedzi	1991 r. N = 4187	1992 r. N = 3402	1993 r. N = 2306	1994 r. N = 2302	1995 r. N = 3020	1996 r. N = 2333	1997 r. N = 2094	2000 r. N = 6403	2003 r. N = 9260	2005 N = 8361	2007 N = 12355
1. Bardzo często	1,0	1,0	0,8	1,1	0,7	0,7	1,1	1,2	1,1	0,7	0,6
2. Dosyć często	3,6	4,4	3,1	3,0	2,9	2,8	2,5	3.0	3,2	2,6	2,5
3. Rzadko	13,1	13,0	11,0	11,0	10,8	7,7	10,8	9,6	9,9	9,8	9,2
4. Nigdy	82,2	81,6	85,1	84,9	85,6	88,8	85,5	86,3	85,8	86,9	87,6

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Tabela 5.1.3. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak silne w tych dniach jest Pana(-i) pragnienie życia?”

Odpowiedzi	1991 N = 4187	1992 N = 3402	1993 N = 2306	1994 N = 2302	1995 N = 3020	1996 N = 2333	1997 N = 2094	2000 N = 6403	2003 N = 9263	2005 N = 8343	2007 12337
W ogóle nie chce mi się żyć	0,5	0,9	0,9	0,6	0,2	0,1	0,1	1,0	1,0	1,0	0,5
2	0,8	1,1	0,7	0,7	0,5	0,6	0,7	0,8	0,7	0,6	0,6
3	1,7	2,7	2,0	1,6	1,4	1,1	1,0	1,4	1,6	2,1	1,3
4	4,7	4,7	4,5	4,1	2,7	2,1	2,3	2,5	2,2	2,5	2,1
5	7,6	8,2	7,3	7,5	4,6	3,8	4,5	5,1	6,9	6,7	6,7
6	14,1	12,3	12,4	13,2	10,9	9,0	11,2	9,2	6,4	7,0	6,8
7	14,9	11,7	10,7	11,1	10,3	9,6	10,3	8,8	9,1	9,5	9,7
8	17,4	15,5	13,9	16,7	16,2	16,4	17,0	11,7	14,4	15,8	15,9
9	12,5	13,1	14,1	13,6	17,2	17,0	16,0	15,1	13,3	14,4	14,7
Bardzo mocno chce mi się żyć	25,7	30,1	33,6	30,9	36,0	40,3	37,0	44,4	44,5	40,3	41,7
Średnia	7,62	7,68	7,86	7,82	8,21	8,41	8,25	8,34	8,32	8,20	8,33

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*
a w latach 1991–2000 skala ta miała wartości liczbowe 0–9; zostały one dla celu porównań zmieniona na skalę 1–10, taką jak w późniejszych badaniach

Natężenie symptomów depresji jest najniższe w całym analizowanym okresie (tabela 5.1.4). Wzrosło także znacznie poczucie szczęścia, które deklaruje już prawie 76 proc. respondentów. (tabela 5.1.5)

Tabela 5.1.4. Przeciętne natężenie symptomów depresji psychicznej w kolejnych badaniach (dla 7 symptomów)

1992 r. N = 3402	1993 r. N = 2306	1994 r. N = 2302	1995 r. N = 3020	1996 r. N = 2333	1997 r. N = 2094	2000 r. N = 6403	2003 r. N = 9050	2005 N = 8207	2007 N = 8207
5,2	5,2	5,0	4,7	4,7	4,5	4,7	4,6	4,5	4,3

Źródło danych: lata 1992–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Tabela 5.1.5. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniłby(–aby) Pan(i) swoje życie w tych dniach – czy mógłby(mogłaby) Pan(i) powiedzieć, że jest:”

Odpowiedzi	1991 r. N = 4187	1992 r. N = 3402	1993 r. N = 2306	1994 r. N = 2302	1995 r. N = 3020	1996 r. N = 2333	1997 r. N = 2094	2000 r. N = 6403	2003 r. N = 9266	2005 N = 8380	2007 N = 12654
Bardzo szczęśliwy	3,7	3,6	4,5	4,4	5,1	6,4	6,3	5,2	5,2	5,8	7,7
Dosyć szczęśliwy	61,0	54,2	53,7	64,0	59,6	61,3	66,5	59.4	59,8	63,0	68,0
Niezbyt szczęśliwy	35,3	42,1	36,4	31,6	35,3	32,3	27,2	35,4	30,5	27,9	21,1
Nieszczęśliwy			5,4						4,5	3,3	2,2

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza Społeczna*

© Rada Monitoringu Społecznego

5.1.2. Dane dla próby panelowej 2000–2003–2005–2007

Wyniki dowodzą, że czwarty pomiar w roku 2007, podobnie jak trzeci w 2005 r. i drugi w 2003 r., nie objął osób, które w poprzednim pomiarze charakteryzować mogły nieco inne niż osoby biorące udział w następnych pomiarach wskaźniki dobrostanu psychicznego. Na przykład w 2005 r. średnia w skali skłonności samobójczych osób, które nie wzięły udziału w badaniu w 2007 r,. była istotnie statystycznie wyższa od średniej osób, które uczestniczyły w pomiarze w 2007 r. Z kolei wskaźnik depresji w 2005 r. był dla osób, które wzięły udział w tegorocznym pomiarze, istotnie wyższy niż wśród respondentów, którzy znaleźli się poza tegoroczną próbą. Oczywiście, różnice te nie są zbyt duże, a w odniesieniu do innych skal nie osiągnęły wręcz poziomu istotności statystycznej, ale dowodzą one, że wypadnięcie z próby nie jest zjawiskiem czysto losowym i należy tę nieprzypadkowość uwzględniać w analizach wyników.

Jednym ze sposobów równoważenia prób z różnych pomiarów dla celów ukazania zmian w czasie jest uwzględnianie tylko próby panelowej (tych samych respondentów) z dwóch lub większej liczby pomiarów. Istotny statystycznie wzrost wskaźnika depresji w próbie panelowej przy porównaniu danych z 2007 z danymi z 2000 daje się łatwo wyjaśnić silnym związkiem depresji z wiekiem: w 2007 r. respondenci byli starsi o 7 lat i tylko z tego względu wykazywali większą liczbę symptomów depresji psychicznej. Warto przy tym zauważyć, że dwa lata okazały się okresem zbyt krótkim dla istotnego statystycznie wzrostu symptomów depresji (inaczej niż między drugim a trzecim pomiarem (tabela 5.1.6). Dla pozostałych porównywalnych miar dobrostanu zmiany w próbach panelowych są pozytywne (wszystkie istotne statystycznie z wyjątkiem porównania skłonności samobójczych między 2005 i 2007 r.) (tabela 5.1.6). Poczucie szczęścia także wzrosło: odsetek bardzo i dosyć szczęśliwych zwiększył się w próbie panelowej z 70,7 proc. w 2005 r. do 75,8 proc. w 2007 r., a niezbyt szczęśliwych i nieszczęśliwych zmniejszył w tym czasie z 29,3 do 24,2 proc. (tabela 5.1.7). Możemy zatem powiedzieć, że dobrostan psychiczny Polaków wzrósł znacząco w minionych dwóch latach.

Tabela 5.1.6. Porównanie wartości wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego z pomiarów z lat 2000 i 2005, 2003 i 2005,2000 i 2007, 2005 i 2007 w próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Depresja	2003	4,334	4,338	–0,255	–5,80	5901	0,000	0,650*
	2005	4,589	4,589					
	2000	4,486	3,981	–0,348	–5,37	3046	0,000	0,597*
	2005	4,834	4,093					
	2005	4,232	3,967	–0,067	< 2	5358	ni	0,689*
	2007	4,299	4,167					
	2000	4,798	4,210	–,0588	–7,46	2424	0,000	0,597*
	2007	5,385	4,421					
Pragnienie życia	2003	8,330	2,043	0,125	4,19	6126	0,000	0,357*
	2005	8,215	2,073					
	2000	8,401	2,067	0,189	4,50	3224	0,000	0,335*
	2005	8,210	2,035					
	2005	8,250	2,048	–0,089	–3,17	5538	0,002	0,440*
	2007	8,340	1,915					
	2000	7,340	2,021	–0,904	–18,93	2583	0,000	0,269*
	2007	8,240	1,958					
Myśli samobójcze	2003	3,810	0,524	–0,030	–3,87	6135	0,000	0,282*
	2005	3,840	0,470					
	2000	3,810	0,534	–0,037	–3,37	3210	0,000	0,217*
	2005	3,850	0,465					
	2005	3,840	0,468	–0,004	< 2	5555	ni	0,334*
	2007	3,840	0,461					
	2000	3,800	0,518	–0,030	–2,370	2578	0,018	0,155*
	2007	3,830	0,471					
Ocena życia	2003	3,020	1,074	0,025	< 2	6141	ni	0,483*
	2005	2,990	1,026					
	2000	3,060	1,065	0,051	2,590	3225	0,010	0,435*
	2005	3,010	1,023					
	2005	2,970	1,019	0,057	4,240	5575	0,000	0,502*
	2007	2,910	0,996					
	2000	3,100	1,050	0,148	6,674	2589	0,000	0,391*
	2007	2,950	0,994					

* p < 0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.1.7. Poczucie szczęścia w 2005 i 2007 r.

Poczucie szczęścia			2007 r.				Ogółem
			Bardzo szczęśliwy	Dosyć szczęśliwy	Niezbyt szczęśliwy	Nieszczęśliwy	
2005 r.	Bardzo szczęśliwy	proc. z 2005	29,2	62,4	8,2	0,3	100,0
		proc. z 2007	28,7	5,6	2,2	1,0	6,2
	Dosyć szczęśliwy	proc. z 2005	5,8	79,5	14,1	0,6	100,0
		proc. z 2007	59,8	74,1	40,0	20,6	64,5
	Niezbyt szczęśliwy	proc. z 2005	2,5	49,9	44,3	3,3	100,0
		proc. z 2007	10,3	19,0	51,3	49,5	26,3
	Nieszczęśliwy	proc. z 2005	2,4	32,1	48,8	16,7	100,0
		proc. z 2007	1,1	1,4	6,5	28,9	3,0
Ogółem		proc. z 2005	6,3	69,3	22,7	1,7	100,0
		proc. z 2007	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Chi-kwadrat = 1263,948, df = 9, p < 0,000; tau b Kendalla = 0,370

5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia

Janusz Czapiński

Według cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1992, 2001a, 2004a) warstwą dobrostanu najpłytszą, w której człowiek wykazuje największy realizm ocen, jest wymiar satysfakcji cząstkowych, czyli zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia. Skala ocen cząstkowych obejmowała w tym roku 22 różne, wyczerpujące niemal cały obszar zainteresowań i aktywności przeciętnego człowieka, dziedziny i wymiary życia (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 61). Podzielić je można na:

- społeczne (zadowolenie ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, z relacji z kolegami, z małżeństwa, z dzieci, z życia seksualnego),
- materialne (zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny, z obecnych dochodów rodziny, z zaspokojenia potrzeb żywnościowych, z wyposażenia domu, z warunków mieszkaniowych, z dostępnych dóbr i usług),
- środowiskowe (zadowolenie z sytuacji w kraju, z miejscowości zamieszkania, z norm moralnych panujących w otoczeniu, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, z opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania),
- zdrowotne (zadowolenie ze swego zdrowia) i
- inne (zadowolenie z własnych osiągnięć, z perspektyw na przyszłość, z wykształcenia, ze sposobu spędzania wolnego czasu, z uczestnictwa w kulturze, z pracy)

5.2.1. Dane dla całej próby z 2007 r.

Poprawia się lub nie zmienia zadowolenie ze wszystkich niemal aspektów życia; wyjątkiem jest ocena opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania. Najradykalniej poprawiło się zadowolenie z perspektyw na przyszłość, z sytuacji w kraju, sytuacji finansowej i dochodów własnej rodziny, możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych i związanych z kulturą (tabela 5.2.1).

Nieco inny obraz dynamiki satysfakcji cząstkowych wyłania się z porównań w próbie panelowej, pokazujących zmiany ocen u tych samych osób badanych (patrz niżej).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.2.1. Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia na skali „1 – bardzo zadowolony.6 – bardzo niezadowolony" w przekroju czasowym w kolejności od najwyższego do najniższego w 2005 r.

Zadowolenie z:	1991 r. N = 4187	1992 r. N = 3402	1993 r. N = 2306	1994 r. N = 2302	1995 r. N = 3020	1996 r. N = 2333	1997 r. N = 2094	2000 r. N = 6403	2003 r. N = 9200	2005 N = 8300	2007 N = 12600
Dzieci	1,72	1,86	1,77	1,83	1,79	1,73	1,78	1,91	1,88	1,86	1,84
Małżeństwa	2,13	2,12	2,03	2,11	2,04	1,96	2,01	2,09	2,10	2,09	2,06
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	2,11	2,34	2,20	2,23	2,24	2,15	2,13	2,25	2,22	2,17	2,16
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	2,48	2,70	2,54	2,51	2,53	2,50	2,46	2,62	2,52	2,49	2,43
Miejscowości zamieszkania	2,66	2,79	2,67	2,63	2,55	2,60	2,50	2,76	2,65	2,60	2,59
Życia seksualnego	2,50	2,83	2,67	2,69	2,70	2,69	2,66	2,84	2,76	2,79	2,74
Własnych warunków mieszkaniowych	3,14	3,10	3,13	3,04	3,05	3,04	2,94	3,13	2,88	2,80	2,77
Pracy	3,04	3,03	2,96	2,97	2,91	2,88	2,82	3,07	2,99	2,96	2,83
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	b.d	b.d	b.d	3,61	b.d	b.d	b.d	3,46	3,09	2,97	2,84
Poziomu dostępnych dóbr i usług	3,28	3,26	3,13	3,03	2,95	2,91	2,82	3,22	3,05	3,00	2,87
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,34	3,23	3,24	2,92
Sposobu spędzania wolnego czasu	3,20	3,26	3,29	3,26	3,19	3,21	3,05	3,31	3,11	3,02	2,97
Stanu własnego zdrowia	3,18	3,41	3,38	3,28	3,20	3,19	3,15	3,21	3,15	3,09	3,04
Własnych osiągnięć życiowych	3,29	3,48	3,50	3,37	3,32	3,26	3,27	3,33	3,15	3,15	3,05
Własnego wykształcenia	3,14	3,28	3,34	3,30	3,29	3,35	3,30	3,41	3,18	3,20	3,06
Opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,06	3,10
Norm moralnych panujących w otoczeniu	3,56	3,73	3,62	b.d	b.d	b.d	b.d	3,56	3,44	3,42	3,32
Sytuacji finansowej własnej rodziny	4,02	4,17	4,27	4,06	3,89	3,89	3,50	3,99	3,91	3,80	3,47
Możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3,92	b.d.	3,70	3,54
Obecnych dochodów rodziny	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	4,19	4,05	3,96	3,62
Perspektyw na przyszłość	4,14	4,43	4,34	4,20	3,97	3,95	3,81	4,03	4,18	4,02	3,63
Sytuacji w kraju	4,85	5,05	5,01	4,83	4,64	4,51	4,32	4,62	4,79	4,77	4,58

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

UWAGI: przeciętnie różnica między dwiema średnimi większa od 0,1 jest istotna statystycznie na poziomie $p < 0,01$; b.d. – brak danych; liczebność próby dla poszczególnych kategorii satysfakcji mogła się zmieniać ze względy na to, że niektóre aspekty nie dotyczyły wszystkich respondentów.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.2.2. Dane dla próby panelowej 2000–2003–2005–2007

Porównanie wskaźników zadowolenia z poszczególnych dziedzin życia w latach 2000–2005 i 2005– 2007 w próbie panelowej potwierdza obraz, który wyłania się z tabeli 5.2.1: dla ponad połowy (dwunastu) dziedzin zadowolenie istotnie statystycznie wzrosło, dla trzech – istotnie statystycznie spadło, przy czym spadki były mniejsze niż wzrosty, a dla pozostałych siedmiu aspektów nie zmieniło się (patrz tabela 5.2.2). Najbardziej w ostatnich dwóch latach wzrosło zadowolenie z perspektyw na przyszłość, chociaż w dalszym ciągu pozostaje na bardzo niskim poziomie (przedostatnie miejsce – patrz tabela 5.2.1). Wyraźnie wzrosło także zadowolenie z materialnych aspektów życia, sytuacji w kraju i bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Spadek zadowolenia z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania przy niezmienionym zadowoleniu z własnego zdrowia oznaczać może efekt medialnego nagłośnienia problemów w systemie opieki zdrowotnej i wzrost aspiracji dotyczących standardu usług medycznych, wynikający głównie ze wzrostu wykształcenia polskiego społeczeństwa. Istotny statystycznie spadek zadowolenia z małżeństwa i z dzieci może stanowić zapowiedź kryzysu rodziny.

Tabela 5.2.2. Różnice w zakresie poszczególnych rodzajów zadowolenia między latami 2000 i 2005 oraz 2005 i 2007 w kolejności wielkości zmiany między rokiem 2005 i 2007 (od zmiany najbardziej pozytywnej do najbardziej negatywnej)

Zadowolenie z:	2000–2005		2005–2007	
	Wielkość zmiany	Poziom istotności	Wielkość zmiany	Poziom istotności
Perspektyw na przyszłość	–0,090	0,001	0,343	0,000
Obecnych dochodów rodziny	0,173	0,000	0,309	0,000
Sytuacji finansowej własnej rodziny	0,137	0,000	0,290	0,000
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	0,037	ni	0,271	0,000
Sytuacji w kraju	–0,205	0,000	0,197	0,000
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	0,447	0,000	0,121	0,000
Poziomu dostępnych dóbr i usług	0,211	0,000	0,118	0,000
Własnego wykształcenia	0,079	0,003	0,088	0,000
Uczestnictwa w kulturze	0,104	0,001	0,085	0,000
Pracy	0,077	0,05	0,066	0,012
Norm moralnych panujących w otoczeniu	0,109	0,000	0,065	0,000
Własnych osiągnięć życiowych	0,082	0,01	0,062	0,000
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	0,048	0,05	0,025	ni
Sposobu spędzania wolnego czasu	0,243	0,000	0,021	ni
Życia seksualnego	–0,047	ni	–0,006	ni
Własnych warunków mieszkaniowych	0,302	0,000	–0,012	ni
Miejscowości zamieszkania	0,213	0,000	–0,014	ni
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	0,121	0,000	–0,014	ni
Stanu własnego zdrowia	–0,043	ni	–0,024	ni
Z opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania	bd	bd	–0,042	0,017
Małżeństwa	–0,011	ni	–0,059	0,001
Dzieci	0,005	ni	–0,074	0,000

UWAGI: wartość dodatnia oznacza wzrost zadowolenia, a ujemna – spadek; ni – oznacza, że zmiana jest statystycznie nieistotna; przeciętnie ok. 3100 osób dla porównań 2000–2005 i 5300 osób dla porównań 2005–2007

5.3. Znaczenie wybranych obiektywnych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia

Janusz Czapiński

Aby odpowiedzieć na pytanie, który z tzw. obiektywnych predyktorów (czynników różnicujących sytuację życiową respondentów) ma rzeczywisty związek z dobrostanem psychicznym (niezależnie od kierunku tego związku), a który ma związek rzekomy (pozorny), wynikający z jego związku z predyktorem rzeczywistym, aby zatem wyodrębnić realne korelaty różnic w dobrostanie, przeprowadzono analizę regresji wielokrotnej obejmującą zresztą znacznie bogatszy zestaw obiektywnych wyznaczników jakości życia niż ten, który został uwzględniony w tabelach z rozkładami odpowiedzi (pominięto natomiast województwo). Poniżej zamieszczono wyniki analizy regresji wielokrotnej dla poszczególnych miar ogólnego dobrostanu psychicznego i satysfakcji cząstkowych z różnych dziedzin i aspektów życia (tabele 5.3.1–5.3.6).

© Rada Monitoringu Społecznego

Najważniejszym czynnikiem wyjaśniającym ogólny dobrostan psychiczny Polaków w obecnym badaniu okazuje się wiek życia. Im ktoś starszy, tym prawdopodobnie jest w gorszej kondycji psychicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o symptomy nieprzystosowania (depresji). W odniesieniu do depresji wiek wyjaśnia specyficznie (po wyłączeniu efektów wszystkich pozostałych czynników) ponad 16 procent zróżnicowania objawów, a bez wyłączania innych czynników – ok. 40 procent (wielkość niespotykana w badaniach społecznych). Co więcej, w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich (USA, Kanada) w Polsce zależność (kilkakrotnie niż tam silniejsza) między wiekiem a depresją jest nie negatywna, lecz pozytywna. W Stanach Zjednoczonych to ludzie młodsi częściej cierpią na depresję niż starsi[25], w Polsce zaś odwrotnie: niemal z każdym rokiem życia zwiększa się nasilenie objawów depresji psychicznej[26].

Drugim pod względem znaczenia dla ogólnego dobrostanu psychicznego czynnikiem jest małżeństwo, a czwartym – liczba przyjaciół, którą łącznie z małżeństwem traktować można jako wskaźnik wsparcia społecznego. Transformacja spowodowała naruszenie podstawowych więzi społecznych, tym cenniejsze zatem stało się, zwłaszcza w obliczu problemów osobistych, poczucie bezinteresownej życzliwości i pomocy ze strony innych ludzi. Przyjaciół poznaje się w biedzie. Badanie tego właśnie dowodzi. Szczególnie istotna jest rola przyjaciół, jeśli chodzi o podstawowy wymiar dobrostanu – wolę życia (dla skłonności samobójczych i pragnienia życia jest to najważniejszy predyktor). To przyjaciele głównie odwodzą od myśli samobójczych i podtrzymują w nas chęć życia. Na trzecim miejscu, podobnie jak dwa lata temu, utrzymuje się dochód na osobę. Oznacza to, że materialne warunki życia są ciągle ważnym korelatem dobrostanu psychicznego.

W zakresie wszystkich 28 miar dobrostanu psychicznego (ogólnych i satysfakcji cząstkowych) czynnikiem najważniejszym okazuje się nie liczba przyjaciół, jak było w poprzednich latach, lecz wiek. Liczba przyjaciół spadła na trzecie miejsce po dochodzie na osobę w gospodarstwie domowym. Ale najbardziej uderzający jest awans z ósmej na czwarte miejsce praktyk religijnych. Wiąże się to przypuszczalnie ze zmianą układu sił polityczny i awansem dużych grup związanych z Kościołem. Wiara religijna zawsze we wszystkich badaniach tego typu wiązała się pozytywnie z dobrostanem psychicznym. Związek taki stwierdzano także wcześniej w Polsce. Tym razem jednak jej znaczenie jeszcze wzrosło. Bezrobocie, jako czynnik osłabiający dobrostan, straciło na znaczeniu, spadając z czwartej na siódmą pozycję. Nie zmieniła się rola małżeństwa – ciągle duża, za to płeć bardzo zyskała na znaczeniu: kobiety są obecnie w jeszcze gorszej pod względem niektórych wskaźników dobrostanu sytuacji niż mężczyźni. Podobnie jak w minionych latach nie sprzyja dobrostanowi nadużywanie alkoholu (piąta pozycja).

[25] W pięciu badaniach z różnych stron świata, obejmujących łącznie 39 tys. osób, stwierdzono, że młodzi ludzie mają znacznie większe ryzyko doświadczenia co najmniej jednego epizodu depresyjnego niż starsze pokolenia (Nesse i Williams, 1994); tłumaczy się to m.in. procesami cywilizacyjnymi (ryzyko depresji rośnie wraz z poziomem ekonomicznego rozwoju kraju), które znacznie silniej odbijają się na psychice młodych pokoleń niż osób starszych, dorastających w tzw. erze lęku po drugiej wojnie światowej. Nesse i Williams proponują następujące wyjaśnienie: „Komunikacja masowa, zwłaszcza telewizja i filmy, czyni z nas wszystkich jeden wielki zespół rywali, współzawodniczących ze sobą kosztem bliskich związków z ludźmi. Dawniej miałeś spore szanse wybić się w czymś. Nawet jeśli nie byłeś najlepszy, twoje własne otoczenie doceniało twoje zdolności. Dziś wszyscy rywalizujemy z tymi, którzy są najlepsi na świecie. Oglądając ludzi sukcesu w telewizji, stajemy się zawistni. Zawiść przyczyniała się zapewne do motywowania naszych przodków do osiągania tego, co osiągnęli inni. Dziś natomiast nieliczni z nas mogą zdobyć to, do czego skłania nas zazdrość, i nikt z nas nie jest w stanie mieć tak fantastycznego życie, jakie oglądamy w telewizji”(s. 220).

[26] Nie wiemy, skąd bierze się ten polski fenomen odwrócenia właściwej dla krajów rozwiniętych zależności między wiekiem a depresją. Być może wynika on z pokoleniowo zróżnicowanych zdolności adaptacyjnych: ludzie, którzy dłużej ćwiczyli reguły życia skuteczne w PRL, mają obecnie większe trudności z przyswojeniem sobie nowych zasad, efektywnych po zmianie systemu; starsi czują się bardziej zagubieni i mniej przydatni (choćby na rynku pracy) w nowej rzeczywistości. Dlaczego jednak ten odwrócony i nadzwyczaj silny związek między wiekiem metrykalnym a depresją nie słabnie w miarę upływu czasu? Przecież dzisiejsi 30–latkowie też wchodzili w dorosłość w III RP, a są podobnie jak 30-latkowie w 1992 r. dużo bardziej depresyjni od 20–latków. Pozostaje to największą tajemnicą i transformacji, i Polaków.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.1. Procent zmienności poszczególnych wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga poszczególnych predyktorów ze względu na średni procent wyjaśnianej zmienności wszystkich wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego w latach 2005 i 2007 [27]

Predyktor	**Ocena całego dotychczasowego życia**		**Poczucie szczęścia**		**Skłonności samobójcze**		**Pragnienie życia**		**Ocena minionego roku**		**Depresja**		**Średnia wartość predyktora**		**Ranga predyktora**	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Wiek	0,8	1,0	1,7	2,5	0,0	0,0	0,3	0,6	0,8	1,0	14,6	16,5	3,0	3,6	**1**	**1**
Małżeństwo	4,2	4,4	2,9	2,2	0,0	0,3	1,0	1,2	1,2	0,6	0,4	0,2	1,6	1,5	**2**	**2**
Dochód na osobę	1,1	1,5	2,2	2,0	0,3	0,1	0,8	0,8	2,5	1,7	0,0	0,4	1,2	1,1	**3**	**3**
Liczba przyjaciół	1,2	1,6	1,0	0,6	0,9	0,4	1,9	1,7	0,7	0,5	1,1	0,6	1,1	0,9	**4**	**4**
Nadużywanie alkoholu	0,9	0,8	0,8	0,7	1,5	0,9	0,9	0,8	0,8	0,5	0,9	0,7	0,9	0,7	**5**	**5**
Bezrobocie	1,5	0,9	1,5	0,9	0,1	0,2	0,0	0,2	1,5	0,5	0,3	0,0	0,8	0,7	**6**	**5**
Płeć	0,1	0,1	0,1	0,0	0,4	0,5	0,3	0,2	0,0	0,0	3,6	2,5	0,7	0,7	**7**	**5**
Wykształcenie	0,7	0,7	0,3	0,2	0,0	0,1	0,1	0,2	0,1	0,2	0,8	1,4	0,3	0,5	**10**	**6**
Bycie rencistą	1,5	0,8	0,9	0,4	0,1	0,3	0,2	0,2	0,9	0,3	0,4	0,2	0,7	0,4	**7**	**7**
Palenie papierosów	0,3	0,6	0,4	0,6	0,2	0,3	0,4	0,2	0,2	0,4	0,0	0,0	0,5	0,4	**8**	**7**
Praktyki religijne	0,8	0,5	0,6	0,5	0,3	0,2	0,3	0,4	0,4	0,3	0,2	0,4	0,4	0,4	**9**	**7**
Bycie innym niepracującym	1,1	0,3	0,5	0,3	0,0	0,1	0,0	0,0	0,5	0,1	0,1	0,0	0,3	0,1	**10**	**8**
Bycie rolnikiem	0,8	0,3	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,1	0,2	0,2	0,1	**11**	**8**
Praca w sektorze prywatnym	1,0	0,4	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,0	0,5	0,2	0,3	0,1	**10**	**8**
Praca w sektorze publicznym	0,8	0,3	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,3	0,0	0,3	0,1	**10**	**8**
Bycie emerytem	0,7	0,2	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,0	0,0	0,2	0,2	0,1	**11**	**8**
Bycie przedsiębiorcą	0,3	0,2	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,2	0,0	0,1	0,0	**12**	
Dzieci na utrzymaniu	0,0	0,2	0,2	0,1	0,0	0,0	0,1	0,0	0,3	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	**12**	
Warunki mieszkaniowe	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0		
Narkotyzowanie się	0,0	0,1	0,0	0,0	0,3	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0		
Klasa miejscowości	0,0	0,0	0,1	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,1	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**16,5**	**15,9**	**17,3**	**15,1**	**6,4**	**4,7**	**9,5**	**9,2**	**13,1**	**9,6**	**43,6**	**47,6**				

[27] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.2. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze społecznych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2007 [1]

Predyktor	**Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi**		**Ranga**		**Zadowolenie ze stosunków z kolegami**		**Ranga**		**Zadowolenie z małżeństwa**		**Ranga**		**Zadowolenie z dzieci**		**Ranga**		**Zadowolenie z życia seksualnego**		**Ranga**	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Wiek	0	0,1			0,7	0,7	**2**	**2**	0,6	0,9	**3**	**3**	0,9	1,5	**2**	**1**	5,0	6,5	**1**	**1**
Liczba przyjaciół	2,3	1,9	**1**	**1**	4,6	3,4	**1**	**1**	0,8	1,0	**2**	**2**	1,1	0,5	**1**	**2**	0,5	0,9	**4**	**3**
Małżeństwo	0,1	0,1	**7**	**4**	0,1	0,1	**4**	**4**	–[a]	–[a]		**1**	0,4	0,2	**4**	**5**	3,1	3,8	**2**	**2**
Dochód na osobę	0,2	0,1	**6**	**5**	0	0,1		**4**	0,5	0,8	**5**	**4**	0	0,4		**3**	0	0,2		**5**
Bezrobocie	0	0,0			0,2	0,1	**3**	**4**	0	0,0			0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Płeć	0	0,0			0	0,1		**4**	1,3	1,5	**1**	**1**	0,1	0,1	**5**	**6**	0,1	0,2	**5**	**5**
Praktyki religijne	0,6	0,4	**3**	**3**	0,1	0,0	**4**		0,6	0,3	**4**	**6**	0	0,3		**4**	0,1	0,0	**5**	
Nadużywanie alkoholu	1,3	0,5	**2**	**2**	0,1	0,0	**4**		1,3	0,8	**1**	**4**	0,5	0,2	**3**	**5**	1,7	0,8	**3**	**4**
Bycie rencistą	0	0,0			0,2	0,2	**3**	**3**	0,1	0,0	**7**		0	0,0			0,1	0,1	**5**	**5**
Palenie papierosów	0	0,0			0,1	0,0	**4**		0,3	0,5	**6**	**5**	0	0,0			0	0,0		
Wykształcenie	0	0,0			0,1	0,1	**4**	**4**	0	0,0			0	0,0			0	0,1		**6**
Bycie innym niepracującym	0	0,0			0,1	0,2	**4**	**3**	0	0,1		**6**	0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Bycie emerytem	0	0,0			0,1	0,0	**4**		0	0,1		**6**	0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Bycie przedsiębiorcą	0	0,0			0,1	0,0	**4**		0,1	0,0	**7**		0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Bycie rolnikiem	0	0,0			0,1	0,2	**4**	**3**	0	0,1		**6**	0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Dzieci na utrzymaniu	0	0,0			0	0,1		**4**	0	0,0			–[a]	–[a]			0	0,0		
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,0	**7**		0,1	0,0			0	0,0			0,5	0,2	**3**	**5**	0	0,0		
Narkotyzowanie się	0,3	0,1	**5**	**5**	0	0,0			0	0,0			0	0,0			0	0,0		
Klasa miejscowości	0,4	0,0	**4**		0	0,0			0	0,1		**6**	0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Praca w sektorze prywatnym	0	0,0			0,1	0,1	**4**	**4**	0,1	0,1	**7**	**6**	0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Praca w sektorze publicznym	0	0,0			0,2	0,0	**3**		0	0,0			0,1	0,0	**5**		0	0,0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2	**7,1**	**4,4**			**9,3**	**8,2**			**6,7**	**6,5**			**5,5**	**5,5**			**14,0**	**16,2**		

a brak zmiennej w analizie

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Tabela 5.3.3. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z materialnych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2007 [1])

Predyktor	**Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny**		**Ranga**		**Zadowolenie z obecnych dochodów rodziny**		**Ranga**		**Zadowolenie z zaspokojenia potrzeb żywnościowych**		**Ranga**		**Zadowolenie z warunków mieszkaniowych**		**Ranga**		**Zadowolenie z poziomu dostępnych dóbr i usług**		**Ranga**	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Wiek	0,8	1,0	**3**	**2**	0,8	1,2	**3**	**2**	1,2	1,4	**3**	**2**	0	0,0			0	0		
Liczba przyjaciół	0,5	0,2	**5**	**7**	0,3	0,2	**6**	**4**	0,4	0,1	**6**	**8**	0,2	0,2	**7**	**8**	0,3	0,0	**3**	
Małżeństwo	0,6	0,4	**4**	**5**	0,5	0,3	**4**	**5**	0,2	0,1	**9**	**8**	0,6	0,8	**3**	**2**	0,1	0,0	**5**	
Dochód na osobę	10,9	11,1	**1**	**1**	11,8	12,3	**1**	**1**	8,0	8,9	**1**	**1**	0,7	0,6	**2**	**3**	1,1	1,2	**1**	**1**
Bezrobocie	1,0	0,6	**2**	**4**	1,0	0,5	**2**	**3**	1,8	1,2	**2**	**3**	0,6	0,1	**3**	**9**	0,1	0,2	**5**	**3**
Płeć	0,1	0,0	**9**		0	0,0			0,2	0,1	**9**	**8**	0,1	0,0	**8**		0	0,0		
Praktyki religijne	0,4	0,4	**6**	**5**	0,2	0,3	**7**	**6**	0,2	0,2	**9**	**7**	0,4	0,6	**5**	**3**	0,1	0,1	**5**	**4**
Nadużywanie alkoholu	0,3	0,3	**7**	**6**	0,3	0,3	**6**		0,2	0,2	**9**		0,1	0,1	**8**	**8**	0	0,1		**4**
Bycie rencistą	0,3	0,3	**7**	**6**	0,4	0,3	**5**	**5**	0,9	0,7	**4**	**4**	0,6	0,3	**3**	**6**	0,1	0,1	**5**	**4**
Palenie papierosów	0,1	0,3	**9**	**6**	0,1	0,3	**8**	**4**	0,3	0,2	**8**	**7**	0,1	0,2	**8**	**6**	0	0,0		
Wykształcenie	0,1	0,0	**5**		0	0,0			0,1	0,0	**10**		0	0,1		**6**	0	0,0		
Bycie innym niepracującym	0,3	0,2	**7**	**7**	0,4	0,2	**5**	**5**	0,8	0,4	**5**	**5**	0,7	0,4	**2**	**5**	0,1	0,0	**5**	
Bycie emerytem	0	0,0			0	0,0		**4**	0,2	0,3	**8**	**6**	0,6	0,2	**3**	**4**	0,1	0,0	**5**	
Bycie przedsiębiorcą	0	0,0			0	0,0		**4**	0	0,1		**8**	0,2	0,2	**7**	**3**	0	0,0		
Bycie rolnikiem	0	0,0			0	0,0	**5**	**5**	0	0,2		**7**	0,5	0,4	**4**	**5**	0,1	0,0	**4**	
Dzieci na utrzymaniu	0,2	0,0	**8**		0,3	0,0	**6**	**7**	0,4	0,1	**7**	**8**	0	0,0		**5**	0,2	0,1	**5**	**4**
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,1	**9**	**8**	0,1	0,3	**8**	**5**	0,2	0,2	**9**	**7**	4,0	3,8	**1**	**1**	0,1	0,0		
Narkotyzowanie się	0	0,0			0	0,0		**5**	0	0,0			0	0,0			0	0,0		
Klasa miejscowości	0,2	0,7	**8**	**3**	0,3	0,8	**6**	**5**	0,1	0,3	**10**	**6**	0,3	0,3	**6**	**4**	0,8	1,0	**2**	**4**
Praca w sektorze prywatnym	0,1	0,1	**9**	**8**	0,1	0,2	**8**	**6**	0,5	0,4	**6**	**5**	0,6	0,6	**3**	**3**	0	0,0		
Praca w sektorze publicznym	0	0,1		**8**	0,1	0,1	**8**	**7**	0,4	0,4	**7**	**5**	0,6	0,5	**3**	**4**	0,1	0,0	**5**	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**22,0**	**19,3**			**21,4**	**20,1**			**19,9**	**18,4**			**12,9**	**10,9**			**5,4**	**6,1**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.4. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze środowiska życia i zdrowia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych wskaźników w latach 2005 i 2007[1].

Predyktor	**Zadowolenie z sytuacji w kraju**		**Ranga**		**Zadowolenie z miejscowości zamieszkania**		**Ranga**		**Zadowolenie z norm moralnych otoczenia**		**Ranga**		**Zadowolenie ze stanu bezpieczeń–stwa**		**Ranga**		**Zadowolenie ze swego zdrowia**		**Ranga**	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Wiek	0,2	0,1	**2**	**3**	0,1	0,1	**3**	**4**	0,1	0,2	**4**	**4**	0,1	0,2	**4**	**3**	5,0	6,6	**1**	**1**
Liczba przyjaciół	0	0,0			0,5	0,3	**1**	**2**	0,7	0,6	**2**	**1**	0,3	0,0	**2**		0,4	0,4	**4**	**4**
Małżeństwo	0,1	0,0			0	0,0			0	0,0			0,2	0,3	**3**	**2**	0,1	0,0	**5**	
Dochód na osobę	0,3	0,2	**1**	**2**	0,1	0,2		**3**	0	0,1		**5**	0	0,0			0,1	0,6	**6**	**3**
Bezrobocie	0,2	0,0	**2**		0	0,2		**3**	0,1	0,0	**4**		0	0,0			0	0,1		**6**
Płeć	0	0,1		**3**	0,1	0,0			0	0,1		**5**	0,2	0,2	**3**	**3**	1,0	0,6	**3**	**3**
Praktyki religijne	0	1,0		**1**	0,5	0,4	**1**	**1**	0	0,3		**3**	0	0,3		**2**	0,2	0,6	**5**	**3**
Nadużywanie alkoholu	0	0,1		**3**	0,1	0,0	**3**		0,1	0,3	**4**	**3**	0,1	0,0	**4**		0,1	0,1	**5**	**6**
Bycie rencistą	0,2	0,0	**2**		0	0,0			0,2	0,0	**3**		0,1	0,0	**4**		2,0	1,6	**2**	**2**
Palenie papierosów	0,1	0,1	**3**	**3**	0,1	0,0			0	0,1		**5**	0	0,1		**4**	0	0,0		
Wykształcenie	0	0,0			0,2	0,3	**2**	**2**	0,1	0,0	**4**	**4**	0,1	0,0			0,1	0,2	**6**	**5**
Bycie innym niepracującym	0,2	0,0	**2**		0	0,0			0,1	0,0	**4**	**4**	0	0,0			0,1	0,0	**6**	
Bycie emerytem	0,1	0,0	**3**		0	0,0			0,1	0,0	**4**		0	0,0			0,1	0,1		**6**
Bycie przedsiębiorcą	0	0,0			0	0,0			0	0,0			0	0,0			0	0,0		
Bycie rolnikiem	0	0,0			0	0,0			0,1	0,0	**4**		0	0,0			0	0,0		
Dzieci na utrzymaniu	0	0,0			0	0,0			0,1	0,0	**4**		0	0,0			0	0,0		
Warunki mieszkaniowe	0	0,0			0,5	0,4	**1**	**1**	0	0,0			0,1	0,0			0	0,0		
Narkotyzowanie się	0	0,0			0	0,0			0,1	0,0	**4**		0	0,0			0,1	0,0	**6**	
Klasa miejscowości	0	0,2		**2**	0,2	0,3	**2**	**2**	0,8	0,4	**1**	**2**	4,0	2,6	**1**	**1**	0	0,1		
Praca w sektorze prywatnym	0	0,0			0	0,0			0,1	0,0	**4**		0	0,0			0	0,0		
Praca w sektorze publicznym	0,1	0,0	**3**		0	0,0			0,1	0,0	**4**	**4**	0	0,0			0	0,0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**2,4**	**2,3**			**4,6**	**3,7**			**3,7**	**3,2**			**7,3**	**5,0**			**24,7**	**27,7**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.5. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z własnych osiągnięć, perspektyw i stylu życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2007 [1].

Predyktor	**Zadowolenie z własnych osiągnięć życiowych**		**Ranga**		**Zadowolenie z perspektyw na przyszłość**		**Ranga**		**Zadowolenie ze swego wykształcenia**		**Ranga**		**Zadowolenie z pracy**		**Ranga**		**Zadowolenie ze sposobu spędzania wolnego czasu**		**Ranga**	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Wiek	0,5	1,0	**9**	**2**	1,0	1,8	**2**	**2**	0,1	0,2	**11**	**7**	0	0,6		**2**	0,7	0,9	**1**	**2**
Liczba przyjaciół	1,8	1,0	**2**	**2**	0,6	0,4	**4**	**4**	0,9	0,3	**5**	**6**	0,7	0,5	**1**	**3**	1,8	0,9	**1**	**1**
Małżeństwo	0,3	0,2	**11**	**8**	0,5	0,4	**5**	**4**	0	0,2		**7**	0	0,0			0,1	0,0		
Dochód na osobę	0,6	0,9	**8**	**3**	2,1	2,4	**1**	**1**	0,1	0,2	**11**	**7**	0,6	1,8	**2**	**1**	0,2	0,5	**2**	**4**
Bezrobocie	2,2	1,1	**1**	**1**	0,9	0,4	**3**	**4**	1,7	1,1	**2**	**2**	0,7	0,2	**1**	**6**	0,3	0,1	**6**	**4**
Płeć	0	0,0			0	0,0			0,2	0,2	**10**	**7**	0	0,0		**3**	0,1	0,1	**6**	
Praktyki religijne	0,4	0,4	**10**	**6**	0,1	0,5		**3**	0,6	0,5	**7**	**4**	0,4	0,4	**3**	**4**	0,3	0,4	**3**	**4**
Nadużywanie alkoholu	1,2	0,7	**4**	**5**	0,2	0,3	**7**	**5**	0,4	0,3	**9**	**6**	0,1	0,2	**5**	**6**	0,5	0,1	**6**	**5**
Bycie rencistą	1,0	0,5	**5**	**6**	0,3	0,2	**6**	**6**	0,6	0,4	**7**	**5**	0	0			0,1	0,1	**6**	**5**
Palenie papierosów	0	0,2		**8**	0,1	0,0	**8**		0	0,0			0	0			0	0,0		**5**
Wykształcenie	0,8	0,8	**6**	**9**	0	0,0			12,4	12,6	**1**	**1**	0	0			0	0,0		
Bycie innym niepracującym	1,3	0,6	**3**	**6**	0,3	0,2	**6**	**6**	1,7	0,8	**2**	**3**	0	0,3		**5**	0,2	0,1	**6**	
Bycie emerytem	0,2	0,0	**12**		0	0,0			0,5	0,3	**8**	**6**	0	0			0	0,0		
Bycie przedsiębiorcą	0,2	0,0	**12**		0	0,0			0,4	0,3	**9**	**6**	0,1	0	**5**		0	0,1	**6**	**5**
Bycie rolnikiem	0,5	0,3	**9**	**7**	0,1	0,1	**8**	**7**	1,1	0,4	**4**	**5**	0,1	0,2	**5**	**6**	0,3	0,3	**4**	**3**
Dzieci na utrzymaniu	0,1	0,0	**13**		0,3	0,0	**6**		0,1	0,2	**11**	**7**	0	0			0,4	0,3	**4**	
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,0	**13**		0	0,0			0	0,0			0	0			0	0,0		
Narkotyzowanie się	0	0,0			0	0,0			0	0,0			0	0			0	0,0		
Klasa miejscowości	0	0,0			0	0,0			0	0,0			0,3	0	**4**		0	0,1		
Praca w sektorze prywatnym	0,7	0,3	**7**	**7**	0,1	0,1	**8**		1,4	0,8	**3**	**3**	0	0			0,2	0,2	**5**	**5**
Praca w sektorze publicznym	0,2	0,1	**12**	**9**	0	0,0			0,8	0,5	**6**	**4**	0,1	0	**5**		0,1	0,1	**6**	**5**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**14,3**	**12,4**			**9,4**	**9,7**			**22,9**	**24,2**			**9,7**	**7,0**			**6,7**	**6,2**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.6. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania i z uczestnictwa w kulturze wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2007 [1]

Predyktor	**Zadowolenie z opieki zdrowotnej**		**Ranga**		**Zadowolenie z uczestnictwa w kulturze**		**Ranga**	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Wiek	0	0			1,1	0,7	**1**	**1**
Liczba przyjaciół	0,7	0,1	**1**	**3**	1,1	0,5	**1**	**3**
Małżeństwo	0	0			0	0		
Dochód na osobę	0	0			0,9	0,5	**2**	**3**
Bezrobocie	0,1	0	**3**		0,4	0	**3**	
Płeć	0	0			0	0		
Praktyki religijne	0,2	0,3	**2**	**1**	0,4	0,6	**3**	**2**
Nadużywanie alkoholu	0	0			0,2	0,2	**5**	**4**
Bycie rencistą	0	0			0,3	0	**4**	
Palenie papierosów	0	0			0	0		
Wykształcenie	0,7	0,2	**1**	**2**	0	0		
Bycie innym niepracującym	0	0,1		**3**	0,4	0	**3**	
Bycie emerytem	0	0,1		**3**	0	0		
Bycie przedsiębiorcą	0	0			0,1	0,1	**6**	**5**
Bycie rolnikiem	0	0			0,1	0	**6**	
Dzieci na utrzymaniu	0	0			0	0,2		**4**
Warunki mieszkaniowe	0	0			0	0,1		**5**
Narkotyzowanie się	0	0			0	0		
Klasa miejscowości	0	0			0,1	0	**6**	
Praca w sektorze prywatnym	0	0			0,2	0	**5**	
Praca w sektorze publicznym	0	0			0	0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**2,4**	**1,2**			**7,8**	**6,3**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100; w roku 2003 nie pytano o zadowolenie z tych aspektów życia.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.7. Porządek predyktorów według ich specyficznego (niezależnego od wspólnego z innymi predyktorami) znaczenia dla wyjaśnienia 28 ogólnych i szczegółowych aspektów dobrostanu psychicznego

Ogólna ranga				Predyktor	Rangi, jakie uzyskał predyktor w wyjaśnianiu zmienności różnych wymiarów dobrostanu psychicznego (częstość x ranga)[1]	Wartość predyktora (suma punktów odwrotności rang: 10 minus ranga)	Uwagi nt. kierunku zależności
2007	2005	2003	2000				
1	2	2	3	Wiek	9x1, 8x2, 3x3, 2x4, 1x7	181	Im młodszy wiek, tym lepszy dobrostan
2	3	3	2	Dochód na osobę	6x1, 1x2, 9x3, 3x4, 3x5, 1x7	161	Im wyższy dochód, tym lepszy dobrostan
3	1	1	1	Liczba przyjaciół	4x1, 4x2, 3x3, 9x4, 1x6, 1x7, 2x8	154	Im więcej przyjaciół, tym lepszy dobrostan
4	8	5	5	Praktyki religijne	2x1, 1x2, 5x3, 5x4, 1x5, 3x6, 7x7	129	Lepszy dobrostan u częściej praktykujących
5	6	9	9	Nadużywanie alkoholu	1x1, 1x2, 2x3, 4x4, 10x5, 4x6, 1x8	123	Niższy dobrostan u nadużywających alkoholu
6	5	6	6	Małżeństwo	1x1, 9x2, 3x4, 3x5, 1x7, 2x8	121	U żyjących w związku małżeńskim lepszy dobrostan, zwłaszcza w porównaniu z rozwiedzionymi
7	4	4	4	Bezrobocie	1x1, 1x2, 4x3, 4x4, 6x5, 1x6, 1x9	104	U bezrobotnych gorszy dobrostan
8	13	10	13	Płeć	1x1, 4x3, 1x4, 8x5, 1x6, 1x7, 1x8	92	Kobiety mają niższe niektóre wskaźniki dobrostanu
9	7	8	14	Bycie rencistą	1x2, 1x3, 2x4, 4x5, 4x6, 6x7	84	Związek negatywny
10	19	9	8	Klasa miejscowości zamieszkania	1x1, 3x2, 1x3, 2x4, 1x5, 3x6	69	Im mniejsza miejscowość, tym lepsze wskaźniki z wyjątkiem zadowolenia z miejsca zamieszkania, z dostępnych dóbr i usług i ze stosunków z kolegami/grupą przyjaciół
11	14	11	11	Wykształcenie	1x1, 1x2, 2x4, 1x5, 8x6, 1x9	67	Zasadniczo pozytywny związek, zwłaszcza ze wskaźnikami ogólnego dobrostanu; jednak lepiej wykształceni są mniej zadowoleni ze stanu bezpieczeństwa, z norm moralnych w otoczeniu i opieki medycznej
12	9	6	7	Bycie innym biernym zawodowo	2x3, 1x4, 3x5, 3x6, 1x7, 7x8	64	Związek negatywny
13	12	7	15	Bycie rolnikiem	2x3, 3x5, 2x6, 4x7, 6x8	61	Związek negatywny
14	16	13	10	Palenie papierosów	1x3, 1x4, 3x5, 2x6, 7x7, 1x8	59	Związek negatywny
15	10	12	19	Praca w sektorze prywatnym	2x3, 1x4, 2x5, 2x6, 1x7, 7x8	55	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
16	15	14	18	Praca w sektorze publicznym	3x4, 2x5, 1x7, 7x8, 1x9	46	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
17	11	19	8	Bycie emerytem	2x4, 4x6, 6x8	36	Związek negatywny
18	17	15	12	Warunki mieszkaniowe	2x1, 2x5, 1x7, 1x8	24	Im lepsze warunki, tym lepszy dobrostan
19	18	17	17	Dzieci na utrzymaniu	2x4, 2x7, 1x8	22	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza wśród rodziców)
20	20	16	10	Bycie przedsiębiorcą	1x3, 1x5, 1x6, 1x8	18	Związek negatywny
21	21	18	16	Narkotyzowanie się	1x5	5	Związek negatywny z wyjątkiem zadowolenia ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania

[1] Pominięto rangi większe od 9; rangi uzyskane przez predyktor za średnią wyjaśnioną wariancję wśród sześciu wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego liczono sześciokrotnie.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.4. Weryfikacja cebulowej teorii szczęścia

Janusz Czapiński

Badanie panelowe daje doskonałą okazję do sprawdzenia trafności podstawowych twierdzeń cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1992, 2001a, 2004a). Teoria ta zakłada, że dobrostan psychiczny ma budowę warstwową: jedne warstwy, głębsze, bliższe rdzenia cebul są silniej uwarunkowane genetycznie, inne warstwy, płytsze i mniej istotne dla przetrwania w krytycznych sytuacjach życiowych, w większym stopniu podlegają wpływom sytuacji, przy czym i tu istnieje hierarchia – ogólne zadowolenie jest mniej „realistyczne" od zadowolenia z konkretnych spraw. Według tej teorii każdy z nas ma wrodzony atraktor szczęścia, którego właściwością jest to, że niezależnie od kolei losu dąży do „zadanego" (właściwego dla danego człowieka) poziomu dobrostanu. Nie jest on odporny na negatywne wydarzenia życiowe, tzn. że nie gwarantuje dobrego stanu psychicznego w każdych warunkach, ale niezależnie od tego, czy człowiek sobie obiektywnie z trudną sytuacją poradził, czy też nie, samoistnie przywraca „właściwy" dla danego człowieka poziom dobrostanu. Atraktor szczęścia przywracać powinien przede wszystkim „właściwy" poziom najważniejszego aspektu dobrostanu, jego najgłębszej warstwy, zwanej wolą życia. To wola życia bowiem decyduje o subiektywnej odpowiedzi na podstawowe pytanie „być czy nie być" i promieniuje (pozytywnie lub negatywnie, zgodnie z modelem „góra –dół") na płytsze warstwy dobrostanu – ogólne zadowolenie z życia, poczucie sensu życia, bilans doświadczanych emocji, zdolność mobilizacji itp. (tzw. ogólny dobrostan subiektywny) oraz dalej na zadowolenie z poszczególnych dziedzin czy aspektów życia (tzw. satysfakcje cząstkowe).

Z cebulowej teorii szczęścia wynikają cztery hipotezy, które chcielibyśmy poddać teraz weryfikacji z wykorzystaniem danych z *Diagnozy*:

1. czynniki zewnętrzne (wydarzenia życiowe, zmiana standardu życia, zmiana poziomu stresu, zmiana stanu zdrowia i in.) mają wpływ na pozytywną zmianę dobrostanu psychicznego mniejszy od wewnętrznego mechanizmu atraktora i dysproporcja ta jest tym większa im głębsza warstwa dobrostanu – największa w zakresie woli życia, najmniejsza w zakresie satysfakcji cząstkowych;
2. czynniki zewnętrzne mają większy wpływ na spadek niż na wzrost dobrostanu psychicznego i dysproporcja ta jest tym większa, im głębsza warstwa dobrostanu – największa w zakresie woli życia, najmniejsza w zakresie satysfakcji cząstkowych;
3. postępujące z wiekiem osłabienie efektywności wewnętrznego mechanizmu atraktora jest mniejsze w najgłębszej warstwie dobrostanu – woli życia niż w warstwie pośredniej – ogólnego dobrostanu subiektywnego; w zakresie satysfakcji cząstkowych, których zmiana zależy głównie od zmiany warunków zewnętrznych, wewnętrzny mechanizm atraktora jest generalnie dużo słabszy i jego efektywność nie ulega zmianie wraz z wiekiem;
4. poprawa zależnych od człowieka warunków życia (np. wzrost dochodów, znalezienie partnera) ma wpływ na poziom dobrostanu psychicznego nie większy od wpływu odwrotnego – dobrostanu psychicznego na poprawę zależnych od człowieka warunków życia; ponieważ jednak dobrostan psychiczny wpływa na powodzenie życiowe przez całe życie, więc w danym momencie może on sprzyjać dalszemu powodzeniu jedynie u osób, u których wcześniej już wywołał korzystne efekty, np. sprzyjać wzrostowi dochodów tylko u osób już względnie zamożnych, jako że ich zamożność jest świadectwem trwale wyższego poziomu dobrostanu w przeszłości; u osób uboższych możemy oczekiwać wręcz efektu odwrotnego, tzn. większego wpływu poprawy warunków życia na poziom dobrostanu niż dobrostanu na poprawę warunków życia[28].

Hipotezy te znalazły już częściowe potwierdzenie w wynikach wcześniejszych panelowych badań sondażowych (Czapiński, 2004a,b), ale w *Diagnozie* dysponujemy pomiarami znacznie bardziej niż w tamtych badaniach oddalonymi w czasie, co zwiększa potencjalnie rzetelność weryfikacji.

Pierwsza hipoteza znalazła pełne poparcie (wykresy 5.4.1 i 5.4.2). Przy odroczeniu dwuletnim o poprawie wskaźnika woli życia decydował w prawie 60 procentach wyjściowy poziom tego wskaźnika (im niższy, tym większa poprawa) (wykres 5.4.1). Dowodzi to niezwykłej skuteczności mechanizmu wewnętrznego atraktora na najgłębszym poziomie dobrostanu. Na pośrednim poziomie – ogólnego dobrostanu subiektywnego mechanizm ten okazuje się znacznie mnie skuteczny, a na poziomie najpłytszym mechanizm jednokierunkowo działającego atraktora zmienia się w mechanizm równowagi: wzrost zadowolenia z dochodów rodziny zależy od poziomu wyjściowego w podobnym stopniu, jak i spadek (im niższy wyjściowy poziom zadowolenia, tym większy jego wzrost i im wyższy jego poziom, tym większy jego spadek, czyli im bardziej ktoś cieszy się ze swoich dochodów, tym większe prawdopodobieństwo, że po pewnym czasie cieszył się będzie mniej, a im mniej ktoś się cieszy ze swoich dochodów, tym większe prawdopodobieństwo, że po pewnym czasie cieszył się będzie bardziej). Wewnętrzny mechanizm atraktora nie ma większego znaczenia dla negatywnych zmian na głębszych poziomach dobrostanu; zyskują natomiast na tych poziomach wpływ czynniki zewnętrzne. Zatem, poprawa dobrostanu w jego głębszych warstwach, zwłaszcza w zakresie woli życia, ma źródło wewnętrzne, w znikomym jedynie stopniu zależy od warunków zewnętrznych, ale pogorszenie się dobrostanu wynika głównie z pogorszenia się sytuacji życiowej. Satysfakcje cząstkowe są pod mniejszą „opieką" atraktora i ich zmiana w dużo większym stopniu odzwierciedla

[28] Zgodnie z wieloma teoriami szczęścia (patrz Czapiński, 2004a,b) złe warunki życia, np. niskie dochody, uniemożliwiają pełne zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb

© Rada Monitoringu Społecznego

zmianę zewnętrznych warunków. Dzięki temu, że atraktor w zakresie satysfakcji cząstkowych działa w obu kierunkach – zarówno osłabia wyjątkowo wysoki ich poziom, jak i podnosi ich wyjątkowo niski poziom – przeciwdziała on, z jednej strony, zbyt długo utrzymującej się dyssatysfakcji z ważnych dziedzin życia, która mogłaby obniżać trwale także dobrostan na głębszych poziomach, a z drugiej strony motywuje do podnoszenia aspiracji i niespoczywania na osiągniętym standardzie życia, a tym samym jest odpowiedzialny za złudzenie postępu hedonistycznego („jak osiągniesz jeszcze więcej, będziesz szczęśliwszy").

Przy dłuższym odroczeniu dwóch pomiarów, siedmioletnim, ten wzór zależności zmiany dobrostanu na różnych poziomach od czynników zewnętrznych i wewnętrznych staje się jeszcze wyraźniejszy, np. wewnętrzny mechanizm atraktora odpowiedzialny jest za pozytywną zmianę wskaźnika woli życiu już w 80 procentach (wykres 5.4.2).

UWAGI: Wskaźnik woli życia stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal pragnienia życia i skłonności samobójczych; wskaźnik ogólnego dobrostanu subiektywnego stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal poczucia szczęścia, oceny całego dotychczasowego życia i oceny minionego roku; istotne są wielkości powyżej 0,5

Wykres 5.4.1. Wartość predyktywna (procent specyficznie wyjaśnionej wariancji) czynników zewnętrznych (zmiany natężenia stresu życiowego, wyjściowego poziomu stresu, zmiany wysokości dochodu i wyjściowego poziomu dochodu) i czynników wewnętrznych (wyjściowego poziomu odpowiednich miar dobrostanu) dla spadku i wzrostu dwóch syntetycznych wskaźników dobrostanu psychicznego (woli życia i ogólnego dobrostanu subiektywnego) oraz dla satysfakcji cząstkowej (zadowolenia z dochodów rodziny) między 2005 a 2007 rokiem (czynniki wewnętrzne wchodzą do równania regresji jako pierwsze).

UWAGI: Wskaźnik woli życia stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal pragnienia życia i skłonności samobójczych; wskaźnik ogólnego dobrostanu subiektywnego stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal poczucia szczęścia, oceny całego dotychczasowego życia i oceny minionego roku; .istotne są wielkości powyżej 0,5.

Wykres 5.4.2. Wartość predyktywna (procent specyficznie wyjaśnionej wariancji) czynników zewnętrznych (zmiany natężenia stresu życiowego, wyjściowego poziomu stresu, zmiany wysokości dochodu i wyjściowego poziomu dochodu)i czynników wewnętrznych (wyjściowego poziomu odpowiednich miar dobrostanu) dla spadku i wzrostu dwóch syntetycznych wskaźników dobrostanu psychicznego (woli życia i ogólnego dobrostanu subiektywnego) oraz dla satysfakcji cząstkowej (zadowolenia z dochodów rodziny) między 2005 a 2007 rokiem (czynniki wewnętrzne wchodzą do równania regresji jako pierwsze)

© Rada Monitoringu Społecznego

Hipoteza druga także znalazła potwierdzenie. Zarówno przy dwuletnim, jak i siedmioletnim odroczeniu czynniki zewnętrzne mają większy wpływ na spadek niż na wzrost dobrostanu psychicznego w dwóch głębszych warstwach. Wyjątek stanowi zadowolenie z dochodów rodziny, gdzie w długim okresie czynniki zewnętrzne zyskują większe znaczenie dla wzrostu niż dla spadku (porównaj wykresy 5.4.1 i 5.4.2).

Pełne wsparcie w danych z *Diagnozy* znalazła hipoteza 3. Wykres 5.4.3 dowodzi, że efektywność wewnętrznego mechanizmu atraktora nie słabnie w zasadzie z wiekiem w odniesieniu do najgłębszego poziomu dobrostanu psychicznego – woli życia, zmniejsza się natomiast w zakresie ogólnego dobrostanu subiektywnego, a zwłaszcza w odniesieniu do depresji. Może to tłumaczyć, dlaczego w Polsce tak silna jest zależność między wiekiem a depresją (patrz. rozdz. 5.3). Być może to właśnie słaba efektywność wewnętrznego mechanizmu atraktora sprawia, że u osób starszych symptomy depresji rzadziej i wolniej ustępują z upływem czasu niż u osób młodszych i w związku z tym zwiększa się różnica w stopniu natężenia depresji między starszymi i młodszymi. Dlaczego jednak w innych krajach (np. w USA czy Kanadzie) zależność między wiekiem życia a depresją jest znikoma lub wręcz odwrotna? Trudno byłoby przypuszczać, że Amerykanie czy Kanadyjczycy mają inny niż Polacy genetyczny mechanizm atraktora. Jedyne racjonalne wyjaśnienie to takie, że układ czynników wywołujących depresję jest mniej niekorzystny dla osób starszych w tamtych krajach niż w Polsce, że starsi Amerykanie mają mniejsze ryzyko niż Polacy (i młodsi Amerykanie) na doświadczanie czynników ryzyka depresji. W Polsce natomiast ryzyko doświadczania zewnętrznych czynników depresogennych rośnie wraz z wiekiem życia, a efektywność wewnętrznego mechanizmu niwelującego objawy depresji słabnie i w konsekwencji osoby starsze są bardziej depresyjne od młodszych.

UWAGI: wskaźnik woli życia stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal pragnienia życia i skłonności samobójczych; wskaźnik dobrostanu ogólnego stanowi standaryzowana wartość sumy standaryzowanych wartości skal poczucia szczęścia, oceny całego dotychczasowego życia i oceny minionego roku

Wykres 5.4.3. Efektywność „szczęśliwego" atraktora w zakresie różnych wskaźników dobrostanu psychicznego, czyli wartość predyktywna (procent wyjaśnionej wariancji) wyjściowego poziomu miar dobrostanu dla pozytywnej zmiany trzech wskaźników dobrostanu psychicznego (woli życia, ogólnego dobrostanu subiektywnego i depresji) między 2000 a 2007 rokiem w różnych grupach wiekowych (wiek w 2000 r.).

Hipoteza ostatnia, przypomnijmy, przewiduje, że poprawa warunków życia, które zależą od człowieka (np. wzrost dochodów lub znalezienie partnera) ma wpływ na poziom dobrostanu psychicznego nie większy od odwrotnego wpływu dobrostanu psychicznego na poprawę owych warunków. Innymi słowy, szczęśliwym wiedzie się lepiej niż nieszczęśliwym, dlatego że są szczęśliwi.

Sprawdziliśmy, czy poziom dobrostanu w 2000 r. różnicuje wśród osób stanu wolnego szanse ożenku po upływie 5 i 7 lat. Przy obu dystansach czasowych osoby z wyższym wskaźnikiem ogólnego dobrostanu psychicznego miały istotnie większe szanse na związek małżeński. Nie ma natomiast zależności odwrotnej: ożenek

© Rada Monitoringu Społecznego

nie zwiększa poziomu ogólnego dobrostanu psychicznego. W okresie między 2000 i 2007 rokiem 89 osób, które wypełniły kwestionariusz indywidualny zarówno w 1, jak i w 4 rundzie badania, zmieniło stan cywilny z wolnego na związek małżeński. Sprawdziliśmy, w jakim stopniu zmiana ta była zależna od poziomu dobrostanu, a w jakim stopniu zmiana dobrostany wynikała ze zmiany stanu cywilnego – czy dobrostan sprzyja zawarciu małżeństwa nie mniej niż małżeństwo poprawie dobrostanu psychicznego. Wyniki analizy regresji dowodzą trafności naszej hipotezy (tabele 5.4.1 i 5.4.2). Poziom dobrostanu w roku 2000 wyjaśnia 4 proc. różnic w stanie cywilnym między rokiem 2000 i 2007 wśród osób stanu wolnego w roku 2000, a zawarcie małżeństwa wyjaśnia wzrost dobrostanu w 3 procentach. Wykres 5.4.4 obrazuje wielkość efektu dobrostanu psychicznego, jeśli chodzi o szanse znalezienia stałego partnera. Osoby z grupy 25 procent o najwyższym poziomie dobrostanu w roku 2000 mają pięciokrotnie większą szansę zawarcia związku małżeńskiego w następnych siedmiu latach w porównaniu z osobami z grupy 25 procent o najniższym poziomie dobrostanu.

Tabela 5.4.1. Wartość predyktywna dobrostanu psychicznego w 2000 dla zawarcia małżeństwa w kolejnych siedmiu latach

Predyktory	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	t	p
	B	Odch. stand.	Beta		
Stała	0,212	0,020		10,636	,000
Dobrostan w 2000 r.	0,033	0,008	0,203	4,143	,000

R2 dla dobrostanu = 0,039

Tabela 5.4.2. Wartość predyktywna wejścia w związek małżeński po 2000 r. dla zmiany dobrostanu psychicznego między 2000 i 2007 rokiem

Predyktory	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane	t	p
	B	Odch. stand.	Beta		
Stała	–0,416	0,146		–2,848	,005
Dobrostan w 2000 r.	–0,692	0,053	–0,598	–13,083	,000
Zawarcie małżeństwa	1,285	0,330	0,178	3,896	,000

R^2 dla założenia małżeństwa = 0,028

UWAGI: Dobrostan stanowiła suma standaryzowanych wartości oceny całego dotychczasowego życia, poczucia szczęścia i oceny minionego roku, skategoryzowana według rozkładu wartości co 25 proc.; efekt główny poziomu dobrostanu F(2, 418) = 9,495, p < 0,000, η^2 = 0,043.

Wykres 5.4.4. Prawdopodobieństwo zawarcia małżeństwa między 2000 i 2007 rokiem wśród osób stanu wolnego w 2000 r. w zależności od poziomu dobrostanu w 2000 r.

W przypadku dochodów zależność jest także dwustronna. Zarówno dobrostan warunkuje zmianę dochodów osobistych, jak i zmiana dochodów osobistych ma wpływ na dobrostan, przy czym zależność dochodu od dobrostanu jest silniejsza niż odwrotna zależność dobrostanu od dochodu wśród osób wyjściowo bardziej

© Rada Monitoringu Społecznego

zamożnych; u osób ubogich silniejszy jest wpływ dochodu na dobrostan niż dobrostanu na dochód (zgodnie z hipotezą czwartą)[29]. Jednak ten wzór zależności wystąpił tylko u mężczyzn. U kobiet, i to zwłaszcza tych bardziej zamożnych, wzrost dochodu wywoływał większy wzrost dobrostanu niż poziom wyjściowy dobrostanu wzrost dochodu, zarówno w cztero- jak i dwuletniej perspektywie (wykresy 5.4.5–5.4.8). Wyjaśnić to można wciąż dominującym w Polsce tradycyjnym podziałem ról między kobiety i mężczyzn. Zgodnie z tym podziałem kobiety mają szukać mężczyzn, którzy zapewnią byt im i ich dzieciom, a mężczyźni mają większe szanse znalezienia partnerki, jeśli będą zamożni. Efektem tego jest większa odpowiedzialność mężczyzn niż kobiet za poziom dochodów rodziny i w konsekwencji bardziej u mężczyzn niż u kobiet wysokość dochodu zależy od dobrostanu psychicznego.

Wykres 4.5.5. Procent wariancji w zakresie zmiany ogólnego dobrostanu psychicznego między 2003 i 2007 r. wyjaśnionej przez zmianę dochodu osobistego w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu efektu poziomu dobrostanu psychicznego w pierwszym pomiarze (wszystkie wielkości są istotne statystycznie)

Wykres 4.5.6. Procent wariancji w zakresie zmiany dochodu osobistego między 2003 i 2007 r. wyjaśnionej przez dobrostan w 2003 r. w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu wysokości dochodu w pierwszym pomiarze (wszystkie wielkości są istotne statystycznie).

Wykres 4.5.7. Procent wariancji w zakresie zmiany ogólnego dobrostanu psychicznego między 2005 i 2007 r. wyjaśnionej przez zmianę dochodu osobistego w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu efektu poziomu dobrostanu psychicznego w pierwszym pomiarze (wszystkie wielkości są istotne statystycznie)

[29] Zgodna z tym jest wielokrotnie potwierdzana w badaniach z zakresu ekonomii szczęścia, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i w porównaniach międzynarodowych, zależność między wysokością dochodu a wskaźnikami dobrostanu psychicznego: dobrostan rośnie w miarę wzrostu dochodu, ale tylko do pewnej granicy (do poziomu – jak się zakłada – zaspokojenia podstawowych potrzeb), a po jej przekroczeniu dalszy wzrost dochodu nie poprawia już w zasadzie dobrostanu (pieniądze dają szczęście, ale tylko tym, którzy ich nie mają) (Czapiński, 2004a, b).

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.5.8. Procent wariancji w zakresie zmiany dochodu osobistego między 2005 i 2007 r. wyjaśnionej przez dobrostan w 2005 r. w grupie ubogich i zamożnych kobiet i mężczyzn po wyłączeniu wysokości dochodu w pierwszym pomiarze (wszystkie wielkości, z wyjątkiem wartości 0,2, są istotne statystycznie).

Główne hipotezy wynikające z cebulowej teorii szczęścia znalazły zatem ponownie potwierdzenie. Wydarzenia życiowe mogą obniżać dobrostan psychiczny w jego najgłębszej warstwie, woli życia, ale wewnętrzny mechanizm atraktora niweluje ten efekt, tym skuteczniej, im dłuższy jest upływ czasu. Czas leczy rany – ta mądrość ludowa jest w pełni trafna. Proces starzenia się osłabia, co prawda, zdolność regeneracji dobrostanu psychicznego na płytszych poziomach, nie narusza jednak tej zdolności na poziomie najgłębszym – woli życia. Dobrostan psychiczny tyleż zależy od powodzenia w życiu, ile (a nawet w większym jeszcze stopniu) powodzenie życiowe zależy od dobrostanu psychicznego. Szczęśliwsi są ci, którym się dobrze wiedzie, ale bardziej jeszcze szczęśliwszym wiedzie się lepiej.

5.5. Finanse osobiste

Tadeusz Szumlicz

Pojęcie finansów osobistych nie jest pojęciem nowym, ale w Polsce dopiero od niedawna używanym powszechnie i w szerszym znaczeniu, a nie tylko w potocznym rozumieniu, jako środki pieniężne posiadane aktualnie przez daną osobę (swoiste „kieszonkowe"). Wyjaśnienia wymaga przyjęty w tym opracowaniu sposób wywodu. Wyjaśnienie pierwsze dotyczy „otoczenia" finansów osobistych. Należy przyjąć, iż finanse osobiste związane są z konkretnym gospodarstwem domowym, którego dana osoba jest członkiem) „otoczenie" mikroekonomiczne i środowiskowe). Nie ma bowiem z natury rzeczy takiej sytuacji, w której osobiste możliwości finansowe byłyby niezależne od stanu zasobów gospodarstwa domowego, do którego dana osoba należy, a szczególne otoczenie tworzy oparte na więzach rodzinnych – jedno–, dwu– i trójpokoleniowych – rodzinne gospodarstwo domowe. Finanse osobiste obejmują także indywidualne kontakty członków gospodarstw domowych ze światem instytucji finansowych („otoczenie" instytucjonalne), z których można lub niekiedy trzeba korzystać i do których ma się jakiś stosunek – mniejsze lub większe zaufanie, wyrażone tym, że np. posiada się konto osobiste w danym banku, ma się indywidualne ubezpieczenie na życie w danym zakładzie ubezpieczeń, należy się do tego, a nie innego otwartego funduszu emerytalnego. Wyjaśnienie drugie dotyczy „bilansu" finansów osobistych. Finanse osobiste to będący w dyspozycji majątek pieniężny (oszczędności) oraz pochodzące z określonych źródeł bieżące przychody pieniężne, stanowiące o realnych możliwościach konsumpcyjnych, czyli zaspokajania konkretnych potrzeb indywidualnych i konkretnych potrzeb grupowych w ramach danego gospodarstwa domowego. W tym miejscu istotne jest stwierdzenie, że przychody pieniężne to nie tylko dochody pochodzące bezpośrednio z pracy, ale też dochody z różnorodnych świadczeń społecznych, korzyści czerpane z posiadanych zasobów, z poczynionych inwestycji. Należy przy tym zauważyć, że w celach konsumpcyjnych można korzystać z pożyczek i kredytów. Trzeba też koniecznie odnotować, że posiadany przez gospodarstwo domowe majątek rzeczowy wymaga odpowiedniej obsługi finansowej, żeby się posłużyć przykładami wydatków na czynsz czy na ubezpieczenia mieszkania i samochodu. Wyjaśnienie trzecie dotyczy zarządzania finansami osobistymi. Warto zwrócić uwagę na to, iż pojęcie finansów osobistych kryje w sobie czynnik zachowań ekonomicznych, dokonywania wyborów i podejmowania decyzji w określonych – mniej lub bardziej skomplikowanych – sytuacjach, w zakresie pozyskiwania dochodów, inwestowania oraz konsumpcji indywidualnej i grupowej, bieżącej i przyszłej (zabezpieczenie emerytalne).

© Rada Monitoringu Społecznego

5.5.1. Osobiste dochody bieżące i spodziewane za dwa lata

Janusz Czapiński

Średni deklarowany dochód osobisty netto (na rękę) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł w całej próbie 1177 zł, a w próbie panelowej nieco mniej – 1125 zł i w stosunku do danych z 2005 r. wzrósł w całej próbie o 24,3 proc. (realnie o 21,7 proc.), a w próbie panelowej o 27,5 proc. (realnie o 24,9 proc.). Rozkład średniego dochodu w przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany (tabela 5.5.1). Mężczyźni deklarują dochód osobisty o 36,5 proc. wyższy niż kobiety (w 2005 r. o 33 proc.), osoby z wyższym i policealnym wykształceniem ponaddwukrotnie wyższy od osób z wykształceniem podstawowym (podobnie jak w 2005 r. i znacznie mniej niż w 2003 r., gdy różnica wynosiła 2,7 razy). Dochód osobisty rośnie z wiekiem do 35–44 r. życia, po czym systematycznie spada (w 2005 r. spadek zaczynał się dopiero po 60. roku życia). Liniowo rośnie wraz z wielkością miejscowości zamieszkania – mieszkańcy wsi zarabiają 55 proc. (w 2005 r. 68 proc.) tego, co mieszkańcy największych miast. Najwyższy jest w województwie pomorskim, mazowieckim i śląskim, a najniższy w woj. warmińsko-mazurskim, podkarpackim, lubulskim i świętokrzyskim. W Warszawie wynosi średnio 2145 zł (znacznie więcej niż zarabia cała grupa osób z wyższym wykształceniem), natomiast w sąsiedniej metropolii, Łodzi, już tylko 1434 zł (tyle co średnio pracownicy sektora prywatnego), ale też w Warszawie jego zróżnicowanie jest rekordowe (odchylenie standardowe = 2137), niemal dwukrotnie większe niż w Łodzi (SD = 1127) i większe niż w jakiejkolwiek grupie społecznej.

Najwięcej poza mieszkańcami Warszawy zarabiają osoby z wyższym wykształceniem, a najmniej – z wykształceniem podstawowym. W przekroju statusu społeczno-zawodowego prym wiodą przedsiębiorcy, a na dole hierarchii dochodów osobistych znajdują się, nie licząc uczniów i studentów, bezrobotni i inne bierne zawodowo osoby poza emerytami i rencistami; dochody emerytów nieznacznie (o 270 zł) odbiegają od dochodów pracowników sektora prywatnego i zdecydowanie przewyższają dochody rencistów i rolników.

Pytaliśmy także o spodziewane dochody osobiste netto za dwa lata. Badani oczekują, że ich dochody wzrosną przeciętnie o 50 proc. (tabela 5.5.1). Dwa lata temu oczekiwania były podobne, tyle że przyspieszenie wzrostu dochodów w ostatnim czasie czyni tegoroczne oczekiwania mniej niż poprzednio nierealistycznymi.

Wysokość oczekiwanych dochodów zdeterminowana jest głównie przez poziom obecnych dochodów i czynników silnie z dochodami skorelowanych: im wyższe dochody obecne, tym wyższe dochody oczekiwane. Ale wielkość różnicy między aktualnymi a spodziewanymi zarobkami, a zwłaszcza wskaźnik procentowy, zależą od nieco innych czynników społeczno-demograficznych, zaś w odniesieniu do obecnej sytuacji finansowej zależność jest częściowo odwrotna: im niższe obecne dochody tym wyższy procentowo spodziewany ich wzrost. Największej finansowej poprawy, podobnie jak w 2005 r. oczekują bezrobotni, uczniowie i studenci oraz ogólnie osoby najmłodsze (powyżej 100 proc.). Oczekiwania przedsiębiorców i rolników są większe niż pracowników najemnych, zwłaszcza pracujących w sektorze publicznym. Najmniejszego wzrostu spodziewają się emeryci (o 21 proc.) oraz renciści (38 proc.). W przekroju klasy miejscowości zamieszkania oczekiwania są wyrównane, a w przekroju regionalnym wyróżnia się woj. kujawsko-pomorskie (największe oczekiwania) oraz świętokrzyskie, śląskie i lubelskie (najmniejsze oczekiwania). Czynnikiem silnie różnicującym wielkość spodziewanych wzrostów dochodu jest wiek – im starsi respondenci, tym mniejsze oczekiwania.

Jeśli chodzi o przedstawicieli wybranych zawodów, największymi optymistami okazują się prawnicy oraz pracownicy gastronomii (oczekiwany ponad 100 proc. wzrost zarobków). Najskromniejsze oczekiwania mają górnicy i przedstawiciele władz (24–25 proc. spodziewany wzrost dochodu) (tabela 5.5.2).

Dzisiaj możemy sprawdzić trafność oczekiwań sprzed dwóch lat. W raporcie z tamtego badania (Czapiński, Panek, 2004) wyraziliśmy opinię, że oczekiwania ówczesne były znacznie przesadzone. Czy nasz sceptycyzm był uzasadniony? Tak, chociaż generalnie przesada okazała się tym razem mniejsza niż poprzednio (w 2003 r.). Wynika to z dużego przyspieszenia wzrostu dochodów w ostatnich dwóch latach. Niemniej dochody osobiste wzrosły w latach 2005–2007 o połowę mniej niż oczekiwali badani. Większość z nich okazała się nierealistycznymi optymistami. Spora jednak grupa typowała wysokość wzrostu ze stosunkowo niewielkim błędem.

Zobaczmy zatem, kto się mniej, a kto bardziej pomylił. W tabeli 5.5.3 pokazano oczekiwany w 2005 r. i osiągnięty wzrost dochodu osobistego (w proc. dochodu z 2005 r.) oraz różnicę między oczekiwanym i osiągniętym wzrostem, którą traktować można jako wskaźnik błędnych oczekiwań (im wyższa wartość dodatnia, tym większy nierealistyczny optymizm). Bezrobotni i osoby najmłodsze najbardziej w swoich oczekiwaniach przesadziły (odpowiednio o 100 i 90 proc.). Największymi realistami okazały się osoby najstarsze, mieszkańcy woj. wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego i Łodzi oraz emeryci i renciści (błąd nie większy niż 10 proc.). Generalnie, z wyjątkiem mieszkańców woj. wielkopolskiego, są to grupy, które albo już skończyły karierę zawodową, albo mieszkają w regionach mało dynamicznie się rozwijających, ze słabym rynkiem pracy.

Około 33 proc. badanych miało możliwość pozytywnie się rozczarować – osiągnęli większe dochody niż się spodziewali. Nie widać ich jednak w naszych zestawieniach, ponieważ w każdej z wyróżnionych grup przeważają nierealistyczni optymiści.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.1. Dochód osobisty netto, aktualny i spodziewany za 2 lata, w całej próbie osób w wieku 18+lat

Kategoria społeczna	Aktualny dochód		Dochód spodziewany za dwa lata		Oczekiwany procentowy wzrost dochodu
	Średnia	Odch. stand.	Średnia	Odch. stand.	
Ogółem	1177,36	1090,322	1764,57	1774,746	59
Płeć					
Mężczyźni	1376,97	1231,997	2098,04	1981,718	66
Kobiety	1008,37	920,960	1479,30	1519,425	53
Wiek					
do 24 lat	498,46	711,849	1383,62	1830,307	127
25–34 lata	1302,12	1128,307	2281,77	2107,911	86
35–44 lata	1439,66	1332,279	2157,59	2053,676	59
45–59 lat	1291,90	1179,795	1769,68	1743,998	47
60–64 lata	1153,75	844,773	1372,40	1235,518	30
65 i więcej lat	1094,62	664,434	1223,78	633,940	19
Miejsce zamieszkania					
Warszawa	2144,97	2137,216	3095,28	2729,496	61
Łódź	1434,34	1127,289	2091,84	1909,634	53
Miasta ponad 500 tys.	1686,75	1580,374	2515,44	2228,439	63
Miasta 200–500 tys.	1454,86	1324,672	2233,28	2160,165	68
Miasta 100–200 tys.	1292,11	1047,757	1874,73	2258,990	53
Miasta 20–100 tys.	1198,11	1050,245	1780,85	1782,538	57
Miasta < 20 tys.	1083,21	893,053	1603,57	1373,421	55
Wieś	935,61	814,187	1422,93	1334,546	59
Województwo					
Dolnośląskie	1237,44	996,545	1919,15	2369,001	66
Kujawsko-pomorskie	1096,28	1281,346	1827,37	2496,385	82
Lubelskie	1044,19	916,650	1503,43	1427,062	47
Lubuskie	1043,91	826,635	1556,52	1270,258	63
Łódzkie	1126,69	1060,248	1775,97	1602,989	66
Małopolskie	1234,02	1006,980	1894,87	1613,839	64
Mazowieckie	1364,67	1431,749	2017,14	1893,452	64
Opolskie	1106,36	855,375	1708,91	1138,006	72
Podkarpackie	963,38	898,592	1504,75	1357,773	54
Podlaskie	1062,86	923,911	1690,70	1581,802	47
Pomorskie	1337,99	1198,166	2026,06	1912,470	53
Śląskie	1290,27	1058,128	1758,74	1805,318	45
Świętokrzyskie	1092,47	944,746	1595,56	1641,064	40
Warmińsko-mazurskie	1040,86	927,830	1418,69	1100,021	52
Wielkopolskie	1099,61	1024,064	1588,86	1361,281	55
Zachodniopomorskie	1057,73	965,539	1737,67	2154,174	80
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	826,72	552,438	1123,78	1053,612	44
Zasadnicze/gimnazjum	954,14	916,254	1493,05	1376,830	68
Średnie	1178,78	973,931	1846,55	1886,108	64
Wyższe i policealne	1860,37	1522,605	2665,58	2247,161	54
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	1626,08	1053,994	2225,63	1764,741	44
Sektor prywatny	1421,71	1186,376	2209,54	1823,339	73
Prywatni przedsiębiorcy	2417,30	1820,872	3940,31	3312,201	84
Rolnicy	965,70	1044,450	1523,58	1378,693	80
Renciści	821,80	524,143	1040,82	820,333	38
Emeryci	1155,27	691,007	1300,25	750,810	21
Uczniowie i studenci	162,53	387,136	1129,18	2356,682	119
Bezrobotni	406,53	565,074	1271,02	1502,504	137
Inni bierni zawodowo	519,13	927,370	1250,31	1551,356	94

a Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym w 2007 i spodziewanym za dwa lata osób, które miały dochód osobisty w 2005 r. wyższy niż 0 zł, jeśli dochód oczekiwany był także wyższy od 0 zł. Średnia ogółem w tej tabeli jest większa od procentowej różnicy średnich dochodów aktualnych i oczekiwanych dla całej próby (50 proc.), ponieważ średnia różnic indywidualnych jest zawyżona przez przypadki bardzo niskiej bazy dużych zmian (por. przypis 7 na s. 40).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.2. Dochód osobisty miesięcznie netto, aktualny i spodziewany za dwa lata w wybranych grupach zawodowych (średnia i oszacowanie średnie brzegowe z kontrolą płci i wieku)

Zawód obecnie wykonywany	Średnia		Spodziewany wzrost dochodów w proc. (a)	Średnia z kontrolą wieku i płci	
	Dochody aktualne	Dochody spodziewane za 2 lata		Dochody aktualne	Dochody spodziewane
Prawnicy	3430,70	5673,61	113	3503,107(b)	5556,327(b)
Nauczyciele akademiccy	3206,24	4178,29	49	3260,849	4219,271
Menedżerowie – duże firmy	3108,73	4279,36	45	3164,551	3879,339
Władze i wyżsi urzędnicy	2987,21	3383,70	25	3028,125(b)	3306,944(b)
Lekarze	2984,76	3902,48	38	3550,395	4614,299
Menedżerowie – małe firmy	2510,57	3896,09	77	2192,362	3179,463
Psychologowie	2380,54	2610,44	52	2742,904	2389,732
Ekonomiści	2195,08	3243,08	73	2662,161	3343,999
Górnicy	2066,32	2491,62	24	2123,807(b)	2444,886(b)
Policjanci	2056,00	2830,36	37	2057,216(b)	2817,346(b)
Finansiści, handlowcy	1956,12	3318,87	80	2156,246	3131,471
Informatycy	1931,51	2950,82	76	2063,421(b)	2770,092(b)
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	1816,96	2514,64	47	2089,718(b)	3171,667(b)
Technicy	1704,69	2901,19	57	1769,918	2661,731
Nauczyciele	1643,93	2155,39	38	1783,275	2242,285
Średni personel biurowy	1638,32	2161,19	39	2031,040	2807,321
Elektrycy	1612,64	2332,09	63	1425,219(b)	2184,515(b)
Pielęgniarki	1599,73	2154,71	49	1853,240(b)	2301,190(b)
Kierowcy	1595,72	2461,68	61	2088,738(b)	3162,090(b)
Strażacy, ochroniarze	1554,88	1976,49	35	1525,596(b)	1749,883(b)
Robotnicy obróbki metali	1488,69	2164,31	68	1370,724(b)	1909,050(b)
Robotnicy budowlani	1480,79	2439,27	89	1638,380(b)	2304,999(b)
Operatorzy maszyn	1376,77	1876,00	42	1452,262(b)	1939,475(b)
Prac. obsługi biurowej	1293,98	1992,20	58	1355,381(b)	2024,259(b)
Pracownicy obróbki drewna	1275,86	2198,40	73	1122,687(b)	1734,606(b)
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	1165,15	1729,21	69	1059,186(b)	1532,979(b)
Sprzedawcy	1151,48	1846,12	80	1309,380	1899,280
Kasjerzy	1150,40	1701,34	76	1457,349	1873,006
Ogrodnicy, sadownicy	1111,65	1560,98	71	1012,679(b)	1288,492(b)
Pracownicy przemysłu tekstylnego	1034,01	1593,19	78	1098,276(b)	1577,771(b)
Rolnicy	958,24	1473,36	76	924,687	1414,768
Pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej	942,95	1563,98	103	1274,266(b)	2020,974(b)

a Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym w 2007 i spodziewanym za dwa lata osób, które miały dochód osobisty w 2005 r. wyższy niż 0 zł, jeśli dochód oczekiwany był także wyższy od 0 zł. Wielkości w tej kolumnie są większe niż wynikałoby to z procentowych różnic średnich grupowych (kolumna 2 i 3), ponieważ średnia różnic indywidualnych jest podwyższona przez przypadki bardzo niskiej bazy dużych zmian (por. przypis 7 na s. 40).
b Oszacowanie w oparciu o zmodyfikowaną średnią brzegową dla populacji.

Czy poprzednie błędy w szacowaniu przyszłych dochodów czegoś uczą, czy prowadzą do korekty oczekiwań? Co prawda, średni oczekiwany wzrost dochodów w obecnym badaniu okazał się podobny do analogicznego wskaźnika sprzed dwóch lat, ale niewykluczone, że nastąpiły znaczące zmiany, takie np. że ci, którzy bardzo przecenili poprzednio możliwość wzrostu swoich dochodów, obecnie są ostrożniejsi w szacunkach i spodziewają się mniejszego awansu ekonomicznego w następnych latach, natomiast ci, którzy niedoceniali wzrostu dochodów lub popełnili niewielki błąd nierealistycznego optymizmu, są skłonni do korekty w górę, oczekując teraz znacznie większego wzrostu dochodów. Gdyby tak było, to korelacja między względną wielkością błędu oczekiwań sprzed dwóch lat a procentową różnicą między obecnie deklarowanym dochodem i dochodem oczekiwanym w perspektywie kolejnych dwóch lat powinna być ujemna. Tymczasem jest odwrotnie: wielkość popełnionego przed

© Rada Monitoringu Społecznego

dwoma laty błędu przeszacowania wzrostu zarobków koreluje dodatnio z obecnie przewidywanym tempem wzrostu dochodów osobistych (r = 0,25, p < 0,000). Nierealistyczny optymizm Polaków nie podlega weryfikacji.

Tabela 5.5.3. Spodziewany w 2005 r. i osiągnięty wzrost dochodu osobistego netto oraz wielkość różnicy między wzrostem oczekiwanym i faktycznym w próbie panelowej osób w wieku 18+ lat

Kategoria społeczna	Procentowy wzrost dochodu		Procentowy błąd oczekiwań[c]
	Oczekiwany w 2005 r.[a]	Osiągnięty[b]	
Ogółem	59	33	25
Płeć			
Mężczyźni	71	42	26
Kobiety	48	25	23
Wiek			
do 24 lat	139	56	90
25–34 lata	90	52	40
35–44 lata	70	38	29
45–59 lat	44	27	15
60–64 lata	28	20	8
65 i więcej lat	19	15	3
Miejsce zamieszkania			
Warszawa	60	27	34
Łódź	57	48	8
Miasta ponad 500 tys.	61	31	23
Miasta 200–500 tys.	49	30	19
Miasta 100–200 tys.	63	28	24
Miasta 20–100 tys.	54	29	26
Miasta < 20 tys.	69	32	36
Wieś	60	37	20
Województwo			
Dolnośląskie	60	28	24
Kujawsko-pomorskie	77	45	31
Lubelskie	57	36	22
Lubuskie	53	22	30
Łódzkie	73	25	34
Małopolskie	62	23	34
Mazowieckie	62	40	31
Opolskie	49	20	26
Podkarpackie	67	30	35
Podlaskie	55	23	34
Pomorskie	46	24	19
Śląskie	51	35	18
Świętokrzyskie	49	34	10
Warmińsko-mazurskie	63	48	15
Wielkopolskie	50	42	4
Zachodniopomorskie	76	39	31
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	51	26	20
Zasadnicze/gimnazjum	77	46	29
Średnie	54	26	24
Wyższe i policealne	53	30	24
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	172	109	61
Środkowe 50 proc.	43	26	15
Górny kwartyl	28	3	24
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	45	25	20
Sektor prywatny	66	42	21
Prywatni przedsiębiorcy	81	49	37
Rolnicy	104	57	41
Renciści	31	19	13
Emeryci	20	14	6
Uczniowie i studenci	173	72	73
Bezrobotni	164	87	100
Inni bierni zawodowo	87	36	55

a Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym a dochodem spodziewanym za dwa lata w badaniu 2005 w próbie panelowej.
b Są to średnie procentowych różnic indywidualnych między dochodem osobistym w 2005 i 2007 r. osób, które miały dochód osobisty w 2005 r. wyższy niż 0 zł. Średnia ogółem w tej tabeli jest wyższa od procentowej zmiany dochodu w próbie panelowej, podanej w tekście (27,5 proc.), ponieważ średnia różnic indywidualnych jest podwyższona przez przypadki bardzo niskiej bazy dużych zmian.
c Są to średnie indywidualnych różnic między procentowym wzrostem dochodu oczekiwanym a osiągniętym osób, które oczekiwały dochodu wyższego od 0 zł.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.5.2. Stosunek do instytucji finansowych

Tadeusz Szumlicz

Od początku transformacji gospodarczej obserwujemy stały wzrost znaczenia instytucji finansowych i zainteresowania ich działalnością. Instytucje te stały się bowiem bardzo ważne nie tylko dla funkcjonujących w otoczeniu rynkowym przedsiębiorstw, ale także dla gospodarstw domowych, które zarządzając swoimi finansami osobistymi z instytucji tych coraz powszechniej korzystają i są od nich w sensie ekonomicznym w dużym stopniu uzależnione. Dlatego też pytanie o stosunek, a zwłaszcza stopień zaufania, do instytucji finansowych wydaje się wyjątkowo ważne i zapewne interesujące, tym bardziej że obecnie istnieje też możliwość porównania zdań na ten temat wyrażanych przez dorosłych członków gospodarstw domowych w dłuższym okresie, na podstawie danych z 2003 r., 2005 r. i 2007 r.

W ujęciu tabelarycznym zobrazowano zróżnicowanie poglądów dotyczących stosunku do instytucji finansowych w zależności od ich płci, wieku, wielkości miejscowości zamieszkania, dochodów i statusu społeczno-zawodowego[30]. Komentarze merytoryczne do wyników statystycznych badania zwracają uwagę przede wszystkim na występujące tendencje dotyczące zmiany. I już na wstępie można najogólniej potwierdzić nasuwającą się hipotezę, że w Polsce stosunek do instytucji finansowych jest nadal dość krytyczny, ale zaufanie do każdej z nich stopniowo rośnie (tabele 5.5.4–5.5.9).

Tabela 5.5.4. Zaufanie do banków

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	53,9	45,8	15,9	19,6	30,2	34,6
Płeć						
Mężczyźni	54,3	45,9	17,9	23,0	27,8	31,1
Kobiety	53,5	45,8	14,3	16,6	32,2	37,6
Wiek						
do 24 lat	44,8	36,6	10,7	13,1	44,5	50,3
25–34 lata	59,2	50,4	16,4	19,6	24,4	30,0
35–44 lata	55,4	48,9	19,3	21,4	25,3	29,7
45–59 lat	56,5	49,3	17,8	21,9	25,7	28,9
60–64 lata	59,2	46,1	13,6	21,5	27,2	32,4
65 i więcej lat	48,4	39,8	14,6	18,5	37,0	41,7
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	57,6	47,2	16,1	19,0	26,3	33,7
Miasta 200–500 tys.	53,6	48,2	16,1	17,4	30,3	34,5
Miasta 100–200 tys.	55,2	53,7	18,8	16,7	26,0	29,6
Miasta 20–100 tys.	53,6	47,6	16,3	19,0	30,1	33,4
Miasta < 20 tys.	54,8	44,6	14,4	21,0	30,8	34,4
Wieś	52,3	42,6	15,5	20,7	32,2	36,7
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	46,6	35,3	15,2	19,9	38,2	44,7
Zasadnicze/gimnazjum	47,4	39,2	17,3	21,0	35,3	39,8
Średnie	57,1	51,1	15,7	18,9	27,2	30,0
Wyższe i policealne	65,4	60,9	14,8	17,1	19,8	22,0
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	45,8	35,4	15,5	22,7	38,7	41,9
Środkowe 50 proc.	51,3	43,9	17,0	19,9	31,7	36,2
Górny kwartyl	62,8	55,3	14,2	16,9	23,0	27,8
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	62,9	55,2	16,4	19,7	20,7	25,2
Sektor prywatny	56,8	50,9	18,9	20,7	24,3	28,4
Prywatni przedsiębiorcy	64,8	55,8	17,6	23,4	17,6	20,8
Rolnicy	60,1	54,8	14,5	20,9	25,4	24,2
Renciści	48,9	39,2	16,5	20,0	34,6	40,8
Emeryci	52,8	44,5	14,7	18,4	32,5	37,0
Uczniowie i studenci	42,2	34,0	7,8	11,1	50,0	54,9
Bezrobotni	43,5	34,4	17,8	21,6	38,7	44,0
Inni bierni zawodowo	46,1	39,9	16,4	20,3	37,5	39,9

Na pytanie dotyczące instytucji, z której najczęściej korzystamy – *Czy ma Pan(i) zaufanie do banków?* – odpowiedzi z *Diagnozy społecznej 2007* są (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.4) następujące: tak – 54 proc. (w

[30] Diagnozy umożliwiają też ustalenie zróżnicowań w układzie wojewódzkim, które w tym miejscu opracowania nie zostały uwzględnione, bo te są mniej interesujące.

© Rada Monitoringu Społecznego

badaniu z 2005 r. – 46 proc., w badaniu z 2003 r. – 44 proc.); nie – 16 proc. (w badaniu z 2005 r. – 20 proc., w badaniu z 2003 r. – 21 proc.). Nie ma zdania 30 proc. badanych. Zatem pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do banków wyraźnie wzrósł i wynosi obecnie już 77 proc., gdy w badaniu z 2005 r. wynosił 70 proc., a w badaniu z 2003 r. – 68 proc.

Na pytanie, *Czy ma Pan(i) zaufanie do towarzystw ubezpieczeń na życie?* – odsetek odpowiedzi pozytywnych w badaniu z tego roku (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.5) wyniósł blisko 26 proc. W poprzednich badaniach odsetek ten był mniejszy, bo w 2005 r. wynosił 23 proc., a w 2003 r. – 20 proc. Odpowiedzi negatywnych w 2007 r. jest 27 proc. (w badaniu z 2005 r. – 30 proc., a w badaniu z 2003 r. – 31 proc.). Nadal bardzo duża część respondentów, bo ponad 47 proc., nie potrafi wypowiedzieć się na zadany temat (w badaniu z 2005 r. odsetek ten wynosił też 47 proc., a w badaniu z 2003 r. – 49 proc.). Biorąc pod uwagę tych, co mają zdanie, stopień zaufania do zakładów ubezpieczeń życiowych (Dział I działalności ubezpieczeniowej, nazwany ubezpieczeniami na życie) jest obecnie wyższy niż w latach poprzednich, bo wynosi prawie 49 proc. (2005 r. – 43 proc.; 2003 r. – 39 proc.). Można zatem powiedzieć, że znajomość rynku ubezpieczeń życiowych raczej nie wzrasta, ale zaufanie do zakładów ubezpieczeń na życie dość wyraźnie rośnie.

Tabela 5.5.5. Zaufanie do zakładów ubezpieczeń na życie

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	25,7	22,7	27,1	30,4	47,2	46,9
Płeć						
Mężczyźni	26,6	23,7	29,4	33,3	44,0	42,9
Kobiety	24,8	21,9	25,3	27,9	49,9	50,2
Wiek						
do 24 lat	21,3	16,2	19,6	18,6	59,1	65,2
25–34 lata	30,9	26,4	27,6	33,0	41,5	40,6
35–44 lata	27,0	26,8	31,7	32,5	41,3	40,7
45–59 lat	25,7	23,2	30,6	36,1	43,7	40,7
60–64 lata	25,1	22,6	27,7	33,0	47,2	44,4
65 i więcej lat	22,5	19,4	23,2	25,2	54,3	55,4
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	29,6	24,5	29,1	31,5	41,3	44,0
Miasta 200–500 tys.	25,6	23,3	28,1	32,6	46,3	44,2
Miasta 100–200 tys.	31,3	30,7	27,1	30,7	41,6	38,6
Miasta 20–100 tys.	26,3	27,4	28,3	29,3	45,4	43,3
Miasta < 20 tys.	26,4	20,2	27,0	33,8	46,6	46,1
Wieś	22,6	18,6	25,6	28,7	51,8	52,6
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	19,9	16,4	22,2	25,3	57,9	58,2
Zasadnicze/gimnazjum	22,9	19,2	26,2	29,8	50,9	51,0
Średnie	26,6	24,9	28,2	32,4	45,2	42,7
Wyższe i policealne	33,7	32,4	31,4	34,4	34,9	33,2
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	20,0	18,5	24,2	29,0	55,8	52,4
Środkowe 50 proc.	23,9	20,8	27,3	30,2	48,8	49,1
Górny kwartyl	31,4	28,3	28,3	31,4	40,3	40,3
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	31,0	30,4	32,2	35,8	36,8	33,7
Sektor prywatny	30,5	27,7	30,7	34,5	38,8	37,8
Prywatni przedsiębiorcy	34,8	28,2	32,4	40,7	32,8	31,2
Rolnicy	19,7	18,5	29,0	34,5	51,3	46,9
Renciści	20,4	19,8	26,2	27,6	53,4	52,6
Emeryci	24,6	22,3	24,4	27,5	51,0	50,2
Uczniowie i studenci	18,0	12,1	16,0	16,1	66,0	71,8
Bezrobotni	19,2	16,2	25,6	28,9	55,2	54,9
Inni bierni zawodowo	21,9	20,3	24,1	26,9	54,0	52,8

Z kolei na pytanie, *Czy ma Pan(i) zaufanie do towarzystw ubezpieczeń majątkowych?* – odsetek odpowiedzi pozytywnych w badaniu z tego roku (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.6) wyniósł niecałe 15 proc. (w badaniu z 2005 r. – 12 proc., w badaniu z 2003 r. – 11 proc.), a odpowiedzi negatywnych niecałe 28 proc. (w badaniach z 2005 r. i 2003 r. – 30 proc.) . Nadal duża część respondentów, bo ponad 57 proc., nie miała zdania (w badaniu z 2005 r. – 58 proc., w badaniu z 2003 r. – 59 proc.). Biorąc pod uwagę tych, co mają zdanie, stopień zaufania do zakładów ubezpieczeń majątkowych (Dział II działalności ubezpieczeniowej: pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe) statystycznie dość wyraźnie wzrósł, choć nadal jest niski, gdyż wynosi 34 proc. (w badaniu z 2005 r. – 28 proc., w badaniu z 2003 r. – 27 proc.) oraz – co warto zauważyć – jest znacznie niższy w

© Rada Monitoringu Społecznego

porównaniu z zakładami ubezpieczeń na życie, a przecież w zakresie ubezpieczeń życiowych nie tak dawno obserwowaliśmy zjawisko masowej rezygnacji z ochrony. Można sądzić, że przyczyną takiego stanu są – z jednej strony – czytelniejsze niż wcześniej konstrukcje ubezpieczeń na życie z funduszem kapitałowym (dominujący produkt Działu I), a z drugiej – upowszechnianie informacji o trudnościach napotykanych w trakcie likwidacji szkód z ubezpieczeń najbardziej popularnych, a zwłaszcza samochodowych i mieszkaniowych.

Tabela 5.5.6. Zaufanie do zakładów ubezpieczeń majątkowych

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	14,6	12,1	27,8	30,4	57,6	57,5
Płeć						
Mężczyźni	15,1	13,1	30,9	33,8	54,0	53,0
Kobiety	14,2	11,2	25,2	27,4	60,6	61,4
Wiek						
do 24 lat	13,7	8,1	18,2	18,1	68,1	73,7
25–34 lata	18,4	15,1	29,8	32,5	51,8	52,4
35–44 lata	15,6	14,0	33,5	34,5	50,9	51,4
45–59 lat	14,8	12,2	31,3	35,5	53,9	52,3
60–64 lata	13,3	10,7	28,7	29,1	58,0	60,1
65 i więcej lat	9,9	10,5	22,5	25,9	67,6	63,5
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	17,9	11,6	27,8	30,8	54,3	57,5
Miasta 200–500 tys	13,3	13,7	29,0	31,5	57,7	54,8
Miasta 100–200 tys	18,0	15,7	28,0	33,8	54,0	50,4
Miasta 20–100 tys.	15,2	12,6	29,2	30,8	55,6	56,6
Miasta < 20 tys	13,9	10,1	28,2	32,6	57,9	57,3
Wieś	13,1	11,3	26,4	28,2	60,5	60,5
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	9,1	9,1	23,5	25,4	67,4	65,5
Zasadnicze/gimnazjum	12,0	9,2	27,2	30,5	60,8	60,3
Średnie	15,1	12,6	28,5	31,1	56,4	56,3
Wyższe i policealne	22,7	19,6	31,3	34,7	46,0	45,7
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	11,2	9,4	24,9	30,2	63,9	60,4
Środkowe 50 proc.	12,0	10,7	28,1	29,5	59,9	59,8
Górny kwartyl	20,0	15,8	28,6	32,2	51,4	52,1
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	19,5	16,9	33,1	36,5	47,4	46,6
Sektor prywatny	17,0	14,0	31,7	34,1	51,3	51,9
Prywatni przedsiębiorcy	24,4	17,8	34,4	38,3	41,2	43,9
Rolnicy	14,5	19,3	29,4	29,4	56,1	51,3
Renciści	10,2	10,1	26,2	29,6	63,6	60,3
Emeryci	11,2	10,6	24,8	28,8	64,0	60,6
Uczniowie i studenci	12,6	6,8	15,0	16,0	72,4	77,1
Bezrobotni	11,0	6,2	25,4	28,8	63,6	65,1
Inni bierni zawodowo	10,9	9,3	26,3	26,9	62,8	63,8

Na pytanie, *Czy ma Pan(i) zaufanie do funduszy inwestycyjnych?* – odpowiedzi pozytywnych (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.7) jest w tym roku znacznie więcej, bo blisko 13 proc. (w badaniu z 2005 r. – 7 proc., w badaniu z 2003 r. – 6 proc.), odpowiedzi negatywnych jest 24 proc. (w badaniu z 2005 r. – 28 proc., w badaniu z 2003 r. – 27 proc.), a brak zdania dotyczy 63 proc. ogółu respondentów (w badaniu z 2005 r. – 65 proc., w badaniu z 2003 r. – 67 proc.). Pośród tych, co mają zdanie, zaufanie do towarzystw funduszy inwestycyjnych ma blisko 35 proc. respondentów (20 proc. w badaniu z 2005 r. i 18 proc. w badaniu z 2003 r.), a więc zdecydowanie więcej niż dwa – cztery lata temu, co można by najkrócej wytłumaczyć przede wszystkim coraz większym zainteresowaniem lokatami w osiągające bardzo dobre rezultaty fundusze inwestycyjne.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.7. Zaufanie do towarzystw funduszy inwestycyjnych

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	12,9	7,4	24,2	27,6	62,9	64,9
Płeć						
Mężczyźni	14,5	9,3	26,8	30,3	58,7	60,5
Kobiety	11,6	5,9	22,1	25,4	66,3	68,8
Wiek						
do 24 lat	15,3	7,3	15,6	16,6	69,1	76,2
25–34 lata	20,4	13,4	25,2	27,9	54,4	58,6
35–44 lata	15,2	10,1	28,5	30,8	56,3	59,1
45–59 lat	10,8	5,6	28,2	33,2	61,0	61,3
60–64 lata	9,0	5,6	23,4	27,4	67,6	67,1
65 i więcej lat	4,2	2,5	20,5	24,0	75,3	73,5
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	19,7	11,2	22,1	28,3	58,2	60,5
Miasta 200–500 tys	16,3	9,4	22,6	26,3	61,1	64,2
Miasta 100–200 tys	15,5	10,2	23,6	30,5	60,9	59,2
Miasta 20–100 tys.	15,1	8,8	24,8	27,4	60,1	63,8
Miasta < 20 tys	11,1	6,4	25,5	30,8	63,4	62,7
Wieś	8,7	4,8	24,8	26,2	66,5	68,9
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	4,2	3,0	22,0	22,8	73,8	74,3
Zasadnicze/gimnazjum	8,5	4,6	25,4	28,1	66,1	67,4
Średnie	14,1	8,3	25,1	29,1	60,8	62,6
Wyższe i policealne	26,0	15,8	22,9	29,9	51,1	54,3
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	7,5	5,6	24,6	26,0	67,9	68,4
Środkowe 50 proc.	10,4	6,2	24,3	27,2	65,3	66,6
Górny kwartyl	19,1	10,4	24,2	29,7	56,7	59,8
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	20,8	11,6	27,2	32,5	52,0	55,9
Sektor prywatny	16,6	11,8	28,1	30,8	55,3	57,5
Prywatni przedsiębiorcy	24,2	14,3	26,2	36,1	49,6	49,6
Rolnicy	5,0	6,1	29,4	29,6	65,6	64,2
Renciści	6,9	3,8	22,8	25,4	70,3	70,8
Emeryci	5,6	3,6	22,5	26,7	71,9	69,6
Uczniowie i studenci	16,1	6,8	10,8	13,3	73,1	79,9
Bezrobotni	8,8	3,8	24,0	25,1	67,2	71,1
Inni bierni zawodowo	11,3	5,1	22,9	26,0	65,8	68,9

Na pytanie dotyczące zaufania do powszechnie znanej instytucji, bo otwartych funduszy emerytalnych (OFE) obejmujących swoim oddziaływaniem wszystkich pracujących, którzy od 1999 r. muszą przekazywać lub mogli wybrać przekazywanie części obowiązkowej składki emerytalnej do części kapitałowej systemu, odpowiedzi są niewiele korzystniejsze niż w latach poprzednich. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.8) zadeklarowało prawie 16 proc. ogółu respondentów (w 2005 r. i w 2003 r. po 13 proc.). Brak zaufania wyraziło w 2007 r. – 29 proc. (w latach poprzednich – 30 proc.). Obecnie na temat OFE nie ma zdania ponad 55 proc. badanych (w latach poprzednich – 57 proc.). Pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do otwartych funduszy emerytalnych wzrósł i wynosi obecnie około 35 proc. (w latach poprzednich – 30 proc.). W związku ze zmianą systemu emerytalnego, warto zwrócić uwagę na jednak utrzymujący się, szczególnie niepokojący, choć trudny do pełnego wyjaśnienia, brak zaufania do OFE, które w momencie „otwarcia" systemu stanowiły najważniejszy argument za społecznym poparciem radykalnej reformy zabezpieczenia emerytalnego.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.8. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	15,5	13,3	29,0	29,6	55,5	57,1
Płeć						
Mężczyźni	16,1	14,7	31,2	32,3	52,7	53,1
Kobiety	14,9	12,1	27,2	27,3	57,9	60,6
Wiek						
do 24 lat	14,3	10,1	18,7	17,6	67,0	72,3
25–34 lata	21,2	17,6	31,1	35,0	47,7	47,4
35–44 lata	17,9	17,8	34,5	33,3	47,6	48,9
45–59 lat	15,2	13,2	33,7	34,3	51,1	52,5
60–64 lata	10,2	10,0	28,7	26,5	61,1	63,6
65 i więcej lat	9,3	8,2	23,2	23,5	67,5	68,4
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	18,8	12,7	31,0	33,4	50,2	53,9
Miasta 200–500 tys.	16,1	13,8	31,5	29,8	52,4	56,4
Miasta 100–200 tys.	17,8	16,5	32,5	34,2	49,7	49,2
Miasta 20–100 tys.	16,5	13,5	30,0	30,0	53,5	56,6
Miasta < 20 tys.	14,5	13,6	29,5	31,4	56,0	55,0
Wieś	13,5	12,3	26,2	26,7	60,3	61,1
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	11,3	9,6	23,5	21,4	65,2	69,0
Zasadnicze/gimnazjum	13,9	12,2	26,9	29,0	59,2	58,8
Średnie	15,7	14,2	30,4	32,1	53,9	53,7
Wyższe i policealne	21,3	17,5	35,2	36,1	43,5	46,4
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	13,0	12,0	25,2	27,2	61,8	60,8
Środkowe 50 proc.	13,6	12,2	28,8	29,0	57,6	58,8
Górny kwartyl	19,0	16,0	31,1	32,5	49,9	51,6
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	21,5	19,0	37,5	37,6	41,0	43,4
Sektor prywatny	20,2	17,7	33,2	35,4	46,6	46,9
Prywatni przedsiębiorcy	21,1	18,5	35,6	38,5	43,3	43,0
Rolnicy	11,2	13,6	28,4	30,8	60,4	55,6
Renciści	10,0	8,7	25,3	24,6	64,7	66,6
Emeryci	10,4	9,4	25,8	26,2	63,8	64,4
Uczniowie i studenci	12,1	8,0	14,0	14,0	73,9	77,9
Bezrobotni	13,2	9,1	26,6	28,1	60,2	62,8
Inni bierni zawodowo	13,8	12,1	28,2	26,0	58,0	61,9

Z kolei na pytanie, *Czy ma Pan(i) zaufanie do giełdy?* – odpowiedzi nadal są najmniej korzystne. Zaufanie do giełdy ma obecnie (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.9) niecałe 8 proc. ogółu respondentów (w badaniu z 2005 r. – niecałe 7 proc.; w badaniu z 2003 r. – 5 proc.), a brak zaufania – 28 proc. (w badaniu z 2005 r. – 29 proc.; w badaniu z 2003 r. – 28 proc.). Jednakże aż 64 proc. respondentów nie ma na ten temat zdania (podobnie w 2005 r., w badaniu z 2003 r. – 67 proc.). Pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do giełdy wynosi obecnie blisko 22 proc. (w badaniu z 2005 r. – 19 proc.; w badaniu z 2003 r. – 15 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.9 Zaufanie do giełdy

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak		Nie		Nie mam zdania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	7,8	6,5	28,0	28,9	64,2	64,6
Płeć						
Mężczyźni	10,0	9,1	29,5	30,5	60,5	60,4
Kobiety	6,0	4,2	26,8	27,6	67,2	68,2
Wiek						
do 24 lat	11,2	8,9	21,8	21,5	67,0	69,6
25–34 lata	12,0	11,2	30,8	28,8	57,2	60,1
35–44 lata	8,3	7,8	32,3	33,5	59,4	58,8
45–59 lat	6,3	5,0	30,8	32,8	62,9	62,2
60–64 lata	3,9	3,0	27,2	26,9	68,9	70,1
65 i więcej lat	3,0	2,1	22,0	24,6	75,0	73,3
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	10,8	9,6	28,8	28,7	60,4	61,6
Miasta 200–500 tys.	8,2	7,4	27,4	29,3	64,4	63,3
Miasta 100–200 tys.	10,9	8,6	30,4	32,4	58,7	59,1
Miasta 20–100 tys.	9,9	6,9	29,0	29,4	61,1	63,7
Miasta < 20 tys.	7,1	6,5	27,3	31,3	65,6	62,3
Wieś	5,3	4,7	27,2	27,0	67,5	68,3
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	2,0	2,0	23,8	23,8	74,2	74,2
Zasadnicze/gimnazjum	5,3	4,8	28,5	29,8	66,2	65,4
Średnie	9,1	7,7	29,0	30,4	61,9	61,9
Wyższe i policealne	15,1	12,6	29,6	30,4	55,3	57,0
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	4,7	4,7	26,4	27,5	68,9	67,8
Środkowe 50 proc.	6,1	5,7	28,3	28,8	65,6	65,5
Górny kwartyl	11,9	8,7	28,4	29,9	59,7	61,4
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	10,6	8,7	33,4	33,4	56,0	57,9
Sektor prywatny	10,1	9,5	32,5	31,1	57,4	59,3
Prywatni przedsiębiorcy	14,8	9,0	30,4	37,0	54,8	54,0
Rolnicy	4,1	4,7	29,8	30,8	66,1	64,6
Renciści	5,3	3,2	24,8	26,6	69,9	70,1
Emeryci	3,4	2,4	24,6	26,7	72,0	70,9
Uczniowie i studenci	11,4	10,6	17,7	19,0	70,9	70,4
Bezrobotni	6,2	5,3	25,6	27,3	68,2	67,4
Inni bierni zawodowo	6,4	4,4	27,7	27,9	65,9	67,7

Wreszcie na nowe pytanie dotyczące Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, *Czy ma Pan(i) zaufanie do ZUS–u?* – odpowiedzi okazały się interesujące w porównaniu do tych, które dotyczyły instytucji *stricte* finansowych. Zaufanie do ZUS–u ma obecnie (zob. szczegółowe dane w tabeli 5.5.10) 25 proc. ogółu respondentów, a brak zaufania wykazuje ponad 39 proc. Jednakże nawet o tak znanej instytucji około 36 proc. respondentów nie ma zdania. Pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do ZUS–u wynosi obecnie około 39 proc. Stopień zaufania do ZUS–u jest zatem przeciętnie dość duży, gdyż wprawdzie niższy w porównaniu ze stopniem zaufania do banków (dwa razy) i zakładów ubezpieczeń na życie, ale wyższy od innych wymienionych wcześniej instytucji finansowych.

Jak widać, stopień zaufania społecznego do instytucji finansowych, nawet do tych, z których powszechnie korzystamy, okazuje się raczej niski. Największym zaufaniem cieszą się banki (77 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie), a najmniejszym – giełda (tylko 22 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród tych respondentów).

Trzeba jednak zauważyć, że stopień zaufania do instytucji finansowych jest zróżnicowany, gdy pod uwagę weźmiemy konkretne cechy respondentów. Na ogół wyższe od średniego stopnie zaufania do poszczególnych instytucji finansowych dotyczą osób w średnim wieku (25–44 lata), mieszkańców miast powyżej 100 tys., osób legitymujących się przynajmniej średnim wykształceniem, osób najlepiej sytuowanych materialnie (tylko tych znajdujących się w górnym kwartylu dochodowym), przedsiębiorców prywatnych i osób pracujących w sektorze publicznym. Warto też zauważyć, że z konkretnych instytucji korzystają w zdecydowanie większym stopniu respondenci o określonych cechach, z giełdy – bogatsi, z ZUS–u – emeryci i renciści itd. i w szczegółowych analizach trzeba to uwzględniać.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.10. Zaufanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	24,9	39,4	35,7
Płeć			
Mężczyźni	23,3	43,0	33,7
Kobiety	26,2	36,5	37,3
Wiek			
do 24 lat	12,9	31,0	56,1
25–34 lata	17,6	46,7	35,7
35–44 lata	18,6	50,7	30,7
45–59 lat	27,5	42,4	30,1
60–64 lata	39,9	29,9	30,2
65 i więcej lat	42,4	25,5	32,1
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	21,0	50,0	29,0
Miasta 200–500 tys.	18,8	48,5	32,7
Miasta 100–200 tys.	23,0	43,7	33,3
Miasta 20–100 tys.	25,8	40,4	33,8
Miasta < 20 tys.	25,4	40,4	34,2
Wieś	27,8	31,5	40,7
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	35,4	26,1	38,5
Zasadnicze/gimnazjum	24,9	34,9	40,2
Średnie	22,3	42,2	35,5
Wyższe i policealne	19,5	54,5	26,0
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	22,4	32,2	45,4
Środkowe 50 proc.	25,4	38,5	36,1
Górny kwartyl	26,5	44,3	29,2
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	21,4	51,9	26,7
Sektor prywatny	19,4	49,1	31,5
Prywatni przedsiębiorcy	16,2	58,9	24,9
Rolnicy	21,4	30,6	48,0
Renciści	38,2	29,6	32,2
Emeryci	40,9	27,9	31,2
Uczniowie i studenci	9,3	27,3	63,4
Bezrobotni	20,0	38,7	41,3
Inni bierni zawodowo	19,7	36,1	44,2

5.5.3. Ubezpieczenia

Tadeusz Szumlicz

Zakres przedmiotowy systemu zabezpieczenia społecznego organizowanego przez państwo wyznacza katalog ryzyk społecznych. Obiecującym zabiegiem metodologicznym, zwłaszcza z punktu widzenia omawianych w tym opracowaniu ubezpieczeń prywatnych, wydaje się przyjęcie szerszej interpretacji pojęcia ryzyka społecznego. Chodzi o zdefiniowanie tego ryzyka jako zagrożenia zdarzeniem, którego wystąpienie spowoduje stratę w zasobach gospodarstwa domowego. Pojęcie zasobów należy rozumieć jak najszerzej, uwzględniając w nich dochody bieżące i przyszłe oraz majątek pieniężny i rzeczowy.

Klasyczny katalog ryzyk społecznych w zasadzie pozostaje stale aktualny[31], choć – co warto dostrzec – zabezpieczeniu przed negatywnymi skutkami poszczególnych ryzyk można nadawać większe lub mniejsze znaczenie, gdyż zmianie ulega wymiar społeczny danych zagrożeń (np. ryzyka starości). Zmodyfikowany katalog powinien obejmować następujące ubezpieczalne ryzyka społeczne[32]:

- choroby

[31] Zalecenie z 12 maja 1944 r. „Income Security Recommendation, 1944" oraz konwencja nr 102 z 28 czerwca 1952 r. (weszła w życie 27 kwietnia 1955 r.) "Social Security (Minimum Standards) Convention, 1952"; Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919–1966, International Labour Organization, International Labour Office, Geneva 1966, s.461 i dalsze oraz 811 i dalsze. Trzeba zwrócić uwagę, że bardziej ubezpieczeniowe podejście prezentuje pierwszy z dokumentów; w drugim – enumeracji ryzyk (zagrożeń, zdarzeń losowych; ang. *contingencies*) nie dokonuje się „wprost", sugerując je tylko przy wymienianiu nazwy świadczeń (np. Sickness Benefit, świadczenie chorobowe; czytaj: dotyczące ryzyka choroby, zagrożenia chorobowego).

[32] W klasycznym katalogu ryzyk społecznych wyodrębniono ryzyko niedołęstwa starczego (zagrożenie wynikające z wydłużania się życia po osiągnięciu umownego wieku starości), odróżniając je wyraźnie od ryzyk choroby i starości oraz katalog ten rozszerzono o ryzyko nagłego braku (zagrożenie zniszczenia lub utraty majątku), por. Szumlicz (1995).

© Rada Monitoringu Społecznego

- macierzyństwa
- inwalidztwa (niezdolności do pracy)
- śmierci żywiciela
- wypadku przy pracy
- bezrobocia
- starości
- niedołęstwa starczego
- nagłego wydatku
- nagłego braku.

System zabezpieczenia społecznego kompensuje straty spowodowane wystąpieniem ryzyk społecznych według zaopatrzeniowych, ubezpieczeniowych i filantropijnych zasad tego zabezpieczenia[33]. Jednakże dla adresatów systemu ważniejszy jest zakres kompensaty powstałych strat, bo to przede wszystkim ich realne pokrycie w przypadku wystąpienia konkretnego zdarzenia losowego stanowi o istniejącym standardzie bezpieczeństwa socjalnego.

Wykres 5.5.1. Powstawanie pola dla dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej

Coraz częściej pojawia się jednak argument, że o wyższy poziom zabezpieczenia – niezależnie od przyjętego w danym kraju standardu bazowego – powinny zadbać same zainteresowane (rodzinne) gospodarstwa domowe. Można przekornie powiedzieć, że krytykowane do niedawna „wymyślanie" przez politykę społeczną „słusznych" celów zastąpiło od niedawna „wymyślanie" przez politykę społeczną „słusznych" ograniczeń.

Trzeba więc zauważyć, że mamy do czynienia z sytuacją, w której stale obniża się, przynajmniej relatywnie, dotychczasowy – zmieniany w trakcie przeprowadzanych reform systemów zabezpieczenia społecznego – standard bezpieczeństwa socjalnego, a równocześnie rośnie pożądany przez zamożniejsze społeczeństwo poziom bezpieczeństwa. Ilustracją tej sytuacji jest schemat na wykresie 5.5.1, który pokazuje mechanizm powstawania pola (przestrzeni) dla dodatkowego zabezpieczenia zawartego między zmienionym a pożądanym standardem, możliwego do uzyskania, ale już na zasadach komercyjnych, głównie poprzez prywatne ubezpieczenia ryzyk społecznych.

Można zatem sformułować bardzo ważną tezę, iż zarządzanie wymienionymi wcześniej ryzykami społecznymi z inicjatywy samego gospodarstwa domowego, zagrożonego danymi ryzykami, zawsze ma miejsce w sytuacji istniejącego systemu zabezpieczenia społecznego, który zapewnia określony – niższy lub wyższy – standard bezpieczeństwa socjalnego. W zasadzie im standard ten jest niższy, tym bardziej powinno wzrastać zapotrzebowanie na ubezpieczenia prywatne. Trzeba jednak zauważyć, że zapotrzebowanie to zależy od: (1) dostrzegania przez gospodarstwo domowe konieczności zapewnienia sobie dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej; (2) posiadanej przez gospodarstwo domowe świadomości ubezpieczeniowej, pozwalającej racjonalnie skorzystać z dostępnej oferty ubezpieczeń; (3) wykazywanej przez gospodarstwo domowe przezorności ubezpieczeniowej świadczącej o skłonności do zachowań proubezpieczeniowych; (4) realnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego umożliwiającej ewentualne nabycie odpowiednich ubezpieczeń.

Dostrzeganie konieczności zapewnienia sobie dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej polega na znajomości tego, jaką ochronę zapewnia danemu (rodzinnemu) gospodarstwu domowemu system zabezpieczenia społecznego w sytuacji wystąpienia konkretnego ryzyka. Chodzi o to, że o realnej ochronie decyduje ogólna zasada miarkowania kompensaty, zakładająca częściowe i nieproporcjonalne pokrywanie powstałych strat. Zakres kompensaty wyrażają wskaźniki zastąpienia (pokrycia), określające stosunek świadczenia do straty. Co jednak bardzo ważne, ewentualne różnicowanie stopnia kompensaty w zależności od wielkości poniesionej straty powoduje korzystanie z relatywnie większej albo relatywnie mniejszej ochrony. Są takie ryzyka, jak choroba, macierzyństwo (oba ryzyka w znaczeniu czasowej niemożności wykonywania pracy[34]), których skutki, czyli okresowa strata dochodu z pracy, są

[33] W ujęciu modelowym poszczególne zasady zabezpieczenia społecznego opierają się, odpowiednio, na następujących źródłach finansowania i funduszach: (1) podatki – fundusze budżetowe; (2) składki – fundusze ubezpieczeniowe; (3) darowizny – fundusze charytatywne. (Szumlicz, 1995; por. także Szumlicz, 2002, s. 124 i dalsze).

[34] Tutaj ryzyko choroby, i podobnie ryzyko macierzyństwa, odnosi się tylko do zagrożenia polegającego na czasowej niemożności wykonywania pracy. Ryzyko choroby w znaczeniu zagrożenia, polegającego na uszczerbku na zdrowiu oraz ryzyko macierzyństwa w znaczeniu zagrożenia,

© Rada Monitoringu Społecznego

kompensowane w znacznym zakresie, a kompensata jest w zasadzie wprost proporcjonalna do poniesionej straty. Są natomiast takie ryzyka jak inwalidztwo (niezdolność do pracy) i śmierć żywiciela, których skutki, czyli pomniejszenie dochodu z pracy albo jego całkowita utrata, są kompensowane w dużo mniejszym zakresie, a wielkość kompensaty zależy od wielkości poniesionej straty: kompensata jest relatywnie większa przy mniejszej stracie (mniejszy utracony dochód z pracy) i relatywnie mniejsza przy większej stracie (większy utracony dochód z pracy).

Powyższy wywód pozwala stwierdzić, że zarządzanie ryzykami społecznymi z inicjatywy samego gospodarstwa domowego, zagrożonego danymi ryzykami, powinno się różnić w zależności od sytuacji materialnej tego gospodarstwa. Można powiedzieć, że organizowany przez państwo system zabezpieczenia społecznego zapewnia na ogół relatywnie wyższy standard bezpieczeństwa socjalnego rodzinom (rodzinnym gospodarstwom domowym) o niższym statusie materialnym. Oznacza to, że prywatne (komercyjne) ubezpieczenie są adresowane przede wszystkim do gospodarstw o wyższej – powiedzmy średniej – zamożności, gdyż dla nich wystąpienie niektórych ryzyk jest szczególnie dotkliwe materialnie, także z powodu zapewniania im przez powszechny system zabezpieczenia społecznego znacznie niższego poziomu bezpieczeństwa socjalnego, a więc relatywnie wyraźnie niższej kompensaty powstałych strat. Ponadto średnia zasobność tych właśnie gospodarstw domowych pozwala na ponoszenie kosztów dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej. Pozostaje jeszcze problem gospodarstw domowych najlepiej sytuowanych jako adresata oferty ubezpieczeń. Można powiedzieć, że gospodarstwa te mają co ubezpieczać (posiadają duże zasoby) i w stosunku do potencjalnych strat ich zabezpieczenie społeczne jest bardzo małe, co w sumie wskazywałoby na znaczny z ich strony popyt na ubezpieczenia. Trzeba jednak wziąć pod uwagę i to, że najbogatsze gospodarstwa domowe posiadają istotne rezerwy w postaci różnych form oszczędności, które mogą uruchomić w sytuacji poniesionych strat. Zdanie, że im standard bezpieczeństwa socjalnego jest niższy tym bardziej powinno wzrastać zapotrzebowanie na ubezpieczenia komercyjne okazuje się więc tylko ogólnie prawdziwe, należy bowiem pamiętać, że zakres kompensaty strat (uzyskiwana realna ochrona) w odniesieniu do poszczególnych gospodarstw domowych może się znacząco różnić. Obiektywnie adresatem dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej są niewątpliwie gospodarstwa domowe o średniej zamożności.

Znaczenia odpowiedniej świadomości ubezpieczeniowej, a więc wiedzy i umiejętności pozwalających gospodarstwom domowym racjonalnie skorzystać z dostępnej oferty ubezpieczeń, nie trzeba tłumaczyć, ale należy zauważyć, że jest ona u przeciętnego Polaka jeszcze bardzo niska, mimo wzrastającego obycia ekonomiczno-społecznego, którego świadomość ubezpieczeniowa jest niewątpliwie pochodną. W konsekwencji wykazywana przez gospodarstwa domowe przezorność ubezpieczeniowa świadcząca o zachowaniach proubezpieczeniowych jest trudniejsza do oceny, choć odpowiedzi na dwa pytania *Diagnozy* – inspirowane opisaną wcześniej teorią perspektywy – pokazują, że Polacy zachowują się raczej nietypowo i na ogół wykazują awersję do ryzyka[35], co mogłoby świadczyć o skłonnościach właśnie proubezpieczeniowych. Natomiast wagi realnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego w ewentualnym nabywaniu odpowiednich ubezpieczeń nie można przecenić, gdyż jest ona, oczywiście, duża, ale jeszcze raz podkreślmy, że ostatecznie adresatem ochrony ubezpieczeniowej są rodzinne gospodarstwa domowe o raczej wyższym statusie materialnym, pozwalającym ponieść koszt tej dodatkowej ochrony.

W kontekście powyższych rozważań powstaje pytanie, które z wymienionych wcześniej ryzyk społecznych mogą być objęte ubezpieczeniami prywatnymi? Najważniejsze, z wymienionych w katalogu, wydają się ryzyka: (1) inwalidztwa (zagrożenie utratą lub pomniejszeniem przyszłych dochodów z pracy), (2) śmierci żywiciela (zagrożenie zmniejszeniem dochodów gospodarstwa domowego) i (3) starości (zagrożenie nieposiadaniem źródła utrzymania w wieku poprodukcyjnym), które są obejmowane ubezpieczeniami osobowymi oraz (4) bezrobocia (zagrożenie utraty bieżących dochodów z pracy), (5) nagłego braku (zagrożenie uszczerbkiem w posiadanym majątku) i (6) nagłego wydatku (zagrożenie wystąpieniem konieczności poniesienia kosztów nadzwyczajnych), które są obejmowane ubezpieczeniami majątkowymi.

Według klasyfikacji ustawowej ubezpieczenia dzielimy na dwa działy, a te z kolei na grupy (dział I – ubezpieczenia życiowe – pięć grup; dział II – pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe – osiemnaście grup). Ubezpieczenia osobowe, obejmujące rozważane ryzyka: inwalidztwa (niezdolności do pracy), śmierci żywiciela i starości, zawiera dział I z podziałem na grupy:

- ubezpieczenia na życie,
- ubezpieczenia posagowe, zaopatrzenia dzieci,
- ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym,
- ubezpieczenia rentowe,
- ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe (w tym dziale tylko opcje do grup 1–4),
- oraz dwie grupy z działu II:
- ubezpieczenia wypadku, w tym wypadku przy pracy i choroby zawodowej,
- ubezpieczenia choroby.

Z kolei, ubezpieczenia majątkowe, obejmujące rozważane ryzyka: bezrobocia, nagłego braku i nagłego wydatku, zawiera dział II, którego grupy można odpowiednio „pogrupować" i wyróżnić tylko te najwyraźniej adresowane do gospodarstw domowych:

polegającego na konieczności wzmożonej opieki medycznej nad matką i dzieckiem obejmowane są systemem ochrony zdrowia, który był analizowany wcześniej.

[35] Spośród różnych grup społeczno-zawodowych jedynie prywatni przedsiębiorcy mają większą skłonność do ryzyka.

© Rada Monitoringu Społecznego

- ubezpieczenia autocasco (grupa 3),
- ubezpieczenia mienia rzeczowego (grupy 8 i 9),
- ubezpieczenia OC (grupy 10 i 13),
- ubezpieczenia finansowe (grupy 14 i 16),
- ubezpieczenia ochrony prawnej (grupa 17),
- ubezpieczenia pobytu poza miejscem zamieszkania (grupa 18).

Na tej podstawie poszczególnym ryzykom można przypisać konkretne ubezpieczenia: ryzyku inwalidztwa – ubezpieczenia życiowe z opcją wypadku; ryzyku śmierci żywiciela – ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia posagowe; ryzyku starości – ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym i ubezpieczenia rentowe; ryzyku bezrobocia – ubezpieczenia finansowe (ubezpieczenie utraty zatrudnienia); ryzyku nagłego braku – ubezpieczenia casco, ubezpieczenia mienia rzeczowego, ubezpieczenia finansowe (ubezpieczenia kredytu), ubezpieczenia pobytu poza miejscem zamieszkania; ryzyku nagłego wydatku – ubezpieczenia OC, ubezpieczenia ochrony prawnej.

Jednym z bardziej interesujących problemów ubezpieczeniowych są przyczyny korzystania z ochrony ubezpieczeniowej, a więc częściowa przynajmniej odpowiedź na pytanie, co wpływa na popyt na produkty ubezpieczeniowe. Można tutaj wyróżnić:

- obowiązek (przymus ubezpieczenia),
- obawę o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego),
- nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny,
- nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych,
- sugestie (rady) znajomych,
- reklamę,
- namowę agenta ubezpieczeniowego.

Są to więc zarówno decyzje podejmowane pod przymusem, jak też z inicjatywy własnej, decyzje wynikające z doświadczeń własnych, jak i doświadczeń innych, decyzje powstające jakby „wewnątrz" gospodarstwa domowego, związane z wykazywaną przezornością, jak i „na zewnątrz" gospodarstwa domowego, pod jakąś namową.

Okazuje się, że właśnie obowiązek ubezpieczenia zdecydowanie dominuje wśród powodów posiadania takiej formy ochrony. Tak twierdzi aż 79 proc. (w 2005 r. – 80 proc., w 2003 r. – 81 proc.) badanych. Nie jest to fakt zaskakujący, jeśli weźmie się pod uwagę coraz większy zakres stosowania w Polsce przymusu ubezpieczenia (być może warto odnotować jednopunktowe spadki udziału ubezpieczeń obowiązkowych wśród przyczyn korzystania z ochrony ubezpieczeniowej).

Przymus ubezpieczeń reguluje od 2004 r. ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych[36]. Ustawa ta w artykule 4 stanowi, że ubezpieczeniami obowiązkowymi są:

1) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane „ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych";
2) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, zwane „ubezpieczeniem OC rolników";
3) ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, zwane „ubezpieczeniem budynków rolniczych";
4) ubezpieczenia wynikające z przepisów odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, nakładających na określone podmioty obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia.

Znajomość obowiązkowości ubezpieczeń wymienionych w punktach 1–3 tego artykułu wydaje się prawie powszechna. Jednakże coraz istotniejszy jest mniej znany przymus wynikający z punktu 4, „z przepisów odrębnych ustaw".

Stosując klasyfikację przedmiotową ubezpieczeń można stwierdzić, że przymus nie dotyczy ubezpieczeń osobowych. W ramach natomiast ubezpieczeń mienia (ważnej części ubezpieczeń majątkowych) przymus dotyczy tylko ubezpieczenia budynków rolniczych, adresowanego wprost do rolniczych gospodarstw domowych, gdyż posiadaczem budynku jest z reguły osoba fizyczna władająca danym gospodarstwem rolnym. Najbardziej złożony jest przymus dotyczący ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (OC). Poza dwoma bezpośrednio wymienionymi w artykule 4 ustawy, najbardziej popularnymi: ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczeniem OC rolników, niezwykle ważne są te, wynikające z przepisów innych ustaw. Znaczna część tego przymusu dotyczy bowiem gospodarstw domowych, jeśli ich członkowie – mówiąc najogólniej – pracują w określonych dziedzinach lub zawodach (wykonują określone czynności)[37]. Przymus ubezpieczenia OC dotyczy tych grup osób, z których działalnością wiąże się wysokie ryzyko zajścia wypadków powodujących szkody u osób trzecich. Wśród ubezpieczeń „zawodowych", których liczba w Polsce z każdym rokiem rośnie, należy wymienić

[36] Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

[37] Odpowiedzialność cywilna jest odpowiedzialnością odszkodowawczą (majątkową) jednego podmiotu powstałą w wyniku wyrządzenia szkody innemu podmiotowi na skutek określonych zdarzeń. Poszkodowany staje się wtedy wierzycielem osoby, której można przypisać odpowiedzialność za doznaną szkodę. Jednocześnie osoba ta staje się dłużnikiem poszkodowanego (Kufel, 1997, s. 9–10). Świadomość takiej odpowiedzialności, która może poważnie zagrozić zasobom gospodarstwa domowego, jest w Polsce jeszcze bardzo mała, tym, niestety, można uzasadniać stale rozszerzający się przymus ubezpieczeń, jakby „zwalniający" osoby i gospodarstwa domowe z własnej przezorności ubezpieczeniowej.

© Rada Monitoringu Społecznego

przede wszystkim ubezpieczenie OC lekarzy, biegłych rewidentów, brokerów i agentów ubezpieczeniowych, doradców podatkowych, komorników, organizatorów turystyki, organizatorów imprez masowych, pośredników nieruchomości, adwokatów i radców prawnych, architektów, detektywów.

Na podstawie omówionych zasad przymusu ubezpieczenia, fakt nabywania 80 proc. ubezpieczeń z obowiązku (tabela 5.4.12) nie powinien więc – podkreślmy to jeszcze raz – zaskakiwać, przecież obowiązek dotyczy wszystkich gospodarstw domowych, które posiadają takie dobro konsumpcyjne jak samochód oraz praktycznie wszystkich rolniczych gospodarstw domowych (według badań powód obowiązkowości jest wymieniany przez 96 proc. (w 2005 r. również 96 proc., w 2003 r. – 100 proc.) „głów" tych właśnie gospodarstwach domowych).

Obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego) jest na drugim miejscu przyczyn, z jakich Polacy się ubezpieczają. I w 2003 r., i w 2005 r., i w tym roku także taką przyczynę wymieniali reprezentanci 46 proc. gospodarstw domowych. Można powiedzieć, że powód ten jest najbardziej „ubezpieczeniowym", bo zawiera w sobie pierwiastek własnej przezorności o sytuację gospodarstwa domowego (rodziny) na wypadek wystąpienia danego ryzyka. Zróżnicowanie przyczyn korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech głowy gospodarstwa domowego przedstawia tabela 5.5.11. Okazuje się, że przyczyna obawy o przyszłość rodziny w decyzji wyboru ubezpieczenia jest najbardziej ważna dla „głów" gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (w 2003 r. – 59 proc., w 2005 r. – 54 proc., obecnie – 57 proc.). Powód obawy o przyszłość rodziny najwyraźniej występuje w rodzinnych gospodarstwach domowych z jednym lub dwojgiem dzieci. Znaczące jest zróżnicowanie obawy o przyszłość między gospodarstwami domowymi pracujących na własny rachunek a utrzymującymi się z niezarobkowych źródeł.

Nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny jest na trzecim miejscu powodów, z jakich Polacy się ubezpieczają – 25 proc. wskazań w 2005 r.[38] i obecnie. Natomiast nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych zajmuje czwarte miejsce na liści powodów korzystania z ochrony ubezpieczeniowej (w 2005 r. i 2007 r. podobnie – 9 proc.).

Sugestie (rady) znajomych należy wymienić na piątym miejscu powodów ubezpieczania się; wpływ tego czynnika na decyzje o skorzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej jest analogiczny – około 9 proc. (takie wskazanie dotyczy trzech *Diagnoz, z* 2003, 2005 i 2007 r.). Wyraźnie najbardziej podatni na sugestie (rady) znajomych okazują się pracujący na własny rachunek (13 proc.).

Pewnym zaskoczeniem może być to, że namowa agenta ubezpieczeniowego stale znajduje się dopiero na szóstym miejscu wyróżnionych powodów zawierania umów ubezpieczeń (8 proc. wskazań w 2003 r.; a 7 proc. w 2005 r. i 2007 r.). Oznaczałoby to, że udział agentów w zakupie nietrafionych produktów ubezpieczeniowych może nie być aż tak duży, jak się zwykło sądzić. Ciekawe jest, kto najbardziej ulega namowom agentów ubezpieczeniowych, a kto najmniej? Otóż, zdecydowanie większą podatność na taką namowę wykazują gospodarstwa domowe z „głową" pracującą na własny rachunek aniżeli utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Reklama, zajmując ostatnie miejsce wśród wyróżnionych przyczyn, okazuje się bezwzględnie najmniej znaczącym powodem nabywania ubezpieczeń w 2007 r. 1,5 proc. wskazań (w 2005 r. – 1,8 proc. a w 2003 r. – 1,7 proc.). Można, oczywiście, zadać pytanie, na które ze zrozumiałych względów trudno odpowiedzieć, w jakiej mierze reklama wpływa na podświadomy „własny" wybór.

Pozytywny wpływ na posiadanie produktów ubezpieczeniowych ma spłacanie pożyczek i/lub kredytów. Posiadanie ubezpieczenia na życie zakupionego pod takim „przymusem" dotyczy nadal niewielkiej, ale wzrastającej liczby gospodarstw domowych: w 2007 r. – 3,3 proc., w 2005 r. – 2,2 proc. i w 2003 r. – 1,4 proc. W przypadku ubezpieczeń mieszkania (domu) wzrost jest równie widoczny: w 2007 r. – 5,2 proc. gospodarstw domowych, w 2005 r. – 3,7 proc., w 2003 r. – 3,9 proc. W przypadku ubezpieczeń autocasco taki „przymus" wyraźnie maleje, bo w 2007 r. dotyczył 3,0 proc. gospodarstw domowych, w 2005 r. – 3,9 proc. i w 2003 r. – 5,2 proc.

Gospodarstwa domowe w rzeczywistości korzystają z różnorodnej ochrony ubezpieczeniowej, ale w różnym zakresie. Najogólniej problem polega też na tym, że sumy ubezpieczenia, na jakie ubezpieczamy nasze życie, zdrowie i majątek są z reguły bardzo niskie (wydatki na ubezpieczenia *per capita* w Polsce wynoszą tylko około 1000 zł, czyli około 260 euro w skali roku, a w Unii Europejskiej – ponad 1600 euro); niestety, trudno oszacować wielkość wydatków ponoszonych na ubezpieczenia przez gospodarstwa domowe (konsumentów[39]) w ogóle, tym bardziej poszczególne gospodarstwa domowe.

[38] W tym miejscu konieczna jest uwaga metodyczna. Chodzi o to, że w 2005 r. dokonano rozbicia powodu korzystania z ochrony ubezpieczeniowej: nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny lub znajomych na dwie przyczyny: nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny i nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych. Warto bowiem zwrócić uwagę, że jeśli doświadczenie dotyczy własnego gospodarstwa domowego, to jest to poniekąd reakcja opóźniona (przezorność spóźniona). Natomiast przekonanie o konieczności ubezpieczenia wyniesione z doświadczenia znajomych można traktować jako przezorność zbliżoną do tej, która zawiera w sobie pierwiastek własnej przezorności o sytuację gospodarstwa domowego (rodziny) na wypadek wystąpienia podobnego ryzyka, będącego wcześniej udziałem znajomych.

[39] Konsumentem na rynku ubezpieczeń jest gospodarstwo domowe. Stwierdzenie to nawiązuje do definicji stosowanych w związku z ochroną konsumentów dóbr i usług w tzw. prawie konsumenckim. Zob. E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, Warszawa 2002, Wydawnictwo C. H. Beck.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.11. Przyczyny korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech głowy gospodarstwa domowego

(proc.)

Rodzaj gospodarstwa domowego	Przyczyny:							
	Obowiązek ubezpieczenia	Obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa)	Nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny	Nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych	Sugestia, rada znajomych	Reklama	Namowa agenta ubezpieczeniowego	Inne przyczyny
Ogółem	**78,6**	**45,9**	**24,5**	**8,6**	**8,5**	**1,5**	**7,3**	**13,0**
Grupa społeczno-ekonomiczna								
Pracownicy	84,7	47,8	25,2	8,1	8,2	1,6	7,5	13,1
Pracujący na własny rachunek	92,5	56,7	25,0	8,7	13,3	2,5	14,5	14,8
Rolnicy	95,8	45,7	26,0	9,8	8,3	2,9	6,4	6,0
Emeryci	62,7	42,8	24,6	8,7	8,1	1,3	5,9	14,7
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	65,4	31,9	19,5	3,6	5,0	0,5	3,0	17,1
Typ gospodarstwa								
Małżeństwa bez dzieci	72,7	44,7	24,0	8,4	8,7	1,5	6,5	14,7
Małżeństwa z 1 dzieckiem	86,1	51,3	25,0	9,3	8,0	2,4	6,8	12,5
Małżeństwa z 2 dzieci	90,5	51,4	23,8	7,0	8,6	1,5	10,2	11,6
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	88,7	43,6	27,0	10,9	8,5	2,6	7,0	8,5
Jednoosobowe	47,4	32,7	22,5	7,7	11,4	0,8	8,7	20,3

Warto zatem w tym miejscu zwrócić uwagę na te fakty ustalone w *Diagnozie*, które „usprawiedliwiają" tak małe zainteresowanie ochroną ubezpieczeniową ze strony polskich gospodarstw domowych. Na pytanie, „*jak ocenia Pan(i) materialny poziom swego obecnego życia*", już tylko 25 proc. (w *Diagnozie 2005 i 2003* – 35 proc.) Polaków odpowiada, że jest on niezbyt dobry, zły lub tragiczny. Zadowolonych z sytuacji finansowej własnej rodziny jest coraz więcej: w 2007 r. – prawie 60 proc. (w 2003 r. 35 proc., w 2005 r. 40 proc.), choć zadowolonych z obecnych dochodów rodziny jest wyraźnie mniej, bo 45 proc. (w 2005 r. – 43 proc., w 2003 r. – 35 proc.) Polaków, a poczucie, że źródło dochodów jest niestałe i niepewne towarzyszy jeszcze 58 proc. (w 2005 r. – 62 proc., w 2003 r. – 67 proc.) Polaków. Jednakże na tym pozytywniejszym dla ochrony ubezpieczeniowej tle, trzeba wziąć pod uwagę doświadczenia krajów rozwiniętych, z których wynika, że dopiero znaczny wzrost gospodarczy, osiągnięcie poziomu 3 tys. dolarów PKB na jednego mieszkańca, powoduje wyraźniejszy wzrost wydatków na ochronę ubezpieczeniową[40].

Korzystanie z różnorodnych ubezpieczeń przez gospodarstwa domowe obrazują tabele 5.5.12–5.4.15, w których oddzielnie ujęto ubezpieczenia obowiązkowe (tabela 5.4.12), ubezpieczenia osobowe (tabela 5.5.13), najpowszechniejsze dobrowolne ubezpieczenia majątkowe (tabela 5.5.14) i rzadziej stosowane dobrowolne ubezpieczenia majątkowe (tabela 5.5.15).

Wśród ubezpieczeń obowiązkowych wyraźnie dominują ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z danych ubezpieczeniowych wynikałoby, że przeciętnie 58 proc. (57 proc. w 2005 r. i 54 proc. w 2003 r.) gospodarstw domowych ma samochód, z tym że wyraźnie częściej dysponowanie takim dobrem dotyczy gospodarstw domowych, których głowa pracuje na własny rachunek.

Dane dotyczące ubezpieczeń chorobowych okazały się w *Diagnozach 2007 i 2005* niezbyt wiarygodne. Stale powodem niewiarygodności danych jest najprawdopodobniej kojarzenie dobrowolnych prywatnych ubezpieczeń chorobowych z publicznymi „ubezpieczeniami" zdrowotnymi – Narodowym Funduszem Zdrowia. Badania dotyczące ubezpieczenia chorobowego sugerują, że posiadało je w 2005 r. – 8,6 proc., a w 2007 r. – 5,0 proc. gospodarstw domowych. Posiadaniem takiego ubezpieczenia według tych danych wyraźnie wyróżniają się gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (w 2005 r. 18,0 proc., w 2007 r. 9,7 proc.).

[40] Zob. T. Sangowski, Polski rynek ubezpieczeń – stan i kierunki rozwoju, w: Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej, pod red. T. Sangowskiego, Bydgoszcz–Poznań 2002, Oficyna Wydawnicza Branta, s. 200 (autor przywołuje też opracowanie: J. Ostaszewski, R. Pajewska, Możliwości rozwoju polskiego rynku ubezpieczeń, Warszawa 1998, Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, 59–79).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.12. Ubezpieczenia obowiązkowe posiadane przez gospodarstwa domowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia					
	OC posiadaczy pojazdów mechanicznych		OC rolników		Budynków rolniczych	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	**57,8**	**57,2**	**10,6**	**10,3**	**12,9**	**12,9**
Pracownik	67,6	67,7	4,8	4,0	6,3	5,3
Pracujący na własny rachunek	92,7	88,5	8,2	7,0	8,3	8,0
Rolnik	87,6	81,1	71,7	78,6	80,1	81,0

Analiza posiadania ubezpieczeń życiowych okazuje się trudna ze względów metodycznych. Można po dotychczasowych doświadczeniach badawczych z całą pewnością stwierdzić, że jest to spowodowane niską świadomością związaną z tym rodzajem ochrony ubezpieczeniowej i wręcz niezrozumieniem posiadanej ochrony ubezpieczeniowej. Poza analizą ubezpieczeń życiowych pozostawiamy zwłaszcza ubezpieczenia rentowe (widoczne okazało się bowiem ponownie – tak jak w *Diagnozach 2003 i 2005* – niezrozumienie charakteru tego ubezpieczenia, kojarzenie go ze świadczeniami rentowymi rodzinnymi i inwalidzkimi) oraz ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe, stanowiące uzupełnienie ubezpieczeń oferowanych przez zakłady ubezpieczeń, których działalność dotyczy działu I (ubezpieczeń na życie).

Analizując popyt na ubezpieczenia życiowe należy podkreślić, że dominują wśród nich produkty inwestycyjne (ubezpieczenia na życie stanowią blisko 65 proc. przypisu składki w tym dziale). Należy też zwrócić uwagę na ubezpieczenia posagowe, które posiada stale zaledwie 2–3 proc. gospodarstw domowych, mimo że ich znaczenia dla ochrony przed skutkami śmierci żywiciela rodziny i zabezpieczenia finansowego przyszłości dziecka nie można przecenić.

Tabela 5.5.13. Ubezpieczenia osobowe posiadane przez gospodarstwa domowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia									
	Na życie		Na życie z funduszem kapitałowym		Posagowe, zaopatrzenia dzieci		Chorobowe		Następstw nieszczęśliwych wypadków	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	54,3	61,6	7,8	10,5	2,3	2,1	5,0	8,6	40,6	54,1
Pracownik	60,2	70,5	11,5	16,2	3,3	3,2	6,5	12,1	49,7	70,2
Pracujący na własny rachunek	65,9	69,3	20,4	30,7	6,1	4,6	9,7	18,0	62,6	70,1
Rolnik	31,3	24,1	4,1	0,5	1,1	0,5	9,5	5,5	53,2	49,7

Wśród pozostałych ubezpieczeń osobowych, oferowanych przez zakłady ubezpieczeń działu II (grupy 1 i 2: ubezpieczenia wypadkowe i ubezpieczenia chorobowe), a więc ubezpieczeń krótkookresowych, największe znaczenie mają ubezpieczenia wypadkowe (następstw nieszczęśliwych wypadków). Ubezpieczenia takie posiada 40 proc. gospodarstw domowych. Ubezpieczenia te najczęściej występują w formie grupowej (z inicjatywy zakładów pracy), ale składkę płaci też najczęściej sam pracownik.

Wydawałoby się, że najpowszechniej gospodarstwa domowe posiadają dobrowolnie ubezpieczone samochody (ubezpieczenia autocasco). Samochody (na wypadek uszkodzeń z winy właścicieli i kradzieży) są jednak ubezpieczane zaledwie przez co czwarte gospodarstwo domowe (pod tym względem – dwa i pół razy częściej zawierane ubezpieczenie – wyróżniają się tylko gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (zob. tabela 5.5.14).

Tabela 5.5.14. Najpowszechniej posiadane przez gospodarstwa domowe dobrowolne ubezpieczenia majątkowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia					
	Autocasco		Mieszkania (domu) jako nieruchomości		Wyposażenia mieszkania	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	21,9	23,6	39,1	36,3	17,2	17,6
Pracownik	26,2	30,4	39,1	36,1	19,1	20,9
Pracujący na własny rachunek	57,2	50,0	54,6	48,6	33,9	31,7
Rolnik	17,3	22,1	64,3	58,8	12,7	12,8

© Rada Monitoringu Społecznego

Inny problem to ubezpieczenia zasobów mieszkaniowych. Chodzi o to, że mogą one dotyczyć wyposażenia mieszkań (najczęściej z opcją OC za szkody wyrządzone osobom trzecim) albo też „skorup" mieszkań (domów). Wprowadzone w *Diagnozie 2005* to bardzo istotne rozróżnienie spowodowało jednak – jak się wydaje – duże nieporozumienie, świadczące jeszcze raz o niskim stopniu społecznej świadomości ubezpieczeniowej (okazało się, co nie jest wiarygodne, że więcej jest ubezpieczonych „skorup" niż „wyposażeń") podobne przekłamanie dotyczy 2007 r. (zob. tabela 5.5.14).

Wśród najrzadziej stosowanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń majątkowych znajdują się takie, jak: ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz ubezpieczenia rolnicze (najczęściej) upraw. Warto jednak zauważyć, że niektóre z tych ubezpieczeń mogą być zawierane jako obowiązkowe w związku z uzyskanym kredytem, czy prowadzoną przez członka gospodarstwa domowego działalnością gospodarczą (zawodową). W Polsce istnieje bowiem – o czym wiedza nie jest powszechna (najczęściej przymus kojarzony jest z systemem ubezpieczeń społecznych) – ponad trzydzieści różnorodnych przymusów ubezpieczenia. OC z tytułu wykonywanego zawodu w 2003 r. dotyczyło 8 proc., w 2005 r. – 11 proc., a w 2007 r. – 7 proc. gospodarstw domowych, a więc jest to jednak margines zabezpieczenia materialnego, organizowanego z inicjatywy samych gospodarstw domowych (należy odnotować występowanie grupowych ubezpieczeń OC z tytułu wykonywanego zawodu).

Tabela 5.4.15. Rzadziej stosowane przez gospodarstwa domowe ubezpieczenia majątkowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia									
	Kredytu		OC w życiu prywatnym		OC z tytułu wykonywanego zawodu		OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej		Rolnicze (upraw)	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Ogółem	10,2	7,4	3,4	2,8	7,0	10,7	2,5	3,0	3,7	2,5
Pracownik	13,3	10,9	4,7	4,4	10,8	17,5	1,2	1,7	1,3	0,9
Pracujący na własny rachunek	18,0	9,5	9,1	4,5	17,6	18,6	23,9	25,8	1,5	1,2
Rolnik	9,0	5,1	1,0	0,5	5,1	9,2	3,1	4,8	22,8	23,5

Na koniec należy zauważyć, iż *Diagnoza społeczna 2007* potwierdziła, że z ochrony ubezpieczeniowej częściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowami są mężczyźni. Z ubezpieczeń najczęściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowa ma 25–59 lat. Widoczny jest pozytywny wpływ wyższego wykształcenia głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej. Miejsce zamieszkania (klasa wielkości miasta, wieś) gospodarstwa domowego nie ma widocznego wpływu na korzystanie z ubezpieczeń (jedynie ubezpieczenia rolnicze, co zrozumiałe, znacznie częściej spotyka się na wsi).

Wyraźnie zróżnicowany jest wpływ grupy społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej. Trudno jednak znaleźć pod tym względem prawidłowość, choć np. nadal pracujący na własny rachunek wyraźnie częściej posiadają ubezpieczenia: autocasco, na życie z funduszem kapitałowym, posagowe, kredytów, odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Udział tej grupy zawodowej w rynku ubezpieczeń wzrasta też najwyraźniej.

Bardzo silna jest zależność posiadania produktów ubezpieczeniowych od dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Warto w tym miejscu odnotować, że korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej powinno obejmować przede wszystkim średniozamożne gospodarstwa domowe (mają co ubezpieczać i nie stać ich na brak ubezpieczenia), ale taka właśnie zamożność w Polsce dotyczy, niestety, bardziej gospodarstw domowych o dochodach z górnego kwartyla aniżeli ze środkowych 50 proc. rozkładu dochodów. Bardzo widoczny jest przy tym wpływ zmiany sytuacji dochodowej na posiadanie produktów ubezpieczeniowych. Z badania wyraźnie wynika, że pogorszenie sytuacji dochodowej oznacza mniejsze korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej.

5.5.4. Zabezpieczenie emerytalne

Tadeusz Szumlicz

Od samego początku realizacji *Diagnozy społecznej* podejmowano próbę ustalenia, jaka jest świadomość konieczności uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych dla uzyskania w przyszłości zadowalającego zabezpieczenia emerytalnego. Chodzi o to, że poza zabezpieczeniem obowiązkowym, wynikającym

© Rada Monitoringu Społecznego

z filarów I i II nowego systemu emerytalnego, realizowany system przewiduje, czy też lepiej powiedzieć – powinien przewidywać, występowanie szerokiego pola dla grupowej i indywidualnej, dobrowolnej zapobiegliwości materialnej na okres starości. Nowy system musi bowiem sprzyjać tej zapobiegliwości, gdyż udział w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych, a zwłaszcza jego upowszechnienie, zależy w dużej mierze od ustanowionych przez państwo preferencji dla ich uczestników, a proponowane w tym zakresie zachęty są do tej pory z całą pewnością niewystarczające.

W tym miejscu należy przede wszystkim zauważyć, że ważnymi cechami przedsięwzięcia emerytalnego są systematyczność gromadzenia środków od początku aktywności zawodowej oraz spożytkowywanie tych środków dopiero w okresie starości. Te wydawałoby się oczywiste cechy bywają jednak często niezauważane, a na taki stan świadomości emerytalnej ma w Polsce niewątpliwie wpływ brak wyraźnych zachęt do oszczędzania emerytalnego.

Filar III wymaga więc ze względu na logikę systemową wsparcia oszczędzania wyraźnie widocznymi preferencjami. Tymczasem od samego początku ustalania zasad przystępowania do dobrowolnych przedsięwzięć emerytalnych zrezygnowano z najprostszego mechanizmu ich upowszechniania, mianowicie z zachęt podatkowych. Twierdzono przy tym, że dla większości Polaków zawsze zasadniczym źródłem dochodów na starość będzie emerytura z filarów I i II, oraz że tylko dla nielicznych filar III będzie ważnym źródłem dochodów na okres starości (np. dla osób o bardzo wysokich dochodach czy osób prowadzących działalność gospodarczą, deklarujących minimalną składkę emerytalną). Można sobie też wyobrazić, że niektórzy z przyszłych emerytów zdecydują się na zabezpieczenie materialne okresu starości w znacznie szerszym zakresie niż to wynika z preferowanych rozwiązań instytucjonalnych, ale takie postępowanie może być rozważane raczej przez ludzi o dochodach znacznie wyższych od przeciętnych.

Powyższe stwierdzenia wydają się oczywiste, ale są one sformułowane jakby „ponad" dokonaną zmianą systemową. Zmiana systemu spowoduje bowiem największe „spustoszenie" dochodowe wśród tych przyszłych emerytów, którzy dopiero rozpoczęli aktywność zawodową i w trakcie aktywności zawodowej będą osiągali raczej przeciętne dochody. Filar III należałoby zatem widzieć też jako część systemu łagodzącą te konsekwencje reformy.

Przyjęte już w Polsce rozwiązania instytucjonalne polegają na tworzeniu przez zakłady pracy pracowniczych programów emerytalnych (PPE) oraz – co ważniejsze – na oszczędzaniu na indywidualnych kontach emerytalnych (IKE).

PPE są organizowane przez bogatsze zakłady pracy i wiadomo, że ta forma przedsięwzięć emerytalnych stanowić będzie wąski margines rozwiązań systemowych w realnym zabezpieczeniu emerytalnym systemu.

Niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego będą miały IKE organizowane przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych, biura maklerskie, zakłady ubezpieczeń na życie i banki, prowadzone na podstawie umowy zawartej przez oszczędzającego z:

- funduszem inwestycyjnym albo
- podmiotem prowadzącym działalność maklerską o świadczenie usług brokerskich i prowadzenie rachunku papierów wartościowych oraz rachunku pieniężnego służącego do jego obsługi, albo
- zakładem ubezpieczeń o ubezpieczeniu na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, albo
- bankiem o prowadzenie rachunku bankowego.

Obecnie można mówić o wręcz minimalnych preferencjach dla dodatkowego oszczędzania na cele emerytalne. Po pierwsze, istnieją minimalne preferencje dla PPE, które wiążą się z możliwością zaliczenia wydatków na prawidłowe działanie programu w koszty uzyskania przychodu i na zwolnieniu płaconych przez pracodawcę wkładów oszczędnościowych z „oskładkowania" na ubezpieczenia społeczne (składki emerytalne i rentowe). Po drugie, istnieją praktycznie nic nieznaczące – biorąc pod uwagę rozwiązania występujące w innych krajach – minimalne preferencje w ramach IKE, polegające na zwolnieniu z opodatkowania uzyskiwanych korzyści kapitałowych.

Mimo wszystko, wydaje się, iż coraz więcej osób zdaje sobie sprawę z zasadniczego wpływu rozwiązań trzecio-filarowych na przyszłe dochody emerytalne. Analizowanie w nich uczestnictwa powinno uwzględniać cechy wieku i dochodów oraz formy przedsięwzięć emerytalnych, a także dodatkowe warunki podjęcia oszczędzania na cele emerytalne.

Uczestnictwo w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych w 2007 r. podało 25,0 proc. ankietowanych (tabela 5.5.16). 19,6 proc. z nich należy do PPE, 33,4 proc. uczestniczy w funduszu inwestycyjnym, 23,5 proc. posiada IKE, 23,5 proc. mówi o innej formie oszczędzania na cele emerytalne.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.16. Uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym

(proc.)

Grupa	2003 r.	2005 r.	2007 r.
Ogółem	25,2	27,3	25,0
Wiek			
do 24 lat	20,6	17,8	15,16
25–34 lata	31,0	28,0	24,73
35–44 lata	30,1	31,6	31,01
45–59 lat	17,2	25,3	24,02
60–64 lata	11,1	22,5	9,33
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	14,9	20,5	16,38
Środkowe 50 proc.	24,6	25,3	21,86
Górny kwartyl	35,6	35,4	32,98

Tabela 5.5.17. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym

(proc.)

Grupa	2003 r.	2005 r.	2007 r.
Ogółem	15,1	17,1	16,9
Wiek			
do 24 lat	35,1	38,3	30,0
25–34 lata	27,7	30,2	26,1
35–44 lata	11,0	13,8	14,1
45–59 lat	4,8	6,3	7,3
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	10,4	14,5	11,4
Środkowe 50 proc.	14,6	14,7	15,2
Górny kwartyl	21,4	23,6	23,0

Tabela 5.5.18. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym według formy przedsięwzięcia emerytalnego

(proc.)

Grupa	Zamierzam założyć indywidualne konto emerytalne (IKE)	Zamierzam w innej formie	Nie zamierzam
Ogółem	5,3	11,7	83,0
Wiek			
do 24 lat	11,7	18,3	70,0
25–34 lata	8,3	17,8	73,9
35–44 lata	4,7	9,4	85,9
45–59 lat	1,4	6,0	92,6
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	3,0	8,4	88,6
Środkowe 50 proc.	4,6	10,6	84,8
Górny kwartyl	8,0	15,0	77,0

Spośród tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym zamierza uczestniczyć tylko 16,9 proc. (analogiczny był wynik wcześniejszych *Diagnoz*). Natomiast pośród tych, którzy deklarują rozpoczęcie oszczędzania, 31,4 proc. zamierza założyć indywidualne konto emerytalne, a 69,6 proc. zamierza oszczędzać w innej formie. Ten wynik stanowi wymowną opinię przyszłych emerytów o jakości formuły oszczędzania na IKE, która w dodatkowych rozwiązaniach powinna być wiodąca (zob. tabele 5.5.17 i 5.5.18).

Deklaracja uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych jest w każdym badaniu skorelowana najwyraźniej z poziomem wykształcenia i sytuacją dochodową zainteresowanych. Daje się też zauważyć bardzo istotny wpływ statusu społeczno-zawodowego na taką deklarację.

Na podkreślenie zasługuje, że w różnych planach emerytalnych chcą uczestniczyć osoby najmłodsze. Zdecydowanie największy udział wśród chętnych mają najmłodsi (do 24. roku życia). Można by to potraktować jako szczególnie ważny przejaw przezorności emerytalnej. Najważniejsze jest chyba, aby nie trzeba było przekonywać do oszczędzania osób młodych (w wieku do 40 lat), które zostały objęte nowym systemem emerytalnym.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.6. Zdrowie – objawy psychosomatyczne

Janusz Czapiński

W roku 2003 wprowadzono do kwestionariusza indywidualnego *Diagnozy* skalę dystresu, mierzącą natężenie 15 symptomów psychosomatycznych, wykorzystywaną także we wcześniejszych badaniach w Polsce. Porównanie wyników *Diagnozy* z lat 2003–2007 z poprzednimi dowodzi istotnego statystycznie wzrostu symptomów (wykres 5.6.1), zwłaszcza objawów związanych z zaburzeniami układu trawiennego i wydalniczego (patrz tabela 5.6.1).

Źródło danych: lata 1996–1997 – Czapiński, 1998; lata 2003–2007 – *Diagnoza społeczna*

Wykres 5.6.1. Przeciętna liczba symptomów psychosomatycznych w latach 1996–2007.

Tabela 5.6.1. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających, przez co najmniej połowę miesiąca, różnych objawów psychosomatycznych w pięciu badaniach

Objawy	1996 r. N = 2193	1997 r. N = 1943	2003 r. N = 8977	2005 r. N = 8765	2007 r. N = 12568
Silne bóle głowy	8,1	9,3	8,1	7,9	7,2
Bóle brzucha lub wzdęcia	4,9	4,5	5,9	6,3	6,0
Ból albo napięcie mięśni karku i ramion	8,3	9,8	9,9	10,1	9,7
Bóle w klatce piersiowej lub sercu	7,1	7,1	6,8	5,7	5,5
Suchość w ustach lub gardle	5,0	4,0	5,3	5,3	5,3
Napady pocenia się	5,6	6,0	5,9	5,8	5,5
Uczucie duszności	6,0	5,8	5,5	4,9	4,5
Łamanie i bóle w całym ciele	9,1	8,9	9,2	8,7	8,0
Gwałtowne bicie serca (palpitacje)	5,3	4,9	5,2	4,6	4,5
Dreszcze lub drgawki	0.8	1.0	1,2	1,2	1,3
Uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	4,0	3,3	6,4	6,1	5,5
Uczucie zmęczenia niezwiązanego z pracą	7,9	7,2	8,8	8,1	8,1
Zaparcia	2,7	2,4	4,4	4,1	3,7
Krwawienia z nosa	0,3	0,4	0,9	0,9	1,0
Gwałtowne skoki ciśnienia krwi	b.d	b.d	7,8	7,2	6,9

Źródło danych: lata 1996–1997 – Czapiński, 1998; lata 2003–2007 – *Diagnoza społeczna*

W zestawieniu z poprawą wielu wskaźników dobrostanu psychicznego (patrz wyżej) oznaczać to może wzrost somatyzacji zaburzeń o charakterze afektywnym. Niektóre wszakże objawy występują w ostatnich czterech latach rzadziej niż w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku. Należą do nich bóle w klatce piersiowej lub sercu i uczucie

© Rada Monitoringu Społecznego

duszności. W okresie 2003–2007 nie nastąpiła już żadna istotna statystycznie zmiana liczbie symptomów psychosomatycznych doświadczanych przez co najmniej pół miesiąca. Także w próbie panelowej, w której z pomiaru na pomiar osoby badane są coraz starsze, a tym samym coraz bardziej narażone na wystąpienie symptomów dystresu (patrz tabela 5.7.3), efekt roku pomiaru okazał się nieistotny. Nieistotny jest też efekt interakcji roku pomiaru i płci (wykres 5.6.2). Oznacza to stabilizację poziomu dystresu psychofizycznego tak u kobiet, jak i u mężczyzn. Bardzo znaczący jest natomiast efekt główny płci, co jest zgodne z niższą oceną stanu zdrowia u kobiet stwierdzaną konsekwentnie we wszystkich badaniach.

UWAGI: efekt główny płci F(1, 4211) = 75,72, p < 0,000; η^2 = 0,018, efekt główny r. badania F(3, 4210) < 1, eta kwadrat = 0,000, ni, efekt interakcji r. badania i płci F(3,4210) < 1, $\eta 2$ = 0,00, ni.

Wykres 5.6.2. Przeciętna liczba symptomów psychosomatycznych u kobiet i mężczyzn w próbie panelowej z lat 2003–2007.

5.7. Stres życiowy

Janusz Czapiński

Wyodrębniono 11 kategorii stresu życiowego: małżeński (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 5–7), rodzicielski wynikający z problemów z dziećmi (pyt. 8–12), stres opieki nad osobami starszymi (pyt. 13–16), finansowy (pyt. 17–18, 85), stres związany z pracą (pyt. 19–21, 79–81, 83), stres ekologiczny związany z warunkami mieszkaniowymi, sąsiadami i bezpieczeństwem w okolicy miejsca zamieszkania (pyt. 22–24, 95–97), stres zdrowotny (pyt. 25–26, 75–77, 98), stres urzędniczy („kafkowski", pyt. 28–30), stres prawny związany z kontaktami z policją i wymiarem sprawiedliwości (pyt. 89–93), stres ofiary (pyt. 86–88, 94) i stres związany ze śmiercią kogoś bliskiego (pyt. 78).

Natężenie stresu życiowego traktowane jest w literaturze na temat jakości życia jako główny, a przynajmniej najbardziej bezpośredni czynnik różnicujący dobrostan psychiczny. W naszym badaniu każda z 11 specyficznych przedmiotowo kategorii stresu życiowego, z wyjątkiem stresu wynikającego ze śmierci kogoś bliskiego, obejmowała kilka różnych rodzajów wydarzeń czy doświadczeń życiowych, a kategoria stresu ogólnego stanowiła łączne natężenie wszystkich 11 rodzajów stresu. Oczywiście, nie każdy stres specyficzny jest powszechny, tzn. dotyczy całej populacji. Część z nich (np. stres małżeński, rodzicielski czy pracy) jest właściwa dla wybranych grup ludności (osób żyjących w związku małżeńskim, posiadających dzieci, pracujących).

Ogólny poziom stresu życiowego był w roku 2007 nieco wyższy niż dwa lata wcześniej (wykres 5.7.1). Generalnie jednak w całym okresie badań zmiany były stosunkowo niewielkie. Po umiarkowanym spadku w roku 2005 nastąpił jego wzrost, ale jak pokazują dane z prób panelowych, wzrost ten nie był istotny statystycznie (tabela 5.7.1). Gdy w analizie uwzględnimy tych respondentów, którzy brali udział we wszystkich czterech pomiarach, to okazuje się, że istotny jest efekt interakcji czasu pomiaru i płci: u kobiet, które przez cały okres miały niższy wskaźnik, spadek stresu był mniejszy niż u mężczyzn, przynajmniej do 2005 r. (wykres 5.7.2).

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 5.7.1. Przeciętne natężenie stresu życiowego w całych próbach w latach 2000, 2003, 2005 i 2007.

Tabela 5.7.1. Porównanie natężenia ogólnego stresu życiowego[a] z czterech pomiarów – w 2000, 2003, 2005 i 2007 r. na próbach panelowych (tych samych respondentów w porównywanych latach)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Natężenie stresu życiowego	2003	11,36	6,46	0,825	10,67	6034	0,000	0,550*
	2005	10,54	6,18					
	2000	11,23	6,34	0,687	5,94	3327	0,000	0,432*
	2005	10,54	6,08					
	2005	10,89	6,44	0,099	< 2	5284	ni	0,663*
	2007	10,79	6,53					
	2000	11,52	6,46	0.623	4,37	2564	0,000	0,360*
	2007	10,89	6,31					

a Wskaźnikiem ogólnego stresu życiowego była suma wartości skalowych (od 1 do 3) odpowiedzi na pytania od 5 do 30 (z pominięciem pyt. 27) i liczby odpowiedzi TAK na pozostałe pytania (patrz wyżej).
* p < 0,000

UWAGI: efekt główny płci F(1, 2363) = 10,81 p < 0,000; $\eta 2 = 0,005$, efekt główny r. badania F(3, 2361) = 6,98, p < 0,000, $\eta^{2.} = 0,009$, efekt interakcji r. badania i płci F(3,2361) = 6,46, p < 0,000, $\eta^2 = 0,008$.

Wykres 5.7.2. Przeciętne natężenie stresu życiowego u kobiet i mężczyzn w próbie panelowej z lat 2000–2007

Wykonano analizy regresji wielokrotnej w celu określenia znaczenia ogólnego stresu życiowego oraz różnych jego rodzajów dla dobrostanu psychicznego i aby sprawdzić, jakie czynniki mogą być odpowiedzialne za jego natężenie.

© Rada Monitoringu Społecznego

Stres najsilniej wiąże się (wpływa albo jest efektem – sprawa dyskusyjna) z zadowoleniem ze zdrowia, depresją psychiczną i – nieco słabiej – z zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny, poczuciem szczęścia, zadowoleniem ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oceną minionego roku, zadowoleniem z pracy, z małżeństwa, z perspektyw i osiągnięć życiowych. Bezwzględnie największy wpływ na dobrostan psychiczny ma stres zdrowotny i finansowy, najmniejszy zaś stres kafkowski i związany ze śmiercią bliskiej osoby (tabela 5.7.2). Niektóre kategorie stresu mają korzystny wpływ na niektóre wskaźniki dobrostanu, przede wszystkim stres związany z opieką nad osobami starszymi i stres pracy. Stresu pracy doświadczają osoby pracujące, a tym samym młodsze, które uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu. Podobnie wiekiem tłumaczyć można negatywny związek między dobrostanem i stresem opiekuńczym. Osoby w podeszłym wieku nie mają już zazwyczaj żyjących rodziców, teściów czy wymagających opieki krewnych w starszym wieku.

Dużemu natężeniu stresu życiowego „sprzyjają" przede wszystkim dzieci na utrzymaniu, praca najemna, bycie przedsiębiorcą i wiek. Czynnikami osłabiającymi stres życiowy są: bycie singlem, wdowieństwo, wyższy dochód, mieszkanie na wsi i bycie emerytem (tabela 5.7.3).

Wszystkie uwzględnione w równaniu regresji czynniki łącznie wyjaśniają duże porcje wariancji, tak w zakresie stresu (26,2 proc.), jak i objawów psychosomatycznych (19,5 proc.).

Chociaż stres życiowy koreluje dodatnio z natężeniem objawów somatycznych ($r = 0{,}282$, $p < 0{,}000$), nie zawsze te same czynniki, niektóre w odwrotnym wręcz kierunku, wiążą się z dystresem i stresem.

Więcej objawów somatycznych doświadczają kobiety (wykres 5.7.3), osoby gorzej wykształcone i mniej zamożne, mieszkańcy dużych miast, renciści i – przede wszystkim – osoby starsze, mniej uskarżają się na symptomy somatyczne mężczyźni, osoby zamożne, lepiej wykształcone, młodsze i żyjące w stanie wolnym.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.7.2. Ranga i waga poszczególnych kategorii stresu życiowego w wyjaśnianiu różnych aspektów dobrostanu (brak wartości rangowej oznacza, że dana kategoria stresu nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych kategorii stresu, istotnej statystycznie porcji zróżnicowania danego wskaźnika dobrostanu.

Rodzaj stresu	Ocena z całego dotychczasowego życia	Poczucie szczęścia	Skłonności samobójcze	Pragnienie życia	Depresja	Ocena minionego roku	Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Zadowolenie z wypoczynku	Zadowolenie ze stanu swojego zdrowia	Zadowolenie z norm moralnych	Zadowolenie ze swoich osiągnięć życiowych	Zadowolenie z sytuacji w kraju	Zadowolenie z miejscowości zamieszkania	Zadowolenie z perspektyw na przyszłość	Zadowolenie z życia seksualnego	Zadowolenie ze swego wykształcenia	Zadowolenie z pracy	Zadowolenie z dzieci	Zadowolenie z małżeństwa	Zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa	Waga predyktora w 2007 r.[1]	Waga predyktora w 2005 r.[1]	Waga predyktora w 2003 r
Stres finansowy	1	2	2	2		2	3	1	1	2	3	1	1	2	1	4	1	1	6	4	3	**7,4**	**7,1**	**7,0**
Stres zdrowotny	2	1	1	1	1	1	1	2	2	1	2	2	2	–4	2	1	1	3	2	3	3	**7,2**	**8,0**	**7,3**
Stres rodzicielski	6	5		7			4	4	4		5	4		6	6		2		1	2		**3,5**	**2,9**	**2,8**
Stres małżeński	10				4		5	–8	3	4	4	5				2	3		4	1		**3,0**	**3,3**	**3,9**
Stres ekologiczny	9		4	4			2				1		3	1	3				–7		1	**2,8**	**1,3**	**1,2**
Stres prawny	4	4	3	3	–6	4	5		–5	–4		7					3		6	7	3	**2,3**	**2,9**	**0,5**
Stres ofiary	5	7	5	8		6							4	6					–6		2	**1,6**	**2,0**	**–0,6**
Stres kafkowski	–7		6		–5			–5				–6		5	–5	–6	2				3	**0,1**	**–2,4**	**–1,4**
Śmierć bliskiej osoby	9					5		–7						–6					–5			**–0,3**	**0,5**	**–0,4**
Stres pracy	–3	–3		–5	–2	–3		–3		–3	6	–3		3	–4	–3	2	2		–6		**–2,6**	**–5,5**	**–2,8**
Stres opiekuńczy	–8	–6		–6	–3	–7	–6	–6		–5			4			–5	–2	–4	–3	–5	–3	**–2,9**	**–2,0**	**–3,9**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**10,2**	**16,2**	**8,1**	**8,1**	**44,1**	**12,3**	**4,8**	**18,2**	**8,3**	**44**	**7,4**	**11,9**	**4,1**	**5,2**	**11,4**	**8,2**	**8,2**	**12,9**	**7,8**	**11,7**	**14,4**			

[1] Waga jest średnią odległością rang danego predyktora od 10 dla wszystkich miar dobrostanu, z uwzględnieniem znaku (rangi ujemne odejmowane były od –10); im wyższa wartość, niezależnie od znaku, tym wyższa waga. Waga (i ranga) pozytywna oznacza, że wzrost stresy idzie w parze ze spadkiem dobrostanu, waga (i ranga) negatywna – że wzrost stresu idzie w parze ze wzrostem dobrostanu.

[1] Waga jest średnią odległością rang danego predyktora od 10 dla wszystkich miar dobrostanu, z uwzględnieniem znaku (rangi ujemne odejmowane były od –10); im wyższa wartość, niezależnie od znaku, tym wyższa waga. Waga (i ranga) pozytywna oznacza, że wzrost stresy idzie w parze ze spadkiem dobrostanu, waga (i ranga) negatywna – że wzrost stresu idzie w parze ze wzrostem dobrostanu.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Tabela 5.7.3. Znaczenie wybranych czynników społeczno-demograficznych jako predyktorów różnych kategorii stresu życiowego i dystresu (natężenia symptomów somatycznych) mierzone wielkością standaryzowanego współczynnika beta w analizie regresji liniowej

Predyktor	Stres małżeński	Stres rodzicielski	Stres opiekuńczy	Stres finansowy	Stres pracy	Stres ekologiczny	Stres zdrowotny	Stres kafkowski	Stres prawny	Stres ofiary	Stres ogólny	Dystres
Płeć (1 mężczyzna, 2 kobieta)	0,020	0,052**	0,091**	–0,013	–0,045**	0,040**	0,027**	–0,012	–0,090**	–0,026**	0,014	0,130**
Wiek	0,083**	0,233**	0,247**	–0,002	–0,031	–0,049**	0,419**	–0,022	–0,127**	–0,061**	0,104**	0,316**
Wykształcenie	–0,006	–0,010	0,098**	–0,035**	–0,017	0,011	–0,093**	0,022	–0,064**	–0,005	0,033**	–0,076**
Miasto powyżej 200 tys.	0,039**	0,027	0,021	0,050**	0,039*	0,067**	0,028**	0,003	0,036**	0,038**	0,055**	0,039**
Wieś	–0,039**	–0,077**	0,008	–0,023*	–0,001	–0,167**	–0,029**	–0,013	–0,017	–0,057**	–0,063**	–0,036**
Single		–0,062**	–0,032	–0,052**	0,003	–0,041	–0,050*	–0,058	–0,016	–0,003	–0,098**	–0,047*
Małżeństwo		–0,072**	–0,081**	–0,154**	–0,001	–0,007	–0,023	–0,039	–0,089**	–0,076**	–0,012	–0,014
Wdowieństwo		–0,033	–0,042**	–0,086**	–0,009	–0,009	–0,014	–0,016	–,020	–0,024	–0,086**	–0,012
Dzieci na utrzymaniu	0,077**		0,016	0,081**	0,055**	0,088**	0,000	0,065**	,041**	0,032*	0,283**	–0,020
Pracownik najemny	0,009	0,063*	0,055**	–0,092**		–,004	–0,039**	–0,006	,031*	–0,014	0,225**	–0,025
Rolnik	0,003	0,019	0,067**	0,021		–0,025*	0,005	–0,024	–0,013	0,000	0,094**	–0,012
Przedsiębiorca	0,035*	0,056**	0,044**	0,032**		0,020	–0,008	0,044*	0,018	0,015	0,123**	–0,013
Emeryt	–0,038	–0,069**	–0,024	–0,235**		–0,020	0,018	–0,025	0,018	0,035	–0,041*	0,027
Bezrobotny	0,013	0,013	0,051**	0,080**		–0,009	0,014	0,008	0,033**	0,006	0,066**	0,008
Rencista	0,011	0,026	0,042**	–0,057**		0,009	0,138**	0,018	–0,002	0,020	0,074**	0,092**
Dochód na osobę	–0,025	–0,040*	0,013	–,0243**	–0,055**	–0,034**	–0,052**	–0,049**	0,002	0,008	–0,070**	–0,042**
Warunki mieszkaniowe	–0,016	–0,019	0,017	–0,008	,005	–,091**	–,004	,048**	0,015	0,002	–0,015	–0,001
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**1,2**	**5,5**	**7,4**	**17,2**	**0,8**	**7,7**	**28,6**	**1,1**	**3,4**	**1,4**	**26,2**	**19,5**

** $p < 0,01$
* $p < 0,05$
UWAGI: brak wartości beta oznacza, że dany predyktor nie wchodził do równania regresji.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.8. Strategie radzenia sobie z problemami i trudnościami

Janusz Czapiński

Żaden człowiek nie jest całkowicie bierną ofiarą stresu życiowego. Jest nie tylko autorem sporej dozy kłopotów, ale także potrafi się bronić przed ich emocjonalnymi, społecznymi i materialnymi konsekwencjami. Sposoby obrony przed stresem i jego konsekwencjami są wielorakie. Klasyfikacja sposobów także jest różnorodna. Zależy ona nie tylko od teorii radzenia sobie, ale także w dużej mierze od rodzaju stresu.

Najpopularniejsza w literaturze psychologicznej koncepcja indywidualnych strategii radzenia sobie ze stresem, zaproponowana przez Lazarusa i Folkman (1984), wyróżnia strategię zadaniową i emocjonalną. Pierwsza ukierunkowana jest na realne rozwiązanie problemu, zmianę sytuacji na lepsze. Druga ma na celu zmianę sposobu emocjonalnego przeżywania sytuacji stresowej. Oczywiście, w ramach każdej z tych ogólnych strategii możliwe są bardziej specyficzne sposoby reagowania.

W zastosowanej przez nas skali (Aneks 1. kwestionariusz indywidualny, pyt. 46) wyróżniono dwa sposoby zadaniowego reagowania na trudne sytuacje życiowe: *zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi* oraz *mobilizuję się i przystępuję do działania*. Strategia emocjonalna była bardziej zróżnicowana, na 5 szczegółowych sposobów: *sięgam po alkohol; pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej lub że innym jest jeszcze gorzej; zażywam środki uspokajające; modlę się o pomoc do Boga; zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój*. Respondent miał także możliwość odpowiedzi, że w obliczu problemów nic nie robi, poddaje się, co traktować można jako szczególny rodzaj strategii radzenia sobie; bezradność bywa bowiem ratunkiem przed odpowiedzialnością i wysiłkiem, jakiego wymaga rozwiązywanie problemów, choć może, oczywiście, oznaczać także jedynie klęskę wszelkich dostępnych jednostce sposobów łagodzenia stresu.

W przeciwieństwie do dominującej biernej strategii radzenia sobie gospodarstw domowych z trudną sytuacją finansową (ograniczanie potrzeb, por. tabela 4.1.6), zdecydowaną niezmiennie od lat przewagę w deklaracjach respondentów mają aktywne, zorientowane na rzeczywiste rozwiązanie problemu strategie radzenia sobie ze stresem życiowym. Mobilizacja i przystępowanie do działania wraz ze wspierającym ją zwracaniem się o informacje i pomoc do innych ludzi wybierane są przez połowę niemal Polaków. Częste jednak również – jak pokazuje tabela 5.7.1 – są próby psychicznego dostosowywanie się do zaistniałych trudności, a więc pocieszanie się myślą, że mogło być jeszcze gorzej lub że innym jest jeszcze gorzej, oraz próba wywołania korzystnej zmiany za pośrednictwem sił nadprzyrodzonych (modlenie się do Boga). Rzadko – jak na szacowaną ilością spożywanego w Polsce alkoholu i szacowaną liczbę osób uzależnionych od alkoholu – pojawia się ucieczka w alkohol jako sposób na kłopoty. Ucieczkę w alkohol w obliczu kłopotów podaje o jeden punkt procentowy mniej respondentów niż przyznaje się do nadużywania alkoholu (por. rozdz. 5.10.4.2).

Porównując wyniki dla całych prób, widzimy, że od 2005 rośnie częstość stosowania strategii zadaniowej, a w ostatnim pomiarze w porównaniu z rokiem 2005 spadła powszechność stosowania strategii emocjonalnej, zwłaszcza modlitwy do Boga (tabela 5.8.1). Potwierdzają to porównania w próbach panelowych (tabela 5.8.2).

Tabela 5.8.1. Odsetki respondentów wskazujących poszczególne sposoby reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe w latach 1995–1997 i 2000–2007

Strategie radzenia sobie	**1995 r.** N = 3020	**1996 r.** N = 2333	**1997 r.** N = 2094	**2000 r.** N = 6403	**2003 r.** N = 9188	**2005 r.** N = 8593	**2007 r.** N = 12672
Zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi	35,6	36,2	36,7	38,2	37,6	39,8	41,3
Mobilizuję się i przystępuję do działania	48,4	49,1	55,1	49,4	47,2	50,6	52,0
Piję więcej alkoholu	4,3	3,9	3,9	4,0	3,5	4,0	3,4
Pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej	39,9	40,8	39,1	39,3	41,9	40,4	38,2
Poddaję się, nie wiem, co robić	3,1	3,0	2,6	2,9	3,4	3,4	2,9
Zażywam środki uspokajające	5,5	5,5	4,8	4,1	4,4	4,8	4,2
Modlę się o pomoc do Boga	27,4	30,9	30,4	31,8	32,5	33,7	30,1
Zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój	20.6	24,1	19,9	17,9	21,8	24,8	24,0

Źródło danych: lata 1995–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

© Rada Monitoringu Społecznego

Pojawia się pytanie, które z tych strategii radzenia sobie są skuteczne w obliczu stresu życiowego, tzn. pozwalają zachować dobry stan psychiczny lub hamują jego pogarszanie się, gdy następuje kumulacja kłopotów. Aby odpowiedzieć na to pytanie sprawdziliśmy, czy poszczególne strategie zaradcze osłabiają (i w jakim stopniu) wpływ stresu na wskaźniki dobrostanu psychicznego. Okazało się, że strategie radzenia sobie różnicują poziom dobrostanu psychicznego niezależnie od natężenia stresu życiowego: osoby stosujące strategię zadaniową uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu od osób stosujących strategie emocjonalne lub poddające się w obliczu kłopotów – także niezależnie od natężenia stresu życiowego. Przewaga strategii zadaniowej rośnie jednak wraz z natężeniem stresu życiowego w przypadku większości wskaźników dobrostanu. Wykres 5.8.1. ilustruje ten efekt interakcji dla skłonności samobójczych.

Tabela 5.8.2. Porównanie częstości deklarowanego stosowania strategii emocjonalnej i zadaniowej w radzeniu sobie z kłopotami w próbie panelowej w latach 2000–2005 i 2003–2005.

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Strategia emocjonalna	2003	1,032	0,7916	–0,0473	–3,879	6389	0,000	0,259*
	2005	1,079	0,8110					
	2000	0,989	0,7997	–0,1012	–6,120	3373	0,000	0,213*
	2005	1,096	0,8124					
	2005	1,086	0,8141	0,0796	6,179	5575	0,000	0,278*
	2007	1,007	0,7869					
	2000	1,015	0,7921	–0,0205	< 2	2589	ni	0,217*
	2007	1,035	0,7946					
Strategia zadaniowa	2003	0,829	0,6631	–0,0693	–6,909	6389	0,000	0,284*
	2005	0,899	0,6779					
	2000	0,862	0,6531	–0,0306	–2,167	3373	0,030	0,230*
	2005	0,892	0,6673					
	2005	0,908	0,6815	0,0233	2,186	5575	0,029	0,321*
	2007	0,931	0,6847					
	2000	0,855	0,6504	0,0299	< 2	2589	ni	0,238*
	2007	0,885	0,6768					

UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość, tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekt główny natężenia stresu F(1, 9756) = 174,34, η^2 = 0,035, p < 0,000, efekt główny strategii zaradczej F(1, 9756) = 155,29, η^2 = 0,016, p < 0.000, efekt interakcji stresu i strategii zaradczej F(2,9756) = 19,26, $\eta 2$ = 0,004, p < 0,01.

Wykres 5.8.1. Brak skłonności samobójczych w warunkach różnego natężenia stresu życiowego u osób z przewagą zadaniowej i emocjonalnej strategii radzenia sobie

© Rada Monitoringu Społecznego

5.9. Wsparcie społeczne

Janusz Czapiński

Nie zmieniło się w stosunku do początku okresu transformacji ponad 90.(!) procentowe deklarowane poczucie wsparcia społecznego (*Czuję się kochany(a) i darzony(a) zaufaniem*). Jedynie 21 proc. respondentów czuje się osamotnionymi wbrew swej woli (zob. tabela 5.9.1). Wsparcie społeczne jest ważną kategorią w psychologii stresu i radzenia sobie ze stresem. Większość teoretyków skłania się ku hipotezie „buforowej", która zakłada, że wsparcie społeczne jest buforem osłabiającym lub zapobiegającym negatywnym skutkom psychologicznym stresu (przyjaciele są ważni w biedzie). Popularna jest jednak także hipoteza efektu głównego, która mówi, że wsparcie oddziałuje pozytywnie na psychikę zawsze, a nie tylko w warunkach nasilonego stresu życiowego. Chociaż hipotezy te nie wykluczają się całkowicie, sprawdziliśmy, która z nich jest trafniejsza w odniesieniu do Polaków: czy respondenci, którzy czują się kochani i darzeni zaufaniem, nie czują się samotni i mają więcej przyjaciół – lepiej znoszą stres życiowy; czy wsparcie zapobiega negatywnym psychologicznym efektom stresu, czy też niezależnie od wydarzeń życiowym ludzie cieszący się większym wsparciem są w lepszej kondycji psychicznej.

Okazuje się, że wsparcie mierzone liczbą przyjaciół generalnie wpływa pozytywnie na różne aspekty dobrostanu psychicznego, jak również łagodzi wpływ stresu życiowego. Skłonności samobójcze narastają a poczucie szczęścia spada wraz ze stresem życiowym bardziej u osób samotnych niż otoczonych przyjaciółmi (wykresy 5.9.1 i 5.9.2). Podobnie depresja psychiczna, którą stres życiowy nasila bardziej u osób pozbawionych przyjaciół. Liczba przyjaciół jest trzecim najważniejszym po wieku i dochodzie na osobę czynnikiem wyjaśniającym dobrostan psychiczny (*zob.* tabela 5.3.7). Zatem lepiej mieć niż nie mieć przyjaciół zarówno w pomyślnych czasach, jak i – zwłaszcza – w biedzie. Całe szczęście, że ich liczba, po krótkotrwałym załamaniu na przełomie wieków, powróciła do stanu z czasów, gdy uchodziliśmy za społeczeństwo towarzyskie (*zob.* tabela 5.9.2).

W zakresie skłonności samobójczych istotny efekt buforowy mają także dwa inne wskaźniki wsparcia: poczucie bycia kochanym i darzonym zaufaniem oraz poczucie osamotnienia (wykresy 5.9.3 i 5.9.4).

Tabela 5.9.1. Odsetek respondentów deklarujących różne formy wsparcia społecznego w latach 1991/1992 i 2000–2007

Formy wsparcia społecznego	**1991/1992 N = 4187/3402**	**2000 r. N = 6403**	**2003 r. N = 9037**	**2005 r. N = 8593**	**2007 r. N = 12211**
Respondent czuje się kochany i darzony zaufaniem	90	90	91	91	92
Respondent czuje się osamotniony, mimo że tego nie chce	21	22	19	22	21

Źródło danych: lata 1991/1992 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*.

Tabela 5.9.2. Przeciętna liczba przyjaciół w kolejnych latach

1991 r. N = 4187	**1992 r. N = 3402**	**1993 r. N = 2306**	**1994 r. N = 2302**	**1995 r. N = 3020**	**1996 r. N = 2333**	**1997 r. N = 2094**	**2000 r. N = 6403**	**2003 r. N = 9037**	**2005 r. N = 8457**	**2007 r. N = 12514**
7	7	7	8	8	7	7	5	6	7	7

Źródło danych: lata 199–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*.

Tabela 5.9.3. Odsetek respondentów deklarujących brak przyjaciół lub więcej niż 5 przyjaciół w kolejnych latach

Liczba przyjaciół	**1991 r.** N = 4187	**1992 r.** N = 3402	**1993 r.** N = 2306	**1994 r.** N = 2302	**1995 r.** N = 3020	**1996 r.** N = 2333	**1997 r.** N = 2094	**2000 r.** N = 6403	**2003 r.** N = 9037	**2005 r.** N = 8457	**2007 r.** N = 12514
Brak przyjaciół	3,0	3,6	4,0	2,9	3,2	2,5	3,3	5,7	4,1	3,1	3,6
Ponad 5 przyjaciół	45,0	41,0	49,0	52,0	50,0	45,0	47,0	30,0	40,1	44,0	45,5

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 –.*Diagnoza społeczna*.

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa, tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: przyjaciół F(1, 12153) = 18,767, p < 0,000, η^2 = 0,002, stresu F(2, 12153) = 48,884, p < 0,000, η^2 = 0,008, efekt interakcji stresu i przyjaciół F(2, 12153) = 4,671, p < 0.01, η^2 = 0,001, zmienną kontrolną był wiek F(1, 12153) < 2, ni i płeć F(1, 12153) = 12,883, η^2 = 0,001, p < 0,000

Wykres 5.9.1. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i posiadania przyjaciół

UWAGI: skala poczucia szczęścia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa, tym większe poczucie szczęścia; efekty główne: przyjaciół F(1, 12153) = 51,004, p < 0,000, η^2 = 0,004, stresu F(2, 12153) = 69,580, η^2 = 0,011, p < 0,000, efekt interakcji stresu i przyjaciół F(2, 12153) = 5,413, p < 0.01, η^2 = 0,01, zmienną kontrolną był wiek F(1, 12153) = 621,926, η^2 = 0,044, p < 0,000 i płeć F(1, 12153) < 1, ni.

Wykres 5.9.2. Poczucie szczęścia w zależności od natężenia stresu życiowego i posiadania przyjaciół

UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa, tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: wsparcia F(1, 12240) = 489,206, p < 0,000, η^2 = 0,038, stresu F(2, 12240) = 127,286, p < 0,000, η^2 = 0,020, efekt interakcji stresu i wsparcia F(2, 12240) = 22,483, p < 0.01, η^2 = 0,004, zmienną kontrolną był wiek F(1, 12240) < 3, ni i płeć F(1, 12240) = 25,885, η^2 = 0,002, p < 0,000

Wykres 5.9.3. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i poczucia bycia kochanym i darzonym zaufaniem

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa, tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: osamotnienia F(1, 11856) = 728,793, p < 0,000, η^2 = 0,058, stresu F(2, 11856) = 129,241, p < 0,000, η^2 = 0,021, efekt interakcji stresu i osamotnienia F(2, 11856) = 28,213, p < 0.01, η^2 = 0,005, zmienną kontrolną był wiek F(1, 11856) = 8,014, p < 0,01, η^2 = 0,001 i płeć F(1, 11856) = 10,611, η^2 = 0,001, p < 0,01

Wykres 5.9.4. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i poczucia osamotnienia

5.10. Cechy osobowości i styl życia

Janusz Czapiński

5.10.1. System wartości

Badanie systemu wartości osobistych należy do jednego z najtrudniejszych zadań w psychologii jakości życia. Istnieje, co prawda, kilka lepiej lub gorzej wystandaryzowanych i sprawdzonych pod względem trafności oraz rzetelności miar (np. skale Rokeacha czy Schwartza), ale żadna z nich nie znalazła zastosowania w dużych badaniach sondażowych, gdzie liczy się skrótowość, prostota pytań i łatwość udzielania odpowiedzi. Kierując się tymi kryteriami, wykorzystaliśmy *skalę warunków szczęśliwego życia* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 2), w której wymieniono 13 określonych wartości i jedną nieokreśloną. Ponieważ wszystkie 13 wartości jest powszechnie akceptowanych, ograniczyliśmy respondentom wybór do trzech, jego zdaniem najważniejszych.

Tabela 5.10.1. Odsetki respondentów wskazujących w kolejnych latach poszczególne wartości jako najważniejsze warunki udanego, szczęśliwego życia.

Wartość	**1992 N = 3402**	**1993 N = 2306**	**1994 N = 2302**	**1995 N = 3020**	**1997 N = 2094**	**2000 N = 6403**	**2003 N = 9239**	**2005 N = 8617**	**2007 N = 12672**
Pieniądze	37,2	39,8	32,1	36,1	39,3	40,6	33,1	33,1	31,0
Dzieci	52,3	50,0	55,0	51,0	50,3	45,5	43,8	44,8	45,9
Udane małżeństwo	56,3	57,6	56,5	55,9	58,8	59,8	53,9	54,9	55,8
Praca	26,6	30,1	29,2	29,6	28,9	32,7	35,3	34,5	30,2
Przyjaciele	4,7	4,8	4,2	5,6	5,0	4,8	5,7	8,3	8,6
Opatrzność, Bóg	16,7	13,2	13,1	16,4	15,6	16,1	14,4	15,4	15,2
Pogoda ducha, optymizm	8,5	7,8	8,2	9,0	7,9	7,6	8,3	9,2	9,5
Uczciwość	12,3	10,6	10,0	10,0	9,0	9,2	9,0	10,1	9,7
Życzliwość i szacunek otoczenia	9,0	7,5	9,3	7,4	6,0	7,9	5,9	6,8	6,9
Wolność, swoboda	3,6	3,3	3,6	3,8	1,9	3,1	3,4	3,7	4,1
Zdrowie	59,6	62,9	65,8	59,6	60,2	64,0	64,0	65,0	65,1
Wykształcenie	1,9	2,4	1,3	3,7	4,2	4,9	4,8	6,4	6,2
Silny charakter	4,0	3,5	4,5	4,1	5,5	3,4	4,5	5,0	5,0
Inne	0,5	0,4	1,3	0,7	0,4	0,4	0,7	1,3	1,0

Źródło danych: lata 1992–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 –.*Diagnoza społeczna*

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.1 dowodzi, że system wartości Polaków jest bardzo stabilny. Warto jednak odnotować znaczny wzrost znaczenia przyjaciół (podwojenie odsetka wskazań w stosunku do roku 2000, gdy – jak pamiętamy – wystąpił głęboki kryzys związków przyjacielskich, przejawiający się w spadku przeciętnej liczby przyjaciół. Rośnie także stopniowo waga wykształcenia, choć w dalszym ciągu zarówno przyjaciele, jak i wykształcenie wydają się wartościami niedocenianymi w świetle ich wpływu na subiektywną jakość życia. W miarę jak praca staje się dobrem mniej deficytowym (spadek stopy bezrobocia) spada także jej znaczenie jako warunku szczęśliwego życia. Szybki wzrost zamożności Polaków odbija się także na spadku częstości wskazań pieniędzy jako jednej z trzech kardynalnych wartości (o ¼ w stosunku do roku 2000). Podobnie jak we wszystkich poprzednich latach najczęściej jako wartość wskazywane jest zdrowie (65 proc. respondentów), a w dalszej kolejności udane małżeństwo, dzieci, pieniądze i praca; najrzadziej wolność i swoboda (niewielki wzrost wskazań w tym roku), silny charakter, wykształcenie i życzliwość oraz szacunek otoczenia.

Tabela 5.10.2. Wartości wybierane przez poszczególne grupy respondentów istotnie częściej lub rzadziej niż przez grupy porównawcze

Dana kategoria respondentów wybiera	Częściej/rzadziej od kategorii porównawczej	Wartości
Kobiety	częściej od mężczyzn	dzieci, małżeństwo, Boga, pogodę ducha i zdrowie
	rzadziej od mężczyzn	pieniądze, pracę, uczciwość, wolność i silny charakter
Osoby starsze	częściej od młodszych	Boga, pogodę ducha, uczciwość, szacunek otoczenia i zdrowie
	rzadziej od młodszych	pieniądze, dzieci, małżeństwo, przyjaciół, wolność i wykształcenie
Mieszkańcy wsi	częściej od mieszkańców miast	pieniądze, Boga i zdrowie
	rzadziej od mieszkańców miast	małżeństwo, przyjaciół, pogodę ducha, szacunek otoczenia, wolność i silny charakter
Osoby bardziej zamożne	częściej od mniej zamożnych	małżeństwo, przyjaciół, pogodę ducha i wolność
	rzadziej od mniej zamożnych	pieniądze, pracę i Boga
Osoby lepiej wykształcone	częściej od gorzej wykształconych	małżeństwo, przyjaciół, pogodę ducha, szacunek otoczenia i wykształcenie
	rzadziej od gorzej wykształconych	pieniądze i dzieci
Osoby z dziećmi na utrzymaniu	częściej od osób bez dzieci na utrzymaniu	dzieci
	rzadziej od osób bez dzieci na utrzymaniu	przyjaciół i zdrowie
Małżonkowie	częściej od osób w innym stanie cywilnym	małżeństwo
	rzadziej od osób w innym stanie cywilnym	pieniądze, pracę, przyjaciół, Boga, pogodę ducha, uczciwość i szacunek otoczenia
Single	częściej od osób w innym stanie cywilnym	pieniądze, pracę, przyjaciół, wolność, wykształcenie i silny charakter
	rzadziej od osób w innym stanie cywilnym	dzieci i małżeństwo
Rozwiedzeni	częściej od osób w innym stanie cywilnym	pieniądze, pracę, wolność i silny charakter
	rzadziej od osób w innym stanie cywilnym	dzieci i małżeństwo
Pracownicy najemni	częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe	pracę
	rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe	przyjaciół, wolność i wykształcenie
Przedsiębiorcy	częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe	pracę
	rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe	wykształcenie
Rolnicy	częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe	zdrowie i silny charakter
	rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe	przyjaciół i wykształcenie
Bezrobotni	częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe	pieniądze i pracę
	rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe	małżeństwo, przyjaciół, pogodę ducha, wolność i wykształcenie
Emeryci	częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe	dzieci, Boga, uczciwość i zdrowie
	rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe	pracę, przyjaciół, pogodę ducha i wolność
Renciści	częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe	Boga i zdrowie
	rzadziej niż inne grupy społeczno-zawodowe	małżeństwo, pracę, wolność i wykształcenie

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.3. Znaczenie wybranych czynników społeczno-demograficznych jako predyktorów prawdopodobieństwa zaliczenia danej wartości do trzech głównych warunków udanego (szczęśliwego) życia w analizie regresji logistycznej

Predyktor	Pieniądze		Dzieci		Udane małżeństwo		Praca		Przyjaciele		Opatrzność, Bóg		Pogoda ducha, optymizm		Uczciwość		Życzliwość i szacunek otoczenia		Wolność, swoboda		Zdrowie		wykształć–cenie		Silny charakter	
	Znak[a]	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald	Znak	Wald
Płeć (kobieta)	–	164	+	169	+	12	–	93		0	+	91	+	8	–	5		2	–	46	+	48		0	–	28
Wiek	–	10	–	6	–	77		0	–	18	+	38	+	4	+	15	+	15	–	4	+	22	–	12		0
Mieszkanie na wsi	+	7		0	–	4		0	–	18	+	5	–	15		3	–	4	–	6	+	7		2	–	13
Dochód na osobę	–	14		1	+	24	–	16	+	27	–	5	+	8		2		0	+	10		0		1		0
Warunki mieszkaniowe	–	16		2		2		1		0		0	+	6		0		1		2		2		0		0
Wykształcenie	–	67	–	5	+	17		3	+	5		0	+	56		0	+	5		0		0	+	52		0
Dzieci na utrzymaniu		2	+	169		1		0	–	8		1		0		2		1		2	–	13		1		0
Małżeństwo	–	4		0	+	324		0	–	19	–	7	–	27	–	8	–	17		0		0		2		0
Stan wolny	+	8	–	306	–	35	+	34	+	21		2		2		1		2	+	7		1	+	23	+	13
Rozwód	+	11	–	13	–	19	+	12		1	–	5		0		0		1	+	11		0		1	+	6
Pracownik najemny		2		0	–	5	+	147	–	35		2		2		2		0	–	10		2	–	104		1
Przedsiębiorca		2		0		3	+	30		0		2		2		0		0		2		1	–	18		0
Rolnik		1		3		0		0	–	13		3		1		0		1		1	+	4	–	13	+	7
Bezrobotny	+	14		1	–	12	+	74	–	9		0	–	9		2		1	–	8		0	–	22		0
Emeryt		0	+	4		0	–	8	–	9	+	21	–	9	+	5		0	–	14	+	11		1		2
Rencista		3		0	–	13	–	4		2	+	19		1		1		3	–	5	+	33	–	6		0
Stała		12		2		3		26		69		206		216		134		183		60		0		87		79
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności Cox & Snell R^2 x 100	**5,8**		**18,4**		**16,0**		**8,0**		**8,7**		**4,1**		**3,2**		**1,5**		**1,0**		**3,0**		**3,0**		**6,8**		**1,4**	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności Nagelkerke R^2 x 100	**8,2**		**24,6**		**21,4**		**11,3**		**19,0**		**7,1**		**7,0**		**3,2**		**2,4**		**10,3**		**4,2**		**17,9**		**4,4**	

a Znak +/– oznacza, że dany predyktor wyjaśnia specyficznie istotną porcję wariancji zmiennej wyjaśnianej; znak + oznacza dodatni związek a znak – ujemny związek między predyatorem a zmienną wyjaśnianą.

© Rada Monitoringu Społecznego

W tabeli 5.10.2 pokazano istotne statystycznie różnice w częstości wskazywania różnych wartości między grupami wyróżnionymi ze względu na 8 kryteriów. Kobiety bardziej od mężczyzn cenią sobie wartości rodzinne, duchowe i zdrowie, a mężczyźni bardziej od kobiet pracę i pieniądze. Osoby młodsze bardziej od starszych cenią pieniądze, wykształcenie, wolność i wartości rodzinne. Mieszkańcy wsi bardziej od mieszkańców miast wiążą szczęście z pieniędzmi, Bogiem i zdrowiem, a mniej z wartościami rodzinnymi, szacunkiem otoczenia i cechami charakteru. Bogatsi Polacy bardziej od uboższych stawiają na udane małżeństwo, przyjaciół, wykształcenie (to ich zresztą obiektywnie odróżnia) oraz pogodę ducha i szacunek otoczenia. Ubożsi natomiast większe znacznie przywiązują do pieniędzy, Boga i pracy. Osoby lepiej wykształcone częściej od gorzej wykształconych wskazują wśród trzech głównych wartości życiowych m.in. małżeństwo, przyjaciół i wykształcenie, a rzadziej – pieniądze i dzieci. Osoby z dziećmi na utrzymaniu większą w porównaniu z osobami bez dzieci wartość widzą w dzieciach, a mniejszą w przyjaciołach i zdrowiu. Osoby żyjące w związkach małżeńskich bardziej od innych cenią m.in. pieniądze i pracę, single także częściej wskazują na pieniądze i pracę, ale oprócz tego także na wolność i wykształcenie (to jest w dużej mierze efekt wieku – single są młodsi). Wśród grup społeczno-zawodowych praca najbardziej ceniona jest przez pracodawców i pracowników najemnych oraz bezrobotnych, zdrowie przez rolników, emerytów i rencistów, Bóg przez emerytów i rencistów.

Generalnie to zróżnicowanie potwierdza częściowo hipotezę deficytu – cenimy najbardziej to, czego nam brakuje. Są jednak wyjątki od tej zasady: przedsiębiorcy i pracownicy najemni mają pracę, ale mimo to cenią ją bardziej od grup biernych zawodowo, z wyjątkiem bezrobotnych; inny przykład wyłamujący się z hipotezy deficytu to wykształcenie – cenione przez osoby lepiej wykształcone.

System wartości osobistych zależy od wielu czynników związanych z kulturą, środowiskiem społecznym, warunkami życia i kolejami losu jednostki. Wybraliśmy 16 takich czynników potencjalnie różnicujących prawdopodobieństwo zaliczenia przez badanych poszczególnych wartości do trzech podstawowych warunków udanego (szczęśliwego) życia. Wyniki analizy regresji logistycznej z udziałem tych czynników jako predyktorów pokazuje tabela 5.10.3. Wartościami, których wybór najlepiej wyjaśniają predyktory, są: dzieci, udane małżeństwo, przyjaciele, wykształcenie i praca. Oznacza to, że waga tych wartości w systemie wartości jednostki w największym stopniu zależy od charakterystyki społeczno-demograficznej jednostki. Waga dzieci w systemie wartości zależy przede wszystkim od tego, czy ktoś ma dzieci na utrzymaniu, czy nie jest singlem oraz czy jest kobietą. Udane małżeństwo cenią sobie przede wszystkim ci, którzy żyją w związku małżeńskim i są stosunkowo młodzi. Przyjaźń wybierają częściej od innych osoby zamożne i niezbyt zajęte pracą. Wykształcenie doceniają lepiej wykształceni, a niedoceniają go pracownicy najemni, bezrobotni i osoby żyjące w stanie wolnym. Praca jest jedną z kardynalnych wartości dla tych, którzy ją mają (z wyjątkiem rolników), i dla tych, którzy ją stracili (bezrobotnych).

5.10.2. Style atrybucji przyczynowej

Styl atrybucji przyczynowej to skłonność człowieka do doszukiwania się przyczyn własnego stanu, zachowań i efektów działań lub stanu, zachowań i efektów działań innych ludzi w określonych czynnikach. Nas tutaj interesował styl atrybucji przyczyn odpowiedzialnych za to, jak respondentowi żyło się w minionym roku. Użyta w badaniu skala atrybucji przyczynowej (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 59–60) dostarczyć miała odpowiedzi na pytanie, kogo (co) Polacy czynią odpowiedzialnym za jakość własnego życia: siebie samych, władze, innych ludzi czy los/opatrzność. Pytanie to wiąże się z potwierdzoną w wielu badaniach inklinacją atrybucyjną w służbie *ego* (co dobrego – to ja, co złego – to nie ja) oraz teorią niewdzięczności społecznej (Czapiński, 2000b, 2002a), która mówi, że społeczny odbiór reform systemowych jest niesymetryczny: ci, którzy od początku zyskują na reformach, wykazują niewielką tylko wdzięczność za to twórcom reform, upatrując głównie w sobie przyczyn poprawy warunków własnego życia, a samą zmianę na lepsze dość słabo odczuwają, natomiast ci, którzy uważają się za poszkodowanych w rezultacie realizacji reform, zrzucają winę za pogorszenia warunków swojego życia na twórców reform i przeżywają zmianę na gorsze znacznie silniej emocjonalnie.

Tabela 5.10.3 pokazuje rozkład odpowiedzialności za miniony rok między cztery podmioty: samego respondenta, innych ludzi, władze (czyli państwo) i los (opatrzność). Znaczący jest w próbie panelowej między 2003. i 2007 rokiem spadek częstości atrybucji do władz ($t = 9{,}501$, $p < 0{,}000$) i proporcjonalny do niego wzrost atrybucji do Ja ($t = 3{,}401$, $p < 0{,}01$) oraz do innych ludzi ($t = 3{,}46$, $p < 0{,}01$). Oznaczać to może, iż Polacy odzyskują poczucie samostanowienia i bardziej wiążą swój los z ludźmi z najbliższego otoczenia, a coraz słabszy widzą wpływ poczynań polityków na jakość własnego życia.

To, komu zostanie przypisana odpowiedzialność, zależy od kierunku postrzeganej zmiany w jakości własnego życia. Podobnie jak w poprzednich latach widać wyraźny efekt inklinacji w służbie *ego* i efekt niewdzięczności społecznej (por. częstość atrybucji do Ja i do władz w zależności od tego, czy miniony rok oceniany jest jako udany, czy też jako nieudany – wykres 5.10.1). Zasługę za pomyślny rok badani przypisują głównie sobie (77,5 proc), w stopniu wręcz znikomym państwu (3,8 proc.), natomiast odpowiedzialność za to, że miniony rok był nieudany, przypisują już częściej władzom (26,8 proc.) niż samym sobie (25,0 proc.). Postrzegany udział innych ludzi i opatrzności w kształtowaniu własnego losu także jest większy, gdy rok był nieudany. Układ zależności został, co prawda, zachowany, ale w jego ramach zaszły od 2003 r. pewne zmiany. Spadła częstość atrybucji do władz,

© Rada Monitoringu Społecznego

zwłaszcza odpowiedzialności za nieudany rok (o 12 punktów procentowych)[41] oraz nieznacznie częstość atrybucji do opatrzności, wzrosła natomiast częstość atrybucji do innych ludzi, zarówno w przypadku nieudanego, jak i udanego roku

Tabela 5.10.4. Odsetki wskazań w trzech badaniach, od czego lub kogo zależało to, że miniony rok był dla respondenta udany lub nieudany

Od kogo/czego zależało, jaki był miniony rok	**1997 r. N = 2094**	**2000 r. N = 6403**	**2003 r. N = 9111**	**2007 r. N = 12672**
Ode mnie	69,0	67,3	61,5	66,0
Od innych ludzi	17,2	24,3	23,7	26,8
Od władz	19,6	24,0	15,1	9,0
Od losu (opatrzności)	33,0	44,3	41,6	38,7

Źródło danych: rok 1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 –.*Diagnoza społeczna*.

Wykres 5.10.1. Od kogo zależało, że miniony rok był w życiu respondenta udany lub nieudany? (procent wskazań na samego siebie, na władze, los i innych ludzi wśród osób oceniających miniony rok jako udany lub nieudany)

5.10.3. Praktyki religijne

W 2007 r. 46 proc. osób dorosłych deklarowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych (tabela 5.10.5). Jest to wielkość o 1 punkt procentowy mniejsza niż w 2005 r. i taka sama jak w 2003 r., ale już istotnie mniejsza niż w roku 2000, gdy systematycznie praktykujących dorosłych było ponad 50 proc. Wzrosła liczba osób w ogóle niepraktykujących z 26 proc. w 2000 r. do 29 proc. w 2007 r. Przeciętna częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu w próbach panelowych spadła w stosunku do roku 2005 i 2000 (tabela 5.10.6).

Do 2005 r. spadkowi udziału w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych towarzyszył wzrost odsetka osób, które w trudnych sytuacjach życiowych uciekają się do modlitwy (tabela 5.10.6). Innymi słowy, Polacy coraz rzadziej chodzili do kościoła, ale coraz częściej modlili się do Boga. Sugerowało to deinstytucjonalizację (prywatyzację) wiary i wpisywało się w obserwowany w krajach zachodnich proces indywidualizacji zachowań religijnych, czyli spadek znaczenia instytucjonalnych kościołów w relacjach między człowiekiem i Bogiem. Jednak w 2007 r. do spadkowego trendu instytucjonalnych zachowań religijnych dołączył także spadek częstości modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych. Obie zmienne pozostały jednak ze sobą skorelowane (r = 0,337) (tabela 5.10.7).

[41] Odpowiedzialność władz za udany rok była już tak mała w poprzednich latach, że efekt „podłogowy" uniemożliwił dalszy jej spadek.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.5. Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan(i) udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym?

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	0 razy	1–3 razy	4 razy	Ponad 4 razy
Ogółem	**28,91**	**25,03**	**32,88**	**13,18**
Płeć				
Mężczyźni	34,51	26,32	30,40	8,77
Kobiety	24,29	23,96	34,93	16,82
Wiek				
do 24 lat	33,80	29,00	26,81	10,38
25–34 lata	33,82	29,83	28,48	7,87
35–44 lata	28,97	26,67	32,40	11,96
45–59 lat	28,59	23,13	34,41	13,87
60–64 lata	22,50	20,14	39,26	18,10
65 i więcej lat	20,77	18,52	39,99	20,72
Miejsce zamieszkania				
Warszawa	47,09	16,55	25,41	10,96
Łódź	65,37	14,15	15,61	4,88
Miasta ponad 500 tys.	45,02	16,34	28,38	10,25
Miasta 200–500 tys.	37,14	23,34	26,98	12,54
Miasta 100–200 tys.	34,30	23,80	25,80	16,10
Miasta 20–100 tys.	34,00	24,92	28,89	12,19
Miasta < 20 tys.	29,66	25,32	33,73	11,29
Wieś	17,31	28,40	39,53	14,75
Województwo				
Dolnośląskie	37,16	25,05	27,64	10,14
Kujawsko-pomorskie	29,68	30,32	30,16	9,84
Lubelskie	21,08	32,32	33,43	13,18
Lubuskie	39,70	24,55	26,06	9,70
Łódzkie	38,46	27,16	28,85	5,53
Małopolskie	16,03	15,83	47,20	20,94
Mazowieckie	32,68	28,43	28,74	10,15
Opolskie	24,71	13,95	37,50	23,84
Podkarpackie	15,53	14,60	45,19	24,69
Podlaskie	26,33	34,18	28,10	11,39
Pomorskie	25,29	22,98	35,55	16,18
Śląskie	27,86	23,98	31,36	16,79
Świętokrzyskie	22,42	30,67	35,05	11,86
Warmińsko-mazurskie	34,17	31,24	26,00	8,60
Wielkopolskie	28,93	23,75	37,51	9,80
Zachodniopomorskie	43,17	24,77	23,13	8,93
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	24,30	23,66	36,27	15,76
Zasadnicze/gimnazjum	26,71	27,54	33,39	12,36
Średnie	30,99	25,27	30,94	12,80
Wyższe i policealne	33,22	21,89	32,16	12,72
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	28,15	26,80	32,86	12,19
Środkowe 50 proc.	26,48	25,59	33,52	14,41
Górny kwartyl	33,89	23,58	31,61	10,92
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	30,74	24,06	31,95	13,25
Sektor prywatny	34,99	28,80	27,83	8,38
Prywatni przedsiębiorcy	37,00	26,37	28,94	7,69
Rolnicy	12,89	28,88	43,79	14,44
Renciści	27,62	22,68	35,89	13,81
Emeryci	21,30	18,85	39,95	19,90
Uczniowie i studenci	29,27	27,76	29,56	13,41
Bezrobotni	32,80	27,77	27,54	11,89
Inni bierni zawodowo	31,08	25,73	31,08	12,11

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.6. Odsetek osób uczestniczących w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych co najmniej 4 razy w miesiącu i modlących się do Boga w trudnych sytuacjach w latach 1992–2007

(proc.)

Zachowanie	1992 r. N = 3384	1993 r. N = 2304	1995 r. N = 3018	1996 r. N = 2339	1997 r. N = 2097	2000 r. N = 6800	2003 r. N = 9600	2005 r. N = 8648	2007 r. N = 12544
Udział w nabożeństwach 4 i więcej razy w miesiącu	55,7	51,8	50,3	53,5	51,4	50,2	46,5	47,0	46,1
Uciekanie się do modlitwy	brak danych	brak danych	27,4	30,9	30,4	31,0	32,3	33,0	30,5

Źródło danych: lata 1992– 1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 –.*Diagnoza społeczna*

Najbardziej religijne ze względu na oba kryteria (praktyki instytucjonalne i modlitwę) grupy ludności to: kobiety, osoby starsze (65 i więcej lat), mieszkańcy wsi (niekoniecznie rolnicy), renciści i emeryci oraz osoby z podstawowym wykształceniem, a najniższymi behawioralnymi wskaźnikami religijności charakteryzują się mężczyźni, osoby w wieku do 34 lat, mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone i prywatni przedsiębiorcy.

W przekroju regionalnym najbardziej „religijnymi" województwami są: opolskie, podkarpackie i małopolskie, gdzie z wyjątkiem opolskiego przeważa ludność silnie zakorzeniona od wielu pokoleń; najmniej zaś religijnymi: zachodniopomorskie, łódzkie, warmińsko-mazurskie i dolnośląskie, czyli głównie północno–zachodni pas tzw. ziem odzyskanych, gdzie jest wyraźna przewaga ludności napływowej (tabela 5.10.8). Najwyraźniej od średniej krajowej odstaje woj. podkarpackie, gdzie ledwie niecałe 16 proc. (w 2005 r. mniej niż 13 proc) dorosłych mieszkańców w ogóle nie chodzi do kościoła, a prawie połowa (40 proc.) modli się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych; na przeciwnym zaś biegunie znajduje się woj. zachodniopomorskie, gdzie niemal połowa mieszkańców (43 proc.) w ogóle nie chodzi do kościoła, a ledwie co czwarty (25,5 proc.) ucieka się w trudnych sytuacjach do boskiego wsparcia. Największe miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) są najmniej religijne (45 proc. nie chodzi w ogóle do kościoła wobec 17 proc. ludności wiejskiej), a wśród nich prym wiedzie Łódź, gdzie do kościoła nie chodzą 2/3 mieszkańców, a modli się zaledwie 15 proc. (wobec średniej ogólnopolskiej 30 proc.). Znacznie lepiej na tym tle wygląda Warszawa, gdzie do kościoła nie chodzi 47 proc. mieszkańców a modli się 30 proc.

Istnieją bardzo silne związki w przekroju wojewódzkim między częstością wskazań na Boga jako warunek udanego życia, częstością chodzenia do kościoła i modleniem się w trudnych sytuacjach (tabela 5.9.9). Podobny związek istnieje także na poziomie indywidualnym (tabela 5.10.10)

Tabela 5.10.7. Porównanie częstości praktyk religijnych i modlitwy między 2003 i 2005 oraz 2000 i 2007 rokiem w próbie panelowej

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Modlitwa do Boga w trudnych sytuacjach	2003	0,32	0,465	–0,029	–4,530	6173	0,000	0,429*
	2005	0,34	0,475					
	2000	0,31	0,461	–0,036	–3,984	3237	0,000	0,397*
	2005	0,35	0,476					
	2005	0,34	0,473	0,038	5,843	5577	0,000	0,459*
	2007	0,30	0,458					
	2000	0,35	0,477	0,005	< 2	2589	ni	0,378*
	2007	0,34	0,475					
Częstość praktyk religijnych	2003	2,85	3,130	–0,056	< 2	5812	ni	0,568*
	2005	2,91	3,531					
	2000	3,19	4,111	0,282	3,518	3047	0,000	0,358*
	2005	2,90	3,688					
	2005	3,05	3,695	0,167	3,675	5229	0,000	0,554*
	2007	2,88	3,192					
	2000	3,40	4,256	0,269	3,013	2561	0,01	0,358*
	2007	3,14	3,542					

* p < 0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.8. Częstość praktyk religijnych w miesiącu, odsetek osób uciekających się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych i odsetek osób wskazujących Boga jako naczelną wartość w życiu w przekroju wojewódzkim

Województwo	Częstość praktyk religijnych	Odsetek modlących się do Boga	Odsetek wskazujących Boga jako naczelną wartość
Dolnośląskie	2,46	25	12
Kujawsko-pomorskie	2,61	27	14
Lubelskie	2,97	37	20
Lubuskie	2,38	26	11
Łódzkie	2,17	25	10
Małopolskie	3,76	40	19
Mazowieckie	2,59	32	16
Opolskie	3,78	36	18
Podkarpackie	4,17	39	25
Podlaskie	2,70	33	17
Pomorskie	3,21	28	14
Śląskie	3,09	27	17
Świętokrzyskie	2,87	35	15
Warmińsko-mazurskie	2,39	26	12
Wielkopolskie	2,74	26	10
Zachodniopomorskie	2,05	26	10

Tabela 5.10.9. Związek między pozycją Boga w hierarchii wartości, częstością chodzenia do kościoła i częstością odmawiania modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych w przekroju wojewódzkim

		Częstość chodzenia do kościoła	Częstość modlenia się
Bóg jako wartość	Korelacja Pearsona	0,853	0,874
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000
	N	16	16
Częstość chodzenia do kościoła	Korelacja Pearsona		0,796
	Istotność (dwustronna)		0,000
	N		16

Tabela 5.10.10. Związek między pozycją Boga w hierarchii wartości, częstością chodzenia do kościoła i częstością odmawiania modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych na poziomie indywidualnym

		Częstość chodzenia do kościoła	Częstość modlenia się
Bóg jako wartość	Korelacja Pearsona	0,294	0,388
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000
	N	12672	12672
Częstość chodzenia do kościoła	Korelacja Pearsona		0,337
	Istotność (dwustronna)		0,000
	N		12544

Badania amerykańskie i europejskie dowodzą konsekwentnie, że ludzie wierzący i praktykujący deklarują większe niż niewierzący poczucie szczęścia i zadowolenie z życia oraz wykazują nieco mniejsze ryzyko zachorowania na depresję psychiczną (Beckman i Houser, 1982; Czapiński, 1992; Myers, 1993). Wiara łagodzi też psychologiczne skutki traumatycznych przeżyć – efekt buforowy (Ellison, 1991).

Tabela 5.3.7 pokazuje, że praktyki religijne są czwartym predyktorem dobrostanu psychicznego; jest to najwyższa pozycja w dotychczasowych edycjach *Diagnozy* (w 2005 r. znalazły się na 8. Miejscu, a wcześniej były na 5.). Wyjaśniają nieco większą część zmienności wskaźników dobrostanu niż nadużywanie alkoholu, stan cywilny i status bezrobotnego, oraz znacznie większą niż wykształcenie.

© Rada Monitoringu Społecznego

W przeciwieństwie do praktyk instytucjonalnych modlitwa jako sposób radzenia sobie ze stresem życiowym nie ma generalnie korzystnego wpływu na dobrostan psychiczny, a w zakresie depresji ma wręcz silny efekt negatywny przy kontroli wieku i płci, czyli czynników najbardziej różnicujących poziom depresji (F (1, 12732) = 132,746, p < 0,000, η^2 = 0,010). Brak efektu głównego modlitwy w zakresie większości wskaźników dobrostanu wynika z zasadniczo odmiennej funkcji tej strategii zaradczej u kobiet i mężczyzn: wiąże się ona pozytywnie z dobrostanem u mężczyzn a negatywnie u kobiet (wykresy 5.10.2–5.10.4). Kobiety uciekające się w trudnych sytuacjach życiowych do modlitwy są w porównaniu z tymi, które nie modlą się, mnie zadowolone z życia, bardziej nieszczęśliwe i zniechęcone do życia; mężczyźni odwrotnie – szukający pomocy u Boga są bardziej zadowoleni z życia i bardziej szczęśliwi oraz mają większą chęć do życia.

Różnica między pozytywnym efektem chodzenia do kościoła w zakresie różnych wskaźników dobrostanu i brakiem takie efektu, niezależnego od płci, w przypadku modlitwy sugeruje, że chodzenie do kościoła pełni zasadniczo odmienne funkcje niż modlitwa – jest aktywnością sprzyjającą poczuciu wsparcia nie tylko ze strony Boga, ale także innych ludzi. Nie jest też zapewne bez znaczenia, że pytaliśmy o modlenie się jedynie w trudnych sytuacjach życiowych.

UWAGI: skala poczucia szczęścia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa, tym większe poczucie szczęścia; efekty główne: modlitwy F(1, 12732) < 1, ni, płci F(2, 12732) = 9,098, p < 0,01, η^2 = 0,001, efekt interakcji modlitwy i płci F(2, 12732) = 16,068, p < 0.000, η^2 = 0,001, zmienną kontrolną był wiek F(1, 12732) = 596,597, p < 0,000, η^2 = 0,045.

Wykres 5.10.2. Poczucie szczęścia w zależności od płci i modlenia się w trudnych sytuacjach życiowych

UWAGI: skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większe zadowolenie z życia; efekty główne: modlitwy F(1, 12732) < 2, ni, płci F(2, 12732) = 16,152, p < 0,000, η^2 = 0,001, efekt interakcji modlitwy i płci F(2, 12732) = 28,052, p < 0.000, η^2 = 0,002, zmienną kontrolną był wiek F(1, 12732) = 191,858, p < 0,000, η^2 = 0,015.

Wykres 5.10.3. Ocena całego dotychczasowego życia w zależności od płci i modlenia się w trudnych sytuacjach życiowych

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekty główne: modlitwy F(1, 12732) < 1, ni, płci F(2, 12732) = 14,838, p < 0,000, η^2 = 0,001, efekt interakcji modlitwy i płci F(2, 12732) = 6,464, p < 0.05, η^2 = 0,001, zmienną kontrolną był wiek F(1, 12732) = 124,995, p < 0,000, η^2 = 0,010.

Wykres 5.10.4. Pragnienie życia w zależności od płci i modlenia się w trudnych sytuacjach życiowych

5.10.4. Zachowania autodestrukcyjne

5.10.4.1. Palenie papierosów

Niemal co trzeci dorosły Polak pali papierosy. Przeciętnie wypala ich 16 sztuk dziennie. Pocieszający może być jednak systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów (tabela 5.9,11). W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o niemal 8 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90. o ok. 12 punktów procentowych. W próbach panelowych istotny jest spadek odsetka palaczy między 2000 i 2007 rokiem, ale w stosunku do roku 2005 w tym roku pewna liczba osób poprzednio niepalących zaczęła palić (tabela 5.9.12). Nie ma natomiast istotnych statystycznie zmian w minionych 7 latach w liczbie wypalanych dziennie papierosów (tabela 5.9.12).

Tabela 5.10.11. Odsetek palaczy, byłych palaczy wśród obecnie niepalących oraz średnia liczba wypalanych dziennie papierosów w latach 1995–2007

Zmienna	1995 r. N = 3042	1996 r. N = 2350	2000 r. N = 6800	2003 r. N = 9620	2005 r. N = 8609	2007 r. N = 12366
Odsetek osób palących papierosy	37,9	35,9	32,9	31,4	29,7	30,1
Odsetek osób, które rzuciły palenie wśród niepalących	32,2	brak danych	34,7	36,7	39,4	36,7
Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	b.d	17,27	16,48	16,38	16,03	16,00

Źródło danych: lata 1995–1996 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Tabela 5.10.12. Porównanie częstości praktyk religijnych i modlitwy między 2003 i 2005 oraz 2000 i 2005 rokiem w próbie panelowej (tu jest inny tytuł tabeli, a tabela dotyczy czego innego?

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Odsetek osób palących papierosy	2000	31,3	0,464	0,024	2,941	2563	0,003	0,589*
	2007	28,8	0,453					
	2003	31,3	0,464	0,007	< 2	4684	ni	0,662*
	2007	30,5	0,461					
	2005	29,2	0,455	–0,017	–3,675	5514	0,000	0,721*
	2007	30,8	0,462					
Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	2000	17,6	8,627	–0,286	< 2	5399	ni	0,496*
	2007	17,8	8,911					
	2003	17,1	8,270	–0,340	< 2	1095	ni	0,606*
	2007	17,5	8,462					
	2005	16,6	8,585	–0,156	< 2	1287	ni	0,535*
	2007	16,9	8,203					

* p < 0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.13. Czy pali Pan(i) papierosy, a jeśli tak, to ile sztuk dziennie?

Grupa	**Tak** (proc.)			**Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów**		
	2007	**2005**	**2003**	**2007**	**2005**	**2003**
Ogółem	30,1	29,7	31.4	16,0	16,0	16.4
Płeć						
Mężczyźni	38,6	38,3	41.3	17,8	17,5	18,2
Kobiety	23,2	22,1	22.9	13,6	13,8	13,6
Wiek						
do 24 lat	25,1	21,8	27,1	12,1	11,8	12,3
25–34 lata	32,0	33,5	35,5	14,7	14,6	15,5
35–44 lata	39,8	39,3	41,5	17,2	17,4	18,2
45–59 lat	37,2	37,5	37,8	17,5	17,5	17,6
60–64 lata	26,9	24,0	21,3	17,2	17,3	16,9
65 i więcej lat	12,2	11,8	12,6	15,8	13,9	13,4
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	32,1	31,9	33,7	15,0	15,5	16,2
Miasta 200–500 tys.	31,7	32,2	34,2	15,7	15,9	16,0
Miasta 100–200 tys.	32,0	29,4	32,2	16,2	16,1	15,6
Miasta 20–100 tys.	30,0	31,5	33,0	15,1	15,5	16,3
Miasta < 20 tys.	32,8	33,0	33,7	16,2	16,6	16,1
Wieś	27,8	26,2	28,1	16,9	16,3	16,8
Województwo						
Dolnośląskie	30,6	32,2	34,5	15,8	15,6	14,8
Kujawsko-pomorskie	35,2	39,3	40,6	17,1	16,4	17,3
Lubelskie	29,0	31,6	31,0	16,5	15,6	16,0
Lubuskie	32,8	29,2	32,5	15,7	15,4	16,1
Łódzkie	28,3	29,5	30,3	15,9	15,9	16,3
Małopolskie	28,9	23,7	25,2	15,6	16,5	17,6
Mazowieckie	30,4	30,0	30,4	16,6	16,3	16,5
Opolskie	31,5	34,2	30,6	17,0	15,9	15,7
Podkarpackie	25,8	22,8	24,5	15,7	15,4	16,0
Podlaskie	29,9	27,9	32,3	16,3	16,9	17,5
Pomorskie	30,7	26,1	32,7	14,9	14,4	15,1
Śląskie	30,0	29,5	33,6	16,1	17,2	16,9
Świętokrzyskie	22,1	26,9	24,4	16,3	14,8	17,3
Warmińsko-mazurskie	31,8	30,7	33,8	15,8	15,8	15,9
Wielkopolskie	29,9	31,6	31,9	15,4	15,9	16,4
Zachodniopomorskie	36,9	32,1	35,7	15,9	15,7	16,1
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	28,2	27,1	26,9	17,3	16,1	16,1
Zasadnicze/gimnazjum	38,6	37,0	43,8	17,1	17,1	17,4
Średnie	29,0	27,9	29,9	14,9	15,3	15,5
Wyższe i policealne	20,3	22,4	22,2	13,6	14,1	14,8
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	31,8	36,9	38,7	15,5	16,4	16,5
Środkowe 50 proc.	30,2	28,4	29,9	16,2	15,9	16,3
Górny kwartyl	30,7	26,1	28,2	16,8	15,7	16,5
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	29,1	29,4	30,6	15,7	15,7	17,1
Sektor prywatny	41,9	39,3	37,6	16,3	16,0	16,7
Prywatni przedsiębiorcy	33,5	33,8	45,7	17,4	20,4	18,0
Rolnicy	30,7	26,8	38,3	18,9	18,3	18,1
Renciści	27,4	27,4	28,6	16,9	16,5	16,4
Emeryci	17,3	18,0	16,3	16,2	15,7	15,1
Uczniowie i studenci	15,7	13,9	18,4	10,8	11,3	11,0
Bezrobotni	41,9	47,2	46,3	15,6	15,6	16,0
Inni bierni zawodowo	37,7	36,7	39,2	15,2	15,9	15,9

Wśród palaczy dominują mężczyźni, a oprócz nich osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym (tabela 5.10.13). Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych i pracowników najemnych sektora prywatnego, przy czym wśród pracowników sektora prywatnego nastąpił w ostatnich 4 latach wzrost odsetka palaczy (z 38 proc. do 42 proc.), a w grupie bezrobotnych – spadek o 4 punkty procentowe; najbardziej spektakularny spadek odsetka palaczy wystąpił w grupie przedsiębiorców (z 46 do 34 proc.). Najniższy odsetek palaczy jest wśród osób starszych (65 i więcej lat – 12 proc.), emerytów (17 proc.), uczniów i studentów (16 proc.), osób z wyższym wykształceniem (20 proc.) oraz kobiet (23 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

W przekroju wojewódzkim najsilniej dotknięte nikotynizmem są zachodniopomorskie (37 proc. palaczy) i kujawsko-pomorskie (35 proc.), a najsłabiej region południowo-wschodni (woj. świętokrzyskie i podkarpackie – odpowiednio 22 i 26 proc. palaczy). Stopień rozprzestrzenienia nikotynizmu nie jest generalnie skorelowany z głębokością uzależnienia (liczbą wypalanych papierosów), chociaż należy podkreślić, że mężczyźni wyraźnie dystansują kobiety zarówno pod względem odsetka palaczy, jak i liczby wypalanych dziennie papierosów, a z kolei uczniowie i studenci, wśród których stosunkowo niewielki jest odsetek palaczy, wypalają także mniej papierosów niż inne grupy społeczne.

„Słabych" palaczy (do 10 sztuk papierosów wypalanych dziennie) jest więcej wśród kobiet niż mężczyzn (odpowiednio 49 i 27 proc.), wśród osób młodych (do 24. roku życia – 57 proc.) niż osób w średnim wieku (35–44 lata – 28 proc); wśród osób w wieku 45–64 lat jest bardzo duży odsetek nałogowych palaczy, wypalających ponad 20 papierosów dziennie (15 proc.); pod tym względem ustępują oni tylko rolnikom (18 proc.), przedsiębiorcom (15 proc.) i osobom najzamożniejszym (16 proc. palaczy otwierających codziennie więcej niż jedną paczkę papierosów); stosunkowo duży odsetek „słabych" palaczy jest wśród osób z wyższym wykształceniem – w porównaniu z absolwentami szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych, oraz wśród uczniów w porównaniu – zwłaszcza – z rolnikami (tabela 5.10.13).

5.10.4.2. Nadużywanie alkoholu

Dwa pytania w kwestionariuszu indywidualnym (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pytania 46.3 i 76) dotyczyły picia alkoholu. Jedno odnosiło się do zwyczajowego reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe i w kafeterii odpowiedzi zawierało twierdzenie „*sięgam po alkohol*". Drugie było pytaniem wprost o nadużywanie alkoholu: „*w minionym roku piłem za dużo alkoholu*". Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol jest mniejszy (3,3 proc., dwa lata temu 3,9 proc.) niż odsetek osób, które przyznają się do nadużywania alkoholu (5,7 proc., dwa lata temu 6,0 proc., tabela 5.10.14).

Tabela 5.10.14. Odsetek osób przyznających się do nadużywania alkoholu i sięgania po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych w latach 1991–2007 w populacji dorosłych Polaków

Zmienna	1991 r. N = 3989	1993 r. N = 2238	1995 r. N = 3045	1997 r. N = 2350	2000 r. N = 2104	2003 r. N = 9634	2005 r. N = 8835	2007 r. N = 12672
Nadużywają alkoholu	6,6	6,4	6,3	5,4	5,3	4,4	6,0	5,7
Alkohol jako sposób na kłopoty życiowe	bd	bd	4,3	3,9	3,9	3,4	3,9	3,3

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*.

Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu prawie sześciokrotnie częściej niż kobiety (dwa lata temu ośmiokrotnie częściej). Zdecydowanie częściej nadużywają alkoholu mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; dużo częściej ubodzy niż bogaci; prywatni przedsiębiorcy nieco częściej niż zatrudniani przez nich pracownicy (dwa lata temu przewaga była aż dwukrotna, w tym czasie jednak wzrósł odsetek nadużywających alkoholu w sektorze prywatnych przedsiębiorstw), bezrobotni dwukrotnie częściej od pracujących w sektorze publicznym.

Odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł w próbie panelowej w porównaniu z rokiem 2003 w stopniu istotnym statystycznie ($t = 3{,}87$, $p < 0{,}000$) i w dwóch ostatnich pomiarach jest najwyższy od połowy lat dziewięćdziesiątych (tabela 5.10.14), ale ciągle w stosunku do 1991 r. liczba osób, które uznać można za uzależnione od alkoholu, jest mniejsza o 14 proc. Po 2003 r. odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, przy czym wśród kobiet był on gwałtowniejszy (o 100 proc.) niż wśród mężczyzn (o 56 proc.) (wykres 5.10.5). Różnica ta odzwierciedla, oczywiście, w jakimś stopniu efekt bazy (wyjściowy poziom uzależnienia kobiet był znacznie niższy niż mężczyzn).

Wykres 5.10.5. Odsetek nadużywających alkoholu kobiet i mężczyzn w czterech pomiarach w próbie panelowej (osób biorących udział w badaniu we wszystkich czterech rundach)

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.15. Odsetek osób w wieku 18+ lat, przyznających, że w minionym roku pili za dużo alkoholu i sięgających po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych

Grupa	Pijący zbyt dużo alkoholu			Sięgający po alkohol		
	2007 r.	2005 r.	2003 r.	2007 r.	2005 r.	2003 r.
Ogółem	5,75	6,13	4.36	3,51	3,88	3,42
Płeć						
Mężczyźni	10,58	11,08	8.28	6,46	7,23	6,50
Kobiety	1,77	1,81	0.97	1,08	0,94	0,73
Wiek						
do 24 lat	5,76	5,37	3.95	2,59	2,17	3,02
25–34 lata	5,70	6,96	4.49	2,84	3,83	3,34
35–44 lata	7,94	8,49	5.59	5,26	5,86	4,33
45–59 lat	6,89	6,98	5.65	4,62	5,03	4,61
60–64 lata	5,09	5,78	3.62	4,03	4,32	3,19
65 i więcej lat	2,00	1,83	1.57	1,48	1,69	0,98
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	7,10	7,17	5.46	4,19	4,02	4,27
Miasta 200–500 tys.	6,69	7,18	6.67	3,31	4,80	3,81
Miasta 100–200 tys.	6,19	5,27	2.98	3,06	3,21	1,98
Miasta 20–100 tys.	4,74	6,77	3.92	3,04	3,91	3,83
Miasta < 20 tys.	6,48	6,76	3.81	4,09	4,21	3,23
Wieś	5,29	5,04	3.98	3,56	3,64	3,15
Województwo						
Dolnośląskie	5,05	7,35	5.58	3,26	4,24	3,77
Kujawsko-pomorskie	5,54	6,67	3.07	3,31	3,93	3,48
Lubelskie	6,27	7,29	5.80	3,72	4,50	4,59
Lubuskie	6,02	4,72	4.89	4,46	2,76	3,91
Łódzkie	5,64	8,57	4.84	2,39	4,94	3,50
Małopolskie	5,53	3,36	2.67	3,33	3,48	2,50
Mazowieckie	6,13	6,21	4.03	4,25	3,42	3,85
Opolskie	4,36	5,32	3.82	2,02	3,14	2,31
Podkarpackie	6,23	4,59	3.97	3,54	2,47	2,85
Podlaskie	7,83	7,28	5.89	4,55	4,07	5,02
Pomorskie	6,10	6,26	5.22	3,46	4,00	2,52
Śląskie	5,16	6,18	4.80	3,33	4,05	3,66
Świętokrzyskie	3,60	6,14	4.82	3,55	5,28	3,68
Warmińsko-mazurskie	9,62	9,46	5.16	7,02	7,52	4,39
Wielkopolskie	4,69	3,32	3.00	1,97	2,14	2,04
Zachodniopomorskie	6,34	6,41	3.72	4,29	5,05	3,32
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	4,94	5,39	3.80	4,02	4,49	3,14
Zasadnicze/gimnazjum	7,19	7,38	5.90	4,11	4,71	4,55
Średnie	5,18	6,11	3.79	2,92	3,24	2,91
Wyższe i policealne	5,16	4,88	3.92	3,10	2,59	2,97
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	5,39	8,20	5.78	3,79	8,27	4,28
Środkowe 50 proc.	5,46	5,63	3.89	3,29	4,60	3,65
Górny kwartyl	6,81	5,56	3.97	3,81	7,24	2,11
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	5,02	5,76	4.69	3,00	3,28	3,92
Sektor prywatny	8,78	7,85	4.80	5,24	4,22	4,62
Prywatni przedsiębiorcy	9,84	8,33	8.18	5,26	6,91	4,61
Rolnicy	6,46	6,34	4.40	4,03	4,03	3,24
Renciści	4,95	7,43	3.17	3,09	5,02	2,66
Emeryci	2,25	2,68	2.35	1,81	1,65	1,43
Uczniowie i studenci	4,19	4,44	3.35	1,69	1,63	1,87
Bezrobotni	8,57	11,54	6.88	5,35	7,98	5,79
Inni bierni zawodowo	4,44	5,69	4.41	3,34	3,99	2,76

© Rada Monitoringu Społecznego

5.10.4.3. Zażywanie narkotyków

Odsetek osób przyznających się do używania narkotyków rósł do 2005 r. W tegorocznym badaniu nieco spadł (tabela 5.10.16), ale ciągle jest dużo wyższy niż w całym okresie transformacji do 2005 r.(wzrost trzykrotny w stosunku do 1991 r., tabela 5.9.17).

Tabela 5.10.16. Czy w minionym roku próbował(a) Pan(i) narkotyków? (w procentach odpowiedzi twierdzących)

Grupa	2007 r.	2005 r.	2003 r.
Ogółem	1,01	1,20	0.87
Płeć			
Mężczyźni	1,63	1,62	1,36
Kobiety	0,50	0,50	0,45
Wiek			
do 24 lat	3,95	3,24	3,96
25–34 lata	1,55	2,23	1,29
35–44 lata	0,56	0,49	0,10
45–59 lat	0,06	0,27	0,08
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	1,55	1,64	1,98
Miasta 200–500 tys..	2,00	1,19	1,80
Miasta 100–200 tys	1,19	1,61	0,63
Miasta 20–100 tys.	0,65	1,31	0,64
Miasta < 20 tys.	1,39	0,94	0,65
Wieś	0,57	0,59	0,46
Województwo			
Dolnośląskie	0,92	0,80	1,68
Kujawsko-pomorskie	1,74	0,77	1,67
Lubelskie	1,66	0,19	0,54
Lubuskie	1,20	1,29	1,24
Łódzkie	0,84	0,72	0,63
Małopolskie	0,89	1,07	0,29
Mazowieckie	0,79	1,51	0,88
Opolskie	1,15	1,07	0,78
Podkarpackie	0,93	1,36	0,99
Podlaskie	1,01	1,15	0,67
Pomorskie	1,59	2,25	1,35
Śląskie	0,95	0,84	1,07
Świętokrzyskie	1,02	0,88	0,69
Warmińsko-mazurskie	0,63	1,02	0,62
Wielkopolskie	0,75	0,58	0,42
Zachodniopomorskie	1,08	1,12	0,66
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	0,41	0,50	0,52
Zasadnicze/gimnazjum	1,38	1,06	0,60
Średnie	1,16	1,45	0,81
Wyższe i policealne	0,72	1,01	0,72
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	1,92	1,14	0,70
Środkowe 50 proc.	0,72	0,91	1,17
Górny kwartyl	0,76	1,28	0,94
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	0,34	0,44	0,31
Sektor prywatny	1,60	1,32	1,31
Prywatni przedsiębiorcy	1,53	1,50	0,23
Rolnicy	0,23	0,24	0,22
Renciści	0,64	0,70	0,36
Emeryci	0,03	0,13	0,18
Uczniowie i studenci	3,82	3,44	4,34
Bezrobotni	1,03	1,82	1,45
Inni bierni zawodowo	1,01	1,02	0,79

© Rada Monitoringu Społecznego

Powiększa się zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast (najwięcej przyznających się do brania narkotyków jest mieszkańców miast o liczbie mieszkańców 200–500 tys.), ale coraz częściej po narkotyki sięgają mieszkańcy województw wschodnich (lubelskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego), przedsiębiorcy i pracownicy sektora prywatnego oraz absolwenci zawodówek. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze), bezrobotni, a w przekroju terytorialnym województwa północno–zachodnie (pomorskie, kujawsko-pomorskie) (tabela 5.10.16).

Tabela 5.10.17. Odsetek osób przyznających się do brania narkotyków w latach 1991–2007 w populacji dorosłych Polaków.

1992 r. N = 3396	1993 r. N = 2307	1994 r. N = 2298	1995 r. N = 3024	1996 r. N = 2329	1997 r. N = 2100	2000 r. N = 5431	2003 r. N = 9620	2005 r. N = 8609	2007 r. N = 12323
0,4	0,3	0,3	0,7	0,9	0,9	0.9	0,9	1,2	1,0

Źródło danych: lata 1991–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Podobnie jak siedem i dwa lata wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku do 24 lat. Po 35. roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn odsetek zażywających narkotyki gwałtownie spada do zera (wykres 5.10.7). O ile jednak w ostatnich latach zagrożenie wśród najmłodszych mężczyzn spada, o tyle znacząco rośnie w grupie najmłodszych kobiet (patrz następny rozdział).

5.10.4.4. Pokolenie „T", czyli „żeńskie tsunami"

Porównanie odsetka osób nadużywających alkoholu w różnych grupach wiekowych między 2003 i 2005 r. pokazuje różnicę między mężczyznami i kobietami (wykres 5.10.6). Wśród mężczyzn wzrost nadużywania alkoholu jest dosyć równomierny w przekroju pokoleniowym; wyjątek stanowią najmłodsi uczestnicy badania (16–18 lat), którzy w roku 2007 nie nadużywali alkoholu częściej od swoich rówieśników z roku 2003. Wśród kobiet natomiast wzrost odsetka nadużywających alkoholu wystąpił w zasadzie tylko w dwóch grupach wiekowych – średnim pokoleniu 35–44–letnich i w pokoleniu najmłodszych uczestniczek badania, 16–18–letnich. W 2007 r. najmłodsze kobiety zrównały się już niemal w częstości nadużywania alkoholu z najmłodszymi, biorącymi udział w naszym badaniu w części indywidualnej mężczyznami.

Wykres 5.10.6. Odsetek kobiet i mężczyzn nadużywających alkoholu w siedmiu grupach wiekowych w 2000 i 2007 r.

W 2003 r. kobiety, które wówczas miały 16–18, sięgały po narkotyki ponadtrzykrotnie rzadziej (1,7 proc.) niż ich koledzy (5,4 proc.). W tym roku ich rówieśnice ustępują kolegom już tylko o połowę (3,1 proc. wobec 4,7 proc.) (wykres 5.10.7). A zatem znów, podobnie jak w przypadku nadużywania alkoholu, narkomania rozprzestrzeniania

© Rada Monitoringu Społecznego

się głównie w pokoleniu dzisiejszych 16–18–letnich dziewcząt. Wśród mężczyzn zagrożeni są coraz starsi, a nie coraz młodsi, jak wśród kobiet.

Wykres 5.10.7. Procent kobiet i mężczyzn w siedmiu grupach wiekowych, przyznających się do zażywania narkotyków w 2000 i 2007 r.

Zmniejszanie się w młodych pokoleniach dystansu między mężczyznami i kobietami w zakresie różnych uzależnień (picia alkoholu, zażywania narkotyków i palenia papierosów) zaobserwowaliśmy po praz pierwszy w 2005 r. Nazwaliśmy to zjawisko wówczas „efektem pokolenia T" (od transformacji) lub „żeńskim tsunami", ponieważ dotyczyło zmiany zachowania tylko kobiet. Wyniki tegorocznego badania dowodzą trwałości trendu zrównywania się kobiet urodzonych po zmianie ustroju w 1989 r. z rówieśniczymi mężczyznami w zakresie zachowań autodestrukcyjnych.

Duże badania wykonane przez autora tego rozdziału na ponad 12 tys. uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i wszystkich typów szkół ponadpodstawowych w ramach kampanii *Szkoła bez przemocy*[42] na przełomie ubiegłego i tego roku, zwane *Audytem szkolnym*, pokazują, że zmniejszanie się dystansu w nasileniu zachowań autodestrukcyjnych między dziewczętami i chłopcami sięga jeszcze młodszych roczników (wykresy 5.10.8 i 5.10.9)

[42] Kampania *Szkoła bez przemocy* została zorganizowana przez dwóch wydawców prasy regionalnej: PolskaPresse i Media Regionalne przy finansowym wsparciu TP SA.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 5.10.8. Odsetek chłopców i dziewcząt w różnym wieku, którzy pili alkohol w ostatnich 12 miesiącach i w ostatnim miesiącu

Wykres 5.10.9. Odsetek chłopców i dziewcząt w różnym wieku palących papierosy

Ani wyniki *Diagnozy,* ani *Audyt* nie dają odpowiedzi na pytanie, co jest główną przyczyną tego procesu zmiany zachowań kobiet w pokoleniu transformacji. Zapewne jest to w jakiejś mierze efekt wykraczających poza Polskę trendów kulturowych, związanych m.in. z rewizją podziału ról płciowych i ewolucji społecznych oczekiwań wobec kobiet. Przemawia za tym wyjaśnieniem fakt, że w kilku krajach zachodnich (m.in. w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Danii; ESPAD, 2003) podobny proces zbliżania płci w zachowaniach autodestrukcyjnych zaobserwowano kilka lat wcześniej. Niewykluczone jednak, że na ten trend ogólny nałożyły się w Polsce dodatkowo czynniki związane z procesem radykalnych zmian społecznych po 1989 r., w tym również reforma oświaty.

5.10.5. Sprawcy i ofiary łamania prawa

Po zmianie systemu nastąpił w Polsce znaczny wzrost przestępczości. W latach 1990–2001 odnotowywano przeciętnie ok. 1 miliona przestępstw rocznie, dwukrotnie więcej niż w latach osiemdziesiątych XX w. Od 1996 r. odnotowywano systematyczny wzrost liczby przestępstw o ok. 10 proc. rocznie (Siemaszko, Gruszczyńska, Marczewski, 2003). Oznacza to, że na przełomie XX i XXI w. przeciętny obywatel narażony był na dwuipółkrotnie większe ryzyko zostania ofiarą przestępstwa i odpowiednio większe także prawdopodobieństwo zostania sprawcą przestępstwa niż na początku ostatniej dekady XX w. W ostatnich latach wskaźniki przestępczości zaczęły spadać. W badaniach sondażowych zmiany te nie są tak wyraźne. Jak pokazuje tabela 5.10.18 między 1993 i 2000 r. rosła liczba ofiar kradzieży i włamania do domu, ale nie zmieniał się odsetek ofiar napadu i pobicia; rósł także w tym okresie w próbach sondażowych udział osób oskarżonych zarówno w sprawach karnych, jak i z powództwa cywilnego. Po 2000 r. nastąpił znaczny spadek odsetka ofiar kradzieży (o ponad 1/3) i włamania do domu lub samochodu (między 2003 i 2007 r. o niemal połowę) oraz ofiar napadu i pobicia (w stosunku do 2000 r. o 31 proc.). Wyjaśnia to duży wzrost w tym okresie poczucia bezpieczeństwa (odsetek osób zadowolonych ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania wzrósł od 2000 r. o 40 proc., a więc w stopniu porównywalnym ze spadkiem liczby ofiar kradzieży, włamań i rozbojów).

Porównanie częstości doświadczeń związanych z łamaniem prawa w próbie panelowej między 2000 i 2007 rokiem wskazuje na istotny statystycznie spadek odsetka ofiar kradzieży napadów i włamań przy wzroście osób zatrzymanych przez policję (w stosunku do 2003 r. o 45 proc.) i postawionych w stan oskarżenia w sprawie kryminalnej (o 50 proc. w stosunku do roku 2000), co świadczy o poprawie efektywności działania policji i wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach.

Interesująca jest stałość większości tych doświadczeń w czasie u poszczególnych osób. Ktoś, kto padł ofiarą kradzieży, rozboju czy włamania do domu w roku 2000, miał też istotnie wyższe ryzyko zostania ofiarą tych przestępstw po trzech latach, pięciu latach a nawet siedmiu latach. Jedynie napad i pobicie wyglądają na zdarzenia czysto losowe w tym sensie, że ich ofiary nie są w przyszłości bardziej od innych narażone na powtórkę tego typu doświadczenia. Nie dziwi natomiast stałość doświadczeń sprawców: bycie oskarżonym i zatrzymanym przez policję zwiększa w stopniu znaczącym statystycznie powtórne oskarżenie lub zatrzymanie przez policję po upływie trzech, pięciu i siedmiu lat (wszystkie korelacje dla sprawców i ofiar łamania prawa, z wyjątkiem włamania do domu między 2000 i 2007 r. są istotne statystycznie na poziomie $p < 0{,}001$). Można zatem mówić nie tylko o stałych predyspozycjach do wchodzenia w konflikt z prawem, ale także o stałych – w odniesieniu do pewnych kategorii

doświadczeń – cechach ofiary, co potwierdza tezy wiktymologów: pewni ludzie są bardziej od innych narażeni na powtarzalne doświadczenia bycia ofiarą czyjejś agresji.

Tabela 5.10.18. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w latach 1993–2003

Doświadczenie	1993 r.	1995 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.	2007 r
Ofiara kradzieży	5,1	5,4	6,8	5,6	5,7	4,3
Ofiara napadu i pobicia	1,6	1,7	1,5	1,3	1,2	1,1
Ofiara włamania do domu	1,2	1,2	2,0	4,1*	3,5	2,1
Oskarżony w sprawie kryminalnej	0,5	0,4	1,0	1,1	1,2	1,5
Oskarżony w sprawie cywilnej	0,4	0,6	0,8	0,9	0,9	0,9
Zatrzymany przez policję	bd	bd	bd	2,2	2,5	3,2
Bliska osoba była aresztowana lub miała kłopoty z prawem	bd	bd	2,9	2,8	3,6	3,8
Sprawca kolizji lub wypadku drogowego	bd	bd	bd	bd	bd	1,6

* od 2003 pytano o włamanie do domu lub samochodu
Źródło danych: lata 1993 i 1995 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar napadu i pobicia niż w populacji generalnej (tabela 5.10.19). Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo.

Niezależnie od charakteru (czy to w roli ofiary, czy też sprawcy) doświadczenia związane z łamaniem prawa są skorelowane z piciem alkoholu (tabela 5.10.20). Osoby nadużywające alkoholu lub sięgające po alkohol w trudnych sytuacjach życiowych częściej są sprawcami, ale także częściej ofiarami agresji.

Zarówno odsetek ofiar, jak i sprawców przestępstw jest zdecydowanie większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet (tabele 5.10.21 i 5.10.22); dużo także większy w młodszych grupach wiekowych w porównaniu z osobami starszymi. W największych miastach częstość doświadczeń związanych z łamaniem prawa jest przeciętnie dwu-, trzykrotnie większa niż na wsi i w małych miejscowościach.

Szczególnie interesująca jest zależność między rozkładem częstości ofiar i sprawców a poziomem wykształcenia. Ofiarami kradzieży i włamania do domu lub samochodu padają najczęściej osoby z wyższym i policealnym wykształceniem, co wynika prawdopodobnie z poziomu zamożności tej grupy obywateli, o czym świadczy także wysoki wskaźnik ofiar tego typu przestępstw wśród osób z wyższymi dochodami i – zwłaszcza – prywatnych przedsiębiorców, z których niemal co piętnasty, a dwa lata temu co siódmy został okradziony i co dwudziesty piąty (dwa lata temu co dwunasty) doświadczył włamania do domu lub samochodu. Natomiast sprawcami są dużo częściej osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i uboższe. Największy odsetek oskarżonych o czyny karalne i zatrzymanych przez policję występuje – oprócz absolwentów zawodówek — wśród uczniów i studentów, bezrobotnych, pracowników sektora prywatnego, osób młodych (do 24 lat) i mieszkańców największych miast.

Interesujące jest społeczne zróżnicowanie zmiany wskaźników przestępczości (tabele 5.10.21). W większości grup spadł odsetek ofiar kradzieży, rozbojów i włamań; najbardziej w dużych miastach, wśród osób lepiej wykształconych, bardziej zamożnych, przedsiębiorców oraz uczniów i studentów. Ale jednocześnie w większości grup wzrósł odsetek przyznających się do zatrzymania przez policję i oskarżenia o czyn kryminalny; najbardziej wśród osób w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym, mieszkańców największych miast, pracowników sektora prywatnego, bezrobotnych (czyny karalne), uczniów i studentów (zatrzymania przez policję) i osób uboższych (tabele 5.10.21 i 5.10.22).

W przekroju terytorialnym przestępczość mierzona liczbą ofiar spadła najbardziej w woj. dolnośląskim, małopolskim, mazowieckim, pomorskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim i podlaskim, czyli z reguły tam, gdzie była stosunkowo najwyższa kilka lat temu. W jednym województwie, kujawsko-pomorskim, wzrósł odsetek ofiar wszystkich trzech kategorii przestępstw (kradzieży, napadów i włamań).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.19. Interkorelacje doświadczeń związanych z łamaniem prawa w 2007 r.

Doświadczenie	2	3	4	5	6	7
1. Okradziono mnie	0,246	0,347	0,103	0,080	0,064	0,095
2. Zostałem napadnięty i pobity		0,089	0,124	0,109	0,116	0,067
3. Włamano się do mojego domu lub samochodu			0,061	0,048	0,058	0,050
4. Zostałem oskarżony o czyn, za który grozi kara więzienia lub grzywna				0,343	0,376	0,084
5. Byłem zatrzymany przez policję					0,291	0,119
6. Zostałem oskarżony w sprawie cywilnej						0,068
7. Bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem						

UWAGI: wszystkie współczynniki korelacji są istotne statystycznie na poziomie p < 0,000

W 2007 r. spytaliśmy po raz pierwszy o sprawstwo kolizji i wypadków drogowych. Generalnie odsetek sprawców zdarzeń drogowych jest wprost proporcjonalny do poziomu motoryzacji w poszczególnych grupach (tabela 5.10.22); największy wśród osób młodych (do 34 lat), mieszkańców największych miast, osób z wyższym wykształceniem, stosukowo zamożnych i pracujących (z wyjątkiem rolników) – zwłaszcza wśród prywatnych przedsiębiorców.

Tabela 5.10.20. Korelacje doświadczeń związanych z łamaniem prawa z piciem alkoholu.

Doświadczenie	Nadużywanie alkoholu	Sięganie po alkohol w trudnych sytuacjach
Okradziono mnie	0,060**	0,046**
Zostałem napadnięty i pobity	0,083**	0,067**
Włamano się do mojego domu lub samochodu	0,008	–0,009
Zostałem oskarżony o czyn, za który grozi kara więzienia lub grzywna	0,108**	0,075**
Byłem zatrzymany przez policję	0,141**	0,084**
Zostałem oskarżony w sprawie cywilnej	0,093**	0,050**
Spowodowałem kolizję lub wypadek drogowy	0,019*	0,013
Bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem	0,065**	0,036**

** p < 0,000
* p < 0,05

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.21. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamanie prawa

Grupa	Ofiara kradzieży			Ofiara napadu i pobicia			Ofiara włamania do domu/ samochodu			Oskarżony w sprawie kryminalnej		
	2007	2005	2003	2007	2005	2003	2007	2005	2003	2007	2005	2003
Ogółem	4.3	5,7	5.6	1,1	1,2	1.3	2,1	3,5	4.1	1,5	1,2	1.1
Płeć												
Mężczyźni	4,4	5,7	5.9	1,6	1,8	2,0	2,7	4,2	5,1	2,5	1,9	2,0
Kobiety	4,2	5,6	5.3	0,6	0,6	0,8	1,7	2,8	3,1	0,8	0,5	0,4
Wiek												
do 24 lat	5,6	7,2	7.3	2,2	2,4	2,5	1,2	2,3	3,1	2,7	2,0	2,3
25–34 lata	4,8	5,5	6.9	0,9	1,3	1,7	3,3	4,3	7,7	2,0	2,0	2,0
35–44 lata	4,1	6,8	5.0	0,9	1,3	1,2	2,4	4,3	3,5	1,6	1,0	1,0
45–59 lat	3,6	5,2	4.7	0,7	0,8	0,9	2,2	4,0	3,8	1,4	0,9	0,8
60–64 lata	3,9	2,9	3.7	1,0	0,2	0,6	1,7	2,9	1,0	0,3	0,5	0,2
65 i więcej lat	4,0	4,7	5.0	1,1	0,6	1,0	1,4	2,2	2,4	0,4	0,3	0,3
Miejsce zamieszkania												
Miasta ponad 500 tys.	6,8	8,9	9.6	1,4	2,7	2,8	3,3	7,4	8,3	2,6	1,2	1,7
Miasta 200–500 tys.	6,9	8,2	10.1	1,5	1,8	2,7	3,3	6,2	6,2	1,0	1,6	1,1
Miasta 100–200 tys.	6,0	7,3	6.1	1,7	1,3	1,0	3,4	4,4	4,6	1,8	1,3	1,2
Miasta 20–100 tys.	4,3	6,1	5.7	1,0	0,8	0,9	2,1	3,8	4,1	1,7	1,6	1,2
Miasta < 20 tys.	4,5	4,7	4.6	1,5	1,1	0,9	2,0	2,1	3,4	1,5	1,4	1,3
Wieś	2,4	3,7	2.9	0,6	0,8	0,9	1,2	1,7	2,0	1,2	0,7	0,9
Województwo												
Dolnośląskie	3,8	7,6	5.6	1,3	2,2	1,0	2,6	5,6	5,6	1,0	1,3	1,8
Kujawsko-pomorskie	5,4	3,0	5.9	1,7	1,2	2,0	3,3	2,0	1,7	1,6	1,0	1,0
Lubelskie	5,1	5,5	7.8	1,4	1,6	1,6	3,3	3,7	3,5	1,8	3,3	2,5
Lubuskie	4,8	4,0	6.4	0,6	0,4	2,4	0,9	2,4	2,4	1,8	1,2	1,2
Łódzkie	4,9	5,3	4.7	0,8	1,0	1,7	3,0	4,3	3,5	1,6	1,2	0,2
Małopolskie	3,8	6,4	5.4	0,8	1,6	1,1	2,4	4,5	4,7	1,1	0,9	1,1
Mazowieckie	5,8	6,2	6.7	1,2	0,9	1,7	1,6	3,7	5,7	2,3	1,2	0,8
Opolskie	3,5	4,5	5.2	1,2	0,9	1,6	0,9	1,3	6,6	1,5	1,8	2,4
Podkarpackie	3,2	3,1	2.7	0,8	0,9	0,6	1,4	1,8	1,2	1,1	0,0	0,6
Podlaskie	1,3	3,4	3.7	0,8	0,7	2,0	1,8	3,7	2,7	0,8	0,7	0,3
Pomorskie	4,0	8,6	8.1	0,7	1,6	0,9	1,6	7,2	5,8	1,0	1,0	1,6
Śląskie	6,0	7,2	6.0	1,4	0,6	1,5	2,5	3,7	4,5	1,8	1,8	0,8
Świętokrzyskie	3,0	4,2	4.0	0,8	1,1	1,0	1,8	1,5	2,7	1,3	0,8	0,7
Warmińsko-mazurskie	3,1	2,2	4.7	1,9	2,2	2,9	0,6	0,6	2,4	1,9	1,3	1,2
Wielkopolskie	2,7	5,3	4.2	0,6	0,9	0,6	2,3	2,1	2,7	1,4	0,5	1,5
Zachodniopomorskie	3,2	5,5	5.0	0,9	1,0	0,5	1,6	3,1	4,6	1,3	0,7	1,4
Wykształcenie												
Podstawowe i niższe	2,6	3,4	4.0	1,4	0,8	1,9	1,1	1,2	2,0	1,5	0,7	1,2
Zasadnicze/gimnazjum	4,8	4,6	4.5	1,3	1,4	1,0	1,8	2,4	3,4	2,3	1,8	1,1
Średnie	4,6	7,3	6.9	1,0	1,2	1,3	2,3	4,0	4,5	1,2	1,1	1,3
Wyższe i policealne	4,7	7,4	7,7	0,5	1,3	1,2	3,3	7,1	7,9	0,7	0,9	0,8
Dochód na jedną osobę												
Dolny kwartyl	4,1	5,5	4.8	1,3	1,4	1,9	1,7	2,2	3,4	2,3	1,7	1,9
Środkowe 50 proc.	3,8	5,4	5.3	1,0	1,1	1,2	1,9	3,1	3,4	1,4	0,8	1,0
Górny kwartyl	4,5	5,9	7.2	0,9	1,4	1,5	2,7	5,0	5,5	1,2	1,1	0,8
Status społeczno-zawodowy												
Sektor publiczny	4,3	3,8	5.4	0,4	0,8	0,9	2,4	4,6	5,1	1,1	0,7	0,7
Sektor prywatny	4,1	6,2	5.1	1,2	1,7	1,3	2,7	4,6	5,5	2,1	1,1	1,3
Prywatni przedsiębiorcy	6,7	13,3	12.7	1,3	0,3	1,5	4,0	8,6	10,5	1,3	1,7	2,0
Rolnicy	2,0	5,1	2.7	0,3	0,2	0,4	1,9	3,1	1,7	1,1	1,3	1,2
Renciści	4,1	5,6	5.6	1,1	0,8	1,4	1,7	1,6	3,1	1,1	1,5	0,5
Emeryci	4,3	5,0	5,1	1,1	0,6	1,0	1,7	2,7	2,6	0,5	0,3	0,3
Uczniowie i studenci	6,0	8,8	9.9	1,7	2,4	3,1	1,0	3,1	4,1	1,2	1,5	1,2
Bezrobotni	4,2	4,9	4.5	1,9	1,9	2,2	1,4	2,8	2,9	3,5	2,9	2,6
Inni bierni zawodowo	3,7	4,4	4,9	0,9	0,5	1,0	2,3	2,5	3,3	2,7	1,6	1,6

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.22. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamanie prawa

Grupa	Zatrzymany przez policję			Bliska osoba aresztowana/ ma kłopoty z prawem			Sprawca kolizji/ wypadku drogowego
	2007	2005	2003	2007	2005	2003	2007
Ogółem	3,2	2,5	2.2	3,8	3,6	2,8	1,6
Płeć							
Mężczyźni	5,7	4,4	4,2	3,3	3,3	3,0	2,6
Kobiety	1,1	0,9	0,5	4,2	3,8	2,6	0,8
Wiek							
do 24 lat	7,8	5,7	5,4	6,4	7,2	5,2	2,0
25–34 lata	4,4	4,1	3,8	3,7	4,3	3,1	3,1
35–44 lata	2,6	2,1	2,1	4,8	2,8	2,9	1,7
45–59 lat	2,2	1,7	1,0	3,2	3,0	2,7	1,4
60–64 lata	0,5	0,2	0,6	1,3	1,0	1,1	0,7
65 i więcej lat	0,2	0,1	0,3	2,2	1,6	0,8	0,3
Miejsce zamieszkania							
Miasta ponad 500 tys.	3,7	3,0	3,2	4,6	3,8	4,5	3,5
Miasta 200–500 tys.	3,2	2,0	2,8	3,6	2,9	2,3	1,7
Miasta 100–200 tys.	2,5	3,7	2,8	3,8	4,1	3,0	1,2
Miasta 20–100 tys.	3,2	3,1	2,1	3,9	3,8	2,7	1,7
Miasta < 20 tys.	3,8	1,8	2,2	3,4	4,1	3,0	1,2
Wieś	2,9	2,1	1,7	3,7	3,2	2,2	1,3
Województwo							
Dolnośląskie	3,5	2,2	3,1	5,0	5,1	3,6	2,0
Kujawsko-pomorskie	2,4	1,7	2,0	4,7	2,7	2,4	2,0
Lubelskie	3,2	3,1	3,0	4,8	4,7	2,3	1,8
Lubuskie	4,2	3,6	2,7	3,6	2,8	4,3	2,1
Łódzkie	3,6	3,1	1,2	2,6	4,3	1,7	2,2
Małopolskie	3,3	1,3	1,3	2,8	3,2	2,6	2,0
Mazowieckie	3,6	3,0	1,9	5,5	4,3	3,1	1,8
Opolskie	2,6	1,4	3,1	3,2	3,6	2,7	1,7
Podkarpackie	3,4	1,3	1,4	1,7	2,2	2,2	1,5
Podlaskie	2,5	3,0	3,4	1,8	1,9	2,7	1,0
Pomorskie	3,9	2,8	2,9	3,2	3,8	3,4	1,6
Śląskie	2,4	2,8	2,5	3,9	2,9	2,5	1,3
Świętokrzyskie	2,5	1,5	2,4	3,3	2,3	0,7	0,8
Warmińsko-mazurskie	3,5	4,7	3,7	4,2	5,6	3,8	0,8
Wielkopolskie	3,5	1,9	1,7	3,6	2,4	2,9	1,7
Zachodniopomorskie	2,5	2,2	1,7	2,9	3,6	2,9	1,3
Wykształcenie							
Podstawowe i niższe	1,9	1,4	1,7	4,1	3,4	3,0	0,4
Zasadnicze/gimnazjum	5,1	3,4	2,8	4,5	4,1	3,0	1,5
Średnie	2,7	2,5	2,2	3,5	3,4	2,8	1,7
Wyższe i policealne	2,1	2,3	2,0	3,0	3,2	1,7	3,0
Dochód na jedną osobę							
Dolny kwartyl	4,2	3,4	2,7	4,9	5,4	4,4	0,9
Środkowe 50 proc.	2,7	1,9	2,3	3,6	2,7	2,4	1,4
Górny kwartyl	2,8	2,2	1,8	3,1	3,1	2,3	3,0
Status społeczno-zawodowy							
Sektor publiczny	2,5	1,4	1,7	4,4	3,6	1,9	2,4
Sektor prywatny	5,0	3,3	3,3	4,3	3,0	3,0	2,6
Prywatni przedsiębiorcy	4,4	3,6	3,9	2,0	3,6	2,7	4,5
Rolnicy	2,3	1,3	2,1	2,8	2,0	1,7	0,5
Renciści	2,1	2,3	1,5	2,6	4,1	2,7	0,6
Emeryci	0,4	0,1	0,4	2,1	1,3	1,5	0,5
Uczniowie i studenci	6,7	4,6	2,6	4,8	6,2	4,5	1,5
Bezrobotni	4,2	6,5	4,7	6,0	6,1	4,5	1,4
Inni bierni zawodowo	2,8	2,1	1,6	5,4	5,1	4,6	1,0

© Rada Monitoringu Społecznego

Nie jest zaskakujące, że ofiary agresji, niezależnie od tego, czy same są, czy też nie są agresorami są mniej zadowolone ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania (wykres 5.10.10).

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; wskaźnikiem poczucia zagrożenia była ocena na skali zadowolenia ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania (Aneks 1, pyt. 61.20); efekt kategorii badanych F(3,12915) = 56,713, p < 0.000, η^2 = 0,013; efekt interakcji rodzaju bilansu i kategorii badanych F(3,13045) = 15,56, p < 0.000, η^2 = 0,004; w teście Scheffego istotne statystycznie są różnice między parami „ani ofiara, ani sprawca" – „sprawca" i „ofiara" – „ofiara i sprawca"

Wykres 5.10.10. Poczucie zagrożenia w miejscu zamieszkania u ofiar i sprawców łamania prawa

Analiza bilansu uczynków własnych wobec innych ludzi i innych ludzi wobec siebie (por. rozdz. 6.1.3) dowodzi, że sprawcy (niezależnie od tego, czy są także ofiarami cudzej agresji) mniej pozytywnie widzą bilans uczynków własnych, a także bilans uczynków cudzych (wykres 5.10.11). Ofiary ujawniają poczucie krzywdy, bowiem postrzegają największą rozbieżność między bilansem własnych uczynków a bilansem uczynków innych ludzi wobec siebie – inni dużo gorzej zachowują się wobec nich niż oni wobec innych ludzi (wykres 5.10.12).

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; bilans uczynków mógł się wahać od –4 (dużo więcej złych niż dobrych) do 4 (dużo więcej dobrych niż złych); efekt rodzaju bilansu F(1, 13045) = 601,432, p < 0.000, η^2 = 0,044; efekt kategorii badanych F(3, 13045) = 51,291, p < 0.000, η^2 = 0,012; efekt interakcji rodzaju bilansu i kategorii badanych F(3, 13045) = 15,56, p < 0.000, η^2 = 0,004; w teście Scheffego w zakresie bilansu uczynków cudzych istotne statystycznie są wszystkie różnice z wyjątkiem różnicy między ofiarami i sprawcami, a w zakresie bilansu uczynków własnych nieistotne są różnice między parami „ani ofiara, ani sprawca" – „ofiara" i „ofiara i sprawca" – „sprawca"

Wykres 5.10.11. Bilans uczynków własnych i cudzych u ofiar i sprawców krzywdy

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; wskaźnik bilansu uczynków jest różnicą między bilansem uczynków własnych i cudzych i waha się od –8 (bardziej pozytywny bilans uczynków cudzych niż własnych) do 8 (bardziej pozytywny bilans uczynków własnych niż cudzych); efekt kategorii badanych F(3, 13045) = 51,291, p < 0.000, η^2 = 0,012; efekt interakcji rodzaju bilansu i kategorii badanych F(3, 13045) = 15,56, p < 0.000, η^2 = 0,004; w teście Scheffego istotne statystycznie są wszystkie różnice z wyjątkiem różnicy między ofiarami a ofiarami i sprawcami

Wykres 5.10.12. Różnica między bilansem uczynków własnych i cudzych u ofiar i sprawców krzywdy

Czynnikiem silnie różnicującym pod względem wielu cech poszczególne kategorie sprawców i ofiar, szczególnie zaś ofiary będące zarazem sprawcami, jest płeć. Różnice te świadczą o tym, że agresja u kobiet będących ofiarami pełni inną funkcję i jest czym innym uwarunkowana niż u ofiar–mężczyzn. Wydaje się, że odmienna jest także sekwencja ofiara–sprawca: w przypadku kobiet agresja jest częściej odpowiedzią na krzywdę, a u mężczyzn częściej krzywda albo jest efektem agresji, albo współwystępuje z agresją (np. w bójce). Sugeruje to, znacznie większe u kobiet niż u mężczyzn w grupie ofiar/sprawców poczucie niesprawiedliwej krzywdy mierzone dysproporcją dobrych uczynków własnych i złych uczynków cudzych[43]. Wśród kobiet z grupy ofiar/sprawców jest ono także większe niż w grupie samych ofiar (wykres.5.10.13). To tak, jakby u kobiet będących ofiarami agresja była reakcją na przekroczenie pewnego progu niesprawiedliwej krzywdy, sposobem na poprawę sytuacji lub zapobieżenie dalszym krzywdom, natomiast u mężczyzn będących ofiarami byłaby ona zachowaniem mniej reaktywnym, uwarunkowanym bardziej wewnętrznie.

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; efekt kategorii badanych F(3, 12960) = 47,347, p < 0.000, η^2 = 0,011; efekt płci F(1, 12960) = 18,513, p < 0.000, η^2 = 0,001; efekt interakcji płci i kategorii badanych F(3, 12960) = 2,723, p < 0.05, η^2 = 0,001; kowariantem był wiek F(1, 12960) < 1, ni, η^2 = 0,000; w teście Scheffego istotne statystycznie są różnice: między kobietami i mężczyznami w grupie ofiar/sprawców, wśród kobiet między wszystkimi kategoriami z wyjątkiem pary ofiara–sprawca, wśród mężczyzn istotne są tylko różnice między grupą „ani ofiara, ani sprawca" i pozostałymi

Wykres 5.10.13. Wielkość niesprawiedliwej krzywdy wśród kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy

Wynikałoby stąd, że u kobiet z grupy ofiar agresja częściej pełni funkcję instrumentalną niż u mężczyzn. Hipotezę tę wspiera inny wynik: różnica między kobietami–ofiarami/sprawcami i mężczyznami–ofiarami/sprawcami w częstości stosowania zadaniowej strategii radzenia sobie z trudnymi sytuacjami życiowymi

[43] Im więcej dobrych uczynków własnych i złych uczynków cudzych, tym wyższa wartość wskaźnika poczucia krzywdy; „im lepszy jestem dla innych, tym inni są gorsi dla mnie".

© Rada Monitoringu Społecznego

(wykres. 5.10.14). Mężczyźni będący zarazem ofiarami i sprawcami, podobnie jak sami sprawcy, stosują rzadziej strategię zadaniową. U kobiet natomiast agresja ofiar wiąże się ze strategią zadaniową, a więc jest próbą rozwiązania problemu, czyli – jak się można domyślać – instrumentalną odpowiedzią na czyjąś agresję raczej niż prowokacją do cudzej agresji.

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; efekt kategorii badanych F(3, 13100) = 2,842, p < 0.05, η^2 = 0,001; efekt płci F(1, 13100) = 4,333, p < 0.05, η^2 = 0,000; efekt interakcji płci i kategorii badanych F(3, 13100) = 3,696, p < 0.05, η^2 = 0,001; kowariantem był wiek F(1, 13100) = 644,567, p < 0,000, η^2 = 0,047; Jedynie w grupie ofiar/sprawców istotna jest różnica między kobietami i mężczyznami F(1,107) = 6,330, p < 0,05, η^2 = 0,056

Wykres 5.10.14. Zadaniowa strategia radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych wśród kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy

Podobny wzór zależności, świadczący o innym charakterze agresji kobiet i mężczyzn z grupy ofiar/sprawców, odnosi się do poziomu wykształcenia (wykres 5.10.15) i związanych z wykształceniem różnych wymiarów jakości życia, takich jak poziom cywilizacyjny i dobrobyt materialny (patrz rozdz. 9.1), a także zmiennych czysto psychologicznych, np. woli życia. W znacznym stopniu zależności między płcią i statusem ofiary/sprawcy były podobne w poprzednich edycjach *Diagnozy*. Dla przykłady pokazujemy kształt owej zależności w zakresie woli życia (wykres 5.10.16).

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; efekt kategorii badanych F(3, 12991) = 11,215, p < 0.000, η^2 = 0,003; efekt płci F(1, 12991) = 6,662, p < 0.01, η^2 = 0,001; efekt interakcji płci i kategorii badanych F(3, 12991) = 4,749, p < 0.01, η^2 = 0,001; jedynie w grupie ofiar/sprawców istotna jest różnica między kobietami i mężczyznami F(1,107) = 11,701, p < 0,01, η^2 = 0,099

Wykres 5.10.15. Poziom wykształcenia (liczba lat nauki) kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy

© Rada Monitoringu Społecznego

2007 r.

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; efekt kategorii badanych F(3,1360) = 47,998, p < 0.000, η^2 = 0,011; efekt interakcji płci i kategorii badanych F(3,1360) = 5,834, p < 0.01, η^2 = 0,001; efekt płci F < 1, ni.; kowariantem był wiek F(1,1360) = 64,663, p < 0.000, η^2 = 0,005

UWAGI: nie uwzględniono sprawców kolizji i wypadków drogowych; efekt kategorii badanych F(3,9535) = 14,960, p < 0.000, η^2 = 0,005; efekt płci F < 1, ni.; efekt interakcji płci i kategorii badanych F(3,9535) = 2,990, p < 0.05, η^2 = 0,001; kowariantem był wiek F(1,9535) = 7,358, p < 0.001, η^2 = 0,001

2003 r.

Wykres 5.10.16. Wola życia kobiet i mężczyzn ze względu na status ofiary i sprawcy krzywdy w 2003 i 2007 r.

Odrębną kategorią ofiar cudzej agresji są osoby dyskryminowane. Odsetek respondentów, którzy przyznają, że w minionym roku były dyskryminowane na jakimkolwiek tle jest stosunkowo niewielki (1,9), ale w tym roku najwyższy od początku pomiaru tej zmiennej (1992 r.).

Sprawdziliśmy w próbie panelowej, czy wzrost odsetka osób doświadczających dyskryminacji w latach 2000–2007 jest istotny statystycznie. Okazało się, ku naszemu zdziwieniu, że porównanie z 2000 rokiem nie dowodzi istotnej zmiany tego wskaźnika (tabela 5.10.23). Co więcej, w stosunku do roku 2005 obecnie okazał się on niższy i tym samym znacznie niższy niż w całej próbie z 2007 r. (1,35 wobec 1,9). W próbach panelowych wszyscy respondenci indywidualni są w kolejnych pomiarach coraz starsi. Może być to zatem efekt wieku. Niewykluczone zatem, że różnica między średnimi z całych prób i średnimi w próbach panelowych jest częściowo efektem kohorty. Nowe pokolenia mogą częściej odczuwać (być bardziej wrażliwe na lub doświadczać) dyskryminację. Oba te efekty widoczne są na wykresie 5.10.17. Roczniki, które osiągnęły wiek kwalifikujący do badania w 2005 i 2007 r. (16–18 lat), częściej skarżą się na bycie dyskryminowanymi (5–6 proc.) niż roczniki, które weszły w ten wiek we wcześniejszych dwóch falach badania, w 2000 i 2003 r. (3 proc.). Wiek życia także ma znaczenie, ponieważ widzimy, że przejście najmłodszych roczników do grupy osób starszych w kolejnej rundzie badania idzie w parze ze spadkiem wskaźnika dyskryminacji. A zatem poczucie bycia dyskryminowanym spada wraz z wiekiem życia i rośnie w młodszych pokoleniach. Szerzej problemem dyskryminacji zajmiemy się w oddzielnym rozdziale (8.5).

Tabela 5.10.23. Test istotności zmiany poczucia bycia dyskryminowanym w próbie panelowej

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Poczucie bycia dyskryminowanym	2000	1,19	0,109	0,14	< 1	2574	ni	0,161*
	2007	1,05	0,102					
	2005	1,79	0,133	–0,44	2,172	5543	p < 0,05	0,255*
	2007	1,35	0,115					

* p < 0.000

Wykres 5.10.17. Procent respondentów, którzy czują się dyskryminowani w siedmiu grupach wiekowych w latach 2000, 2003, 2005 i 2007

Do spowodowania kolizji lub wypadku drogowego przyznało się 3,2 proc. osób posiadających prawo jazdy. Wśród sprawców kolizji i wypadków drogowych było zdecydowanie więcej mężczyzn niż kobiet i więcej osób młodszych niż starszych. Istotna jest także interakcja między wiekiem i płcią (wykres 5.10.18).

UWAGI: efekt wieku F(5,6585) = 6,869, p < 0.000, η^2 = 0,005; efekt płci F(1,6585) = 11,061, p < 0.001, η^2 = 0,002; efekt interakcji płci i wieku F < 1; ni.

Wykres 5.10.18. Odsetek sprawców kolizji i wypadków drogowych wśród kobiet i mężczyzn w różnym wieku

Sprawdziliśmy czy nadużywanie alkoholu sprzyja powodowaniu kolizji i wypadków drogowych. Istotny statystycznie okazał się efekt nadużywania alkoholu, ale zniknął on po wprowadzeniu kontroli płci; po prostu mężczyźni zarazem powodują więcej kolizji i wypadków drogowych oraz częściej nadużywają alkoholu. A zatem zależność między wypadkami i alkoholem jest pozorna, jest pochodną bycia mężczyzną.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.10.6. Ogólne orientacje życiowe

W obecnej edycji *Diagnozy*, podobnie jak dwa lata temu, do pomiaru orientacji materialistycznej użyliśmy skróconej skali Richins i Dawsona (1992) (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 50.1 do 50.5 i 50.11).

Analiza czynnikowa z rotacją varimax skali materializmu pokazuje dwa odrębne czynniki nastawienia materialistycznego (tabela 5.10.24). Pierwszy z nich, wyjaśniający 44 proc. wariancji, to właściwy materializm, czyli przywiązywanie większej lub mniejszej wagi do dóbr materialnych, drugi natomiast to zamiłowanie do zakupów („zakupoholizm") wyjaśniający 22 proc. wariancji.

Tabela 5.10.24. Wyniki analizy czynnikowej skali materializmu

Twierdzenia ze skali materializmu	Składowa			
	Czynnik 1		Czynnik 2	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.
Podziwiam ludzi, którzy mają drogie domy, samochody i ubrania	0,799	0,793		
Miarą życiowego sukcesu jest stan posiadania różnych dóbr materialnych	0,835	0,807		
Lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi zazdrościć	0,711	0,701		
Lubię kupować rzeczy, które nie mają praktycznego znaczenia			0,778	0,772
Samo robienie zakupów sprawia mi prawdziwą przyjemność			0,770	0,784
Przywiązuję dużą wagę do dóbr materialnych	0,707	a		
Procent wyjaśnionej wariancji	43,6	40,1	18,1	21,9

UWAGI: a w 2005 r. twierdzenie to było sformułowane negatywnie (nie przywiązuję większej wagi do dóbr materialnych) i uzyskało ładunek poniżej 0,4; metoda wyodrębniania czynników – głównych składowych; metoda rotacji – varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 3 iteracjach.; pokazano ładunki czynnikowe powyżej 0,4.

Suma odwróconych wartości skalowych odpowiedzi przy pozycjach, które uzyskały ładunki powyżej 0,4 w poszczególnych czynnikach, tworzy wskaźniki materializmu i zakupoholizmu. Wskaźniki te umiarkowanie ze sobą korelują w obu pomiarach (tabela 5.10.25). Wykazują też niezbyt dużą stałość w czasie (r = 0,39 między dwoma pomiarami zarówno dla materializmu, jak i zakupoholizmu (tabela 5.10.25). Nie zmieniła się też między 2005 i 2007 r. wysokość żadnego z tych wskaźników

Tabela 5.10.25. Interkorelacje wskaźników zakupoholizmu i materializmu z badania w 2005 i 2007 r.*

		Materializm 2005	Materializm 2007	Zakupoholizm 2007
Zakupoholizm 2005	Korelacja Pearsona	,242	,084	,388
	Istotność (dwustronna)	,000	,000	,000
	N	7796	5192	5197
Materializm 2005	Korelacja Pearsona		,387	,106
	Istotność (dwustronna)		,000	,000
	N		5063	5068
Materializm 2007	Korelacja Pearsona			,272
	Istotność (dwustronna)			,000
	N			12546

* W obu latach ze skali materializmu usunięte zostało twierdzenie różniące się sformułowaniem

Liczne badania, prowadzone głównie w USA, dowodzą, że nastawienie materialistyczne oddziałuje negatywnie na dobrostan psychiczny (Czapiński, 2004a). Powstało nawet wiele teorii tłumaczących mechanizmy tej negatywnej zależności (np. Kasser, 2002; Lane, 2000). Nie wnikając w dyskusje teoretyczne, sprawdźmy, czy rzeczywiście także w Polsce materializm czyni ludzi mniej szczęśliwymi, bardziej depresyjnymi. Generalnie tak, ale zależności są raczej słabe, chociaż istotne statystycznie (tabela 5.10.26). Osoby o nastawieniu materialistycznym gorzej oceniają całe swoje dotychczasowe życie, są mniej szczęśliwe, mają większe skłonności samobójcze i mniejsze pragnienie życia, ale zarazem doświadczają mniejszej liczby symptomów depresji psychicznej. Zakupoholizm ma efekt odwrotny, działa pozytywnie na wszystkie wskaźniki dobrostanu, a najsilniej osłabia depresję.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.26. Korelacje cząstkowe między wskaźnikami motywacji i orientacji a wskaźnikami dobrostanu psychicznego z kontrolą wieku

Orientacja	Test zależności	Zadowolenie z całego życia*	Poczucie szczęścia*	Skłonności samobójcze*	Pragnienie życia	Depresja
Materializm	Korelacja	0,056	0,039	–0,067	–0,033	–0,073
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
	df	12537	12531	12535	12521	12321
Zakupoholizm	Korelacja	–0,080	–0,096	–0,026	0,036	–0,164
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,007	0,004	0,000	0,000
	df	12537	12531	12535	12521	12321

* wskaźnik odwrotnie skierowany – im niższa wartość, tym większe nasilenie mierzonej zmiennej

Spójrzmy na społeczne zróżnicowanie orientacji materialistycznej (tabela 5.10.27). Najsilniej różnicującym czynnikiem jest płeć. Mężczyźni są bardziej materialistycznie nastawieni, kobiety natomiast mają większy od mężczyzn wskaźnik zakupoholizmu.

Tabela 5.10.27. Wskaźniki materializmu i zakupoholizmu w przekroju różnych grup społeczno-demograficznych w 2005 i 2006 r.

Grupa społeczno-demograficzna	Materializm*		Zakupoholizm		Test istotności różnic między grupami w 2007 r.	
	2007 r.	2005 r.	2007 r.	2005 r.	Materializm	Zakupoholizm
Ogółem	10,55	10,70	6,27	6,22		
Płeć					F = 150,058 p < 0,000	F = 675,170 p < 0,000
Mężczyźni	11,03	11,12	5,67	5,64		
Kobiety	10,16	10,36	6,75	6,87		
Wiek					F = 95,901 p < 0,000 pierwsza, druga i ostatnia grupa różnią się od wszystkich pozostałych	F = 148,854 p < 0,000 pierwsza, druga i ostatnia grupa różnią się od wszystkich pozostałych
16 24 lata	11,88	12,01	7,14	6,98		
25–34 lata	11,11	11,52	6,79	6,83		
35–44 lata	10,46	10,55	6,26	6,19		
45–59 lat	10,28	10,45	6,02	6,02		
60–64 lata	10,14	10,48	6,09	5,99		
65 i więcej lat	9,44	9,74	5,39	5,58		
Miejsce zamieszkania					F = 42,426 p < 0,000 wieś różni się od wszystkich, a małe miasta od dużych miast	F = 3,860 p < 0,01 wieś różni się od największych miast
Miasta ponad 500 tys.	9,88	9,97	6,44	6,35		
Miasta 200–500 tys.	9,71	9,92	6,34	6,27		
Miasta 100–200 tys.	10,01	10,25	6,35	6,43		
Miasta 20–100 tys.	10,31	10,52	6,31	6,32		
Miasta < 20 tys.	10,58	10,90	6,32	6,42		
Wieś	11,08	11,21	6,17	6,17		
Wykształcenie					F = 75,527 p < 0,000 zasadnicze i wyższe różni się od wszystkich	F = 49,336 p < 0,000 podstawowe różni się od wszystkich pozostałych
Podstawowe i niższe	10,56	10,73	5,76	5,84		
Zasadnicze/gimnazjum	11,16	11,24	6,35	6,19		
Średnie	10,39	10,66	6,39	6,39		
Wyższe i policealne	9,60	9,73	6,48	6,38		
Dochód na jedną osobę					F = 44,638 p < 0,000 dolny kwartyl różni się od pozostałych	F = 15,510 p < 0,000 dolny kwartyl różni się od pozostałych
Dolny kwartyl	11,09	11,47	6,41	6,58		
Środkowe 50 proc.	10,28	10,44	6,11	6,06		
Górny kwartyl	10,31	10,21	6,18	6,10		
Status społeczno-zawodowy					F = 50,415 p < 0,000 emeryci różnią się od wszystkich pozostałych z wyjątkiem prac. sektora publicznego; uczniowie różnią się od wszystkich z wyjątkiem rolników	F = 61,864 p < 0,000 emeryci różnią się od wszystkich z wyjątkiem rencistów; uczniowie różnią się od wszystkich
Sektor publiczny	9,99	10,15	6,42	6,43		
Sektor prywatny	10,85	10,85	6,36	6,37		
Prywatni przedsiębiorcy	10,77	10,61	6,22	6,03		
Rolnicy	11,48	11,57	6,11	5,81		
Renciści	10,29	10,50	5,75	5,84		
Emeryci	9,64	9,75	5,68	5,77		
Uczniowie i studenci	11,86	11,99	7,22	7,10		
Bezrobotni	11,03	11,34	6,61	6,50		
Inni bierni zawodowo	10,74	11,04	6,71	6,65		

* wskaźnik materializmu bez twierdzenia, które miało różną formę w dwu pomiarach

© Rada Monitoringu Społecznego

Jest wyraźna liniowa zależność między wiekiem i materializmem oraz zakupoholizmem: im młodsi respondenci, tym bardziej materialistyczne nastawienie i większe nasilenie zamiłowania do zakupów jako takich (wyróżniają się tu zwłaszcza najmłodsze osoby w wieku 16–18 lat). Wykształcenie łagodzi materializm, ale nasila zamiłowanie do zakupów. Im większe dochody, tym słabsze nastawienie materialistyczne. Wyraźnie zatem nastawienie materialistyczne wynika z niedoboru – ci, co nie mają, bardzo chcieliby mieć; ci, co mają, mogą się skoncentrować na czym innym. Jest to zgodne z teorią hierarchii potrzeb Abrahama Maslowa (1990), która – rzecz upraszczając – mówi: najpierw się trzeba najeść i ogrzać, żeby zapragnąć wizyty w teatrze.

Silnie różnicującym czynnikiem jest status społeczno-zawodowy. I znów, najmłodsi, czyli uczniowie i studenci mają najwyższe wskaźniki zakupoholizmu i materializmu. Pod względem materializmu dotrzymują im kroku rolnicy. Najniższy poziom materializmu i zakupoholizmu charakteryzuje emerytów.

5.11. Stosunek do przemian systemowych i ocena ich wpływu na życie Polaków

Antoni Sułek

Symbolizowane datą 1989 zmiany systemu politycznego i gospodarczego w Polsce, ustanowienie demokracji i wprowadzenie rynku, pociągnęły za sobą wielkie zmiany w społeczeństwie i wpłynęły na indywidualne losy ludzi. Zmiany te w różnym stopniu objęły poszczególne kategorie społeczne, a co więcej, poszczególne grupy i pojedynczy ludzie w niejednakowym stopniu zyskali i stracili na tych zmianach. Wpływ tak wielkiego wydarzenia ma charakter dynamiczny – z upływem czasu zmienia się jego zasięg społeczny i jego ocena.

Do oceny całego okresu zmiany społecznej po 1989 r. użyto prostego pytania: *Czy Pana(i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 51). Do oceny postrzeganego przez ludzi wpływu tych reform na ich własne życie posłużyły natomiast dwa inne pytania: *Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(–i) życie?* oraz *Czy ogólnie biorąc ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny?* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 54 i 55). Pośredniej ocenie całego okresu transformacji służyło ponadto pytanie: *Kiedy żyło się Panu(i) łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 4). Trzy pierwsze pytania były zadawane od 1997 r., co pozwala na porównania dynamiczne, w tym roku obejmujące już okres dziesięciu lat.

5.11.1. Ogólna ocena reform i jej zróżnicowanie społeczne

Ogólna i jednoznaczna ocena reform w Polsce po 1989 r. dla badanych w roku 2007 okazuje się zadaniem trudnym. Tylko połowa (50,4 proc.) może się na nią zdecydować – druga połowa (49,6 proc.) znalazła się w kategorii „trudno powiedzieć". Trudność sformułowania tej oceny ma kilka prawdopodobnych przyczyn:

Reformy po 1989 r. są kompleksem wydarzeń coraz bardziej odległych w czasie i w miarę jak z populacji ubywa ludzi, którzy sami obserwowali te zmiany i ich doświadczali, a przybywa ludzi, którzy tych wydarzeń nie pamiętają, bo byli wówczas za młodzi, udział odpowiedzi „trudno powiedzieć" może rosnąć w sposób naturalny. Warto też zauważyć, że od 1989 r. upłynęło już prawie dwadzieścia lat, a duża gęstość zdarzeń sprawia, że ówczesne zmiany mogą wydawać się bardziej odległe w czasie niż są faktycznie.

Oceny reform po 1989 r. nie są jednak tworzone tylko na podstawie obserwacji własnych, niezależnie od wpływu interpretacji publicznych. Pokolenie wchodzące tworzy swoje oceny na podstawie narracji starszych lub wprost „dziedziczy", przejmuje ich oceny. Ocena reform po 1989 r. jest w Polsce żywą sprawą publiczną – przez cały czas wśród polityków i elit medialnych toczą się wokół niej mniej lub bardziej intensywne spory. Media nie narzucają bynajmniej jednej społecznie obowiązującej i politycznie poprawnej oceny reform po 1989 r.

Pytania o ocenę złożonych kwestii publicznych, odległych od codziennego doświadczenia, z reguły są trudne dla badanych. Ich trudność może wynikać z braku wcześniej wypracowanej oceny, z braku informacji potrzebnych do takiej oceny oraz, co tu szczególnie prawdopodobne – z rozbieżnych ocen różnych aspektów zmian po 1989 r. i trudności zdecydowania się na jednoznaczną ocenę ogólną.

Reformy po 1989 r., zwłaszcza ustrojowe reformy ekonomiczne, tak jak wiele innych wydarzeń historycznych nie mogą liczyć na uzgodnioną i powszechnie podzielaną ocenę społeczną. Do tego konieczne byłoby uprzednie uzgodnienie takiej oceny przez elity polityczne i medialne, kształtujące opinię masową i podniesienie jej do poziomu społecznie obowiązującego „wyobrażenia zbiorowego", a to w przewidywalnej przyszłości nie wydaje się prawdopodobne. Przez jeszcze wiele lat wielu Polaków nie będzie wiedziało, co o reformach po 1989 r. sądzić i będzie się różnić w ich ocenie.

Wśród badanych, którzy potrafią (jednoznacznie) ocenić reformy po 1989 r. ocena, że reformy się nie udały zdecydowanie dominuje (40,1 proc.) nad oceną, że reformy się udały (10,4 proc.). Wynik ten nie jest przypadkowym, a porównanie go z wcześniejszymi pomiarami pokazuje, że należy on do najwyższych w okresie 1997–2007 (patrz niżej).

© Rada Monitoringu Społecznego

Dominująca opinia, że reformy po 1989 r. się nie udały, jest zróżnicowana według cech położenia społecznego, jednak tylko w bardzo wąskich kategoriach społecznych ustępuje ona opinii, że reformy te się udały. Jest więc rzeczywiście opinią zdecydowanej, choć względnej większości. Dalsza analiza skupi się jednak na tych, którzy uważają, że reformy się udały – większość będzie tłem.

Istotne znaczenie dla oceny reform po 1989 r. ma wykształcenie (tab. 5.11.1). Gotowością do uznawania reform za udane wyróżniają się ludzie z wykształceniem wyższym, ale dopiero w grupie z wykształceniem magisterskim oceny pozytywne zbliżają się częstością (26,1 proc.) do negatywnych (32,1 proc.), a jedynie w elitarnej grupie z doktoratem oceny pozytywne (38.9 proc.) przeważają nad negatywnymi (26,3 proc.). Poniżej wyższego różnice w wykształceniu mają już bardzo mały wpływ na ocenę reform.

Tabela 5.11.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?" w grupach wykształcenia osób w wieku 18 i więcej lat

Poziom ukończonego wykształcenia	**Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?**			
	Udały się	**Nie udały się**	**Trudno powiedzieć**	**N**
Wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora	38,9	26,3	34,7	95
Wyższe ze stopniem magistra lub równorzędnym	26,1	32,1	41,8	1455
Wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata	14,7	32,6	52,7	408
Policealne	9,9	40,2	49,9	425
Średnie zawodowe	9,1	43,1	47,8	2583
Średnie ogólnokształcące	10,6	33,0	56,4	1377
Zasadnicze zawodowe	6,2	46,7	47,0	3161
Gimnazjum	7,1	13,0	79,9	623
Podstawowe ukończone	6,5	46,6	46,9	2025
Bez wykształcenia/podstawowe nieukończone	4,8	41,0	54,3	188
Ogółem	**10,4**	**40,1**	**49,6**	**12340**

Podobny kształt mają zależności między klasą miejsca zamieszkania i dochodem a oceną reform (tab. 5.11.2 i 5.11.3). W miarę wzrostu wielkości miejscowości oceny reform jako udanych nabierają na częstości bardzo powoli i dopiero w wielkich miastach ich częstość skacze do 17 proc. Wzrost dochodu na osobę w gospodarstwie pociąga za sobą stopniowo coraz większy przyrost częstości pozytywnych ocen reform i w najwyższej grupie dochodowej jako udane ocenia reformy 19,2 proc. badanych.

Podsumowując, ludzie przekonani o sukcesie reform w Polsce po 1989 r. stanowią tylko 10 proc. badanej populacji. Spotyka się ich częściej w wielkich miastach, wśród ludzi z wyższym wykształceniem i wśród ludzi o wyższych dochodach, krótko – na wyższych szczeblach drabiny społecznej. Na niższych szczeblach wyraźnie rośnie udział tych, którzy oceniają reformy jako nieudane i/lub nie potrafią ich ocenić — pozytywnie czy negatywnie. Strukturalne związanie ocen reform po 1989 r. jest faktem, który domaga się wyjaśnienia

Tabela 5.11.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?" w klasach miejscowości zamieszkania wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Klasa miejscowości zamieszkania	**Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?**			
	Udały się	**Nie udały się**	**Trudno powiedzieć**	**N**
Miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	17,1	40,8	42,0	1359
Miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys.	10,9	40,6	48,6	1447
Miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys.	12,8	39,1	48,2	1011
Miasta o liczbie mieszkańców 20–100 tys.	11,1	41,1	47,7	2467
Miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	8,9	40,6	50,5	1515
Wieś	7,7	39,1	53,1	4546

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?" w grupach dochodu na osobę w gospodarstwie domowym wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Dochód na osobę w zł	Czy Pan(i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
do 380	5,1	39,1	55,8	1810
381–550	6,1	41,6	52,3	2040
551–720	8,8	40,4	50,8	1746
721–900	10,1	42,0	47,9	1957
901–1250	13,1	43,3	43,6	2108
1251 i więcej	19,2	36,3	44,6	1679

5.11.2. Czynniki kształtujące ogólną ocenę reform

Za zróżnicowaniem ocen reformy według cech położenia społecznego: wykształcenia, klasy miejsca zamieszkania i dochodu kryć się musi wpływ, związanych z położeniem społecznych czynników, które na oceny oddziaływają bardziej bezpośrednio.

Pierwszym czynnikiem są własne doświadczenia: to czy badanemu żyje się łatwiej obecnie czy też łatwiej żyło mu się przed 1989 r.; to, czy doświadcza sam korzystnego czy niekorzystnego wpływu tych zmian na własne życie (tabele 5.11. 4 i 5.11.5). W istocie, chodzi tu nie tyle o zmianę (poprawę lub pogorszenie) we własnym życiu i jej związek przyczynowy z reformami i zmianami po 1989 r., ale o *poczucie* zmiany w życiu własnym i *przekonanie*, że zmiana ta przez to, co stało się w Polsce po 1989 r. Już w poprzednich edycjach *Diagnozy społecznej* wykazano istnienie w Polsce swego rodzaju „fałszywej świadomości" w tym względzie – rozbieżności między obiektywnymi a subiektywnymi wskaźnikami zmian sytuacji życiowej Polaków i zaniżania skali jej poprawy.

Ludzie, którzy oceniają, że obecnie żyje im się łatwiej niż przed 1989 r. (19,0 proc. ogółu), choć także częściej oceniają reformy jako nieudane (34.9 proc.) niż jako udane (24,5 proc.), ostro odróżniają się swymi ocenami reform od ludzi, którzy uważają, że łatwiej żyło im się przed 1989 r. (33,8 proc. ogółu) – ci bardzo rzadko (5,7 proc.) oceniają reformy jako udane.

Ludzie, którzy oceniają, że obecnie żyje im się łatwiej niż przed 1989 r. zwykle uważają też, że ma to związek z reformami wtedy podjętymi, że w poprawie ich życia reformy te mają swój udział. Na pytanie (z wymuszonym wyborem) „Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na Pani życie?", tylko 53,1 proc. badanych odpowiedziało twierdząco, pozostali nie dostrzegają (czy też nie doświadczają) tego wpływu. W odbiorze 4,6 proc. spośród nich wpływ ten był bardzo korzystny, 30,8 proc. raczej korzystny, 47,6 proc. raczej niekorzystny i 9,9 proc. bardzo niekorzystny. Odnosząc to do całej zbiorowości: 18,8 proc. ocenia wpływ reform na swoje życie jako korzystny, a 30,5 proc. jako niekorzystny; reszta nie ma zdania; są to wielkości bardzo bliskie odpowiedziom na pytanie, kiedy żyło się łatwiej, obecnie czy przed 1989 rokiem.

Zależność między bezpośrednią oceną wpływu reform na własne życie a oceną reform jest bardzo wyraźna, ale i tak pozytywna ocena reform dominuje (56,3 proc.) tylko wśród ludzi, którzy oceniają wpływ reform na ich życie jako *bardzo* korzystny. Nawet wśród oceniających wpływ reform jako raczej korzystny, istnieje równowaga ocen pozytywnych i negatywnych, a 45,7 proc. nie ma zdania.

Ludzie mają tendencję do oceniania efektu reform na podstawie swoich własnych przypadków – konsekwencji reform dla nich samych. Pozytywne doświadczenia własne są jednak trudniej uogólniane niż doświadczenia negatywne. 27 proc. ludzi, którym obecnie żyje się łatwiej oraz 31 proc. ludzi, którzy uważają, że reformy po 1989 r. korzystnie wpłynęły na ich życie ocenia, że reformy te się udały, natomiast 63 proc. ludzi, którym łatwiej żyło się przed 1989 r. oraz 69 proc. ludzi, którzy uważają, że reformy wpłynęły na ich życie niekorzystnie, oceniają reformy jako nieudane. Nawet *bardzo* korzystna ocena wpływu reform na własne życie nie przekłada się tak wyraźnie na pozytywne ogólne oceny reform (56 proc.), jak na negatywne oceny reform (67 proc.) przekłada się *raczej* niekorzystna ocena ich wpływu na życie. Ważne jest też, iż ludzie, którzy nie potrafią ocenić swej sytuacji i są za młodzi, by pamiętać czasy sprzed 1989 r., są w swoich ocenach zdecydowanie bliżsi tym, którym po roku 1989 żyje się trudniej – ich poglądy kształtują się więc pod wpływem doświadczeń powszechniejszych lub ogólnego krytycznego klimatu wobec reform podjętych po 1989 r. Efekt ten jest zgodny z teorią niewdzięczności społecznej (Czapiński, 2000b, 2002b, patrz także rozdz. 5.9.2 w tym raporcie), która zakłada, że negatywne doświadczenia oddziałują na nas silniej niż pozytywne i mają większy wpływ na ogólne oceny dotyczące obszaru doświadczeń.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.4. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?" w zależności od poczucia, że łatwiej żyło się przed 1989 r. lub obecnie wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Kiedy żyło się P. łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?	Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989	5,7	63,3	31,0	4133
Obecnie żyje mi się łatwiej	24,5	34,9	41,1	2346
Trudno powiedzieć	7,2	32,8	60,0	2975
Jestem za młody, żeby pamiętać czasy sprzed 1989 r.	9,3	18,3	72,4	2868

Tabela 5.11.5. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?" w zależności od oceny wpływu reform na życie badanego – wśród osób w wieku 18 i więcej lat, które widzą ten wpływ

Czy ogólnie rzecz biorąc ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny?	Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Bardzo niekorzystny	4,85	76,2	19,0	643
Raczej niekorzystny	3,9	67,5	28,6	2264
Raczej korzystny	27,3	27,1	45,6	2043
Bardzo korzystny	55,6	14,1	30,4	306
Trudno powiedzieć	5,0	31,7	63,3	1332

Drugim czynnikiem wpływającym na ogólną ocenę reform po 1989 r. są wartości polityczne, przekonanie, że demokracja to dobry ustrój. Na skali akceptacji demokracji 24 proc., czyli mniej niż czwarta część zbiorowości wybrało pogląd, że „demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów"; 15 proc., że „niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne"; dla 18 proc. „nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny", zaś 4 proc. uważa, że „demokracja jest złą formą rządu"; 39 proc. nie udzieliło odpowiedzi. Bezwzględna akceptacja demokracji jako formy rządzenia jest więc w Polsce niska.

Akceptacji demokracji jako formy rządów wybitnie sprzyja wykształcenie i wysoki dochód, a także zamieszkanie w dużym mieście. Za najlepszą formę rządu uznaje demokrację: 11 proc. badanych z wykształceniem podstawowym, 16 proc. z zasadniczym zawodowym, 24 proc. ze średnim zawodowym, 30 proc. ze średnim ogólnym, 29 proc. z pomaturalnym, 40 proc. z licencjatem, 50 proc. z magisterium i 59 proc. z doktoratem. W kolejnych klasach miejsca zamieszkania udział uznających demokrację rośnie od 17 proc. na wsi do 37 proc. w wielkich, ponad 500 tys. miastach. W grupach wyróżnionych ze względu na wysokość dochodu na osobę w gospodarstwie rośnie natomiast stopniowo z 12 proc. wśród najuboższych do 39 proc. wśród najbogatszych

Tak niska akceptacja dla demokracji politycznej nie może sprzyjać pozytywnemu wartościowaniu przez społeczeństwo reform podjętych po 1989 r. Tłumaczy jednak część indywidualnego zróżnicowanie tych ocen (tabela 5.11.6). Ludzie uznający demokrację za najlepszą formę rządów ostro odróżniają się od, mało zróżnicowanego, tła zwolenników wszystkich innych poglądów na demokrację. Admiratorzy demokracji kilkakrotnie częściej niż wszyscy pozostali uznają reformy za udane. Na drugim krańcu skali aż 70 proc. przekonanych, że „demokracja to zła forma rządów", czyli praktycznie wszyscy, którzy potrafią ocenić reformy po 1989 r., ocenia te reformy jako nieudane.

Można przypuszczać, że ocena – zwłaszcza negatywna – reform po 1989 r. przenosi się, zgodnie z zasadą poznawania „po owocach", na ogólną ocenę demokracji. Można też przypuszczać, że admiracja dla demokracji będzie skłaniać do krytycznych ocen reform po 1989 r., gdyż uwrażliwia na istniejące w dzisiejszej Polsce patologie i elementy demokracji fasadowej. Najlepiej jednak przyjąć wyjaśnienie najprostsze: ludzie, którzy cenią demokrację, doceniają to, że Polska po 1989 r. stała się krajem demokratycznym.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.6. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(–i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?”, w zależności od akceptacji demokracji jako formy rządów wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Panu(i) najbliższe?	**Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?**			
	Udały się	**Nie udały się**	**Trudno powiedzieć**	**N**
Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	24,0	30,7	45,4	2959
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	9,7	53,6	36,6	1795
Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	6,3	52,8	40,9	2155
Demokracja jest złą formą rządów	3,3	69,5	27,2	511
Trudno powiedzieć	4,8	31,2	63,0	4823

Te dwa czynniki – własne doświadczenia i akceptacja demokracji politycznej – wpływają na ocenę reform po 1989 r. niezależnie od siebie. Zarówno w grupie badanych, którym łatwiej żyło się przed 1989 r., jak i w grupie tych, którym łatwiej żyje się po 1989 r., uznanie demokracji za najlepszą formę rządu skokowo podnosi ocenę reform. Ale w grupie, której lepiej się żyło przed 1989 r., wpływ akceptacji demokracji jest nieporównanie mniejszy niż w grupie, której łatwiej się żyje obecnie. W swobodnej interpretacji: demokracja polityczna jest mało ważna dla tych, którym żyje się trudniej, nabiera na znaczeniu dopiero wtedy, gdy ludzie widzą lub przyznają, że im samym się poprawiło. Tylko w jednej grupie – tej, która ma demokrację za najlepszą formę rządu, ale zarazem jest grupą, której obecnie żyje się lepiej – przeważają pozytywne oceny reform po 1989 r. (40 proc. wobec 29 proc.; tabela 5.11.7).

Tabela 5.11.7. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?” w zależności od stopnia akceptacji demokracji jako formy rządów – przy kontroli odpowiedzi na pytanie „Kiedy żyło się P. łatwiej – przed 1989 rokiem, czy obecnie?” wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Kiedy żyło się Panu(i) łatwiej – przed 1989 rokiem, czy obecnie?	**Twierdzenia na temat demokracji**	**Czy Pan(a)i zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?**			
		Udały się	**Nie udały się**	**Trudno powiedzieć**	**N.**
Przed rokiem 1989	Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	11,7	56,6	31,6	613
	Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	5,1	73,6	21,3	682
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	5,0	67,8	27,2	1044
	Demokracja jest złą formą rządów	3,9	80,7	15,4	305
	Trudno powiedzieć	4,3	54,9	40,8	1453
	Ogółem	5,7	63,5	30,8	4097
Obecnie	Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	40,3	27,5	32,1	922
	Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	18,6	48,7	32,7	339
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	13,9	47,8	38,3	337
	Demokracja jest złą formą rządów	5,9	60,8	33,3	51
	Trudno powiedzieć	11,0	29,9	59,1	673
	Ogółem	24,1	35,0	41,0	2322

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.8. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(–i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?" w zależności od stopnia akceptacji demokracji jako formy rządów przy kontroli odpowiedzi na pytanie o ocenę wpływu reform na własne życie osób w wieku 18 i więcej lat.

Czy ogólnie rzecz biorąc ten wpływ był raczej korzystny, czy raczej niekorzystny?	Twierdzenia na temat demokracji	Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?			
		Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć	N
Bardzo i raczej niekorzystny	Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	9,1	65,9	25,1	419
	Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	3,2	77,9	18,9	557
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	3,7	73,0	23,3	700
	Demokracja jest złą formą rządów	0,9	82,2	17,6	216
	Trudno powiedzieć	3,6	61,0	35,5	1009
	Ogółem	4,1	69,4	26,5	2901
Bardzo i raczej korzystny	Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	42,8	20,9	36,3	1169
	Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	25,6	35,8	38,6	394
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	19,6	37,9	42,1	240
	Demokracja jest złą formą rządów	13,6	64,9	21,6	37
	Trudno powiedzieć	14,7	19,5	65,8	517
	Ogółem	31,0	25,5	43,6	2358

Ta interakcja aprobaty demokracji, poczucia poprawy we własnym życiu i oceny reform jest bardziej wyraźna, gdy weźmie się pod uwagę odczucie korzystnego/niekorzystnego wpływu zmian w Polsce na własne życie. Tam gdzie wpływ reform na życie własne oceniany jest jako korzystny, silniejszy jest czysty wpływ akceptacji demokracji na ocenę reform po 1989 r. (tabela 5.11.8). Dopiero własne doświadczenie korzystnego wpływu reform otwiera drogę do dodatkowego wpływu wartości demokratycznych na ocenę reform po zmianie systemu. Przy niekorzystnym wpływie reform stopień akceptacji demokracji ma niewielkie znaczenie (8,9 proc. – 1.0 proc.), natomiast przy wpływie korzystnym ma bardzo duże (42,8 proc. – 13,6 proc.). Kumulacja obu czynników też daje silny efekt: aż 43,1 proc. badanych, którzy oceniają wpływ reform na ich życie jako korzystny i zarazem uznają demokrację za najlepszą formę rządu, ocenia reformy po 1989 r. jako udane.

Ważnymi powodami społecznego zróżnicowania ocen reform po 1989 r. są więc zróżnicowanie doświadczeń indywidualnych oraz zróżnicowanie stosunku do demokracji jako formy rządów. Poczucie zmian na lepsze w swoim życiu po 1989 r. i korzystnego wpływu refom na życie własne oraz uznanie demokracji za najlepszą formę ustroju mają tendencję do skupiania się w warstwach ludzi z wykształceniem wyższym, w dużych miastach i w górnych grupach dochodu. Tam też obserwujemy częstsze niż w innych segmentach społeczeństwa pozytywne oceny reform podjętych po 1989 r., przekonanie, że ogólnie się one udały.

5.11.3. Dynamika ocen w latach 1997 – 2007

Analiza dynamiczna społecznych ocen reform po 1989 r. obejmuje pięć pomiarów w ostatnich 10 latach; ich wyniki podano w tabelach 5.11.9–5.11.12.

W całym dziesięcioleciu dominowało przekonanie, że reformy po 1989 r. ogólnie się nie udały; zawsze oceny negatywne występowały kilka razy częściej niż pozytywne. Utrzymująca się przez tak długi czas, a prawdopodobnie od 1989 r., statystyczna dominacja negatywnych ocen reform po 1989 r. ma tendencję do przekształcania się w dominację społeczną i do samoutrwalania się. Nawet gdyby te pozytywne i negatywne oceny reform były rozproszone równomiernie we wszystkich kategoriach społecznych, albo gdyby kontakty społeczne nie miały tendencji do zamykania się we własnej warstwie, to i tak szansa kontaktu z kimś, kto ma ocenę pozytywną reform, byłaby kilkakrotnie mniejsza niż szansa kontaktu z kimś, kto ma ocenę negatywną. Ponieważ jednak oceny pozytywne skupiają się w górnych kategoriach wykształcenia, dochodu i miejsca zamieszkania, a kontakty społeczne mają charakter wsobny, to ludzie, którzy oceniają reformy po 1989 r. jako nieudane, spotykają zwykle ludzi o tych samych poglądach, przekonując się tylko o powszechności, a w konsekwencji – o społecznej słuszności swoich ocen. Efektem jest też klimat społeczny, w którym opinia o niepowodzeniu reform po 1989 r. nabiera cech poprawności społecznej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Na przestrzeni całego 10-lecia brak jest jakiejkolwiek ogólnej tendencji w ferowanych ocenach. Widać natomiast, że w pierwszej połowie badanego okresu (1997–2003) skurczyła się i tak niewielka mniejszość oceniająca reformy pozytywnie i równocześnie, aż dwukrotnie wzrósł udział przekonanych, że reformy się nie udały. Obserwowany w tym okresie spadek licznych odpowiedzi „trudno powiedzieć" oznaczał, że społeczeństwo wyrabiało sobie zdanie o reformach. Było to zdanie negatywne. W drugiej połowie badanego okresu (2003–2007) zmiana ma inny kierunek: ocena reform po 1980 r. wyraźnie się poprawiła, ale nie powróciła (jeszcze?) do poziomu z 1997 r. (odsetek ocen negatywnych jest wciąż wyższy niż w 1997 r.) (tabela 5.11.9). Poprawa ocen reform w ostatnich latach może być związana z obecnym wzrostem gospodarczym w Polsce, ale wpływ tego wzrostu na oceny reform po 1989 r. nie może być znaczny, gdyż te dwa zjawiska oddalają się od siebie w czasie, a zapewne i w potocznej świadomości. Także obecna polityczna krytyka liberalnych reform gospodarczych po 1989 r. i całego projektu III Rzeczypospolitej tłumi ewentualny pozytywny wpływ dzisiejszej koniunktury gospodarczej na ocenę reform podjętych w Polsce po 1989 r.

Równie powszechny jak ocena, że reformy w Polsce po 1989 r. się nie udały, jest pogląd, że zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na życie Polaków (tu: na życie samych badanych).

W 2007 r. nieco więcej niż połowa badanych (53,1 proc.) jest zdania, że zmiany te wpłynęły na ich własne życie, a pozostali sądzą, że nie wpłynęły (pytanie nie dopuszczało odpowiedzi typu „trudno powiedzieć", więc zapewne wśród odpowiedzi „tak" i „nie" znalazły się także odpowiedzi o małym stopniu pewności, ale na proporcje odpowiedzi „tak" i „nie" nie musiało to wpłynąć).

Tabela 5.11.9. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie, „Czy Pana(-i) zdaniem, reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?", w latach 1997–2007 wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Odpowiedzi	**1997 N = 2094**	**2000 N = 6403**	**2003 N = 9380**	**2005 N = 8539**	**2007 N = 12747**
Udały się	10,4	7,7	6,1	7,4	10,3
Nie udały się	29,8	47,4	57,4	46,7	40,1
Trudno powiedzieć	59,8	45,0	36,5	45,9	49,6

Źródło danych: rok 1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Porównanie dynamiczne pokazuje, że w okresie 1996–2007 proporcje odpowiedzi tak/nie wahają się między 2:1 a 1:1 i że w pierwszej części badanego okresu (1996–2000) przekonanie o wpływie zmian po 1989 r. na życie własne przybierało na popularności, potem (2000–2005) ustabilizowało się na poziomie 2/3 populacji, a w ostatnich latach znów (2005–2007) straciło na popularności (tabela 5.11.10). Wraz z oddalaniem się w czasie od wydarzenia historycznego jego wpływ zwykle słabnie, ale też dystans pozwala lepiej ten wpływ dostrzec, na te dwa procesy nakłada się wpływ zmieniających się interpretacji medialnych. W interakcji tych trzech czynników trzeba szukać wyjaśnienia zarejestrowanych zmian.

Tabela 5.11.10. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie, czy wpływ reform po 1989 r. na życie badanego był korzystny, czy niekorzystny, w latach 1997–2007; wśród badanych, którzy odpowiedzieli, że zmiany od 1989 r. wpłynęły na ich życie wśród osób w wieku 18 i więcej lat.

Odpowiedzi	**1996 N = 1001**	**1997 N = 2094**	**2000 N = 6628**	**2003 N = 9229**	**2005 N = 8512**	**2007 N = 12346**
Bardzo niekorzystny	13,5	1,2	19,2	20,4	13,3	9,9
Raczej niekorzystny	38,3	42,0	46,2	46,2	42,8	47,6
Raczej korzystny	21,9	27,4	20,0	17,3	22,6	30,8
Bardzo korzystny	5,2	5,4	2.4	2,1	3,1	4,6
Trudno powiedzieć	21,1	13,1	12,2	12,7	18,2	20,1

Źródło danych: lata 1996–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

W ostatnim 10-leciu wahaniom podlegały także oceny wpływu reform na życie badanych. Przedstawia to tabela 5.11.11. W każdym badanym roku przeważały ujemne oceny tego wpływu, a stosunek ocen pozytywnych do negatywnych zmieniał się w szerokim przedziale od 0,29 (2003) do 0,76 (1997). Nie występuje tu żadna tendencja ogólna, ale od 2000 r. proporcja ta się poprawia, a w 2007 r. zaobserwowany najwyższy w całym badanym okresie odsetek ocen pozytywnych (35,4 proc. badanych, którzy widzieli wpływ zmian po 1989 r. na własne życie).

Porównanie zmian społecznych ocen reform po 1989 r. oraz wahań w ocenach wpływu zmian od 1989 r. na życie własne badanych (tabela 5.11.12) ukazuje ważne zjawisko w świadomości społecznej w Polsce.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.11. Oceny reform po 1989 r. i oceny wpływu zmian po 1989 r. na życie badanego w latach 1997–2007 wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Ocena	1997 N = 2094/1040*	2000 N = 6628/4365	2003 N = 9229/5826	2005 N = 8512/5695	2007 N = 12346/6598
Reformy po 1989 r. *udały* się ogólnie	10,4	7,7	6,1	7,6	10,4
Zmiany od 1989 r. wpłynęły *korzystnie* na moje życie	32.8	23.1	19.3	26,3	35.7
Reformy po 1989 r. *nie udały* się ogólnie	29,8	48.0	57.1	46.7	40.1
Zmiany od 1989 r. wpłynęły *niekorzystnie* na moje życie	54.2	64.2	68.0	55,6	44,1.5

* pierwsza wielkość N odnosi się do odpowiedzi na pytanie o reformy, druga, po ukośniku, do pytania o wpływ reform na życie respondentów
Źródło danych: rok 1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

Te dwa procesy przebiegają równolegle do siebie. Zależność między oceną wpływu reform na życie własne a ogólną oceną reform, ustalona wcześniej na poziomie indywidualnym, znajduje swe uzupełnienie w zależności między agregatowymi wskaźnikami szeregu czasowego. Wypowiadane przez badanych pozytywne i – zwłaszcza – negatywne oceny reform związane są z ich pozytywnymi i negatywnymi ocenami wpływu reform na ich własne życie. Ocena reform w społeczeństwie poprawia się lub pogarsza w zależności od zmiany w proporcji ludzi, którzy widzą korzystny i niekorzystny wpływ reform na własne życie.

Oceny reform jako ogólnie udanych lub nieudanych są systematycznie gorsze niż oceny zmian od 1989 r. na życie własne: reformy za udane uznajemy rzadziej, niż widzimy ich korzystny wpływ na własne życie, a za nieudane uznajemy częściej, niż widzimy ich wpływ niekorzystny. Gdyby ogólne oceny reform formowały się tylko na podstawie doświadczeń własnych, tak dużej rozbieżności by tu nie było. Rozbieżność ta ma przyczyny społeczne i psychologiczne.

Oceny wpływu reform na własne życie tworzą sobie ludzie sami, aczkolwiek inni oraz media interferują w ten proces, podsuwając porównania i interpretacje. Ogólne oceny reform natomiast są zdecydowanie bardziej podatne na wpływy klimatu interakcji społecznych oraz dyskursu publicznego. W kontaktach społecznych dominują ludzie oceniający reformy negatywnie, na co nakłada się „skargliwość", skłonność do publicznego narzekania (Wojciszke, Baryła, 2001, 2005). W dyskursie publicznym silny jest ton krytyki „reform Balcerowicza", a w ostatnim czasie także i „okrągłego stołu" (są to dwa symbole reform 1989 r.). Z pewnością ludzie lepiej potrafią ocenić własne położenie (choć i tu ulegają różnym „złudzeniom, które pozwalają żyć") niż stan społeczeństwa jako całości lub złożony proces gospodarczy i polityczny. W ocenach ogólnych są zależni od ocen głoszonych w mediach, i dalej – od politycznych tendencji, trendów i fluktuacji. Rozbieżność ocen sytuacji własnej i sytuacji społeczeństwa jest znana w badaniach opinii publicznej: znacznie więcej ludzi mówi o zagrożeniu przestępczością w kraju niż czuje się osobiście zagrożonych, więcej krytycznie ocenia służbę zdrowia niż ma z nią doświadczenia negatywne itd.

Gorsze oceny ogólne reform niż oceny ich wpływu na własne życie mogą mieć także źródło psychologiczne. Ludzie, którym w warunkach stworzonych przez reformy po 1989 r. się powiodło, mogą podnosić sobie samoocenę przez podkreślanie trudności osiągnięcia swego sukcesu, pokazywanie, że choć reformy ogólnie się nie udały, oni potrafili wykorzystać możliwości, które te reformy przyniosły. Ludzie, którym w warunkach stworzonych przez reformy po 1989 r. się nie powiodło, mogą bronić swej samooceny przez pokazywanie, że reformy *ogólnie* się nie udały, a oni sami padli ich ofiarą, tak jak wielu innych, jak „wszyscy". Oba procesy, podnoszenia samooceny i samousprawiedliwienia prowadzą w tym samym kierunku – w stronę krytycznej oceny reform przeprowadzonych w Polsce po 1989 r.

5.12. Polak przed telewizorem

Janusz Czapiński

Telewizor jest głównym medium łączącym Polaka ze światem. W ciągu dziesięciu lat znacznie wzrosła ilość czasu, który spędzamy przed telewizorem (tabela 5.12.1).

Tabela 5.12.1. Odsetek Polaków poświęcających różną ilość czasu przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji w między 1996 i 2007 rokiem wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Rok badania	Ilość czasu poświęcanego dziennie na oglądanie telewizji			
	Nie oglądają	Do 2 godzin	2–3 godziny	3 i więcej godzin
1996	6,4	45,9	27,1	19,5
2005	2,7	40,3	26,1	30,8
2007	2,7	42,1	25,8	29,4

Źródło danych: 1996 r. – World Value Survey (http://wvs.isr.umich.edu/fig.shtml; 2005 i 2007 r. – *Diagnoza społeczna*

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.12.2. Procent respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji oraz test istotności związku między czasem oglądania telewizji a kryterium podziału na grupy

Grupa	Do 1 godziny	Od 1 do 3 godzin	Powyżej 3 godzin	Chi-kwadrat poziom istotności η^2
Ogółem	14,1	56,4	29,5	
Płeć				13,781
Mężczyźni	15,2	54,8	30,0	0,001
Kobiety	13,2	57,6	29,1	0,008
Wiek				
16–18 lat	17,4	55,0	27,6	
19–24 lata	19,1	56,7	24,2	384,836
25–34 lata	15,9	61,8	22,3	0,000
35–44 lata	11,8	59,3	28,9	0,162
45–59 lat	6,4	50,4	43,2	
60–64 lata	9,2	48,7	42,1	
65 i więcej lat	17,4	55,0	27,6	
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	10,9	49,2	39,9	297,463
Zasadnicze zawodowe	12,2	54,8	33,0	0,000
Średnie	15,0	59,2	25,8	0,146
Wyższe i policealne	18,9	61,1	19,9	
Miejsce zamieszkania				26,604
Miasto	14,1	54,8	31,2	0,000
Wieś	14,2	59,1	26,7	0,034
Województwo				
Dolnośląskie	10,0	52,9	37,1	
Kujawsko-pomorskie	12,7	53,4	34,0	
Lubelskie	14,8	59,6	25,6	
Lubuskie	9,6	51,3	39,1	
Łódzkie	13,4	56,8	29,8	
Małopolskie	20,7	54,3	25,0	
Mazowieckie	16,8	54,4	28,7	221,744
Opolskie	14,0	57,4	28,6	0,000
Podkarpackie	15,3	63,7	21,0	0,116
Podlaskie	14,5	53,2	32,4	
Pomorskie	14,3	59,7	26,0	
Śląskie	13,1	56,0	30,9	
Świętokrzyskie	13,7	59,6	26,7	
Warmińsko-mazurskie	9,2	46,2	44,6	
Wielkopolskie	14,0	61,5	24,6	
Zachodniopomorskie	11,6	60,2	28,2	
Stan cywilny				
Kawaler/panna	17,4	54,4	28,2	
Żonaty/zamężna	13,0	59,0	28,0	142,708
Wdowiec/wdowa	11,3	48,7	40,0	0,000
Rozwiedziony/rozwiedziona	13,6	50,9	35,4	0,78
W separacji	12,3	67,7	20,0	
W nieformalnym związku	18,1	37,8	44,1	
Poczucie szczęścia				
Bardzo szczęśliwi	20,3	53,3	26,5	141,475
Dosyć szczęśliwi	13,3	59,1	27,6	0,000
Niezbyt szczęśliwi	14,0	51,1	34,9	0,066
Nieszczęśliwi	17,0	37,3	45,8	
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	17,4	64,2	18,4	
Sektor prywatny	18,2	58,4	23,4	
Prywatni przedsiębiorcy	22,2	62,2	15,6	601,290
Rolnicy	14,5	62,4	23,1	0,000
Renciści	8,9	50,2	40,8	0,211
Emeryci	7,8	51,3	40,9	
Uczniowie i studenci	18,3	54,6	27,1	
Bezrobotni	9,9	52,3	37,7	
Inni bierni zawodowo	10,7	53,9	35,5	

© Rada Monitoringu Społecznego

Ilość czasu poświęcanego na telewizję zależy od niektórych zmiennych społeczno-demograficznych (tabela 5.12.2). Najsilniej różnicuje status społeczno-zawodowy, wiek i wykształcenia. Osoby, które mniej pracują (emeryci i renciści oraz bezrobotni i gospodynie domowe) poświęcają telewizji znacznie więcej czasu niż pracujący, a zwłaszcza przedsiębiorcy – najmniej oglądający telewizję. Starsi z wyjątkiem najstarszych (powyżej 64 lat) więcej czasu spędzają przed telewizorem niż młodsi. Im wyższe wykształcenie, tym mniej czasu przed telewizorem.

Są bardziej i mniej „telewizyjne" województwa. Do najbardziej „telewizyjnych" należą warmińsko-mazurskie, lubuskie i dolnośląskie. Najmniej wpatrzeni w ekran telewizyjny są mieszkańcy pasa województw południowo–wschodnich (małopolskiego, podkarpackiego, lubelskiego i świętokrzyskiego) oraz Wielkopolski. Miasto zdecydowanie góruje nad wsią, pewnie, po pierwsze, dlatego, że rolnicy wykazują większe przywiązanie do pracy, a po drugie oferta telewizji kablowej w miastach jest bogatsza i bardziej atrakcyjna od telewizji naziemnej docierającej na wieś. Rekordzistami w przekroju stanu cywilnego są osoby żyjące w nieformalnym związku oraz osoby owdowiałe, najmniej natomiast osoby żyjące w separacji.

Oglądanie telewizji nie sprzyja poczuciu szczęścia albo odwrotnie – nieszczęśliwi bardziej się garną do świata na małym ekranie. Kwestia ta nie została do dziś przez badaczy rozstrzygnięta. Choć są teorie, które za epidemię depresji w krajach zachodnich winią właśnie telewizję przytłaczającą nas codziennie nieosiągalnymi wzorami sukcesów życiowych, zdrowia i urody, i straszącą kataklizmami, rozbojami etc.

Telewizor nie jest już najnowocześniejszym środkiem komunikacji. Rywalizuje z nim komputer, a ściślej internet. Czy rzeczywiście rywalizuje? Zdecydowanie tak, przy czym nie ma znaczenia intensywność korzystania z komputera i internetu; po prostu ci, którzy korzystają, oglądają znacznie mnie telewizję (wykres)

UWAGI: „mało używają" oznacza w przypadku komputera do 5 godz. tygodniowo, a w przypadku internetu do 3 godz. tygodniowo, „średnio używają" odpowiednio do 15 i 10 godz., „dużo używają" odpowiednio powyżej 15 i 11 godz. tygodniowo; efekt komputera F(3, 12075) = 31,106, p < 0.000, η^2 = 0,008; efekt internetu F(3, 12075) = 27,462, p < 0.000, η^2 = 0,006; zmienne kontrolne: wiek (efekt istotny) i płeć (efekt nieistotny).

Wykres 5.12.1. Intensywność korzystania z komputera i internetu a odsetek oglądających telewizję powyżej 2 godzin dziennie

5.13. Psychologiczno-społeczny portret wybranych zawodów

Janusz Czapiński

Wyodrębniliśmy 33 grupy zawodowe reprezentowane każda przez co najmniej 30 respondentów (tabela 5.13.1, kolumna N). Obliczyliśmy dla nich średni wiek, udział kobiet, osób rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie, mających dzieci na utrzymaniu, odsetek użytkowników internetu i niepraktykujących religijnie, wskaźnik przedsiębiorczości[44], liczbę przyjaciół, odsetek zwolenników egalitaryzmu i dominacji społecznej[45], wskaźniki materializmu i zakupoholizmu[46], odsetek deklarujących udział w wyborach samorządowych w 2006 r., odsetek uzależnionych od alkoholu lub narkotyków, wskaźnik stosowania strategii zadaniowej w trudnych sytuacjach życiowych[47], natężenie objawów somatycznych doświadczanych przez co najmniej pół miesiąca, odsetek myślących

[44] Patrz Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 34–37.
[45] Patrz rozdz. 6.1.3.
[46] Patrz rozdz. 5.10.6.
[47] Patrz rozdz. 5.8.

© Rada Monitoringu Społecznego

w ostatnich miesiącach o odebraniu sobie życia, natężenie symptomów depresji psychicznej, odsetek bardzo szczęśliwych i oceniających całe swoje dotychczasowe życie jako wspaniałe lub udane, odsetek bardzo zadowolonych lub zadowolonych z pracy, osiągnięć życiowych i perspektyw na przyszłość, przeciętną liczbę zmian miejsca pracy w latach 2000–2007, odsetek pracujących za granicą w latach 2000 – 2007 i odsetek deklarujących zamiar wyjazdu do pracy za granicę w najbliższych dwóch latach.

W innych częściach raportu znaleźć można dane o zróżnicowaniu tych grup zawodowych w zakresie dochodów osobistych (rozdz. 5.5.1) i różnych miar jakości życia (rozdz. 9.1 oraz Aneks 6).

W zakresie wszystkich tych wskaźników istnieją istotne statystycznie różnice między grupami zawodowymi (tabele 5.13.1–5.13.3). Najmłodsi są informatycy, robotnicy w przetwórstwie spożywczym i pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej a najstarsi – rolnicy, psychologowie i menedżerowie małych firm. Najmniej sfeminizowane są zawody górnika (0 proc. kobiet), robotnika budowlanego (1 proc. kobiet), kierowcy (2 proc. kobiet), a największy odsetek kobiet pracuje w zawodzie pielęgniarki (98 proc.), opiekunki i średniego personelu biurowego (po 91 proc.) oraz w przemyśle tekstylnym (88 proc.).

Najwyższy wskaźnik rozwodów jest wśród psychologów (12 proc.), lekarzy (10 proc.) i pracowników przemysłu tekstylnego (9 proc.), a najniższy wśród operatorów pojazdów wolnobieżnych, policjantów i ogrodników (po 0 proc.). Małżeństwa są najczęstsze wśród policjantów, menedżerów małych firm, górników, elektryków, pielęgniarek i rolników (powyżej 80 proc. żyjących w związku małżeńskim), a najrzadziej w związki małżeńskie wchodzą informatycy (niecałe 50 proc.). W parze z odsetkiem żyjących w związku małżeńskim idzie odsetek osób mających dzieci na utrzymaniu. Najwięcej jest ich wśród górników, pielęgniarek i policjantów (80 – 81 proc.), a najmniej wśród informatyków, prawników i nauczycieli akademickich (poniżej połowy).

Użytkowników internetu jest najwięcej, co nie dziwi, wśród informatyków (97 proc.), a następnie prawników (96 proc.) oraz ekonomistów i menedżerów dużych firm (92 – 93 proc.).

Najwyższy wskaźnik ateizmu (odsetek niepraktykujących religijnie) mają przedstawiciele władz i wyższych urzędników (54 proc.) oraz informatycy (49 proc.), a najniższy rolnicy (11 proc. nie chodzi do kościoła), nauczyciele i pracownicy przemysłu tekstylnego (18 – 20 proc.).

Najbardziej przedsiębiorczy są psychologowie, nauczyciele akademiccy, informatycy, pielęgniarki oraz finansiści i handlowcy, a najmniej opiekunowie, robotnicy w przetwórstwie spożywczym, górnicy, pracownicy przemysłu tekstylnego i rolnicy.

Przyjaciół mają najwięcej ogrodnicy i operatorzy pojazdów wolnobieżnych, najmniej zaś strażacy/ochroniarze, opiekunowie i pielęgniarki.

Egalitaryzm dominuje wśród pielęgniarek (90 proc.), pracowników przemysłu tekstylnego (89 proc.), opiekunów (88 proc.) oraz rolników i kasjerów (po 87 proc.). Najmniej egalitarnie nastawione środowiska to nauczyciele akademiccy (42 proc. zwolenników egalitaryzmu), prawnicy (50 proc.), psychologowie (52 proc.), przedstawiciele władz i wyżsi urzędnicy (54 proc.) oraz lekarze (56 proc.).

Najbardziej skłonni odmawiać pewnym ludziom i grupom społecznym szacunku (dominacja) są ogrodnicy i sadownicy (83 proc.), a najmniej nauczyciele akademiccy (35 proc.) oraz ci, którzy paradoksalnie najczęściej mają do czynienia z ludźmi społecznie wykluczonymi – prawnicy (43 proc.) i policjanci (48 proc.).

Największymi materialistami są robotnicy w przetwórstwie spożywczym, pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej i górnicy, a najmniejszą wagę do dóbr materialnych przywiązują nauczyciele akademiccy i psychologowie.

Zakupy najbardziej lubią robić lekarze, psychologowie i kasjerzy, a najmniej robotnicy obróbki metali, policjanci i elektrycy.

Najwyższy odsetek deklarujących udział w wyborach samorządowych w 2006 r. jest wśród przedstawicieli władz (część z nich zapewne w tych wyborach kandydowała) i wyższych urzędników (96 proc.) oraz prawników (93 proc.), najniższy zaś wśród górników (42 proc.) i pracowników obróbki drewna (50 proc.).

Najmniej trzeźwi są ogrodnicy/sadownicy, informatycy oraz pracownicy obróbki drewna (po 17 proc. przyznających się do nadużywania alkoholu lub brania narkotyków); najmniejszy odsetek uzależnionych od alkoholu i/lub narkotyków jest w grupach psychologów (0 proc.), pracowników przemysłu tekstylnego (1 proc.) oraz pielęgniarek, operatorów pojazdów wolnobieżnych i opiekunów (po 2 proc.).

Zadaniową strategię rozwiązywania problemów życiowych stosują najczęściej prawnicy i nauczyciele akademiccy, a najrzadziej robotnicy obróbki metali i rolnicy.

Na objawy somatyczne trwające co najmniej pół miesiąca najczęściej narzekają górnicy, a najrzadziej elektrycy, ogrodnicy, nauczyciele akademiccy i policjanci.

Myśli samobójcze najczęściej nawiedzają ogrodników/sadowników (19 proc.), robotników w przetwórstwie spożywczym (17 proc.) oraz sprzedawców i pracowników branży gastronomiczno-hotelarskiej (po 15 proc.), a najrzadziej psychologów, przedstawicieli władz i wyższych urzędników (po 0 proc.) oraz policjantów (2 proc.).

Na depresję cierpią najbardziej rolnicy, pielęgniarki, pracownicy przemysłu tekstylnego, górnicy i lekarze, a najmniej policjanci, informatycy, przedstawiciele władz i wyżsi urzędnicy oraz pracownicy obróbki drewna.

Najwięcej osób bardzo szczęśliwych jest wśród nauczycieli akademickich (29 proc.), prawników (25 proc.) i informatyków (24 proc.), najmniej zaś wśród opiekunów (2 proc.) oraz elektryków, psychologów i pracowników przemysłu tekstylnego (po 4 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.13.1. Charakterystyka przedstawicieli 33 zawodów

Zawód obecnie wykonywany	N	Wiek	Proc. Kobiet	Rozwód	Małżeństwo	Dzieci na utrzymaniu	Użytkownicy internetu	Niepraktyku–jący religijnie	Przedsiębior–czość	Liczba przyjaciół
Strażacy, ochroniarze	89	41,00	4,49	2,25	73,03	56,00	46,67	29,73	1,09	5,79
Opiekunowie	58	40,74	91,38	6,90	67,24	73,81	30,23	28,57	,81	6,09
Pielęgniarki	65	43,25	98,46	7,69	81,54	80,65	54,10	31,75	1,69	6,26
Średni personel biurowy	224	42,64	91,07	6,25	66,52	61,90	84,04	23,83	1,32	6,31
Pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej	95	34,92	69,47	2,11	56,84	51,85	48,78	26,83	1,03	6,39
Technicy	117	42,38	18,80	5,13	78,63	70,87	75,73	32,04	1,26	6,46
Sprzedawcy	486	35,21	73,66	3,70	62,96	61,17	51,12	25,94	1,27	6,46
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	121	34,00	36,36	4,13	61,16	60,61	22,86	28,85	,88	6,47
Pracownicy przemysłu tekstylnego	121	38,00	88,43	9,09	61,16	63,89	21,62	20,00	,91	6,51
Prac. obsługi biurowej	364	38,25	68,96	6,04	62,36	58,36	73,67	30,79	1,32	6,56
Nauczyciele akademiccy	35	41,06	51,43	2,86	71,43	48,39	87,10	32,26	1,83	6,70
Robotnicy obróbki metali	344	41,46	3,78	2,03	77,33	68,87	32,46	30,03	1,00	6,74
Menedżerowie – małe firmy	205	44,38	27,32	2,93	85,37	72,43	74,73	45,74	1,73	6,74
Lekarze	58	44,06	74,51	9,80	66,67	63,04	68,89	28,89	1,49	6,89
Operatorzy maszyn	241	37,23	29,88	1,66	68,88	63,64	34,45	27,75	1,03	6,90
Prawnicy	31	39,35	61,29	6,45	67,74	46,43	96,43	42,86	1,39	7,04
Ekonomiści	184	37,58	67,93	3,80	63,04	50,30	92,12	37,72	1,61	7,10
Menedżerowie – duże firmy	121	43,49	40,50	4,96	78,51	66,98	92,52	36,11	1,46	7,15
Nauczyciele	278	40,01	83,45	3,24	74,46	70,70	89,27	18,39	1,47	7,17
Finansiści, handlowcy	156	38,22	53,21	6,41	62,82	54,86	87,41	42,07	1,62	7,21
Robotnicy budowlani	360	38,74	,83	1,67	71,94	61,86	25,52	33,33	1,04	7,25
Kierowcy	259	39,72	1,54	1,54	78,76	64,98	34,70	30,14	1,10	7,34
Policjanci	50	37,56	26,00	,00	86,00	80,00	60,00	35,56	1,26	7,43
Informatycy	89	32,26	15,73	1,12	49,44	39,74	97,40	49,35	1,72	7,47
Elektrycy	89	42,00	4,49	1,12	82,02	68,92	43,42	34,67	1,11	7,53
Kasjerzy	106	37,29	80,19	5,66	66,04	67,37	67,01	44,44	1,42	7,57
Władze i wyżsi urzędnicy	32	40,17	10,34	3,45	72,41	73,08	88,46	53,85	1,41	7,88
Pracownicy obróbki drewna	107	35,97	6,54	2,83	66,98	70,11	21,28	35,79	,99	8,09
Górnicy	41	38,83	,00	2,44	82,93	80,65	36,36	42,42	,88	8,27
Rolnicy	890	45,53	47,53	1,35	80,88	66,17	10,18	11,27	,93	8,35
Psychologowie	30	45,52	76,00	12,00	60,00	52,17	80,00	44,00	1,88	8,54
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	58	40,60	6,90	,00	77,59	60,38	31,48	41,51	1,17	9,44
Ogrodnicy, sadownicy	44	39,32	36,36	,00	65,91	61,11	27,78	33,33	1,25	9,46

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.13.1. Charakterystyka przedstawicieli 33 zawodów (cd)

Zawód obecnie wykonywany	Egalitaryzm	Dominacja	Materializm	Zakupoho–lizm	Udział w wyborach	Uzależnie–nia	Strategia zadaniowa	Somatyka	Myśli samobójcze	Depresja
Policjanci	78,26	47,83	6,39	3,63	65,22	11,11	1,04	,24	2,17	1,71
Informatycy	76,62	58,44	6,45	3,99	64,56	16,67	1,29	,25	7,59	1,75
Władze i wyżsi urzędnicy	53,85	69,23	7,46	3,88	96,15	7,69	1,31	,50	,00	1,96
Pracownicy obróbki drewna	82,98	67,74	8,34	4,41	50,00	16,84	,88	,27	8,33	1,97
Kierowcy	82,11	64,38	8,28	3,93	58,45	7,31	,95	,25	7,27	2,17
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	83,33	53,70	7,83	3,96	60,38	1,85	1,02	,35	5,56	2,21
Elektrycy	77,63	59,21	6,99	3,74	78,95	9,21	,97	,17	7,89	2,27
Prawnicy	50,00	42,86	6,25	4,86	92,86	10,71	1,46	,50	10,71	2,32
Nauczyciele akademiccy	41,94	35,48	5,23	3,97	83,87	6,45	1,45	,23	9,68	2,52
Robotnicy budowlani	81,23	63,48	8,37	4,05	55,78	14,24	,89	,44	11,53	2,56
Pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej	80,25	66,67	8,72	4,94	64,63	9,76	,99	,55	14,63	2,58
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	83,02	60,38	9,35	4,28	51,89	12,26	,99	,64	17,14	2,58
Ekonomiści	70,66	70,06	6,70	4,74	79,64	5,45	1,19	,62	8,38	2,66
Operatorzy maszyn	83,49	61,79	8,31	4,16	54,98	10,85	,93	,51	12,26	2,67
Nauczyciele	79,92	60,61	6,20	4,95	86,42	2,65	1,16	,49	9,43	2,68
Finansiści, handlowcy	73,29	62,33	6,77	4,42	72,41	10,42	1,06	,61	7,53	2,75
Robotnicy obróbki metali	84,09	60,71	7,94	3,55	63,64	14,05	,83	,39	10,06	2,75
Sprzedawcy	82,78	60,93	8,00	4,79	63,08	7,51	1,03	,52	15,20	2,80
Prac. obsługi biurowej	80,81	63,66	7,34	4,84	71,51	4,32	1,07	,52	11,30	2,82
Psychologowie	52,00	56,00	5,92	5,04	88,00	,00	1,28	,28	,00	2,84
Kasjerzy	87,00	66,00	7,04	5,00	62,00	12,00	1,16	,51	9,00	2,86
Strażacy, ochroniarze	81,58	64,47	8,16	4,08	72,37	9,09	,96	,39	5,19	2,87
Ogrodnicy, sadownicy	86,11	83,33	8,33	4,03	66,67	17,14	,94	,22	19,44	2,89
Opiekunowie	88,37	58,14	7,56	4,98	65,12	2,33	,91	,95	11,63	2,95
Technicy	79,81	60,58	7,42	4,16	74,04	6,73	1,17	,46	4,85	3,03
Średni personel biurowy	73,15	66,20	6,34	4,70	81,48	2,78	1,13	,56	8,33	3,09
Menedżerowie – małe firmy	74,33	65,05	7,66	4,13	78,84	11,64	1,10	,59	10,58	3,20
Menedżerowie – duże firmy	66,67	71,30	7,30	3,84	75,93	6,48	1,06	,59	5,56	3,28
Lekarze	56,52	67,39	7,20	5,09	64,44	10,87	1,24	,61	10,87	3,30
Górnicy	72,73	51,52	8,58	3,97	42,42	3,03	,91	1,39	9,09	3,33
Pracownicy przemysłu tekstylnego	88,60	57,02	7,87	4,62	57,52	,87	,95	,59	10,43	3,34
Pielęgniarki	90,48	61,90	6,90	4,81	69,84	1,59	1,11	,62	11,11	3,70
Rolnicy	87,10	63,55	8,27	4,06	78,48	6,30	,86	,67	11,11	4,13

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.13.1. Charakterystyka przedstawicieli 33 zawodów (cd)

Zawód obecnie wykonywany	Bardzo szczęśliwi	Ocena życia jako wspaniałe lub udane	Bardzo zadowoleni i zadowoleni z pracy	Bardzo zadowoleni i zadowoleni z osiągnięć	Bardzo zadowoleni i zadowoleni z perspektyw	Zmiana pracy w latach 2000–2007	Praca za granicą w latach 2000–2007	Zamiar wyjazdu za granicę do pracy
Ekonomiści	11,98	52,10	40,96	41,57	25,90	,882	2,19	2,99
Nauczyciele akademiccy	29,03	61,29	56,67	54,84	45,16	,824	5,71	3,23
Psychologowie	4,00	48,00	64,00	58,33	41,67	,559	,00	4,00
Średni personel biurowy	8,33	49,07	53,59	40,19	20,38	,491	1,80	4,63
Menedżerowie – małe firmy	8,47	51,85	56,99	43,92	27,81	,581	4,39	5,82
Menedżerowie – duże firmy	8,33	55,56	50,94	54,21	26,17	,455	2,50	6,48
Policjanci	10,87	63,04	60,87	43,48	32,61	,540	,00	6,52
Rolnicy	6,17	36,96	33,02	27,67	16,20	,193	4,28	6,77
Opiekunowie	2,33	39,53	36,59	30,23	16,28	,721	18,97	6,98
Prawnicy	25,00	64,29	48,15	64,29	39,29	1,222	3,23	7,14
Nauczyciele	10,57	49,81	53,82	56,44	17,05	,479	1,09	8,37
Lekarze	13,04	60,87	51,11	50,00	23,91	,389	1,96	8,70
Górnicy	6,06	42,42	51,52	51,52	18,75	,576	2,44	9,09
Prac. obsługi biurowej	9,57	49,28	45,56	39,36	21,11	,573	2,75	9,51
Kasjerzy	11,00	47,00	38,00	28,00	15,15	,899	5,66	10,10
Strażacy, ochroniarze	7,89	35,53	53,95	35,53	19,74	1,099	1,14	10,39
Pracownicy przemysłu tekstylnego	4,35	28,95	37,17	34,51	16,52	,491	1,65	10,43
Technicy	10,58	41,35	44,66	36,54	23,30	,472	5,22	10,68
Finansiści, handlowcy	9,59	45,89	46,85	40,69	26,03	1,044	5,77	10,96
Pielęgniarki	7,94	36,51	42,86	38,10	11,29	,358	4,62	11,11
Informatycy	24,05	54,43	56,41	51,90	30,38	,890	5,62	12,66
Operatorzy maszyn	8,49	41,04	39,52	36,02	21,70	,753	5,81	13,33
Pracownicy branży gastronomiczno-hotelarskiej	9,76	36,59	45,45	32,10	18,52	,679	10,53	13,58
Ogrodnicy, sadownicy	5,56	38,89	37,14	19,44	16,67	,333	15,91	13,89
Sprzedawcy	8,59	43,39	38,64	30,68	19,73	,880	4,55	14,13
Elektrycy	3,95	51,32	47,37	31,58	22,67	,873	3,37	14,47
Władze i wyżsi urzędnicy	19,23	57,69	61,54	61,54	42,31	,571	3,45	15,38
Robotnicy obróbki metali	4,87	40,78	37,54	27,36	13,73	,738	7,56	15,86
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	5,66	35,85	37,14	28,30	17,92	,726	14,88	18,10
Kierowcy	10,91	40,91	43,52	35,94	20,00	,860	10,24	18,72
Pracownicy obróbki drewna	5,21	33,33	34,41	33,33	16,67	,711	7,48	18,75
Operatorzy pojazdów wolnobieżnych	5,56	40,74	44,44	42,59	18,52	1,055	8,62	20,37
Robotnicy budowlani	7,12	37,63	41,96	33,22	20,62	1,487	23,31	26,10

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.13.4. Interkorelacje między różnymi charakterystykami przedstawicieli 33 zawodów

Zmienna	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1 Zmiana pracy w latach 2000–2007												
2 Praca za granicą w latach 2000–2007	,35(*)											
3 Zamiar wyjazdu za granicę do pracy	,43(*)	,61(**)										
4 Bardzo szczęśliwi	,22	–,22	–,24									
5 Ocena życia jako wspaniałe lub udane	,02	–,44(*)	–,49(**)	,68(**)								
6 Bardzo zadowoleni i zadowoleni z pracy	–,04	–,50(**)	–,40(*)	,44(*)	,67(**)							
7 Bardzo zadowoleni i zadowoleni z perspektyw	,15	–,32	–,37(*)	,69(**)	,74(**)	,73(**)						
8 Bardzo zadowoleni i zadowoleni z osiągnięć	,02	–,51(**)	–,40(*)	,61(**)	,71(**)	,77(**)	,75(**)					
9 Uzależnienia	,28	,36(*)	,42(*)	,19	,05	–,18	–,01	–,29				
10 Strategia zadaniowa	,05	–,41(*)	–,48(**)	,81(**)	,75(**)	,61(**)	,76(**)	,75(**)	–,13			
11 Somatyka	–,19	,01	–,24	–,24	–,17	–,16	–,28	,05	–,38(*)	–,20		
12 Depresja	–,51(**)	–,12	–,38(*)	–,38(*)	–,32	–,28	–,40(*)	–,21	–,41(*)	–,21	,56(**)	
13 Liczba przyjaciół	–,08	,06	,21	–,11	,03	,02	,10	,07	,12	–,06	–,18	–,18
14 Myśli samobójcze	–,04	,51(**)	,20	–,15	–,37(*)	–,64(**)	–,51(**)	–,56(**)	,30	–,32	,20	,29
15 Egalitaryzm	–,08	,35(*)	,42(*)	–,66(**)	–,75(**)	–,67(**)	–,89(**)	–,80(**)	,09	–,78(**)	,10	,19
16 Dominacja	–,28	,20	,23	–,43(*)	–,33	–,30	–,45(**)	–,43(*)	,27	–,37(*)	–,01	,21
17 Materializm	,01	,50(**)	,63(**)	–,55(**)	–,71(**)	–,59(**)	–,61(**)	–,61(**)	,28	–,77(**)	,29	,15
18 Zakupoholizm	–,09	–,10	–,32	–,03	–,03	–,11	–,11	,08	–,35(*)	,29	,26	,29
19 Przedsiębiorczość	–,05	–,42(*)	–,48(**)	,53(**)	,62(**)	,61(**)	,59(**)	,58(**)	–,08	,78(**)	–,29	–,05
20 Niepraktykujący religijnie	,34	–,07	,05	,35(*)	,44(*)	,47(**)	,54(**)	,46(**)	,24	,44(*)	–,08	–,48(**)
21 Udział w wyborach	–,12	–,42(*)	–,53(**)	,43(*)	,58(**)	,52(**)	,61(**)	,53(**)	–,26	,67(**)	–,26	,01
22 Użytkownicy internetu	,02	–,51(**)	–,56(**)	,65(**)	,77(**)	,67(**)	,64(**)	,73(**)	–,12	,84(**)	–,10	–,17
23 Rozwód	–,22	–,28	–,42(*)	–,05	,08	,11	,14	,28	–,46(**)	,37(*)	,26	,41(*)
24 Małżeństwo	–,19	–,14	–,02	–,20	,08	,12	–,09	,02	–,15	–,24	,09	,20
25 Dzieci na utrzymaniu	–,44(**)	–,02	,08	–,49(**)	–,19	–,10	–,39(*)	–,19	–,18	–,44(*)	,35(*)	,26

* Korelacja jest istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie).
** Korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.13.4. Interkorelacje między różnymi charakterystykami przedstawicieli 33 zawodów (cd)

Zmienna	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
14 Myśli samobójcze	–,16											
15 Egalitaryzm	–,07	,39(*)										
16 Dominacja	,13	,22	,39(*)									
17 Materializm	,05	,46(**)	,58(**)	,44(*)								
18 Zakupoholizm	–,28	,23	–,05	,08	–,21							
19 Przedsiębiorczość	,03	–,33	–,58(**)	–,10	–,77(**)	,21						
20 Niepraktykujący religijnie	,33	–,45(**)	–,42(*)	–,07	–,24	–,18	,46(**)					
21 Udział w wyborach	–,05	–,39(*)	–,59(**)	–,09	–,67(**)	,14	,59(**)	,15				
22 Użytkownicy internetu	–,18	–,42(*)	–,65(**)	–,14	–,77(**)	,23	,81(**)	,45(**)	,68(**)			
23 Rozwód	–,31	–,14	–,30	–,05	–,35(*)	,71(**)	,32	–,01	,24	,32		
24 Małżeństwo	,12	–,27	,08	–,14	,05	–,53(**)	–,13	–,05	,06	–,18	–,33	
25 Dzieci na utrzymaniu	,02	–,11	,38(*)	,13	,26	–,20	–,34	–,12	–,23	–,35(*)	–,07	,72(**)

* Korelacja jest istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie).
** Korelacja jest istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie).

© Rada Monitoringu Społecznego

Całe swoje dotychczasowe życie najlepiej oceniają prawnicy (64 proc. ocen „wspaniałe" lub „udane"), policjanci (63 proc.), nauczyciele akademiccy (61 proc.) i lekarze (61 proc.); najmniej takich ocen jest w grupach pracowników przemysłu tekstylnego (29 proc.), pracowników obróbki drewna (33 proc.), strażaków i ochroniarzy (36 proc.) oraz robotników w przetwórstwie spożywczym (36 proc.).

Praca daje najwięcej satysfakcji psychologom (64 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych), przedstawicielom władz i wyższym urzędnikom (62 proc.) oraz policjantom (61 proc.); najmniej takich ocen jest w grupach rolników (33 proc.) i pracowników obróbki drewna (34 proc.).

Ze swoich osiągnięć życiowych najbardziej zadowoleni są prawnicy (64 bardzo zadowolonych i zadowolonych), przedstawiciele władz i wyżsi urzędnicy (62 proc.), psychologowie (58 proc.) i nauczyciele (56 proc.), najmniej zaś ogrodnicy (19 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych), robotnicy obróbki metali (27 proc.), rolnicy, kasjerzy i robotnicy w przetwórstwie spożywczym (po 28 proc.).

Najlepsze perspektywy przed sobą widzą nauczyciele akademiccy (45 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych), przedstawiciele władz i wyżsi urzędnicy oraz psychologowie (po 42 proc.). Najmniej pozytywnie widzą swoją przyszłość pielęgniarki (11 proc. bardzo zadowolonych i zadowolonych z perspektyw), robotnicy obróbki metali (14 proc.) i kasjerzy (15 proc.).

Najczęściej w minionych siedmiu latach pracę zmieniali robotnicy budowlani (przeciętnie 1,5 raza) i prawnicy (1,2 raza), a najrzadziej rolnicy (0,2 raza), ogrodnicy (0,3 raza), pielęgniarki i lekarze (0,4 raza).

Za granicą w minionych dwóch latach najwięcej pracowało lub nadal pracuje robotników budowlanych (23 proc.), opiekunów (19 proc.), ogrodników/sadowników (16 proc.) i robotników w przetwórstwie spożywczym; żadnych wyjazdów nie odnotowaliśmy w grupach policjantów i psychologów.

Zamierzają migrować do pracy w najbliższych dwóch latach najczęściej pracownicy związani z budownictwem: robotnicy budowlani (26 proc.), operatorzy pojazdów wolnobieżnych (20 proc.), pracownicy obróbki drewna i kierowcy (po 19 proc.), a najrzadziej ekonomiści, nauczyciele akademiccy i psychologowie (poniżej 5 proc.).

W tabeli 5.13.4 przedstawiono korelacje między poszczególnymi charakterystykami grup zawodowych. Niektóre zależności są oczywiste, inne zaskakujące.

Zrozumiałe jest, że korelują ze sobą trzy miary mobilności (zmiana pracy, praca za granicą i zamiar wyjazdu do pracy za granicę); takiej mobilności sprzyja brak dzieci na utrzymaniu i niski wskaźnik depresji psychicznej. Nie dziwi, że pracy za granicą szukają te grupy, które są mniej zadowolone z pracy w kraju i nastawione bardziej materialistycznie, dziwi jednak, że są to zarazem grupy mniej przedsiębiorcze, rzadziej korzystające z internetu, rzadziej też stosujące zadaniową strategię radzenia sobie, z większymi skłonnościami samobójczymi i bardziej uzależnione od alkoholu i/lub narkotyków. Towarzyskość (liczba przyjaciół) grupy zawodowej nie koreluje z żadną inną cechą. Podobnie niezależną cechą jest stan cywilny (odsetek osób rozwiedzionych i żyjących w związku małżeńskim). Silnie za to związane są ze sobą i z innymi cechami różne miary dobrostanu psychicznego. Grupy bardziej szczęśliwe są mniej egalitarne i słabiej zorientowane na dominację społeczną, częściej stosują zadaniową strategię zaradczą, wykazują wyższy poziom przedsiębiorczości i bardziej obywatelską postawę (udział w wyborach), rzadziej chodzą do kościoła, rzadziej mają dzieci na utrzymaniu, są mniej materialistycznie nastawione, rzadziej doświadczają depresji i częściej korzystają z internetu (trudno powiedzieć, co w tym związkach jest przyczyną, a co skutkiem). Przedsiębiorczość wiąże się pozytywnie, oprócz wspomnianych wyżej zależności, z zadowoleniem z pracy, z perspektyw na przyszłość i własnych osiągnięć, a także ze stosowaniem strategii zadaniowej, negatywnie natomiast z egalitaryzmem i materializmem. Skłonności samobójcze korelują jeszcze z brakiem zadowolenia z pracy, osiągnięć i perspektyw, z niechodzeniem do kościoła i nastawieniem materialistycznym. Zaburzenia somatyczne idą w parze jedynie z depresją, uzależnieniami i z dziećmi na utrzymaniu.

© Rada Monitoringu Społecznego

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

6.1. Postawy i relacje społeczne

6.1.1. Postawy wobec dobra wspólnego

Janusz Grzelak

Rok temu (Grzelak, 2006) pisałem: „Dość powszechną jest opinia, że Polacy są mało uspołecznieni, że są indywidualistami niezbyt skorymi do działania na rzecz innych. Opinia ta jest utrwalana przez media częściej pokazujące ciemniejsze strony życia społecznego (a zwłaszcza najbardziej spektakularne przypadki obojętności wobec losu innych, bogacenie się lub robienia kariery kosztem innych) niż różne formy działań prospołecznych. Badacze społeczni też nierzadko publicznie utyskują nad rzekomym egoizmem, samolubstwem Polaków. Opinie te wydają się niezbyt uzasadnioną generalizacją i nie znajdują wystarczającego potwierdzenia w faktach. Obserwuje się spadek aktywności prospołecznej, ale przede wszystkim tej organizowanej przez państwo, ale nie aktywności w ogóle. Po prostu skompromitowała się instytucja zwana dawniej czynami społecznymi. Wielka Orkiestra, dzięki datkom zwykłych obywateli w kolejnych latach bije rekordy uzbieranych sum. Pozytywne przejawy troski o innych to nie tylko coroczne, ale chwilowe przypływy obywatelskiej ofiarności wzbudzane przez Orkiestrę. To także odnotowywany w wielu badaniach: wzrost, zwłaszcza w latach 90. liczby organizacji pozarządowych, których misją jest pomoc innym, to gwałtowny, rzadko w świecie spotykany rozwój wolontariatu, to gotowość do działania w i na rzecz lokalnych społeczności (badania SMG KRC sponsorowane przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, cykliczne badania Wciórki w CBOS), wzrost motywacji prospołecznej i wrażliwości na dobro wspólne (Grzelak, Zinserling, 2001, Grzelak, 2004) (s. 245)". W tym roku napisać tak nie mogę.

Wyniki *Diagnozy 2007* nie podważają w sposób zasadniczy powyższej opinii, jeśli chodzi o różne formy aktywności obywatelskiej, takie jak zrzeszanie się czy prace na rzecz społeczności lokalnej (zob. rozdział 6.2). Poziom aktywności nadal rośnie, a przynajmniej – biorąc pod uwagę niewielkie zmiany w ostatnich 2 latach – utrzymuje się na podobnym poziomie. Tegoroczne badania pokazują jednak bardzo duże, w porównaniu z rokiem 2005, zmiany w postawach prospołecznych, w ocenie wagi dobra wspólnego.

Przypomnijmy, że w kategorii zachowań prospołecznych mieszczą się zachowania jakościowo różne: od niesienia pomocy ofierze wypadku, po budowanie przez mieszkańców przeprawy przez rzekę. W pierwszym przypadku los ofiary zależy od tego, co inni zrobią, w drugim los wszystkich zależy od tego, co wszyscy lub większość zrobi. Druga sytuacja jest zatem problemem wspólnoty – tworzenia dobra wspólnego i korzystania z niego.

Dobrym przykładem problemu wspólnoty jest budżet państwa. Z budżetu finansowane są m. in. szkolnictwo, policja, armia, służba zdrowia, płace dla „budżetówki", czyli budżet jest dobrem wspólnym, społecznym. Budżet tworzony jest, m.in., przez wkłady od obywateli (podatek dochodowy i formy opodatkowania w postaci akcyz, składek). Trzeba ponieść koszty, żeby dobro wspólne powstało, nic więc dziwnego, że każdy woli, by to inni, nie on sam, koszty te ponosili. Jeśli jednak wszyscy kierowaliby się taką preferencją, to dobro wspólne by nie powstało. Problem ten zwany jest barierą społeczną: trzeba teraz coś dać, żeby potem mieć (Platt, 1972) lub dylematem dóbr publicznych (Komorita, Parks, 1994). W gospodarkach wolnorynkowych problem zrodzony przez naturalną skłonność do przerzucania ciężaru tworzenia dobra wspólnego na innych rozwiązywany jest przez wprowadzenie dyscypliny podatkowej, czyli przymusu administracyjnego płacenia podatków pod rygorem surowych kar. Z drugiej strony, to że dobro jest wspólne i dostępne, kusi do korzystania z niego w nadmiarze. Prawie każdego korci, by jeździć autobusami na gapę, ale gdyby nikt nie płacił za bilet, to przedsiębiorstwa transportowe zbankrutowałyby. To pułapka społeczna lub dylemat ograniczonych zasobów: jeśli doraźnie zrobimy to, co dla nas indywidualnie korzystne, to w dalszej konsekwencji wszyscy na tym stracimy. W codziennym życiu roi się od barier i pułapek, czyli dylematów społecznych.

W badaniach w 2005 i 2007 r. pytania dotyczące dylematów podzielone zostały na dwie grupy: (1) te, które dotyczą problemów ekologicznych (w badaniu gospodarstw) i (2) te, które przede wszystkim dotyczą budżetu państwa, gminy (w badaniu indywidualnym).

W badaniach indywidualnych, w roku 2007 zrezygnowano z dwóch pytań: „ktoś płaci ekstra, aby szybciej dostać się do lekarza czy szpitala" i „radny nie przychodzi na swoje dyżury"[48]. Pozostałe pytania pozostały niezmienione i dotyczą wrażliwości na unikanie należnych wkładów w dobro wspólne. W większości jest to nieuiszczanie należnych opłat (za energię, komunikację, mieszkanie), zatem korzystanie z dóbr wspólnych, bo dostępnych dla wszystkich, bez własnego wkładu. Procentowy rozkład odpowiedzi na te pytania w ostatnich dwóch badaniach pokazuje tabela 6.1.1.

[48] Rezygnacja z nich nie zmniejszyła diagnostyczności wskaźnika zbudowanego na podstawie pozostałych 6 pytań.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania o naruszanie dobra publicznego

Kategorie zachowań	2005 r.					2007 r.				
	W ogóle mnie nie obchodzi	Mało mnie obchodzi	Trochę mnie obchodzi	Bardzo mnie obchodzi	Trudno powiedzieć	W ogóle mnie nie obchodzi	Mało mnie obchodzi	Trochę mnie obchodzi	Bardzo mnie obchodzi	Trudno powiedzieć
Ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien	22,9	26,0	28,9	19,5	7,3	27,4	28,7	24,2	13,7	6,3
Ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów)	23,2	30,8	25,9	17,3	2,7	26,3	32,3	22,7	13,4	5,3
Komuś udaje się nie płacić za światło	21,0	26,6	26,2	23,1	3,1	23,1	28,9	23,4	18,9	5,6
Ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych	18,0	22,3	26,6	30,2	2,9	21,0	25,1	24,3	23,6	5,9
Ktoś nie płaci (choć może) czynszu za mieszkanie	20,0	22,8	24,4	29,2	3,6	22,2	25,0	21,5	24,2	6,9
Ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła	27,0	29,4	20,4	20,0	3,2	29,8	29,2	17,6	14,0	9,4

W 2007 r. więcej respondentów niż w 2005 r. deklarowało, że wykorzystywanie dóbr publicznych w ogóle ich nie obchodzi lub mało obchodzi, a mniej osób deklarowało, że jest to dla nich ważne. We wszystkich pytaniach, a zwłaszcza w ostatnim, dotyczącym płacenia ceł, zwiększa się liczba osób indyferentnych, które nie mają zdania na ten temat. W sumie obraz jest spójny: waga dobra wspólnego spada, a nie rośnie. Do tego wątku powrócimy dalej.

Polaków najmniej obchodzi to, że ktoś nie płaci cła i jeździ na gapę. Obojętność wzrasta z czasem, w 2007 jest większa niż 2005. W pozostałych pytaniach także odnotowujemy spadki. Różnice są znaczące statystycznie i dramatyczne w swej wymowie. Po 18 latach budowania państwa o ustroju wolnorynkowym, ale także demokratycznym, w ciągu zaledwie dwóch lat spada cena tego, co jest jednym z fundamentów demokracji: tworzenie i korzystanie ze wspólnie wytworzonych dóbr publicznych (!).

Sześć pytań (po odrzuceniu pytań, które nie znalazły się w kwestionariuszu 2007) tworzy jeden spójny wskaźnik (skalę) o wysokim poziomie rzetelności (*alpha* Cronbacha powyżej 0,85 w obu latach). Im wyższy wskaźnik, tym większa wrażliwość na dobro publiczne. Tabela 6.1.2 pokazuje średnie wartości wskaźnika w rozbiciu na grupy społeczno-demograficzne.

Wyraźny spadek wrażliwości na dobro wspólne jest widoczny we wszystkich poza płcią przekrojach społecznych, w większości są to różnice duże i istotne statystycznie.

Przy ogólnie niższej wrażliwości w 2007 r. różnice pomiędzy grupami wewnątrz tej samej kategorii pozostają podobne w obu badaniach. Mężczyźni nie różnili się od kobiet w 2005 r., nie różnią się też w 2007. W obu badaniach najmniej wrażliwi byli najmłodsi, najbardziej zaś ludzie w okolicach wieku emerytalnego, ale nie najstarsi. Zarówno w roku 2005, jak i 2007 najmniej wrażliwi są ludzie mieszkający na wsi, najbiedniejsi, z najniższym wykształceniem. Właśnie różnice w wykształceniu tłumaczą dwie pozostałe. Ludzi wykształconych jest więcej w dużych i wielkich miastach, więcej wśród zamożnych niż wśród biednych. Po uwzględnieniu tego faktu (wytrąceniu wykształcenia) różnice między zamożnymi i biednymi, mieszkańcami miast i wsi niemal zanikły zarówno w analizie wyników z 2005 r., jak i w analizie z 2007 r. Zatem wykształcenie jest głównym czynnikiem odpowiedzialnym za niektóre przynajmniej różnice demograficzne i ekonomiczne.

W obu badaniach najniższa wrażliwość jest notowana w województwie warmińsko-mazurskim. Zauważmy przy okazji, że tylko w trzech województwach spadek wrażliwości nie był znaczący statystycznie: małopolskim, pomorskim i zachodniopomorskim.

Analiza regresji wykonana dla danych z 2007 r. ponownie pokazała moc wykształcenia. Jest to zmienna wyjaśniająca największą porcję wariancji (Tabela 6.1.3). Kolejną zmienną jest wiek, a następnie zmienne społeczno-psychologiczne od zaangażowania obywatelskiego (wpływ na kraj, udział w wyborach, podpisywanie petycji) przez zmienne określające ideologię respondenta (niska waga przypisywana równości, wysoka statusowi materialnemu) po zmienne dotyczące relacji z innymi (pragnienie przyjaciół, pozytywna ocena udziału innych ludzi w bilansie życia). Wszystkie te zmienne tłumaczą 8 proc. wariancji.

Związek wrażliwości społecznej z zaangażowaniem obywatelskim, zwłaszcza na poziomie wspólnot (wybory samorządowe) wydaje się związkiem intuicyjnym, ale jego potwierdzenie w danych z 2007 r. cieszy.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.2 Wskaźnik wrażliwości na dobro publiczne w różnych grupach społeczno-demograficznych[49]

Grupa społeczno-demograficzna	2005 r. średnia	2007 r. średnia
Ogółem	3,02	*2,77
Płeć		
Mężczyźni	3,00	2,78
Kobiety	3,03	2,76
Wiek		
do 24 lat	2,67	*2,47
25–34 lata	2,78	*2,70
35–44 lata	3,05	*2,82
45–59 lat	3,18	*2,93
60–64 lata	3,20	*2,99
65 i więcej lat	3,14	*2,73
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys.	3,22	*3,04
Miasta 200–500 tys.	3,32	*3,04
Miasta 100–200 tys.	3,21	*3,00
Miasta 20–100 tys.	3,05	*2,79
Miasta < 20 tys.	2,98	*2,70
Wieś	2,85	*2,62
Województwo		
Dolnośląskie	3,06	*2,76
Kujawsko-pomorskie	2,98	*2,60
Lubelskie	3,05	*2,79
Lubuskie	3,12	*2,78
Łódzkie	2,95	*2,69
Małopolskie	2,99	2,90
Mazowieckie	3,02	*2,83
Opolskie	2,93	*2,73
Podkarpackie	2,97	*2,71
Podlaskie	3,17	*2,82
Pomorskie	2,98	2,88
Śląskie	3,08	*2,86
Świętokrzyskie	3,01	*2,92
Warmińsko-mazurskie	2,84	*2,35
Wielkopolskie	3,03	*2,70
Zachodniopomorskie	3,02	2,80
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	2,81	*2,52
Zasadnicze zawodowe	2,90	*2,61
Średnie	3,10	*2,89
Wyższe i policealne	3,40	*3,17
Dochód na jedną osobę miesięcznie		
Dolne 25 proc.	2,74	*2,53
Środkowe 50 proc.	2,99	*2,74
Górne 25 proc.	3,29	*3,02
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	3,27	*3,06
Sektor prywatny/ – najemni	3,00	*2,79
Prywatni przedsiębiorcy	2,97	2,86
Rolnicy	2,94	2,73
Renciści	3,02	*2,70
Emeryci	3,21	*2,82
Uczniowie i studenci	2,69	*2,45
Bezrobotni	2,78	*2,64
Inni bierni zawodowo	2,89	*2,60

* oznaczono istotne statystycznie różnice między średnimi z lat 2005 i 2007

[49] Średnie dla 2005 r. są wyższe niż te pokazane w raporcie *Diagnoza społeczna 2005* z powodów technicznych, ale odzwierciedlają dokładnie taki sam obraz zależności od czynników demograficznych i ekonomicznych. Między innymi, w analizie danych z 2007 r. i reanalizie danych z 2005 r. zastosowano te same, bardziej rygorystyczne kryteria (odrzucając osoby, które nie odpowiedziały na 3 lub więcej z 6 pytań tworzących wskaźnik), przy obliczaniu średnich odpowiedzi „trudno powiedzieć" na daną wartość środkową i rozszerzono w ten sposób skalę do 5 punktów. Wreszcie, dla poprawności porównań wskaźnik wrażliwości na dobro w badaniach 2005 obliczono dla tych samych sześciu pytań, które zadane były w roku 2007.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.3. Czynniki wyjaśniające zróżnicowanie wrażliwości na dobro wspólne

Predyktor	Beta	t	p
Poziom wykształcenia	0,137	12,439	0,000
Wiek	0,108	10,267	0,000
Ma poczucie wpływu na kraj	0,088	9,262	0,000
Brał udział w wyborach samorządowych	0,090	9,349	0,000
Wielkość miejsca zamieszkania	0,067	6,829	0,000
Podpisuje petycje	0,052	5,440	0,000
Sądzi, że wszystkie narody powinny być równe	–0,038	–3,778	0,000
Podziwia ludzi o wysokim statusie materialnym	0,032	3,346	0,001
Bilans: inni robią więcej dobrego niż złego	0,031	3,274	0,001
Pragnie zyskiwać przyjaciół	–0,035	–3,546	0,000
Lubi robić zakupy	–0,023	–2,372	0,018
Opowiada się za wyrównaniem dochodów różnych grup	–0,022	–2,209	0,027

Wzrastające, i to szybko, zobojętnienie na dobro wspólne jest faktem. Można, poza tym, co pokazuje analiza regresji, snuć dalej idące interpretacje społeczno-polityczne, interpretacje, które odnosiłyby się do klimatu politycznego ostatnich lat. Takie odniesienia oznaczałyby jednak wejście w sferę swobodnej publicystyki i spekulacji, których nie można udokumentować. Trudno wszakże oprzeć się konstatacji, że społeczeństwo, w którym dobro wspólne spada, a nie rośnie w cenie, to społeczeństwo zmniejszające szanse na budowę demokratycznego państwa „z ludzką twarzą", w którym troską obywateli jest interes wspólny, a nie interes własny.

6.1.2. Życiowy bilans wymiany społecznej

Janusz Grzelak

Zadowolenie z życia zależy od relacji społecznych (patrz rozdz.), a więc także od tego, w jakiej mierze inni ludzie są dla nas źródłem nagród i radości. Zależy od tego, czy od innych otrzymuję nie mniej niż sam daję innym. Pytanie o taki rachunek nie daje się sprowadzić ani do pytania o uczestnictwo w społeczeństwie obywatelskim, ani o doraźne zaangażowanie w działania na rzecz innych. Aktywne uczestniczenie w życiu społecznym nie wyklucza przecież tego, że działając można mieć zarazem poczucie wykorzystania przez innych (czego świadectwem są często spotykane frustracja i rozgoryczenie wielu działaczy). Podobnie postawy prospołeczne (np. proekologiczne czy wrażliwość na dobro publiczne omówione w rozdziałach 4.9 i 6.1.1) nie pozwalają na określenie, czy w relacjach z innymi ktoś czuje się przede wszystkim dawcą, czy biorcą, czy też ma poczucie równowagi. W *Diagnozie 2005* po raz pierwszy zadaliśmy zatem pytania o subiektywną ocenę bilansu. Podobne pytania, choć inaczej sformułowane, zadaliśmy też w 2007 r. Zmiana redakcji uniemożliwia porównanie wyników 2005 i 2007, skupimy się zatem tylko na roku 2007. Pytania brzmiały:

W kontaktach z innymi ludzie robią sobie i rzeczy przyjemne, i przykre – pomagają sobie, oszukują, dają prezenty, obrażają, chwalą, coś zabierają, coś dają….

Ile w całym Pana(–i) dotychczasowym życiu dobrego zrobili Panu(–i) inni ludzie?

Ile w całym Pana(–i) dotychczasowym życiu złego zrobili Panu(–i) inni ludzie?

Ile w całym Pana(–i) dotychczasowym życiu dobrego zrobił Pan(i) innym ludziom?

Ile w całym Pana(–i) dotychczasowym życiu złego zrobił Pan(i) innym ludziom?

Tabela 6.1.4 zawiera procentowy rozkład odpowiedzi na cztery pytania. Mniej niż połowa (39,8 proc.) respondentów stwierdza, że inni ludzie zrobili im dużo lub bardzo dużo dobrego, zaledwie 1/6 uważa, że inni zrobili im dużo złego, około połowy (51 proc.) sądzi, że sami zrobili innym dobrze, oczywiście, śladowy procent (2,7 proc.), że źle.

Tabela 6.1.4. Odsetek odpowiedzi na pytania o czynienie dobra i zła

Kategoria relacji z innymi ludźmi	Nic	Bardzo mało	Mało	Dużo	Bardzo dużo
Ile dobrego inni Panu(-i) zrobili?	7,7	14,3	38,2	34,9	4,9
Ile złego inni Panu(-i) zrobili?	20,0	23,0	38,5	15,8	2,7
Ile dobrego zrobił Pan(i) innym?	4,4	7,5	37,1	46,2	4,8
Ile złego zrobił Pan(i) innym?	45,4	28,7	23,2	2,4	0,3

Różnica między odpowiedzią na pytanie pierwsze i odpowiedzią na pytanie drugie jest wskaźnikiem „pozytywności innych": wartości dodatnie oznaczają, że w kontaktach z innymi respondent zaznał więcej dobrego

© Rada Monitoringu Społecznego

niż złego, a wartości ujemne, że więcej złego niż dobrego. Podobnie, różnica między odpowiedziami na pytania trzecie i czwarte jest wskaźnikiem „pozytywności własnej": wartości dodatnie oznaczają, że zdaniem respondenta sam wyświadczył innym więcej dobra niż zła. Średnia pozytywność innych dla całej próby wynosi 0,57[50], a średnia pozytywności własnej wynosi 1,56. Poziom pozytywności innych jest znacznie niższy niż ten, który dotyczy bilansu dobra i zła czynionego innym przez samych respondentów. To, że statystycznie rzecz biorąc wyżej cenimy wkłady własne niż innych jest prawdą psychologiczną ogólnie znaną i jest oznaką zdrowia psychicznego. Warto przy tym odnotować, że stosunek dobra do zła czynionych przez innych jest wprawdzie niski, ale pozytywny. Zatem innych oceniamy niżej, ale nie źle. Nie zaskakuje to, że sądzimy, iż czynimy innym więcej dobra niż inni nam czynią, podobnie, że wyrządzamy mniej zła innym niż inni nam. Wszystko to jest przejawem lub źródłem lub i jednym i drugim pozytywnego mniemania o sobie.

Bilans życiowy można rozpatrywać porównując oddzielnie to, ile dobra/zła inni czynią mnie (pozytywność innych), a ile ja czynię innym (pozytywność własna). Bilans można też ująć inaczej, pytając osobno dla kategorii dobra, osobno dla kategorii, kto czynił go (dobra, zła) więcej: inni czy ja. Różnica między odpowiedziami na pytanie pierwsze i trzecie powiada o tym, kto więcej czyni dobra (im wyższa wartość wskaźnika, tym więcej dobra czyni respondent). Średnia wskaźnika wynosi 0,25, czyli respondenci sądzą, że więcej czynili dobra niż inni. Natomiast różnica między odpowiedziami na pytanie drugie i czwarte pokazuje, kto więcej wyrządza zła (im wyższa wartość wskaźnika, tym więcej zła wyrządza badany). Średnia w tym badaniu wynosi –0,75, czyli inni czynili więcej zła niż respondent. Wartości wszystkich czterech wskaźników zależą od czynników demograficznych i ekonomicznych. Tabela 6.1.5 pokazuje średnie wartości wskaźników dla poszczególnych kategorii.

Oto ważniejsze, istotne statystycznie różnice:

Wskaźnik pozytywności zarówno innych, jak i własnej jest wyższy u kobiet niż u mężczyzn. Kobiety uważają, że, w porównaniu z mężczyznami, więcej dobra doznają od innych i więcej dobra świadczą innym, zatem ich „wymiana społeczna" jest intensywniejsza. Także bilans dobra i zła w porównaniu z innymi jest „korzystniejszy" dla respondentek niż respondentów.

Więcej dobra, wedle subiektywnej oceny badanych, otrzymują od innych ludzie młodzi (do 34 lat) w porównaniu z tymi w wieku przedemerytalnym (60–65 lat) i tymi w wieku emerytalnym (powyżej 65 lat). Wielkość dobra (w porównaniu ze złem) świadczona przez respondentów innym rośnie wraz z wiekiem. Dotyczy to również bilansu ja/inni w czynieniu dobra i, nieoczekiwanie w tym samym kierunku (przynajmniej porównując najmłodszych i najstarszych), bilansu ja/inni w wyrządzaniu zła. Wraz z wiekiem zatem oceny wyostrzają się: respondenci mają poczucie, że więcej czynią dobra i zła innym niż inni czynią im.

Najbardziej pozytywny obraz innych jest w wielkich aglomeracjach, najmniejszy w małych miastach (poniżej 20 tys. mieszkańców), najbardziej pozytywny bilans własny jest w dużych (ale nie największych) miastach, najmniej w małych miastach. Są to różnice znaczące statystycznie. W dużych i największych miastach pozytywny bilans ja/inni w czynieniu dobra jest mniejszy niż w innych miejscowościach. Wielkie zbiorowości nie sprzyjają dawaniu, ale też nie ma podstaw, by sprzyjały wyrządzaniu zła, skoro bilans ja/inni w tym przypadku nie zmienia się istotnie w zależności od wielkości miejsca zamieszkania.

Województwa zachodniopomorskie, podlaskie, łódzkie, dolnośląskie i lubelskie wyróżniają się niską oceną pozytywnych świadczeń innych, a małopolskie, opolskie, śląskie i wielkopolskie – wysoką oceną. Najwyższą pozytywność własną zanotowano w województwach opolskim i świętokrzyskim, najniższą na Podlasiu, Śląsku i w lubuskim. Bilans ja/inni w czynieniu dobra jest zdecydowanie najkorzystniejszy na Dolnym Śląsku, a w czynieniu zła na pierwszym miejscu jest łódzkie. Różnice między województwami są duże, ale trudne do zinterpretowania w prosty sposób, na przykład poprzez różnice kulturowe, w zamożności województw czy ich historii.

Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rośnie pozytywność innych i zarazem spada ocena, że innym czyniło się dobro bardziej niż inni respondentowi. Ogólnie zatem wykształcenie sprzyja docenianiu pozytywnego udziału innych w wymianie społecznej. Najniższą pozytywność własną zaobserwowano wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, w tejże grupie jest też przekonanie, że w bilansie zła ja/inni inni wyrządzili mniej zła niż w innych grupach wykształcenia. Można spekulować, że osoby, które wybrały (lub trafiły do) szkoły zawodowej, to często osoby o mniejszych kompetencjach, także interpersonalnych, o uboższych zasobach, z których mogą korzystać by dawać innym. A przynajmniej mogą to być osoby, które tak same siebie postrzegają.

Ludzie o najniższych dochodach, z dolnego kwartyla, w porównaniu z górnym kwartylem mają gorsze mniemanie o pozytywności innych i własnej, mają poczucie, że więcej dobra czynią innym, a inni wyrządzają im więcej zła. Obraz jest spójny, ale może mieć różne, nie wykluczające się interpretacje. Ludzie biedni mogą być gorzej traktowani przez innych, co wpływa na ocenę innych i na własną samoocenę. Ludzie biedni to zarazem ludzie sfrustrowani, doszukujący się winy własnego losu w sposobie traktowania ich przez innych.

Najwyżej bilans pozytywnych świadczeń innych oceniają studenci, najniżej bezrobotni (czyli zapewne często z przynajmniej częściowo uzasadnionym poczuciem niesprawiedliwości społecznej), renciści, rolnicy i, co w pierwszej chwili zdaje się zaskakujące, przedsiębiorcy. Ci ostatni jednak to przecież ludzie, którzy z własnej woli sami swój los wykuwają, mniej mają do zawdzięczenia innym. Poczucie wielkości dobra świadczonego przez siebie innym ludziom jest najniższe wśród uczniów i studentów, a najwyższe u emerytów i rencistów (emeryci i renciści wysiłek życia i ew. własne zdrowie dali innym, czyli obie te grupy mogą się czuć największymi płatnikami netto). Emeryci i rolnicy mają poczucie szczególnie wysokiej przewagi w czynieniu dobra innym w porównaniu z dobrem

[50] Wartości tych wskaźników zawierać się mogą w przedziale od –4 do +4.

© Rada Monitoringu Społecznego

świadczonym im przez innych. Uczniowie i studenci mają natomiast poczucie „dłużników netto” wobec innych w bilansie dobra i zarazem relatywnie najniższe poczucie, że inni wyrządzili im więcej krzywdy niż oni innym.

Tabela 6.1.5. Średnie wartości bilansu życiowego w czterech kategoriach w przekroju grup społeczno-demograficznych

Grupa społeczno-demograficzna	Średnia wskaźników			
	Pozytywność innych	Pozytywność własna	Czynienie dobra	Czynienie zła
Ogółem	0,569	10,5609	0,2465	–0,7460
Płeć				
Mężczyźni	0,494	10,4197	0,2578	–0,6689
Kobiety	0,631	10,6774	0,2372	–0,8096
Wiek				
do 24 lat	0,671	10,1896	0,0123	–0,5059
25–34 lata	0,662	10,4027	0,0831	–0,6607
35–44 lata	0,509	10,5789	0,2526	–0,8169
45–59 lat	0,468	10,6557	0,3474	–0,8401
60–64 lata	0,558	10,7101	0,3995	–0,7510
65 i więcej lat	0,608	10,8382	0,3996	–0,8317
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys.	0,684	10,5832	0,1284	–0,7710
Miasta 200–500 tys.	0,586	10,6003	0,1863	–0,8288
Miasta 100–200 tys.	0,552	10,5276	0,2379	–0,7373
Miasta 20–100 tys.	0,564	10,5714	0,2541	–0,7537
Miasta < 20 tys.	0,502	10,4786	0,2290	–0,7470
Wieś	0,569	10,5739	0,2879	–0,7186
Województwo				
Dolnośląskie	0,483	10,6763	0,4021	–0,7880
Kujawsko-pomorskie	0,568	10,5014	0,2555	–0,6831
Lubelskie	0,529	10,5701	0,2621	–0,7811
Lubuskie	0,441	10,4148	0,1921	–0,7817
Łódzkie	0,474	10,6659	0,3189	–0,8689
Małopolskie	0,687	10,5579	0,1685	–0,7072
Mazowieckie	0,554	10,5749	0,2546	–0,7679
Opolskie	0,669	10,7738	0,2833	–0,8214
Podkarpackie	0,610	10,5546	0,2221	–0,7221
Podlaskie	0,482	10,4469	0,2782	–0,6863
Pomorskie	0,669	10,6002	0,2014	–0,7287
Śląskie	0,541	10,4482	0,1992	–0,7084
Świętokrzyskie	0,563	10,7568	0,3557	–0,8385
Warmińsko-mazurskie	0,621	10,4571	0,1594	–0,6756
Wielkopolskie	0,681	10,5424	0,1607	–0,7016
Zachodniopomorskie	0,479	10,5122	0,2992	–0,7350
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	0,450	10,6074	0,3700	–0,7872
Zasadnicze zawodowe	0,499	10,4760	0,2733	–0,7030
Średnie	0,602	10,5954	0,2268	–0,7679
Wyższe i policealne	0,796	10,6145	0,0776	–0,7431
Dochód na jedną osobę miesięcznie				
Dolne 25 proc.	0,402	10,4487	0,2909	–0,7544
Środkowe 50 proc.	0,558	10,5594	0,2404	–0,7615
Górne 25 proc.	0,709	10,6629	0,2324	–0,7218
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	0,669	10,6344	0,2009	–0,7652
Sektor prywatny/ – najemni	0,527	10,4331	0,1906	–0,7169
Prywatni przedsiębiorcy	0,541	10,5200	0,2262	–0,7562
Rolnicy	0,494	10,5830	0,3666	–0,7179
Renciści	0,495	10,6509	0,3042	–0,8541
Emeryci	0,608	10,8053	0,3928	–0,8043
Uczniowie i studenci	0,785	10,1964	–0,0623	–0,4745
Bezrobotni	0,366	10,4581	0,3002	–0,7914
Inni bierni zawodowo	0,460	10,5397	0,2509	–0,8294

© Rada Monitoringu Społecznego

Chociaż czynniki społeczno-demograficzne uwzględnione w pierwszej fazie analizy statystycznej zróżnicowały subiektywne poczucie bilansu, to jednak analiza regresji pokazała, że tylko niektóre z nich są jego dobrymi predyktorami. W analizie regresji zawarto wszystkie wyżej omówione czynniki oraz wybrane zmienne psychologiczne, jak: liczba przyjaciół, praktyki religijne, cele życiowe, zaufanie, jakim respondenta darzą inni, i jakim inni są przez niego darzeni, poczucie wpływu na losy kraju, zaangażowanie obywatelskie. Tabela 6.1.6 zawiera tylko te czynniki, które przynajmniej dla jednego wskaźnika wyjaśniały statystycznie istotną część wariancji.

Odnotować warto, że choć wyniki *Diagnozy 2005 i 2007* nie są wprost porównywalne w części dotyczącej bilansu w wymianie społecznej, to intencje, sens pytań są te same. Można by się zatem spodziewać, że czynniki wyjaśniające wariancję wskaźników będą w obu badania podobne. W 2005 r. duża część wariancji wskaźników bilansu tłumaczona była przez zadowolenie z życia i zaufanie do innych. Nie dziwiło to. W definicji zaufania mieści się wszak przekonanie o tym, że inni ludzie intencjonalnie mnie nie skrzywdzą (Orbell, Dawes, 1981, Yamagishi, Sato, 1994). Wierząc w to mogę działać na rzecz innych bez obawy, że moja dobroć będzie wykorzystana. Spośród zmiennych demograficznych tylko wiek był istotny statystycznie.

W 2007 r. obraz jest odmienny. Obok wieku, który okazał się jeszcze lepszym predyktorem niż w 2005 r., ważnymi, istotnymi statystycznie czynnikami są: wielkość miejsca zamieszkania, płeć, poziom wykształcenia respondenta, poziom wykształcenia ojca. Wśród czynników psychologicznych wyjaśniających wariancję nie ma zadowolenia z życia, ale jest poczucie szczęścia w ostatnich dniach i, oczywiście, zaufanie. Istotnym statystycznie i zgodnym z intuicją czynnikiem jest deklarowana liczba przyjaciół (im większa, tym większa pozytywność własna i innych). Ponadto istotne okazały się postawy respondentów, w tym postawy wobec równości etnicznej, materialnej, wobec dóbr konsumpcyjnych (atrakcyjność zakupów), wartości społecznych (pragnienie przyjaźni), które cenią. Jak widać w tabeli 6.1.6, wiele spośród zmiennych wyjaśnia wariancję wszystkich wskaźników bilansu życiowego, inne tylko niektóre z nich.

Tabela 6.1.6. Czynniki społeczno-demograficzne i wybrane zmienne psychologiczne jako predyktory bilansu życiowego

Predyktor	Pozytywność innych	Pozytywność własna	Dobro	zło
Wielkość miejsca zamieszkania	0,115	0,051	–0,032	0,068
Zaufanie do większości ludzi	0,112		0,092	–0,069
Poczucie szczęścia w ostatnich dniach	0,090		0,065	
Liczba przyjaciół	0,069	0,080		–0,076
Powodzenie reform po 1989	0,060		0,058	–0,038
*Lubi mieć rzeczy, których inni zazdroszczą	0,038	0,069		–0,030
Płeć	–0,051	–0,090		0,056
Odczuwa pragnienie życia	0,056	0,037		
*Pragnie mieć przyjaciół	0,065	0,036	–0,027	
Wpływ zmian 1989 na życie respondenta	0,044	0,021	–0,037	0,048
*Przywiązuje wagę do dóbr materialnych	–0,035	–0,044		
Wiek	0,059	0,213	0,135	–0,042
Wykształcenie ojca	0,042		–0,040	
*Niektóre grupy zasługują na szacunek	–0,029	0,028	0,025	–0,036
Wrażliwość na dobro wspólne	0,026			–0,027
*Wszystkie narody powinny być równe	–0,025	0,028		–0,044
Głosowanie w wyborach samorządowych	0,020	–0,031		
*Ma dużo energii	0,024	0,109	0,099	
*Lubi kupować rzeczy bez praktycznego znaczenia		–0,082	–0,031	0,043
*Dochody ludzi powinny być wyrównane		0,061	0,057	–0,027
Poziom wykształcenia respondenta		0,033		–0,031
*Robienie zakupów sprawia przyjemność		0,046		
*Miarą sukcesu są dobra materialne			0,047	
*Podziw budzą ludzie z drogimi domami, autami			–0,036	0,024
*Niektórzy ludzie są więcej warci				–0,020
*Chce atrakcyjnie wyglądać				–0,022
Procent wyjaśnionej wariancji (R^2)	**12**	**12**	**8**	**6**

© Rada Monitoringu Społecznego

6.1.3. Dominacja społeczna i egalitaryzm

Janusz Czapiński

Teoria dominacji społecznej Jima Sidaniusa i Felicji Pratto (1993, 1999; Pratto, Sidaniu, Stallowrth i Malle, 1994), wywodzi się z wpływowej teorii tożsamości społecznej (Tajfel, Turner, 1979). Zakłada ona, że ludzie w różnym stopniu, dla obrony hierarchii społecznej i własnej w niej pozycji, preferują nierówności między grupami, faworyzując zazwyczaj grupy, do których sami należą i dyskryminując grupy obce. Zaproponowane przez autorów teorii narzędzie, *Skala Dominacji Społecznej* (ODS), ma mierzyć siłę tej nierównościowej orientacji. Osoby o wysokim wskaźniku orientacji na dominację społeczną dążą do zachowania hierarchicznej struktury, w której jedne grupy dominują, inne są podporządkowane. Badania z użyciem tej skali dowodzą jej dużej mocy predyktywnej. Pozwala ona trafnie określić postawy wobec obcych grup, zwłaszcza mniejszościowych, jest zatem dobrym instrumentem do oceny postaw ksenofobicznych, autorytarnych i rasistowskich. W kwestionariuszu *Diagnozy* w 2005 r. umieściliśmy 5 pytań ze *Skali Dominacji Społecznej*, a w tym roku 4 z tych pięciu (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 50.8, 50.10, 50.13 i 50.14).

Układają się one jednak nie w jeden, jak chcieli twórcy oryginalnego narzędzia i jak stwierdzono w ogromnej liczbie badań w USA i innych krajach zachodnich, lecz w dwa odrębne czynniki wyjaśniające łącznie 65 proc. wariancji (tabela 6.1.7). Czynnik pierwszy obejmuje dwa twierdzenia odmawiające szacunku niektórym ludziom i grupom społecznym; można go uznać za właściwą miarę orientacji na dominację społeczną. Czynnik drugi łączy dwa twierdzenia na temat równouprawnienia narodów i minimalizowania różnic ekonomicznych między ludźmi. A zatem postawy egalitarne nie są w Polsce przeciwieństwem orientacji na dominację społeczną. Można opowiadać się za równym traktowaniem wszystkich i jednocześnie żywić przeświadczenie, że nie wszyscy zasługują na szacunek. Co więcej, wskaźnik dominacji (średnia ocena dwóch twierdzeń składających się na pierwszy czynnik) koreluje pozytywnie (choć w stopniu umiarkowanym) ze wskaźnikiem egalitaryzmu (średnią ocen z dwóch twierdzeń składających się na drugi czynnik) ($r = 0{,}11$, $p < 0{,}000$); opowiadanie się za moralnymi podziałami społecznymi (w domyśle: podkreślanie wyższości własnej grupy) idzie w parze z postulatem równouprawnienia narodów i niwelowania różnic ekonomicznych. Wynika to przypuszczalnie stąd, że więksi rygoryści moralni i zwolennicy ostrych podziałów społecznych mają nieco silniejsze zarazem przeświadczenie o krzywdzie Polaków i własnej krzywdzie ekonomicznej (niezasłużenie niskich dochodach) i w związku z tym silniej domagają się równego traktowania wszystkich narodów, w tym Polski, i niwelowania różnic dochodowych, czyli wyższych dochodów własnych.

Tabela 6.1.7. Wyniki analizy czynnikowej metodą głównych składowych z rotacją varimax pozycji skali ODS

Twierdzenia ze skali Orientacji na Dominację Społeczną	**Czynniki**	
	Dominacja	**Egalitaryzm**
Niektórzy ludzie są więcej warci od innych	0,820	
W idealnym świecie wszystkie narody powinny być sobie równe		796
Niektóre grupy społeczne nie zasługują na szacunek	0,802	
Powinniśmy dążyć do tego, aby dochody wszystkich ludzi były w miarę wyrównane		0,810
Procent wyjaśnionej wariancji	**35**	**30**

Przyjmijmy zatem, że skala ODS mierzy w polskiej populacji dwie różne postawy – dominacji (przekonanie o moralnej wyższości jednych nad innymi) i egalitaryzm. Rozkład wartości tych dwóch wskaźników pokazuje, że postawa egalitarna jest powszechniejsza od postawy dominacji. Postawę egalitarną (średnia ocena odpowiednich twierdzeń zawarta w przedziale od 1 – *zdecydowanie tak* do 3,5 – *raczej tak*) prezentuje 81 proc. respondentów, a postawę dominacji (średnia ocena odpowiednich twierdzeń w przedziale od 1 – *zdecydowanie tak* do 3,5 – *raczej tak*) znacznie mniej – 61 proc. Można zatem powiedzieć, że Polacy powszechnie opowiadają się za równym traktowaniem wszystkich narodów i niwelowaniem różnic dochodowych, ale rzadziej odmawiają niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku.

Społeczny rozkład tych dwóch postaw pokazuje tabela 6.1.10. Uderza ich znikome zróżnicowanie według wszystkich kryteriów stratyfikacyjnych. Mężczyźni prezentują nieco częściej postawę dominacji, a kobiety egalitarną. Wraz z wiekiem (z wyjątkiem osób najmłodszych) rośnie umiarkowanie powszechność postawy dominacji, a spada – postawy egalitarnej. Wykształcenie, podobnie jak dochód, sprzyja postawie dominacji, a nie sprzyja postawie egalitarnej. Największy odsetek reprezentantów postawy dominującej jest w największych miastach, a postawy egalitarnej na wsi i w małych miastach. W przekroju regionalnym postawa dominacji jest najpowszechniejsza w województwach mazowiecki, lubelskim, łódzkim i świętokrzyskim a najrzadsza na Podlasiu. Zwolenników egalitaryzmu jest najwięcej w województwach mazowieckim, kujawsko-pomorskim i podlaskim, a najmniej – w województwie pomorskim.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.8. Odsetek osób prezentujących cztery typy postaw społecznych w różnych grupach społeczno-demograficznych w 2005 I 2007 r. w próbie panelowej

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Postawa dominacji			Postawa egalitarna		
	2007	2005	Wzrost(+)/ spadek(–)	2007	2005	Wzrost(+)/ spadek(–)
Ogółem	61,4	50,4	+23	81,3	81,4	0
Płeć						
Mężczyźni	62,4	49,9	+25	79,3	79,8	0
Kobiety	60,5	50,9	+18	83,0	82,9	0
Wiek w 2007 r.						
do 24 lat	61,4	49,7	+24	85,2	82,4	+4
25–34 lata	58,8	48,7	+20	82,3	80,4	+2
35–44 lata	60,1	48,8	+22	81,4	80,9	0
45–59 lat	62,0	49,7	+24	81,2	81,7	0
60–64 lata	62,0	53,7	+17	74,2	77,4	–4
65 i więcej lat	64,2	54,8	+16	78,5	82,9	–5
Wykształcenie 2007 r.						
Podstawowe i niższe	60,4	51,6	+17	83,8	86,0	–3
Zasadnicze/gimnazjum	60,4	49,4	+22	86,4	86,0	0
Średnie	62,2	51,6	+21	79,6	80,0	0
Wyższe i policealne	62,5	48,5	+29	72,1	70,6	+2
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys.	67,5	57,1	+17	78,7	73,8	+7
Miasta 200–500 tys.	59,5	49,5	+20	75,0	77,1	–3
Miasta 100–200 tys.	64,6	51,9	+23	76,0	76,6	–1
Miasta 20–100 tys.	59,8	48,3	+23	79,6	78,7	+1
Miasta < 20 tys.	62,0	48,5	+29	83,8	81,7	+2
Wieś	60,7	50,8	+20	84,1	85,7	–2
Województwo						
Dolnośląskie	64,3	49,9	+26	84,0	81,4	+3
Kujawsko-pomorskie	60,7	50,2	+24	88,5	84,9	+4
Lubelskie	68,7	54,5	+27	77,6	82,9	–6
Lubuskie	59,7	46,8	+28	82,7	82,0	+1
Łódzkie	67,2	61,4	+8	80,0	80,3	0
Małopolskie	63,4	57,6	+9	84,8	84,1	+1
Mazowieckie	68,8	52,5	+30	89,0	81,0	+10
Opolskie	59,0	47,3	+25	78,6	85,7	–8
Podkarpackie	57,2	53,3	+6	82,8	82,8	0
Podlaskie	50,7	43,8	+15	86,5	82,6	+5
Pomorskie	59,4	46,5	+29	71,2	77,6	–8
Śląskie	56,4	47,5	+18	76,3	73,8	+4
Świętokrzyskie	67,1	53,8	+22	78,0	80,7	–4
Warmińsko-mazurskie	66,4	54,4	+24	79,3	81,4	–4
Wielkopolskie	57,0	46,1	+24	82,6	85,3	+3
Zachodniopomorskie	57,2	41,1	+40	79,9	83,3	+4
Dochód na osobę w 2007 r.						
Dolny kwartyl	59,3	50,9	+16	83,5	83,6	0
Środkowe 50 proc.	62,2	51,0	+22	81,7	83,8	–2
Górny kwartyl	63,2	49,4	+28	76,5	75,6	+1
Status społeczno-zawodowy w 2007 r.						
Prac. sektora publicznego	65,3	49,2	+31	77,8	78,1	0
Prac. sektora prywatnego	60,1	48,7	+23	82,2	80,3	+2
Prywatni przedsiębiorcy	62,5	51,0	+23	77,6	70,6	+10
Rolnicy	59,2	48,1	+25	88,8	88,2	+1
Renciści	61,3	51,8	+16	81,2	83,4	–2
Emeryci	61,7	53,3	+15	77,5	82,3	–6
Uczniowie i studenci	60,8	49,6	+24	81,0	79,1	+3
Bezrobotni	61,5	50,6	+24	86,2	86,2	0
Inni bierni zawodowo	57,4	50,1	+14	82,0	82,9	+1

W minionych dwóch latach postawy wielu badanych przez nas osób uległy zmianie. Główny kierunek tej zmiany to ogromny (o 22 proc.) wzrost orientacji na dominację (a więc spadek tolerancji, wyostrzenie podziału ludzi i grup społecznych na zasługujących i niezasługujących na szacunek). Wielkość tej zmiany jest zróżnicowana w przekrojach społecznych (tabela 6.1.8). Postawa dominacji wzrosła nieco bardziej wśród mężczyzn niż wśród kobiet, bardziej wśród młodszych niż starszych respondentów, bardziej wśród osób lepiej wykształconych (w grupie z wykształceniem wyższym i policealnym aż o 29 proc. wobec zaledwie 17 proc. w grupie z wykształceniem podstawowym), bardziej wśród osób zamożniejszych. W przekroju terytorialnym największy wzrost postawy

© Rada Monitoringu Społecznego

dominacji wystąpił w województwach zachodniopomorskim (o 40 proc.), mazowieckim (o 30 proc.), pomorskim (o 29 proc.), a najmniejszy w województwach podkarpackim, łódzkim i małopolskim (po 6–9 proc.). Zmiany postawy egalitarnej są minimalne we wszystkich wyróżnionych grupach. Większa niż 5–procentowa zmiana wystąpiła w województwie mazowieckim (wzrost), pomorskim, opolskim i lubelskim (spadek), wśród przedsiębiorców (wzrost o 10 proc.) i w największych miastach (wzrost o 7 proc.).

Co może być źródłem tak dużego wzrostu w tak krótkim czasie postawy dominacji? Zmiany mentalności zachodzą przecież zazwyczaj w znacznie dłuższym horyzoncie czasowym. Ponieważ zmiana ta jest powszechna, tj. dotyczy wszystkich grup społecznych, musi też mieć jakąś powszechnie oddziałującą na Polaków przyczynę. W dodatku przyczyna ta musi sprzyjać uwrażliwianiu opinii publicznej na podziały o charakterze moralnym, na uczciwych, prawych, godnych szacunku i nieuczciwych, nieprawych, niegodnych szacunku. Wydaje się, iż taką przyczyną – i uniwersalną, i sprzyjającą wyostrzaniu podziałów społecznych w kategoriach moralnych – była zmiana układu władzy w 2005 r. i program moralnej odnowy społeczeństwa, a konkretnie walka z tzw. układem (przemianowanym później na „szatanów") i korupcją, lustracja byłych współpracowników bezpieki i polityka historyczna, a także przejawy dyskryminacji osób o odmiennej orientacji seksualnej, Żydów, Niemców i innych grup (choćby w radiu Maryja i telewizji Trwam, oraz w wypowiedziach liderów LPR, partii współtworzącej koalicję rządową). Oskarżanie twórców III RP o niecne intencje i godzenie w podstawowe interesy Polski i Polaków, a także wyostrzanie konfliktów w międzynarodowych stosunkach Polski, wsparte polityką historyczną, musiało zaowocować zmianą w kryteriach budujących tożsamość wielu milionów obywateli. Wzrosła waga kryteriów tworzących podział na „my, uczciwi i pokrzywdzeni" i „oni, nieuczciwi krzywdziciele".

Piszemy o wzroście wagi, a nie o radykalnej zmianie jakościowej, ponieważ kryteria te odgrywały znaczącą rolę w społecznej świadomości już znacznie wcześniej. To one zdecydowały bowiem o zwycięstwie PiS–u w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2005 r. Zostały w świadomości Polaków wyostrzone i w pewnym sensie nobilitowane politycznie, ale oparte są na tradycyjnych uprzedzeniach, urazach i fobiach związanych z historią Polski i jej relacji z sąsiadami oraz stosunkiem Kościoła do przedstawicieli innych systemów wartości, innych stylów życia czy innych grup etnicznych. Wzrost konserwatyzmu, choć spektakularny, nie jest efektem rewolucji ideowej, lecz raczej skutkiem przebudzenia i uprawomocnienia uśpionych upiorów

Biorąc pod uwagę obie postawy można stworzyć czterokategorialną typologię. Kategorię osób prezentujących postawy egalitarną i dominacji nazwać można konserwatywnymi egalitarystami (nie wszyscy zasługują na szacunek, ale wszystkich należy jednakowo traktować); osoby z postawami nieegalitarną i niedominacji – to otwarci liberałowie (wszystkich należy szanować, ale nie wszystkich jednakowo traktować); kategoria osób z postawami egalitarną i niedominacji – to otwarci egalitaryści (wszystkich należy szanować i równo traktować); wreszcie osoby prezentujące postawy nieegalitarną i dominacji nazwać można konserwatywnymi liberałami (nie wszyscy zasługują na szacunek i nie wszystkich należy jednakowo traktować). W pewnym uproszczeniu podział na te cztery typy wiąże się z podziałem uprzedzeń na moralne, związane z systemem wartości (odmawianie szacunku) oraz behawioralne (instrumentalne: nieakceptowanie różnic ekonomicznych i upośledzonej pozycji międzynarodowej).

Tabela 6.1.9 przedstawia procentowy rozkład tych czterech kategorii osób. Dominuje kategoria konserwatywnych egalitarystów (51,2 proc.), druga pod względem liczebności jest kategoria otwartych egalitarystów (30,1 proc.). Łącznie zatem 8 na 10 Polaków prezentuje nastawienie egalitarne. Liberałowie są w zdecydowanej mniejszości – konserwatywnych, odmawiających niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku i akceptujących zróżnicowanie dochodowe oraz różną pozycję narodów jest 10,4 proc. w badanej próbie, a otwartych liberałów, którzy nie odmawiają nikomu prawa do szacunku, ale opowiadają się za różnicami w statusie społecznym i międzynarodowym jest jeszcze mniej – 8,6 proc.).

W ostatnich dwóch latach wzrosła znacznie (o ¼) liczba konserwatywnych egalitarystów, głównie kosztem wielkości grup otwartych egalitarystów i konserwatywnych liberałów, z których przeszło do konserwatywnych egalitarystów – odpowiednio – 44 i 42 proc. Wzrost grupy konserwatywnych liberałów (także o ¼) dokonał się głównie kosztem grupy otwartych liberałów, z której przeszło do niej 18 proc., i – w mniejszym stopniu – grupy konserwatywnych egalitarystów, z której przeszło do niej 8 proc. Najbardziej trwałą w minionych dwóch latach okazuje się postawa konserwatywnego egalitaryzmu (63 proc. reprezentujących tę postawę w 2005 r. prezentuje ją także w tym roku), a najmniej trwałą postawa otwartego liberalizmu (22 proc. zgodności w obu pomiarach).

Tabela 6.1.9. Typologia respondentów ze względu na rodzaj postaw społecznych w latach 2005 i 2007 w próbie panelowej

Postawa	Dominacji			Niedominacji		
	Kategoria respondentów	2007 proc.	2005 proc.	Kategoria respondentów	2005 proc.	2007 proc.
Egalitarna	Konserwatywni egalitaryści	51,2	42,0	Otwarci egalitaryści	30,1	39,2
Nieegalitarna	Konserwatywni liberałowie	10,4	8,4	Otwarci liberałowie	8,6	10,4

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.10. Odsetek osób prezentujących cztery typy postaw społecznych w różnych grupach społeczno-demograficznych w 2005 i 2007 r. w próbie panelowej

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Typ postaw społecznych							
	Konserwatywny egalitaryzm		Otwarty egalitaryzm		Konserwatywny liberalizm		Otwarty liberalizm	
	2007	2005	2007	2005	2007	2005	2007	2005
Ogółem	51,2	42,0	30,1	39,2	10,2	8,4	8,6	10,4
Płeć								
Mężczyźni	51,1	40,7	28,2	38,8	11,3	9,2	9,4	11,3
Kobiety	51,3	43,2	31,7	39,5	9,1	7,7	7,8	9,6
Wiek w 2007 r.								
do 24 lat	53,6	42,6	31,7	39,4	7,9	7,0	6,8	10,9
25–34 lata	49,2	40,9	33,1	39,2	9,5	7,7	8,2	12,2
35–44 lata	49,3	39,5	32,2	41,3	10,8	9,2	7,7	10,0
45–59 lat	51,9	41,0	29,2	40,5	10,1	8,6	8,8	9,8
60–64 lata	47,2	43,2	26,9	34,6	14,8	10,5	11,1	11,7
65 i więcej lat	53,0	46,3	25,4	36,0	11,1	8,4	10,5	9,2
Wykształcenie 2007 r.								
Podstawowe i niższe	53,6	45,9	30,2	40,0	6,8	5,6	9,4	8,4
Zasadnicze/gimnazjum	54,1	44,4	32,2	41,2	6,3	5,0	7,4	9,4
Średnie	50,4	41,7	29,2	38,2	11,8	9,8	8,6	10,2
Wyższe i policealne	44,4	33,7	27,6	36,4	18,1	14,8	9,9	15,1
Miejsce zamieszkania								
Miasta ponad 500 tys.	55,0	42,8	23,8	30,8	12,6	14,4	8,6	11,9
Miasta 200–500 tys.	45,0	39,6	29,9	38,5	14,4	9,9	10,6	12,0
Miasta 100–200 tys.	49,5	40,3	26,4	35,7	15,1	11,7	9,1	12,3
Miasta 20–100 tys.	48,0	38,8	31,6	39,0	11,9	9,4	8,5	12,7
Miasta < 20 tys.	54,0	41,6	29,8	40,0	8,1	6,7	8,1	11,6
Wieś	52,9	44,2	31,2	41,1	7,8	6,5	8,1	8,1
Województwo								
Dolnośląskie	55,6	40,2	28,5	40,7	8,5	9,7	7,4	9,4
Kujawsko-pomorskie	54,2	41,7	34,0	43,0	6,7	8,5	5,1	6,8
Lubelskie	53,3	47,7	24,4	34,9	15,4	6,8	6,9	10,6
Lubuskie	51,9	42,1	30,9	40,0	7,8	4,7	9,5	13,2
Łódzkie	54,5	51,1	25,5	29,3	12,8	10,6	7,2	9,1
Małopolskie	57,3	49,4	27,1	33,5	6,1	8,1	9,5	9,0
Mazowieckie	62,7	43,4	26,3	37,3	6,1	9,1	4,9	10,3
Opolskie	47,4	37,8	31,4	47,0	11,3	9,2	9,8	5,9
Podkarpackie	49,2	45,7	33,9	36,2	8,2	7,6	8,8	10,5
Podlaskie	44,0	33,5	42,6	48,5	6,7	10,2	6,7	7,9
Pomorskie	43,2	36,9	27,9	40,9	16,1	9,6	12,8	12,6
Śląskie	43,9	38,4	32,4	35,4	12,6	9,1	11,1	17,1
Świętokrzyskie	56,0	43,3	22,0	37,2	11,2	10,5	10,8	8,9
Warmińsko-mazurskie	53,4	46,5	25,9	34,2	12,9	7,7	7,8	11,6
Wielkopolskie	48,0	39,8	34,5	45,7	9,1	6,2	8,4	8,3
Zachodniopomorskie	46,2	35,7	33,6	48,2	11,0	5,4	9,3	10,7
Dochód na osobę w 2007 r.								
Dolny kwartyl	51,4	43,8	32,2	39,5	8,0	7,1	8,5	9,7
Środkowe 50 proc.	52,7	43,6	29,0	40,0	9,5	7,4	8,8	9,0
Górny kwartyl	48,1	37,4	28,4	38,0	15,1	11,9	8,4	12,7
Status społeczno-zawodowy w 2007 r.								
Prac. sektora publicznego	50,0	39,3	27,8	39,4	15,2	9,9	7,0	11,4
Prac. sektora prywatnego	50,4	39,4	31,8	40,7	9,7	9,3	8,1	10,6
Prywatni przedsiębiorcy	48,7	37,8	29,1	32,1	14,1	13,3	8,0	16,8
Rolnicy	53,3	42,9	35,5	44,9	5,8	5,1	5,5	7,1
Renciści	52,5	43,8	28,7	39,9	8,6	8,2	10,2	8,2
Emeryci	50,0	44,7	27,5	37,1	11,8	8,6	10,7	9,6
Uczniowie i studenci	50,9	42,2	30,1	36,3	9,8	7,4	9,2	14,1
Bezrobotni	54,7	44,1	31,5	41,6	7,0	6,5	6,8	7,7
Inni bierni zawodowo	49,8	42,7	32,4	39,9	7,6	7,4	10,2	10,0

Jeśli wcześniejsza analiza przyczyn wzrostu postawy dominacji jest trafna, to można przewidywać, że PiS lub jakieś inne ugrupowanie (ugrupowania) polityczne, które budować będzie swój program na rozliczeniach moralnych i egalitaryzmie, może liczyć na potencjalny elektorat połowy dorosłych Polaków (kategoria konserwatywnych egalitarystów w tabeli 6.1.9). Szanse na 30-procentowy elektorat ma ugrupowanie oferujące program osłabiania moralnych podziałów społecznych i wyrównywania dochodów oraz jednakowego traktowania wszystkich narodów

© Rada Monitoringu Społecznego

(kategoria otwartych egalitarystów). Ugrupowania antyegalitarne, niezależnie od akcentowania moralnych kryteriów stratyfikacji społecznej, liczyć mogą na ok. 20-procentowy elektorat. Mówimy o elektoratach potencjalnych, tzn. gdyby wszyscy lub w takich samych proporcjach wśród reprezentantów czterech typów postaw poszli do wyborów. Ale z pewnością nie pójdą wszyscy, a i proporcje nie muszą być wcale wyrównane. Poza tym, czym innym jest przesłanie partii, a czym innym jej funkcjonowanie. Ludzie mogą akceptować przesłanie, bo pasuje ono do ich postaw, ale odrzucać np. styl sprawowania władzy przez partię, która to przesłanie do nich wysyła. Sztuka maksymalnego wykorzystywania potencjału elektorskiego ze względu na rozkład postaw społecznych sprowadza się w istocie do uspójnienia treści przesłania ze stylem funkcjonowania, czy to w roli sprawujących władzę, czy też opozycji. Trzeba działać tak, jak się mówi.

Spójrzmy, jaki jest rozkład procentowy czterech typów postaw społecznych w różnych grupach wyróżnionych ze względu na kryteria społeczno-demograficzne (tabela 6.1.10). Generalnie różnice nie są duże, zwłaszcza w przypadku konserwatywnego egalitaryzmu. Wyróżnia się tu jedynie województwo mazowieckie, w którym odsetek konserwatywnych egalitarystów jest najwyższy (63 proc.) i w którym nastąpił największy wzrost tej postawy (o niemal 50 proc.). Postawie tej nie sprzyja wykształcenie. Wykształcenie, podobnie jak dochód, sprzyja natomiast postawie konserwatywnego liberalizmu. Również wśród przedsiębiorców i pracowników sektora publicznego konserwatywny liberalizm jest bardziej popularny niż w innych grupach społeczno-zawodowych.

Postawa społeczna wynikająca z orientacji na dominację społeczną i akceptacji egalitaryzmu ma istotne znaczenie dla zachowań i postaw tworzących syndrom kapitału społecznego (patrz rozdz. 6.3). Jeden z istotnych czynników kapitału społecznego, ogólne zaufanie do ludzi (zwane kapitałem pomostowym), najniższą wartość ma w najliczniejszej grupie konserwatywnych egalitarystów (10,5 proc. ufających), a najwyższą w najmniejszej grupie otwartych liberałów (16,5 proc.) (wykres 6.1.1). Podobnie wygląda rozkład syntetycznego wskaźnika kapitału społecznego, obejmującego oprócz zaufania przynależność organizacyjną i pełnienie funkcji w organizacjach, udział w pracach na rzecz społeczności lokalnej, udział w zebraniach publicznych i zabieranie na nich głosu. Najwyższa wartość tego wskaźnika występuje w grupie konserwatywnych liberałów, a najniższa wśród konserwatywnych egalitarystów, przy czym jedynie konserwatywni liberałowie różnią się pod tym względem w stopniu istotnym statystycznie i od pozostałych grup (wykres 6.1.2).

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 12865) = 12,274, p < 0.000, η^2 = 0,003

Wykres 6.1.1. Odsetek ufających innym ludziom ze względu na typ postawy społecznej

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 10068) = 13,460, p < 0.000, η^2 = 0,004; test różnic post hoc (Scheffego): tylko konserwatywny liberalizm różni się istotnie statystycznie od wszystkich pozostałych typów postawy społecznej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 6.1.2. Wielkość kapitału społecznego w zależności od typu postawy społecznej

Istotny jest także związek między typem postawy społecznej a jakością życia, zarówno w zakresie wskaźników cząstkowych (zdrowie, poziom cywilizacyjny, dobrobyt materialny, wykresy 6.1.3–6.1.5), jak i wskaźnika ogólnego (wykres 6.1.6)[51]. Podobnie jak w przypadku kapitału społecznego, najwyższe wskaźniki jakości życia charakteryzują konserwatywnych liberałów, a najniższe – egalitarystów niezależnie od tego, czy są oni konserwatywni, czy otwarci.

Konserwatywni liberałowie stosują częściej niż pozostałe grupy zadaniową strategię radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych, a rzadziej od innych mniej skuteczną strategię emocjonalną. Największa skłonność do korzystania ze strategii emocjonalnej znów łączy obie grupy egalitarystów (wykres 6.1.7). Rodzaj strategii zaradczej idzie w parze ze wskaźnikiem przedsiębiorczości, mierzonej zachowaniami ekonomicznymi (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pytania 34–37). I znów najbardziej przedsiębiorczy są konserwatywni liberałowie, a najmniej dwie najliczniejsze grupy egalitarystów (wykres 6.1.8). Nic dziwnego zatem, że to właśnie liberałowie (zwłaszcza konserwatywni) są największymi, w swoim przekonaniu, beneficjentami procesu transformacji i najlepiej oceniają proces reform (wykresy 6.1.9 i 6.1.10). Największą skłonność do obarczania władzy za własne niepowodzenia wykazują konserwatywni egalitaryści, a najmniejszą – liberałowie (wykres 6.1.11).

Niezbyt spójny z analizą odpowiedniości postaw społecznych z głównym przesłaniem ugrupowań politycznych jest rozkład wskaźnika religijności (częstość praktyk religijnych w miesiącu). Liberałowie, zwłaszcza otwarci, najrzadziej chodzą do kościoła, a otwarci egalitaryści nie różnią się pod tym względem od konserwatywnych egalitarystów (wykres 6.1.12)

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 10052) = 3,962, p < 0.000, η^2 = 0,001; test różnic post hoc (Scheffego): tylko konserwatywny liberalizm różni się istotnie statystycznie od konserwatywnego i otwartego egalitaryzmu.

Wykres 6.1.3. Poziom dobrostanu fizycznego (zdrowia) w zależności od typu postawy społecznej

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 10052) = 39,360, p < 0.000, η^2 = 0,012; test różnic post hoc (Scheffego): tylko konserwatywny liberalizm różni się istotnie statystycznie od wszystkich pozostałych typów postawy społecznej.

Wykres 6.1.4. Poziom cywilizacyjny w zależności od typu postawy społecznej

[51] Szczegółowe informacje na temat wskaźników jakości życia patrz rozdz. 9.

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 10069) = 39,3287, p < 0.000, η^2 = 0,011; test różnic post hoc (Scheffego): oprócz różnicy między konserwatywnym egalitaryzmem i otwartym egalitaryzmem wszystkie pozostałe są istotne statystycznie.

Wykres 6.1.5. Dobrobyt w zależności od typu postawy społecznej

UWAGI: efekt typu postawy F(3,10052) = 17,948, p < 0.000, η^2 = 0,005; test różnic post hoc (Scheffego): tylko konserwatywny liberalizm różni się istotnie statystycznie od wszystkich pozostałych typów postawy społecznej.

Wykres 6.1.6. Ogólny wskaźnik jakości życia w zależności od typu postawy społecznej

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 12524) = 4,948, p < 0.005, η^2 = 0,001, efekt interakcji typu postawy i typu strategii F(3, 12524) = 35,356, p < 0.000, η^2 = 0,008.

Wykres 6.1.7. Strategie radzenia sobie w zależności od typu postawy społecznej

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 12316) = 20,556, p < 0.000, η^2 = 0,005; test różnic post hoc (Scheffego): tylko konserwatywny egalitaryzm nie różni się istotnie statystycznie od otwartego egalitaryzmu.

Wykres 6.1.8. Wskaźnik przedsiębiorczości w zależności od typu postawy społecznej

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 12521) = 51,064, p < 0.000, η^2 = 0,012; test różnic post hoc (Scheffego): oprócz różnicy między konserwatywnym egalitaryzmem i otwartym egalitaryzmem wszystkie pozostałe są istotne statystycznie.

Wykres 6.1.9. Ocena reform po 1989 r. w zależności od typu postawy społecznej

UWAGI: im wyższa wartość wskaźnika, tym bardziej pozytywna ocena; efekt typu postawy F(3, 12521) = 25,978, p < 0.000, η^2 = 0,022; test różnic post hoc (Scheffego): oprócz różnicy między konserwatywnym egalitaryzmem i otwartym egalitaryzmem wszystkie pozostałe są istotne statystycznie.

Wykres 6.1.10. Ocena wpływu reform na życie badanych w zależności od typu postawy społecznej

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 12452) = 4,599, p < 0.002, η^2 = 0,001; efekt oceny minionego roku F(1, 12452) = 713,333, p < 0.000, η^2 = 0,054 efekt interakcji typu postawy i oceny minionego roku F(3, 12452) = 5,720, p < 0.001, η^2 = 0,001.

Wykres 6.1.11. Odsetek przypisujących władzy odpowiedzialność za bieg spraw we własnym życiu w minionym roku w zależności od typu postawy społecznej

UWAGI: efekt typu postawy F(3, 12316) = 17,879, p < 0.000, η^2 = 0,004; test różnic post hoc (Scheffego): tylko konserwatywny egalitaryzm nie różni się istotnie statystycznie od otwartego liberalizmu.

Wykres 6.1.12. Częstość udziału w uroczystościach religijnych w miesiącu w zależności od typu postawy społecznej

6.2. Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków

Antoni Sułek

Społeczeństwo obywatelskie to sieć dobrowolnych organizacji, zrzeszeń i kontaktów, które wypełniają przestrzeń między jednostką a społeczeństwem, obywatelem a państwem. Jest ono ważnym elementem demokracji. Teoretycy demokracji przekonują, a badacze demokracji pokazują, że stowarzyszenia obywateli są miejscem wyrażania, uzgadniania i realizacji pragnień i interesów różnych grup społecznych. W nich ludzie uczą się wzajemnego zaufania, nabywają doświadczenia i wyrabiają sobie podstawowe umiejętności obywatelskie, potrzebne demokracji i obywatelom w demokracji. W porównaniu z poprzednimi edycjami *Diagnozy społecznej* (2003, 2005), w rozdziale tym większy nacisk będzie położony właśnie na diagnozę doświadczeń demokratycznych i umiejętności obywatelskich (*civic skills*).

6.2.1. Zrzeszanie się i wspólne działanie

Stopień zrzeszenia się, odsetek obywateli, którzy należą do organizacji dobrowolnych, jest najprostszą miarą stanu społeczeństwa obywatelskiego. W Polsce odsetek ten jest niski, kilkakrotnie niższy niż w krajach objętych *European Social Survey* (patrz rozdz. 6.3). Członkami jakichkolwiek organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków i kół było w 2007 r. 15 proc. badanych; z czego 12 proc. należy tylko do jednego

© Rada Monitoringu Społecznego

stowarzyszenia; 3 proc. do dwóch, a 1 proc. więcej niż dwóch; 85 proc. nie należy do żadnej organizacji. Gdyby pytanie o członkostwo „zdekomponować" i pytać oddzielnie o przynależność do stowarzyszeń, do partii, komitetów itd., to odsetek ten okazałby się wyższy (przekonuje o tym zarówno wiedza metodologiczna, jak i doświadczenia badaczy polskich). Pozostaje jednak faktem, że tylko dla 15 proc. badanych członkostwo w jakiejś organizacji jest na tyle ważne, że przychodzi im na myśl, gdy są o nie pytani.

Wyższym stopniem uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim jest pełnienie funkcji w organizacjach. 41 proc. badanych, którzy zadeklarowali *obecną* przynależność do organizacji, stwierdziło, że „pełniło kiedykolwiek jakieś funkcje w organizacjach", niekoniecznie teraz i niekoniecznie w tej samej organizacji. Oznacza to, że mniej więcej 6 proc. Polaków ma za sobą doświadczenie demokratyczne polegające na pełnieniu funkcji z wyboru. Jest to doświadczenie podwójnie istotne: bycia wybranym i udziału w kierowaniu organizacją.

W stosunku do 2003 i 2005 r. nastąpił pewien wzrost wskaźnika zrzeszania się, ale dopiero kolejne badania pokażą, czy jest to trwały wzrost, czy może nawet początek jakiejś tendencji.

Tabela 6.2.1. Procent osób zrzeszonych i pełniących funkcje w organizacjach w latach 2003, 2005 i 2007 wśród badanych w wieku 18 i więcej lat.

Zmienna	2003	2005	2007
Członkowie organizacji	12,2	12,1	15,1
Pełniący funkcje wśród zrzeszonych	45,1	55,7	41,4
Pełniący funkcje wśród ogółu	5,3	6,8	7,0

Zrzeszanie się jest społecznie zróżnicowane, a wyjaśnianie tego zróżnicowania musi brać pod uwagę, że ludzie z różnych kategorii społecznych niekoniecznie spotykają się w tych samych, ogólnospołecznych, wielośrodowiskowych organizacjach (np. partiach politycznych, grupach religijnych) – często należą do organizacji specyficznych dla swych kategorii (np. organizacji studenckich, zrzeszeń rolników). Zrzeszanie się jakiejś kategorii społecznej wyraża się więc zarówno we wstępowania do organizacji ogólnospołecznych, jak i w tworzeniu nowych organizacji środowiskowych. Badanie *Diagnoza społeczna 2007* nie wprowadza jednak rozróżnień na typy organizacji.

Nie ma różnic w stopniu zrzeszania się między kategoriami wieku zawartymi w granicach 35–64 lata, ale młodzi i starsi rzadziej należą do jakiejś organizacji. Odsetek zrzeszonych wzrasta regularnie wraz z wielkością miejsca zamieszkania – od 13 proc. na wsi do 19 proc. w wielkich miastach. Wzrasta wyraźnie wraz z poziomem wykształcenia (tabela 6.2.5). W kolejnych czterech zagregowanych grupach wykształcenia (podstawowe i niższe; zasadnicze/gimnazjum; średnie; wyższe i policealne) wynosi kolejno 9,0, 11,8, 16,6 i 26,5 proc; bardziej precyzyjne zróżnicowanie pokazano w tabeli pełnej (tab. 6.2.5). Rośnie również wraz z dochodem i w kolejnych kwartylach wynosi: 101; 13,6 i 22,8 proc. Najbardziej zrzeszoną grupą społeczno-zawodową są pracownicy sektora publicznego (27 proc.), a najmniej – bezrobotni (9 proc.) i inni bierni zawodowo (9 proc.).

Wykształcenie i dochód są podstawowymi czynnikami uwarstwienia, zrzeszanie się jest więc uwarunkowane stratyfikacyjnie: warstwy z wyższych szczebli drabiny społecznej są bardziej zrzeszone, a z niższych – mniej zrzeszone. Ponieważ poziom wykształcenia jest związany z dochodem, zbadano samodzielny wpływ wykształcenia, niezależnie od dochodu, i odwrotnie. Kontrola wpływu dochodu (tab. 6.2.2) pokazuje, że (1) obserwowany wpływ wykształcenia na zrzeszanie się nie bierze się tylko z tego, że ludzie lepiej wykształceni są zarazem w lepszej sytuacji materialnej i że (2) swój wpływ przyczynowy zachowują inne niż dochód, pozaekonomiczne czynniki związane z wykształceniem. Kontrola pokazuje też niezależny od wykształcenia wpływ dochodu. W górnym kwartylu dochodu wpływ wykształcenia dokonuje się na znacząco wyższym poziomie niż w grupach uboższych; przekroczenie progu wykształcenia średniego nabiera na znaczeniu dopiero w grupach bardziej zamożnych. Choć zarówno wykształcenie, jak i dochód sprzyjają zrzeszaniu się, to nawet w grupie o najwyższym wykształceniu i równocześnie najwyższym dochodzie, do organizacji dobrowolnych należy mniej niż trzecia część zbiorowości (tabela 6.2.2).

Tabela 6.2.2. Procent zrzeszonych w zależności od poziomu wykształcenia i dochodu na osobę w gospodarstwie domowym wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Wykształcenie	Kwartyl dochodu			Ogółem
	Dolny kwartyl	Środkowe 50 proc.	Górny kwartyl	
Podstawowe i niższe	7,7	8,8	14,2	**9,0**
Zasadnicze zawodowe	9,1	12,6	14,8	**11,8**
Średnie	13,2	14,9	22,2	**16,6**
Wyższe i policealne	15,5	21,5	31,6	**26,5**
Ogółem	**10,1**	**13,6**	**22,8**	**15,1**

UWAGI: efekt główny dochodu F(2, 11114) = 37,642 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,007, efekt główny wykształcenia F(3, 11114) = 37,026, p < 0,000, $\eta^{2,}$ = 0,010, efekt interakcji dochodu i wykształcenia F(6,11114) = 2,885, p < 0,000, η^2 = 0,002.

© Rada Monitoringu Społecznego

Podobnie zróżnicowane społecznie, a nawet stratyfikacyjnie jest doświadczenie związane z pełnieniem funkcji w organizacjach – korzystanie z czynnego i biernego prawa wyborczego oraz udział w kierowaniu organizacjami. Doświadczenie takie częściej mają mężczyźni niż kobiety (46 do 38 proc. zrzeszonych). Funkcje kierownicze pełniło 34 proc. zrzeszonych z najniższego przedziału dochodu na osobę w gospodarstwie (do 380 zł) i 50 proc. z najwyższego przedziału (powyżej 1250 zł).

Najważniejszy jest tu wpływ wykształcenia. Im wyższa kategoria wykształcenia, tym częściej pełniło się funkcje w organizacjach (tabela 6.2.5); pełniło je 14 proc. wszystkich (a nie tylko zrzeszonych) badanych z wykształceniem wyższym i policealnym, 7 proc. ze średnim, 4 proc. z zasadniczym zawodowym i tylko 2 proc. z wykształceniem podstawowym. Wykształcenie, zwłaszcza wyższe, popycha do członkostwa w organizacjach dobrowolnych, a ludzie z wyższych poziomów wykształcenia częściej obejmują w nich funkcje. W efekcie, ludzie z górnych warstw społecznych, a zwłaszcza ludzie z wyższym wykształceniem kilkakrotnie częściej niż pozostali mają za sobą doświadczenie bycia wybranym i pełnienia funkcji w organizacjach obywatelskich. Poniżej wykształcenia średniego doświadczenie takie występuje bardzo rzadko, zaledwie u kilku procent ludzi.

Pomiar rozwoju społeczeństwa obywatelskiego przy pomocy stopnia zrzeszania się jest tylko jednym z możliwych. Ludzie, którzy chcą coś robić dla swojej społeczności, nie muszą w tym celu zrzeszać się w formalne organizacje – wystarczy, że podejmą lub włączą się w jakieś działania na rzecz społeczności lokalnej. Istnieje pogląd, że Polacy niechętnie wstępują do organizacji, znacznie chętniej po prostu robią coś dobrego dla swojej wspólnoty – sąsiedztwa, parafii, otoczenia. Badanie pokazuje jednak, że jest to zjawisko tak samo rzadkie jak przynależność do organizacji formalnej. Tylko 14,1 proc. badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się w działania na rzecz własnej społeczności, i w znacznej mierze były to te same osoby, które należą do organizacji (*r* Pearsona = 0,34), być może też niekiedy podejmowały te działania w ramach organizacji. W 2005 r. osób takich było 13,6 proc., w 2003 r. – 12,9 proc., a w 2000 r.– 8 proc. Widać zatem systematyczny, choć powolny wzrost zaangażowania Polaków na rzecz lokalnych społeczności.

Tabela 6.2.3. Procent włączających się w działania na rzecz społeczności w zależności od poziomu wykształcenia przy kontroli dochodu na osobę, wśród osób w wieku 18 i więcej lat

Wykształcenie	Kwartyl dochodu			Ogółem
	Dolny kwartyl	Środkowe 50 proc.	Górny kwartyl	
Podstawowe i niższe	5,5	5,3	6,6	**5,5**
Zasadnicze zawodowe	13,8	12,8	11,4	**12,9**
Średnie	16,0	13,8	18,8	**15,7**
Wyższe i policealne	15,4	20,7	28,9	**24,7**
Ogółem	**12,2**	**12,3**	**20,4**	**14,1**

UWAGI: efekt główny dochodu F(2, 11213) = 8,227 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,001, efekt główny wykształcenia F(3, 11213) = 53,076, p < 0,000, $\eta^{2,}$ = 0,014, efekt interakcji dochodu i wykształcenia F(6, 11213) = 5,588, p < 0,000, η^2 = 0,003.

Częściej w działania na rzecz wspólnot lokalnych włączają się mężczyźni niż kobiety (17 proc. do 12 proc.), osoby w wieku 35–44 lata (19 proc.) i mieszkańcy wsi (16 proc.). Zaangażowanie tego rodzaju rośnie wraz z wykształceniem (tabela 6.2.3); w kolejnych czterech zagregowanych grupach wykształcenia odsetki angażujących się wynoszą: 5.5, 12.9, 15.7 i 24.7 proc. W kolejnych kwartylach dochodu angażowało się odpowiednio 12,7, 10,6, 13,6 i 19,9 proc. badanych. Badanie samodzielnego wpływu wykształcenia i dochodu pokazało, że wpływ wykształcenia istnieje w każdej grupie dochodu, ale w dolnym kwartylu jest on bardzo słaby, zwłaszcza wśród osób z wykształceniem wyższym niż podstawowe, a w górnym jest znacznie silniejszy niż w pozostałych kwartylach. Okazało się też, że wysoki dochód sprzyja włączaniu się w działania dla dobra wspólnoty lokalnej szczególnie wtedy, gdy łączy się z wyższym wykształceniem.

Nie tylko więc członkostwo i aktywność w formalnych zrzeszeniach obywatelskich, ale także, udział w działaniach na rzecz społeczności własnej wyraźnie zależą od położenia społecznego, mierzonego wykształceniem. Bierność społeczna, brak entuzjazmu wobec przedsięwzięć oddolnych, nie mówiąc już o inicjowaniu takich działań są w Polsce rzeczą powszechną, a wśród ludzi z wykształceniem podstawowym doświadczenia wspólnego działania spotka się bardzo rzadko, kilkakrotnie rzadziej niż wśród ludzi z wykształceniem wyższym, którzy wyraźnie wystają ponad poziom ogółu. Przejście między warstwą ludzi z wykształceniem średnim a warstwą ludzi z wykształceniem wyższym ma charakter skokowy (tabela 6.2.5).

© Rada Monitoringu Społecznego

6.2.2. Udział w zebraniach

Udział w zebraniu publicznym jest najłatwiej dostępnym doświadczeniem obywatelskim. Niezależnie od zebrań organizacji, do których ludzie należą, w prawie każdym środowisku zdarzają się okazje do takiego doświadczenia: zebranie na wsi, w wielkomiejskim bloku, w parafii, na uczelni, spotkanie z radnym czy kandydatem na posła. Jedynym kosztem udziału jest czas. Udział w zebraniu pozwala uczestnikom zapoznać się ze sprawami wykraczającymi poza świat życia własnego, poznać różne argumenty, wypowiedzieć własne zdanie, wpłynąć na decyzje, coś wspólnie postanowić i wziąć za swe decyzje odpowiedzialność, wziąć udział w głosowaniu, wybrać przynajmniej władze zebrania, a czasem organizacji, wysłuchać ich sprawozdania, poznać procedury zebrania i organizacji. Udział w podejmowaniu decyzji przez zebranie, przygotowanie i prowadzenie zebrania, wypowiedzenie się w jakiejś sprawie są podstawowymi umiejętnościami obywatelskimi wykorzystywanymi i rozwijanymi na zebraniu publicznym.

Badanie pokazuje, że co piąty badany był w ostatnim roku „na jakimś zebraniu publicznym (ale nie w miejscu pracy)". O niektórych z zebrań badani mogli zapomnieć, ale równie prawdopodobne jest, że inne, wcześniejsze zebrania badani „przysunęli w czasie" (*forward telescoping*) – zakładamy, że te dwie tendencje kasują się. W ostatnich latach dokonał się tu niewielki wzrost (tabela 6.2.4). Uczestnicy zebrań chętnie zabierają głos (57 proc.). Ten, kto występuje na zebraniu publicznym, wyraża opinię własną i tworzy opinię środowiska, staje się rozpoznawalny społecznie i z czasem może stać się przywódcą miejscowej społeczności, a nawet jej reprezentantem. W 2007 r. po raz pierwszy w *Diagnozie społecznej* zapytano też, czy w ostatnim roku badany „brał udział w przygotowaniu lub prowadzeniu" jakiegoś zebrania. Tylko nieco ponad 5 proc. miało w ostatnim roku takie doświadczenie, a mogło ono obejmować wiele różnych działań, od starań o odbycie się zebrania, przez jego prowadzenie, do spisywania wniosków lub liczenia głosów oddanych w głosowaniu.

Tabela 6.2.4. Procent osób zrzeszonych i pełniących funkcje w organizacjach w latach 2003, 2005 i 2007 wśród badanych w wieku 18 i więcej lat.

Zmienna	2003 r.	2005 r.	2007 r.
Udział w zebraniu publicznym	18,5	19,0	20,3
Zabrał głos (w stosunku do obecnych)	57,5	60,6	57,4
Zabrał głos (w stosunku do ogółu)	10,5	11,4	11,7
Przewodniczył takiemu zebraniu (w stosunku do ogółu)	bd	bd	5,3

Im wyższe wykształcenie, tym częściej zabiera się głos na zebraniach publicznych. Na zróżnicowanie stratyfikacyjne uczestnictwa w zebraniach nakłada się analogiczne zróżnicowanie gotowości do zabierania głosu na zebraniach. W efekcie zabrało głos 6 proc. *wszystkich* badanych z wykształceniem podstawowym, 9 proc. z wykształceniem zasadniczym gimnazjalnym, 12 proc. z wykształceniem średnim oraz 17 proc. z wyższym i licealnym, trzykrotnie więcej niż z podstawowym (na podst. tabeli 6.2.5). Także doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu zebrania jest zróżnicowane, i to silnie, przez czynniki stratyfikacyjne. Zupełnie wyjątkowo zdarza się poniżej wykształcenia średniego, a jest udziałem 10 proc. osób z wykształceniem wyższym (tabela 6.2.5). Dwukrotnie częściej zdarza się też w najwyższej niż w najniższej grupie dochodowej (odpowiednio 9 i 4 proc.).

Nie znaczy to koniecznie, że ludzie lepiej wykształceni przewodniczą, zabierają głos, wyrażają opinię i wpływają na innych częściej niż ludzie z niższych poziomów wykształcenia – na tych samych, wspólnych dla wszystkich zebraniach, dlatego np., że lepiej umieją organizować i prowadzić zebrania, mają lepsze rozeznanie w sprawach publicznych i są bardziej sprawni językowo. Wyższe grupy wykształcenia są lepiej zorganizowane, ich członkowie mają zatem więcej sposobności do spotykania się ze sobą, organizowania i prowadzenia zebrań i publicznego wypowiadania się. Tak czy inaczej, ludzie z górnych szczebli drabiny społecznej są nadreprezentowani, a ludzie z dolnych szczebli drabiny społecznej są niedoreprezentowani już na najniższym poziomie zorganizowanego życia zbiorowego – tam, gdzie w wyniku interakcji i wpływu społecznego tworzy się i wyraża opinia publiczna (por. tabela 6.2.5).

6.2.3. Podpisywanie petycji i udział w wyborach samorządowych

Umiejętnością obywatelską i doświadczeniem demokratycznym jest też umiejętność napisania listu w sprawie publicznej, dotyczącej innych ludzi, do władz jakiegokolwiek szczebla. Zanim wprowadzono instytucję wyborów i zanim wynaleziono sondaże, listy i supliki różnego rodzaju były główną formą wyrażania się opinii publicznej. W krajach o rozwiniętej demokracji, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, pisanie listów do władz, do rządu, do parlamentarzystów, jest nadal rozpowszechnioną formą wyrażania opinii oraz sposobem wpływu na decyzje władz. W badaniu spytano o mniej wymagającą, ale prawdopodobnie bardziej w Polsce rozpowszechnioną formę

© Rada Monitoringu Społecznego

wyrażania się – podpisanie w ostatnim roku listu zbiorowego, petycji, protestu itp. W pytaniu nie określano adresata wystąpienia, ale zapewne były nim zwykle jakieś organizacje lub władze lokalne niskiego szczebla i o sprawy miejscowe chodziło. Także i doświadczenie podpisania się pod zbiorowym listem jest wyraźnie zróżnicowane społecznie: w ostatnim roku list zbiorowy podpisało 5 proc. ludzi z dolnej i 14 proc. z górnej grupy dochodowej. Wykształcenie wiele tu znaczy (tabela 6.2.5): wyrażanie opinii w formie podpisu na liście zbiorowym zdarza się wielokrotnie częściej w górnych grupach wykształcenia. Zapewne dlatego, że ludzie wykształceni lepiej umieją się zorganizować, wyrazić i przedstawić swoje opinie, i lepiej zadbać o swoje interesy.

Najbardziej powszechnym doświadczeniem demokratycznym jest udział w wyborach samorządowych. Na pytanie o udział w wyborach z listopada 2006 r. twierdząco odpowiedziało 65 proc. badanych, co jest wielkością zawyżoną w stosunku do frekwencji faktycznej, choć w tym przypadku trudno określić ją jedną liczbą (zob. www.pkw.gov.pl; retrospektywne zawyżanie frekwencji wyborczej jest w sondażach regułą). Udział w wyborach, podobnie jak wszystkie poprzednie rodzaje doświadczenia demokratycznego, jest związany z wykształceniem (tabela 6.2.5) i dochodem (deklarowana frekwencja w najniższym przedziale dochodu wyniosła 58 proc., a w najwyższym 75 proc.).

Wszystkie doświadczenia i umiejętności obywatelskich związane są więc – niektóre bardzo silnie – z pozycją społeczną, mierzoną poziomem wykształcenia (tabela 6.2.5). Im niższe wykształcenie, tym większa bierność obywatelska i brak doświadczeń w zorganizowanych działaniach oddolnych. Im wyższe wykształcenie, tym częściej ludzie zakładają organizacje i wstępują do organizacji już istniejących oraz pełnią w nich funkcje z wyboru, tym chętniej włączają się do działań na rzecz własnej społeczności; tym częściej organizują zebrania publiczne, biorą w nich udział, prowadzą je i zabierają głos; tym częściej też podpisują, a zapewne i inicjują listy zbiorowe, protesty i petycje. Częściej też biorą udział w wyborach lokalnych. Ludzie wykształceni są lepiej społecznie zorganizowani i lepiej wyrażają swoje interesy. Umieją lepiej korzystać z możliwości, jakie stwarza im demokracja na poziomie lokalnym. Zakres i umiejętność korzystania z demokracji jest jeszcze jednym, i mało zbadanym, wymiarem stratyfikacji społecznej w Polsce.

Sumaryczną miarą doświadczeń obywatelskich jest indeks wyliczony jako liczba doświadczeń, każde z nich było liczone jako jeden punkt. Średnia dla całej zbiorowości wynosi 1,5, a modalną jest wielkość 1 (41,6 proc.), w ostatnim roku 28 proc. badanych nie miało za sobą jakichkolwiek doświadczeń demokratycznych, żyło wprawdzie w kraju demokratycznym, ale poza społeczeństwem obywatelskim. Dla czterech poziomów wykształcenia indeks wynosi odpowiednio, poczynając od wykształcenia podstawowego: 1,0; 1,2, 1,6 i 2,0. Ukazuje to w sposób syntetyczny stratyfikacyjne zróżnicowanie doświadczenia obywatelskiego.

Tabela 6.2.5. Doświadczenia i umiejętności obywatelskie ze względu na poziom wykształcenia wśród osób w wieku 18 i więcej lat)

(proc.)

Poziom ukończonego wykształcenia	Głosował w wyborach samorządowych	Należy do organizacji	Pełnił funkcje (w stos. do członków)	Działał na rzecz społeczności	Brał udział w zebraniu	Zabrał głos (w stos. do obecnych)	Organizował zebranie	Podpisał list
Wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora	84,5	41,8	71,4	39,8	44,9	81,0	29,9	20,6
Wyższe ze stopniem magistra lub równorzędnym	81,1	28,1	52,9	24,7	27,6	69,4	10,8	20,0
Wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata	70,4	17,7	40,0	20,2	21,7	62,1	6,1	13,1
Policealne	68,5	21,2	48,5	18,6	25,9	58,9	8,1	12,6
Średnie zawodowe	69,4	16,7	43,7	16,4	22,3	60,4	6,4	10,0
Średnie ogólnokształcące	65,7	15,9	42,5	13,3	19,1	57,3	6,5	12,2
Zasadnicze zawodowe	62,3	11,1	33,0	12,7	20,5	52,5	3,4	4,6
Gimnazjum	35,1	13,1	40,0	13,1	13,3	42,0	3,4	8,1
Podstawowe ukończone	58,7	8,7	24,3	5,5	15,3	49,5	1,6	3,0
Bez wykształcenia/ podstawowe nieukończone	46,3	7,7	17,6	2,0	5,0	50,0	1,1	1,0
Ogółem	64,5	15.2.	46,3	14.2	20.5	57,4	5.4	9.1

6.2.4. Psychologiczne uwarunkowania doświadczeń i kompetencji obywatelskich

Doświadczenia i kompetencje obywatelskie Polaków wyraźnie zależą od ich miejsca na drabinie społecznej. Mogą one też zależeć od wartości politycznych (akceptacja demokracji) i od dyspozycji psychologicznych (zaufanie do ludzi). Akceptacja demokracji jako formy rządów w państwie może rozciągać się na demokrację jako ogólną zasadę

© Rada Monitoringu Społecznego

organizacji życia zbiorowego i obejmować także demokrację lokalną i społeczeństwo obywatelskie. Zaufanie do ludzi – uważa się powszechnie – sprzyja samoorganizowaniu się społeczeństwa i włączaniu się w działania zbiorowe, co z kolei umacnia zaufanie.

Tabela 6.2.6. Doświadczenia i umiejętności obywatelskie, w zależności od akceptacji demokracji jako formy rządów przy kontroli poziomu wykształcenia, wśród osób w wieku 18 i więcej lat

(proc.)

Poziom wykształcenia	Twierdzenia na temat demokracji, z którymi zgadza się badany*	Doświadczenia i umiejętności obywatelskie			
		Głosował w wyborach samorządowych	Należy do organizacji	Działał na rzecz społeczności	Podpisał list
Podstawowe i niższe	Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	67,7	10,2	7,9	5,2
	Niekiedy rządy niedemokratyczne są lepsze	61,1	11,1	5,0	3,2
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny	59,2	8,9	4,0	2,3
	Demokracja jest złą formą rządów	60,3	9,6	6,4	1,9
	Ogółem	61,4	9,7	5,3	3,0
Zasadnicze /gimnazjum	Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	64,4	15,8	17,5	7,3
	Niekiedy rządy niedemokratyczne są lepsze	66,0	14,0	16,4	6,1
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny	60,0	12,7	13,0	7,0
	Demokracja jest złą formą rządów	60,7	13,4	15,9	1,4
	Ogółem	62,9	9,0	15,6	6,3
Średnie	Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	81,0	21,3	18,5	15,9
	Niekiedy rządy niedemokratyczne są lepsze	71,5	21,7	20,6	15,1
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny	68,0	15,4	14,7	9,4
	Demokracja jest złą formą rządów	64,2	14,1	11,0	10,2
	Ogółem	70,9	19,4	17,7	13,6
wyższe i policealne	Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	81,0	28,7	23,9	20,3
	Niekiedy rządy niedemokratyczne są lepsze	80,1	31,1	28,3	22,4
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny	75,1	23,2	21,9	9,1
	Demokracja jest złą formą rządów	77,3	23,3	25,0	20,5
	Ogółem	79,9	28,4	24,7	19,2
Ogółem	Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	73,5	21,7	19,2	14,5
	Niekiedy rządy niedemokratyczne są lepsze	70,8	20,6	19,4	13,0
	Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny	63,9	13,4	12,8	6,7
	Demokracja jest złą formą rządów	62,8	13,6	12,7	5,2
	Ogółem	69,2	18,4	16,7	11,1
Efekty główne i interakcji	Efekt główny wykształcenia	F(2,7665) = 20,97 p < 0,000; η2 = 0,008	F(2,7618) = 24,52 p < 0,000; η2 = 0,010	F(2,7670) = 33,94 p < 0,000; η2 = 0,013	F(2,7661) = 41,24 p < 0,000; η2 = 0,016
	Efekt główny stosunku do demokracji	F(2, 7665) = 6,55 p < 0,000; η2 = 0,003	F(2,7618) = 5,89 p < 0,001; η2 = 0,002	F(2,7670) = 4,68 p < 0,005; η2 = 0,002	F(2, 7661) = 18,8 p < 0,000; η2 = 0,001
	Efekt interakcji wykształcenia i stosunku do demokracji	F(2, 7665) < 1 ni η2 = 0,001	F(2,7618) < 1 ni; η2 = 0,001	F(2,7670) < 2; ni; η2 = 0,001	F(2, 7661) = 3;47 p < 0,000; η2 = 0,004

* pominięto grupę badanych, którzy na pytanie o demokrację odpowiedzieli „trudno powiedzieć"

© Rada Monitoringu Społecznego

Analiza wykazuje, że bezwarunkowe uznanie demokracji za najlepszą formę rządów lub akceptacja rządów niedemokratycznych jako czasem tylko lepszych podnosi poziom uczestnictwa w życiu społeczeństwa obywatelskiego, choć efekt ten jest w Polsce dosyć słaby (tabela 6.2.5).

Ponieważ jednak zarówno doświadczenie obywatelskie, jak i akceptacja demokracji zależą wyraźnie od wykształcenia (zob. rozdz. 5.11.1), stwierdzone zależności między aprobatą dla demokracji a doświadczeniem obywatelskim wymagają dodatkowej analizy dla sprawdzenia, czy efekt aprobaty dla demokracji jest taki sam na wszystkich poziomach wykształcenia. Okazuje się nieoczekiwanie, że jednak tak; wyjątkiem jest podpisywanie petycji, które – choć zdecydowanie częstsze wśród osób z najniższym wykształceniem – nie zależy w tej grupie od stosunku do demokracji. W grupach lepiej wykształconych aktywność taka jest nieco częstsza przy bardziej pozytywnej postawie wobec demokracji (tabela 6.2.6).

Tabela 6.2.7. Doświadczenie i umiejętności obywatelskie, w zależności od zaufania do ludzi i poziomu wykształcenia, wśród osób w wieku 18 i więcej lat

(proc.)

Poziom wykształcenia	**Zaufanie do ludzi**	**Doświadczenia i umiejętności obywatelskie**			
		Głosował w wyborach samorządowych	**Należy do organizacji**	**Działał na rzecz społeczności**	**Podpisał list**
Wyższe i policealne	Większości ludzi można ufać	82,4	34,7	28,8	22,7
	Ostrożności nigdy za wiele	75,0	23,2	22,5	16,9
	Trudno powiedzieć	81,4	21,8	17,4	15,5
	Ogółem	76,7	25,3	23,3	17,9
Średnie	Większości ludzi można ufać	72,7	19,5	21,1	14,0
	Ostrożności nigdy za wiele	68,7	16,9	15,4	10,8
	Trudno powiedzieć	61,7	11.6	11,6	9,5
	Ogółem	68,4	16,7	15,7	11,0
Zasadnicze /gimnazjum	Większości ludzi można ufać	66,2	13,8	15,5	7,9
	Ostrożności nigdy za wiele	59,1	12,0	13,4	5,0
	Trudno powiedzieć	55,4	7,5	9,0	3,4
	Ogółem	59,3	11,6	13,0	5,1
Podstawowe	Większości ludzi można ufać	57,7	7,2	5,0	3,3
	Ostrożności nigdy za wiele	60,0	8,7	5,5	2,9
	Trudno powiedzieć	51,2	9,7	4,7	2,4
	Ogółem	57,8	8,7	5,3	2,9
Ogółem	Większości ludzi można ufać	71,6	20,7	19,4	13,4
	Ostrożności nigdy za wiele	64,9	14,9	14,1	8,5
	Trudno powiedzieć	59,3	11,0	9,7	6,4
	Ogółem	65,1	15,1	14,3	8,8
Efekty główne i interakcji	Efekt główny wykształcenia	F(2,12642) = 55,50 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,013	F(2,12551) = 57,69 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,014	F(2,12655) = 52,59 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,012	F(2,12642) = 71,82 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,017
	Efekt główny zaufania	F(2, 12642) = 8,14 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,001	F(2,12551) = 10,05 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,002	F(2,12655) = 12,87 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,002	F(2, 12642) = 8,99 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,001
	Efekt interakcji wykształcenia i zaufania	F(2, 12642) = 2,49 p < 0,05; $\eta 2$ = 0,001	F(2,12551) = 4,90 p < 0,000; $\eta 2$ = 0,002	F(2,12655) < 2; ni; $\eta 2$ = 0,001	F(2, 12642) < 1; ni; $\eta 2$ = 0,000

Z udziałem w życiu społeczeństwa obywatelskiego, uzyskiwaniem i wykorzystywaniem umiejętności obywatelskich wyraźniej wiąże się uogólnione zaufanie do ludzi, wyrażone w odpowiedziach na pytanie „*Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pan(i), że można ufać większości ludzi, czy też sądzi Pan(i), że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?”*. W 2007 r. 11,5 proc. badanych wybrało odpowiedź „większości ludzi można ufać” (w 2003 i 2005 r. po 10,5 proc.), 77,4 proc.— odpowiedź, że „ostrożności nigdy nie za wiele”, a 11 proc. „trudno powiedzieć”, co na pewno nie jest wyrazem zaufania. Z *European Social Survey* wiadomo, że jest to jeden z

© Rada Monitoringu Społecznego

najniższych wskaźników zaufania interpersonalnego w krajach Unii Europejskiej. Zaufanie jest związane z poziomem wykształcenia. Dla czterech kolejnych poziomów wykształcenia odsetki badanych wyrażających zaufanie do ludzi wynoszą odpowiednio: 10, 9, 11 i 19, zaś odsetki wyrażających ostrożność wynoszą: 76, 78, 79 i 74. W istocie dopiero wykształcenie wyższe zdecydowanie podnosi poziom zaufania.

Inaczej niż przy akceptacji demokracji politycznej, w przypadku każdego rodzaju doświadczeń i umiejętności obywatelskich, osoby deklarujące zaufanie wobec ludzi mają takie doświadczenia wyraźnie częściej niż osoby, które wolą być ostrożnymi w postępowaniu z ludźmi. Ponieważ jednak zaufanie zależy od wykształcenia, znów pojawia się pytanie o samodzielny, niezależny od wykształcenie wpływ zaufania na gotowość do uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim. Zbadano zależności między zaufaniem a wybranymi doświadczeniami i umiejętnościami obywatelskimi przy kontroli poziomu wykształcenia (tabela 6.2.7).

Okazało się, że: (1) Związek między zaufaniem a głosowaniem zależy od wykształcenia: w przeciwieństwie do osób z wykształceniem podstawowym w wyższych grupach edukacyjnych do udziału w wyborach częściej przyznają się osoby ufające innym. (2) Uznana za pewną zależność między zaufaniem a zrzeszaniem się wyraźna jest tylko w grupie z wykształceniem wyższym i średnim. (3) Zależność między zaufaniem a włączaniem się w działania na rzecz własnej wspólnoty występuje tylko przy wykształceniu średnim i wyższym, chociaż efekt interakcji wykształcenia i zaufania nie jest istotny statystycznie. (4). Podobnie zależność między zaufaniem a podpisywaniem listów zbiorowych widoczna jest tylko wśród osób z wykształceniem wyższym i średnim, chociaż efekt interakcji wykształcenia i zaufania nie jest istotny statystycznie. Samodzielny wpływ zaufania do ludzi na udział w społeczeństwie obywatelskim ma więc charakter warunkowy: występuje raczej na wyższych, a na pewno nie na najniższych szczeblach drabiny społecznej.

Oznacza to, że w Polsce rola zaufania interpersonalnego dla samoorganizacji społeczeństwa może być nieco inna niż się sądzi, i że powodem, dla którego ludzie z niższych kategorii wykształcenia w szczególnie małym stopniu uczestniczą w życiu społeczeństwa obywatelskiego, nie jest właściwy im niski poziom zaufania interpersonalnego. Zaufanie podnosi natomiast aktywność obywatelską wśród ludzi, którzy przekroczyli próg zasadniczego wykształcenia zawodowego. Być może wpływ ten ma charakter kontekstowy: zaufanie motywuje jednostkę do udziału w życiu społeczeństwa obywatelskiego dopiero, gdy napotyka ona w swym otoczeniu wiele innych osób o ufnym i otwartym nastawieniu do ludzi. Zaufanie interpersonalne samo ma charakter interpersonalny.

Analiza wpływu nastawienia prodemokratycznego i zaufania interpersonalnego w pewnym stopniu pomaga wyjaśnić, dlaczego w wyższych kategoriach wykształcenia ludzie częściej włączają się w życie i budowę społeczeństwa obywatelskiego. Nie jest to jednak stopień znaczny. Na aktywność obywatelską większy wpływ mają zapewne inne konsekwencje i korelaty wykształcenia. Czynnikami, które sprawiają, że ludzie z górnych grup wykształcenia są bardziej aktywnymi obywatelami, mogą być: ich większe obycie ze sprawami publicznymi i zainteresowanie nimi, bardziej rozwinięta sieć kontaktów społecznych, styl życia, w którym jest więcej miejsca na czas wolny i motywacje pozaekonomiczne, a także umiejętności organizacyjne, związane ze znajomością procedur i przepisów oraz większa kompetencja komunikacyjna.

6.3 Kapitał społeczny

Janusz Czapiński

Kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego, z pewnością zaś społeczeństwa efektywnego rozwojowo. Pojęcie kapitału społecznego nie jest ściśle zdefiniowane. Jest za to bardzo pojemne; mieści się w nim wszystko to, co decyduje o zdrowych relacjach społecznych, dbaniu o dobro wspólne i współpracy.

Według Roberta Putnama (2000, 2003) kapitał społeczny jest zjawiskiem kulturowym i obejmuje obywatelskie nastawienie członków społeczeństwa, normy społeczne wspierające działania wspólne oraz zaufanie interpersonalne i zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Badania Putnama, przeprowadzone we Włoszech, dowodzą, że kapitał społeczny budowany jest w długim horyzoncie historycznym i ma charakter dobra publicznego – nie jest własnością czy cechą poszczególnych jednostek.

Francis Fukuyama (1997, 2000), podobnie jak Putnam, definiuje kapitał społeczny jako „zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie". Podstawą współdziałania na rzecz dobra publicznego jest wzajemne zaufanie członków grupy. Zasady, które tworzą kapitał społeczny, rozciągają się od normy wzajemności między dwojgiem przyjaciół aż po bardzo złożone i skodyfikowane doktryny, takie jak chrześcijaństwo czy konfucjanizm. Nie każdy jednak system norm tworzy kapitał społeczny.

W przeciwieństwie do Putnama, Pierre Bourdieu (1986, 1993) definiuje kapitał społeczny jako indywidualne inwestycje w sieci związków społecznych. Według niego kapitał społeczny jest dobrem prywatnym, a nie publicznym, i może owocować kapitałem kulturowym, zamożnością, albo „kapitałem symbolicznym", czyli oznakami statusu społecznego. Kapitał społeczny jednostki jest zasadniczym elementem jej pozycji społecznej.

W naszym badaniu przyjęliśmy definicję bliższą Putnamowi i Fukuyamie niż Bourideu. Kapitał społeczny rozumiemy tu jako sieci społeczne regulowane normami moralnymi lub zwyczajem (a nie, lub nie tylko, formalnymi zasadami prawa), które wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi dla dobra wspólnego. Putnam na podstawie swoich badań przeprowadzonych we Włoszech dowodził

© Rada Monitoringu Społecznego

dużego gospodarczego znaczenia kapitału społecznego. Poziom rozwoju ekonomicznego traktować można jako końcowy efekt kapitału społecznego lub jako jedną z jego funkcji. Oprócz tego służy on:

- integracji i solidarności społecznej – przeciwdziała wykluczeniu i dyskryminacji;
- uzupełnianiu i wyręczaniu niewydolnych instytucji państwa;
- kontroli sektora rządowego i wymuszaniu jego odpowiedzialności *(accountability of government*);
- kontroli sektora komercyjnego;
- budowaniu i ochronie kultury lokalnej przed jej komercjalizacją.

Jako wskaźniki tak rozumianego kapitału społecznego przyjęliśmy zaufanie interpersonalne (pyt. 65 w kwestionariuszu indywidualnym, Aneks 1), dobrowolną (niewymuszoną np. charakterem samorządu zawodowego) przynależność do organizacji i pełnienie w nich funkcji (pyt. 68), udział w nieprzymusowych zebraniach publicznych i zabieranie na nich głosu, organizowanie takich zebrań (pyt. 62–64), dobrowolne działania rzecz społeczności lokalnej (pyt. 52), udział w wyborach samorządowych (pyt. 32) oraz pozytywny stosunek do demokracji, która tworzy najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju kapitału społecznego i sama się nim żywi (pyt 71)[52].

Przestrzenią, w której i poprzez którą głównie tworzony jest kapitał społeczny, jest trzeci sektor (dobrowolne organizacje pozarządowe i pozarodzinne – stowarzyszenia i fundacje) – sieć formalnych związków. Sieć nieformalnych związków (rodzinnych, towarzyskich) także może tworzyć kapitał społeczny, ale efektywność kapitału społecznego bywa mniejsza w przypadku związków nieformalnych, jako że w tym przypadku większe jest ryzyko maksymalizowania korzyści partykularnych (rodzinnych, koteryjnych) kosztem dobra wspólnego. „Poleganie na nieformalnym kapitale społecznym („koneksjach"), zwłaszcza w sferze publicznej, może podważać wiarę w bezstronność instytucji publicznych i zniekształcać ich funkcjonowanie w postaci korupcji, klientelizmu oraz „wyprowadzania" zasobów publicznych w prywatne ręce" (Raiser, Haerpfer, Nowotny i Wallace, 2001). Nie oznacza to, że ryzyka takiego nie ma w organizacjach pozarządowych, zwłaszcza w korporacjach i związkach zawodowych.

Według Jeremy'ego Rifkina (2000) zachodnia cywilizacja znalazła się w zwrotnym punkcie. Wobec słabości państw i agresywnej ekspansji globalizującej się komercji słabnie kultura i znika jej różnorodność – podstawowe przesłanki zrównoważonego rozwoju. Możliwe są trzy scenariusze: wzrost fundamentalizmu, rozwój czwartego sektora (grup przestępczych) lub rozwój trzeciego sektora (odnowienie społeczeństwa obywatelskiego). Jedyny efektywny scenariusz ratujący demokrację i gwarantujący zrównoważony rozwój to budowa trzeciego sektora. Ale to wymaga spełnienia co najmniej dwóch warunków definiujących kapitał społeczny w rozumieniu Putnama: wzajemnego zaufania ludzi i znacznego udziału wolontariatu w populacji osób aktywnych zawodowo.

Wolontariat, czyli nieodpłatna działalność na rzecz wspólnoty, jest bowiem konieczną podstawą rozwoju organizacji pozarządowych (*non profit* – pożytku społecznego, zwanych NGO-sami od *non-govermental organizations*), czyli właśnie trzeciego sektora, którego rozwój Rifkin postrzega jako jedyny pozytywny scenariusz dla demokracji i zrównoważonego rozwoju. Zresztą nie tylko on jeden docenia znaczenie trzeciego sektora. W oficjalnym dokumencie *Centrum ds. Społeczeństwa Obywatelskiego London School of Economics* czytamy:

> *Społeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią dobrowolnego współdziałania na rzecz wspólnych interesów, celów i wartości. Teoretycznie jego formy instytucjonalne są odrębne od państwa, rodziny i rynku, ale w praktyce granice między państwem, społeczeństwem obywatelskim, rodziną i rynkiem bywają bardzo złożone, zamazane i zmienne. Społeczeństwo obywatelskie obejmuje zazwyczaj wiele obszarów, podmiotów i form instytucjonalnych o różnym stopniu sformalizowania, autonomii i siły. W społeczeństwach obywatelskich działają często organizacje takie jak formalne instytucje charytatywne, prorozwojowe organizacje pozarządowe, wspólnoty, organizacje kobiece, związki wyznaniowe, stowarzyszenia zawodowe, związki zawodowe, grupy samopomocy, ruchy społeczne, stowarzyszenia przedsiębiorców, koalicje i grupy interesu.*

Polska nie spełnia ani jednego z tych dwóch kryteriów społeczeństwa obywatelskiego. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy ostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* (ESS) w 2004 r. (wykres 6.2.1). W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać", zgadzało się według naszego badania zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 r. i 11,5 proc. w 2007 r., a w ESS w 2004 r. – 11,3 proc. – sześciokrotnie mniej niż w Danii i Norwegii, która w ostatnim rankingu jakości życia zajęła wśród 177 państw pierwsze miejsce (UNDP, 2005)[53].

Jeśli chodzi o drugi warunek rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, czyli trzeci sektor, dane wyglądają następująco. W Polsce zarejestrowanych było w 2006 r. w rejestrze REGON 55016 stowarzyszeń i ponad 8000 fundacji. Zaledwie 58 proc. z nich prowadzi aktywną działalność, a 10 proc. nie prowadzi żadnych działań (*Wolontariat, filantropia i 1 proc.* – raport z badania w 2003, Stowarzyszenie Klon/Jawor 2003), trzy na cztery z nich nie zatrudniają żadnego pracownika, a jedynie 8 proc. zatrudnia więcej niż 5 pracowników (http://badania.ngo.pl/files/badania.ngo.pl/public/podstawowefakty2006). Skłonność do stowarzyszania się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5 proc. w

[52] Tutaj omówimy wyniki dotyczące niektórych z tych wskaźników. Wszystkie one zostały natomiast użyte do budowy syntetycznego wskaźnika kapitału społecznego stanowiącego jeden z wymiarów jakości życia (zob. rozdz. 9.1).
[53] Polska w tym rankingu zajęła 36. miejsce, i tak o 8 pozycji lepiej niż w 1998 r. (UNDP, 2000).

© Rada Monitoringu Społecznego

1989 r. (*World Value Survey*) do 15 proc. w 2007 r. Lokujemy się pod tym względem, podobnie jak pod względem zaufania, na ostatnim miejscu wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* (wykres 6.2.2)

Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS – *European Social Survey 2004* (odsetek odpowiedzi 7–10 na skali: 0–„ostrożności nigdy za wiele", 10–„większości ludzi można ufać"), dla Polski DS – *Diagnoza Społeczna* z lat 2003–2007 (odsetek odpowiedzi „większości ludzi można ufać" na skali: większości ludzi można ufać, ostrożności nigdy za wiele, trudno powiedzieć); średnia dla wszystkich krajów w ESS – 32 proc.

Wykres 6.3.1. Odsetek osób w wieku 18 i więcej lat ufających innym ludziom

Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS – *European Social Survey 2004* (odsetek odpowiedzi 7–10 na skali: 0–„ludzie najczęściej dbają wyłącznie o własne sprawy", 10–„ludzie najczęściej starają się być pomocni"), średnia dla wszystkich krajów w ESS – 26,1

Wykres 6.3.2. Odsetek osób w wieku 18 i więcej lat przekonanych, że ludzie najczęściej starają się być pomocni

© Rada Monitoringu Społecznego

Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS – European Social Survey 2002, dla Polski DS – *Diagnoza Społeczna* z lat 2003–2007.

Wykres 6.3.3 Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci w wieku 18 i więcej lat

Do tej pory mówiliśmy o znaczeniu kapitału społecznego dla rozwoju społeczeństwa, a więc jakości jego życia, ale nie przedstawiliśmy żadnych dowodów na prawdziwość tego twierdzenia. Oto garść danych na ten temat. W przekroju międzynarodowym poziom zaufania interpersonalnego i dobrowolna przynależność do organizacji wiąże się niezwykle silnie m.in. z dobrostanem psychicznym mierzonym zadowoleniem z życia i poczuciem szczęścia (wykresy 6.3.4 i 6.3.6) i materialnym poziomem życia (wykresy 6.3.7 – 6.3.10).

$R^2 = 0,76$
Źródło danych: *European Social Survey* 2004, oprac. Własne

Wykres 6.3.4. Zaufanie interpersonalne a zadowolenie z życia w przekroju międzynarodowym

© Rada Monitoringu Społecznego

R2 = 0,74
Źródło danych: *European Social Survey*, 2002, oprac. własne

Wykres 6.3.5. Przeciętna liczba organizacji, do których należą badani, a zadowolenie z życia w przekroju międzynarodowym

R^2 = 0,62
Źródło danych: *European Social Survey*, 2004, oprac. Własne

Wykres 6.3.6. Zadowolenie z demokracji a poczucie szczęścia w przekroju międzynarodowym

© Rada Monitoringu Społecznego

R^2 = 0,69
Źródło danych: *European Social Survey*, 2004 i Rocznik Statystyczny GUS, 2006, oprac. własne

Wykres 6.3.7. Zaufanie interpersonalne a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

R^2 = 0,67
Źródło danych: *European Social Survey*, 2002 i Rocznik Statystyczny GUS, 2006, oprac. Własne

Wykres 6.3.8. Przeciętna liczba organizacji, do których należą badani, a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

© Rada Monitoringu Społecznego

R2 = 0,63
Źródło danych: *Johns Hopkins Comparative Nonprofit Sector Project* (http://www.jhu.edu/~cnp/research/compdata.html z dnia 07.08.2007) i Rocznik Statystyczny GUS 2006, oprac. własne

Wykres 6.3.9. Procentowy udział pracowników trzeciego sektora w populacji ludności aktywnej ekonomicznie a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

R2 = 0,53
Źródło danych: *European Social Survey*, 2004 i Rocznik Statystyczny GUS, 2006, oprac. Własne

Wykres 6.3.10. Zadowolenie z demokracji a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

Również nasze dane potwierdzają silną zależność między kapitałem społecznym zdefiniowanym zgodnie z przyjętymi przez nas wskaźnikami (patrz wyżej), a innymi wymiarami jakości życia (patrz rozdz. 9.1) (tabela 6.2.1). Korelacja z dobrobytem materialnym jest najwyższa. Wysoka jest także korelacja z poziomem cywilizacyjnym i ogólnym wskaźnikiem jakości życia. Nieistotne statystycznie są tylko korelacja ze wskaźnikami dobrostanu

© Rada Monitoringu Społecznego

społecznego[54] i patologii[55]. Dodatnia korelacja ze stresem życiowym dowodzi, że grupy, w których kapitał społeczny jest wysoki, są zaangażowane w wiele różnych dziedzin aktywności i w związku z tym wystawiają się na większą liczbę stresujących zdarzeń, a być może są także bardziej wrażliwe na to, co dzieje się w ich otoczeniu i silniej przeżywają emocjonalnie wszelkie zdarzenia.

Także w przekroju 19 największych miast w Polsce poziom kapitału społecznego wiąże się silnie z dobrobytem materialnym (wykres 6.3.11). Siła tego związku była podobna w pomiarze 2007 i 2005.

*Tabela 6.3.1. Związek kapitału społecznego z innymi wskaźnikami jakości życia w przekroju 104 grup społeczno-demograficznych i zawodowych**

	Poziom cywilizacyjny	Dobrostan społeczny	Dobrostan fizyczny	Dobrostan psychiczny	Patologie	Stres życiowy	Dobrobyt materialny	Ogólna jakość życia
r Pearsona	0,666	0,142	0,272	0,459	0,050	0,489	0,755	0,715
p	0,000	ni	0,01	0,000	ni	0,000	0,000	0,000
N	104	104	104	104	104	104	104	104

* miary jakości życia oraz definicja grup społeczno-demograficznych patrz rozdz. 9

Wykres 6.3.11. Kapitał społeczny a dobrobyt materialny w przekroju 19 miast

Zobaczmy teraz, jak dwa wybrane wskaźniki kapitału społecznego w Polsce kształtowały się w okresie minionych lat. Wskaźnik zaufania społecznego falował, ale nie przebijał najniższego w grupie krajów objętych badaniem *European Social Survey* poziomu (wykres 6.3.12). Nieznaczny, rosnący trend skończył się w 2002 r. i od tamtej pory pozostajemy na poziomie początku transformacji systemowej.

Zadowolonych z demokracji w Polsce, po chwilowym wzroście w 1997 r., zaczęło według danych *Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego* (PGSS, 1999) ubywać. W naszych badaniach, w których stosowaliśmy inną skalę oceny demokracji niż *Polski Generalny Sondaż Społeczny* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 71), odsetek zwolenników poglądu, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów, utrzymuje się na bardzo niskim, choć rosnącym poziomie – w 2003 r. 17 proc., w 2005 r. 21 proc. i w 2007 r. 24 proc. Nie wszystkie grupy społeczne mają podobny stosunek do demokracji. Analiza korespondencji ujawnia trzy wyraźne skupiska grup społecznych i jednego outsidera (wykres 6.3.13). Twierdzenie, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, najbliższe jest prywatnym przedsiębiorcom i pracownikom sektora publicznego; negatywny lub obojętny stosunek do demokracji łączy emerytów, rencistów i rolników, a trudność w ustosunkowaniu się do demokracji wyróżnia bezrobotnych i innych biernych zawodowo. Interesująca jest pozycja

[54] Dobrostan społeczny rozumiany jest tutaj jako jakość więzi społecznych z najbliższymi (definicja operacyjna patrz rozdz. 91.)

[55] Wskaźnik patologii obejmuje zarówno sprawców, jak i ofiary przestępstw, oraz nadużywanie alkoholu, zażywanie narkotyków i wizyty u psychiatry lub psychologa (patrz rozdz. 9.1).

© Rada Monitoringu Społecznego

pracowników sektora prywatnego: wahają się oni między brakiem zdania a krytycyzmem *(„niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne”)*.

Źródło danych: średnia UE – ESS – *European Social Survey* 2004; Polska dla lat 1992–2002 – *Polski Generalny Sondaż Społeczny*, dla lat 2003–2007 – *Diagnoza społeczna*, oprac. własne

Wykres 6.3.12. Odsetek osób ufających innym ludziom w Polsce w latach 1992–2007 i średni poziom zaufania w UE w 2004 r.

Analiza korespondencji pokazuje też niezwykle silny związek między oceną wpływu procesu transformacji na życie badanych a ich stosunkiem do demokracji (wykres 6.3.14). Demokrację za najlepszą formę rządów uważają ci, którzy zyskali na transformacji systemowej. Polacy umiarkowanie niezadowoleni z osobistych efektów reform ustrojowych mają obojętny lub krytyczny stosunek do demokracji, a bardzo subiektywnie pokrzywdzeni uważają demokrację za złą formę rządów; osoby, które nie potrafią ocenić wpływu transformacji na własne życie, nie mogą też sprecyzować swojego stosunku do demokracji.

$Chi^2 = 587$; $p < 0,000$

Wykres 6.3.13. Wyniki analizy korespondencji między stosunkiem do demokracji a grupami wyróżnionymi ze względu na status społeczno-zawodowy

© Rada Monitoringu Społecznego

$Chi^2 = 1142$, $p < 0,000$

Wykres 6.3.14. Wyniki analizy korespondencji między stosunkiem do demokracji a oceną wpływu transformacji systemowej na życie respondenta

Równie silny jest związek między stosunkiem do demokracji a zaufaniem interpersonalnym (wykres 6.3.15). Za najlepszą formę rządu uważają demokrację ci, którzy ludziom ufają. Badani, którzy twierdzą, że w kontaktach z ludźmi ostrożności nigdy za wiele, wahają się między odrzuceniem a obojętnością wobec demokracji.

$Chi^2 = 344$, $p < 0,000$

Wykres 6.3.15. Wyniki analizy korespondencji między stosunkiem do demokracji a zaufaniem do innych ludzi

© Rada Monitoringu Społecznego

Zasadnicze dla perspektyw Polski pytanie brzmi: co jest źródłem naszego rozwoju gospodarczego w okresie III RP przy nieustannie niskim poziomie kapitału społecznego? Rozwój Warszawy czy Gdańska i Gdyni można wiązać z wyższym niż w innych aglomeracjach kapitałem społecznym, ale materialny poziom życia rośnie dość równomiernie w całej populacji (zob. rozdz. 9.3), także w regionach z najniższym poziomem kapitału społecznego. Hipotetyczna odpowiedź brzmi: jesteśmy w fazie rozwoju molekularnego – w opozycji do rozwoju wspólnotowego. Opozycję tę symbolizuje przepaść między tempem poprawy warunków życia gospodarstw domowych, ich wyposażenia w różnego rodzaju trwałe dobra (por. rozdz. 4.3) a tempem rozwoju infrastruktury, na przykład drogowej i trudnościami w realizacji wszelkich inwestycji publicznych. O ekonomicznym awansie poszczególnych osób i rodzin decyduje szybko rosnący w Polsce kapitał ludzki, zwłaszcza poziom wykształcenia. Dla przedsięwzięć wspólnotowych, wymagających efektywnej współpracy władz centralnych i samorządowych oraz lokalnych społeczności i poszczególnych mieszkańców, niezbędny wydaje się jednak kapitał społeczny; wiedza i zdrowie przestają wystarczać dla skutecznych przedsięwzięć w wymiarze publicznym. Różnicę tę obrazuje asymetria roli kapitału ludzkiego i społecznego w przekroju indywidualnym i wspólnotowym. Pozycja danej aglomeracji wśród dziewiętnastu największych miast zależy niemal trzykrotnie bardziej od kapitału społecznego (R^2 = 0,50) niż od wykształcenia jej mieszkańców (R^2 = 0,18). Natomiast na poziomie indywidualnych gospodarstw domowych jest odwrotnie: dobrobyt czterokrotnie silniej wiąże się z poziomem wykształcenia osób wchodzących w skład gospodarstwa (R^2 = 0,18) niż od charakteryzującego ich kapitału społecznego (R^2 = 0,04). Żyjemy w kraju coraz bardziej efektywnych jednostek i niezmiennie nieefektywnej wspólnoty. Dobro wspólne mierzone choćby wielkością budżetu państwa rośnie tylko dlatego, że bogacą się ci, którzy mają obowiązek odprowadzania znacznej części swoich dochodów do tej wspólnotowej skarbonki. Niewielki jednak wynika z tego pożytek dla inwestycji publicznych. To, że znaczne środki finansowe płynące z UE niwelują dziś w pewnym stopniu tę asymetrię, nie powinno uspokajać polityków, bo wkrótce, gdy zasilanie zewnętrzne opadnie, znajdziemy się bliżej pozycji Grecji, która ma porównywalny z Polską kapitał społeczny, niż Irlandii ze znacznie wyższym od przeciętnego dla UE kapitałem społecznym. Problem polega na tym, że w kapitał ludzki można inwestować indywidualnie, i Polacy tak właśnie uczynili i czynią (obecnie już 2/3 studentów płaci z własnej kieszeni za naukę), natomiast w kapitał społeczny indywidualnie inwestować się nie da. Po pierwsze, jak twierdzi Putnam, jest on zależny od rozciągniętego w czasie procesu historycznego formującego wspólnotę obywatelską, a po drugie, w tym historycznym procesie ogromną rolę odgrywa to, co dzieje się w przestrzeni publicznej: w polityce, szkole, w samorządach, na ulicy, w urzędach, a co w dużej mierze zależy od elit, zwłaszcza od polityków. Trudno znaleźć obecnie przykłady politycznej i – ogólniej – instytucjonalnej zachęty dla Polaków, poczynając od systemu oświaty, a na parlamencie kończąc, do większego wzajemnego zaufania i większej gotowości do współpracy. Sam upływ czasu nie wystarczy. Doskonale wyposażone domy bez łączących je dróg, mówiąc symbolicznie, mogą zmienić się w skansen utraconych szans.

Podsumowując: dzisiaj wystarczającym źródłem indywidualnego rozwoju Polaków i za ich sprawą także Polski jest rosnący kapitał ludzki i finansowe wsparcie Unii, za jakiś czas dotkliwie jednak odczujemy brak kapitału społecznego odpowiedzialnego za rozwój wspólnoty bez dużego zasilania zewnętrznego.

© Rada Monitoringu Społecznego

7. UWARUNKOWANIA I KONSEKWENCJE KORZYSTANIA Z TECHNOLOGII INFORMACYJNO–KOMUNIKACYJNYCH

DOMINIK BATORSKI

7.1. Uwarunkowania

Coraz większa dostępność technologii informacyjno-komunikacyjnych to w dużej mierze efekt zapotrzebowania indywidualnych użytkowników. Jak pokazały wcześniejsze badania *Diagnozy społecznej*, to głównie działania obywateli przyczyniają się do rozpowszechnienia w Polsce komputerów i internetu. Dlatego też przyjrzyjmy się najpierw sytuacji gospodarstw domowych i tego jak są wyposażone.

7.1.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w komputer, internet i telefon

Komputery są w prawie 54 proc. gospodarstw domowych. Z reguły są to gospodarstwa wieloosobowe i w konsekwencji 62 proc. Polaków ma komputer we własnym domu. Około 18 proc. z gospodarstw posiadających komputer posiada więcej niż jeden (co stanowi nieco ponad 10 proc. wszystkich gospodarstw). W wyposażonych gospodarstwach na jeden komputer przypada średnio 3,5 osoby.

Nie znaczy to jednak, że wszyscy posiadający komputer we własnym domu rzeczywiście z komputerów korzystają. Okazuje się bowiem, że aż 16,3 proc. Polaków w wieku powyżej 16. roku życia to osoby, które nie korzystają z komputerów, mimo że mają komputer we własnym gospodarstwie. Tak duży odsetek osób, które mimo posiadania dostępu nie korzystają z komputerów, pokazuje, że to nie posiadanie dostępu jest kluczowym warunkiem korzystania z technologii. Co więc decyduje o tym, czy osoby, które posiadają dostęp, rzeczywiście go wykorzystują? Kluczowe znaczenie mają motywacje, a także umiejętności korzystania. Osoby, które mimo posiadania komputera w gospodarstwie domowym nie korzystają z niego, to znacznie częściej osoby w średnim wieku[56], słabiej wykształcone, pracujące w rolnictwie, a także emeryci i renciści. Mniej domowników korzysta z komputerów w małych miastach i na wsi.

Wykres 7.1.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w technologie ICT i ich zmiany w latach 2003–2007

Dostęp do internetu jest w 39 proc. gospodarstw domowych, co powoduje, że 44 proc. Polaków posiada w domu komputer z dostępem do internetu. Należy również zaznaczyć, że coraz częściej posiadanie komputera wiąże się z posiadaniem również dostępu do internetu. Odsetek domowych komputerów podłączonych do internetu wynosi obecnie 73 proc. Jest to znacznie więcej niż w ubiegłych latach. Jeszcze dwa lata temu internet był w zaledwie 57proc. gospodarstw domowych posiadających komputery. Cztery lata temu dostęp do sieci miało tylko co drugie gospodarstwo wyposażone w komputer.

[56] Co ciekawe, osoby starsze jeśli mają w domu komputer, to znacznie częściej z niego korzystają niż osoby w wieku 45–59 lat. Z domowych komputerów nie korzysta 19 proc. osób w wieku 65 i więcej lat i aż 27 proc. w wieku 45–59 lat.

© Rada Monitoringu Społecznego

Podobnie jak w przypadku komputerów, również z domowego dostępu do internetu korzystają nie wszyscy domownicy. Aż 10,8 proc. Polaków to osoby, które mieszkają w gospodarstwach, w których jest komputer z dostępem do internetu, a jednak zupełnie z internetu nie korzystają. Gdyby osoby te zaczęły korzystać, to liczba użytkowników internetu w Polsce zwiększyłaby się o ponad jedną czwartą.

Jak możemy zobaczyć na wykresie 7.1.1, fakt częstszego występowania dostępu do internetu w gospodarstwach posiadających komputer wynika z tego, że przyrostu dostępu do internetu w gospodarstwach domowych jest szybszy niż przyrost komputerów. Co więcej, tak jak przyrost dostępu do sieci był szybszy w latach 2005–2007 niż pomiędzy 2003 i 2005 rokiem, tak liczba gospodarstw, w których pojawiły się komputery była mniejsza. Na wykresie 1 nie widać, że oprócz dużej liczby gospodarstw domowych, które pozyskały komputer czy dostęp do internetu, występują również gospodarstwa, w których obecnie nie ma dostępu do tych technologii. Stanowią one około 8–10 proc. gospodarstw, które posiadały te technologie w 2005 r. i odpowiednio 3,5 proc. wszystkich gospodarstw w przypadku komputerów i 2,4 proc. dla dostępu do internetu.

Co ciekawe, obserwujemy nie tylko wzrost dostępności komputerów i internetu, ale także spadek odsetka gospodarstw domowych z telefonem stacjonarnym, który obecnie posiada mniej niż trzy czwarte gospodarstw domowych (dokładnie 71,4 proc.). Tym samym spadek dostępności telefonów stacjonarnych, jaki miał miejsce w ostatnich dwóch latach, był dużo większy niż pomiędzy 2003 a 2005 rokiem. Ma to w dużej mierze związek z upowszechnieniem telefonii komórkowej – obecnie telefon komórkowy posiadają osoby z 78,6 proc. gospodarstw domowych. Oznacza to, że komórki są już obecne w większej liczbie gospodarstw domowych niż telefony stacjonarne. Z drugiej strony wiele gospodarstw, które nie mają telefonu stacjonarnego twierdzi, że chciałoby mieć, jednak nie może sobie na niego pozwolić ze względów finansowych. Takich gospodarstw jest aż 22,9 proc., co stanowi aż 80 proc. gospodarstw, które nie posiadają telefonu stacjonarnego.

7.1.2. Rodzaj dostępu do internetu

Zdecydowana większość gospodarstw łączących się z internetem posiada dostęp za pomocą stałych łącz (wykres 7.1.2). Wzrost dostępności internetu w gospodarstwach domowych wiąże się również z gwałtownym upowszechnieniem obecność stałych łącz internetowych. Obecnie jedynie 5 proc. gospodarstw posiadających dostęp do internetu wykorzystuje tradycyjne modemy i zwykłe linie telefonii stacjonarnej. Aż 90 proc. posiada stały dostęp do internetu, a jeszcze 4 lata wcześniej taki dostęp posiadało tylko kilkanaście procent gospodarstw domowych łączących się z siecią. Dominują stałe łącza u operatora telefonii stacjonarnej (przede wszystkim Neostrada Telekomunikacji Polskiej), ale stosunkowo dużo gospodarstw posiada łącza od dostawców telewizji kablowej, sieci osiedlowych czy innych dostawców. Rośnie również liczba gospodarstw, które do łączenia się z internetem wykorzystują telefonię komórkową.

Wykres 7.1.2. Rodzaj dostępu do internetu

Szybkość domowych stałych łączy pokazuje wykres 7.1.3. Dominują łącza o średniej przepustowości 512kb/s. Rodzaj dostępu jest istotny, ponieważ do pewnego stopnia wpływa na to, w jaki sposób można z internetu korzystać. Warto jednak zaznaczyć, że szybsze łącze nie zawsze oznacza lepszą sytuację. Istnieją badania pokazujące, że szybsze łącza przydają się przede wszystkim do zastosowań związanych z rozrywką, a do zdecydowanej większości zastosowań związanych z komunikacją, pracą, edukacją wystarczą również łącza o średniej przepustowości.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 7.1.3. Przepustowość łącz internetowych w gospodarstwach domowych

7.1.3. Uwarunkowania obecności nowych technologii w gospodarstwach domowych

Przyjrzyjmy się teraz, od czego zależy obecność komputerów i internetu w gospodarstwach domowych. Dla porównania w tabeli 7.1.1 umieszczone zostały również analogiczne częstości dla telefonów stacjonarnych i telefonów komórkowych. Te ostatnie, choć są raczej przedmiotami użytku indywidualnego, to potraktowane zostały tu jako atrybut gospodarstw domowych i w tabeli umieszczone zostały odsetki występowania gospodarstw, w których przynajmniej jedna osoba posiada telefon komórkowy.

Jak możemy zaobserwować, dostępność komputerów i internetu w gospodarstwach domowych w największym stopniu jest zróżnicowana ze względu na grupę społeczno-ekonomiczną oraz typ rodziny. Komputery i internet najczęściej są w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek. Nieco rzadziej sprzęt ten jest dostępny w gospodarstwach osób pracujących. Zdecydowanie najrzadziej komputery i internet występują w gospodarstwach emerytów i rencistów. Warto również zwrócić uwagę na rolników, którzy stosunkowo często mają w domu komputer, natomiast bardzo rzadko posiadają dostęp do internetu – zaledwie 30 proc. komputerów w ich gospodarstwach podłączonych jest do internetu.

Wielkość miejscowości zamieszkania i dochody w gospodarstwie domowym mają stosunkowo mniejsze znaczenie dla wyposażenia w komputery i dostęp do internetu. Generalnie, im mniejsza miejscowość i im niższe dochody, tym rzadziej gospodarstwo posiada nowe technologie. Obie te zmienne największe znaczenie mają dla wyposażenia gospodarstw w dostęp do internetu, natomiast mają bardzo niewielkie bądź prawie żadne znaczenie dla posiadania telefonu komórkowego przez przynajmniej jedną osobę.

Dla posiadania komputerów i internetu duże znaczenie ma także typ rodziny. Technologie te znacznie częściej są obecne w gospodarstwach małżeństw wychowujących dzieci (wykres 7.1.4). Zdecydowanie najrzadziej wyposażone w komputery i internet są gospodarstwa jednoosobowe, a tylko nieco częściej gospodarstwa małżeństw bez dzieci (co w dużej mierze związane jest z tym, że są to gospodarstwa osób starszych). Warto też zauważyć, że sytuacja rodzin niepełnych jest wyraźnie gorsza niż sytuacja małżeństw z dziećmi.

Powyższa tabela nie pokazuje jednak dokładnie najważniejszego czynnika wpływającego na posiadanie komputerów i dostępu do internetu, czyli obecności w gospodarstwie domowym dzieci w wieku szkolnym. Posiadanie dzieci, a szczególnie dzieci w wieku szkolnym, jest głównym czynnikiem motywującym do zakupu komputera. Jak można zaobserwować na wykresie 4, w gospodarstwach, w których są osoby uczące się, komputery i internet występują ponaddwukrotnie częściej niż w gospodarstwach bez uczniów i studentów. Dodatkowe znaczenie ma również to na jakim poziomie edukacji są osoby uczące się. Szczególnie obecność studentów zwiększa szanse na obecność technologii – komputer posiada aż 90 proc. gospodarstw, w których są studenci, a dostęp do sieci jest w 75,6 proc. z nich.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.1.1. Technologie informacyjno-komunikacyjne w gospodarstwach domowych (odsetek gospodarstw z danej grupy posiadających daną technologię)

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna		Komputer	Internet	Telefon stacjonarny	Telefon komórkowy
Ogółem		**53,8**	**39,2**	**71,4**	**78,6**
Grupa społeczno-ekonomiczna	pracownicy	73,5	54,8	69,3	95,2
	rolnicy	53,3	16,2	74,7	80,8
	pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	58,3	33,3	72,2	90,3
	emeryci	23,2	17,4	78,9	52,5
	renciści	24,6	15,9	65,9	56,6
	pracujący na własny rachunek	84,8	73,8	78,4	98,4
	utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	41,5	25,2	39,5	77,2
Wielkość miejscowości zamieszkania	miasta powyżej 500 tys.	67,4	57,6	80,9	82,1
	miasta 200–500 tys.	60,8	50,2	72,6	83,2
	miasta 100–200 tys.	55,9	44,3	73,3	79,2
	miasta 20–100 tys.	55,7	44,2	72,9	78,9
	miasta poniżej 20 tys.	53,3	40,4	67,8	80,6
	wieś	44,2	22,4	67,2	75,1
	województwa ściany wschodniej	48,2	30,7	72,5	73,4
Typ rodziny	małżeństwa bez dzieci	28,1	22,4	77,3	58,9
	małżeństwa z 1 dzieckiem	70,0	53,5	73,1	93,4
	małżeństwa z 2 dzieci	80,5	61,5	75,1	96,2
	małżeństwa z 3 i więcej dzieci	75,2	47,3	68,6	95,6
	rodziny niepełne	53,5	37,8	62,5	84,0
	wielorodzinne	65,5	38,3	75,4	95,5
	nierodzinne jednoosobowe	19,6	15,8	62,9	39,8
	nierodzinne wieloosobowe	43,1	28,1	55,4	77,0
Dochód na jednostkę konsumpcji w gosp. dom.	pierwszy kwartyl	39,0	19,1	53,9	75,4
	drugi kwartyl	45,1	30,7	70,1	71,1
	trzeci kwartyl	55,0	41,7	77,8	79,9
	czwarty kwartyl	70,5	60,1	82,8	89,6

Wykres 7.1.4. Komputery i internet w gospodarstwach domowych, a obecność dzieci w wieku szkolnym

7.1.4. Przyczyny braku technologii ICT w gospodarstwach domowych

Wykres 7.1.5 pokazuje dostępność różnych technologii w gospodarstwach domowych. Dodatkowo pokazane zostały również gospodarstwa, które chciałyby mieć poszczególne technologie, ale nie mogą sobie na nie pozwolić ze względów finansowych. W tym miejscu skoncentrujmy się przede wszystkim na technologiach informacyjno-komunikacyjnych. Stosunkowo dużo osób deklaruje, że ich gospodarstwo domowe chciałoby mieć komputer stacjonarny, ale nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych. Taka sytuacja jest w 19 proc. wszystkich gospodarstw domowych. Ponadto 4 proc. deklaruje chęć posiadania laptopa i brak środków finansowych na jego zakup.

Mimo stosunkowo dużej liczby gospodarstw domowych, które deklarują chęć posiadania komputera, należy do tego wyniku podejść z dużą ostrożnością. Bo choć, jak pokazuje tabela 7.1.1, zasobność materialna ma znaczenie

© Rada Monitoringu Społecznego

dla posiadania komputera, to jednak jest to znaczenie stosunkowo mniejsze niż innych czynników. Prawie 40 proc. gospodarstw z najniższego kwartyla dochodów posiada komputer, co wskazuje na to, że jeżeli w gospodarstwie jest wystarczająca motywacja, to możliwe jest zdobycie tego sprzętu. Kolejną kwestią jest to, że posiadanie komputera jest postrzegane w kategoriach pozytywnych, i dla części respondentów podanie przyczyn finansowych mogło być dobrym sposobem pokazania, że chcieliby mieć komputer, oraz uzasadnienia, że nie mają go wyłącznie z powodów finansowych. W rzeczywistości gospodarstw chętnych do posiadania komputera jest zapewne mniej niż te 19 proc.

Wykres 7.1.5. Technologie dostępne w gospodarstwach domowych oraz odsetki deklarujących, że mimo chęci posiadania danej technologii gospodarstwo nie może sobie na nią pozwolić ze względów finansowych

Wykres 7.1.6. Powody braku dostępu do internetu w gospodarstwach domowych posiadających i tych, które nie posiadają komputera

Stosunkowo niedużo gospodarstw deklaruje natomiast, że chciałoby mieć dostęp do internetu, ale nie może sobie na niego pozwolić ze względów finansowych. Deklaracje takie podaje połowa gospodarstw z komputerem, który nie ma dostępu do sieci i mniej więcej co czwarte gospodarstwo bez komputera. Szczegółowe, deklarowane powody braku dostępu do internetu zostały przedstawione na wykresie 7.1.6.

© Rada Monitoringu Społecznego

Odpowiedzi na pytanie przyczyny braku internetu w gospodarstwie domowym w największym stopniu zależą od posiadania komputera. W gospodarstwach, wyposażonych w komputery jako powód braku dostępu do internetu najczęściej deklarowane są zbyt duże koszty dostępu. Dość często (27 proc.) podawany jest również brak technicznych możliwości uzyskania dostępu do internetu. Co piąte gospodarstwo deklaruje brak potrzeby korzystania z internetu. Ciekawe jest również to, że 10 proc. podaje jako przyczynę braku dostępu przekonanie o szkodliwości internetu. Deklaracje takie nie są praktycznie podawane przez nieposiadających komputera.

Dodatkowo 17 proc. gospodarstw, które mają komputer bez dostępu do Internetu, deklaruje chęć pozyskania takiego dostępu w przeciągu roku. Stanowią one prawie 2,5 proc. wszystkich gospodarstw domowych. Chęć założenia dostępu do internetu deklaruje również 2,2 proc. gospodarstw, które nie posiadają jeszcze komputera (około 1 proc. wszystkich gosp.). Jeżeli więc przyrost gospodarstw wyposażonych w internet ograniczyłby się tylko do tych, którzy deklarują taki zamiar, to w ciągu najbliższego roku gospodarstw z dostępem do sieci przybyłoby tylko 3,5 proc. Przyrost ten byłby znacząco niższy niż w ubiegłych latach[57].

7.1.5. Korzystanie indywidualne

50,8 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat korzysta z komputerów przynajmniej od czasu do czasu. Używanie komputera nie zawsze wiąże się z korzystaniem z internetu – z sieci korzysta prawie 42 proc. Polaków. W ostatnich latach wzrost liczby użytkowników komputerów i internetu był dość systematyczny, jednak jego tempo (średnio o nieco ponad 4 proc. rocznie) trudno uznać za szybkie (wykres 7.1.7). Jeżeli takie tempo utrzyma się w kolejnych latach, to od krajów z najpowszechniejszym wykorzystaniem sieci (przede wszystkim państwa skandynawskie Szwecja, Dania, Finlandia), w których korzysta 70–80 proc. Obywateli, dzieli Polskę dystans lat ośmiu lub nawet większy.

Wykres 7.1.7. Wykorzystanie komputerów, internetu i telefonów komórkowych w Polsce w latach 2003–2007

Należy także zaznaczyć, że rzeczywisty przyrost nowych użytkowników jest większy, ponieważ zmiany ukazane na wykresie 7.1.7 nie ukazują zjawiska rezygnacji z korzystania. W rzeczywistości bowiem mamy do czynienia nie tylko z dochodzeniem nowych użytkowników, ale również z zaprzestawaniem korzystania. W okresie dwóch lat od marca 2005 roku z komputerów przestało korzystać 13 proc. ówczesnych użytkowników. Podobnie jest z internetem, obecnie nie korzysta z niego 13 proc. osób, które były internautami w 2005 roku. Przyczyn rezygnacji jest wiele, często też nie jest to rezygnacja, ale po prostu utrata dostępu ze względu na zmianę sytuacji życiowej, na przykład zmianę lub stratę pracy, ukończenie edukacji, przeprowadzkę lub wyprowadzenie się z gospodarstwa domowego dzieci, które były użytkownikami i posiadaczami komputerów.

W porównaniu z komputerami i internetem znacznie szybszy jest przyrost użytkowników telefonów komórkowych. Więcej jest również osób, które korzystają z tej technologii. Obecnie jest to nieco ponad 70 proc., podczas gdy dwa lata wcześniej telefony komórkowe posiadała nieco mniej niż połowa Polaków.

Osób, które korzystają zarówno z komputerów i internetu, jak i z telefonów komórkowych, jest obecnie 39 proc. (wykres 7.1.8). Natomiast takich, które nie korzystają z żadnej z tych technologii, jest nieco ponad 26 proc. W

[57] Możemy mieć jednak nadzieję, że horyzont przewidywania w gospodarstwach domowych jest krótszy niż jeden rok i w rzeczywistości nowych stanowisk dostępu do internetu będzie więcej.

© Rada Monitoringu Społecznego

porównaniu do sytuacji z roku 2005 możemy więc odnotować wyraźną poprawę. W poprzedniej edycji *Diagnozy społecznej* jedynie 26,6 proc. Polaków korzystało ze wszystkich trzech wymienionych tu technologii, a prawie 40 proc. nie korzystało z żadnej z nich.

Korzystanie z komputera prawie zawsze oznacza również korzystanie z telefonów komórkowych. Zaledwie 3,8 proc. Polaków to osoby, które korzystają z komputerów i nie posiadają komórki.

Wykres 7.1.8. Korzystanie z różnych technologii w latach 2005 i 2007

7.1.6. Cyfrowe wykluczenie i grupy zagrożone wykluczeniem

Komputery i internet są wykorzystywane coraz powszechniej. Rośnie liczba użytkowników, rosną też zasoby WWW, a także liczba rzeczy, które można przez internet robić. Technologie te wkraczają w coraz to nowe dziedziny życia. Komputery stają się coraz ważniejszym narzędziem nauki, pracy, rozrywki, a internet staje się coraz istotniejszym źródłem informacji i wiedzy, środkiem komunikacji, wymiany handlowej, rozrywki i życia towarzyskiego. Liczne przykłady wskazują również, że korzystanie z internetu może mieć szereg pozytywnych efektów dla osób, które z niego korzystają.

Jednak nie wszyscy mają dostęp do nowych technologii i nie wszyscy mogą czerpać z nich korzyści. Podstawowym zagrożeniem związanym z powstawaniem społeczeństwa informacyjnego jest problem wykluczenia z niego całych regionów geograficznych i grup społecznych. Zjawisko tak zwanego cyfrowego wykluczenia (*digital divide*) odnosi się do systematycznych różnic w dostępie i korzystaniu z komputerów i internetu pomiędzy osobami o różnym statusie społeczno-ekonomicznym (wykształceniu, dochodach, zawodzie), pomiędzy osobami na różnych etapach życia, mężczyznami i kobietami, a także pomiędzy różnymi regionami (Fong i inni, 2001). Przyjrzyjmy się więc, jak wygląda korzystanie z komputerów, internetu i telefonów komórkowych ze względu na różne czynniki społeczno-demograficzne (tabela 7.1.2).

Kobiety i mężczyźni równie często korzystają z komputerów. Nieco większy odsetek mężczyzn niż kobiet używa natomiast internetu (42,9 proc. w porównaniu do 41,0; różnica ta jest istotna statystycznie, $p < 0,05$), a także telefonów komórkowych, których używa 72 proc. mężczyzn i 68,5 proc. kobiet ($p < 0,001$). W konsekwencji, wśród mężczyzn więcej jest użytkowników wszystkich trzech technologii.

Podstawowe znaczenie mają wykształcenie i wiek. Jak można zobaczyć w tabeli 7.1.2, z komputerów i internetu korzysta zdecydowana większość osób młodych. Wśród osób w wieku 16–24 lat aż 88 proc. korzysta z komputerów, a ponad trzy czwarte z internetu. W kolejnych grupach wieku z tych technologii korzysta znacznie mniej osób. Nieco mniejsze różnice dotyczą natomiast korzystania z telefonów komórkowych. Wśród osób w wieku 35–59 lat z komputerów i internetu korzysta odpowiednio 46,5 i 36,9 proc., podczas gdy telefony komórkowe posiada nieco ponad 70 proc. W najstarszych grupach wieku użytkowników komputerów jest już bardzo mało. Warto zwrócić uwagę, że wśród osób poniżej 35. roku życia prawie nie ma osób, które nie korzystałyby z którejś z omawianych tu technologii, bardzo duży jest natomiast odsetek osób korzystający z nich wszystkich. Dokładnie odwrotnie jest wśród osób najstarszych – zdecydowana większość nie korzysta z żadnej z nowych technologii, a osoby, które korzystają ze wszystkich, zdarzają się bardzo rzadko.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.1.2. Korzystanie z nowych technologii w różnych grupach

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna		Komputer	Internet	Telefon komórkowy	Nie korzysta z nowych technologii	Korzysta ze wszystkich trzech nowych technologii
Ogółem		**51**	**42**	**70**	**26**	**39**
Płeć	mężczyzna	51	43	72	25	40
	kobieta	51	41	69	27	38
wiek w 2007 – 6 kategorii	16–24 lat	88	77	94	2	73
	25–34 lat	72	59	93	5	58
	35–44 lat	57	46	82	14	43
	45–59 lat	40	32	64	30	27
	60–64 lat	18	14	47	49	12
	65 i więcej lat	5	4	22	77	3
status społeczno-zawodowy	prac. sektora publicznego	79	66	86	7	61
	prac. sektora prywatnego	64	52	88	9	50
	prywatni przedsiębiorcy	77	69	93	5	67
	rolnicy	26	13	56	40	11
	renciści	21	17	46	52	15
	emeryci	12	9	32	65	7
	uczniowie i studenci	95	85	94	1	81
	bezrobotni	36	27	73	24	24
	inni bierni zawodowo	45	34	74	23	31
niepełnosprawni		18	14	41	56	12
Wykształcenie bez uczących się	Podstawowe i niższe	7	4	31	67	3
	Zasadnicze	30	20	66	31	18
	Średnie	58	45	77	18	42
	Wyższe i policealne	83	77	88	7	73
	Uczący się	95	85	94	1	81
klasa miejscowości zamieszkania	powyżej 500 tys.	69	63	80	17	60
	200–500 tys.	63	55	80	16	52
	100–200 tys.	57	50	75	20	45
	20–100 tys.	58	50	73	23	46
	poniżej 20 tys.	49	41	71	26	38
	wieś	37	26	61	36	23
mieszkańcy województw ściany wschodniej		45	36	62	34	33
dochody	poniżej pierwszego kwartyla	36	26	64	33	24
	między pierwszym kwartylem a medianą	43	33	62	34	31
	między medianą a trzecim kwartylem	53	44	70	26	41
	powyżej trzeciego kwartyla	68	60	81	16	57

Bardzo duże różnice związane są także z wykształceniem. Komputerów używa zaledwie kilka procent osób, które mają wykształcenie podstawowe. Z internetu korzysta mniej niż jedna na dwadzieścia pięć osób z takim wykształceniem. W nieco lepszej sytuacji są osoby z wykształceniem zawodowym – 30 proc. z nich korzysta z komputerów, a co piąty również z internetu, natomiast dwie trzecie takich osób posiada telefon komórkowy. Najczęściej z nowych technologii korzystają osoby z wykształceniem wyższym i te, które cały czas się uczą.

Istotnym czynnikiem wpływającym na korzystanie z technologii jest także status społeczno-zawodowy. Oprócz wspomnianych wcześniej osób uczących się (uczniów i studentów), z komputerów i internetu częściej niż przeciętnie korzystają także osoby pracujące. Przede wszystkim prywatni przedsiębiorcy i osoby pracujące w sektorze publicznym. Osoby pracujące w firmach prywatnych korzystają z nowych technologii nieco rzadziej. Najmniejsze wykorzystanie jest wśród emerytów, a także rencistów i rolników.

Znaczenie ma również miejsce zamieszkania. Z komputerów i internetu korzystają nieco częściej osoby mieszkające w największych miastach. Wyraźnie widoczne jest także znacznie rzadsze korzystanie z komputerów, internetu i telefonów komórkowych na wsi. Jak się okazuje, znaczenie ma nie tylko wielkość miejscowości zamieszkania, ale również region. Nieco rzadziej korzystają osoby mieszkające w województwach ściany wschodniej. Wykres 7.1.9 szczegółowo pokazują wykorzystanie komputerów i internetu w poszczególnych województwach.

Grupą, której warto przyjrzeć się szczególnie, są osoby niepełnosprawne. Dla wielu spośród tych osób komputery i internet mogłyby być znakomitym narzędziem zwiększającym możliwości uczestnictwa w życiu społecznym, dostępu do edukacji, podejmowania pracy czy uczestnictwa w kulturze. Internet mógłby przyczynić się do wyrównania szans takich osób, jednak pod warunkiem, że będą one z internetu korzystać. Niestety, osoby niepełnosprawne znacznie rzadziej korzystają z nowych technologii. Zaledwie kilkanaście procent z nich korzysta z

© Rada Monitoringu Społecznego

komputerów i internetu. Wśród pozostałych osób użytkownicy występują kilka razy częściej. Również szansa na to, że osoba niepełnosprawna będzie posiadała telefon komórkowy jest znacznie mniejsza.

Wykres 7.1.9. Korzystanie z komputerów i internetu w poszczególnych województwach

Przedstawione powyżej rozkłady korzystania z komputerów, internetu i telefonów komórkowych ze względu na szereg zmiennych społeczno-demograficznych nie wyjaśniają wystarczająco dokładnie, które z tych czynników mają rzeczywiste znaczenie dla korzystania z technologii. Mogłoby się na przykład zdarzyć, że zaobserwowane różnice związane z wielkością miejscowości zamieszkania wynikają na przykład z różnic wykształcenia i pracy pomiędzy osobami mieszkającymi w miastach różnej wielkości i na wsi. Aby sprawdzić rzeczywiste znaczenie poszczególnych czynników, przeprowadzona została analiza regresji logistycznej korzystania z trzech analizowanych tu technologii.

Regresja logistyczna pozwala nie tylko porównać znaczenie poszczególnych czynników, ale także ich znaczenie w poszczególnych latach. Dodatkowo możliwe było przeanalizowanie także tego, jak zmienia się znaczenie poszczególnych czynników na przestrzeni lat. Jest to niesłychanie ważne zagadnienie, pozwalające odpowiedzieć na pytanie o dynamikę cyfrowego wykluczenia i to, czy różnice pomiędzy poszczególnymi grupami zmniejszają się, czy zwiększają. Tabele 7.1.3–7.1.5 przedstawiają regresje logistyczne wyjaśniające uwarunkowania korzystania z komputerów (tabela 7.1.3), internetu (tabela 7.1.4) i telefonów komórkowych (tabela 7.1.5). Współczynniki równania regresji zostały przekształcone w taki sposób, by wyniki prezentowane w poniższych tabelach mogły być interpretowane w kategoriach przewidywanych prawdopodobieństw korzystania z poszczególnych technologii. W związku z tym „stała" odpowiada przewidywanemu prawdopodobieństwu korzystania z technologii osób należących do grup odniesienia (oznaczonych ref.). Pozostałe współczynniki wskazują różnice w punktach procentowych w stosunku do poziomu odpowiednich grup odniesienia.

W latach 2003–2005 mężczyźni mieli nieco większą szansę na korzystanie z technologii. Obecnie brak jest istotnych statystycznie różnic w korzystaniu z komputerów między kobietami a mężczyznami. Są natomiast bardzo wyraźne różnice w korzystaniu z internetu.

Znaczenie statusu społeczno-zawodowego jest bardzo duże. Największą szansę na korzystanie z komputerów mają uczniowie i studenci, niewiele gorsza jest sytuacja osób pracujących w sektorze publicznym oraz przedsiębiorców. Co więcej, to fakt przynależności do tej ostatniej grupy ma obecnie jeszcze bardziej pozytywne znaczenie niż w ubiegłych latach. Spośród osób pracujących zdecydowanie rzadziej korzystają z komputerów osoby pracujące w sektorze prywatnym. Jednak ich sytuacja jest i tak dużo lepsza w porównaniu z rolnikami, osobami biernymi zawodowo czy bezrobotnymi, a przede wszystkim w porównaniu z bezrobotnymi, rencistami i emerytami, jako że przynależność do tych grup jest czynnikiem silnie związanym z niekorzystaniem z internetu. Warto zaznaczyć, że w ostatnich latach sytuacja osób biernych zawodowo, a ostatnio także emerytów poprawia się.

Jeszcze większe znaczenie niż status społeczno-zawodowy ma wykształcenie (bez osób uczących się). Osoby o wykształceniu podstawowym mają zdecydowanie mniejsze szanse korzystania i fakt ten praktycznie nie zmienia się od 2003 r. Rosną natomiast szanse korzystania z komputerów osób z wykształceniem zawodowym lub gimnazjalnym. Jeszcze cztery lata temu ich sytuacja była zbliżona do osób z wykształceniem podstawowym. Cały czas jednak osoby z wykształceniem średnim korzystają znacznie częściej, a przewaga osób z wykształceniem wyższym jeszcze się zwiększa; podobnie jest z uwarunkowaniami korzystania z internetu, tyle że w tym przypadku różnice pomiędzy osobami z wykształceniem podstawowym i zasadniczym a tymi z wykształceniem średnim lub wyższym znacząco się zwiększają. Osoby mające wyższe lub średnie wykształcenie mają znacznie większe motywacje do korzystania i znacznie większy odsetek osób z tej grupy korzysta z nowych technologii.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.1.3. Uwarunkowania korzystania z komputerów – wyniki analizy regresji logistycznej

Predyktor	2003 r.	istotność różnic	2005 r.	istotność różnic	istotność zmian 2003–05	2007 r.	istotność różnic	istotność zmian 2003–07
Stała	63,2	**	71,4	***	ni.	73,0	***	*
Kobiety	ref.		ref.			ref.		
Mężczyźni	3,9	*	2,7	*	ni.	0,7	ni.	ni.
Pracownicy sektora publicznego	9,1	***	10,3	***	ni.	9,7	***	ni.
Pracownicy sektora prywatnego	ref.		ref.			ref.		
Przedsiębiorcy	3,8	ni.	6,0	ni.	ni.	10,2	***	*
Rolnicy	–18,0	***	–8,9	**	ni.	–11,2	***	ni.
Renciści	–19,4	***	–16,9	***	ni.	–18,6	***	ni.
Emeryci	–35,1	***	–23,6	***	ni.	–20,5	***	*
Uczniowie i studenci	12,5	**	11,2	***	ni.	13,0	***	ni.
Bezrobotni	–21,0	***	–12,9	***	ni.	–17,5	***	ni.
Bierni zawodowo	–24,5	***	–7,3	**	**	–10,0	***	**
Wykształcenie podstawowe	–38,8	***	–41,7	***	ni.	–42,4	***	ni.
Wykształcenie zasadnicze	–34,5	***	–28,5	***	*	–26,4	***	**
Wykształcenie średnie	ref.		ref.			ref.		
Wykształcenie wyższe	15,6	***	14,7	***	ni.	17,6	***	***
Miasta powyżej 500 tys.	2,3	ni.	2,4	ni.	ni.	7,1	*	ni.
Miasta 200–500 tys.	7,2	*	2,2	ni.	ni.	3,6	ni.	ni.
Miasta 100–200 tys.	ref.		ref.			ref.		
Miasta 20–100 tys.	–2,9	ni.	–2,2	ni.	ni.	4,4	*	*
Miasta poniżej 20 tys.	–7,1	ni.	–9,5	**	ni.	–5,7	*	ni.
Wieś	–19,6	***	–16,3	***	ni.	–14,0	***	ni.
Województwa ściany wschodniej	–6,7	**	–3,0	ni.	ni.	–1,4	ni.	ni.
16–24 lat	23,0	***	19,9	***	ni.	19,2	***	ni.
25–34 lat	–1,3	ni.	4,2	*	ni.	5,9	***	**
35–44 lat	ref.		ref.			ref.		
45–59 lat	–26,3	***	–18,7	***	ni.	–20,2	***	ni.
60–64 lat	–45,8	***	–44,7	***	ni.	–45,8	***	ni.
65 i więcej lat	–52,7	***	–58,1	***	ni.	–62,4	***	ni.
Dochód poniżej pierwszego kwartyla	–8,7	***	–6,6	***	ni.	–11,0	***	ni.
Dochód między pierwszym kwartylem a medianą	ref.		ref.			ref.		
Dochód między medianą a trzecim kwartylem	10,3	***	4,0	*	*	4,1	**	*
Dochód powyżej trzeciego kwartyla	18,9	***	12,5	***	ni.	10,7	***	*

UWAGI: prawdopodobieństwa wskazują różnice (w punktach procentowych) w stosunku do kategorii poziomu odniesienia (ref.). Różnice istotne statystycznie są oznaczone *** (dla p < 0,001), ** (dla p < 0 ,01) i * (dla p < 0,05), *ni* oznacza brak istotnych różnic. Pseudo R^2 Coxa i Snella wynosi 0,46, a R^2 Nagelkerke'a 0,62.

[a] stała – w równaniu regresji jej wartości odpowiadają przewidywanemu prawdopodobieństwu na korzystanie z komputerów osób z kategorii poziomu odniesienia. W tej analizie są to kobiety w wieku 35–44 lat, z wykształceniem średnim, pracujące w sektorze prywatnym, mieszkające w miastach mających od 100 do 200 tys. mieszkańców z województw spoza ściany wschodniej i w gospodarstwach o dochodach na jednostkę konsumpcji spomiędzy drugiego kwartyla i mediany.

Ciekawe zmiany zachodzą w roli miejsca zamieszkania dla korzystania z komputerów. W 2003 r. znaczenie miało mieszkanie w mieście, nie było jednak ważne, jak duże jest to miasto (nieco większą szansę korzystania miały tylko osoby mieszkające w miejscowościach mających od 200 do 500 tys mieszkańców). Prawdopodobieństwo korzystania z komputerów osób mieszkających na wsi było znacznie mniejsze. Negatywne znaczenie miało również mieszkanie w jednym z województw ściany wschodniej. W 2005 r. linia podziału przebiegała już gdzie indziej – między miastami mającymi powyżej 20 tysięcy mieszkańców a małymi miastami i wsiami. Dodatkowo przestał mieć znaczenie region zamieszkania – mieszkanie we wschodniej części kraju nie ma w tej chwili negatywnego wpływu na korzystanie z komputerów. Oznacza to, że różnice w korzystaniu, które obserwujemy (tabela 7.1.3) pomiędzy ścianą wschodnią a resztą kraju wynikają tak naprawdę z innych czynników. Obecnie zaś znacznie bardziej różnicujące znaczenie ma wielkość miejscowości – częściej korzystają mieszkańcy miast największych oraz tych liczących od 20 do 100 tys. osób, rzadziej zaś osoby mieszkające w najmniejszych miastach, a tym bardziej na wsiach.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.1.4. Uwarunkowania korzystania z internetu – wyniki analizy regresji logistycznej.

Predyktor	**2003**	Istotność różnic	**2005**	Istotność różnic	Istotność zmian 2003–05	**2007**	Istotność różnic	Istotność Zmian 2003–07
Stała	30,0	***	41,5	*	*	56,4	*	***
Kobiety	ref.		ref.			ref.		
Mężczyźni	9,8	***	9,6	***	ni.	5,3	***	*
Pracownicy sektora publicznego	0,7	ni.	11,1	***	**	8,5	***	*
Pracownicy sektora prywatnego	ref.		ref.			ref.		
Przedsiębiorcy	7,8	*	8,1	*	ni.	16,3	***	ni.
Rolnicy	–23,6	***	–9,3	*	**	–16,0	***	**
Renciści	–8,2	*	–11,5	**	ni.	–12,7	***	ni.
Emeryci	–22,2	***	–22,3	***	ni.	–19,5	***	**
Uczniowie i studenci	18,2	***	10,6	**	ni.	15,3	***	ni.
Bezrobotni	–12,4	***	–13,9	***	ni.	–13,0	***	ni.
Bierni zawodowo	–14,7	***	–7,7	*	*	–8,0	**	*
Wykształcenie podstawowe	–21,1	***	–30,6	***	ni.	–39,1	***	ni.
Wykształcenie zasadnicze	–20,4	***	–22,2	***	*	–26,1	***	*
Wykształcenie średnie	ref.		ref.			ref.		
Wykształcenie wyższe	27,1	***	27,1	***	ni.	28,0	***	*
Miasta powyżej 500 tys.	1,0	ni.	–1,1	ni.	ni.	8,9	**	ni.
Miasta 200–500 tys.	4,5	ni.	–0,8	ni.	ni.	2,4	ni.	ni.
Miasta 100–200 tys.	ref.		ref.			ref.		
Miasta 20–100 tys.	–3,9	ni.	–9,0	**	ni.	3,8	ni.	ni.
Miasta poniżej 20 tys.	–11,2	***	–14,0	***	ni.	–7,4	**	ni.
Wieś	–13,7	***	–22,6	***	ni.	–23,6	***	ni.
Województwa ściany wschodniej	–5,2	**	–1,1	ni.	ni.	–4,4	***	ni.
16–24 lat	31,0	***	39,9	***	**	26,3	***	ni.
25–34 lat	3,1	ni.	10,3	***	ni.	4,0	ni.	ni.
35–44 lat	ref.		ref.			ref.		
45–59 lat	–17,6	***	–16,8	***	*	–19,5	***	*
60–64 lat	–24,7	***	–30,9	***	ni.	–40,5	***	ni.
65 i więcej lat	–26,6	***	–35,1	***	ni.	–50,9	***	ni.
Dochód poniżej pierwszego kwartyla	–9,8	***	–7,9	**	ni.	–11,8	***	ni.
Dochód między pierwszym kwartylem a medianą	ref.		ref.			ref.		
Dochód między medianą a trzecim kwartylem	10,4	***	8,1	***	ni.	7,8	***	ni.
Dochód powyżej trzeciego kwartyla	23,0	***	21,3	***	ni.	15,7	***	ni.

UWAGI: prawdopodobieństwa wskazują różnice (w punktach procentowych) w stosunku do kategorii poziomu odniesienia (ref.). Różnice istotne statystycznie są oznaczone *** (dla $p < 0,001$), ** (dla $p < 0,01$) i * (dla $p < 0,05$), *ni* oznacza brak istotnych różnic. Pseudo R^2 Coxa i Snella wynosi 0,43, a R kwadrat Nagelkerke'a 0,60.

[a] stała – w równaniu regresji jej wartości odpowiadają przewidywanemu prawdopodobieństwu na korzystanie z internetu osób z kategorii poziomu odniesienia. W tej analizie są to kobiety w wieku 35–44 lat, z wykształceniem średnim, pracujące w sektorze prywatnym, mieszkające w miastach mających od 100 do 200 tys. mieszkańców z województw spoza ściany wschodniej i w gospodarstwach o dochodach na jednostkę konsumpcji spomiędzy drugiego kwartyla i mediany.

Olbrzymie i praktycznie niemalejące znaczenie ma także wiek. Z tym że w porównaniu z ubiegłymi latami zmniejszają się różnice w wykorzystaniu internetu pomiędzy najmłodszymi osobami, a tymi w wieku 25–34 lata. Częściowo, oczywiście, wiąże się to ze starzeniem się obu grup i przechodzeniem do starszej grupy wiekowej. Z pewnością tworzenie w Polsce społeczeństwa informacyjnego postępuje od najmłodszych pokoleń i, niestety, poprzez powolny mechanizm zastępowania pokoleń, a nie przez nadrabianie zaległości przez osoby starsze i w średnim wieku.

Wyraźnie zmniejsza się znaczenie dochodów w gospodarstwie domowym[58] dla korzystania z komputerów, choć dla faktu korzystania z internetu cały czas istnieją spore różnice związane z dochodami. Niemniej nie są one tak znaczące jak różnice związane z wiekiem czy wykształceniem.

Korzystanie z telefonów komórkowych jest zależne od szeregu zmiennych społeczno-demograficznych podobnie jak korzystanie z komputerów i internetu (tabela NR), choć poszczególne czynniki mają nieco mniejsze znaczenie. Najciekawsze zmiany zachodzące pomiędzy poszczególnymi falami badania związane są ze znaczeniem płci. W poprzednich latach był to istotny czynnik – mężczyźni mieli znacznie większą szansę na posiadanie telefonu komórkowego. Jednak już od 2003 r. widać istotne zmiany i zanikanie różnic pomiędzy płciami, tak że w marcu 2007 nie było już istotnych różnic pomiędzy mężczyznami i kobietami. Tak więc fakt, że mężczyźni nieco częściej z komórek korzystają (por. tabela 7.1.5), wynikał z innych różnic – najprawdopodobniej ze względu na to, że mężczyźni częściej pracują.

[58] W tym wypadku użyte zostały dochody na jednostkę konsumpcji.

© Rada Monitoringu Społecznego

Maleją również inne różnice w korzystaniu z telefonów komórkowych. Prywatni przedsiębiorcy nie mają już dużo wyższej szansy na korzystanie niż reszta pracujących. Mniejsze jest znaczenie wieku, szczególnie osoby młodsze nie mają aż tak dużo większej szansy na korzystanie jak wcześniej. Zmalała również przewaga osób z gospodarstw o najwyższych dochodach. Mniejsze jest również znaczenie wielkości miejsca zamieszkania. Obecnie praktycznie brak jest różnic pomiędzy miastami o różnej wielkości, jedynie nieco częściej korzystają mieszkańcy miast liczących od 200 do 500tys. mieszkańców. Cały czas jeszcze negatywne znaczenie ma mieszkanie na wsi, a także w województwach ściany wschodniej.

Tabela 7.1.5. Uwarunkowania korzystania z telefonów komórkowych – wyniki analizy regresji logistycznej.

Predyktor	**2003**	Istotność różnic	**2005**	Istotność różnic	Istotność zmian 2003–05	**2007**	Istotność różnic	Istotność zmian 2003–07
Stała	26,1	***	62,5	***	***	90,0	***	***
Kobiety	ref.		ref.			ref.		
Mężczyźni	12,6	***	5,8	***	***	0,2	ni.	***
Pracownicy sektora publicznego	–1,9	ni.	–1,3	ni.	ni.	–1,0	ni.	ni.
Pracownicy sektora prywatnego	ref.		ref.			ref.		
Przedsiębiorcy	34,3	***	19,0	***	*	5,1	***	**
Rolnicy	–8,2	**	–8,8	**	ni.	–9,5	***	ni.
Renciści	–8,8	***	–15,5	***	ni.	–12,0	***	*
Emeryci	–14,1	***	–12,8	***	ni.	–12,5	***	ni.
Uczniowie i studenci	–13,1	***	–15,4	***	ni.	–7,8	***	ni.
Bezrobotni	–8,8	***	–10,8	***	ni.	–5,6	***	ni.
Bierni zawodowo	–8,7	***	–17,1	***	ni.	–5,2	***	ni.
Wykształcenie podstawowe	–11,2	***	–19,7	***	ni.	–10,2	***	ni.
Wykształcenie zasadnicze	–7,8	***	–8,1	***	ni.	–5,4	***	ni.
Wykształcenie średnie	ref.		ref.			ref.		
Wykształcenie wyższe	8,5	***	9,0	***	ni.	3,9	***	ni.
Miasta powyżej 500 tys.	13,9	***	–0,6	ni.	***	1,2	ni.	*
Miasta 200–500 tys.	7,7	**	–3,4	ni.	**	3,2	***	ni.
Miasta 100–200 tys.			ref.			ref.		
Miasta 20–100 tys.	1,0	ni.	–5,4	ni.	ni.	0,7	ni.	ni.
Miasta poniżej 20 tys.	1,9	ni.	–8,4	**	*	–0,6	ni.	ni.
Wieś	–7,4	***	–16,2	***	ni.	–4,3	***	ni.
Województwa ściany wschodniej	–3,7	*	–5,8	***	ni.	–4,0	***	ni.
16–24 lat	21,0	***	24,0	***	*	7,5	***	**
25–34 lat	17,5	***	18,7	***	ni.	5,7	***	ni.
35–44 lat	ref.		ref.	***		ref.		
45–59 lat	–8,8	***	–17,7	***	ni.	–10,9	***	**
60–64 lat	–16,8	***	–30,9	***	ni.	–18,3	***	ni.
65 i więcej lat	–19,5	***	–44,7	***	ni.	–42,0	***	*
Dochód poniżej pierwszego kwartyla	–4,7	**	–2,7	ni.	ni.	–3,3	***	ni.
Dochód między pierwszym kwartylem a medianą	ref.		ref.			ref.		
Dochód między medianą a trzecim kwartylem	5,6	**	9,9	***	ni.	1,6	*	ni.
Dochód powyżej trzeciego kwartyla	23,0	***	15,6	***	ni.	4,2	***	***

UWAGI: prawdopodobieństwa wskazują różnice (w punktach procentowych) w stosunku do kategorii poziomu odniesienia (ref.). Różnice istotne statystycznie są oznaczone *** (dla $p < 0,001$), ** (dla $p < 0,01$) i * (dla $p < 0,05$), *ni.* oznacza brak istotnych różnic. Pseudo R^2 Coxa i Snella wynosi 0,39, a R kwadrat Nagelkerke'a 0,53.

[a] stała – w równaniu regresji jej wartości odpowiadają przewidywanemu prawdopodobieństwu na korzystanie z telefonów komórkowych osób z kategorii poziomu odniesienia. W tej analizie są to kobiety w wieku 35–44 lat, z wykształceniem średnim, pracujące w sektorze prywatnym, mieszkające w miastach mających od 100 do 200 tys. mieszkańców z województw spoza ściany wschodniej i w gospodarstwach o dochodach na jednostkę konsumpcji spomiędzy drugiego kwartyla i mediany

Upowszechnienie dostępności komputerów ma znaczenie dla miejsc, w jakich komputery są wykorzystywane. Wykres 7.1.10 przedstawia, jak w ostatnich latach zmieniał się odsetek użytkowników korzystających z komputerów w różnych miejscach. Obecnie aż 83 proc. użytkowników komputerów korzysta z nich we własnym gospodarstwie domowym. I odsetek użytkowników, którzy korzystają w domu, systematycznie się zwiększa. Jeśli dodatkowo uwzględnimy przyrost użytkowników komputerów, to okaże się, że z komputerów we własnym domu korzysta 41 proc. Polaków, podczas gdy w 2003 r. takich osób było tylko 23 proc. Jest to wyraźnie więcej niż w poprzednich latach. Można więc mówić o „udomowieniu" korzystania. Jest ono po części związane ze spadkiem kosztów dostępu do internetu.

© Rada Monitoringu Społecznego

Odsetek użytkowników korzystających w pracy praktycznie się nie zmienia – w marcu 2007 w pracy korzystało 38 proc. użytkowników. Maleje natomiast korzystanie w innych miejscach – coraz mniejszy odsetek użytkowników korzysta w szkole lub na uczelni (17 proc.), a także u znajomych i rodziny (14 proc.). Zmiany te związane są ze spadkiem udziału uczniów i studentów wśród ogółu internautów, a także ze wspomnianym udomowieniem korzystania. Jednak największe zmiany dotyczą wykorzystania kawiarenek internetowych, z których korzysta niecałe 4 proc. użytkowników. Warto podkreślić, że spadek ten nie dotyczy tylko i wyłącznie odsetka użytkowników, ale także odsetka Polaków, którzy w tych miejscach korzystają. W 2005 r. kawiarenek internetowych korzystało 4,4 proc. Polaków, po dwóch latach korzysta z nich zaledwie 1,7 proc.

Wykres 7.1.10. Miejsce korzystania z komputerów (odsetek użytkowników w danym r.).

Jeśli chodzi o korzystanie z internetu, to nieco mniejszy odsetek internautów korzysta w poszczególnych miejscach (w domu czy w pracy), a nieco większy odsetek wykorzystuje kawiarenki internetowe.

7.1.8. Umiejętności korzystania z komputerów

Umiejętności korzystania z komputerów są dość zróżnicowane (wykres 7.1.11). Stosunkowo najwięcej użytkowników umie przeglądać strony WWW i deklaruje umiejętność posługiwania się wyszukiwarką internetową (81 proc.). Korzystanie z poczty elektronicznej i wysyłanie maili z załącznikami jest już czynnością trudniejszą i deklaruje ją mniej więcej dwie trzecie użytkowników komputerów. Po części wynika to z faktu, że nie wszystkie osoby z tej grupy korzystają z internetu, a nawet jeśli, to niekoniecznie używają poczty elektronicznej (korzysta z niej 91 proc. internautów).

Z innymi umiejętnościami jest, niestety, gorzej – aż jedna czwarta użytkowników nie potrafi skopiować lub przenieść pliku czy folderu, choć są to bardzo podstawowe umiejętności. Z drugiej strony, 41 proc. deklaruje umiejętność zainstalowania drukarki, modemu, skanera bądź innych urządzeń, co należy uznać za bardzo przyzwoity wynik. Stosunkowo nieduża jest też znajomość programów biurowych. Dwie trzecie użytkowników deklaruje posiadanie umiejętności kopiowania i wklejania fragmentów tekstów, można więc założyć, że mają jakieś doświadczenia z edytorami tekstu. Skorzystać z arkusza kalkulacyjnego potrafi tylko 41 proc. użytkowników komputerów, a przygotować elektroniczną prezentację 24 proc.

Podsumowując, należy stwierdzić, że umiejętności korzystania z komputerów są niskie. Osoby, które umieją korzystać z podstawowych programów biurowych i z Internetu, to zaledwie 7,5 proc. Polaków. Jeżeli jest więc jakiś sens mówienia o społeczeństwie informacyjnym w Polsce, to na pewno obejmuje ono tylko niewielką część polskiego społeczeństwa.

Umiejętności korzystania z komputera zależą od tych samych czynników, co fakt używania komputerów. Osoby z grup, w których użytkowników jest proporcjonalnie więcej, mają również wyższe umiejętności korzystania. Jeżeli spojrzymy wyłącznie na osoby korzystające z komputerów, to i tak okaże się, że większe umiejętności posiadają osoby młodsze, lepiej wykształcone, uczące się bądź pracujące, a także mieszkające w większych miejscowościach (choć w tym ostatnim przypadku różnice nie są duże). Przykładowo, osoby mające 16–24 lata deklarują posiadanie średnio 4,8 umiejętności (na 9 możliwych), a osoby powyżej 45. roku życia o ponad dwie mniej. Uczniowie posiadają średnio ponad 5 umiejętności, osoby pracujące około 4, a użytkownicy, którzy są bezrobotni i bierni zawodowo deklarują już tylko niecałe 3 umiejętności. Jeszcze większe różnice wiążą się z wykształceniem, osoby,

© Rada Monitoringu Społecznego

które skończyły studia deklarują średnio 4,6 umiejętności, a użytkownicy z wykształceniem podstawowym ledwie 1,6. Istotne, choć nieco mniejsze różnice współwystępują również z dochodami i wielkością miejscowości zamieszkania. Większe umiejętności korzystania posiadają mężczyźni niż kobiety (średnio 4,3 i 3,6).

Wykres 7.1.11. Umiejętności korzystania z komputera

Bardzo duże różnice w umiejętnościach korzystania występują pomiędzy użytkownikami komputerów, którzy korzystają również z Internetu, a tymi, którzy do sieci nie zaglądają. Osoby, które nie korzystają z Internetu, mają również bardzo niskie umiejętności korzystania z komputerów – wymieniają one aż o trzy umiejętności mniej niż internauci.

7.1.9. Cele korzystania z komputerów

Korzystanie z komputerów i internetu obejmuje bardzo wiele różnych możliwych czynności i dla różnych użytkowników może oznaczać zupełnie co innego. Komputer może być narzędziem pracy, nauki oraz rozrywki, a dzięki internetowi może stać się także narzędziem komunikacji i źródłem informacji. W związku z tym, znaczenie korzystania, a także jego efekty dla życia użytkowników będą różne, w zależności od sposobu korzystania. Dlatego też tak ważne jest analizowanie nie tylko samego korzystania z nowych technologii, ale przede wszystkim celów i sposobów tego korzystania. Obecnie nieco ponad 40 proc. użytkowników deklaruje, że jednym z głównych celów korzystania jest dla nich praca (wykres 7.1.12). Do nauki wykorzystuje komputery 31 proc. użytkowników, a dla prawie połowy jednym z podstawowych zastosowań jest rozrywka. Również co drugi użytkownik deklaruje, że podstawowym celem używania komputerów jest dla niego korzystanie z internetu, jako źródła informacji. Dodatkowo, dla 21 proc. jednym z dwóch głównych zastosowań komputerów jest używanie internetu w celu podtrzymywania kontaktów z innymi.

Wykres 7.1.12. Cele korzystania z komputerów

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.1.6 pokazuje, jakie są główne cele korzystania w różnych grupach. Olbrzymie znaczenie ma wiek. Dla osób mających do 24 lat komputer to przede wszystkim narzędzie nauki i prawie równie często źródło rozrywki. Dla osób mających pomiędzy 25 a 59 lat komputery to przede wszystkim narzędzie pracy, co więcej, w starszych grupach wiekowych rośnie odsetek osób deklarujących, że praca jest dla nich głównym celem korzystania z komputera. W drugiej kolejności wymieniana jest rozrywka, a nieco rzadziej korzystanie z internetu i szukanie informacji. Generalnie, wraz z wiekiem maleje liczba użytkowników, dla których najważniejsza jest rozrywka, a rośnie liczba szukających informacji. Dla osób powyżej 65. roku życia podstawowym zastosowaniem komputerów jest korzystanie z internetu, przede wszystkim korzystanie z WWW i poszukiwanie informacji, ale również komunikacja przez sieć.

Bardzo duże różnice występują pomiędzy mężczyznami i kobietami. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni korzystają z komputerów do pracy i nauki. Częściej też podstawowym sposobem korzystania jest dla nich komunikacja i podtrzymywanie kontaktów przez internet. Panowie natomiast znacznie częściej wykorzystują komputery do rozrywki i nieco częściej do szukania informacji w internecie. Aczkolwiek ta ostatnia różnica znika, gdy uwzględnimy łącznie pierwszy i drugi cel korzystania.

Tabela 7.1.6. Cele korzystania z komputerów wśród użytkowników z różnych grup (procent użytkowników w poszczególnych grupach, podających dany cel korzystania jako główny; odsetki nie sumują się do 100, ponieważ niektórzy badani mogli podać po dwa równorzędne cele korzystania).

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna		Praca	Nauka	Rozrywka	Szukanie i czytanie informacji w internecie	Podtrzymywanie kontaktów przez internet
Ogółem		**34**	**17**	**27**	**22**	**7**
Płeć	Mężczyzna	31	14	35	23	6
	Kobieta	37	19	21	21	8
Wiek w 2007 – 6 kategorii	16–24 lat	8	39	37	16	10
	25–34 lat	43	10	26	22	6
	35–44 lat	46	6	25	25	5
	45–59 lat	50	3	18	26	5
	60–64 lat	34	10	23	25	5
	65 i więcej lat	8	4	20	37	17
Status społeczno--zawodowy	Pracownicy sektora publicznego	61	8	17	20	4
	Pracownicy sektora prywatnego	47	7	26	19	6
	Przedsiębiorcy	60	4	16	24	4
	Rolnicy	7	5	50	25	2
	Renciści	2	28	36	24	10
	Emeryci	17	4	25	41	8
	Uczniowie i studenci	2	49	34	15	12
	Bezrobotni	7	17	42	32	8
	Bierni zawodowo	10	11	36	32	9
Wykształcenie bez uczących się	Podstawowe i niższe	8	5	51	19	5
	Zasadnicze	13	8	46	23	7
	Średnie	38	10	28	25	6
	Wyższe i policealne	63	8	11	22	5
	Uczący się	2	49	34	15	12
Klasa miejscowości zamieszkania	Powyżej 500 tys.	47	12	20	21	7
	200–500 tys.	42	14	21	25	10
	100–200 tys.	38	15	27	26	9
	20–100 tys.	33	15	29	23	7
	Poniżej 20 tys.	29	16	27	24	7
	Wieś	24	22	34	17	5
Dochody	Poniżej pierwszego kwartyla	12	26	38	21	6
	Między pierwszym kwartylem a medianą	24	19	32	22	8
	Między medianą a trzecim kwartylem	34	15	27	24	8
	Powyżej trzeciego kwartyla	50	11	20	20	7

Duże jest również znaczenie statusu społeczno-zawodowego. Nie jest zaskakujące, że do pracy wykorzystują komputery przede wszystkim osoby, które pracują. Obserwujemy także różnice pomiędzy osobami pracującymi w sektorze publicznymi i przedsiębiorcami a osobami pracującymi w sektorze prywatnym. Ci ostatni nie tylko rzadziej korzystają z komputerów i internetu, ale nawet gdy już korzystają, to dodatkowo rzadziej deklarują, że komputer

© Rada Monitoringu Społecznego

służy im przede wszystkim do pracy, częściej za to jako cel korzystania wymieniają rozrywkę. Ciekawe jest także to, że rozrywka jest najczęstszym zastosowaniem komputerów dla osób bezrobotnych i biernych zawodowo. To zastosowanie komputerów jest jeszcze popularniejsze wśród rolników, z których tylko połowa podaje inne główne cele korzystania. Duża część użytkowników z tych grup używa komputera przede wszystkim do korzystania z internetu i wyszukania informacji. Należy także zwrócić uwagę na emerytów, bo choć niewielu spośród nich korzysta z komputerów i internetu, to jednak właśnie korzystanie z sieci jest dla tych osób głównym zastosowaniem komputera.

Znaczenie wielkości miejsca zamieszkania można podsumować stwierdzając, że im większa miejscowość, tym częściej użytkownicy korzystają z komputerów przede wszystkim do pracy. Taki główny powód korzystania podaje 47 proc. mieszkańców największych miast i tylko 24 proc. mieszkańców wsi. Z drugiej strony im mniejsza miejscowość, tym częstsze jest wykorzystywanie komputerów jako źródła rozrywki. Na uwagę zasługuje jeszcze częstsze wykorzystanie komputera do nauki na wsi niż w miastach.

Zależności związane z wykształceniem są podobne. Im wyższe wykształcenie, tym częstsze wykorzystanie komputerów do pracy i tym rzadsze używanie ich jako źródła rozrywki. Osobną grupę stanowią osoby, które jeszcze się uczą. Mniej więcej co trzeci z takich użytkowników wykorzystuje komputer głównie do rozrywki, a prawie połowa do nauki.

7.1.10. Sposoby korzystania

Zmiany dostępności komputerów i internetu, wspomniane wcześniej „udomowienie" korzystania, a także rozwój samego internetu, wzrost liczby jego zastosowań, pojawienie się nowych usług (jak choćby telefonia internetowa) i wzrost zasobów WWW – to wszystko przekłada się również na zmiany sposobów korzystania z internetu, przede wszystkim zaś na zwiększenie czasu poświęcanego na korzystanie.

Przeciętny użytkownik spędza przy komputerze 10 godzin tygodniowo. Osoby korzystający niewiele – do dwóch godzin tygodniowo – to 16 proc. użytkowników. Do 7 godzin tygodniowo korzysta 40 proc. Średnia liczba godzin spędzonych przy komputerze to 16,5. Co czwarty użytkownik korzysta z komputera ponad 21 godzin tygodniowo. Osoby spędzające przy komputerze 40 i więcej godzin stanowią około 14 proc. użytkowników. Czas spędzany z komputerem wydłużył się między 2005 a 2007 rokiem o godzinę tygodniowo – osoby korzystające z komputerów poświęcają im w ciągu 7 dni średnio 16,5 godzin.

Średnia liczba godzin spędzanych w internecie to 10,5. Do 7 godzin tygodniowo spędza w internecie 55 proc. użytkowników. Korzystających do dwóch godzin tygodniowo jest około 24 proc. Osoby korzystające przynajmniej 21 godzin tygodniowo stanowią zaledwie 11 proc. użytkowników. Wzrost czasu poświęcanego na korzystanie z internetu jest większy niż wzrost czasu poświęcanego na korzystanie z komputerów. W marcu 2003 przeciętny użytkownik spędzał w sieci nieco ponad 6 godzin tygodniowo, w 2005 r. użytkownicy internetu poświęcali na korzystanie średnio 8 i pół godziny tygodniowo. Natomiast w 2007 r. było to już 10 i pół godziny. Świadczy to dodatkowo o wzroście roli internetu na przestrzeni ostatnich lat. W 2003 r. przeciętny użytkownik internetu spędzał w sieci mniej więcej 43 proc. czasu, który poświęcał na korzystanie z komputerów. W 2005 r. było to już 55 proc., a w marcu 2007 – 64 proc. Warto jednak podkreślić, że coraz trudniej jest mówić o czasie poświęcanym na korzystanie z internetu w sytuacji, kiedy zdecydowana większość komputerów jest na stałe podłączona do internetu, a użytkownicy mogą robiąc inne rzeczy korzystać także z poczty elektronicznej czy komunikatorów. Z drugiej strony wzrost czasu spędzanego z internetem jest faktem i wynika między innymi z tego, że więcej osób obecnie korzysta z sieci w domu i znacznie więcej ma stałe łącze. Większa dostępności internetu sprzyja też intensywniejszemu korzystaniu nowych użytkowników. Dodatkowo wraz ze stażem korzystania z internetu użytkownicy zaczynają bardziej wszechstronnie korzystać z sieci, a w konsekwencji poświęcają na to więcej czasu.

Wzrost wszechstronności wykorzystania internetu można zobaczyć analizując czynności, jakie Polacy w sieci wykonują. Spośród 23 sposobów korzystania z internetu, o które pytaliśmy zarówno w 2005, jak i w 2007 r., użytkownicy deklarują obecnie wykonywanie średnio 11 z nich. Dwa lata temu deklarowali średnio 9,5 czynności. Wzrost wszechstronności wykorzystania internetu jest więc wyraźny.

Przejdźmy teraz do zasadniczej kwestii, jaką jest sposób korzystania z internetu. Tabela 7.1.7 zestawia korzystanie z internetu w 2005 i w 2007 r., dodatkowo pokazane zostały zarówno czynności, które były przez użytkowników wykonywane kiedykolwiek i mogą być ogólnym wskaźnikiem sposobów korzystania, jak również czynności ze stosunkowo krótkiego okresu jednego tygodnia, co jest dobrym wskaźnikiem intensywności wykorzystania. Jak można zauważyć, niektóre czynności wykonywane w internecie są obecnie wykorzystywane częściej niż jeszcze dwa lata temu. Co więcej, nie dotyczy to tylko wzrostu liczby osób, które w dany sposób korzystają z internetu (co jest spowodowane wzrostem liczby użytkowników), ale także wzrostu odsetka użytkowników sieci korzystających z niej w dany sposób. Coraz powszechniej wykorzystywane są takie narzędzia komunikacji, jak poczta elektroniczna, komunikatory i telefonia internetowa, a więc narzędzia służące przede wszystkim podtrzymywaniu istniejących relacji. Praktycznie nie zmienia się natomiast korzystanie z czatów.

Inne zastosowania internetu, które bardzo szybko zyskują użytkowników, to przede wszystkim korzystanie z banków internetowych, a także uczestniczenie w aukcjach internetowych. Użytkownicy internetu częściej wykorzystują go także do poszukiwania materiałów przydatnych do pracy i nauki, a także w celu słuchania muzyki i

© Rada Monitoringu Społecznego

radia przez internet (ale co ciekawe już nie ściąganie z sieci plików z muzyką). Stosunkowo wolno zyskują zainteresowanie nie tylko wspomniane wcześniej czaty, ale także granie w gry sieciowe. Wolniejszy, ale dość systematyczny jest wzrost osób korzystających ze stron instytucji publicznych. Byłby on zapewne wyższy, gdyby więcej spraw dało się przez internet z tymi instytucjami załatwić.

Cały czas stosunkowo wolno zmienia się odsetek Polaków, dla których korzystanie z internetu to nie tylko bycie odbiorcą, ale również możliwość bycia twórcą i nadawcą. Odsetki osób posiadających i aktywnie tworzących własną stronę bądź bloga, a także upowszechniających innego rodzaju twórczość w internecie (np. grafikę, zdjęcia, muzykę czy wideo) są nieduże. Dlatego też należy pamiętać, że trend tworzenia serwisów internetowych i samego internetu przez użytkowników (popularnie nazywany Web 2.0) choć, oczywiście, niesłychanie ważny, dotyczy jednak stosunkowo ograniczonej liczby osób, i internauci, którzy rzeczywiście są aktywni stanowią mniejszość.

Tabela 7.1.7. Sposoby korzystania z internetu w latach 2005–2007 (procent użytkowników internetu wykonujących daną czynność kiedykolwiek i w okresie tygodnia przed badaniem)

(proc.)

Sposób korzystania z internetu	Czynności wykonywane w ciągu 7 dni przed badaniem		Czynności wykonywane kiedykolwiek	
	2005 r.	2007 r.	2005 r.	2007 r.
Sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (e–mail)	52	68	83	91
Korzystanie z komunikatorów umożliwiających rozmowy ze znajomymi (takich jak ICQ, gadu–gadu itp.)	36	51	63	77
Uczestniczenie w czatach	13	14	55	54
Uczestniczenie w grupach lub forach dyskusyjnych	8	15	36	46
Telefonowanie przez internet (VoIP, Skype)	10	24	32	54
Odbywanie wideokonferencji	3	10	18	31
Przeglądanie stron WWW	60	73	92	95
Zbieranie materiałów potrzebnych do nauki lub pracy	46	55	78	80
Uczestniczenie w kursach lub szkoleniach przez internet	4	7	20	27
Szukanie pracy, wysyłanie ofert dotyczących zatrudnienia	10	14	34	42
Kupowanie produktów przez internet (poza aukcjami)	9	16	35	46
Korzystanie z banku przez internet	13	30	27	46
Uczestniczenie w aukcjach internetowych	7	17	25	39
Granie w gry sieciowe przez internet	12	18	35	45
Ściąganie darmowego oprogramowania	14	19	39	47
Ściąganie darmowej muzyki, filmów	18	22	44	50
Tworzenie lub modyfikowanie własnej strony WWW lub bloga	6	8	22	26
Tworzenie i publikowanie własnych tekstów, grafiki, muzyki lub innej twórczości w internecie	4	8	17	23
Uzyskiwanie informacji ze stron internetowych instytucji publicznych	19	25	50	57
Pobieranie lub wypełnianie formularzy urzędowych	9	14	35	45
Słuchanie muzyki lub radia przez internet	20	30	50	61
Oglądanie telewizji i plików wideo przez internet	6	12	27	36
Rezerwacja biletów (np. lotniczych, do kina, do teatru)	b.d.	10	b.d.	35
Czytanie gazet przez internet	b.d.	31	b.d.	62

7.1.11. Komunikacja przez internet

Komunikacja jest jednym z podstawowych zastosowań internetu. Sieć stwarza zarówno możliwości podtrzymywania dotychczasowych relacji, jak również poznawania nowych osób. Dodatkowo korzystanie z komputerów i internetu może wpływać na relacje istniejące w codziennym życiu. Szczególnym, negatywnym przykładem może być sytuacja osób nadmiernie korzystających z komputerów i zaniedbujących relacje z rodziną i znajomymi. Rodzi się więc pytanie, jakie są konsekwencje korzystania z internetu dla relacji społecznych. Zanim odpowiemy na to pytanie, należy wcześniej przeanalizować to, jak Polacy wykorzystują internet do komunikacji.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 7.1.13 przedstawia to z kim komunikują się Polacy w internecie, a także jak zmieniają się zachowania komunikacyjne użytkowników w ostatnich latach. Zdecydowana większość internautów komunikuje się ze znajomymi i przyjaciółmi, z którymi utrzymuje kontakty również poza internetem. Co więcej, komunikacja ze znajomymi jest stosunkowo regularna i tygodniowo mniej więcej połowa użytkowników sieci komunikuje się z takimi osobami. Jest to wyraźnie więcej niż w ubiegłych latach.

Zwiększa się również grupa użytkowników, którzy korzystają z internetu do komunikacji z osobami z rodziny. Prawie dwie trzecie internautów wykorzystuje internet do komunikacji z takimi osobami. Większa jest także częstotliwość tej komunikacji – w okresie jednego tygodnia co trzeci internauta komunikuje się przez sieć z kimś z rodziny. Dwa lata wcześniej robił to co czwarty, a w 2003 r. co piąty użytkownik.

Komunikacja ze współpracownikami jest także częstsza niż w ubiegłych latach, choć jej wzrost jest dość powolny. Obecnie w okresie jednego tygodnia ze współpracownikami kontaktuje się za pomocą internetu co czwarty użytkownik. Jednak zmiana ta jest o tyle ciekawa, że nie zmienia się praktycznie korzystanie z komputerów w miejscu pracy.

Choć odsetek użytkowników, którzy komunikują się z osobami poznanymi w Internecie, zmalał tylko nieznacznie, to jednak od 2003 r. znacząco spadła częstotliwość komunikacji z takimi osobami. W coraz większym stopniu internet służy komunikacji z osobami znanymi spoza sieci.

Przyjrzyjmy się także nawiązywaniu relacji w internecie. W 2005 r. 17,3 proc. internautów deklarowało, że spotkało się z osobą poznaną w internecie. W 2007 takich użytkowników było 19,4 proc. Oznacza to, że tylko co druga osoba, która poznała kogoś przez internet spotkała się przynajmniej z jedną osobą poznaną w ten sposób. Nie dysponujemy jednak wiedzą o charakterze, ani o trwałości tak nawiązywanych relacji. Trudno stwierdzić jak dużo spośród nich to relacje towarzyskie, zawodowe czy inne. Nie wiemy również, ile relacji nawiązują internauci.

Wzrost komunikacji z rodziną i znajomymi jest ściśle związany ze wzrostem wykorzystania poczty elektronicznej, komunikatorów internetowych, a także telefonii internetowej. Wszystkie te narzędzia sprzyjają komunikacji z osobami, które użytkownicy znają spoza internetu. Brak zmian w wykorzystaniu czatów, z których generalnie korzysta znacznie mniej internautów (tygodniowo jedynie 14 proc.), wiąże się z brakiem zmian w częstości komunikacji z osobami poznanymi przez internet.

Wykres 7.1.13. Komunikacja przez internet – procent użytkowników internetu komunikujących się z rodziną, współpracownikami, znajomymi oraz osobami poznanymi w internecie. Komunikacja kiedykolwiek i w okresie jednego tygodnia, w latach 2003–2007

Na zakończenie tej części warto jeszcze postawić pytanie o to, jaki jest związek korzystania z internetu i komunikacji w sieci z relacjami *off-line* i zmianą liczby znajomych. Jest to pytanie ważne, gdyż w dyskusjach o internecie często przywoływane są dwie wzajemnie wykluczające się opinie (poparte również wynikami badań). Według jednej z nich korzystanie z internetu może odciągać użytkowników od ich codziennego życia i powodować pogarszanie się istniejących relacji z rodziną i znajomymi. Według drugiej z opinii internet sprzyja nawiązywaniu relacji, a także lepszemu podtrzymywaniu większej liczby relacji pozainternetowych. Aby sprawdzić występowanie tych efektów, przyjrzeliśmy się zmianie liczby przyjaciół pomiędzy rokiem 2005 i 2007. Średnia liczba przyjaciół jest obecnie nieznacznie niższa niż była w 2005 r. Jednak fakt korzystania z komputerów i internetu nie miał w latach 2003 – 2007 znaczenia dla zmiany liczby przyjaciół. Również liczba przyjaciół osób, które nawiązują relacje

© Rada Monitoringu Społecznego

przez Internet, nie zmieniała się bardziej. Tym samym można stwierdzić, że choć osoby, które korzystają z komputerów i internetu mają średnio nieco więcej przyjaciół niż osoby, które z tych technologii nie korzystają, to sam fakt korzystania, ani poznawanie innych osób przez internet nie wpływają w żaden istotny sposób na liczbę przyjaciół. Być może jednak korzystanie z internetu ma znaczenie dla posiadania większej liczby znajomych i rozleglejszych sieci społecznych, a więc kontaktów, które są rzadko podtrzymywane, ale bez internetu zostałyby stracone.

7.2. Konsekwencje korzystania z nowoczesnych technologii

Obecność komputerów i internetu w różnych sferach życia przekłada się w wymierny sposób na sytuację osób, które z tych technologii korzystają. Z drugiej strony niekorzystanie z technologii wiąże się z brakiem tych pozytywnych efektów. Dlatego też ma sens mówienie nie tylko o cyfrowym podziale, a więc różnicach w korzystaniu z technologii cyfrowych, ale również o cyfrowym wykluczeniu. Warto w tym miejscu przeanalizować „efekty" korzystania z komputerów i internetu, oraz znaczenie tych technologii dla sytuacji życiowej osób, które z nich korzystają.

7.2.1. Zmiana sytuacji zawodowej

W pierwszej kolejności prześledźmy, w jakie znaczenie ma korzystanie z nowych technologii dla sytuacji życiowej użytkowników. Jak zostało pokazane powyżej, posiadanie pracy sprzyja korzystaniu przez osoby pracujące znacznie częściej korzystają z komputerów i internetu. Z drugiej strony istnieje również mechanizm odwrotny, to znaczy, czy osoby, które korzystają z komputerów i internetu łatwiej znajdują pracę. Aby sprawdzić jaka jest skala tego zjawiska, możemy przyjrzeć się zmianom sytuacji zawodowej w zależności od używania technologii. Jest to możliwe dzięki temu, że badania *Diagnozy społecznej* mają charakter panelowy, a więc możliwe jest porównywanie obecnej sytuacji respondentów z ich sytuacją w poprzednich falach badania – dwa i cztery lata wcześniej. Tabela 7.2.1 przedstawia obecną sytuację osób, które w 2005 r. pozostawały bez pracy, były bierne zawodowo, a także tych, którzy dwa lata temu pracowali, w zależności od tego, czy osoby te korzystały z komputerów i internetu.

Tabela 7.2.1. Znaczenie korzystania z komputerów i internetu dla sytuacji społeczno-zawodowej

(proc. w wierszach)

Status społeczno-zawodowy w 2005 r.	Korzystanie z komputerów i internetu	Status społeczno-zawodowy w 2007 r.						
		Pracownicy	Rolnicy	Renciści	Emeryci	Uczniowie /studenci	Bezrobotni	Inni bierni zawodowo
Bezrobotni	niekorzystający	41,3	5,3	2,8	1,9	0,7	33,0	15,0
	korzystający	54,5	3,0	2,0	1,0	4,9	18,8	15,8
Bierni zawodowo	niekorzystający	18,6	4,6	5,4	11,3	1,5	19,6	39,0
	korzystający	35,3	1,0	3,9	4,9	14,7	10,8	29,4
Pracownicy	niekorzystający	83,5	1,2	0,9	2,5	0,4	6,3	5,2
	korzystający	90,3	0,1	0,3	1,8	1,3	1,6	4,6

Okazuje się, że korzystanie z tych technologii sprzyja znajdowaniu zatrudnienia, a także aktywizacji zawodowej. W 2007 r. pracowało 55 proc. osób bezrobotnych z 2005 r., którzy korzystali z komputerów i Internetu, i tylko 41 proc. bezrobotnych, którzy z tych technologii nie korzystali. Pracę znalazło również 35 proc. użytkowników, którzy byli wówczas bierni zawodowo, natomiast wśród tych, którzy nie korzystali, pracę znalazło jedynie niecałe 19 proc. biernych zawodowo.

Korzystanie z nowych technologii sprzyja również utrzymaniu pracy. Spośród osób, które w 2005 r. pracowały, te, które korzystały z komputerów i internetu, w zdecydowanej większości (ponad 90 proc.) pracowały również w 2007 r. Wśród tych, które z tych technologii nie korzystały, pracuje obecnie o 83,5 proc., a 11,5 proc. jest bezrobotnych i biernych zawodowo.

Korzystanie z komputerów i internetu nie jest związane tylko i wyłącznie z możliwościami zdobycia i utrzymania pracy, ale ze zmianami pracy, uzyskiwaniem awansów i innymi aspektami sytuacji zawodowej. W latach 2000–2007 awans uzyskało 27 proc. użytkowników i tylko 8 proc. osób niekorzystających z technologii. Przesunięcie na niższe stanowisko, choć również nieco częstsze wśród użytkowników, dotknęło jedynie mniej niż 4 proc. z nich, podczas gdy wśród pozostałych osób było to niewiele mniej, bo prawie 3 proc. Co więcej, osoby, które korzystają z komputerów, choć zmieniają prace równie często co pozostałe osoby, to jednak znacznie częściej robią

© Rada Monitoringu Społecznego

to z własnej woli. Znacznie częściej też podejmują pracę lepiej płatną lub znajdują pracę dodatkową. W ostatnim roku lepszą lub dodatkową pracę zdobyło aż 16 proc. użytkowników i tylko 7 proc. pozostałych osób.

Po części może to mieć również związek z tym, że osoby korzystające z komputerów i internetu mają również większą skłonność do dokształcania się. W ostatnim roku podniosło swoje kwalifikacje 26 proc. takich osób i mniej niż 4 proc. osób, które komputerów nie używają. Należy podkreślić, że z analizy tej wykluczone zostały osoby uczące się.

© Rada Monitoringu Społecznego

7.2.2. Dochody

Badania *Diagnozy społecznej* 2005 pokazały, że osoby korzystające z komputerów i internetu doświadczają znacznie szybszego wzrostu dochodów, niż osoby, które tych technologii nie używają. Warto więc sprawdzić, czy zależność ta jest nadal obecna, a więc na ile trwała jest tendencja do pogłębiania zróżnicowania dochodowego osób, które korzystają z technologii, i tych, którzy z nich nie korzystają. Wzrost dochodów osobistych między 2005 a 2007 rokiem faktycznie był istotnie wyższy wśród użytkowników komputerów niż wśród osób, które z komputerów nie korzystały (273,5 zł w porównaniu do 105,5 zł). Należy podkreślić, że znaczenie korzystania z komputerów dla wzrostu dochodów jest istotne również przy kontroli różnic wykształcenia, miejsca zamieszkania, statusu zawodowego, wieku oraz płci. Przewidywany wzrost dochodów osobistych, przy wykluczeniu znaczenia tych czynników jest dla użytkowników aż o 176 zł większy niż dla osób, które nie korzystają z komputerów. Oznacza to, że obserwowane różnice we wzroście dochodów nie są związane z tymi innymi zmiennymi, ale najprawdopodobniej są efektem samego korzystania i umiejętności korzystania z nowych technologii!

Podsumowując, można stwierdzić, że choć nie zaobserwowaliśmy efektów korzystania z komputerów i internetu dla relacji społecznych i liczby przyjaciół, to efekty używania technologii dla sytuacji zawodowej, posiadania pracy, awansów i dochodów są znaczące. Obserwujemy więc wyraźne pogłębianie się różnic w sytuacji życiowej osób korzystających z nowych technologii, i tych, którzy nie korzystają, co jest dodatkowym dowodem działania zjawiska cyfrowego wykluczenia.

7.2.3. E–administracja

Jedynym z ważnych aspektów internetu jest możliwość zapewnienia lepszej komunikacji w kontaktach pomiędzy obywatelami a państwem i jego administracją. Prowadzone w 2004 r. przez *CapGemini* badania pokazały, że dostępność usług publicznych przez internet jest w Polsce bardzo niewielka i że zostajemy daleko w tyle za Europą Zachodnią. Również późniejsze badania *Eurostatu* potwierdzają niskie, w porównaniu z innymi krajami, wykorzystanie usług publicznych przez internet. Cały czas przez internet nie można nie tylko załatwić różnych spraw, ale często trudno jest również uzyskać informację dotyczącą tych spraw.

Przedstawione powyżej analizy sposobu korzystania z internetu pokazują, że coraz więcej użytkowników internetu korzysta z informacji zamieszczanych na stronach instytucji publicznych. W 2005 r. uzyskiwanie informacji z takich stron deklarowała połowa internautów, a obecnie jest to 57 proc. użytkowników. Znacząco większy jest również odsetek osób, które deklarują „pobieranie lub wypełnianie formularzy urzędowych przez internet". Prawdopodobnie jest to jednak w sporej mierze związane z wykonywaniem czynności związanych z pracą, zwłaszcza że usług publicznych dostępnych w internecie dla osób prawnych jest więcej niż usług dla obywateli. Podsumowując można stwierdzić, że stosunkowo dużo użytkowników ma przez internet kontakt z instytucjami publicznymi. Co więcej, obserwujemy dość niewielkie różnice pomiędzy bardzo podstawowym i jednostronnym kontaktem, polegającym na zwykłym znalezieniu informacji, a kontaktem obustronnym polegającym na pobraniu i odsyłaniu wypełnionych formularzy urzędowych.

Warto jednak zobaczyć, jakie są oczekiwania Polaków względem dostępności usług publicznych przez internet i ile rzeczywiście osób chciałoby mieć możliwość załatwienia różnych spraw za pośrednictwem sieci. Dlatego też w *Diagnozie społecznej 2007*, abstrahując od niskiej dostępności e-usług, zadane zostało pytanie o sposoby załatwiania różnych spraw urzędowych. W pytaniu tym uwzględnione zostały różne stopnie wykorzystania internetu. Dla każdej z kilkunastu spraw głowa gospodarstwa domowego miała możliwość zadeklarowania, czy przewiduje załatwianie takiej sprawy, a jeśli tak, to czy chciałaby mieć możliwość wykorzystania przy tym internetu. Dodatkowo rozróżniane były dwa poziomy wykorzystania sieci – po pierwsze, tylko uzyskanie informacji (i załatwianie danej sprawy urzędowej w sposób tradycyjny), a po drugie, załatwianie całej sprawy przez internet.

Wyniki dla gospodarstw posiadających dostęp do internetu przedstawia wykres 7.2.1. Zainteresowanie dostępnością usług publicznych przez internet nie jest w Polsce duże. Możliwość załatwienia różnych spraw przez internet znacznie częściej chciałyby mieć osoby, które korzystają z internetu i mają do niego dostęp w domu. Jednak nawet, jeśli przyjrzymy się tylko tej grupie, to okaże się, że zainteresowanie usługami publicznymi w internecie jest niezbyt duże. Prawdopodobnie wynika to między innymi ze wspomnianej powyżej niskiej dostępności takich usług.

Generalnie, nieco ponad połowa gospodarstw domowych deklaruje chęć posiadania możliwości uzyskania informacji o usługach publicznych za pośrednictwem internetu. W gospodarstwach mających dostęp do internetu chęć taką deklaruje już 75 proc. Przynajmniej jedną ze spraw urzędowych chciałoby móc od początku do końca załatwić przez sieć 39 proc., a w przypadku gospodarstw z internetem nieco ponad 60 proc. Zdecydowana większość zainteresowana jest jednak nie więcej niż kilkoma usługami.

Największym zainteresowaniem cieszą się usługi związane ze zdrowiem (choć one akurat są stosunkowo najsłabiej dostępne). Duża część osób posiadających dostęp do internetu chciałaby mieć możliwość elektronicznego dostępu do bibliotek publicznych, zamawiania i otrzymywania zaświadczeń lub odpisów aktów stanu cywilnego itp., a także załatwiania spraw związanych z dokumentami osobistymi, deklaracjami podatkowymi (choć w tym wypadku jedna trzecia deklaruje, że woli załatwiać sprawy związane z podatkami w sposób tradycyjny) czy rejestracją pojazdu. Zdecydowanie najmniejsze zainteresowanie budzi załatwianie spraw związanych z wiarą

© Rada Monitoringu Społecznego

religijną i działalnością Kościoła – aż 40 proc. posiadających w domu dostęp do internetu deklaruje, że woli załatwiać takie nie korzystając z internetu.

Warto również zwrócić uwagę, że stosunkowo dużo osób deklaruje chęć załatwiania całej sprawy przez internet i zainteresowanych samym dostępem do informacji jest stosunkowo niewiele. Praktyka pokazuje jednak, że dostęp do informacji ma znaczenie kluczowe, nie tylko dlatego, że jest elementem koniecznym, żeby rzeczywiście dało się bez problemów załatwić sprawę urzędową przez internet, ale również dlatego że na ogół jest wykorzystywany przez znacznie większą liczbę użytkowników.

Dostępność usług publicznych przez internet jest często postrzegana jako jeden z ważniejszych sposobów wspierania przez państwo rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Jednak w obecnej sytuacji usług publicznych dostępnych w polskim internecie jest ciągle niewiele, a użytkowników sieci jest już stosunkowo dużo. Dlatego też trudno jest liczyć, że udostępnienie możliwości załatwienia spraw przez internet przyczyni się do znacznego zwiększenia motywacji do korzystania z internetu, a przez to również do wzrostu liczby jego użytkowników. Dostępność usług publicznych przez internet jest oczywiście konieczna i może mieć duże znaczenie dla usprawnienia funkcjonowania administracji, firm, a także zwykłych obywateli, jednak nie będzie już obecnie znaczącym bodźcem rozwojowym.

Wykres 7.2.1. Deklarowane zapotrzebowanie na usługi publiczne (osoby korzystające z internetu i posiadające w domu dostęp do niego)

© Rada Monitoringu Społecznego

8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE

8.1. Ubóstwo i nierówności dochodowe

Tomasz Panek

8.1.1. Metoda pomiaru i analizy ubóstwa

Zdefiniowanie kategorii ubóstwa jest pierwszym i zarazem kluczowym krokiem na drodze pomiaru jego zasięgu i głębokości. Wybór konkretnej definicji ubóstwa ma podstawowe znaczenie dla uzyskiwanych wyników tego pomiaru (Hagenaars, 1986). W zależności od tej definicji różne grupy społeczeństwa mogą zostać uznane za najbardziej zagrożone ubóstwem. Jednocześnie sposób zdefiniowania ubóstwa i metody jego pomiaru wpływają na sposób tworzenia programów, formułowanych przez politykę społeczną, nakierowanych na ograniczenie ubóstwa.

Występujące w praktyce rozbieżności w ocenach zasięgu występowania oraz głębokości ubóstwa, a w następstwie rozbieżności, co do koncepcji walki z ubóstwem, są spowodowane brakiem precyzyjnej i ogólnie akceptowanej definicji tego zjawiska. Ponadto kategoria ta jest zmienna w czasie i zróżnicowana terytorialnie (Sen, 1983).

We wszystkich definicjach występujących w literaturze przedmiotu ubóstwo wiązane jest z faktem niezaspokojenia pewnych potrzeb na pożądanym poziomie (Drewnowski, 1977). Formułowane w literaturze przedmiotu definicje ubóstwa mają na tyle ogólny charakter, że nie wzbudzają większych sporów i są w zasadzie powszechnie akceptowalne. Akceptacja ta wynika jednak z faktu, że pozostawiają one otwartymi podstawowe kwestie będące przedmiotem wielu kontrowersji, a mianowicie, które potrzeby należy traktować jako podstawowe oraz jaki poziom ich zaspokojenia należy uznać za pożądany.

W prezentowanej analizie przyjęto tzw. finansową definicję ubóstwa (Panek, 2007). Ubóstwem będziemy określali sytuację, w której gospodarstwo domowe nie dysponuje wystarczającymi środkami pieniężnymi pozwalającymi na zaspokojenie swoich potrzeb. Poza analizami pozostają zatem problematyka związana z pozbawieniem możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych z powodu braku nagromadzenia odpowiednich zasobów materialnych (*deprivation*), tj. przede wszystkim dóbr trwałego użytku i odpowiednio wyposażonego mieszkania, a także aspekty kulturowe i socjologiczne powodujące wykluczenie społeczne (*social exclusion*).

Opierając się na przyjętej definicji ubóstwa, w analizie ubóstwa założono, że podstawowym miernikiem sytuacji materialnej gospodarstwa domowego jest jego bieżący miesięczny dochód netto podzielony przez obliczoną dla niego skalę ekwiwalentności. Oszacowany według tych założeń dochód nosi nazwę rozporządzalnego dochodu ekwiwalentnego.

Skale ekwiwalentności są parametrami umożliwiającymi doprowadzenie do porównywalności dochodów gospodarstw domowych o różnych charakterystykach z granicą ubóstwa obliczaną dla gospodarstwa domowego stanowiącego punkt odniesienia (tzw. gospodarstwa standardowego, którego skala ekwiwalentności wynosi 1). Skala ekwiwalentności dla gospodarstwa domowego danego typu wskazuje natomiast, ile razy należałoby zwiększyć (lub zmniejszyć) jego dochód, aby osiągnęło ono ten sam poziom konsumpcji, utożsamiany ze stopniem zaspokojenia potrzeb, co gospodarstwo standardowe. Gospodarstwo domowe (a tym samym wszystkie osoby wchodzące w jego skład) uznane za ubogie, jeżeli jego dochód rozporządzalny jest niższy od granicy ubóstwa.

W analizie ubóstwa zastosowano równolegle dwa uzupełniające się podejścia: podejście obiektywne oraz podejście subiektywne (Panek, 2007). Określeń „obiektywny" i „subiektywny" nie należy wiązać ze stopniem arbitralności przy pomiarze zasięgu i natężenia ubóstwa. W każdym z tych ujęć pomiaru występują pewne ustalenia o charakterze arbitralnym. W przypadku ujęcia obiektywnego linia ubóstwa jest ustalana niezależnie od osobistych wartościowań gospodarstw domowych w tym zakresie, najczęściej przez ekspertów. W ujęciu subiektywnym przy określaniu linii ubóstwa wykorzystuje się opinie gospodarstw domowych w tym zakresie.

Szczegółowe informacje na temat metodologii badania ubóstwa i wskaźników przyjętych w tym opracowaniu znajdują się w Aneksie 5.

© Rada Monitoringu Społecznego

8.1.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa i nierówności

8.1.2.1. Zasięg i głębokość ubóstwa

Indeksy ubóstwa wykorzystywane w analizach zawierają podstawowe informacje stanowiące cel każdego badania ubóstwa. Ze względu na umowność pojęcia „granica ubóstwa" nie należy jednak przeceniać wagi informacji, jaki wskaźniki te niosą. Znacznie istotniejsze z punktu realizowanych celów badania są zmiany ich wartości w czasie oraz rozkłady w przekroju wyróżnionych grup typologicznych gospodarstw domowych.

Wartość obliczanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych minimum egzystencji, stanowiącego granicę ubóstwa dla jednoosobowych gospodarstw domowych pracowników, przyjęto dla lutego 2007 r. na poziomie 376 zł. Natomiast granicę ubóstwa w ujęciu subiektywnym oszacowano dla gospodarstw domowych jednoosobowych na poziomie 1373 zł. Jest ona ponad 3,5 razy wyższa niż w ujęciu obiektywnym. Oznacza to, że aspiracje gospodarstw domowych dotyczące ich sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie potrzeb na akceptowalnym przez nie minimalnym poziomie są znacząco wyższe niż wynika to z minimalnych norm ustalanych w tym zakresie przez ekspertów. Gospodarstwa domowe porównują po prostu swoją sytuację materialną z sytuacją gospodarstw lepiej od nich sytuowanych finansowo[59].

Poniżej granicy ubóstwa żyło w Polsce w lutym 2007 r. 4,8 proc. gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 52,7 proc. według ujęcia subiektywnego (tabela 8.1.1 i 8.1.4). Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają zazwyczaj tendencje do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach. Natomiast indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły prawie 23 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 33 proc. w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że ubóstwo nie jest w Polsce zbyt głębokie (tabela 8.1.1 i 8.1.4). Odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie spadł w skali kraju w okresie luty 2005 – luty 2007 o ponad 3 punkty procentowe w ujęciu obiektywnym, natomiast w ujęciu subiektywnym wzrósł o prawie 9 punktów procentowych (tabela 8.1.7 i 8.1.10).

Najwyższy procent gospodarstw żyjących w ubóstwie charakteryzował grupę gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (28,4 proc. w ujęciu obiektywnym i 91,7 proc. w ujęciu subiektywnym, tabela 8.1.1 i 8.1.4). Indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły najwyższe wartości w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników. Wyniosły one dla pierwszej z grup gospodarstw 32 proc. w ujęciu obiektywnym i 49 proc. w ujęciu subiektywnym, a dla drugiej grupy gospodarstw 30,5 proc. według podejścia obiektywnego oraz 43 proc. według ujęcia subiektywnego.

Aż 15,6 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi żyło w lutym 2007 r. w ubóstwie według ujęcia obiektywnego i 74 proc. według ujęcia subiektywnego, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko 2,3 proc. w ujęciu obiektywnym i 49 proc. w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.1 i 8.1.4). Także głębokość ubóstwa w tej pierwszej grupie gospodarstw była zdecydowanie wyższa niż w drugiej (indeks luki dochodowej żyjących w ubóstwie wyniósł w tych grupach odpowiednio 29 proc. i 31 proc. oraz 21 proc. i 41 proc.).

Tabela 8.1.1 Indeksy ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych i aktywności ekonomicznej w lutym 2007 r. Podejście obiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna i aktywność ekonomiczna	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Pracownicy	3,25	19,83
Rolnicy	16,30	30,50
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	9,48	17,68
Emeryci	2,00	20,45
Renciści	5,27	21,39
Pracujący na własny rachunek	1,96	31,74
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	28,40	31,62
Bez bezrobotnych	2,85	20,86
Z bezrobotnymi	15,63	28,52
Ogółem	4,77	24,63

Wśród typów gospodarstw domowych sfera ubóstwa miała największy zasięg w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (12,1 proc. żyło w ubóstwie w ujęciu obiektywnym i aż 63,6 proc. według ujęcia subiektywnego)

[59] W przypadku ujęcia subiektywnego powinniśmy w zasadzie stosować termin „granica niedostatku", gdyż gospodarstwa domowe wskazując na najniższy poziom dochodów niezbędnych do związania końca z końcem biorą pod uwagę wyższy poziom dochodów od poziomu dochodów zabezpieczających wyłącznie minimum egzystencji. Ze względu jednakże na dążenie do zachowania jednolitej terminologii, w pomiarze w ujęciu obiektywnym i w ujęciu subiektywnym, w obu tych ujęciach operujemy kategorią „granica ubóstwa".

© Rada Monitoringu Społecznego

rodzin niepełnych w ujęciu obiektywnym (7,8 proc. gospodarstw żyło w ubóstwie) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych w ujęciu subiektywnym (77,1 proc. gospodarstw żyło w ubóstwie, tabela 8.2.2 i 8.2.5). Głębokość ubóstwa jest o wiele mniej zróżnicowana według typu gospodarstw domowych niż jego zasięg. Najwyższe wartości indeksy głębokości ubóstwa przyjęły w grupie gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (29 proc. w ujęciu obiektywnym i 39 proc. w ujęciu subiektywnym).

Uzyskane wyniki wskazują na wpływ wielkości miejscowości zamieszkania na zasięg sfery ubóstwa (tabela 8.1.3 i 8.1.6). Procent gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie w lutym 2007 r. w zasadzie rośnie wraz ze spadkiem wielkości miejscowości zamieszkania. Wśród gospodarstw domowych zamieszkujących wieś 7,8 proc. dysponowało dochodami poniżej granicy ubóstwa według ujęcia obiektywnego, a 63,7 proc. według ujęcia subiektywnego.

Tabela 8.1.2 Indeksy ubóstwa według typu gospodarstwa w lutym 2007 r. Podejście obiektywne

Typ gospodarstwa	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	1,73	26,49
Małżeństwa z 1 dzieckiem	2,83	20,50
Małżeństwa z 2 dzieci	6,60	24,50
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	12,07	23,54
Rodziny niepełne	7,84	25,48
Wielorodzinne	5,52	26,08
Nierodzinne: Jednoosobowe	2,49	29,24
Wieloosobowe	1,14	1,28

Tabela 8.1.3 Indeksy ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w lutym 2007 r. Podejście obiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Miasta powyżej 500 tys.	2,16	21,47
Miasta 200–500 tys.	2,30	25,87
Miasta 100–200 tys.	3,62	29,43
Miasta 20–100 tys.	4,19	27,93
Miasta poniżej 20 tys.	3,03	24,54
Wieś	7,84	23,26

Zróżnicowanie głębokości ubóstwa pomiędzy klasami miejscowości nie było zbyt duże, szczególnie w ujęciu obiektywnym. Największą głębokość ubóstwa w ujęciu subiektywnym obserwujemy na wsi, dla której indeks głębokości ubóstwa osiągnął 35,4 proc. Natomiast największą głębokością ubóstwa w ujęciu obiektywnym charakteryzowały się gospodarstwa zamieszkujące średnie miasta, o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (indeks głębokości ubóstwa przyjął w tej grupie gospodarstw wielkość 29,4 proc.).

Tabela 8.1.4 Indeksy ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych i aktywności ekonomicznej w lutym 2007 r. Podejście subiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna i aktywność ekonomiczna	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Pracownicy	45,22	28,97
Rolnicy	63,16	42,64
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	47,57	34,41
Emeryci	57,67	30,89
Renciści	78,25	41,00
Pracujący na własny rachunek	19,81	26,91
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	91,71	49,34
Bez bezrobotnych	48,93	31,30
Z bezrobotnymi	73,97	40,62
Ogółem	52,70	33,26

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.1.5 Indeksy ubóstwa według typu gospodarstwa w lutym 2007 r. Podejście subiektywne

Typ gospodarstwa	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	45,71	28,80
Małżeństwa z 1 dzieckiem	39,45	29,12
Małżeństwa z 2 dzieci	47,53	31,69
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	63,61	34,60
Rodziny niepełne	65,58	38,13
Wielorodzinne	39,69	29,54
Nierodzinne: Jednoosobowe	77,12	38,63
Wieloosobowe	58,97	32,25

Tabela 8.1.6 Indeksy ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w lutym 2007 r. Podejście subiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Zasięg ubóstwa (procent żyjących w ubóstwie)	Głębokość ubóstwa (w procentach)
Miasta powyżej 500 tys.	36,64	30,17
Miasta 200–500 tys.	42,98	30,16
Miasta 100–200 tys.	47,91	31,73
Miasta 20–100 tys.	52,11	32,52
Miasta poniżej 20 tys.	51,68	32,77
Wieś	63,70	35,41

Jedynymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych, w których zasięg ubóstwa w ujęciu obiektywnym uległ w latach 2005 – 2007 rozszerzeniu, była grupa gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 3 punkty procentowe, tabela 8.1.7). Natomiast wzrost zasięgu ubóstwa w ujęciu subiektywnym obserwujemy w tych latach we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych poza gospodarstwami domowymi pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i rolników. Najsilniejszy wzrost zasięgu ubóstwa w tym okresie obserwujemy w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o 9 punktów procentowych). Odsetek gospodarstw domowych w grupie gospodarstw z bezrobotnymi o dochodach poniżej granicy ubóstwa w ujęciu obiektywnym zmniejszył się w latach 2005–2007 o prawie 6 punktów procentowych, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych zmniejszył się w tym okresie o prawie 3 punkty procentowe. W ujęciu subiektywnym znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych ubogich miał miejsce w obu omawianych grupach gospodarstw domowych (o ponad 9 punktów procentowych w gospodarstwach bez bezrobotnych i o prawie 7 punktów procentowych w gospodarstwach z bezrobotnymi).

Odsetek gospodarstw domowych ubogich spadł w ostatnich 2 latach w ujęciu obiektywnym we wszystkich wyróżnionych w badaniu typach gospodarstw domowych (tabela 8.1.8). Zmiany zasięgu ubóstwa w ujęciu subiektywnym nie miały już tak powszechnie pozytywnego charakteru. W rozważanym okresie nastąpił istotny spadek zasięgu ubóstwa w ujęciu subiektywnym wyłącznie w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych (o ponad 4 punkty procentowe). Najsilniejszy wzrost zasięgu ubóstwa miał natomiast miejsce w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 19 punktów procentowych).

We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania nastąpił w latach 2005 – 2007 spadek zasięgu ubóstwa w ujęciu obiektywnym, przy jednoczesnym jego wzroście w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.9 i 8.1.12).

Głębokość ubóstwa w latach 2005 – 2007 uległa zmniejszeniu w ujęciu obiektywnym (o prawie 4 punkty procentowe, tabela 8.1.7). Znaczący wzrost wielkości luki dochodowej w tym okresie obserwujemy w grupach gospodarstw domowych zamieszkujących duże miasta, o liczbie mieszkańców 200–500 tys. (o ponad 13 punktów procentowych) oraz w grupie gospodarstw małżeństw bez dzieci i z 1 dzieckiem (o ponad 5 oraz o prawie 5 punktów procentowych).

Głębokość ubóstwa w ujęciu subiektywnym nieznacznie wzrosła w ostatnich 2 latach (o ponad 2 punkty procentowe, tabela 8.1.10). Najsilniejszy wzrost luki dochodowej żyjących w ubóstwie nastąpił w tym okresie w grupach gospodarstw domowych rolników i rencistów (odpowiednio o prawie 10 i o 9 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 8 punktów procentowych) oraz zamieszkujących duże miasta, o liczbie mieszkańców 200 – 500 tys. (o ponad 4 punkty procentowe).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.1.7 Zmiany indeksów ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych i aktywności ekonomicznej w okresie luty 2005 – luty 2007. Podejście obiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna i aktywność ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa*	Głębokość ubóstwa*
	luty 2007–luty2005	luty 2007–luty2005
Pracownicy	–5,32	–10,98
Rolnicy	–4,91	0,76
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	–0,29	–2,98
Emeryci	–1,01	4,67
Renciści	–4,80	6,08
Pracujący na własny rachunek	–2,10	–8,85
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	3,12	–0,51
Bez bezrobotnych	–2,74	–3,75
Z bezrobotnymi	–5,67	–4,31
Ogółem	–3,20	–3,78

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2005 r.

Tabela 8.1.8 Zmiany indeksów ubóstwa według typu gospodarstwa i aktywności ekonomicznej w okresie luty 2005 – luty 2007. Podejście obiektywne

Typ gospodarstwa i aktywność ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	luty 2007–luty2005	luty 2007–luty2005
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	–1,17	5,39
Małżeństwa z 1 dzieckiem	–3,45	4,56
Małżeństwa z 2 dzieci	–1,29	0,56
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	–8,44	–8,94
Rodziny niepełne	–3,07	–1,70
Wielorodzinne	–3,70	–12,75
Nierodzinne: Jednoosobowe	–3,48	–4,49
Wieloosobowe	–8,83	–9,51

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2005 r.

Tabela 8.1.9 Zmiany indeksów ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania i aktywności ekonomicznej w okresie luty 2005 – luty 2007. Podejście obiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania i aktywność ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	luty 2007–luty2005	luty 2007–luty2005
Miasta powyżej 500 tys.	–0,31	–24,39
Miasta 200–500 tys.	–1,79	13,28
Miasta 100–200 tys.	–0,94	2,80
Miasta 20–100 tys.	–3,11	3,18
Miasta poniżej 20 tys.	–6,01	–7,45
Wieś	–4,15	–5,36

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2005 r.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.1.10 Zmiany indeksów ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych i aktywności ekonomicznej w okresie luty 2005 – luty 2007. Podejście subiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna i aktywność ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	luty 2007–luty2005	luty 2007–luty2005
Pracownicy	5,96	–2,81
Rolnicy	–9,01	9,56
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	–10,26	7,29
Emeryci	17,21	4,86
Renciści	12,27	9,01
Pracujący na własny rachunek	3,39	–5,44
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	8,20	8,16
Bez bezrobotnych	9,06	2,35
Z bezrobotnymi	6,90	3,18
Ogółem	8,73	2,41

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2005 r.

Tabela 8.1.11 Zmiany indeksów ubóstwa według typu gospodarstwa i aktywności ekonomicznej w okresie luty 2005 – luty 2007. Podejście subiektywne

Typ gospodarstwa i aktywność ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	luty 2007–luty2005	luty 2007–luty2005
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	14,73	1,46
Małżeństwa z 1 dzieckiem	2,74	1,05
Małżeństwa z 2 dzieci	7,13	0,18
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	–4,14	–0,28
Rodziny niepełne	16,33	4,85
Wielorodzinne	–0,53	–0,29
Nierodzinne: Jednoosobowe	19,38	8,32
Wieloosobowe	5,11	3,43

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2005 r.

Tabela 8.1.12 Zmiany indeksów ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania i aktywności ekonomicznej w okresie luty 2005 – luty 2007. Podejście subiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania i aktywność ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii ubóstwa	Głębokość ubóstwa
	luty 2007–luty2005	luty 2007–luty2005
Miasta powyżej 500 tys.	11,42	2,63
Miasta 200–500 tys.	14,54	4,20
Miasta 100–200 tys.	8,97	3,35
Miasta 20–100 tys.	11,80	0,76
Miasta poniżej 20 tys.	8,75	2,64
Wieś	3,93	3,21

* różnice w punktach procentowych; wartość dodatnia oznacza wzrost, a ujemna spadek indeksu w stosunku do 2005 r.

8.1.2.2. Trwałość ubóstwa

Ubóstwo nie miało, według ujęcia obiektywnego, dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w dwóch ostatnich rundach badania, trwałego charakteru. Spośród 7,48 proc. gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem

© Rada Monitoringu Społecznego

według ujęcia obiektywnego w lutym 2005 r. mniej niż jedna czwarta (23 proc.) znalazła się w sferze ubóstwa także w lutym 2007 r. (tabela 8.1.13). Trwale żyjące w ubóstwie gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły natomiast aż 83,6 proc. gospodarstw żyjących w ubóstwie w lutym 2005 r. (tabela 8.1.14), co oznacza, że ubóstwo w ujęciu subiektywnym miało charakter trwały.

Tabela 8.1.13 Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie luty 2005 – luty 2007. Ujęcie obiektywne

Wyszczególnienie	Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w lutym 2007 r. (w proc.)	Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w lutym 2007 r. (w proc.)	Ogółem
Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w lutym 2005 r. (w proc.)	1,69	5,79	7,48
Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w lutym 2005 r. (w proc.)	2,59	89,93	92,52
Ogółem	4,28	95,72	100,00

Tabela 8.1.14 Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w okresie luty 2005 – luty 2007. Ujęcie subiektywne

Wyszczególnienie	Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w lutym 2007 r. (w proc.)	Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w lutym 2007 r. (w proc.)	Ogółem
Gospodarstwa żyjące w ubóstwie w lutym 2005 r. (w proc.)	37,72	7,38	45,10
Gospodarstwa nieżyjące w ubóstwie w lutym 2005 r. (w proc.)	16,11	38,78	54,90
Ogółem	53,84	46,16	100,00

Ponad 8 proc. gospodarstw domowych zmieniło w lutym 2007 r., w stosunku do lutego 2005 r., swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem w ujęciu obiektywnym (tabela 8.1.15). Wystąpiła przy tym znacząca przewaga gospodarstw, które w minionych dwóch latach wyszły ze sfery ubóstwa, nad tymi, które w tym czasie wpadły do tej sfery (ponaddwukrotnie więcej gospodarstw domowych wyszło ze sfery ubóstwa niż do niej weszło).

Odmienną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery ubóstwa obserwujemy w ujęciu subiektywnym (tabela 8.1.15). Swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa i sferą poza ubóstwem zmieniło 25 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja dochodowa w 7 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w lutym 2007 r. w stosunku do lutego 2005 r. na tyle, że „wyszły" one ze sfery ubóstwa. Znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało wpadnięcie do sfery ubóstwa aż 16 proc. gospodarstw domowych. Zmiany o charakterze negatywnym przeważały przy tym we wszystkich wyróżnionych w badaniu grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, poza gospodarstwami domowymi związanymi z rolnictwem.

Najczęściej usytuowanie względem sfery ubóstwa w ujęciu obiektywnym zmieniały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (odpowiednio 26 proc. i 22 proc. gospodarstw z tych grup, tabela 8.1.15) oraz gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych i nierodzinne wieloosobowe (odpowiednio 23 proc. i 13 proc. gospodarstw z tych grup, tabela 8.1.16). Gospodarstwa zmieniające najczęściej w ciągu ostatnich 2 lat swój status względem sfery ubóstwa w ujęciu obiektywnym zamieszkiwały wieś i najmniejsze miasta (odpowiednio 13 proc. i 11 proc. gospodarstw z tych grup, tabela 8.1.17). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi zmiany statusu względem sfery ubóstwa miały miejsce o wiele częściej niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio 21 proc. i 6 proc. gospodarstw domowych z tych grup zmieniło ten status, tabela 8.1.15).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.1.15. Mobilność gospodarstw domowych w grupach społeczno-ekonomicznych i aktywności ekonomicznej, ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, w Polsce w okresie luty 2005 – luty 2007

Grupa społeczno-ekonomiczna	Indeksy mobilności (w procentach)							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Pracownicy	9,60	7,46	2,14	5,32	23,81	8,92	14,89	–5,97
Rolnicy	21,84	13,37	8,47	4,91	23,21	16,11	7,10	9,01
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	7,09	3,69	3,40	0,29	34,07	21,71	12,35	9,36
Pracujący na własny rachunek	3,36	2,18	1,17	1,01	23,25	3,08	20,17	–17,10
Emeryci	10,07	7,44	2,64	4,80	21,69	4,78	16,91	–12,13
Renciści	3,79	2,95	0,84	2,10	22,14	9,31	12,83	–3,52
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	26,10	11,49	14,61	–3,12	17,19	4,49	12,69	–8,20
Bez bezrobotnych	6,13	4,44	1,69	2,74	23,40	7,17	16,23	–9,06
Z bezrobotnymi	20,78	13,23	7,55	5,67	24,00	8,53	15,47	–6,94
Ogółem	8,36	5,79	2,59	3,20	23,49	7,38	16,11	–8,73

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 5; S – wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ – odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM – bilans przejść ($SU^+ – SU^-$)

Tabela 8.1.16. Mobilność gospodarstw domowych w typach gospodarstw, ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, w Polsce w okresie luty 2005 – luty 2007

Typ gospodarstw	Indeksy mobilności (w procentach)							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	**SU^+**	**SU^-**	**CM**	**S**	**SU^+**	**SU^-**	**CM**
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	2,17	1,67	0,50	1,17	21,48	3,37	18,10	–14,73
Małżeństwa z 1 dzieckiem	6,11	4,78	1,33	3,45	22,22	9,70	12,52	–2,82
Małżeństwa z 2 dzieci	8,47	4,88	3,59	1,29	24,55	8,63	15,92	–7,29
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	22,89	15,66	7,23	8,44	21,11	12,63	8,48	4,14
Rodziny niepełne	12,36	7,72	4,65	3,07	25,52	4,57	20,95	–16,37
Wielorodzinne	8,41	6,05	2,35	3,70	27,98	14,26	13,73	0,53
Nierodzinne: Jednoosobowe	5,21	4,35	0,87	3,48	23,65	2,20	21,45	–19,26
Wieloosobowe	13,32	11,08	2,24	8,83	23,50	9,19	14,31	–5,11

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S – wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ – odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM – bilans przejść ($SU^+ – SU^-$)

Tabela 8.1.17. Mobilność gospodarstw domowych w klasach miejscowości zamieszkania, ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, w Polsce w okresie luty 2005 – luty 2007

Klasa miejscowości zamieszkania	Indeksy mobilności (w procentach)							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Miasta powyżej 500 tys.	4,44	2,37	2,06	0,31	20,66	4,62	16,04	–11,42
Miasta 200–500 tys.	2,93	2,36	0,57	1,79	24,78	5,12	19,66	–14,54
Miasta 100–200 tys.	5,02	2,98	2,04	0,94	19,37	4,99	14,37	–9,38
Miasta 20–100 tys.	6,59	4,85	1,74	3,11	22,48	5,40	17,08	–11,68
Miasta poniżej 20 tys.	10,48	8,25	2,23	6,01	23,25	7,34	15,91	–8,57
Wieś	12,65	8,40	4,25	4,15	25,66	10,84	14,82	–3,99

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S – wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ – odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM – bilans przejść ($SU^+ – SU^-$)

W ujęciu subiektywnym przepływy o charakterze negatywnym („wpadnięcie” do sfery ubóstwa) zdecydowanie dominowały nad przepływami o charakterze pozytywnym („wyjście” ze sfery ubóstwa), poza grupą gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

© Rada Monitoringu Społecznego

Istotna przewaga gospodarstw, które w ostatnich 2 latach stały się ubogie nad gospodarstwami, które „wyszły" ze sfery ubóstwa wystąpiła we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz typach gospodarstw (poza gospodarstwami małżeństw wielodzietnych i wielorodzinnymi). Zarówno w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, jak i bez bezrobotnych przeważały negatywne zmiany statusu gospodarstw domowych względem sfery ubóstwa.

8.1.2.3. Analiza graficzna zmian w sferze niedostatku i ubóstwa oraz zmian nierówności

Analiza zmian w sferze niedostatku i ubóstwa została przeprowadzona dla lat 2005–2007 niezależnie w ujęciu obiektywnym oraz w ujęciu subiektywnym. Dla doprowadzenia do porównywalności wykresów krzywych TIP w obu latach w podejściu obiektywnym dokonano przeliczeń dochodów netto gospodarstw domowych z lutego 2005 roku, za pomocą odpowiedniego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, na luty 2007 roku. Jednocześnie dla obliczeń przeciętnej, skumulowanej luki dochodowej przypadającej na gospodarstwo, dla wszystkich porównywanych okresów przyjęto jako granicę niedostatku[60] minimum socjalne wyznaczone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla 1-osobowego gospodarstwa domowego pracowniczego z lutego 2007 roku (Deniszczuk, Sajkiewicz, 1996b).

W przypadku analiz zmian w sferze ubóstwa w ujęciu subiektywnym, w okresie luty 2005 – luty 2007, do wykreślenia krzywych TIP zostały przyjęte dla każdego z tych okresów nominalne dochody ekwiwalentne gospodarstw domowych oraz granice ubóstwa dla tych okresów. Ponadto, dla porównywalności wykresów krzywych TIP dla badanych okresów, dokonano przeliczenia skumulowanych wartości przeciętnych luk dochodowych na gospodarstwo z lutego 2005 roku, za pomocą odpowiedniego indeksu cen towarów i usług reprezentantów, na luty 2007 roku.

Na wykresie 8.1.1 przestawiono funkcje TIP, w analizie sfery niedostatku w ujęciu obiektywnym, dla kolejnych okresów badania. Przeciętna luka dochodowa (na gospodarstwo domowe) oraz procent żyjących w niedostatku, były wyższe w lutym 2005 roku niż w lutym 2007 roku (dla lutego 2005 roku wyniosły one odpowiednio 129 zł i 48,2 proc., a dla lutego 2007 roku 95 zł i 38,2 proc.). Jednocześnie rozkład luki dochodowej był bardziej równomierny dla lutego 2005 roku niż dla lutego 2007 roku (krzywa TIP dla lutego 2007 roku jest bardziej wklęsła).

Wykres 8.1.1. Krzywe TIP w latach 2005–2007. Sfera niedostatku w ujęciu obiektywnym

Krzywe TIP dla porównywanych okresów nie przecinają się w żadnym punkcie. Świadczy to o tym, że odsetek gospodarstw domowych żyjących w niedostatku oraz luka dochodowa na gospodarstwo będą zawsze wyższe dla lutego 2005 r. niż dla lutego 2007 r., dla każdej granicy niedostatku, nie wyższej niż przyjęta w badaniu.

[60] Granice te w odróżnieniu do minimum egzystencji nazywamy granicą niedostatku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Położenie względem siebie krzywych TIP opisujących zmiany w sferze ubóstwa w ujęciu subiektywnym jest odwrotne w stosunku do położenia w ujęciu obiektywnym (wyk. 8.1.2). Przeciętna luka dochodowa oraz odsetek żyjących w ubóstwie są wyższe w lutym 2007 r. niż w lutym 2005 r. (dla lutego 2007 r. wyniosły one odpowiednio 248 zł i 53,09 proc., a dla lutego 2005 r. 192 zł i 45,1 proc.).

Krzywe TIP dla porównywanych okresów nie przecinają się w żadnym punkcie. Oznacza to, że odsetek gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie oraz luka dochodowa na gospodarstwo będą zawsze wyższe dla lutego 2007 r. niż dla lutego 2005 r. W przeciwieństwie do ujęcia obiektywnego rozkład luki dochodowej dla lutego 2007 r. jest bardziej równomierny niż dla lutego 2005 r.

Wykres 8.1.2. Krzywe TIP w latach 2005–2007. Sfera niedostatku w ujęciu subiektywnym

© Rada Monitoringu Społecznego

8.1.2.4. Determinanty ubóstwa

W tabelach 8.1.18 i 8.1.19 przedstawiono wyniki analiz probitowych ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego i subiektywnego. Porównanie wartości statystyki χ^2 równej odpowiednio dla podejścia obiektywnego 460,8, a dla podejścia subiektywnego 1340,0 (przy 37 stopniach swobody) z odpowiadającymi jej poziomami krytycznymi równymi 0,000 wskazuje na wysoką dobroć obu modeli i istotność wszystkich występujących w nich zmiennych niezależnych (wariantów cech) traktowanych łącznie. Badając istotność wyróżnionych w modelu poszczególnych zmiennych niezależnych (wariantów cech) przyjęto poziom istotności równy 0,05. Oznacza to, że dana zmienna (wariant cechy) jest istotna, gdy odpowiadający jej krytyczny poziom istotności jest mniejszy od 0,05.

Grupa społeczno-ekonomiczna (źródło utrzymania głowy gospodarstwa domowego)

Punktem odniesienia dla oceny wpływu przynależności gospodarstwa domowego do danej grupy społeczno-ekonomicznej na zagrożenie ubóstwem była grupa gospodarstw pracujących na własny rachunek. Oznacza to, że stopień zagrożenia ubóstwem grup gospodarstw domowych, wyróżnionych ze względu na grupę społeczno-ekonomicznych będzie rozpatrywany w odniesieniu do tego stopnia w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek. W ujęciu obiektywnym jedynie gospodarstwa pracowników, emerytów i rencistów nie różnią się istotnie statystycznie od gospodarstw pracujących na własny rachunek (tabela 8.1.18). Natomiast w ujęciu subiektywnym wszystkie grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych mają istotnie wyższe ryzyko ubóstwa od gospodarstw pracujących na własny rachunek (tabela 8.1.19).

W ujęciu obiektywnym grupami gospodarstw domowych o największym ryzyku ubóstwa są gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura lub renta oraz gospodarstwa rolników. Świadczą o tym wyraźnie najwyższe, dodatnie wartości ocen parametrów stojących przy tych kategoriach. W przypadku pierwszej grupy gospodarstw są to gospodarstwa w dużej części z osobami bezrobotnymi, a tym samym o relatywnie najniższych dochodach.

W ujęciu subiektywnym największym ryzykiem znalezienia się w sferze ubóstwa charakteryzują się, obok gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, gospodarstwa domowe emerytów.

Efekt zmiennych określających przynależność do grupy społeczno-ekonomicznej w zakresie ryzyka ubóstwa jest znacznie większy w ujęcia subiektywnym niż w ujęciu obiektywnym.

Liczba osób w gospodarstwie domowym

Odniesieniem dla oceny wpływu liczby osób w gospodarstwie domowym na ryzyko znalezienia się gospodarstwa w sferze ubóstwa były gospodarstwa 1–osobowe. Liczba osób w gospodarstwie domowym w sposób istotny, chociaż z różnym natężeniem, oddziałuje na ryzyko znalezienia się gospodarstwa domowego w sferze ubóstwa w ujęciu obiektywnym (tabela 8.1.18). Nieistotne statystycznie są wyniki dla grup gospodarstw 2- i 3-osobowych. Największe zagrożenie ubóstwem charakteryzuje grupy gospodarstw wieloosobowych (4-osobowe i więcej). Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w tym, że najczęściej gospodarstwa wieloosobowe stanowią rodziny wielodzietne, w których większość osób nie pracuje zawodowo.

Najwyższy poziom ryzyka ubóstwa w ujęciu subiektywnym występuje natomiast w gospodarstwach 1-osobowych (tabela 8.1.19). Oznacza to, że determinanty ubóstwa, ze względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym, według ujęcia subiektywnego są zasadniczo odmienne od determinant ubóstwa według ujęcia obiektywnego.

Klasa miejscowości zamieszkania

Dla oceny wpływu klasy miejscowości zamieszkania na ryzyko zagrożenia ubóstwem przyjęto jako punkt odniesienia gospodarstwa domowe zamieszkujące wieś. Oszacowania parametrów modelu w ujęciu obiektywnym są istotne wyłącznie dla gospodarstw domowych zamieszkujących najmniejsze miasta i duże miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys. (tabela 8.1.18.). W tych grupach gospodarstw domowych ryzyko ubóstwa było też relatywnie najmniejsze. Oszacowania parametrów przy wszystkich grupach gospodarstw, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania są w ujęciu subiektywnym ujemne, co oznacza, że gospodarstwa domowe miejskie charakteryzują się ryzykiem ubóstwa w ujęciu subiektywnym niższym niż gospodarstwa zamieszkujące wieś (tabela 8.1.19).

W ujęciu subiektywnym ryzyko ubóstwa w zasadzie maleje wraz ze wzrostem klasy miejscowości zamieszkania.

Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego w sposób jednoznaczny determinuje ryzyko znalezienia się w sferze ubóstwa, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabele 8.7 i 8.8). Punktem odniesienia

© Rada Monitoringu Społecznego

ocen wpływu wyróżnionych w modelach poziomów wykształcenia głowy rodziny na ryzyko ubóstwa była grupa gospodarstw, których głowa posiada wykształcenie wyższe.

Tabela 8.1.18. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia obiektywnego w lutym 2007 roku

Predyktory	Oszacowania parametrów	Standardowe błędy szacunku	Statystyka t–Studenta	Krytyczny poziom istotności
(Wyraz wolny)	–2,341	0,387	–6,044	0,000
Grupa społeczno-ekonomiczna:				
Pracownicy	0,185	0,197	0,936	0,349
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	0,619*	0,235	2,634	0,009
Rolnicy	0,876*	0,223	3,923	0,000
Pracujący na własny rachunek	Ref.			
Emeryci	0,054	0,214	0,255	0,799
Renciści	0,397	0,223	1,776	0,076
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1,238*	0,218	5,683	0,000
Liczba osób w gospodarstwie				
1	Ref.			
2	0,135	0,157	0,860	0,390
3	0,242	0,155	1,557	0,120
4	0,449*	0,156	2,879	0,004
5	0,366*	0,156	2,218	0,027
6 i więcej	0,346*	0,161	2,151	0,032
Klasa miejscowości zamieszkania:				
Miasta powyżej 500 tys.	–0,160	0,169	–0,949	0,343
Miasta 200–500 tys.	–0,304*	0,155	–1,965	0,050
Miasta 100–200 tys.	–0,131	0,162	–0,810	0,418
Miasta 20–100 tys.	–0,150	0,102	–1,479	0,139
Miasta poniżej 20 tys.	–0,359*	0,126	–2,846	0,005
Wieś	Ref.			
Wykształcenie głowy gospodarstwa:				
Podstawowe i niższe	1,201*	0,291	4,128	0,000
Zasadnicze zawodowe	1,122*	0,287	3,916	0,000
Średnie	0,819*	0,291	2,818	0,005
Wyższe	Ref.			
Województwo:				
Dolnośląskie	–0,216	0,169	–1,278	0,201
Kujawsko-pomorskie	0,126	0,166	–0,758	0,449
Lubelskie	–0,232	0,169	–1,374	0,170
Lubuskie	–0,883*	0,300	–2,940	0,003
Łódzkie	–0,252	0,170	–1,485	0,138
Małopolskie	–0,265	0,176	–1,504	0,133
Mazowieckie	–0,423*	0,166	–2,552	0,011
Opolskie	–0,659*	0,261	–2,530	0,012
Podkarpackie	Ref.			
Podlaskie	–0,314	0,197	–1,599	0,110
Pomorskie	–0,282	0,190	–1,485	0,138
Śląskie	–0,314	0,166	–1,889	0,059
Świętokrzyskie	–0,324	0,197	–1,643	0,101
Warmińsko-mazurskie	–0,481*	0,194	–2,479	0,013
Wielkopolskie	–0,446*	0,179	–2,484	0,013
Zachodniopomorskie	–0,540*	0,206	–2,627	0,009
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
Poniżej 25 lat	–0,082	0,272	–0,300	0,764
25–34 lata	–0,145	0,119	–0,122	0,903
35 lat i więcej	Ref.			
Status gospodarstwa na rynku pracy:				
Przynajmniej 1 osoba bezrobotna	Ref.			
Brak osób bezrobotnych	–0,716*	0,079	–9,072	0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.1.19. Wyniki estymacji modelu probitowego ryzyka ubóstwa według ujęcia subiektywnego w lutym 2007 roku

Predyktory	Oszacowania parametrów	Standardowe błędy szacunku	Statystyka t–Studenta	Krytyczny poziom istotności
(Wyraz wolny)	–0,038	0,153	–0,248	0,804
Grupa społeczno-ekonomiczna:				
Pracownicy	0,690*	0,088	7,873	0,000
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	0,452*	0,130	3,487	0,001
Rolnicy	0,692*	0,124	5,582	0,000
Pracujący na własny rachunek	Ref.			
Emeryci	0,815*	0,094	8,674	0,000
Renciści	1,239*	0,112	11,059	0,000
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1,637*	0,154	10,644	0,000
Liczba osób w gospodarstwie				
1	Ref.			
2	–0,871*	0,072	–12,133	0,000
3	–0,809*	0,076	–10,695	0,000
4	–0,688*	0,079	–8,687	0,000
5	–0,636*	0,088	–7,247	0,000
6 i więcej	–0,879*	0,087	–10,076	0,000
Klasa miejscowości zamieszkania:				
Miasta powyżej 500 tys.	–0,366*	0,080	–4,552	0,000
Miasta 200–500 tys.	–0,325*	0,073	–4,476	0,000
Miasta 100–200 tys.	–0,179*	0,080	–2,237	0,025
Miasta 20–100 tys.	–0,133*	0,057	–2,338	0,020
Miasta poniżej 20 tys.	–0,213*	0,064	–3,337	0,000
Wieś	Ref.			
Wykształcenie głowy gospodarstwa:				
Podstawowe i niższe	1,304*	0,075	17,470	0,000
Zasadnicze zawodowe	1,076*	0,068	15,809	0,000
Średnie	0,702*	0,066	10,642	0,000
Wyższe				
Województwo:				
Dolnośląskie	–0,288*	0,109	–2,647	0,008
Kujawsko-pomorskie	–0,068	0,115	–0,591	0,555
Lubelskie	0,141	0,114	1,232	0,218
Lubuskie	–0,256	0,132	–1,938	0,053
Łódzkie	–0,110	0,111	–0,994	0,320
Małopolskie	–0,211	0,12	–1,894	0,058
Mazowieckie	–0,282*	0,102	–2,755	0,006
Opolskie	–0,297*	0,133	–2,236	0,025
Podkarpackie	Ref.			
Podlaskie	–0,092	0,121	–0,761	0,447
Pomorskie	–0,316*	0,111	–2,833	0,005
Śląskie	–0,378*	0,101	–3,762	0,000
Świętokrzyskie	0,154	0,125	1,238	0,216
Warmińsko-mazurskie	–0,321*	0,119	–2,692	0,007
Wielkopolskie	–0,293*	0,107	–2,736	0,006
Zachodniopomorskie	–0,137	0,119	–1,157	0,247
Wiek głowy gospodarstwa domowego:				
Poniżej 25 lat	0,533*	0,181	2,937	0,003
25–34 lata	0,166*	0,065	2,571	0,010
35 lat i więcej	Ref.			
Status gospodarstwa na rynku pracy:				
Przynajmniej 1 osoba bezrobotna	Ref.			
Brak osób bezrobotnych	–0,567*	0,058	–9,770	0,000

Wszystkie oszacowania parametrów są statystycznie istotne i przyjmują dodatnie wartości. Oznacza to, że wyraźnie najniższe ryzyko wejścia w sferę ubóstwa mają, według obu ujęć pomiaru, gospodarstwa domowe, których głowa ma wykształcenie wyższe. Im niższy poziom wykształcenia głowy gospodarstwa, tym większe ryzyko ubóstwa tego gospodarstwa.

Województwo

© Rada Monitoringu Społecznego

Wyniki dla klasyfikacji według województw nie są w pełni jednoznaczne. Szereg ocen parametrów okazało się, szczególnie w ujęciu subiektywnym, statystycznie nieistotnych (tabele 8.1.18 i 8.1.19). Województwem stanowiącym punkt odniesienia było tutaj województwo podkarpackie.

Wszystkie istotne oszacowania parametrów, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym, są ujemne, co wskazuje, że relatywnie najwyższym ryzykiem wpadnięcia w sferę ubóstwa charakteryzowały się właśnie gospodarstwa domowe zamieszkujące województwo podkarpackie. Relatywnie najniższe ryzyko ubóstwa w ujęciu subiektywnym obserwujemy w grupie gospodarstw zamieszkujących województwo śląskie i warmińsko-mazurskie, a w ujęciu obiektywnym województwa lubuskie i opolskie.

Wiek głowy gospodarstwa domowego

Jako punkt odniesienia zostało wybrane gospodarstwo, którego głowa ma 35 lat i więcej. Różnice poziomu ryzyka ubóstwa pomiędzy grupą gospodarstw stanowiącą punkt odniesienia i wszystkimi innymi grupami gospodarstw okazały się istotne tylko w ujęciu subiektywnym (tabele 8.1.18 i 8.1.19). Wraz ze spadkiem wieku głowy gospodarstwa domowego ryzyko ubóstwa wyraźnie spada.

Status gospodarstwa na rynku pracy

W ramach statusu gospodarstw domowych na rynku pracy wyróżniono grupę gospodarstw bez osób bezrobotnych oraz grupę gospodarstw z przynajmniej jedną osobą bezrobotną. Pierwsza z tych grup stanowiła punkt odniesienia ocen ryzyka ubóstwa. Uzyskane oszacowania parametrów wskazują na znaczące ryzyko wpadnięcia w sferę ubóstwa gospodarstw z osobami bezrobotnymi, tak w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabele 8.1.18 i 8.8).

8.2. Bezrobocie

Analiza wykluczenia z rynku pracy znajduje się w rozdziale 4.10. Tutaj skoncentrujemy się na charakterystyce społeczno-psychologicznej bezrobotnych.

8.2.1. Kategorie bezrobotnych

Janusz Czapiński

Stopa rejestrowanego bezrobocia w próbie indywidualnych respondentów w wieku aktywności zawodowej wyniosła 12,5 proc. (nieco mniej niż szacował w miesiącu badania GUS). Wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych podzielić można na dwie duże grupy: prawdziwych i pozornych; pozornych z kolei podzielić można na tych, którzy nie są zainteresowani pracą (nie szukają jej i/lub nie są gotowi jej podjąć) oraz pracujących na czarno lub w inny sposób osiągających dochód nie mniejszy niż 900 zł miesięcznie. Podobnie jak w poprzednich rundach badania pozornie bezrobotni stanowią znaczący procent wszystkich zarejestrowanych (w 2003 i 2005 r. około 1/3, a w tym roku już połowę[61]) (tabela 8.2.1).

Czym różnią się te grupy bezrobotnych? Odsetek pobierających zasiłek jest najwyższy wśród pracujących na czarno, a najniższy wśród niezainteresowanych pracą. Jest to ściśle skorelowane z czasem pozostawania w rejestrze bezrobotnych. Wśród pracujących bezrobotnych jest też najwyższy odsetek (trzykrotnie wyższy niż wśród niezainteresowanych pracą) rejestrujących się w urzędach pracy więcej niż jeden raz (tabela 8.2.2).

Różni te kategorie także płeć, wiek i zawód (tabela 8.2.3). Kobiety przeważają w grupie niezainteresowanych pracą (67 proc.), mężczyźni natomiast wśród pracujących bezrobotnych (61 proc). To sugeruje, że grupę niezainteresowanych pracą tworzą przede wszystkim osoby zajęte prowadzeniem domu. I tak w istocie jest – głównym, deklarowanym przez co drugą kobietę bezrobotną niezainteresowaną pracą powodem braku zainteresowania pracą są obowiązki domowe. Ci bezrobotni, a raczej te bezrobotne z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, „ekstra prezent" od państwa – bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy.

Wśród prawdziwych bezrobotnych przeważają osoby młode (do 30 lat 40 proc.), w grupie niezainteresowanych pracą – osoby starsze (ponad połowa ma więcej niż 44 lata). Pracujący bezrobotni to głównie osoby w średnim wieku (ponad połowa mieści się w przedziale między 31. a 44. rokiem życia).

Niemal co drugi pracujący bezrobotny wykonuje zawód związany z budownictwem, wobec mniej niż 30 proc. przedstawicieli tych zawodów w pozostałych dwóch grupach.

[61] Wzrost udziału pozornie bezrobotnych wynika ze spadku stopy rejestrowanego bezrobocia przy stałej wielkości tej grupy.

© Rada Monitoringu Społecznego

*Tabela 8.2.1. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18–60 lat, mężczyźni 18–65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia**

Kryterium bezrobocia	Stopa bezrobocia wśród osób w wieku aktywności zawodowej		
	2003 r.	2005 r.	2007 r.
Rejestracja w urzędzie pracy	19,6	17,6	12,5
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy	16,6	14,7	8,9
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy	14,8	13,4	7,6
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy + niepracowanie w pełnym wymiarze czasu + dochód osobisty netto miesięcznie mniejszy niż 850 zł (w 2007 r. 900 zł)	13,5	11,9	6,5

* Uwzględniono tylko te osoby, które wypełniły ankietę indywidualną, ponieważ jednym z kryteriów bezrobocia były dochody osobiste netto, o które nie pytano w kwestionariuszu gospodarstwa domowego; z tego też względu pominięto młodszych członków gospodarstw domowych.

Tabela 8.2.2. Odsetek różnych kategorii bezrobotnych pobierających zasiłek dla bezrobotnych, zarejestrowanych więcej niż jeden raz w urzędzie pracy i pozostających bez pracy krócej niż pół roku i dłużej niż dwa lata

Kategoria bezrobotnych	Pobierający zasiłek	Zarejestrowani w urzędzie pracy więcej niż jeden raz w ostatnich 2 latach	Pozostający bez pracy krócej niż pół roku	Pozostający bez pracy dłużej niż dwa lata
Prawdziwi	15	21	22	29
Niezainteresowani pracą	11	9	17	44
Pracujący z dochodem 900 zł i więcej	30	27	48	12
Ogółem zarejestrowani	14	17	23	33

Tabela 8.2.3. Odsetek kobiet, osób w trzech przedziałach wieku i reprezentujących zawody związane z budownictwem wśród różnych kategorii zarejestrowanych bezrobotnych

Kategoria bezrobotnych	Kobiety	W wieku do 30 lat	W wieku 31–44 lata	W wieku powyżej 44 lat	Zawody związane z budownictwem
Prawdziwi	56	40	30	30	28
Niezainteresowani pracą	67	26	23	51	23
Pracujący z dochodem 900 zł i więcej	39	21	51	28	46
Ogółem zarejestrowani	60	33	28	39	28

Tabela 8.3.6. Odsetek kobiet i mężczyzn wśród zarejestrowanych bezrobotnych niezainteresowanych pracą, którzy podają różne przyczyny nieposzukiwania pracy

Przyczyna nieposzukiwania pracy	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Uczy się, uzupełnia kwalifikacje	1,2	7,0	2,8
Zajmuje się domem	14,5	1,8	10,1
Ze względu na opiekę nad dziećmi	28,6	12,3	19,7
Ze względy na opiekę nad niepełnosprawnymi lub starszymi członkami gospodarstwa	5,1	7,9	3,9
Ze względu na stan zdrowia	8,2	2,6	9,6
Ze względu na nieodpowiedni wiek	3,9	12,3	5,2
Ze względu na brak kwalifikacji	2,7	28,9	2,5
Jest przekonany(a)a, że nie znajdzie pracy	14,5	4,4	13,9
Nie chce utracić prawa do otrzymywania świadczeń społecznych	12,9	22,8	18,1
Nie ma ochoty pracować	1,6	7,0	2,7
Inne powody	6,7	1,8	11,6

© Rada Monitoringu Społecznego

8.2.2. Dynamiczny model bezrobocia

Janusz Czapiński

Aby sprawdzić psychologiczne przesłanki i konsekwencje różnic w statusie zatrudnienia między 2000 i 2007 rokiem, wyróżniono w próbie panelowej pięć kategorii osób w wieku aktywności zawodowej w czasie czwartego pomiaru (18–60 lat kobiety i 18–65 lat mężczyźni)[62]:

- trwale bezrobotnych – byli prawdziwymi bezrobotnymi w 2005 i w 2007 r. (lub w 2003 i 2007 r.)
- trwale zatrudnionych – pracowali w 2005 i w 2007 r. (lub w 2003 i 2007 r.)
- prawdziwych bezrobotnych, którzy utracili pracę po trzecim pomiarze między kwietniem 2005 i marcem 2007 r. (lub kwietniem 2003 i marcem 2007 r.)
- prawdziwych bezrobotnych w trzecim pomiarze, którzy uzyskali pracę między kwietniem 2005 i marcem 2007 r. (lub kwietniem 2003 i marcem 2007 r.)
- pozornych bezrobotnych w 2007 r.

Utrata pracy lub niemożność jej znalezienia (brak pierwszej pracy) mogą mieć różnorodne przyczyny. Przedstawiony na wykresie 8.2.1 dynamiczny model bezrobocia wyróżnia trzy ogólne kategorie czynników determinujących ryzyko bezrobocia.

Pierwsza grupa ryzyk obejmuje czynniki makrostrukturalne, na które – z wyjątkiem miejsca zamieszkania – jednostka nie ma indywidualnie wpływu. Ryzyko bezrobocia rośnie, gdy pogarsza się stan gospodarki i gdy zmiana na rynku pracy osłabia popyt na szeroko reprezentowane zawody (np. górników, hutników czy murarzy). Polityka społeczno-gospodarcza wpływa na stopę bezrobocia rejestrowanego poprzez m.in. zmianę wielkości szarej strefy (podatki), zachęty inwestycyjne i ich regionalne zróżnicowanie, stosunek wielkości świadczeń społecznych do dochodów z pracy. Miejsce zamieszkania ma wpływ poprzez politykę władz samorządowych, zmianę rentowności dominujących w danym regionie gałęzi gospodarki, stan infrastruktury komunikacyjnej na danym terenie (np. likwidowanie lokalnych połączeń kolejowych), zmianę w lokalnej strukturze rynku pracy (podaży i popytu w określonych kategoriach zawodowych). Czynniki makrostrukturalne mają wpływ nie tylko na ryzyko bezrobocia, ale także na jego charakter i trwałość. Na przykład, zależna od polityki państwa wielkość szarej strefy oraz łatwość uzyskania świadczeń społecznych mogą kształtować udział pozornie bezrobotnych w grupie rejestrowanego bezrobocia. Stan gospodarki oraz ingerencja państwa w strukturę zawodów odbija się na trwałości bezrobocia w ogóle lub w poszczególnych segmentach zawodowych.

Wykres 8.2.1. Dynamiczny model bezrobocia

Druga grupa czynników odnosi się do sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ryzyko utraty pracy związane z czynnikami mikrostrukturalnymi również nie zależy lub zależy w znikomym tylko stopniu od samych pracowników. Gdy jest zamykany, przenoszony w inny, odległy region lub upada jakiś zakład, pracę tracą wszyscy zatrudnieni niezależnie od ich cech indywidualnych. Czynniki te nie mają jednak większego znaczenia z punktu widzenia charakteru i trwałości bezrobocia; wpływają jedynie na istnienie lub nieistnienie miejsc pracy w danej firmie.

Przy podobnym dla wszystkich poziomie czynników strukturalnych na różnice statusu zatrudnienia poszczególnych osób wpływ decydujący nabierają cechy indywidualne. Trudno wszak byłoby w literaturze

[62] W pierwszym badaniu osoby 18-letnie w 2003 r., 20-letnie w 2005 r. i 22-letnie w 2007 r. miały 15 lat i kwalifikowały się już do grupy aktywnych zawodowo.

© Rada Monitoringu Społecznego

poświęconej bezrobociu znaleźć rozstrzygającą (dobrze udokumentowaną empirycznie i teoretycznie) odpowiedź na pytanie o kierunek zależności między cechami indywidualnymi a statusem zatrudnienia: czy – na przykład – bezrobotni są bardziej depresyjni, częściej dopuszczają się łamania prawa i częściej zaglądają do kieliszka – bo utracili pracę, czy też utracili pracę dlatego, że byli bardziej depresyjni, łamali prawo i nadużywali alkoholu?

Oczywiście tam, gdzie zwolnienia z pracy są rezultatem zamknięcia firmy lub likwidacji stanowisk albo masowej redukcji zatrudnienia, przyczyna utraty pracy leży bez wątpienia poza zwalnianym. Jednak nie zawsze da się wskazać tak wyraźny powód zewnętrzny. Większość badaczy przyjmuje jednak za pewnik, że to raczej bezrobocie jest źródłem wszelkich negatywnych stanów i zachowań jednostki. Mówi się i pisze w związku z tym bardzo dużo o efektach psychologicznych bezrobocia, a bardzo niewiele, niemal w ogóle – o jego psychologicznych przyczynach.

Platt (1984) ledwie sugeruje, iż w przypadku samobójstw dokonanych przez bezrobotnych, zdarzających się częściej w tej grupie niż wśród zatrudnionych, utrata pracy może być skutkiem wcześniej już rozwijających się zaburzeń psychicznych sprzyjających później (po utracie pracy) zamachom samobójczym.

Nieco bardziej bezpośredniego dowodu na wpływ zmiennych psychologicznych na ryzyko utraty pracy dostarcza badanie wykonane w Holandii (Verkley i Stols, 1990). Stwierdzono w nim, że osoby mniej szczęśliwe są nieco bardziej – w porównaniu z osobami szczęśliwszymi – narażone na utratę pracy w przyszłości i że w przypadku utraty pracy gorzej znoszą psychicznie stan bezrobocia oraz mają niższe szanse na ponowne zatrudnienie. Jednakże dobrostan psychiczny okazał się tu gorszym predyktorem niż inne, uwzględnione przez autorów badania czynniki, jak np. stan zdrowia fizycznego, kłopoty finansowe, płeć czy wykształcenie.

Niektóre czynniki indywidualne mają oczywisty wręcz wpływ zarówno na ryzyko bezrobocia, jak i na jego charakter oraz trwałość. Na przykład wykształcenie, zarówno jego poziom, jak i kierunek, wyznacza aktualne dopasowanie i szybkość adaptacji do struktury popytu na rynku pracy. Zaawansowany wiek, o ile nawet nie zwiększa ryzyka utraty pracy, z pewnością zmniejsza szanse powrotu na rynek pracy po jej utracie. Płeć utrudnia często znalezienie odpowiedniej pracy (kobieta może zajść w ciążę, więc bywa dyskryminowana przez potencjalnych pracodawców). Motywacja decyduje o rzetelności, efektywności i obowiązkowości pracownika, a przez to o jego miejscu na liście przewidzianych do zwolnienia. Mobilność, zarówno geograficzna (gotowość do zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy), jak i zawodowa (gotowość do przekwalifikowania się) także w sposób oczywisty różnicuje ryzyko utraty, zwłaszcza zaś czas pozostawania bez pracy.

Przyczyny utraty pracy są wielorakie. W wielu przypadkach mogą być to czynniki zupełnie niezależne od cech osób zwalnianych, ale w wielu innych utrata pracy związana jest głównie lub także z cechami indywidualnymi zwalnianych. Tylko w odniesieniu do tej drugiej grupy moglibyśmy oczekiwać równie złej kondycji psychicznej jak ta, którą charakteryzują się trwale bezrobotni. Zwalniani z pracy z powodów zupełnie od siebie niezależnych powinni być przed utratą pracy podobni do trwale zatrudnionych, co w rezultacie powinno dawać uśredniony dla całej grupy tracących pracę poziom – pomiędzy trwale bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi. To, w którym miejscy między tymi dwiema grupami będą się lokować, zależy od proporcji bezrobotnych tracących pracę z powodów niezależnych i zależnych od siebie. Im wyższy odsetek tracących pracę z powodów zależnych od siebie tym profil psychologiczny i społeczno-ekonomiczny bliższy powinien być grupie trwale bezrobotnych.

A co w tej kwestii mówią wyniki *Diagnozy*? Już w poprzednich raportach (Czapiński, Panek, 2004, 2006) stwierdziliśmy, że osoby, które utraciły pracę między pierwszym lub drugim i trzecim pomiarem, wykazywały znaczne podobieństwo do trwale bezrobotnych już w roku 2000 lub 2003); na przykład, miały niższy dobrostan psychiczny, większe natężenie symptomów depresji, słabszą wolę życia, nadużywały alkoholu i wykazywały wyższy poziom patologii od trwale zatrudnionych, zanim jeszcze pracę utraciły. Ale też utrata pracy wpływała zwrotnie na te aspekty stylu życia, które wcześniej zwiększały jej ryzyko, pogłębiając alkoholizm i zwiększając natężenie zachowań przestępczych.

Ze względu na znaczny spadek stopy bezrobocia w ostatnim roku, znacznie też w naszej próbie zmalała liczba bezrobotnych i z tego powodu trudno byłoby wykonać tak pełne analizy jak w poprzedniej edycji *Diagnozy*.

Zacznijmy od warunków materialnych. Czy utrata pracy powoduje spadek standardu życia? Okazuje się, po pierwsze, że przyszli bezrobotni są ubożsi od pracujących, zanim jeszcze utracą pracę, nawet kilka lat przed tym i, po drugie, utrata pracy nie powoduje wcale zmiany materialnych warunków życia (nie spycha do sfery ubóstwa), pozostają po utracie pracy tak samo ubodzy, jak byli przed utratą pracy (wykres 8.2.2). Natomiast w grupie osób, które odzyskały pracę po 2005 r., spadł istotnie odsetek ubogich.

Przyszłych bezrobotnych wyróżnia też szczególnie niski, równie niski jak u trwale bezrobotnych, poziom stosowania zadaniowej strategii radzenia sobie z problemami, a utrata pracy niczego w tym zakresie już nie zmieniła (wykres 8.2.3)

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 2030) = 67,724, p < 0.000, η^2 = 0,091; efekt czasu pomiaru F(1,2030) < 2, ni. η^2 = 0,001; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 2030) = 13,241, p < 0.000, η^2 = 0,019

Wykres 8.2.2. Procent ubogich (dolny kwartyl dochodu na osobę w gospodarstwie domowym) w trzech kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007.

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 2086) = 16,564, p < 0.000, η^2 = 0,023; efekt czasu pomiaru F(1,2086) = 9,300, p < 0,01, η^2 = 0,004; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 1940 < 2, ni, η^2 = 0,002; istotne są różnice między pomiarem w 2003 i 2005 r. w grupie stale pracujących i w grupie osób, które odzyskały pracę; różnica między tymi, którzy stracili pracę, i tymi, którzy odzyskali pracę istotna jest dla pomiaru w 2007 r., ale nieistotna dla pomiaru w 2003 r.; nieistotna w obu pomiarach jest różnica między tymi, którzy utracili pracę, i stale bezrobotnymi

Wykres 8.2.3. Wskaźnik stosowania strategii zadaniowej w trudnych sytuacjach życiowych w 2003 i 2007 r. wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

Utrata pracy ma natomiast wpływ na dobrostan psychiczny, chociaż i w tym przypadku dynamiczny model bezrobocia znajduje potwierdzenie, bowiem dobrostan psychiczny przyszłych bezrobotnych jest już obniżony na długo przed utratą pracy (wykres 8.2.4). Osoby, które utraciły pracę po roku 2005, charakteryzował niższy w porównaniu do stale zatrudnionych dobrostan psychiczny nie tylko w 2005 r., ale i dwa lata wcześnie i był on równie niski jak ówczesnych bezrobotnych, którzy odzyskali później pracę; najniższy zaś poziom dobrostanu, bez różnicy we wszystkich trzech pomiarach, mieli trwale bezrobotni.

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: wskaźnik dobrostanu psychicznego stanowiła standaryzowana suma standaryzowanych miar oceny całego życia i ubiegłego roku oraz poczucia szczęścia efekt statusu na rynku pracy F(3, 1880) = 61,270, p < 0.000, η^2 = 0,089; efekt czasu pomiaru F(1,2030) < 1, ni η^2 = 0,001; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 2030) = 11,170, p < 0.000, η^2 = 0,018; grupa, która utraciła pracę różni się istotnie statystycznie zarówno od osób trwale bezrobotnych, jak i od grupy stale zatrudnionych

Wykres 8.2.4. Dobrostan psychiczny w trzech kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

Podobny profil zależności pokazuje porównanie poszczególnych grup, wyróżnionych ze względu na status na rynku pracy w okresie 2005–2007, w zakresie różnych wymiarów jakości życia[63] w roku 2005 i 2007 (wykresy 8.2.9–8.2.13). Jakość bliskich związków z ludźmi zarówno po utracie pracy, jak i w roku poprzedzającym utratę pracy jest w grupie bezrobotnych gorsza niż wśród stale zatrudnionych (wykres 8.2.5). Także poziom cywilizacyjny osób, które dopiero mają utracić pracę, jest dużo niższy od poziomu cywilizacyjnego trwale zatrudnionych i nie różni się od poziomu aktualnie bezrobotnych, zwłaszcza trwale bezrobotnych (wykres 8.2.6).

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 2253)1 = 16,235, p < 0.000, η^2 = 0,021; efekt czasu pomiaru F(1,2235) < 2,5, ni. η^2 = 0,001; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 2235) < 2, ni, η^2 = 0,002; grupa, która utraciła pracę, różni się istotnie statystycznie od osób stale zatrudnionych

Wykres 8.2.5. Dobrostan społeczny (jakość bliskich związków) w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007.

[63] Operacyjna definicja wymiarów jakości życia znajduje się w rozdz. 9.

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 2252) = 57,931, p < 0.000, η^2 = 0,072; efekt czasu pomiaru F(1,2251) = 8,088, p < 0,01, ni. η^2 = 0,004; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 2030) < 2, ni., η^2 = 0,002; grupa, która utraciła pracę różni się istotnie statystycznie zarówno od osób trwale bezrobotnych, jak i od grupy stale zatrudnionych

Wykres 8.2.6. Poziom cywilizacyjny w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 1392) = 27,740, p < 0.000, η^2 = 0,056; efekt czasu pomiaru F(1,1392) = 7,965, p < 0,01, η^2 = 0,006; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 1392) = 5,297, p < 0,001, η^2 = 0,011; uwzględniając łącznie trzy pomiary kategorie stała praca i stałe bezrobocie różnią się od wszystkich pozostały, a kategoria utrata pracy nie różni się od kategorii odzyskanie pracy; w 2003 r. tylko kategoria stała praca różni się od wszystkich pozostałych, w 2005 r. znów kategoria stała praca różni się od wszystkich pozostałych i istotne lub bliskie istotności statystyczne są różnice między trzema pozostałymi kategoriami; w 2007 r. jedyna nieistotna statystycznie różnica jest między kategoriami utraty i odzyskania pracy; w kategorii odzyskanie pracy istotna jest różnica tylko między 2005 i 2007 r., w kategorii stałe bezrobocie istotne są różnice między 2003 r. i pozostałymi dwoma pomiarami; w pozostałych dwóch kategoriach nieistotne są różnice między pomiarami

Wykres 8.2.7. Poziom społecznego wykluczenia normatywnego w trzech kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

Niemal idealnie potwierdza hipotezy dynamicznego modelu bezrobocia porównanie czterech grup wyróżnionych ze względu na status na rynku pracy w latach 2005 i 2007 w zakresie wskaźnika wykluczenia normatywnego, na który składają się różne patologie (alkoholizm, narkomania, przestępczość i samotność)[64]. Co najmniej już dwa lata wcześniej (w 2003 r.) ci, którzy stracili pracę między 2005 i 2007 r., mieli znaczne wyższy wskaźnik patologii od stale pracujących, równy poziomowi w grupach, w których przeważali bezrobotni (kategorie odzyskanie pracy i stałe bezrobocie w okresie 2005–2007). W 2005 r. wskaźnik wykluczenia normatywnego w

[64] Operacyjna definicja tego wskaźnika znajduje się w rozdz. 8.4.

© Rada Monitoringu Społecznego

grupie przyszłych bezrobotnych nie zmienił się, natomiast wzrósł w grupach samych bezrobotnych, bardziej w grupie, która nie odzyskała pracy w kolejnych dwóch latach, niż w grupie, która pracę po 2005 r. odzyskała. Po kolejnych dwóch latach wskaźnik wykluczenia rośnie (nieistotnie statystycznie) w grupie tracących pracę, a spada (istotnie statystycznie) w grupie, która odzyskała pracę (wykres 8.2.7). Analogiczny wzór zależności widać przy dłuższym okresie zmian statusu na rynku pracy (między 2003 i 2007 r.). Wyrazistszy staje się wówczas efekt utraty i odzyskania pracy (wykres 8.2.8). Wyniki te dowodzą, że podwyższony poziom patologii jest czynnikiem ryzyka utraty pracy, a zwłaszcza długotrwałego bezrobocia, ale i utrata praca może dalej patologie nasilać, zaś odzyskanie pracy – osłabiać.

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 1929) = 29,744, p < 0.000, η^2 = 0,044; efekt czasu pomiaru F(1, 1929) < 1, ni, η^2 = 0,000; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 1929) = 12,020, p < 0,001, η^2 = 0,018; uwzględniając łącznie dwa pomiary kategorie stała praca i stałe bezrobocie różnią się od wszystkich pozostały, a kategoria utrata pracy nie różni się od kategorii odzyskanie pracy; tylko w kategoriach utraty pracy i odzyskania pracy istotne są różnice między dwoma pomiarami – utrata pracy wiąże się ze wzrostem patologii, a odzyskanie pracy z jej spadkiem

Wykres 8.2.8. Poziom społecznego wykluczenia normatywnego w trzech kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

Istotny statystycznie efekt statusu na rynku pracy w zakresie kapitału społecznego oznacza, że zarówno ci, którzy mają dopiero utracić pracę, jak i przejściowo i trwale bezrobotni różnią się *in minus* w porównaniu z trwale zatrudnionymi pod względem zaufania interpersonalnego, aktywności społecznej, gotowości do stowarzyszania się i udziału w życiu publicznym (wybory, referenda) (wykres 8.2.9).

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 2379) = 28,747, p < 0.000, η^2 = 0,035; efekt czasu pomiaru F(1,2379) < 1, ni. η^2 = 0,000; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 2379) < 1, ni, η^2 = 0,00; grupa, która utraciła pracę różni się istotnie statystycznie od osób stale zatrudnionych.

Wykres 8.2.9. Kapitał społeczny w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

© Rada Monitoringu Społecznego

Pod względem ogólnego wskaźnika jakości życia, na który składa się oprócz wyżej omawianych jeszcze stres życiowy i zdrowie, przyszli bezrobotni istotnie gorzej wypadają od pracujących, którym nie grozi utrata pracy w ciągu najbliższych dwóch lat, i nie różnią się pod tym względem od osób, które już są bezrobotne (wykres 8.2.10).

UWAGI: efekt statusu na rynku pracy F(3, 1609) = 48,615, p < 0.000, η^2 = 0,083; efekt czasu pomiaru F(1,2609) = 12,411, p < 0,000. η^2 = 0,008; efekt interakcji czasu pomiaru i statusu na rynku pracy F(3, 2030) < 2, ni, η^2 = 0,003; grupa, która utraciła pracę różni się istotnie statystycznie od osób stale zatrudnionych.

Wykres 8.2.10. Ogólny wskaźnik jakości życia w dwóch kolejnych pomiarach wśród osób różniących się statusem zatrudnienia na rynku pracy w latach 2005–2007

Podsumowując, zgodnie z dynamicznym modelem bezrobocia pewne czynniki psychospołeczne zwiększają ryzyko utraty pracy, zwłaszcza w okresie rozwoju gospodarczego, gdy popyt na pracę rośnie i spada stopa bezrobocia, czyli słabnie znaczenie czynników makrostrukturalnych. I chociaż utrata pracy może obniżać jakość życia i nasilać patologiczne zachowania, to efekt ten nie jest wcale silniejszy w przypadku większości bezrobotnych w okresie koniunktury gospodarczej od odwrotnego wpływu cech indywidualnych, w tym czysto psychologicznych, na ryzyko utraty pracy.

8.3. Dyskryminacja społeczna

Janusz Czapiński

Jednym z istotnych zagrożeń dla integracji społecznej jest dyskryminacja, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy jakimś kategoriom obywateli odmawia się równych praw i utrudnia dostęp do ważnych aspektów życia społecznego ze względu na ich szczególne cechy.

Aby określić rodzaj i wielkość zagrożeń, które dla ładu społecznego pociągać może za sobą dyskryminacja, należy najpierw oszacować zakres tego zjawiska, sprawdzić, jak dalece jesteśmy społeczeństwem nietolerancyjnym. Nie pytaliśmy naszych respondentów o narodowość, przynależność etniczną, wyznanie ani rasę i z badania zostały wyłączone gospodarstwa domowe cudzoziemców. Nie możemy zatem ocenić zakresu dyskryminacji na tle tych właśnie atrybutów. III RP jest jednak krajem bardzo jednorodnym rasowo, etnicznie i religijnie. W przeciwieństwie do wielu państw zachodnich nie doświadczamy konfliktów na tle rasowym, wyznaniowym czy narodowościowym. Pominięcie zatem tych właśnie wyróżników nie powinno zbytnio deformować naszych szacunków. W Polsce jesteśmy świadkami innych przejawów dyskryminacji, zarówno „gorących", czyli silnie zabarwionych emocjonalnie (np. wobec homoseksualistów i nosicieli wirusa HIV), jak i „zimnych", wpisanych niejako w kulturę i w mechanizmy społecznej stratyfikacji, np. związanych z płcią, niepełnosprawnością czy miejscem zamieszkania.

Generalnie poziom poczucia dyskryminacji w Polsce jest ciągle niewielki, chociaż w stosunku do połowy lat 90. wzrósł trzykrotnie (tabela 8.3.1).

Tabela. 8.3.1. Odsetek osób czujących się dyskryminowanymi w latach 1992–2007

1992 r. N = 3396	1993 r. N = 2307	1994 r. N = 2298	1995 r. N = 3024	1996 r. N = 2329	1997 r. 2100	2000 r. 5431	2003 r. N = 9620	2005 r. N = 8609	2007 r. N = 12638
0,8	1,0	0,7	0,9	0,5	0,6	1,2	1,6	1,8	1,9

Źródło danych: lata 1992–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

© Rada Monitoringu Społecznego

Bliższa analiza pokazuje, że cały ten wzrost poczucia dyskryminacji w ostatnich siedmiu latach przynoszą ze sobą najmłodsze pokolenia wchodzące po raz pierwszy w kolejnych rundach do naszych badań (16–18 lat), a nie osoby z próby panelowej. Tak więc mamy tu do czynienia z efektem kohorty (podobnie jak w przypadku pokolenia „T", patrz rozdz. 5.10.4.4), nie zaś z ogólną zmianą sytuacji społecznej i świadomości Polaków, skutkującymi narastającym poczuciem dyskryminacji. W starszych pokoleniach nic pod tym względem się nie zmieniło (wykres 8.3.4). Wzrost poczucia dyskryminacji w najmłodszym pokoleniu jest natomiast tak duży (w grupie mężczyzn w wieku 16–18 lat dyskryminowanymi czuje się obecnie 7 proc., podczas gdy wśród ich rówieśników sprzed czterech lat było to 2 proc., a ogólnie w tym roku uważa się za dyskryminowanych 5 proc. osób w wieku 16–18 lat wobec 3 proc. w 2003 r.), że podnosi to wskaźnik dla całej próby z 2007 r.

Wykres 8.3.4. Procent czujących się dyskryminowanymi w 2003 r. i 2007 r. w grupach wiekowych)

8.3.1. Czy kobiety są w Polsce dyskryminowane?

Przyjrzyjmy się dyskryminacji związanej z płcią. Wcześniej wspomnieliśmy o dysproporcjach zarobkowych między mężczyznami a kobietami (rozdz. 5.5.1). Przeciętny dochód osobisty deklarowany przez kobiety jest o ponad 1/5 niższy od dochodu deklarowanego przez mężczyzn. Różnica ta nie wynika ze statusu społeczno-zawodowego. We wszystkich grupach społeczno-zawodowych, z wyjątkiem rencistów i bezrobotnych, jest ona taka sama (wykres 8.3.5).

UWAGI: efekt główny płci F(1, 11269) = 91,296, p < 0,000, η^2 = 0,008; efekt główny statusu F(8, 11269) = 369,220, p < 0,000, η^2 = 0,208; efekt interakcji płci i statusu F(8, 11269) = 9,159, p < 0,000, η^2 = 0,006.

Wykres 8.3.5. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę") kobiet i mężczyzn według statusu społeczno-zawodowego

© Rada Monitoringu Społecznego

Różnica ta utrzymuje się na tym samym poziomie także we wszystkich grupach wiekowych, z wyjątkiem najmłodszej (do 24 lat), w której przeważają uczniowie i studenci z niskim dochodem, np. ze stypendiów – „niewrażliwych", podobnie jak renty i zasiłki z opieki społecznej, na płeć beneficjentów (wykres 8.3.6).

UWAGI: efekt główny płci F(1, 11272) = 271,369, p < 0,000, η^2 = 0,024; efekt główny wieku F(5, 11272) = 188,0322, p < 0,000, η^2 = 0,077; efekt interakcji płci i wieku F(5, 11272) = 11,524, p < 0,000, η^2 = 0,005;

Wykres 8.3.6. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę") kobiet i mężczyzn w różnych grupach wiekowych

Do powyższych wyników można zgłosić zastrzeżenie, że to nie płeć decyduje o różnicy dochodów osobistych, ale rodzaj zawodu i stanowiska. Okazuje się jednak, że również w ramach poszczególnych grup zawodowych o względnie wyrównanych kompetencjach, obowiązkach i stanowiskach różnica w dochodach między kobietami a mężczyznami nie tylko nie znika, ale wręcz się wyostrza, tak że przeciętnie dochody mężczyzn są o 28 proc. wyższe od dochodów kobiet (wykres 8.3.7).

UWAGI: efekt główny płci F(1, 5749) = 137,369, p < 0,000, η^2 = 0,024; efekt główny grupy F(8, 5749) = 123,442, p < 0,000, η^2 = 0,147; efekt interakcji płci i wieku F(8, 5749) = 3,430, p < 0,001, η^2 = 0,005.

Wykres 8.3.7. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę") kobiet i mężczyzn w różnych grupach zawodowych

© Rada Monitoringu Społecznego

Sprawdźmy, czy tak wyraźna dyskryminacja płacowa kobiet przekłada się na ich zwiększone poczucie dyskryminacji. W kwestionariuszu indywidualnym spytaliśmy naszych respondentów, czy doświadczyli dyskryminacji na jakimkolwiek tle (Aneks 1, pyt. 94). Okazuje się, że kobiety czują się nieco częściej dyskryminowane od mężczyzn, ale różnica ta nie jest istotna statystycznie. Warto jednak zauważyć, że jeszcze cztery lata temu różnica była odwrotna i istotna statystycznie: 1,9 proc. mężczyzn czuło się dyskryminowanymi wobec 1,5 proc. kobiet. Wynikałoby stąd, że wśród kobiet rośnie stopniowo świadomość upośledzenia w dostępie do różnych zasobów i sposobu traktowania na rynku pracy, i generalnie w relacjach społecznych. Jednakże analiza zmiany poczucia dyskryminacji między 2005 i 2007 r. w próbie panelowej dowodzi, że to raczej wśród mężczyzn spadło poczucie dyskryminacji niż u kobiet wzrosło (wykres 8.3.8).

UWAGI: efekt główny płci F(1, 5571) < 1, ni, η^2 = 0,000; efekt główny daty pomiaru F(1, 5571) = 3,902, p = 0,05, η^2 = 0,001; efekt interakcji płci i daty pomiaru F(1, 5571) = 6,525, p = 0,01, η^2 = 0,001

Wykres 8.3.8. Odsetek mężczyzn i kobiet czujących się dyskryminowanymi w 2005 i 2007 r.

8.3.2. Kto czuje się dyskryminowany?

Subiektywnego wskaźnika dyskryminacji nie różnicuje większość czynników społeczno-demograficznych. Można jednak wskazać kilka grup (oprócz osób w wieku 16–18 lat), w których wskaźnik ten odbiega od średniej z próby. (tabela 8.3.1).

Częściej w 2007 r. czuli się dyskryminowani mieszkańcy największych miast, rzadziej natomiast mieszkańcy najmniejszych miast i wsi, gdzie społeczności są znacznie bardziej homogeniczne niż w dużych aglomeracjach. Częściej od innych czuły się dyskryminowane osoby z wyższym wykształceniem. Powstaje pytanie, czy wynika to z większej wobec nich nietolerancji, czy też bardziej rozbudzonej w tych grupach świadomości przysługujących im praw i większej wrażliwości na oznaki dyskryminacji.

Interesujące są różnice terytorialne. Województwami o najwyższym wskaźniku poczucia dyskryminacji są w 2007 r. opolskie, mazowieckie i lubelskie. Najrzadziej dyskryminowani czują się mieszkańcy województwa lubuskiego.

Inną oprócz kobiet grupą pozbawioną równego dostępu do dóbr, instytucji i praw są osoby niepełnosprawne. Okazuje się jednak, że podobnie jak w przypadku kobiet, obiektywne upośledzenie społeczne niepełnosprawnych nie przekłada się wcale w tej próbie na poczucie bycia dyskryminowanym. Ale w grupie osób w wieku 31–45 lat, których niepełnosprawność wydaje się najbardziej ograniczać dostęp do rynku pracy, stwierdziliśmy jednak istotną statystycznie różnicę w zakresie poczucia dyskryminacji między niepełnosprawnymi i zdrowymi (tabela 8.3.2).

Jednak to nie osoby niepełnosprawne w średnim wieku czują się najbardziej dyskryminowane, lecz osoby, które wchodzą w konflikt z prawem (tabela 8.3.3), nadużywają alkoholu lub biorą narkotyki (tabela 8.3.4), leczą się psychiatrycznie (tabela 8.3.5), a zwłaszcza osoby samotne (tabela 8.3.6). Ta ostatnia cecha może być traktowana jako inny przejaw społecznego ostracyzmu. Poczucie dyskryminacji towarzyszy także wykluczonym społecznie, którzy z innych niż uprzedzenia powodów mają podobnie lub bardziej nawet od dyskryminowanych ograniczony dostęp do zasobów, instytucji i usług społecznych (patrz rozdz. 8.4.4).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.3.1. Czy w minionym roku był(a) Pan(i) dyskryminowany(–a) ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów? (w procentach odpowiedzi twierdzących)

Grupa społeczno-demograficzna	2007 r.	2003 r.
Ogółem	1,9	1,6
Płeć		
Mężczyźni	1,8	1,9
Kobiety	2,0	1,5
Wiek		
do 24 lat	4,2	3,5
25–34 lata	2,2	1,5
35–44 lata	1,8	2,6
45–59 lat	1,3	1,0
60–64 lata	0,7	0,2
65 i więcej lat	0,5	0,8
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys	3,3	3,0
Miasta 200–500 tys	2,3	1,8
Miasta 100–200 tys	2,6	1,6
Miasta 20–100 tys.	2,1	1,9
Miasta < 20 tys	1,5	1,1
Wieś	1,3	1,3
Województwo		
Dolnośląskie	1,3	1,8
Kujawsko-pomorskie	1,6	2,6
Lubelskie	2,4	1,1
Lubuskie	0,7	0,9
Łódzkie	1,3	0,9
Małopolskie	2,0	2,5
Mazowieckie	2,6	1,5
Opolskie	3,0	2,6
Podkarpackie	1,7	0,8
Podlaskie	1,7	2,3
Pomorskie	2,2	0,9
Śląskie	2,3	2,3
Świętokrzyskie	1,4	1,3
Warmińsko-mazurskie	1,2	2,7
Wielkopolskie	1,6	1,4
Zachodniopomorskie	2,1	0,8
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	1,3	1,2
Zasadnicze/gimnazjum	2,0	1,3
Średnie	1,7	2,0
Wyższe i policealne	2,8	2,2
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	3,1	1,8
Środkowe 50 proc.	1,5	1,5
Górny kwartyl	1,6	1,7
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	1,7	1,7
Sektor prywatny	2,0	1,3
Prywatni przedsiębiorcy	1,6	1,2
Rolnicy	1,0	0,9
Renciści	2,3	2,0
Emeryci	0,8	0,6
Uczniowie i studenci	3,95	4,1
Bezrobotni	2,3	1,4
Inni bierni zawodowo	2,3	2,6

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.3.2. Odsetek osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, które doświadczały dyskryminacji w 2007

Grupa	Cała próba	Osoby w wieku 31–45 lata
Osoby pełnosprawne	1,9	3,2
Osoby niepełnosprawne	2,1	9,8
Chi-kwadrat df Istotność	0,651 1 ni	13,116 1 0,01

Tabela 8.3.3. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby konfliktów z prawem

Liczba konfliktów z prawem w ostatnim roku	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0	1,7
1	7,2
2	4,3
3	25,6
Chi-kwadrat df Istotność	192,910 3 0,000

Tabela 8.3.4. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby uzależnień od alkoholu i/lub narkotyków

Uzależnienia od alkoholu i/lub narkotyków	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0 (brak uzależnienia)	1,7
1 (tylko od alkoholu lub tylko od narkotyków)	4,5
2 (i od alkoholu, i od narkotyków)	16,7
Chi-kwadrat df Istotność	90,222 2 0,000

Tabela 8.3.5. Odsetek osób korzystających z porad psychiatry lub psychologa wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Korzystanie z porad psychiatry lub psychologa	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	4,6	18,1
Chi-kwadrat df Istotność	92,889 1 0,000	

Tabela 8.3.6. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Poczucie osamotnienia	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	20,2	47,5
Chi-kwadrat df Istotność	105,763 1 0,000	

Odrębną kategorią osób, które mogą być dyskryminowane w Polsce, gdzie ogromną większość stanowią praktykujący katolicy, są ateiści, a w kategoriach naszych wskaźników – osoby niebiorące udziału w

© Rada Monitoringu Społecznego

uroczystościach religijnych. I tak w istocie jest, ale okazuje się, że także osoby usposobione dewocyjnie – uczęszczające do kościoła częściej niż cztery razy w miesiącu – są narażone ponadprzeciętnie na dyskryminację (tabela 8.3.7).

Tabela 8.3.7. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Częstość uczestniczenia w uroczystościach religijnych w miesiącu	**Odsetek doświadczających dyskryminacji**
0	3,0
1–3	1,3
4	1,3
> 4	2,3
Chi-kwadrat df Istotność	39,142 3 0,000

Dane z *Diagnozy* dowodzą, że w Polsce głównymi przesłankami dyskryminacji społecznej są odstępstwa od większościowej normy w zakresie uzależnień od alkoholu i narkotyków, zaburzeń psychicznych, naruszeń prawa i praktyk religijnych. W nieznacznym natomiast stopniu dyskryminację odczuwają osoby niepełnosprawne i kobiety.

8.4. Trzy typy wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

Związki między poszczególnymi kryteriami wykluczenia, takimi m.in. jak wyżej omówione (ubóstwo, bezrobocie, dyskryminacja społeczna) są stosunkowo słabe. Trudno zatem mówić o jednym spójnym syndromie wykluczenia. Dowodzi tego także analiza czynnikowa 11 dość oczywistych barier w uczestniczeniu w pełni w głównym nurcie życia społecznego: podeszłego wieku, samotności, ubóstwa, mieszkania na wsi, niskiego wykształcenia własnego i ojca, uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, konfliktów z prawem, poczucie dyskryminacji, niepełnosprawności, i bezrobocia. We wszystkich czterech rundach badania, w 2000, 2003, 2005 i w 2007 r., te 11 kryteriów układało się konsekwentnie w trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie ponad 40 proc. wariancji (tabela 8.4.1). Pierwszy z nich nazwać można wykluczeniem strukturalnym; definiują go przede wszystkim: miejsce zamieszkania (wieś), niskie wykształcenie własne i ojca, a także skorelowane i prawdopodobnie zależne od tych zmiennych dochody na osobę w gospodarstwie domowym poniżej granicy ubóstwa. Drugi czynnik – wykluczenie fizyczne – wyznacza przede wszystkim podeszły wiek życia i inwalidztwo, a także – w mniejszym stopniu – niskie wykształcenie ojca (osoby starsze miały zazwyczaj rodziców gorzej wykształconych). Z wykluczeniem fizycznym, związanym ze sprawnością organizmu, negatywnie skorelowany był do 2005 r. status bezrobotnego (prawdopodobieństwo bycia bezrobotnych było większe w grupie niewykluczonych fizycznie), ale po spadku stopy bezrobocia status bezrobotnego przestał wyróżniać osoby niewykluczone fizycznie, a zaczął wyróżniać osoby wykluczone strukturalnie. Do 2003 r. wykluczenie fizyczne obniżało prawdopodobieństwo bycia ubogim. Wynikało to przypuszczalnie z faktu, że emeryci i ogólnie osoby starsze, z wyjątkiem rencistów, mają przeciętnie wyższe od innych grup społecznych dochody na osobę (patrz rozdz. 4.1.1). Od 2005 r. ta negatywna zależność między wykluczeniem fizycznym i ubóstwem zniknęła, co może oznaczać względne ubożenie osób w podeszłym wieku. Trzeci czynnik, który nazwać można wykluczeniem normatywnym, tworzą takie kryteria, jak nadużywanie alkoholu lub przyjmowanie narkotyków, konflikt z prawem, samotność i bycie ofiarą dyskryminacji ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów.

Zasadność określenia pierwszego czynnika mianem wykluczenia strukturalnego potwierdza analiza stałości w czasie. Interkorelacje pierwszego czynnika z czterech pomiarów, w 2000, 2003, 2005 i 2007 r., są wysokie i zarazem najbardziej stabilne: po upływie siedmiu lat współczynnik korelacji nieznacznie tylko spada z 0,804 do 0,73. (tabela 8.4.2). W przypadku drugiego czynnika – wykluczenia fizycznego – odpowiednie współczynniki korelacji także są wysokie i wynoszą 0,82 i 0,573. Analiza przepływów pokazuje jednak, że najbardziej trwałym rodzajem wykluczenia jest wykluczenie fizyczne (patrz rozdz. 8.4.2), co jest zrozumiałe z uwagi na rodzaj barier, które je wyznaczają (wiek życia, niepełnosprawność). Najmniej stałą kategorią jest wykluczenie normatywne, zależne w znacznym stopniu od starań jednostki; współczynnik korelacji tego wskaźnika między dwoma ostatnimi pomiarami wynosi 0,416, a między pomiarem pierwszym i czwartym już tylko 0,193 (spadek o ponad połowę). Nie oznacza to jednak, że wykluczenie któregokolwiek typu, w tym i strukturalne czy fizyczne, jest niedowołalnym wyrokiem. Z każdego typu wykluczenia można wyjść, w tym sensie, że poprawie mogą ulec niektóre z przesłanek, oczywiście, nie wiek, wykształcenie ojca czy pewne rodzaje niepełnosprawności, ale można przestać być

© Rada Monitoringu Społecznego

samotnym, podnieść poziom swojego wykształcenia, wyjść z alkoholizmu czy narkomanii, przestać wchodzić w konflikt z prawem, znaleźć pracę i zacząć więcej zarabiać.

Tabela 8.4.1. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją varimax

Kryteria	**Czynniki**											
	Wykluczenie strukturalne				**Wykluczenie fizyczne**				**Wykluczenie normatywne**			
	2000	**2003**	**2005**	**2007**	**2000**	**2003**	**2005**	**2007**	**2000**	**2003**	**2005**	**2007**
Wiek 50+ lat					0,75	0,78	0,79	0,78				
Samotność									0,33	0,43	0,53	0,50
Ubóstwo	0,47	0,50	0,69	0,72	–0,51	–0,47						
Mieszkanie na wsi	0,68	0,65	0,61	0,63								
Wykształcenie poniżej średniego	0,71	0,71	0,68	0,62				0,38				
Wykształcenie ojca – podstawowe lub niżej	0,66	0,60	0,40	0,31	0,33	0,44	0,61	0,69				
Uzależnienie (alkohol, narkotyki)									0,53	0,65	0,67	0,64
Konflikt z prawem									0,71	0,67	0,60	0,63
Poczucie dyskryminacji									0,62	0,48	0,45	0,49
Niepełnosprawność					0,60	0,60	0,61	0,62				
Bezrobocie			0,35	0,36	–0,57	–0,48	–0,40			0,32		
R^2 x 100	**16,0**	**15,1**	**14,4**	**14,3**	**14,6**	**15,2**	**16,5**	**16,0**	**11,4**	**12,1**	**11,9**	**12,5**

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3; po roku 2000 wykluczenie fizyczne było czynnikiem pierwszym – wyjaśniającym największą część wariancji

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.4.2. Współczynniki korelacji Pearsona między wskaźnikami trzech typów wykluczenia w czterech rundach

		wykluczenie strukturalne 2007	wykluczenie normatywne 2007	wykluczenie fizyczne 2005	wykluczenie strukturalne 2005	wykluczenie normatywne 2005	wykluczenie fizyczne 2003	wykluczenie strukturalne 2003	wykluczenie normatywne 2003	wykluczenie fizyczne 2000	wykluczenie strukturalne 2000	wykluczenie normatywne 2000
wykluczenie fizyczne 2007	Korelacja Pearsona	,000	,000	**,822**	,159	,004	**,707**	,349	,035	**,573**	,404	,067
	Istotność (dwustronna)	1,000	1,000	,000	,000	,788	,000	,000	,023	,000	,000	,001
	N	11143	11143	4002	4002	4002	4142	4142	4142	2263	2263	2263
wykluczenie strukturalne 2007	Korelacja Pearsona		,000	–,086	**,804**	,003	–,207	**,761**	,022	–,297	**,730**	,014
	Istotność (dwustronna)		1,000	,000	,000	,867	,000	,000	,151	,000	,000	,520
	N		11143	4002	4002	4002	4142	4142	4142	2263	2263	2263
wykluczenie normatywne 2007	Korelacja Pearsona			–,038	,008	**,416**	–,029	–,033	**,313**	–,024	–,030	**,193**
	Istotność (dwustronna)			,015	,632	,000	,063	,033	,000	,253	,151	,000
	N			4002	4002	4002	4142	4142	4142	2263	2263	2263
wykluczenie fizyczne 2005	Korelacja Pearsona				,000	,000	**,780**	,205	,019	**,662**	,276	,055
	Istotność (dwustronna)				1,000	1,000	,000	,000	,194	,000	,000	,005
	N				6811	6811	4869	4869	4869	2602	2602	2602
wykluczenie strukturalne 2005	Korelacja Pearsona					,000	–,120	**,825**	,034	–,201	**,777**	,048
	Istotność (dwustronna)					1,000	,000	,000	,016	,000	,000	,015
	N					6811	4869	4869	4869	2602	2602	2602
wykluczenie normatywne 2005	Korelacja Pearsona						–,024	,003	**,348**	–,047	–,003	**,234**
	Istotność (dwustronna)						,099	,810	,000	,017	,866	,000
	N						4869	4869	4869	2602	2602	2602
wykluczenie fizyczne 2003	Korelacja Pearsona							,000	,000	**,742**	,131	,015
	Istotność (dwustronna)							1,000	1,000	,000	,000	,317
	N							9361	9361	4484	4484	4484
wykluczenie strukturalne 2003	Korelacja Pearsona								,000	–,050	**,861**	,030
	Istotność (dwustronna)								1,000	,001	,000	,047
	N								9361	4484	4484	4484
wykluczenie normatywne 2003	Korelacja Pearsona									,015	–,002	**,266**
	Istotność (dwustronna)									,303	,887	,000
	N									4484	4484	4484
wykluczenie fizyczne 2000	Korelacja Pearsona										,000	,000
	Istotność (dwustronna)										1,000	1,000
	N										6440	6440
wykluczenie strukturalne 2000	Korelacja Pearsona											,000
	Istotność (dwustronna)											1,000
	N											6440

UWAGI: wytłuszczono korelacje tych samych czynników ze sobą w poszczególnych pomiarach

© Rada Monitoringu Społecznego

8.4.1. Zakres wykluczenia w różnych grupach społecznych

Trudno określić w pełni obiektywną granicę wykluczenia, podobnie jak trudno ustalić jednoznaczny i uniwersalny próg ubóstwa czy biedy (poza, oczywiście, kryterium przetrwania biologicznego). Oba zjawiska mają charakter relatywny: można być bardziej lub mniej ubogim w porównaniu z ogólnym poziomem życia społeczeństwa i można być bardziej lub mniej wykluczonym społecznie. Dla sfery ubóstwa przyjęta została pewna granica dochodów (patrz rozdz. 8.1). Dla wykluczenia natomiast przyjęliśmy dwie granice oparte na rozkładach wartości trzech czynników definiujących typy wykluczenia. Za kryterium bycia wykluczonym przyjęliśmy wielkość dwóch odchyleń standardowych od wartości średniej danego wskaźnika, a za kryterium zagrożenia wykluczeniem – wielkość jednego odchylenia standardowego. Ponieważ kryteria te są względne, trudno oszacować, jaki odsetek Polaków jest faktycznie wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem. Można jednak pokazać, które grupy w różnych przekrojach społeczno-demograficznych charakteryzują się większą lub mniejszą skalą wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem (tabele 8.4.3 do 8.4.6).

Tabela 8.4.3. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i płeć

Płeć	**Typ wykluczenia**							
	Strukturalne		**Fizyczne**		**Normatywne**		**Ogółem**	
	Zagro–żeni	**Wyklu–czeni**	**Zagro–żeni**	**Wyklu–czeni**	**Zagro–żeni**	**Wyklu–czeni**	**Zagro–żeni**	**Wyklu–czeni**
Mężczyźni	14,0	1,8	15,9	4,9	16,8	8,4	35,4	12,5
Kobiety	12,7	1,8	16,6	5,2	5,4	3,5	28,6	9,2
Ogółem	**13,3**	**1,8**	**16,3**	**5,1**	**10,5**	**5,7**	**31,7**	**10,7**
Chi-kwadrat*		3,970		1,063		368,900	65,163	35,226
df		1		1		1	1	1
Istotność		0,05		ni.		0,000	0,000	0,000

* w odniesieniu do poszczególnych typów wykluczenia dotyczy zagrożenia

Tabela 8.4.4. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i grupę społeczno-ekonomiczną gospodarstwa domowego

Grupa społeczno--ekonomiczna	**Typ wykluczenia**							
	Strukturalne		**Fizyczne**		**Normatywne**		**Ogółem**	
	Zagro–żeni	**Wyklu–czeni**	**Zagro–żeni**	**Wyklu–czeni**	**Zagro–żeni**	**Wyklu–czeni**	**Zagro–żeni**	**Wyklu–czeni**
Pracownicy	11,1	1,7	6,5	1,7	12,0	6,1	23,4	8,1
Rolnicy	35,6	2,4	19,0	4,4	7,9	3,3	46,1	7,6
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	25,0	1,6	18,5	5,5	7,6	3,5	42,2	9,4
Emeryci	7,8	,9	33,3	10,6	6,4	4,0	39,3	13,6
Renciści	16,8	2,6	44,3	18,2	8,4	5,6	54,9	23,3
Pracujący na własny rachunek	5,8	,4	5,6	1,5	13,3	7,0	18,8	7,2
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	41,1	11,0	9,9	2,3	22,9	15,4	54,8	23,8
Chi-kwadrat*		688,611		1375,902		139,008	719,435	285,410
Df		6		6		6	6	6
Istotność		0,000		0,000		0,000	0,000	0,000

* w odniesieniu do poszczególnych typów wykluczenia dotyczy zagrożenia

Jeśli chodzi o grupę społeczno-ekonomiczną, wykluczenie strukturalne jest najczęstsze w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (niemal w 11 proc. z nich są wykluczeni, a w 41 proc. zagrożeni wykluczeniem) (tabela 8.4.4). Interesujący jest przypadek gospodarstw rolników, gdzie odsetek wykluczonych strukturalnie jest znikomy przy wysokim poziomie zagrożonych wykluczeniem (zamieszkiwanie na wsi i niski poziom wykształcenia oraz ubóstwo stanowiły główne wskaźniki tego typu wykluczenia). Oznacza to, że członkowie gospodarstw rolnych mają duże szanse na pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym poprzez poprawę dwóch wskaźników, z których każdy w pewnej mierze zależeć może od polityki intergacyjnej państwa – dochodów i wykształcenia. Dochody rolników już zaczęły się podnosić dzięki dopłatom bezpośrednim z Unii, a wysokie aspiracje edukacyjne rodzin chłopskich pozwalają sądzić, że przy bardziej efektywnej polityce wyrównywania szans edukacyjnych między miastem a wsią także i ten wskaźnik powinien w przyszłości ulec poprawie.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykluczenie fizyczne i zagrożenie tym wykluczeniem jest największe – co nie dziwi – w gospodarstwach rencistów, a w następnej kolejności emerytów (też nie dziwi – podeszły wiek). Wykluczenie normatywne, a także zagrożenie tym wykluczeniem jest największe w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Generalnie i zagrożenie, i wykluczenie fizyczne łącznie największe jest w gospodarstwach rencistów i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, a najmniejsze w gospodarstwach domowych pracujących na własny rachunek i pracowników.

W przekroju typu gospodarstwa bezwzględnie największe ryzyko wykluczenia strukturalnego mają małżeństwa z 3 i większą liczbą dzieci (34 proc. zagrożonych i 4 proc. wykluczonych), a najmniejsze w gospodarstwach nierodzinnych jednoosobowych i małżeństw bez dzieci (tabela 8.4.5). W przeciwieństwie do ryzyka wykluczenia strukturalnego, ryzyko wykluczenia fizycznego największe jest w gospodarstwach nierodzinnych jednoosobowych, najmniejsze natomiast w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych. Wykluczenie normatywne zagraża przede wszystkim gospodarstwom nierodzinnym wieloosobowym i rodzinom niepełnym. Ogólnie zagrożonych i wykluczonych społecznie jest najwięcej w gospodarstwach nierodzinnych jednoosobowych, rodzin niepełnych i małżeństw wielodzietnych.

Tabela 8.4.5. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowego

Typ gospodarstwa	Typ wykluczenia							
	Strukturalne		Fizyczne		Normatywne		Ogółem	
	Zagro–żeni	Wyklu–czeni	Zagro–żeni	Wyklu–czeni	Zagro–żeni	Wyklu–czeni	Zagro–żeni	Wyklu–czeni
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	2,8	,2	29,6	11,4	7,7	3,5	33,1	13,3
Małżeństwa z 1 dzieckiem	6,5	1,1	12,4	3,3	11,3	5,2	24,2	8,2
Małżeństwa z 2 dzieci	13,5	1,8	6,4	1,8	10,8	5,4	23,0	7,3
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	34,3	4,1	6,0	0,9	11,3	6,9	40,2	10,1
Rodziny niepełne	13,5	2,1	17,3	3,7	13,5	9,3	36,0	13,4
Wielorodzinne	21,8	3,2	18,0	5,2	9,0	4,8	37,5	10,9
Nierodzinne Jednoosobowe	1,8	0,3	39,2	13,7	10,0	7,0	42,7	18,2
Wieloosobowe	7,1	2,8	18,4	6,4	15,5	7,0	31,1	13,4
Chi-kwadrat*		970,627		797,819		35,101	285,257	118,689
df		7		7		7	7	7
Istotność		0,000		0,000		0,000	0,000	0,000

* w odniesieniu do poszczególnych typów wykluczenia dotyczy zagrożenia

Tabela 8.4.6. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia w przekroju wojewódzkim

Województwo	Typ wykluczenia							
	Strukturalne		Fizyczne		Normatywne		Ogółem	
	Zagro–żeni	Wyklu–czeni	Zagro–żeni	Wyklu–czeni	Zagro–żeni	Wyklu–czeni	Zagro–żeni	Wyklu–czeni
Dolnośląskie	14,5	3,1	14,6	5,0	9,4	4,9	29,7	10,8
Kujawsko-pomorskie	17,8	2,8	14,8	3,5	11,1	6,1	33,2	10,2
Lubelskie	17,6	1,4	25,4	10,5	10,9	6,0	43,4	15,6
Lubuskie	11,0	1,3	19,0	6,0	10,6	5,3	31,9	11,0
Łódzkie	13,2	1,0	16,6	5,6	9,2	5,4	33,2	11,0
Małopolskie	14,4	1,0	19,2	9,1	10,0	6,0	35,0	13,9
Mazowieckie	11,8	2,2	15,3	3,8	11,6	6,7	32,0	10,9
Opolskie	13,9	1,4	14,3	3,4	9,6	5,5	29,4	8,1
Podkarpackie	21,6	2,8	15,2	4,3	9,8	5,0	36,9	10,7
Podlaskie	14,7	1,7	21,0	7,1	12,5	5,7	38,0	12,4
Pomorskie	9,0	1,3	11,8	2,8	11,4	6,2	26,2	9,2
Śląskie	6,4	0,9	10,7	2,3	10,7	6,7	20,7	7,9
Świętokrzyskie	17,5	2,5	23,3	6,7	7,4	4,0	35,8	10,7
Warmińsko-mazurskie	19,5	3,6	19,7	7,3	13,2	7,7	40,0	15,6
Wielkopolskie	9,7	0,9	15,9	3,1	9,3	3,2	28,4	6,3
Zachodniopomorskie	16,3	3,3	17,5	6,1	11,0	5,5	34,6	12,7
Chi-kwadrat*		158,961		113,627		16,231	195,100	83,551
df		15		15		15	15	15
Istotność		0,000		0,000		ni.	0,000	0,000

* w odniesieniu do poszczególnych typów wykluczenia dotyczy zagrożenia

© Rada Monitoringu Społecznego

W przekroju wojewódzkim zróżnicowanie wskaźników wykluczenia jest stosunkowo niewielkie. Wyróżniają się jednak województwa wschodnie, gdzie ogólne zagrożenie wykluczeniem i wykluczenie jest wyższe niż w innych regionach kraju. Największe wykluczenie jest w województwach warmińsko-mazurskim i lubelskim, a najmniejsze w województwach śląskim, opolskim i wielkopolskim.

8.4.2. Trwałość wykluczenia

Trwałość wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem nie jest w Polsce, podobnie jak trwałość ubóstwa, zbyt duża. Mimo bardzo wysokich korelacji między pomiarami wskaźników wykluczenia strukturalnego i fizycznego, także i te typy wykluczenia charakteryzuje mała stałość w czasie. Z grupy osób zagrożonych wykluczeniem strukturalnym w 2005 r. pozostało zagrożonymi tym wykluczeniem w 2007 r. 56 proc., a wykluczeni strukturalnie w 2005 r. pozostali wykluczonymi strukturalnie po dwóch latach w 24 proc. zaledwie. Większą trwałość ma wykluczenie fizyczne, jako że wyznaczają je głównie bariery, których nie można uchylić i które z upływem czasu raczej narastają niż słabną (np. wiek i niepełnosprawność). Spośród wykluczonych fizycznie w 2005 r. pozostało w tej grupie w 2007 r. 54 proc. badanych.

Między 2000 i 2007 r. liczba zagrożonych wykluczeniem któregokolwiek typu spadła o 10 proc., ale odsetek wykluczonych wzrósł o 16 proc. (tabela 8.4.7). Między rokiem 2003 i 2007 zmiany były mniejsze, ale szły w tym samym kierunku (spadek zagrożonych wykluczeniem o 9 proc. i wzrost wykluczonych o 5 proc., tabela 8.4.8). Najbardziej negatywne zmiany zaszły jednak w ostatnich dwóch latach, gdy wzrósł nie tylko odsetek wykluczonych (o 13 proc.), ale także zagrożonych jakimkolwiek typem wykluczenia (o 19 proc., tabela 8.4.9). Tak więc bilans wejść i wyjść ze sfery wykluczenia jest negatywny w każdym okresie porównawczym od roku 2000, a bilans wejść i wyjść ze sfery zagrożenia wykluczeniem choć w dłuższym horyzoncie czasowym pozytywny, w ostatnich dwóch latach znacznie się pogorszył: zagrożonych wykluczeniem było w tym roku dużo więcej niż w roku 2005. Należy jednak pamiętać, że w próbie panelowej badani są z pomiaru na pomiar coraz starsi i w związku z tym rośnie odsetek osób przekraczających jedno z kryteriów wykluczenia fizycznego (51 lat).

Tabela 8.4.7. Mobilność badanych ze względu na przynależność do grupy zagrożonych jakimkolwiek wykluczeniem i wykluczonych w próbie panelowej w latach 2000 i 2007

(proc.)

Wyszczególnienie	Niezagrożeni wykluczeniem w 2007 r.	Zagrożeni wykluczeniem w 2007	Ogółem
Niezagrożeni wykluczeniem w 2000 r	46,9	11,0	**57,9**
Zagrożeni wykluczeniem w 2000 r.	15,2	26,9	**42,1**
Ogółem	**62,1**	**37,9**	**100,0**
	Niewykluczeni w 2007 r.	**Wykluczeni w 2007 r**	**Ogółem**
Niewykluczeni w 2000 r.	82,9	9,7	**92,6**
Wykluczeni w 2000 r.	5,2	2,2	**7,4**
Ogółem	**88,1**	**11,9**	**100,0**

Tabela 8.4.8. Mobilność badanych ze względu na przynależność do grupy zagrożonych jakimkolwiek wykluczeniem i wykluczonych w próbie panelowej w latach 2003 i 2007

(proc.)

Wyszczególnienie	Niezagrożeni wykluczeniem w 2007 r.	Zagrożeni wykluczeniem w 2007	Ogółem
Niezagrożeni wykluczeniem w 2003 r	49,2	14,0	**63,3**
Zagrożeni wykluczeniem w 2003 r.	16,6	20,2	**36,7**
Ogółem	**65,8**	**34,2**	**100,0**
	Niewykluczeni w 2007 r.	**Wykluczeni w 2007 r**	**Ogółem**
Niewykluczeni w 2005 r.	81,9	7,4	**89,3**
Wykluczeni w 2005 r.	7,0	3,7	**10,7**
Ogółem	**88,8**	**11,2**	**100,0**

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.4.9. Mobilność badanych ze względu na przynależność do grupy zagrożonych jakimkolwiek wykluczeniem i wykluczonych w próbie panelowej w latach 2005 i 2007

(proc.)

Wyszczególnienie	Niezagrożeni wykluczeniem w 2007 r.	Zagrożeni wykluczeniem w 2007	Ogółem
Niezagrożeni wykluczeniem w 2005 r	55,7	16,1	**71,8**
Zagrożeni wykluczeniem w 2005 r.	11,0	17,2	**28,2**
Ogółem	**66,7**	**33,3**	**100,0**
	Niewykluczeni w 2007 r.	**Wykluczeni w 2007 r**	**Ogółem**
Niewykluczeni w 2005 r.	83,6	7,0	**90,6**
Wykluczeni w 2005 r.	5,8	3,6	**9,4**
Ogółem	**89,4**	**10,6**	**100,0**

Analiza mobilności w zakresie poszczególnych typów wykluczenia w ostatnich latach – 2003–2007 (tabele 8.4.10–8.4.12) dowodzi, że najgorszy jest bilans wejść i wyjść ze sfery wykluczenia normatywnego, co niewątpliwie ma związek ze wzrostem w tym czasie wskaźnika uzależnień, zwłaszcza alkoholizmu (patrz rozdz. 5.10.4.2). Odsetek zagrożonych wykluczeniem normatywnym wzrósł w latach 2003–2007 o 21 proc., a wykluczonych normatywnie aż o ponad 1/3 (tabela 8.4.12). W przypadku wykluczenia strukturalnego wzrost odsetka wykluczonych był, co prawda, jeszcze większy (43 proc.), ale przy dużo niższym poziomie tego wskaźnika i przy znacznym spadku odsetka zagrożonych (o 21 proc., tabela 8.4.10). Bilans zagrożonych wykluczeniem fizycznym jest zerowy, a wykluczonych fizycznie umiarkowanie dodatni (spadek o 8 proc., tabela 8.4.11).

Tabela 8.4.10. Mobilność badanych ze względu na przynależność do grupy zagrożonych wykluczeniem strukturalnym i wykluczonych strukturalnie w próbie panelowej w latach 2003 i 2007

(proc.)

Wyszczególnienie	Niezagrożeni wykluczeniem strukturalnym w 2007 r.	Zagrożeni wykluczeniem strukturalnym w 2007	Ogółem
Niezagrożeni wykluczeniem strukturalnym w 2003 r	76,0	6,3	**82,2**
Zagrożeni wykluczeniem strukturalnym w 2003 r.	10,0	7,8	**17,8**
Ogółem	**86,0**	**14,0**	**100,00**
	Niewykluczeni strukturalnie w 2007 r.	**Wykluczeni strukturalnie w 2007 r**	**Ogółem**
Niewykluczeni strukturalnie w 2003 r.	96,8	1,7	**98,6**
Wykluczeni strukturalnie w 2003 r.	1,2	0,3	**1,4**
Ogółem	**98,0**	**2,0**	**100,0**

Tabela 8.4.11. Mobilność badanych ze względu na przynależność do grupy zagrożonych wykluczeniem fizycznym i wykluczonych fizycznie w próbie panelowej w latach 2003 i 2007

(proc.)

Wyszczególnienie	Niezagrożeni wykluczeniem fizycznym w 2007 r.	Zagrożeni wykluczeniem fizycznym w 2007	Ogółem
Niezagrożeni wykluczeniem fizycznym w 2003 r	70,8	9,2	**80,0**
Zagrożeni wykluczeniem fizycznym w 2003 r.	9,6	10,4	**20,0**
Ogółem	**80,4**	**19,6**	**100,0**
	Niewykluczeni fizycznie w 2007 r.	**Wykluczeni fizycznie w 2007 r**	**Ogółem**
Niewykluczeni fizycznie w 2003 r.	90,8	3,0	**93,8**
Wykluczeni fizycznie w 2003 r.	3,5	2,8	**6,2**
Ogółem	**94,3**	**5,7**	**100,0**

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.4.12. Mobilność badanych ze względu na przynależność do grupy zagrożonych wykluczeniem normatywnym i wykluczonych normatywnie w próbie panelowej w latach 2003 i 2007

(proc.)

Wyszczególnienie	Niezagrożeni wykluczeniem normatywnym w 2007 r.	Zagrożeni wykluczeniem normatywnym w 2007	Ogółem
Niezagrożeni wykluczeniem normatywnym w 2003 r	85,8	6,6	**92,3**
Zagrożeni wykluczeniem normatywnym w 2003 r.	4,9	2,7	**7,7**
Ogółem	**90,7**	**9,3**	**100,0**
	Niewykluczeni normatywnie w 2007 r.	**Wykluczeni normatywnie w 2007 r.**	**Ogółem**
Niewykluczeni normatywnie w 2003 r.	92,1	4,2	**96,2**
Wykluczeni normatywnie w 2003 r.	2,8	0,9	**3,8**
Ogółem	**94,9**	**5,1**	**100,0**

8.4.3. Wykluczenie a dobrostan psychiczny

Czynniki ryzyka wykluczenia są potencjalnie zagrażające dla ładu społecznego. Dla żadnego odpowiedzialnego polityka nie mogą być obojętne takie zjawiska, jak wysoka stopa bezrobocia (tutaj jednak problematycznie groźna), znaczny odsetek inwalidów, wysoki wskaźnik przestępczości czy duża skala ubóstwa. Nie oznacza to jednak automatycznie negatywnego wpływu wykluczenia zdefiniowanego poprzez te czynniki na subiektywną jakość życia (dobrostan psychiczny). Bezrobotni, ubodzy, niepełnosprawni i przestępcy nie muszą wcale być mniej szczęśliwi, bardziej depresyjni czy słabiej motywowani do życia niż pracujący, bogaci, pełnosprawni i uczciwi obywatele. Badania światowe dowodzą bowiem, że obiektywne warunki życia mają znikomy wpływ na dobrostan psychiczny (Andrews, Withey, 1976, Campbell, Converse, Rodgers, 1976; Czapiński, 1992, 2001a, 2004a; Myers, 1993). Biedni okazują się nieco tylko mniej szczęśliwi od bogatych, starzy tak samo szczęśliwi jak młodzi, wykształceni przeciętnie odrobinę szczęśliwsi od niewykształconych. Jedynie stan cywilny i zdrowie (ale tylko subiektywna jego ocena, nie zaś obiektywna diagnoza medyczna) konsekwentnie i wyraźnie różnicują poziom dobrostanu psychicznego. Osoby żyjące samotnie, zwłaszcza owdowiałe i rozwiedzione, oraz uważające się za schorowane są dużo mniej szczęśliwe od tych, które żyją w związku małżeńskim i czują się zdrowe. O ile jednak władze państwowe mogą zwiększać poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego i tą drogą zadowolenie ze stanu własnego zdrowia obywateli, o tyle niewielki mają wpływ na relacje interpersonalne i związany z nimi stan cywilny obywateli. Tym samym niewielki mają potencjalny wpływ na poczucie szczęścia obywateli.

Również zmiana sytuacji życiowej nie skutkuje zazwyczaj trwałą zmianą dobrostanu psychicznego. Na przykład w USA, Japonii, Wielkiej Brytanii i w większości innych krajów rozwiniętych poczucie szczęścia i zadowolenie z życia nie zmienia się od dziesiątków lat mimo ciągłego wzrostu gospodarczego.

Jednakże w Polsce związek między obiektywnymi warunkami życia i dobrostanem psychicznym jest dużo silniejszy niż w innych, zamożniejszych krajach (Czapiński, 1996, 2001b). Można zatem oczekiwać, że również wykluczenie społeczne będzie miało w naszym społeczeństwie znaczący wpływ na subiektywną jakość życia. Aby to sprawdzić, obliczono za pomocą równań regresji wielokrotnej wartość predyktywną czynników określających trzy typy wykluczenia dla różnych miar dobrostanu psychicznego.

Tabela 8.4.13. Wyniki analizy regresji wielokrotnej trzech typów wykluczenia na trzy wskaźniki dobrostanu psychicznego

Predyktor	Wola życia			Ogólny dobrostan subiektywny			Depresja		
	Beta	**p**	R^2	**Beta**	**p**	R^2	**Beta**	**p**	R^2
Wykluczenie strukturalne	–0,074	0,000		–0,156	0,000		0,002	ni.	
Wykluczenie fizyczne	–0,150	0,000		–0,270	0,000		0,613	0,000	
Wykluczenie normatywne	–0,308	0,000	0,122	–0,301	0,000	0,188	0,106	0,000	0,387

W zakresie ogólnego dobrostanu psychicznego wszystkie trzy czynniki mają podobne, przy tym dosyć duże, znaczenie we wszystkich czterech pomiarach (w 2000, 2003, 2005 i 2007 r.) i łącznie wyjaśniają w 2007 r. w zależności od wskaźnika dobrostanu od 12 do 39 procent wariancji (tabela 8.4.13). Osoby wykluczone strukturalnie, fizycznie i normatywnie mają istotnie niższy dobrostan psychiczny w porównaniu z niewykluczonymi. W zakresie woli życia (skłonności samobójczych i pragnienia życia) głównym predyktorem jest wykluczenie normatywne, a najmniejsze znaczenie ma wykluczenie strukturalne. Silny związek depresji psychicznej z wykluczeniem fizycznym wynika z wysokiej korelacji wskaźnika depresji z wiekiem życia (patrz rozdz. 5.3), stanowiącym główny wyznacznik wykluczenia fizycznego.

© Rada Monitoringu Społecznego

8.4.4. Społeczne funkcjonowanie wykluczonych

Niezależnie od tego, czy wykluczenie ze wspólnoty lub zagrożenie wykluczeniem przysparza cierpień i obniża dobrostan psychiczny, lepiej, żeby wykluczonych było jak najmniej. Lepiej dla dobra wspólnoty – jej wartości i standardów oraz szans rozwojowych. Przyjmuje się niemal za pewnik, że im mniej wykluczonych, im lepsza integracja społeczna, tym silniejsza wspólnota. W Polsce, jak już wykazaliśmy w rozdz. 6.3, z postawami i zachowaniami, które składają się na kapitał społeczny warunkujący siłę społeczeństwa obywatelskiego, nie jest dobrze. Powstaje pytanie, czy wykluczeni mogą na tym tle wypaść jeszcze gorzej, czy mogą mieć jeszcze mniej, w porównaniu z całym społeczeństwem, pozytywny stosunek do demokracji, jeszcze niższe zaufanie do innych, jeszcze mniej angażować się w dobrowolną, nieodpłatną działalność na rzecz dobra publicznego. Czy wykluczeni są gorszym gatunkiem obywateli? Fakt, że wykluczenie i zagrożenie wykluczeniem nie jest w Polsce atrybutem trwałym, sugerowałby, że ci, którzy znaleźli się na marginesie głównego nurtu życia społecznego, nie różnią się – poza, oczywiście, cechami definicyjnymi wykluczenia – w znaczącym stopniu od reszty społeczeństwa. Jeśli tak by w istocie było, to polityka integracyjna miałaby zdecydowanie lepsze rokowania.

Okazuje się jednak, że wykluczenie, zwłaszcza wykluczenie strukturalne idzie w parze z niższym od przeciętnego kapitałem społecznym (tabela 8.4.14). Wszystkie cząstkowe, wybrane do tej analizy wskaźniki kapitału społecznego (udział w wyborach samorządowych, przynależność do organizacji, pozytywny stosunek do demokracji i udział w pracach na rzecz społeczności lokalnej) też ujemnie korelują ze wskaźnikami wykluczenia. Najsilniej z wykluczeniem strukturalnym i fizycznym wiąże się negatywny stosunek do demokracji (tabela 8.4.15), co wynika przypuszczalnie z poczucia krzywdy przypisywanej zmianie sytemu w 1989 r. Rzeczywiście, stosunkowo silna jest korelacja między wskaźnikami wykluczenia – właśnie strukturalnego i fizycznego – z negatywną oceną wpływu transformacji na własne życie badanych (odpowiednie współczynniki korelacji wynoszą 0,249 i 0,283). Wśród wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem strukturalnym i fizycznym istotnie wyższy niż w całej próbie jest udział osób negatywnie oceniających ten wpływ (tabele 8.4.15 i 8.4.16). W parze z tym idzie bardziej negatywna w tych grupach wykluczonych ocena całego procesu reform po 1989 r. (tabela 8.4.16).

Tabela 8.4.14. Korelacje trzech typów wykluczenia społecznego ze wskaźnikami kapitału społecznego, postaw społecznych i zamiarem emigracji

		wykluczenie strukturalne	**wykluczenie fizyczne**	**wykluczenie normatywne**
Kapitał społeczny	Korelacja Pearsona	–0,140	–0,059	–0,028
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,003
	N	11135	11135	11135
Udział w wyborach samorządowych	Korelacja Pearsona	–0,109	0,045	–0,088
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000
	N	11128	11128	11128
Przynależność do organizacji	Korelacja Pearsona	–0,124	–0,029	0,017
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,002	0,077
	N	11051	11051	11051
Stosunek do demokracji	Korelacja Pearsona	–0,199	–0,124	–0,052
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000
	N	11064	11064	11064
Zaufanie interpersonalne	Korelacja Pearsona	–0,049	–0,024	–0,027
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,012	0,005
	N	11048	11048	11048
Udział w pracach społecznych	Korelacja Pearsona	–0,036	–0,065	0,024
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,012
	N	11138	11138	11138
Dominacja	Korelacja Pearsona	–0,020	0,019	0,011
	Istotność (dwustronna)	0,037	0,040	0,241
	N	11077	11077	11077
Egalitaryzm	Korelacja Pearsona	0,145	0,003	0,007
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,735	0,446
	N	11071	11071	11071
Zamiar wyjazdu za granicę	Korelacja Pearsona	0,043	–0,228	0,121
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,000
	N	11024	11024	11024

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.4.15. Porównanie odpowiedzi wykluczonych i niewykluczonych na pytania o ocenę demokracji, postawę egalitarną, ocenę wpływu transformacji systemowej na własne życie badanych i ocenę reform w Polsce po 1989 r.

Zmienna	Niewykluczeni Procent	Wykluczeni strukturalnie		Wykluczeni fizycznie		Wykluczeni moralnie	
		Procent	Chi^2 p	Procent	Chi^2 p	Procent	Chi^2 p
Stosunek do demokracji							
Demokracja jest najlepszą formą rządów	25,2	7,6	60,850 0,000	10,7	86,088 0,000	16,6	34,452 0,000
Niekiedy rządy niedemokratyczne są lepsze	14,9	9,1		10,2		16,4	
Nie ma znaczenia	17,3	17,7		26,4		17,8	
Demokracja jest złą formą rządów	3,8	11,1		6,0		7,6	
Trudno powiedzieć	38,8	54,5		46,6		41,6	
Postawa egalitarna	81,0	88,9	6,764 0,01	82,8	0,647 ni.	80,5	0,520 ni.
Ocena wpływu transformacji na własne życie badanych							
Bardzo niekorzystny	11,2	27,8	46,096 0,000	23,3	54,904 0,000	19,2	32,173 0,000
Raczej niekorzystny	42,5	61,1		53,8		42,5	
Raczej korzystny	40,6	8,9		20,0		28,4	
Bardzo korzystny	5,7	2,2		2,9		9,9	
Ocena reform po 1989 r.							
Udały się	10,6	3,5	9,691 0,01	7,0	17,383 0,000	10,2	4,144 ni.
Nie udały się	39,5	42,9		48,1		44,2	
Trudno powiedzieć	50,0	53,5		44,9		45,6	
Poczucie dyskryminacji	0,3	0,5	2,175 ni	1,0	2,682 ni.	32,7	3391,521 0,000
Zamiar emigracji	10,6	13,6	1,352 ni.	0,3	71,903 0,000	25,6	144,222 0,000

Zrozumiałe jest, że osoby wykluczone strukturalnie, a więc względnie ubogie i z poczuciem krzywdy w wyniku zmiany systemu, opowiadają się za egalitarnym rozkładem dochodów (tabela 8.4.15). Nie spotykają się one jednak częściej z dyskryminacją niż średnio cała badana próba. Niebywale natomiast wysoki odsetek dyskryminowanych jest w grupie wykluczonych moralnie (32,7 proc. wobec 1 proc. w całej próbie). Być może to poczucie bycia dyskryminowanym jest jedną z głównych przesłanek deklarowanego przez wykluczonych moralnie zamiaru wyjazdu z kraju: ¼ z nich wobec 11 proc. w całej próbie chce emigrować (tabela 8.4.15). Rzadziej natomiast niż niewykluczeni zamiar emigracji deklarują wykluczeni fizycznie, co jest zrozumiałe ze względu na ich zaawansowany wiek i/lub niepełnosprawność. Interesujące jest natomiast to, że wykluczeni fizycznie i wykluczeni strukturalnie nie czują się wcale bardziej dyskryminowani w porównaniu z niewykluczonymi. Nie wynika z tego wcale, że nie są rzeczywiście dyskryminowani, instytucjonalnie czy ogólnie społecznie. Wspiera to przypuszczenie fakt, że kobiety, ewidentnie dyskryminowane ekonomicznie, też nie mają większego poczucia dyskryminacji od mężczyzn (patrz rozdz. 8.3).

© Rada Monitoringu Społecznego

9. PODSUMOWANIE

JANUSZ CZAPIŃSKI

Żyjemy ciągle w kulturze zawiści i nieufności. Nie wyruszyliśmy jeszcze w drogę ku społeczeństwu obywatelskiemu. Ale rozwijamy się, i to w całkiem niezłym tempie, tyle że dużo szybciej indywidualnie niż zespołowo. Wzrost dochodów osobistych przekracza dwukrotnie wskaźnik wzrostu PKB. Polacy opanowali nieźle sztukę gry z państwem i w związku z tym widzą coraz słabszy związek między tym, co robi państwo (tzw. władze), a tym, jak wygląda ich własne życie. Nie wszyscy jednak tę sztukę opanowali w takim samym stopniu i nie wszyscy jednakowo dobrze sobie radzą. Warto na zakończenie zadać ogólne pytanie: jak bardzo zróżnicowane są dzisiaj warunki i jakość życia Polaków i jak to zróżnicowanie zmieniło się w ostatnich dwóch latach, czy rozwarstwienie społeczne rośnie, czy maleje, komu wiatr w plecy, a komu w oczy, czy słabi stają się coraz słabsi, a mocni coraz mocniejsi?

Zaradność Polaków umożliwia im poprawę własnego bytu bez oglądania się na innych i niezależnie od stanu wspólnoty. Ilustracją pogłębiającego się rozwodu obywateli ze swoim państwem jest zestawienie oceny sytuacji w kraju z odsetkiem respondentów żyjących w gospodarstwach domowych, w których stałe dochody nie wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb (tabela 9.1.1). Mimo systematycznej poprawy indywidualnego bytu (ponaddwukrotny spadek ubogich gospodarstw w minionym dziesięcioleciu) pozostajemy niezadowoleni z sytuacji w kraju i chociaż w ostatnim pomiarze przybyło osób zadowolonych, to nie osiągnęliśmy pod tym względem poziomu przed ostatnim spadkiem, z 2000 r., nie mówiąc już o roku 1997 – okresie największej, choć i tak bardzo niskiej, satysfakcji obywateli ze swojego państwa (konsekwentnie od początku transformacji jest to najniższy wskaźnik satysfakcji w przekroju ponad dwudziestu różnych aspektów życia – por. rozdz. 5.2). To ilustruje doskonale, jaką drogę przeszli Polacy w poprawianiu jakości swojego życia, a jaką drogę w opinii obywateli przeszła Polska. Rozwijamy się wciąż molekularnie, a nie zespołowo. Zasadniczym tego powodem jest przypuszczalnie brak kapitału społecznego. Rosnącej zaradności indywidualnej nie towarzyszy wzrost umiejętności współpracy (por. rozdz. 6.3). A nie uczymy się współpracy bo nie ufamy innym. Jeśli chcemy, a naszym zdaniem – powinniśmy, rozwijać się zespołowo, należy pilnie wprowadzić do szkół, a nawet już do przedszkoli specjalny przedmiot, nazwijmy go umiejętności obywatelskie. Polska młodzież ma niezłą wiedzę o społeczeństwie, wygrywa pod tym względem rankingi międzynarodowe, ale jednocześnie w tych samych rankingach zajmuje ostatnie miejsce w praktycznym stosowaniu wiedzy obywatelskiej: nie potrafi się samoorganizować, współpracować, nie udziela się w ramach wolontariatu, jest tak samo „molekularna" jak jej rodzice. Potrzebne są zatem nie klasyczne lekcje z wykładem i podręcznikiem, lecz takie formy edukacji, a właściwie wychowania, które pokażą młodym Polakom konkretne korzyści wynikające z „podjęcia ryzyka" współdziałania. Bez poważnego zainwestowania w kapitał społeczny nie mamy co marzyć o tysiącach kilometrów autostrad i o *Euro 2012*.

Tabela 9.1.1. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb oraz odsetek dorosłych Polaków zadowolonych z sytuacji w kraju w latach 1992–2007

Wskaźnik	**1992 N = 3402**	**1993 N = 2306**	**1994 N = 2302**	**1995 N = 3020**	**1996 N = 2333**	**1997 N = 2094**	**2000 N = 6634**	**2003 N = 9541**	**2005 N = 8773**	**2007 N = 12637**
Odsetek respondentów w gospodarstwach, w których stałe dochody nie zaspokajają potrzeb	70,6	74,2	68,8	64,5	64,8	66,2	46,7	42,3	37,0	30,2
Odsetek osób zadowolonych z sytuacji w kraju	9,4	8,2	11,2	16,4	20,1	25,7	19,7	14,1	12,6	19,3

Źródło danych: lata 1992–1997 – Czapiński, 1998; lata 2000–2007 – *Diagnoza społeczna*

9.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych

Sprawdźmy, jak wielowymiarowa jakość życia, obejmująca najważniejsze wskaźniki omawiane wyżej oddzielnie w poszczególnych rozdziałach, stratyfikuje dziś polskie społeczeństwo; czy można mówić o jednoznacznie wygranych i przegranych, jak duże są różnice między jednymi i drugimi, i czy te różnice na różnych wymiarach jakości życia rosną, czy maleją.

Tworząc syntetyczne miary jakości życia staraliśmy się zachować równowagę między wskaźnikami obiektywnymi i subiektywnymi, a także uwzględnić możliwie największe spektrum różnorodnych aspektów.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wyróżniliśmy 8 treściowo niezależnych z założenia wymiarów, które posłużyły do skonstruowania syntetycznego, ogólnego wskaźnika jakości życia:

- **kapitał społeczny** – aktywność na rzecz środowiska lokalnego, udział w wyborach samorządowych w 2006 r. (w 2005 r. udział w referendum unijnym), udział w nieobowiązkowych zebraniach i zabieranie na nich głosu, pozytywny stosunek do demokracji, przynależność do organizacji i pełnienie w nich jakichś funkcji, przekonanie, że większości ludzi można ufać;
- **dobrostan psychiczny** – poczucie szczęścia, zadowolenie z całego dotychczasowego życia, nasilenie depresji psychicznej, ocena minionego roku;
- **dobrostan fizyczny** – liczba symptomów somatycznych występujących co najmniej przez pół miesiąca, poważna choroba w minionym roku, niepełnosprawność;
- **dobrostan społeczny** – brak poczucia osamotnienia, poczucie, że jest się kochanym i szanowanym, liczba przyjaciół;
- **poziom cywilizacyjny** – poziom wykształcenia, posiadanie nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych i obycie z nimi (telewizja satelitarna lub kablowa, laptop, komputer stacjonarny, tel. komórkowy, podłączenie do internetu, posługiwanie się komputerem, korzystanie z internetu, czynna znajomość języków obcych, posiadanie prawa jazdy;
- **dobrobyt materialny** – dochód gospodarstwa domowego na osobę, liczba posiadanych przez gospodarstwo dóbr i urządzeń od pralki automatycznej po łódź motorową i dom letniskowy (z wyłączeniem urządzeń wchodzących w skład wskaźnika poziomu cywilizacyjnego);
- **stres życiowy** – suma 6 kategorii stresu mierzonego doświadczeniami w zakresie: pracy, kontaktów z urzędami, opieki nad osobami starszymi, wychowania dzieci, relacji w małżeństwie, ekologii (mieszkanie, okolica);
- **patologie** – nadużywanie alkoholu i używanie narkotyków, wizyty u psychiatry lub psychologa, bycie sprawcą lub ofiarą łamania prawa (włamania, napady, kradzieże).

Wszystkie wskaźniki cząstkowe, w których skład wchodziły zmienne mierzone na różnych skalach, stanowiły sumę standaryzowanych zmiennych składowych. Następnie same były standaryzowane, a suma ich wielkości standaryzowanych stanowiła ogólny wskaźnik jakości życia, który na koniec także został wystandaryzowany. W tej postaci miary te mają charakter względny i pokazują jedynie położenie osób i grup w stosunku do średniej z próby.

Zanim przejdziemy do omówienia różnic społecznych w ogólnym wskaźniku jakości życia, zobaczmy, na ile wskaźniki cząstkowe są ze sobą skorelowane i czy układają się w jeden spójny syndrom, czy też – podobnie jak wskaźniki wykluczenia – tworzą kilka względnie niezależnych czynników umożliwiających poszczególnym ludziom i grupom społecznym kompensowanie braków w jednym zakresie lepszą pozycją w innych zakresach. Porównajmy także wzajemne relacje 8 wskaźników cząstkowych w dwóch pomiarach – w 2005 r. i tegorocznym.

Analiza czynnikowa z rotacją *varimax* ujawnia w obu pomiarach trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie po 60 wariancji wskaźników składowych (tabela 9.1.2). Pierwszy czynnik, który wyjaśnia największą porcję zmienności (ok. 30 proc. w obu pomiarach), określić można jako Zdrowie; definiują go głównie dobrostan fizyczny (zdrowotny), poziom cywilizacyjny, dobrostan psychiczny i – w mniejszym stopniu – dobrobyt materialny. Drugi czynnik (w 2007 był to czynnik trzeci pod względem ilości wyjaśnionej wariancji), wyjaśniający 19 proc. zmienności w 2005 r. i 12 proc. w 2007 r., definiuje głównie kapitał społeczny oraz – w mniejszym stopniu – dobrobyt materialny, poziom cywilizacyjny i stres życiowy; nazwać go można stylem życia (bardziej lub mniej otwartego na zewnątrz). Trzeci czynnik (relacje społeczne) wyjaśnia odpowiednio 13 i 18 proc. wariancji i łączy dobrostan społeczny z niskim poziomem stresu życiowego i patologii oraz dobrostanem psychicznym. Wspólnym dla dwóch pierwszych czynników wymiarem jest poziom cywilizacyjny (określa zarówno stan zdrowia, jak i styl życia), a dla stylu życia i dobrostanu społecznego wspólnym jest stres życiowy, tyle że jego ładunki z tymi czynnikami są odwrotne: bardziej cywilizowany i nastawiony na zewnątrz styl życia wiąże się z wyższym poziomem stresu, a lepsze relacje społeczne idą w parze z niższym poziomem stresu.

Tabela 9.1.2. Wyniki analizy czynnikowej wymiarów jakości życia z rotacją varimax

Wymiary jakości życia	Ładunki czynnikowe					
	Zdrowie		Styl życia		Relacje społeczny	
	2005	2007	2005	2007	2005	2007
Dobrobyt materialny	0,351	0,569	0,630	0,402		
Kapitał społeczny			0,768	0,818		
Poziom cywilizacyjny	0,629	0,749	0,510	0,359		
Dobrostan społeczny					0,711	0,711
Dobrostan fizyczny	0,861	0,789				
Dobrostan psychiczny	0,715	0,740			0,423	0,434
Stres życiowy			0,508	0,535	–0,504	–0,506
Patologie					–0,680	–0,630
Proc. wyjaśnionej wariancji	**29,2**	**30,1**	**19,2**	**12,4**	**12,5**	**18,4**

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3.

© Rada Monitoringu Społecznego

Ten układ wyników potwierdza tezę, że nie ma dziś w Polsce jednego wymiaru jakości życia. Zatem ci, którym nie wiedzie się materialnie, nie są zbyt nowocześni i wykazują małą aktywność społeczną, mogą mimo to cieszyć się innymi względami losu – wolnością od patologii i dużym wsparciem społecznym.

Stwierdzona wyżej względna niezależność trzech czynników jakości życia na poziomie indywidualnym – w przypadku poszczególnych ludzi – może jednak znikać lub zmniejszać się radykalnie w przekroju grup społecznych. Niewykluczone, że jedne segmenty społeczeństwa są jak Hiob dotknięte wszelkimi nieszczęściami, a inne cieszą się dobrym życiem pod każdym względem. Aby sprawdzić, czy tak istotnie jest, określiliśmy pozycję 95. grup wyróżnionych ze względu na 9 nie w pełni rozłącznych kryteriów demograficzno-społecznych (wiek, płeć, poziom wykształcenia, dochód na osobę w gospodarstwie, klasa miejscowości zamieszkania, województwo, typ rodziny, status społeczno-zawodowy, zawód obecnie wykonywany i posiadanie dzieci na utrzymaniu) na ogólnym i ośmiu szczegółowych wymiarach jakości życia. Wyniki prezentuje tabela 9.1.3 (ogólny wskaźnik jakości życia w 2005 i 2007 r.) oraz tabele 1–8 w Aneksie 6 (cząstkowe wskaźniki jakości życia w 2007 r.).

Mimo zróżnicowania pozycji wybranych grup na poszczególnych wymiarach, ogólny wskaźnik jakości życia wyraźnie pokazuje, komu w Polsce żyje się obecnie dobrze, a komu źle. Do beneficjentów III RP należą niewątpliwie ludzie z wyższym lub co najmniej średnim wykształceniem, wysokimi dochodami, młodzi, przedsiębiorcy, mieszkańcy Gdańska, Warszawy i województwa pomorskiego. Zdecydowanie najmarniejsze życie wiodą renciści, osoby owdowiałe, samotne, rozwiedzione, w podeszłym wieku, bezrobotne, ubogie, kiepsko wykształcone, mieszkające we wschodnich województwach.

Pojawia się wszak pytanie, na ile te różnice są trwałe – czy utrzymują się na stałym poziomie, rosną, czy być może maleją? Porównanie danych z dwóch ostatnich pomiarów dowodzi zasadniczej stałości rankingu jakości życia. Nieliczne tylko grupy zmieniły swoje położenie w stopniu, który uznać można za istotny statystycznie Do czołówki awansowali menedżerowie (menedżerowie dużych firm z 11. na 4. miejsce, a menedżerowie małych firm z 19. na 11. miejsce). Awansowali również przedsiębiorcy. Swoją pozycję poprawili mieszkańcy Warszawy, zmniejszając radykalnie dystans do Gdańska, który w 2005 przodował bezkonkurencyjnie w zakresie jakości życia w grupie 10 największych polskich miast. Zmniejszyła się także różnica między Gdańskiem i całym województwem pomorskim, które przesunęło się w górę o 9 miejsc. Spadł natomiast (z 22. na 30. miejsce) Poznań, a także województwo wielkopolskie (o 5 miejsc).

W rozdziale 4.8 przedstawiony został ranking województw ze względu na taksonomiczną miarę warunków życia gospodarstw domowych w 2007 r. Zestawienie obu rankingów daje dość zaskakujące wyniki. Generalnie stwierdzić można istotną statystycznie zgodność między nimi (*Tau b* Kendalla = 0,550, $p < 0,01$ i *rho* Spearmana = 0,732, $p < 0,01$) i w większości przypadków różnica rang nie przekracza 2, ale zauważyć też można dwie bardzo duże rozbieżności i dwie średniej wielkości (tabela 9.1.4). Pozycja województwa małopolskiego jest w zakresie materialnych warunków życia gospodarstw domowych o 7 rang niższa niż w zakresie jakości życia członków tych gospodarstw, a pozycja województwa lubelskiego jest pod względem warunków materialnych aż o 8 rang wyższa niż w zakresie jakości życia. Województwo wielkopolskie jest na wymiarze warunków o 5 miejsc niżej niż na wymiarze jakości życia, a z kolei województwo dolnośląskie odwrotnie – pod względem warunków materialnych plasuje się o 4 miejsca wyżej niż w zakresie jakości życia.

Można z tego dalekiego od doskonałości sparowania rankingów wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, pieniądze – a raczej ich brak (większość składowych zmiennych wskaźnika warunków życia oparta była na relacjonowanych przez gospodarstwa finansowych trudnościach w zaspokojeniu kilku rodzajów potrzeb) – to nie wszystko i w ogólnym obrazie jakości życia nie zawsze są one czynnikiem decydującym. Oprócz pieniędzy ważne są także relacje społeczne, stres życiowy, zagrożenia patologią itd. Po drugie, na pozycję w rankingu jakości życia niebagatelny wpływ może mieć nie tylko zestaw wskaźników, ale także sposób ich składania i ważenia. Jesteśmy dalecy od rozstrzygania, która z dwóch wykorzystanych przez nas metodologii jest trafniejsza, tzn. daje bliższy obraz prawdy. Otwarte zresztą pozostaje pytanie, co miałoby być miarą prawdy w odniesieniu do jakości życia. Spory na ten temat między naukowcami reprezentującymi różne dziedziny wiedzy trwają od dawna (por. Czapiński, 2002c, 2004b; Lewicka, 2005).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 9.1.3. Jakość życia 95 grup społeczno-demograficznych i zawodowych w Polsce w marcu 2005 i 2007 r. według wielkości wskaźnika ogólnego

Miejsce		Grupa społeczno-demograficzna	Jakość życia	
2007	2005		2007	2005
1	2	Prawnik	1,35	1,32
2	1	Nauczyciel akademicki	1,17	1,43
3	4	Informatyk	0,95	0,84
4	11	Menedżer w dużej firmie	0,93	0,58
5	6	Ekonomista	0,86	0,65
6	3	Nauczyciel	0,84	0,88
7	8	Lekarz	0,78	0,62
8	7	Wykształcenie wyższe	0,71	0,62
9	5	Policjant	0,61	0,84
10	10	Uczeń/student	0,61	0,59
11	19	Menedżer w małej firmie	0,60	0,42
12	12	Średni personel biurowy	0,58	0,56
13	13	Finansista/handlowiec	0,56	0,52
14	18	Przedsiębiorca	0,55	0,44
15	16	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,50	0,45
16	14	Pracownik obsługi biurowej	0,46	0,46
17	17	Pracownik w sektorze publicznym	0,45	0,45
18	25	Pielęgniarka	0,45	0,25
19	9	Technik	0,44	0,60
20	15	Wiek do 24 lat	0,42	0,45
21	21	Wiek 25–34 lata	0,37	0,31
22	20	Gdańsk	0,35	0,39
23	29	Warszawa	0,33	0,21
24	26	Kierowca	0,27	0,24
25	27	Kasjer	0,27	0,24
26	23	Kawaler/panna	0,25	0,29
27	24	Wykształcenie średnie	0,24	0,26
28	37	Województwo pomorskie	0,24	0,15
29	31	Białystok	0,23	0,21
30	22	Poznań	0,21	0,30
31	35	Małżeństwo 2 dzieci	0,20	0,16
32	47	Sprzedawca	0,19	0,06
33	36	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	0,18	0,16
34	32	Wrocław	0,17	0,20
35	30	Województwo wielkopolskie	0,16	0,21
36	39	Małżeństwo 1 dziecko	0,16	0,12
37	67	Operator maszyn	0,14	–0,04
38	34	Pracownik w sektorze prywatnym	0,13	0,18
39	38	Kraków	0,13	0,13
40	40	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	0,13	0,10
41	41	Kelner/kucharz (zawody pokrewne)	0,12	0,10
42	28	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,11	0,24
43	42	Województwo opolskie	0,10	0,10
44	46	Szczecin	0,10	0,07
45	48	Województwo śląskie	0,09	0,06
46	33	Górnik	0,08	0,19
47	43	Mężczyzna	0,06	0,07
48	58	Województwo mazowieckie	0,06	0,00
49	59	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	0,05	0,00
50	60	Żonaty/zamężna	0,04	0,00
51	66	Wiek 35–44 lata	0,04	–0,03
52	51	Województwo małopolskie	0,03	0,05
53	55	Stolarz (i zawód pokrewny)	0,02	0,01
54	49	Nie ma dzieci na utrzymaniu	0,01	0,06
55	54	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	0,01	0,02
56	56	Łódź	0,01	0,01
57	62	Małżeństwo 3+ dzieci	0,01	–0,01
58	68	Robotnik obróbki metali	0,01	–0,05
59	72	Rolnik	0,01	–0,10
60	44	Województwo dolnośląskie	0,00	0,07
61	61	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	0,00	0,00
62	70	Ma dzieci na utrzymaniu	0,00	–0,08
63	45	Małżeństwo bez dzieci	–0,01	0,07
64	50	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,02	0,06
65	71	Województwo podlaskie	–0,02	–0,08
66	52	Województwo podkarpackie	–0,05	0,03
67	69	Kobieta	–0,05	–0,06
68	76	Lublin	–0,06	–0,11
69	63	Województwo zachodniopomorskie	–0,08	–0,01
70	64	Województwo lubuskie	–0,08	–0,01
71	73	Województwo łódzkie	–0,08	–0,10
72	53	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	–0,11	0,03
73	74	Wieś	–0,11	–0,11
74	77	Województwo kujawsko-pomorskie	–0,11	–0,12
75	65	Robotnik budowlany	–0,13	–0,01
76	81	Wiek 45–59 lat	–0,14	–0,17
77	82	Wiek 60–64 lata	–0,14	–0,18
78	75	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	–0,15	–0,11
79	80	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,15	–0,16
80	57	Kielce	–0,16	0,01
81	84	Inny bierny zawodowo	–0,18	–0,20
82	78	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,19	–0,13
83	79	Województwo świętokrzyskie	–0,19	–0,15
84	87	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,20	–0,34
85	86	Województwo lubelskie	–0,23	–0,25
86	83	Emeryt	–0,25	–0,19
87	86	Rodzina niepełna	–0,30	–0,26
88	88	Bezrobotny	–0,33	–0,38
89	92	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,41	–0,53
90	89	Wiek 65+ lat	–0,44	–0,39
91	90	Osoba rozwiedziona	–0,44	–0,49
92	91	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,48	–0,49
93	93	Wdowiec/wdowa	–0,61	–0,60
94	94	Wykształcenie podstawowe	–0,71	–0,64
95	85	Rencista	–0,72	–0,72

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 9.1.4. Jakość życia obywateli i warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2007 r.[a].

Województwo	Ogólny wskaźnik jakości życia	Ranga jakości życia	Ogólny wskaźnik warunków życia[b]	Ranga warunków życia	Bezwzględna wartość różnicy rang
Pomorskie	0,24	1	0,398	2	1
Wielkopolskie	0,16	2	0,588	7	5
Opolskie	0,10	3	0,301	1	2
Śląskie	0,09	4	0,569	5	1
Mazowieckie	0,06	5	0,541	4	1
Małopolskie	0,03	6	0,727	13	7
Dolnośląskie	0,00	7	0,504	3	4
Podlaskie	–0,02	8	0,581	6	2
Podkarpackie	–0,05	9	0,665	10	1
Lubuskie	–0,08	10	0,655	9	1
Zachodniopomorskie	–0,08	12	0,665	11	1
Łódzkie	–0,08	11	0,748	14	3
Kujawsko-pomorskie	–0,11	13	0,693	12	1
Warmińsko-mazurskie	–0,15	14	0,796	16	2
Świętokrzyskie	–0,19	15	0,762	15	0
Lubelskie	–0,23	16	0,635	8	8

[a] jednostkami badanymi dla warunków życia były gospodarstwa domowe, a dla jakości życia członkowie tych gospodarstw, wypełniający kwestionariusz indywidualny
[b] patrz rozdz. 4.8

9.2. Zmiana jakości życia w próbie panelowej

Ranking jakości życia w poszczególnych przekrojach społeczno-demograficznych i zawodowych, choć generalnie podobny w dwóch ostatnich edycjach *Diagnozy*, pokazuje jednak liczne spadki i awanse. Są grupy, w których jakość życia na tle innych grup uległa poprawie, i są takie, których pozycja jest po dwóch latach znacznie gorsza[65].

Relacja jakości życia kobiet i mężczyzn nie uległa istotnej zmianie, obie płci pozostały na swoich miejscach. Inaczej zupełnie wygląda sytuacja w przekroju grup wiekowych: młodsi awansowali, starsi nie, a najstarsi relatywnie spadli na skali jakości życia (wykres 9.2.1).

UWAGI: efekt wieku F(5, 3620) = 65,136, p < 0,000,, η^2 = 0,083; efekt interakcji wieku i pomiaru F(5, 3620) = 8,749, p < 0,000, η^2 = 0,012

Wykres 9.2.1. Jakość życia w 2005 i 2007 r. w sześciu grupach wiekowych

[65] Przypomnijmy, że nasz wskaźnik jakości życia nie ma wartości absolutnej, pozwala jedynie pokazać miejsce poszczególnych grup na skali standaryzowanej, czyli ich odległość od średniej krajowej w jednostkach odchylenia standardowego.

© Rada Monitoringu Społecznego

Żadnej zmianie nie uległa pozycja na wymiarze życia grup wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia; w obu pomiarach jest istotna liniowa zależność między jakością życia i wykształceniem (F = 378,438, p < 0,000, η^2 = 0,239).

W przekroju klasy miejscowości zamieszkania zmiana generalnie też jest nieistotna, chociaż istotnie straciły miasta największe (powyżej 500 tys. mieszkańców) na rzecz miast dużych (200–500 tys.) (wykres 9.2.2).

UWAGI: efekt miejscowości zamieszkania F(5, 3620) = 10,933, p < 0,000, .η^2 = 0,015; efekt interakcji miejscowości i pomiaru F(5, 3620) < 2, ni.., η^2 = 0,002

Wykres 9.2.2. Jakość życia w 2005 i 2007 r. według wielkości miejscowości zamieszkania

W przekroju regionalnym zmiany są nieistotne; tak jak w 2005, tak i w 2007 r. najniżej na skali jakości życia plasowały się województwa lubelskie i warmińsko-mazurskie, a najwyżej pomorskie i wielkopolskie.

W przekroju typu gospodarstwa domowego spadła względna jakość życia małżeństw bez dzieci i małżeństw z jednym dzieckiem, a wzrosła, i to znacznie, jakość życia małżeństw z dwójką i większą liczbą dzieci, rodzin niepełnych i gospodarstw wielorodzinnych (wykres 9.2.3).

UWAGI: efekt typu gospodarstwa F(6, 3583) = 34,940, p < 0,000, ., η^2 = 0,055; efekt interakcji typu gospodarstwa i pomiaru F(6, 3620) = 6,582, p < 0,000., .η^2 = 0,011

Wykres 9.2.3. Jakość życia w 2005 i 2007 r. według typu gospodarstwa

Pozycja największych miast nie uległa istotnej statystycznie zmianie, choć warto odnotować cztery spadki w 2007 r. w stosunku do 2005 r. (Wrocław, Kraków, Poznań i Kielce) oraz trzy awanse (Warszawa, Białystok i Szczecin) (wykres 9.2.4).

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt miasta F(9, 476) < 2, ni, η^2 = 0,023; efekt interakcji miasta i pomiaru F(9, 476) < 2, ni, η^2 = 0,016

Wykres 9.2.4. Jakość życia w 2005 i 2007 r. w największych miastach

W przekroju grup wyróżnionych ze względu na status społeczno-zawodowy awansowali przedsiębiorcy oraz uczniowie i studenci oraz bezrobotni i rolnicy; żadna grupa nie spadła istotnie statystycznie (wykres 9.2.5). Wzrost jakości życia wśród rolników jest w pełni zrozumiały (dopłaty bezpośrednie), trudno natomiast wytłumaczyć awans bezrobotnych.

UWAGI: efekt statusu F(8, 3619) = 80,457, p < 0,000, η^2 = 0,151; efekt interakcji statusu i pomiaru F(8, 3619) = 5,018; p < 0,000, η^2 = 0,011

Wykres 9.2.5. Jakość życia w 2005 i 2007 r. według statusu społeczno-zawodowego

Jeszcze wyraźniej awans rolników widać w przekroju grupy społeczno-ekonomicznej gospodarstw domowych (w tym przypadku kryterium jest to, że dochody z gospodarstwa rolnego są głównym źródłem utrzymania). Awansowały także gospodarstwa pracowników, pracujących na własny rachunek (przedsiębiorców) i – co dziwi – gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (głównie z zasiłków dla bezrobotnych i zasiłków z opieki społecznej); spadła nieco na wymiarze jakości życia pozycja gospodarstw domowych emerytów (wykres 9.2.6).

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGI: efekt grupy F(6, 3619) = 63,747, p < 0,000, η^2 = 0,096; efekt interakcji grupy i pomiaru F(6, 3619) = 8,411; p < 0,000, η^2 = 0,014

Wykres 9.2.6. Jakość życia w 2005 i 2007 r. według grupy społeczno-ekonomicznej gospodarstwa domowego

9.3. Czy polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej rozwarstwione?

Wbrew tezie głoszonej przez ekonomistów, że szybki wzrost gospodarczy w kraju względnie ubogim powinien skutkować wzrostem ekonomicznego rozwarstwienia społeczeństwa, w Polsce, mimo znacznego przyspieszenia wzrostu gospodarczego po roku 2003, rozwarstwienie ekonomiczne mierzone współczynnikiem Giniego, po wcześniejszych wzrostach towarzyszących wzrostowi dochodów ludności, przestało się zwiększać (wykres 9,3,1)

* Dla 2007 r. na podstawie *Diagnozy społecznej*

Wykres 9.3.1. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną wg Diagnozy społecznej i współczynnik Giniego wg GUS w latach 2001–2007

© Rada Monitoringu Społecznego

Zatrzymanie się wzrostu, a nawet nieznaczny spadek rozwarstwienia ekonomicznego potwierdza również porównanie współczynników Giniego z 2005 i 2007 r. dla dochodów gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w próbie panelowej. W 2005 r. współczynnik ten wynosił 0,3271, a w 2007 r. – 0,3243. Podobne dane uzyskano dla dochodu całkowitego gospodarstw domowych i dochodu na osobę.

Stosunek decyla dziewiątego do pierwszego dochodów jest, co prawda, dla dochodu całkowitego większy w 2007 r. niż w 2005 r. w próbie panelowej, ale dla dochodu zarówno na osobę, jak i na jednostkę ekwiwalentną (bardziej trafnych miar rzeczywistej sytuacji dochodowej gospodarstw) jest on znacznie mniejszy w 2007 r. niż w badaniu poprzednim (tabela 9.3.1).

Tabela 9.3.1. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r. i 2007 r.

Rok badania	Stosunek decyla dziewiątego do pierwszego dochodu gospodarstwa		
	całkowitego	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
2005	4,63	4,94	3,95
2007	4,82	4,50	3,64
Różnica między 2007 i 2005	**0,19**	**–0,44**	**–0,31**

Niezależnie od wielkości, rozwarstwienie dochodowe w Polsce nie jest trwałe, a przy tym w ostatnich dwóch latach, jak wynika z danych w próbie panelowej, dochody 20 proc. najuboższych gospodarstw domowych rosły szybciej niż dochody 20 proc. najbogatszych z roku 2005 r. W rzeczywistości grupa najbogatszych wręcz nieco zbiedniała (wykres 9.3.2).

UWAGI: efekt grupy F(2, 2493) = 967,432, p < 0,000, η^2 = 0,437; efekt daty pomiaru F(1, 2493) = 54,357, p < 0,000, η^2 = 0,021; efekt interakcji grupy i pomiaru F(2, 2493) = 78,186; p < 0,000, η^2 = 0,059

Wykres 9.3.2. Dochód gospodarstw domowych na jednostkę ekwiwalentną w 2005 i 2007 r. w grupach gospodarstw najuboższych (20 proc. próby z najniższym dochodem ekwiwalentnym), średnio zamożnych (środkowe 60 proc. próby) i najbogatszych (górne 20 proc. próby)

Analiza ubóstwa potwierdza znaczną mobilność na wymiarze materialnych warunków życia, z przewagą awansów nad spadkami. Bilans wyjść i wejść do sfery ubóstwa mierzonego obiektywnie w okresie ostatnich dwóch lat jest wyraźnie pozytywny (różnica trzech punktów procentowych, rozdz. 8.1). Podobnie było już we wcześniejszych okresach. Między 2000 i 2005 r. bilans wyjść i wejść do sfery ubóstwa wyniósł ponad 9 punktów procentowych (Czapiński, Panek, 2006).

Można jeszcze dodać, że różnica między skrajnymi grupami (prawnikami i rencistami) w zakresie standaryzowanego wskaźnika jakości życia wynosi w 2007 r. niemal dokładnie tyle samo co dwa lata wcześniej (2 odchylenia standardowe) (tabela 9.1.2). Świadczy to o tym, że dystans między grupami społecznymi o najwyższej i najniższej jakości życia nie powiększa się.

Podsumowując, możemy powiedzieć na podstawie danych z ostatnich edycji *Diagnozy*, że mimo szybkiej poprawy warunków życia obywateli nie zwiększa się, a wręcz zmniejsza rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa. Grupy najuboższe bogacą się szybciej od grup najbogatszych. Jeśli chodzi zaś o globalny wskaźnik jakości życia, obejmujący poza dobrobytem materialnym także m.in. dobrostan psychiczny, relacje społeczne, zdrowie, stres i patologie, dystanse społeczne utrzymują się na tym samym poziomie.

© Rada Monitoringu Społecznego

LITERATURA

Andrews F. M., Withey S. B. (1976). *Social indicators of well–being: Americans' perception of life quality*. New York: Plenum Press.

Beck A. T., Ward, C. H., Mendelson M., Mock J., Erbaugh J. (1961). An inventory for measuring depression. *Archives of General Psychiatry, 4*, 561–571.

Beckman N. M., Houser B. B. (1982). The consequences of childlessness on the social–psychological well–being of older women. *Journal of Gerontology, 37*, 243–250.

Bishop J. A., Formby J. P., Zeager L. A. (1996): The Impact of Food Stamps on US Poverty in the 1980s: Marginal Dominance Analysis, *Economica*, 63, 141–162.

Bourdieu P. (1986). The forms of capital, (w:) J. G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research fort he sociology of education* (241–258). Westport, CT: Greenwood Press.

Bourdieu P. (1993). *The field of cultural production*. Columbia Universuty Press.

Campbell A., Converse P. E., Rodgers W. L. (1976). *The quality of American life*. New York: Russell Sage.

Czapiński J. (1988). *Wartościowanie – efekt negatywności: O naturze realizmu*. Wrocław: Ossolineum

Czapiński J. (1992). *Psychologia szczęścia: przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Poznań: Akademos.

Czapiński J. (1996). Uziemienie polskiej duszy, (w:) M. Marody, E. Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW.

Czapiński J. (1998). *Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej.* Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (http://www.diagnoza.com).

Czapiński J. (2000a). Niekliniczne wskaźniki zdrowia psychicznego Polaków: identyfikacja społecznych grup podwyższonego ryzyka, (w:) Cz. Czabała (red.), *Zdrowie psychiczne: zagrożenia i promocja* (s. 231–326). Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.

Czapiński J. (2000b). Niewdzięczne społeczeństwo. *Charaktery*, nr 1, 28–29.

Czapiński J. (2001a). Szczęście – złudzenie czy konieczność? Cebulowa teoria szczęścia w świetle nowych danych empirycznych, (w:) M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (wyd. 2, s. 266–306). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czapiński J. (2001b). Makropsychologia, czyli psychologia zmiany społecznej, (w:) M. Lewicka i J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Czapiński J. (2002a). Dlaczego reformatorzy tracą poparcie społeczne, (w:) K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej* (s. 324–343). Poznań: Zysk i S–ka, 2002.

Czapiński J. (red.) (2004a). *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czapiński J. (2004b). Ekonomiczne przesłanki i efekty dobrostanu psychicznego, (w:) T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna* (ss 192–242). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Czapiński J., Panek T. (red.) (2004c). *Diagnoza społeczna 2003*. Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.

Czapiński J., Panek T. (red.) (2006). *Diagnoza społeczna 2007*. Warszawa: VizjaPress&IT.

Dalton H. (1920). *The Measurement of Inequality of Income*. *Economic Journal, 30*, 361–384.

Deniszczuk L., Sajkiewicz B. (1996). Kategoria minimum socjalnego, (w:) *Polska bieda. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie* (s. 18–40). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Drinkwater S., Eade J., Garapich M., (2006). Poles apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the UK, *IZA Discussion Paper No. 2410*.

Ellison C. G. (1991). Religious involvement and subjective well–being. *Journal of Health and Social Behavior, 32*, 80–99.

Ernst L. (1989): Weighting Issues for Longitudinal Household and Family Estimates, (w:) D. Kasprzyk et al. (red.), *Panel Survey* (ss. 139–159). New York: Wiley.

ESPAD (2003). *Alkohol and other drug use among students in 30 European countries*. Report.

Eurostat (1995). *Longitudinal Weighting*, ECHP PAN doc. 55/95, Luxembourg.

Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Fukuyama F. (2000). Kapitał społeczny, (w:) L. E. Harrison, S. P. Huntington (red.) *Kultura ma znaczenie* (s. 169–187). Poznań: Zysk i S–ka.

Gauthier A. (2005). Trends in policies for family–friendly societies, (w:) Macura M., MacDonald A.L., Haug W. (eds.), *The new demographic regime. Population challenges and policy responses*, (ss. 95–110). New York and Geneva: United Nations.

Goethart T., Halberstadt V., Kapteyn A., Van Praag B. M. S. (1997). The Poverty Line, Concept and Measurement. *The Journal of Homan Resources, 12*, 503–520.

Greene W., H. (1997): *Econometric Analysis.* New York: Prentice Hall.

Gruszczyński M. (2002). *Modele i prognozy zmiennych jakościowych w finansach i bankowości*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Grzelak J. (2004). Dylematy społeczne, (w:) T. Tyszka (red.) *Psychologia ekonomiczna* (s. 243–271). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Naukowe.

Grzelak J. (2005). Czy stajemy się lepsi? O nieoczekiwanym uspołecznieniu Polaków, (w:) M. Drogosz (red.): *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 115–126). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Naukowe.

Grzelak J. (2006). Postawy wobec dobra wspólnego, (w:) J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2007* (s. 245–246). Warszawa: VizjaPress&IT.

Grzelak J., Zinserling I. (2003). Aktywność społeczna a wartości i orientacje społeczne. *Studia Psychologiczne,* t. 41, z. 3, s. 75 – 108.

Hagenaars A. J. M. (1986). *The Perception of Poverty.* Amsterdam – New York – Oxford: North–Holland.

Helliwig Z. (1968). Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju i strukturę wykwalifikowanych kadr. *Przegląd Statystyczny*, nr 4.

Iversen L., Sabroe S. (1988). Psychological well–being among unemployed and employed people after a company closedown: A longitudinal study. *Journal of Social Issues, 44*, 141–152.

Jenkins S. P., Lambert P. J. (1997). Three 'I's of Poverty Curves: UK Poverty Trends, *Oxford Economic Papers*, No. 49, ss. 317–327.

Kahneman D., Tversky A. (1979). Prospect theory: Analysis of decision under risk. *Econometrica, 47*, 263–291.

Kalton G., Brick J. M. (1995). Weighting Schemes for Household Panel Survey, *Survey Methodology*, Vol. 21, No. 1, s. 33–44.

Kasser T. (2002). *The high price of materialism*. Cambridge: The MIT Press.

Kasser T., Ryan R.M. (1996). Further examining the American dream: Differential correlates of intrinsic and extrinsic goals. *Personality and Social Psychology Bulletin, 22*, 280–287.

Komorita, S. S., Parks, C. D. (1994). *Social Dilemmas*. Madison: WCB Brown , Benchmark.

Kotowska I. E., Matysiak A., Muszyńska M., Abramowska A. (red.) (2005). *Work and Parenthood – Comparative Data Analysis and Policy Implications*, Workpackage 6. DIALOG project**,** Institute of Statistics and Demography, Warsaw: Warsaw School of Economics.

Kotowska I. E., Sztanderska U. Wóycicka I., (2007), Podsumowanie i rekomendacje, w: I. E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka (red.), *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych* (s. 430–478). Warszawa: Wydawnictwo SCHOLAR, , 430–478.

Kotowska, I. E. (2005). *Older workers in the labour market and social policies*, referat na Europejską Konferencję Ludnościową „Demographic Challenges for Social Cohesion", Strasburg, 7–8 kwietnia.

Lane R. (2000). *The loss of happiness in market democracies*. New Haven: Yale University Press.

Lazarus R. S., Folkman S. (1984). *Stress, appraisal, and coping.* New York: Springer.

Lewicka M. (1993). *Aktor czy obserwator: Psychologiczne mechanizmy odchyleń od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.

Lewicka M. (2005). „Polacy są wielkim i dumnym narodem", czyli nasz portret (wielce) zróżnicowany, (w:) M. Drogosz (red.) *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 5–34). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne

Maslow A. (1990). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Pax.

Matysiak A., 2005. The sharing of professional and household duties between Polish couples – preferences and actual choices, *Studia Demograficzne nr 1/147, 122–153*.

Myers D. G. (1993). *The pursuit of happiness*. New York: Avon Books.

Nesse R. M., Williams G. C. (1994). *Why we get sick*. New York: New York Times Books.

OECD (2001). The Well–being of Nations. The role of human and social capital, http://www.oecd.org/findDocument/0,2350,en_2649_34543_1_1_1_1_1,00.html**,** stan na dzień 20.01.2007.

Orbell J. M. , Dawes R. M. (1981). Social dilemmas, (w:) G. Stephenson, J. Davis (red.), *Progress in Applied Social Psychology*, vol. 1. Chicester:Wiley.

Panek T. (2001). *Wymiary ubóstwa w Polsce w latach 1996–1999. Wiadomości Statystyczne, 11*, 37–55.

Panek T. (2003). Ubóstwo i nierówności, (w:) T. Panek (red.): *Statystyka społeczna. Wybrane zagadnienia* (s. 197–226). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

Panek T. (2005). Metody pomiaru ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne, 7*, 1–12.

Panek T., Podgórski J., Szulc A. (1999). *Ubóstwo: metodologia i praktyka pomiaru.* Warszawa. Szkoła Główna Handlowa.

Parker S. C., Rougier, J. (2001). Measuring Social Mobility as Unpredictability. *Econometrica, 68*, 63–76.

Peeters G., Cammaert M. F., Czapiński J. (1997). Unrealistic optimism and positive–negative asymmetry: A conceptual and cross–cultural study of interrelationships between optimism, pessimism, and realism. *International Journal of Psychology, 32*, 23–34.

Peeters G., Czapiński J. (1990). Positive-negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects, (w:) W. Stroebe i M. Hewston (eds.), *European Review of Social Psychology*. London: Wiley.

PGSS (1999). *Polski Generalny Sondaż Społeczny*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytety Warszawskiego

Platt J. (1973). Social traps. *American Psychologist, 28*, 641–651.

© Rada Monitoringu Społecznego

Platt S. (1984). Unemployment and suicidal będęhavior: A review of the literature. *Social Science and Medicine, 19*, 93–115.

Podgórski J. (1994). Wyznaczanie subiektywnych linii ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne, 12*, 12–19.

Pratto F., Sidanius J., Stallworth L. M., Malle B. F. (1994). Social dominancie orientation: A personality variable predictiong social and political attitudes. *Journal of Personalisty and Social Psychology, 67*, 741–763.

Putnam R. D. (2000). *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community.* New York: Simon & Schuster.

Putnam R. D. (2003). *Better together. Restoring the American community*. New York: Simon & Schuster.

Putnam, R. D. with Leonardi, R. & Nanetti, R.Y. (1993), *Making Democracy Work: Civic traditions in modern Italy*. Princeton: Princeton University Press 1993.

Richins M., Dawson S. (1992). A consumer values orientation for materialism and its measurement: scale development and validation. *Journal of Consumer Research, 19*, 303–316.

Rifkin J. (2000). *The Age of Access. How the Shift from Ownership to Access is Transforming Modern Life*, London: Penguin Books.

Ryan R. M., Frederick Ch. (1997). On energy, personality, and health: Subjective vitality as a dynamic reflection of well-being. *Journal of Personality, 65*, 529–565.

Sangowski T. (2002). Polski rynek ubezpieczeń – stan i kierunki rozwoju, (w:) T. Sangowski (red.), *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*. Bydgoszcz–Poznań: Oficyna Wydawnicza Branta.

Sidanius J., Pratto F. (1993). The inevitability of oppression and the dynamics of social dominance, (w:) P. Sniderman, P. Tetlock (Eds.), *Predjudice, politics, and the American dilemma* (pp. 173–211). Stanford CA: Stanford University Press.

Sidanius J., Pratto F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. New York: Cambridge University.

Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M. (2003). *Atlas przestępczości w Polsce 3*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i Oficyna Naukowa.

Stoop A., Vrangbek K., Berg M. (2005). Theory and practice of waiting time data as a performance indicator in health care. A case study from the Netherlands. *Health Policy, 1*, 41–51.

Szukalski P., Warzywoda-Kruszyńska W. (2005). Polityka w sferze oświaty i wychowania – bariera i symulanta pracy zawodowej rodziców, (w:) I. Wóycicka (red.), Szanse *na wzrost dzietności – jaka polityka rodzinna, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej – Niebieskie Księgi 2005*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa–Gdańsk, 109–118.

Szulc A. (1995). *An Equivalence Exercise for Poland: Towards a Balanced Consumer Market*, referat przedstawiony na 7. Światowym Kongresie Towarzystwa Ekonometrycznego, Tokio 22–29 sierpnia.

Szumlicz T. (1994). *Modele polityki społecznej.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

Szumlicz T. (2002). O zabezpieczeniu społecznym – podobnie i inaczej, (w:) J. Auleytner (red.), *O roztropną politykę społeczną.* Warszawa: Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, „Śląsk" Wydawnictwo Naukowe.

Szumlicz T. (2005). *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyki.* Bydgoszcz–Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Branta".

Tajfel H., Turner J. (1979). An integrative theory of inter–group conflikt, (w:) W. G. Austin i S. Worchel (red.), *The social psychology of intergroup relations*. Monerey, CA: Brooks/Cole.

Tversky A., Kahneman D. (1992). Advances in prospect theory: Cumulative representation of uncertainty. *Journal of Risk and Uncertainty, 5*, 297–323.

UNDP (2005). *Human Development Report.*

Veenhoven R. (1994). *World Database of Happiness.* Rotterdam: RISBO.

Verkley H., Stolk J. (1990). Does happiness lead into idleness? (w:) R. Veenhoven (red.), *How harmful is happiness?* (s. 79–93). Rotterdam: Universitaire Pers Rotterdam.

Wojciszke B., Baryła W. (2005). Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolenia, (w:). Drogosz (red.), *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 35–52). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Wojciszke, B., Baryła, W. (2001). Polacy jako uczestnicy kultury narzekania, (w:) J. Bralczyk, K. Moziołek-Kłosińska (red.), *Zmiany publicznych zwyczajów językowych* (s.45–64). Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

Woolcock M. (1998) Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework. *Theory and Society – 27*.:151–208.

Yamagishi T., Sato, K. (1994). Motivational bases of the public goods problem. *Journal of Personality and Social Psychology, 50*, 67–73.

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

ANEKSY

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 1 Kwestionariusze i instrukcja dla ankieterów

1. Kwestionariusz gospodarstwa domowego

Nr kolejny ankiety w ramach województwa ☐☐☐

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO
01–030 Warszawa, ul. Pawia 55

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2007

niezależne badanie warunków i jakości życia w Polsce

CZĘŚĆ I

A. CHARAKTERYSTYKA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

0. Status gospodarstwa w badaniu ☐
0b – **jeśli 4**, wpisać numer gospodarstwa, z którego to gospodarstwo powstało ☐☐☐☐☐

woj. pow. gmina
Symbol terytorialny ☐☐ ☐☐ ☐☐☐
Adres (ulica, nr domu, nr mieszkania, kod i miejscowość)
.....
kier. stacjonarny komórkowy (jeśli nie ma stacjonarnego)
2b. nr telefonu ☐☐ ☐☐☐☐☐☐☐ ☐☐☐☐☐☐☐☐☐
3. Symbol klasy miejscowości zamieszkania ☐
4. Numer identyfikacyjny gospodarstwa ☐☐☐☐☐
5. Symbol źródła utrzymania gospodarstwa ☐

6. Liczba wszystkich osób w gospodarstwie domowym ☐☐

7. Liczba osób w gospodarstwie domowym, które ukończyły 15 lat ☐☐

B. INFORMACJE O PRZEPROWADZONYM WYWIADZIE

1. Przebieg wizyt w mieszkaniu gospodarstwa domowego

Nr kolejnej wizyty	Data wizyty dzień/miesiąc	Godzina rozpoczęcia wizyty	Czas trwania wizyty w minutach	Uwagi
1				
2				
3				

© Rada Monitoringu Społecznego

2. Realizacja wywiadu z gospodarstwem domowym:
1. ☐ wywiad przeprowadzony
2. ☐ wywiad nieprzeprowadzony

Jeżeli nie przeprowadzono wywiadu (odp. nr 2), przechodzimy do podania przyczyn (pkt. 3), jeżeli natomiast go przeprowadzono, przechodzimy do informacji zbiorczych o wywiadach indywidualnych (pkt. 4).

3. ☐ Przyczyna nieprzeprowadzenia wywiadu
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi i wpisać jego numer w kwadrat.

Wywiadu nie przeprowadzono, chociaż nawiązano kontakt z gospodarstwem domowym, ponieważ:
1. gospodarstwo nie może brać udziału w badaniu (podeszły wiek, choroba, nietrzeźwość)
2. jest to gospodarstwo obcokrajowców (poza zakresem badania)
3. gospodarstwo wstępnie odmówiło udziału w badaniu (możliwe, że zechce wziąć udział w kolejnych latach)
4. gospodarstwo definitywnie odmówiło udziału w badaniu teraz i w przyszłości

Nie udało się skontaktować z gospodarstwem (chociaż zostało ono zlokalizowane), ponieważ:
5. całe gospodarstwo było czasowo nieobecne (np. na wakacjach)
6. nikogo nie zastano w domu

Nie udało się zlokalizować gospodarstwa, ponieważ:
7. nie udało się zlokalizować podanego na liście adresu (np. taki adres nie istnieje, mieszkanie niezamieszkane, likwidacja mieszkania)
8. gospodarstwo zmieniło miejsce zamieszkania i nie udało się ustalić jego nowego adresu
9. wystąpiły inne przyczyny nieprzeprowadzenia wywiadu (np. gospodarstwo przeniosło się za granicę, wszystkie osoby z gospodarstwa przenosiły się do obiektu zbiorowego zakwaterowania)

4. Informacje zbiorcze o wywiadach indywidualnych (badaniu indywidualnemu podlegają wszyscy członkowie gospodarstwa domowego, którzy ukończyli 16. rok życia przed 1 stycznia 2007 r.)

4.1. Liczba osób w gospodarstwie podlegających wywiadowi indywidualnemu ☐☐
4.2. Liczba przeprowadzonych wywiadów indywidualnych ☐☐
4.3. Liczba ankiet indywidualnych uznanych za wypełnione niezgodnie z instrukcją ☐☐

5. Czy gospodarstwo wyraża zgodę na uczestniczenie w badaniu w kolejnych latach?
(*Należy wybrać jeden wariant odpowiedzi i zakreślić właściwy kwadrat)*

1 ☐ TAK 2 ☐ NIE 3 ☐ JESZCZE NIE WIE

Potwierdzam, że przedstawione w ankiecie informacje zostały zebrane zgodnie z założoną w badaniu procedurą

dzień miesiąc rok						Nazwisko ankietera
				0	7	
Podpis ankietera						Nazwisko sprawdzającego

© Rada Monitoringu Społecznego

C. SKŁAD GOSPODARSTWA DOMOWEGO Numer identyfikacyjny gospodarstwa

1 nr porządkowy osoby	2 Imię członka gospodarstwa domowego
1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	
10	
11	
12	

1	Numer porządkowy osoby								
3	Stopień pokrewieństwa z głową gospodarstwa								
4	Numer rodziny								
5	Stopień pokrewieństwa z głową rodziny								
6	Data urodzenia	dzień							
7		miesiąc							
8		rok (dwie ostatnie cyfry)							
9	Płeć (1 – mężczyzna, 2 – kobieta)								
10	Stan cywilny								
11	Poziom ukończonego wykształcenia *(jeśli 99 przejść do 14)*								
12	Liczba lat nauki								
13	Kierunek ukończonego wykształcenia								
14	Status edukacyjny (5 ⇒ wiersz 16)								

© *Rada Monitoringu Społecznego*

1	Numer porządkowy osoby									
15	Rodzaj usługi edukacyjnej									
16										
17	Umiejętności cywilizacyjne	Prawo jazdy (1 Tak, 2 Nie)								
18		Znajomość języków obcych: (1 czynnie 2 biernie 3 nie zna)	angielski							
19			niemiecki							
20			francuski							
21			rosyjski							
22			hiszpański							
23			inny							
24	Czy ma telefon komórkowy									
25	Jeśli ma telefon komórkowy, to z jakiego operatora korzysta									
26	Niepełnosprawność									
27	Źródło utrzymania	główne								
28		dodatkowe	1							
29			2							
30	Status obecności osoby w gospodarstwie									
31	Przyczyny czasowej nieobecności									
32	Status członkostwa osoby w gosp.									
33	Ruch osób w gospodarstwie	data przybycia (miesiąc, rok np. 0102)								
34		data opuszczenia (miesiąc, rok np. 0102)								
35		przyczyna przybycia								
36		przyczyna opuszczenia								
37	Status podlegania wywiadowi indywidualnemu									
38	Rezultat wywiadu indywidualnego									

39. Numer porządkowy osoby udzielającej odpowiedzi w imieniu gospodarstwa domowego ☐☐

© *Rada Monitoringu Społecznego*

D. AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA CZŁONKÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ

(definicja aktywności ekonomicznej zgodna z BAEL; numer porządkowy osoby ten sam co w części I/C)

1	Numer porządkowy osoby (ten sam co w części C)					
2	Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba wykonywała pracę przynoszącą zarobek, dochód lub pomagała nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej? 1 TAK (przejść do 4), 2 NIE					
3	Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba miała pracę jako pracownik najemny, pracujący na własny rachunek lub pomagający nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej, ale jej czasowo nie wykonywała? 1 TAK (przejść do 5), 2 NIE (przejść do 8)					
4	Ile godzin pracowała osoba w ciągu ostatnich 7 dni?					
5	Jaki rodzaj pracy wykonuje osoba w swoim głównym miejscu pracy?					
6	Czy jest to praca w pełnym wymiarze? 1 TAK (przejść do 14), 2 NIE (przejść do 7)					
7	Dlaczego osoba pracuje w niepełnym wymiarze czasu pracy? (przejść do pyt. 14)					
8	Czy osoba poszukiwała pracy w ciągu ostatnich 4 tygodni? 1 TAK (przejść do 10), 2 NIE, ale ma pracę załatwioną (przejść do 11), 3 NIE (przejść do 9)					
9	Dlaczego nie poszukuje pracy? (*jeśli emerytura przejść do 18)*					
10	Czy jest gotowa do podjęcia pracy w tym lub następnym tygodniu? 1 TAK, 2 NIE					
11	Czy osoba jest zarejestrowana w urzędzie pracy? 1 TAK, 2 NIE					
12	Jak długo osoba pozostaje obecnie bez pracy? (*wypełnić dla osób, które w wierszu 8 mają symbol 1 lub 2 oraz dla osób, które mają w wierszu 8 symbol 3, a w wierszu 11 symbol 1)* (w miesiącach)					
13	Czy otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych? 1 TAK *(przejść do 18)*, 2 NIE, *(przejść do 18),* 3 NIE DOTYCZY (nie jest bezrobotna)					
14	Własność instytucji, w której osoba pracuje jako w głównym miejscu pracy					
15	Własność instytucji, w której osoba pracuje jako w dodatkowym miejscu pracy					
16	Czy główne miejsce pracy znajduje się w miejscowości zamieszkania? 1 TAK, 2 NIE					
17	Zawód obecnie wykonywany (*przejść do 19)*					
18	Zawód wykonywany w ostatnim miejscu pracy (*dla bezrobotnych i biernych zawodowo)*					
19	Czy osoba była w ostatnich 2 latach zarejestrowana w urzędzie pracy? 1 TAK, 2 NIE (*przejść do 22*)					
20	Ile razy osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy w ostatnich 2 latach?					
21	Jak długo łącznie w ostatnich 2 latach osoba pozostawała bez pracy? (*w miesiącach*)					
1	Numer porządkowy osoby (ten sam co w części C)					

© Rada Monitoringu Społecznego

22	Czy osoba uczestniczyła w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat 1 TAK, 2 NIE (*przejść do 26*)						
23 24 25	Podać rodzaj (rodzaje – *do trzech*) aktywności edukacyjnej						
26	Czy osoba pracowała za granicą w okresie 2005–2007? 1 TAK, 2 NIE						
27	Czy osoba uczyła się za granicą w okresie 2005–2007? 1 TAK, 2 NIE (*jeśli zarówno na 26 jak i 27 NIE – przejść do 33)*						
28	Ile razy wyjeżdżała za granicę i tam pracowała lub uczyła się w okresie 2005 – 2007?						
29 30	W jakich krajach pracowała lub uczyła się? (*jeśli w więcej niż w dwóch, wpisać dwa, w których spędziła najwięcej czasu*)						
31	Podać łączny czas pracy lub nauki za granicą w latach 2005 – 2007 (*w miesiącach*)	Czas pracy					
32		Czas nauki					
33	Jaki łącznie staż pracy ma osoba? (*liczba lat)*						
34	Jak długo osoba pracuje u obecnego głównego pracodawcy (*liczba lat; jeśli mniej niż rok, wpisać 1 rok)*						
35	W ilu miejscach pracy (włączając prace tymczasowe) osoba pracowała w latach 2000 – 2007?						

© Rada Monitoringu Społecznego

E. WYŻYWIENIE

Chciał(a)bym zapytać o możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w Pana(i) gospodarstwie domowym.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe stać na zakupy wystarczających ilości następujących artykułów żywnościowych?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego z poniższych artykułów, przekreślając odpowiedni kwadrat

1.1. warzywa i przetwory warzywne	☐ TAK	☐ NIE
1.2. owoce i przetwory owocowe	☐ TAK	☐ NIE
1.3. mięso (w tym drób)	☐ TAK	☐ NIE
1.4. przetwory mięsne i drobiowe	☐ TAK	☐ NIE
1.5. ryby i przetwory rybne	☐ TAK	☐ NIE
1.6. masło i inne tłuszcze jadalne	☐ TAK	☐ NIE
1.7. mleko	☐ TAK	☐ NIE
1.8. przetwory mleczne	☐ TAK	☐ NIE
1.9. cukier	☐ TAK	☐ NIE
1.10. wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)	☐ TAK	☐ NIE
1.11. używki (kawa, herbata, alkohol, papierosy)	☐ TAK	☐ NIE

2. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb żywnościowych Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając kwadrat przy nim.
1. ☐ pogorszyło się
2. ☐ poprawiło się
3. ☐ nie zmieniło się

F. ZASOBNOŚĆ MATERIALNA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Teraz chciał(a)bym zapytać, czy posiadają Państwo pewne dobra i czy mają oszczędności oraz czy korzystają Państwo z kredytów i pożyczek.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe posiada jakieś oszczędności? ☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe posiada oszczędności, przechodzimy do pyt. 2, jeżeli ich nie posiada, przechodzimy do pyt. 5.

2. Jaka jest w przybliżeniu łączna wartość posiadanych przez gospodarstwo domowe oszczędności?
Pokazać KARTĘ nr 1, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedzi i przekreślić przy nim kwadrat.
1 ☐ do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa
2 ☐ powyżej miesięcznych – do 3-miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego
3 ☐ powyżej 3-miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego
4 ☐ powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego
5 ☐ powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
6 ☐ trudno powiedzieć

3. Jaka jest forma posiadanych przez Pana(i) gospodarstwo domowe oszczędności?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdej z poniższych form oszczędności, przekreślając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

2.1. lokaty w bankach w złotych	☐ TAK	☐ NIE
2.2. lokaty w bankach w walutach obcych	☐ TAK	☐ NIE
2.3. w obligacjach	☐ TAK	☐ NIE
2.4. w funduszach inwestycyjnych	☐ TAK	☐ NIE
2.5. Indywidualne Konto Emerytalne	☐ TAK	☐ NIE
2.6. w papierach wartościowych notowanych na giełdzie	☐ TAK	☐ NIE
2.7. udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	☐ TAK	☐ NIE
2.8. lokaty w nieruchomościach	☐ TAK	☐ NIE
2.9. lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	☐ TAK	☐ NIE
2.10. w gotówce	☐ TAK	☐ NIE
2.11. w innej formie	☐ TAK	☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

4. W jakim celu Pana(i) gospodarstwo domowe gromadzi oszczędności?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych celów oszczędzania, przekreślając odpowiedni kwadrat.

4.1. rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież i ubranie) ☐ TAK ☐ NIE
4.2. stałe opłaty (np. mieszkaniowe) ☐ TAK ☐ NIE
4.3. zakup dóbr trwałego użytku ☐ TAK ☐ NIE
4.4. zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej ☐ TAK ☐ NIE
4.5. remont domu, mieszkania ☐ TAK ☐ NIE
4.6. leczenie ☐ TAK ☐ NIE
4.7. wypoczynek ☐ TAK ☐ NIE
4.8. rezerwa na sytuacje losowe ☐ TAK ☐ NIE
4.9. zabezpieczenie przyszłości dzieci ☐ TAK ☐ NIE
4.10. zabezpieczenie na starość ☐ TAK ☐ NIE
4.11. na inne cele ☐ TAK ☐ NIE
4.12. bez specjalnego przeznaczenia ☐ TAK ☐ NIE

5. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe ma obecnie do spłacenia pożyczki lub kredyty? ☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe ma obecnie do spłacenia pożyczki lub kredyty przechodzimy do pyt. 6, jeżeli nie ma, przechodzimy do pyt. 9.

6. Gdzie Pana(i) gospodarstwo domowe zaciągnęło pożyczki i kredyty?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych źródeł pożyczek i kredytów, przekreślając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

6.1. w bankach ☐ TAK ☐ NIE
6.2. w innych instytucjach ☐ TAK ☐ NIE
6.3. u osób prywatnych ☐ TAK ☐ NIE

7. Ile wynosi łącznie zadłużenie Pana(i) gospodarstwa domowego?
Pokazać KARTĘ nr 1, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedzi i przekreślić przy nim kwadrat.

1 ☐ do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa
2 ☐ powyżej miesięcznych – do 3–miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego
3 ☐ powyżej 3–miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego
4 ☐ powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego
5 ☐ powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
6 ☐ trudno powiedzieć

8. Na jakie cele Pana(i) gospodarstwo domowe przeznacza zaciągnięte pożyczki i kredyty?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych celów przeznaczenia zaciągniętych pożyczek i kredytów, przekreślając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

8.1. na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież, obuwie) ☐ TAK ☐ NIE
8.2. stałe opłaty (np. mieszkaniowe) ☐ TAK ☐ NIE
8.3. zakup dóbr trwałego użytku ☐ TAK ☐ NIE
8.4. zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej ☐ TAK ☐ NIE
8.5. remont domu, mieszkania ☐ TAK ☐ NIE
8.6. leczenie ☐ TAK ☐ NIE
8.7. zakup, dzierżawa narzędzi pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.) ☐ TAK ☐ NIE
8.8. wypoczynek ☐ TAK ☐ NIE
8.9. zakup papierów wartościowych ☐ TAK ☐ NIE
8.10. spłata wcześniejszych długów ☐ TAK ☐ NIE
8.11. rozwój własnej działalności gospodarczej ☐ TAK ☐ NIE
8.12. kształcenie ☐ TAK ☐ NIE
8.13. na inne cele ☐ TAK ☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

9. Proszę powiedzieć, na ile się Pan(i) zgadza lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami.
Pokazać KARTĘ nr 2, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedzi i przekreślić przy nim kwadrat.

	Zupełnie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	W pełni się zgadzam
9.1. Przy robieniu zakupów najważniejsza jest dla nas jakość produktu. Cena jest kwestią drugorzędną.	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐	5 ☐
9.2. W naszym gospodarstwie domowym regularnie spotykamy się z wieloma przyjaciółmi i krewnymi.	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐	5 ☐
9.3. W naszym gospodarstwie domowym lubimy wydawać dużo pieniędzy na urządzenia techniczne.	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐	5 ☐
9.4. W naszym gospodarstwie domowym jesteśmy na bieżąco z nowoczesną techniką.	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐	5 ☐

10. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat sytuacja materialna Pana(i) gospodarstwa domowego:
1 ☐ pogorszyła się
2 ☐ poprawiła się
3 ☐ nie zmieniła się

11. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe lub ktokolwiek z członków gospodarstwa domowego posiada poniższe dobra. Nie ma znaczenia, czy są one ich własnością, czy też są wydzierżawione lub w inny sposób oddane do dyspozycji (odpowiedzi udzielamy w kolumnie *Czy posiada*). Jeżeli gospodarstwo nie posiada danego dobra, proszę wskazać, czy (odpowiedzi udzielamy w kolumnach *Jeżeli nie posiada to*) chciałoby je posiadać, lecz nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych (odp. TAK), czy też nie posiada tego z innych przyczyn niż finansowe, np. nie chce lub nie potrzebuje (odp. NIE).W kolumnie *ile sztuk/czy TP* proszę wpisać liczbę dóbr przy czterech pozycjach (komputer stacjonarny, komputer przenośny, samochód) i przekreślić kwadrat przy TP, jeśli operatorem telefonu stacjonarnego jest TP.
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych dóbr, przekreślając odpowiedni kwadrat lub wpisując liczbę.

	Czy posiada		Jeśli nie posiada, to czy ze względów finansowych		Ile sztuk /TP
11.1 pralkę automatyczną	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.2 zmywarkę do naczyń	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.3 kuchenkę mikrofalową	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.4 telewizor LCD lub plazma	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.5 telewizję satelitarną	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.6 telewizję kablową	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.7 odtwarzacz DVD	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.8 kino domowe	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.9 dom letniskowy	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.10 komputer stacjonarny	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.11 komputer przenośny (laptop, notebook)	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.12 samochód osobowy (osobowo-dostawczy)	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.13 dostęp do internetu w domu	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.14 telefon stacjonarny	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	☐ TP
11.15 łódź motorową, żaglową	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	
11.16 działkę rekreacyjną	☐ TAK	☐ NIE	☐ TAK	☐ NIE	

11. Jeśli w gospodarstwie jest komputer(y), kiedy ostatnio został zakupiony lub zmodernizowany? (*podać dwie ostatnie cyfry roku w odpowiedniej rubryce)*
zakup ☐☐ modernizacja ☐☐

12. Jeśli w gospodarstwie jest komputer, to od kiedy? (*podać dwie ostatnie cyfry roku)* ☐☐

© Rada Monitoringu Społecznego

G. WARUNKI MIESZKANIOWE

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o Pana(i) warunkach mieszkaniowych.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe użytkuje mieszkanie samodzielnie? ☐ TAK ☐ NIE

2. Ile izb (łącznie z kuchnią) ma Pana(i) gospodarstwo wyłącznie do własnej dyspozycji lub do dyspozycji wspólnie z osobami spoza gospodarstwa? ☐☐

3. Jaka jest powierzchnia użytkowa mieszkania zajmowanego przez gosp. domowe w pełnych m^2 ☐☐☐

4. Chcę również zapytać Pana(ią) o wyposażenie mieszkania w instalacje. Czy w mieszkaniu jest:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych instalacji i urządzeń, przekreślając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

4.1. wodociąg ☐ TAK ☐ NIE
4.2. ustęp spłukiwany wodą bieżącą ☐ TAK ☐ NIE
4.3. łazienka z wanną lub prysznicem ☐ TAK ☐ NIE
4.4. ciepła woda bieżąca ☐ TAK ☐ NIE
4.5. gaz z sieci ☐ TAK ☐ NIE
4.6. gaz z butli ☐ TAK ☐ NIE

5. W jaki sposób ogrzewane jest mieszkanie?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ centralne ogrzewanie zbiorowe
2 ☐ centralne ogrzewanie indywidualne (na gaz, węgiel, koks, elektryczność, inne paliwo)
3 ☐ piece na opał (węgiel, drewno, trociny itp.)
4 ☐ inne

6. Czy obecnie Pana(i) gospodarstwo domowe zalega z:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych opłat/spłat, zaczerniając właściwy kwadrat.
Warianty: 1 – tak 1 miesiąc, 2 – tak 2 miesiące, 3 – tak 3 miesiące, 4 – tak 4–6 miesięcy, 5 – tak 7–12 miesięcy, 6 – tak powyżej 12 miesięcy, 7 – nie, N – nie dotyczy.

6.1. opłatami za mieszkanie (czynsz) 1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐ N☐
6.2. opłatami za gaz, energię elektryczną 1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐ N☐
6.3. spłatą kredytu mieszkaniowego 1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐ N☐

7. Czy w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat warunki mieszkaniowe Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ poprawiły się
2 ☐ pogorszyły się
3 ☐ nie zmieniły się

H. POMOC SPOŁECZNA

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o pomocy dla Pana(i) gospodarstwa domowego

1. Czy gospodarstwo otrzymuje jakąś pomoc z zewnątrz: ☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe otrzymuje Pomoc, przechodzimy do pyt. 2, jeśli nie otrzymuje, przechodzimy do Działu I Kształcenie

© Rada Monitoringu Społecznego

2. W jakiej formie gospodarstwo otrzymuje pomoc?:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form pomocy, przekreślając właściwy kwadrat.

2.1. finansowej ☐ TAK ☐ NIE
2.2. rzeczowej ☐ TAK ☐ NIE
2.3. w formie usług ☐ TAK ☐ NIE

I. KSZTAŁCENIE

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o kształceniu dzieci.

UWAGA: PYTANIA 1–3 DOTYCZĄ GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI W WIEKU DO 26 LAT

1, 2, 3. Jaki poziom wykształcenia chciałby Pan(i), aby uzyskały Pana(i) dzieci, i czy jest na to szansa?
Dla każdego z dzieci należy wybrać jeden z poniższych poziomów wykształcenia, wpisując odpowiednią cyfrę w kwadracie w kolumnie „Poziom wykształcenia". Następnie ocenić szansę uzyskania przez dziecko wybranego poziomu wykształcenia, wpisując odpowiednią cyfrę w kwadracie w kolumnie „Ocena szans"

poziom wykształcenia:
1 zasadnicza szkoła zawodowa
2 liceum profilowane (ogólnokształcące)
3 technikum lub liceum zawodowe
4 szkoła wyższa (licencjat)
5 szkoła wyższa (magisterium)

ocena szans:
1 już osiągnęło ten poziom
2 duże szanse
3 umiarkowane szanse
4 małe szanse
5 brak szans

1. Numer dziecka*	2. Poziom wykształcenia	3. Ocena szans
1.1. ☐☐	2.1. ☐	3.1. ☐
1.2. ☐☐	2.2. ☐	3.2. ☐
1.3. ☐☐	2.3. ☐	3.3. ☐
1.4. ☐☐	2.4. ☐	3.4. ☐
1.5. ☐☐	2.5. ☐	3.5. ☐
1.6. ☐☐	2.6. ☐	3.6. ☐

* *numer dziecka odpowiadać powinien numerowi porządkowemu osoby z części C wiersz 1*

UWAGA: PYTANIA 4 i 5 DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI UCZĄCYMI SIĘ (powyżej zerówki)

4. Czy uczące się dzieci mają w domu własne miejsce do nauki ☐ TAK ☐ NIE

5. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb Pana(i) gospodarstwa domowego związanych z kształceniem dzieci:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.
1 ☐ pogorszyło się
2 ☐ poprawiło się
3 ☐ nie zmieniło się

© Rada Monitoringu Społecznego

6. Czy w obecnym roku szkolnym został(a) Pan(i) zmuszony(a) ze względów finansowych do:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych typów rezygnacji, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo

4.1. zrezygnowania z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych?	☐ TAK ☐ NIE
4.2. ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę?	☐ TAK ☐ NIE
4.3 zrezygnowania z korzystania przez dziecko z obiadów w szkole?	☐ TAK ☐ NIE
4.4. zrezygnowania z korepetycji dla dziecka?	☐ TAK ☐ NIE
4.5. zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat?	☐ TAK ☐ NIE
4.6. innych ograniczeń?	☐ TAK ☐ NIE

J. KULTURA I WYPOCZYNEK

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o sprawach związanych z kulturą i wypoczynkiem.

1. Czy ktokolwiek z członków Pana(i) gospodarstwa domowego musiał z powodu braku pieniędzy zrezygnować w ciągu ostatniego roku z:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, przekreślając odpowiedni kwadrat. Odpowiedź NIE DOTYCZY oznacza brak potrzeb danego rodzaju

1.1. kina	☐ TAK	☐ NIE	☐ NIE DOTYCZY
1.2. teatru, opery, operetki, filharmonii, koncertu	☐ TAK	☐ NIE	☐ NIE DOTYCZY
1.3. muzeum lub wystawy	☐ TAK	☐ NIE	☐ NIE DOTYCZY
1.4. zakupu książki	☐ TAK	☐ NIE	☐ NIE DOTYCZY
1.5. zakupu prasy (gazet, tygodników, miesięczników)	☐ TAK	☐ NIE	☐ NIE DOTYCZY

2. Ile jest (w przybliżeniu) w Państwa domu książek (bez podręczników szkolnych lub instrukcji)
1 ☐ nie ma takich zbiorów
2 ☐ do 25 szt.
3 ☐ 26–50 szt.
4 ☐ 51–100 szt.
5 ☐ 101–500 szt.
6 ☐ ponad 500 szt.

3. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb Pan(i) gospodarstwa domowego związanych z kulturą:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedz, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ pogorszyło się
2 ☐ poprawiło się
3 ☐ nie zmieniło się

4. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb Pan(i) gospodarstwa domowego związanych z wypoczynkiem:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedz, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ pogorszyło się
2 ☐ poprawiło się
3 ☐ nie zmieniło się

5. Czy w ciągu ostatniego roku musieli Państwo (ktoś z dorosłych lub/i dzieci) z powodu braku pieniędzy zrezygnować z:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, przekreślając właściwy kwadrat Odpowiedź NIE DOTYCZY oznacza brak potrzeb danego rodzaju.

5.1. kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci (niepełnoletnich)
1☐ TAK 2☐ NIE, dzieci wyjechały 3☐ NIE DOTYCZY
5.2. urlopu, wyjazdów dorosłych 1☐ TAK 2☐ NIE, dorośli wyjechali 3☐ NIE DOTYCZY
5.3. wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci niepełnoletnie)
1☐ TAK 2☐ NIE. rodzina wyjechała 3☐ NIE DOTYCZY

© Rada Monitoringu Społecznego

K. OCHRONA ZDROWIA

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o sprawach związanych ze zdrowiem.

Czy w ciągu ostatniego roku ktokolwiek z Pan(i) gospodarstwa korzystał z usług:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych placówek, przekreślając właściwy kwadrat.

1.1. placówek służby zdrowia opłacanych przez NFZ ☐ TAK ☐ NIE
1.2. placówek służby zdrowia opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego ☐ TAK ☐ NIE
1.3. placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni ☐ TAK ☐ NIE
1.4. placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament ☐ TAK ☐ NIE
1.5. placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne ☐ TAK ☐ NIE

2. Czy ktokolwiek z członków Pana(i) gospodarstwa domowego przebywał w ostatnim roku w szpitalu?
☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli ktokolwiek z członków gospodarstwa domowego przebywał w szpitalu, przechodzimy do pyt. 3, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 5

3. Które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala *(prosimy zaznaczyć wszystkie decydujące powody)*:

3.1. ☐ chory wybrał szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala
3.2. ☐ wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego
3.3. ☐ chory lub inny członek gospodarstwa domowego wybrał szpital, kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali
3.4. ☐ wybrany został dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania
3.5. ☐ wybrany został dany szpital dlatego, że był w nim krótszy niż w innych czas oczekiwania na przyjęcie

4. Czy za leczenie w szpitalu płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych sposobów płatności, przekreślając właściwy kwadrat.

4.1. sami Państwo ☐ TAK ☐ NIE
4.2. jakaś osoba spoza gosp. domowego ☐ TAK ☐ NIE
4.3. NFZ ☐ TAK ☐ NIE
4.4. pracodawca, który wykupił abonament ☐ TAK ☐ NIE
4.5. jakaś instytucja dobroczynna ☐ TAK ☐ NIE

5. Czy ktokolwiek z Pana(i) gospodarstwa domowego był w ciągu ostatnich 3 miesięcy u lekarza (pierwszego kontaktu lub specjalisty)? ☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza pierwszego kontaktu lub specjalisty, przechodzimy do pyt. 6, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 7.

6. Czy za korzystanie z usług lekarza płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych sposobów płatności, przekreślając odpowiedni kwadrat.

6.1. sami Państwo ☐ TAK ☐ NIE
6.2. ktoś spoza gosp. domowego ☐ TAK ☐ NIE
6.3. NFZ ☐ TAK ☐ NIE
6.4. pracodawca, który wykupił abonament ☐ TAK ☐ NIE
6.5. jakaś instytucja dobroczynna ☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego korzystał w ciągu ostatnich 3 miesięcy z jakichkolwiek usług placówek służby zdrowia (pobyt w szpitalu lub sanatorium, lekarz, dentysta, badania medyczne, zabiegi rehabilitacyjne itp.), przechodzimy do pyt. 7, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 8.

© Rada Monitoringu Społecznego

7. Ile gospodarstwo domowe wydało w sumie (w złotych) w ostatnich 3 miesiącach na:

7.1. na leczenie czy różne badania w przychodniach i gabinetach, w których oficjalnie płacono za usługi (w tym również ponadstandardowych usług stomatologów, ortodontów, sprzętu ortopedycznego w części finansowanych przez NFZ itp.) ☐☐☐☐☐

7.2. opłaty nieformalne, czyli tzw. dowody wdzięczności, które miały sprawić, że opieka będzie lepsza lub szybciej udzielona ☐☐☐☐☐

7.3. prezenty jako dowód szczerej wdzięczności za uzyskaną już opiekę ☐☐☐☐☐

7.4. leczenie w szpitalu prywatnym lub publicznym, w którym opłacono leczenie szpitalne z własnej kieszeni, oficjalnie zakupując tam usługi medyczne ☐☐☐☐☐

7.5. opłaty w szpitalu publicznym (np. na tzw. cegiełki, opłaty za nocne dyżury, zakup leków w aptece dla pacjenta leczonego w szpitalu) ☐☐☐☐☐

8. Proszę powiedzieć, ile w sumie wydano w ciągu ostatnich 3 miesięcy na leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą w Pana(i) gospodarstwie domowym (w złotych)?

☐☐☐☐☐

9. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb zdrowotnych Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ pogorszyło się
2 ☐ poprawiło się
3 ☐ nie zmieniło się

10. Czy w ciągu ubiegłego roku zdarzyło się w Pana(i) gospodarstwie domowym, że:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych sytuacji,. przekreślając odpowiedni kwadrat.

10.1. nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub wykupienie leków zalecanych przez lekarza
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.2. z powodu braku pieniędzy nie leczyli Państwo zębów
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.3. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z uzyskania protez zębowych
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.4. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z wizyt u lekarza
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.5. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z badań medycznych (np. badania laboratoryjne, prześwietlenia, EKG) 1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.6. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z zabiegów rehabilitacyjnych
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.7. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z wyjazdu do sanatorium
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY
10.8. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z leczenia szpitalnego
1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE BYŁO TAKIEJ POTRZEBY

Jeżeli na pyt. 10.1 odpowiedź TAK, przechodzimy do pyt. 11, jeżeli odpowiedź NIE, przechodzimy do pyt. 12

11. Co uczyniliście Państwo, gdy nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub na wykupienie leków zalecanych przez lekarza ?
11.1. zwróciliście się do lekarza z prośbą o przepisanie lub zalecenie innych leków ☐ TAK☐ NIE
11.2. postaraliście się o dodatkowe pieniądze na wykupienie leków ☐ TAK☐ NIE
11.3. zrezygnowaliście z wykupienia leków ☐ TAK☐ NIE
11.4. skorzystaliście z opieki szpitalnej, gdzie zapewniono leki nieodpłatnie ☐ TAK☐ NIE
11.5. skorzystaliście z rady aptekarza i wykupiliście tańsze leki ☐ TAK☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

12. Czy w porównaniu z poprzednim okresem, w czasie ostatniego roku Pan(i) lub inni członkowie gospodarstwa domowego korzystali z placówek służby zdrowia, w których trzeba płacić wyłącznie z własnej kieszeni:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ częściej
2 ☐ rzadziej
3 ☐ tak samo często
4 ☐ nigdy nie korzystaliśmy i nie korzystamy
5 ☐ trudno powiedzieć

13. Ile byłby(–aby) Pan(i) skłonny(–a) wydać z dochodów gospodarstwa domowego na dobrowolne dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne oferowane przez prywatny zakład ubezpieczeń, tak aby zapewnić członkom gospodarstwa domowego pokrycie kosztów leczenia?
Pokazać KARTĘ nr 3, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedz i przekreślić właściwy kwadrat.

1 ☐ składka miesięczna do 100 zł
2 ☐ składka miesięczna 101–250 zł
3 ☐ składka miesięczna 251–500 zł
4 ☐ składka miesięczna ponad 500 zł
5 ☐ nie stać mnie na dodatkową składkę
6 ☐ nie jestem zainteresowany takim ubezpieczeniem

L. SYTUACJA DOCHODOWA I SPOSÓB GOSPODAROWANIA DOCHODAMI

Teraz chciał(a)bym zapytać o sytuację finansową oraz dochody Pana(i) gospodarstwa domowego. Proszę wziąć pod uwagę dochody uzyskane przez wszystkie osoby z Pana(i) gospodarstwa domowego, wnoszące jakikolwiek dochód (z jakiegokolwiek źródła) do wspólnego budżetu.

1. Ile wyniósł dochód netto w zł w poprzednim miesiącu w Pana(i) gospodarstwie domowym? ☐☐☐☐☐

2. Proszę ocenić, ile wyniósł przeciętny miesięczny dochód netto w zł w Pana(i) gospodarstwie domowym w 2006 r. ☐☐☐☐☐

3. Czy przy aktualnym dochodzie netto Pana(i) gospodarstwo domowe wiąże koniec z końcem?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ z wielką trudnością
2 ☐ z trudnością
3 ☐ z pewną trudnością
4 ☐ raczej łatwo
5 ☐ łatwo

4. Jaki jest najniższy miesięczny dochód netto w zł potrzebny do związania końca z końcem przez Pana(i) gospodarstwo domowe? ☐☐☐☐☐

5. Które z następujących określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania dochodem w Pana(i) gospodarstwie domowych? *Pokazać KARTĘ nr 4, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedzi i zaczernić właściwy kwadrat.*

1 ☐ starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość
2 ☐ starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzamy na przyszłość
3 ☐ żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko
4 ☐ żyjemy bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy
5 ☐ pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz (jeśli gospodarstwo jest zadłużone) – na spłatę kredytu
6 ☐ pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie oraz opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu
7 ☐ pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie
8 ☐ pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie
9 ☐ pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie

6. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat sytuacja dochodowa Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, przekreślając właściwy kwadrat.

1 ☐ pogorszyła się
2 ☐ poprawiła się
3 ☐ nie zmieniła się

© Rada Monitoringu Społecznego

7. Czy stałe dochody Pana(i) gospodarstwa domowego pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb?
☐ TAK ☐ NIE

Jeżeli dochody gospodarstwa domowego nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, przechodzimy do pyt. 8, jeżeli natomiast pozwalają – przechodzimy do pyt. 9.

8. Jakie działania podejmuje Pana(i) gospodarstwo domowe dla zaspokojenia bieżących potrzeb?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego z poniższych działań, przekreślając właściwy kwadrat.

8.1. wykorzystuje zgromadzone oszczędności	☐ TAK	☐ NIE
8.2. wyzbywa się posiadanego majątku (sprzedaje dobra rzeczowe) lub oddaje rzeczy pod zastaw (do lombardu)	☐ TAK	☐ NIE
8.3. ogranicza bieżące potrzeby	☐ TAK	☐ NIE
8.4. zaciąga pożyczki, kredyty	☐ TAK	☐ NIE
8.5. korzysta z pomocy krewnych	☐ TAK	☐ NIE
8.6. korzysta z pomocy kościoła/Caritasu	☐ TAK	☐ NIE
8.7. korzysta z pomocy opieki społecznej	☐ TAK	☐ NIE
8.8. członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę	☐ TAK	☐ NIE
8.9. podejmuje inne działania	☐ TAK	☐ NIE
8.10. nie podejmuje żadnych działań	☐ TAK	☐ NIE

9. Czy ktoś w Pana(i) gospodarstwie domowym ma któreś z niżej wymienionych ubezpieczeń wykupione przez siebie (z pieniędzy gospodarstwa)?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z ubezpieczeń, przekreślając właściwy kwadrat .

9.1. ubezpieczenie OC posiadacza pojazdu	☐ TAK	☐ NIE
9.2. ubezpieczenie AutoCasco	☐ TAK	☐ NIE
9.3. ubezpieczenie OC posiadacza gospodarstwa rolnego	☐ TAK	☐ NIE
9.4. ubezpieczenie budynków gospodarstwa rolnego	☐ TAK	☐ NIE
9.5. ubezpieczenie mieszkania (domu) jako nieruchomości	☐ TAK	☐ NIE
9.6. ubezpieczenie wyposażenia mieszkania (domu)	☐ TAK	☐ NIE
9.7. ubezpieczenie na życie	☐ TAK	☐ NIE
9.8. ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym/kapitałowym	☐ TAK	☐ NIE
9.9. ubezpieczenie posagowe, zaopatrzenia dzieci	☐ TAK	☐ NIE
9.10. ubezpieczenie rentowe	☐ TAK	☐ NIE
9.11. ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków	☐ TAK	☐ NIE
9.12. ubezpieczenie zdrowotne dobrowolne, inne od ubezpieczenia w NFZ/KRUS, abonamentu wykupionego przez pracodawcę czy związanego z wyjazdem za granicę	☐ TAK	☐ NIE
9.13. ubezpieczenie kredytu	☐ TAK	☐ NIE
9.14. ubezpieczenie OC w życiu prywatnym	☐ TAK	☐ NIE
9.15. ubezpieczenie OC z tytułu wykonywanego zawodu	☐ TAK	☐ NIE
9.16. ubezpieczenie OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej	☐ TAK	☐ NIE
9.17. ubezpieczenie rolne (upraw)	☐ TAK	☐ NIE

Jeśli w pyt. 9 zaznaczone zostały same odpowiedzi NIE, przechodzimy do Działu M

10. Co zadecydowało, że kupili Państwo jakieś z powyższych ubezpieczeń?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych powodów, przekreślając właściwy kwadrat.

10.1. obowiązek ubezpieczenia	☐. TAK	☐. NIE
10.2. obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego)	☐. TAK	☐. NIE
10.3. nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny	☐. TAK	☐. NIE
10.4. nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych	☐. TAK	☐. NIE
10.5. sugestia, rada znajomych	☐. TAK	☐. NIE
10.6. reklama	☐. TAK	☐. NIE
10.7. namowa agenta ubezpieczeniowego	☐. TAK	☐. NIE
10.8. inne przyczyny	☐. TAK	☐. NIE

11. Czy jakieś z powyższych ubezpieczeń było konieczne w związku z uzyskaniem kredytu?
Jeżeli posiada jakieś z wymienionych ubezpieczeń, należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego ubezpieczenia, przekreślając właściwy kwadrat.

11.1. ubezpieczenie na życie ☐ TAK ☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

11.2. ubezpieczenie AutoCasco samochodu ☐ TAK ☐ NIE
11.3. ubezpieczenie mieszkania (domu) ☐ TAK ☐ NIE

M. TELEFON, KOMPUTER I INTERNET

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o sprawach związanych z telefonem, komputerem i internetem.

Pytanie1 do gospodarstw domowych wyposażonych w telefon stacjonarny i/lub telefon komórkowy (odpowiedź TAK w pytaniu F. 11.14 lub C 24)

1. Czy zmieniłby Pan(i) swojego operatora stacjonarnego lub komórkowego na operatora, który oferuje łącznie usługi telefonii komórkowej, stacjonarnej, internetu?
   1 ☐ nie
   2 ☐ raczej nie
   3 ☐ ani tak, ani nie
   4 ☐ raczej tak
   5 ☐ tak

Pytanie 2 do gospodarstw domowych bez dostępu do internetu (odpowiedź NIE w pytaniu F.11.13)

2. Który z tych powodów najlepiej opisuje, dlaczego Pana(–i) gospodarstwo domowe nie ma dostępu do internetu? *Pokazać KARTĘ nr 6; można wybrać najwyżej 3 możliwości, przekreślając właściwe kwadraty.*
   2.1. ☐ brak odpowiedniego sprzętu
   2.2. ☐ brak możliwości technicznych korzystania z łącza stałego
   2.3. ☐ wystarczające możliwości korzystania z internetu gdzie indziej
   2.4. ☐ internet nie jest nam potrzebny,
   2.5. ☐ internet nie ma nic ciekawego do zaoferowania
   2.6. ☐ względy prywatności lub bezpieczeństwa
   2.7. ☐ internet może być szkodliwy, np. może demoralizować dzieci, zabierać czas
   2.8. ☐ koszty dostępu są zbyt duże
   2.9. ☐ brak odpowiednich umiejętności korzystania
   2.10. ☐ inny powód
   2.11. ☐ zamierzamy założyć dostęp w tym roku

Pytanie 3 do wszystkich gospodarstw domowych

3. Obecnie możliwe jest załatwienie coraz większej liczby spraw przez internet. Poniżej wymienione są różne sprawy urzędowe, które mogłyby być załatwiane przez internet. Gdyby istniała taka możliwość, to jak chcielibyście Państwo załatwiać te sprawy?

1. *Pokazać KARTĘ nr 5. Odpowiedzi prosimy zaznaczyć przekreślając kwadrat obok odpowiedniej cyfry od 1 do 4. Poszczególne cyfry oznaczają:*
2. *Nie potrzebuję internetu do załatwiania takiej sprawy*
3. *Chciałbym przez internet uzyskiwać tylko informacje lub pobierać odpowiednie formularze i dalej załatwiać sprawę w tradycyjny sposób*
4. *Chciałbym mieć możliwość załatwiania całej sprawy od początku do końca przez internet (włącznie z opłatami).*
5. *Nie przewiduję załatwiania takiej sprawy*

3.1. Deklaracje podatkowe	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.2. Usługi Urzędu Pracy dotyczące ofert pracy	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.3. Sprawy związane z zasiłkami i świadczeniami (np. zasiłki dla bezrobotnych, opiekuńcze, chorobowe, stypendia)	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.4. Sprawy dotyczące dokumentów osobistych (takich jak: paszport, dowód osobisty, prawo jazdy)	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.5. Rejestracja pojazdu	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.6. Pozwolenie na budowę	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.7. Policja, straż miejska, prokuratura – zgłaszanie skarg i przestępstw	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.8. Dostęp do bibliotek publicznych (przeszukiwanie katalogów, wypożyczanie książek)	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.9. Zamawianie i otrzymywanie zaświadczeń lub odpisów aktów stanu cywilnego (np. urodzenia, małżeństwa)	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐

© Rada Monitoringu Społecznego

3.10. Zapisy do żłobków, przedszkoli, szkół i szkół wyższych	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.11. Zmiana adresu zameldowania	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.12. Załatwianie spraw urzędowych związanych z działalnością gospodarczą	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.13. Usługi związane ze zdrowiem (np. informacje o usługach dostępnych w publicznych placówkach służby zdrowia, o czasie oczekiwania na wizytę u lekarza, przyjęcie do szpitala czy do sanatorium, o terminach i miejscach świadczenia usług zdrowotnych)	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.14. Załatwianie spraw związanych z wiarą religijną i działalnością Kościoła	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐
3.15. Inne sprawy urzędowe (załatwiane np. w sądach, urzędach gminnych, powiatowych, wojewódzkich lub centralnych)	1 ☐	2 ☐	3 ☐	4 ☐

Pytania 4, 5 i 6 do gospodarstw domowych z komputerem (odpowiedź TAK w pytaniu F. 11.10 lub 11.11) podłączonym do internetu (odpowiedź TAK w pytaniu F. 11.13)

4. Od jak dawna internet jest w Pana(i) domu? *Proszę podać rok podłączenia.* ☐☐☐☐

5. W jaki sposób członkowie Pana(–i) gospodarstwa domowego łączą się z internetem z domu? (*dopuszczalne jest zaznaczenie więcej niż jednej odpowiedzi)*

5.1. ☐ dostęp wdzwaniany (nie można jednocześnie rozmawiać przez telefon i korzystać z internetu)
5.2. ☐ stałe łącze u operatora telefonii stacjonarnej – neostrada,
5.3. ☐ stałe łącze u operatora telefonii stacjonarnej (netia, dialog itp.)
5.4. ☐ stałe łącze poprzez dostawcę telewizji kablowej
5.5. ☐ inne stałe łącze np.: sieć osiedlowa, łącze lokalnego dostawcy internetu lub łącze współdzielone, sąsiedzkie
5.6. ☐ stały dostęp przez sieć komórkową np.: BlueConnect < czyt.: blu konekt > , iPlus < czyt.: aj plus > czy Twój Internet; Business Everywhere Orange
5.7. ☐ dostęp do internetu przez komórkę (modem w komórce)
5.8. ☐ inne

6. Jeśli gospodarstwo posiada stałe łącze, to jaka jest jego prędkość?

1 ☐ 128 kb/s 5 ☐ 1Mb/s 9 ☐ trudno powiedzieć
2 ☐ 256 kb/s 6 ☐ 2Mb/s
3 ☐ 320 kb/s 7 ☐ 6Mb/s
4 ☐ 512 kb/s 8 ☐ inna

N. EKOLOGIA

1. Czy w Pana(i) gospodarstwie domowym zwykło się robić następujące rzeczy? *Pokazać KARTĘ nr 7, poprosić o ocenę na skali 1. TAK, 2. RACZEJ TAK, 3. RACZEJ NIE, 4. NIE, 5. NIE MA TAKIEJ MOŻLIWOŚCI i wpisać cyfrę odpowiadającą ocenie respondenta w kwadrat obok każdego twierdzenia.*

1.1. ☐ Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że mniej zanieczyszczał środowisko niż ten, który kupowaliśmy wcześniej
1.2. ☐ Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników

1.3. ☐ Staramy się wyrzucać zużyte baterie, akumulatory i inne produkty zawierające szkodliwe substancje chemiczne do specjalnych pojemników

© Rada Monitoringu Społecznego

2. Kwestionariusz indywidualny

Nr kolejny ankiety w ramach województwa (ten sam co w Części I) ☐☐☐

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2007

niezależne badanie warunków i jakości życia w Polsce

CZĘŚĆ II indywidualna

KOBIETA 2

Numer identyfikacyjny gospodarstwa domowego (*taki sam jak w Części I C*) ☐☐☐☐☐

Numer osoby *(przepisać z Części I C)* ☐☐

Imię (przepisać z Części I C) _____

Ludzie różnią się między sobą. Żyją w różnych warunkach i w odmienny sposób odczuwają to, co spotyka ich na co dzień; różnie radzą sobie z tym, co niesie życie.

Ten kwestionariusz dotyczy tego, jak Pani osobiście widzi swoje życie. Większość pytań powinna być interesująca, niektóre mogą być nudne i męczące, wiele będzie łatwych – chodzi przecież o Pani życie, a nie o jakiś nieznany problem; ale niektóre pytania będą trudne. Proszę odpowiedzieć na nie tak, jak Pani potrafi.

Niekiedy może Pani odnosić wrażenie, że już na jakiś temat Pani odpowiadała, a my pytamy o to samo w odmienny sposób. I będzie miała Pani rację. Próbujemy znaleźć najlepszy sposób zadawania pytań. Proszę się też nie dziwić, że skaczemy z tematu na temat – zestawy pytań zostały ułożone losowo.

Może być Pani pewna naszej dyskrecji. Wszystkie odpowiedzi wykorzystane będą tylko i wyłącznie do celów naukowych w zbiorczych analizach statystycznych.

Przy pytaniach mogą być podane różne możliwe odpowiedzi. Proszę zaznaczyć tę z nich, która najlepiej odpowiada Pani sytuacji. Przy niektórych pytaniach będzie można podkreślić więcej niż jedną odpowiedź. Jeżeli przy jakimś pytaniu nie ma do wyboru gotowych odpowiedzi, proszę wpisać w miejscu do tego przeznaczonym właściwą informację.

Uprzejmie prosimy o samodzielne wypełnienie ankiety, bez pomocy innych członków rodziny. Chodzi tutaj bowiem o indywidualne oceny i odczucia, a nie o uzgodnione z innymi ludźmi opinie. Jeśli nie będzie Pani potrafiła sobie poradzić z odpowiedzią na jakieś pytania, proszę zwrócić się o pomoc do ankietera.

INSTRUKCJA

W pytaniach, w których należy wybrać jedną lub więcej odpowiedzi, proszę swój wybór zaznaczyć przez przekreślenie kwadratu przy wybranej odpowiedzi.

W pytaniach, w których należy określić swoją ocenę, proszę w odpowiedni kwadrat wpisać cyfrę odpowiadającą ocenie. Jeśli skala ocen dla tych pytań jest np. taka

1	2	3	4	5	6	7
zupełnie nieważne						bardzo ważne

oceny pośrednie (2, 3, 4, 5, 6) oznaczają, że coś jest tym mniej ważne, im niższa cyfra (2 mniej ważne niż 3), a tym bardziej ważne, im wyższa cyfra (6 bardziej ważne niż 5).

W pytaniach, w których należy podać jakąś wartość liczbową, proszę wpisać ją w odpowiednie kwadraty, pamiętając o tym, aby ostatnia cyfra znalazła się w ostatnim kwadracie.

© Rada Monitoringu Społecznego

1. Pani data urodzenia ☐☐ ☐☐ ☐☐☐☐
dzień miesiąc rok

2. Co uważa Pani za najważniejszy warunek udanego, szczęśliwego życia *(PROSZĘ NAJPIERW PRZECZYTAĆ WSZYSTKIE I WYBRAĆ NAJWYŻEJ TRZY WARTOŚCI, przekreślając przy nich kwadraty):*

1 ☐ PIENIĄDZE
2 ☐ DZIECI
3 ☐ UDANE MAŁŻEŃSTWO
4 ☐ PRACA
5 ☐ PRZYJACIELE
6 ☐ OPATRZNOŚĆ, BÓG
7 ☐ POGODA DUCHA, OPTYMIZM
8 ☐ UCZCIWOŚĆ
9 ☐ ŻYCZLIWOŚĆ I SZACUNEK OTOCZENIA
10 ☐ WOLNOŚĆ, SWOBODA
11 ☐ ZDROWIE
12 ☐ WYKSZTAŁCENIE
13 ☐ SILNY CHARAKTER
14 ☐ INNE

3. Jak ocenia Pani swoje całe dotychczasowe życie, czy mogłaby Pani powiedzieć, że było? (*proszę przekreślić kwadrat przy wybranej odpowiedzi)*

1 ☐ WSPANIAŁE
2 ☐ UDANE
3 ☐ DOSYĆ DOBRE
4 ☐ ANI DOBRE, ANI ZŁE
5 ☐ NIEZBYT UDANE
6 ☐ NIESZCZĘŚLIWE
7 ☐ OKROPNE

4. Kiedy żyło się Pani łatwiej – przed 1989 rokiem czy obecnie?

1 ☐ łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989
2 ☐ obecnie żyje mi się łatwiej
3 ☐ trudno powiedzieć
4 ☐ jestem za młody, żeby pamiętać czasy sprzed 1989 r.

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak męża)
5. Oczekiwania męża wobec Pani były tak duże, że nie mogła im Pani sprostać
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
6. Mąż wydawał wspólne pieniądze w sposób zbyt rozrzutny
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
7. Problemy i kłopoty męża przysparzały zmartwień i utrudniały Pani życie
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak dzieci na utrzymaniu)
8. Wątpiła Pani, czy własne dziecko/dzieci są wystarczająco pracowite i twarde, aby dać sobie radę w życiu
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
9. Musiała Pani wysłuchiwać skarg na swoje dziecko/dzieci (np. w szkole, od sąsiadów, od innych rodziców)
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
10. Poniosła Pani jakieś koszty w związku z tym, co zrobiło Pani dziecko
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
11. Dziecko lekceważyło sobie i odrzucało Pani pomoc, rady i wskazówki
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
12. Czuła Pani, że traci wpływ na swoje dziecko/dzieci
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
13. Miała Pani zbyt mało czasu dla swojego dziecka
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY

© Rada Monitoringu Społecznego

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak rodziców, teściów lub krewnych w podeszłym wieku)
14. Czuła się Pani odpowiedzialna za zapewnienie opieki i dobre samopoczucie rodziców lub starszych krewnych
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
15. Niepokoił Panią stan zdrowia lub sprawność umysłu któregoś z rodziców lub jakiegoś starszego krewnego
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
16. Problemy i kłopoty rodziców, teściów lub innych krewnych w podeszłym wieku przysparzały zmartwień i utrudniały Pani życie
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach:
17. Czuła Pani, że Pani źródło dochodów jest niestałe i niepewne
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY (brak dochodów)
18. Problemy i kłopoty finansowe przysparzały zmartwień i utrudniały Pani życie
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak pracy zarobkowej)
19. Czuła Pani, że Pani praca jest zbyt uciążliwa, brudna lub niebezpieczna
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
20. Odczuwała Pani nadmiar obowiązków w pracy, którym nie mogła podołać
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY
21. Była Pani traktowana niesprawiedliwie przez innych w pracy
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY 4 ☐ NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach:
22. Odczuwała Pani nadmierne zatłoczenie w miejscu zamieszkania, np. że za dużo osób mieszka w Pani mieszkaniu, w klatce schodowej, w całym budynku
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY
23. Obawiała się Pani przestępczości, narkomanii, chuligaństwa w swojej dzielnicy, osiedlu, okolicy
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY
24. Problemy związane z sąsiadami lub innymi ludźmi z okolicy zatruwały Pani życie
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY

W ostatnich miesiącach:
25. Odczuwała Pani dolegliwości fizyczne, takie na przykład jak łamanie w kościach, trudności z oddychaniem itp., które utrudniały Pani wychodzenie z domu, chodzenie po schodach itp.
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY
26. Problemy ze zdrowiem utrudniały Pani wykonywanie codziennych zajęć lub branie udziału w innych zajęciach

1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY

W ostatnich miesiącach:
27. Załatwiała Pani jakąś sprawę urzędową
1 ☐ TAK 2 ☐ NIE (jeśli NIE, proszę przejść do pytania 31)
28. Nie mogła Pani sprawnie, szybko i bez trudności załatwić jakiejś sprawy urzędowej
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY
29. Musiała Pani szukać znajomości lub innych sposobów, aby załatwić jakąś sprawę urzędową
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY
30. Czuła się Pani całkowicie bezsilna i upokorzona przy załatwianiu jakiejś sprawy urzędowej
1 ☐ CZĘSTO 2 ☐ ZDARZYŁO SIĘ 3 ☐ NIGDY

31. Czy miejscowość, w której Pani mieszkała, gdy miała Pani 14 lat (*proszę przekreślić kwadrat przy właściwej odpowiedzi*):
1 ☐ jest tą samą, w której mieszkam obecnie
2 ☐ leży nie dalej niż 20 kilometrów
3 ☐ leży dalej niż 20 kilometrów od mojego obecnego miejsca zamieszkania

32. Czy głosowała Pani w ostatnich wyborach samorządowych w 2006 r.? ☐ TAK ☐ NIE

33. Czy używa Pani telefonu komórkowego? ☐ TAK ☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

Czy w okresie minionego roku?
34. Podjęła Pani lepiej płatną lub dodatkową pracę ☐ TAK ☐ NIE
35. Zainwestowała Pani jakieś pieniądze w produkcję, handel lub usługi ☐ TAK ☐ NIE
36. Zarobiła Pani pieniądze na akcjach, obligacjach lub jednostkach uczestnictwa w jakimś funduszu ☐ TAK ☐ NIE
37. Zdobyła Pani nowe kwalifikacje lub umiejętności z myślą o możliwości lepszych zarobków ☐ TAK ☐ NIE

38. Jak ocenia Pani materialny poziom swego obecnego życia:
1 ☐ WSPANIAŁY
2 ☐ DOBRY
3 ☐ DOSYĆ DOBRY
4 ☐ ANI DOBRY, ANI ZŁY
5 ☐ NIEZBYT DOBRY
6 ☐ ZŁY
7 ☐ TRAGICZNY

39. Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniłaby Pani swoje życie w tych dniach – czy mogłaby Pani powiedzieć, że jest:
1 ☐ BARDZO SZCZĘŚLIWA
2 ☐ DOSYĆ SZCZĘŚLIWA
3 ☐ NIEZBYT SZCZĘŚLIWA
4 ☐ NIESZCZĘŚLIWA

40. Czy w ostatnim roku korzystała Pani z usług placówek zdrowia

40.1. opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia ☐ TAK ☐ NIE
40.2. opłacanych z własnej kieszeni ☐ TAK ☐ NIE
40.3. opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament ☐ TAK ☐ NIE

41. Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Pani być tak załamaną, że myślała Pani o samobójstwie?
1 ☐ BARDZO CZĘSTO
2 ☐ DOSYĆ CZĘSTO
3 ☐ RZADKO
4 ☐ NIGDY

42. Czy czuje się Pani kochana i darzona zaufaniem? ☐ TAK ☐ NIE

43. Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pani udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym? *(jeśli rzadziej niż raz w miesiącu – proszę wpisać 0)* ☐☐ razy w miesiącu

44. Ile osób zalicza Pani do grona swoich przyjaciół ? ☐☐

45. Jak silne w tych dniach jest Pani pragnienie życia? *(proszę przekreślić kwadrat przy odpowiedniej cyfrze na poniższej skali)*

☐	☐	☐	☐	☐	☐	☐	☐	☐	☐
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
w ogóle nie chce mi się żyć									bardzo mocno chce mi się żyć

46. Proszę zaznaczyć, jak zazwyczaj Pani reaguje na kłopoty czy trudne sytuacje w swoim życiu? *(można wybrać więcej niż jedną z możliwość, przekreślając przy wybranych kwadrat)*

46.1. ☐ zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi
46.2. ☐ mobilizuję się i przystępuję do działania
46.3. ☐ sięgam po alkohol
46.4. ☐ pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej lub że innym jest jeszcze gorzej
46.5. ☐ poddaję się, nie wiem, co robić
46.6. ☐ zażywam środki uspokajające
46.7. ☐ modlę się o pomoc do Boga
46.8. ☐ zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój

© Rada Monitoringu Społecznego

47. Czy czuje się Pani osamotniona, mimo że tego nie chce? ☐ TAK ☐ NIE

48. Jakie wykształcenie miał Pani OJCIEC (lub główny opiekun/opiekunka), gdy miała Pani 14 lat?

1 ☐ niepełne podstawowe
2 ☐ podstawowe
3 ☐ zawodowe
4 ☐ niepełne średnie
5 ☐ średnie zawodowe
6 ☐ średnie ogólnokształcące
7 ☐ niepełne wyższe (w tym pomaturalne)
8 ☐ wyższe

49. Poniżej w oddzielonych poziomymi liniami okienkach N, O, P itd. opisane są różne kategorie odczuć i zachowań. W każdym punkcie proszę przeczytać uważnie wszystkie cztery twierdzenia i wybrać jedno, które najlepiej oddaje Pani odczucia lub przekonania z okresu ostatniego miesiąca. Proszę zaznaczyć swój wybór przekreślając kwadrat przy odpowiedniej cyfrze (0, 1, 2 lub 3).

N. ☐ 0. Sądzę, że nie wyglądam gorzej niż dawniej.
☐ 1. Martwię się tym, że wyglądam staro lub nieatrakcyjnie.
☐ 2. Czuję, że wyglądam coraz gorzej.
☐ 3. Jestem przekonana, że wyglądam okropnie.

O. ☐ 0. Mam co najmniej równie dużo zapału do pracy jak dawniej.
☐ 1. Z trudem przychodzi mi się zabrać do zrobienia czegokolwiek.
☐ 2. Z ogromnym wysiłkiem zmuszam się do zrobienia czegokolwiek.
☐ 3. Nie jestem w stanie nic zrobić.

P. ☐ 0. Sypiam co najmniej równie dobrze jak dawniej.
☐ 1. Sypiam gorzej niż dawniej.
☐ 2. Rano budzę się teraz o 1–2 godziny wcześniej i trudno jest mi ponownie zasnąć.
☐ 3. Budzę się kilka godzin za wcześnie i nie mogę ponownie zasnąć.

Q. ☐ 0. Nie męczę się bardziej niż dawniej.
☐ 1. Męczę się łatwiej niż dawniej.
☐ 2. Męczy mnie prawie wszystko, co robię.
☐ 3. Jestem zbyt zmęczona, aby cokolwiek robić.

R. ☐ 0. Apetyt mam nie gorszy niż dawniej.
☐ 1. Obecnie mam trochę gorszy apetyt.
☐ 2. Apetyt mam wyraźnie gorszy.
☐ 3. Nie mam w ogóle apetytu.

T. ☐ 0. Nie martwię się o swoje zdrowie bardziej niż dawniej.
☐ 1. Martwię się swoimi dolegliwościami, takimi jak: bóle, rozstrój żołądka lub zaparcia.
☐ 2. Bardzo się martwię o stan swojego zdrowia; ciągle o tym myślę.
☐ 3. Tak bardzo martwi mnie stan mojego zdrowia, że nie mogę o niczym innym myśleć.

U. ☐ 0. Moje zainteresowanie sprawami seksu nie zmniejszyło się.
☐ 1. Obecnie jestem mniej zainteresowana sprawami seksu.
☐ 2. Sprawy seksu znacznie mniej mnie interesują.
☐ 3. Utraciłam wszelkie zainteresowanie sprawami seksu.

© Rada Monitoringu Społecznego

50. Poniżej znajduje się kilka twierdzeń. Chcielibyśmy, aby Pani oceniła, w jakim stopniu odpowiadają one Pani przekonaniom i postawom. Oceny prosimy zaznaczyć, wpisując w kwadracie obok każdego twierdzenia wybraną cyfrę.

Poszczególne cyfry oznaczają:

1 – ZDECYDOWANIE TAK
2 – TAK
3 – RACZEJ TAK
4 – ANI TAK, ANI NIE
5 – RACZEJ NIE
6 – NIE
7 – ZDECYDOWANIE NIE

50.1. ☐ Podziwiam ludzi, którzy mają drogie domy, samochody i ubrania
50.2. ☐ Miarą życiowego sukcesu jest stan posiadania różnych dóbr materialnych
50.3. ☐ Lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi zazdrościć
50.4. ☐ Lubię kupować rzeczy, które nie mają praktycznego znaczenia
50.5. ☐ Samo robienie zakupów sprawia mi prawdziwą radość
50.6. ☐ Mam bardzo dużo energii w sobie
50.7. ☐ Z niecierpliwością czekam, co przyniesie każdy kolejny dzień
50.8. ☐ Niektórzy ludzie są więcej warci od innych
50.9 ☐ Chciałabym dobrze, atrakcyjnie wyglądać
50.10 ☐ W idealnym świecie wszystkie narody powinny być sobie równe
50.11. ☐ Przywiązuję dużą wagę do dóbr materialnych
50.12 ☐ Pragnę zyskiwać przyjaciół
50.13. ☐ Niektóre grupy ludzi nie zasługują na szacunek
50.14. ☐ Powinniśmy dążyć do tego, aby dochody wszystkich ludzi były w miarę wyrównane

51. Czy Pani zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie, czy raczej nie udały?

1 ☐ udały się
2 ☐ nie udały się
3 ☐ trudno powiedzieć

52. Czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się, że angażowała się Pani w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie)? ☐ TAK ☐ NIE

53. Poniżej wymienionych jest kilkanaście dolegliwości związanych ze zdrowiem. Proszę powiedzieć, czy w okresie MINIONEGO MIESIĄCA zdarzało się Pani doświadczać tych dolegliwości. Jeśli jakiejś dolegliwości w ogóle nie miała Pani w okresie minionego miesiąca, proszę przekreślić kwadrat w kolumnie „nie miałam"; jeśli doświadczała Pani jakiejś dolegliwości rzadziej niż przez połowę minionego miesiąca, proszę przekreślić kwadrat w środkowej kolumnie; jeśli jakaś dolegliwość dokuczała Pani co najmniej przez połowę minionego miesiąca, proszę przekreślić kwadrat w ostatniej kolumnie

W MINIONYM MIESIĄCU:	Nie miałam	Miewałam rzadziej niż przez 15 dni	Miewałam co najmniej przez połowę miesiąca
53.1. silne bóle głowy	1☐	2☐	3☐
53.2. bóle brzucha lub wzdęcia	1☐	2☐	3☐
53.3. ból albo napięcie mięśni karku i ramion	1☐	2☐	3☐
53.4. bóle w klatce piersiowej lub sercu	1☐	2☐	3☐
53.5. suchość w ustach lub gardle	1☐	2☐	3☐
53.6. napady pocenia się	1☐	2☐	3☐
53.7. uczucie duszności	1☐	2☐	3☐
53.8. łamanie i bóle w całym ciele	1☐	2☐	3☐
53.9. gwałtowne bicie serca (palpitacje)	1☐	2☐	3☐
53.10. dreszcze lub drgawki	1☐	2☐	3☐
53.11. uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	1☐	2☐	3☐
53.12. uczucie zmęczenia niezwiązanego z pracą	1☐	2☐	3☐
53.13. zaparcia	1☐	2☐	3☐
53.14. krwawienie z nosa	1☐	2☐	3☐
53.15. gwałtowne skoki ciśnienia krwi	1☐	2☐	3☐

© Rada Monitoringu Społecznego

54. Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na Pani życie? ☐ TAK ☐ NIE
55. – jeżeli TAK, to czy ogólnie rzecz biorąc ten wpływ był raczej korzystny, czy raczej niekorzystny?
1 ☐ bardzo niekorzystny
2 ☐ raczej niekorzystny
3 ☐ raczej korzystny
4 ☐ bardzo korzystny
5 ☐ trudno powiedzieć

56. Czy pali Pani papierosy? ☐ TAK ☐ NIE
57. – jeżeli TAK, to ile przeciętne sztuk papierosów dziennie Pani wypala? ☐☐ sztuk

58. – jeżeli NIE, to czy kiedykolwiek w życiu paliła Pani papierosy? ☐ TAK ☐ NIE

59. Czy, biorąc wszystko razem pod uwagę, miniony rok należał w Pani życiu do udanych ? ☐ TAK ☐ NIE

60. Od czego lub od kogo zależało to, że miniony rok należał do udanych lub do nieudanych*? (można wybrać więcej niż jedną odpowiedź)*
60.1. ☐ od władz
60.2. ☐ ode mnie samego
60.3. ☐ od innych ludzi
60.4. ☐ od losu (opatrzności)

61. Chcielibyśmy, aby Pani oceniła teraz poszczególne dziedziny swego życia i powiedziała, w jakim stopniu jest Pani z każdej z nich zadowolony. Oceny prosimy zaznaczyć, przekreślając kwadrat przy wybranej cyfrze obok danej dziedziny życia. Poszczególne cyfry oznaczają:
1 – BARDZO ZADOWOLONA
2 – ZADOWOLONA
3 – DOSYĆ ZADOWOLONA
4 – DOSYĆ NIEZADOWOLONA
5 – NIEZADOWOLONA
6 – BARDZO NIEZADOWOLONA
7 – nie dotyczy

W jakim stopniu zadowolona jest Pani:

61.1. ze swoich stosunków z najbliższymi w rodzinie	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.2. z sytuacji finansowej własnej rodziny	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.3. ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.4. z obecnych dochodów rodziny `	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.5. z możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.6. ze stanu swojego zdrowia	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.7. ze swoich osiągnięć życiowych	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.8. z sytuacji w kraju	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.9. z warunków mieszkaniowych	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.10. z miejscowości, w której Pani żyje	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.11. z poziomu dostępnych dóbr i usług	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.12. z perspektyw na przyszłość	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.13. z życia seksualnego	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.14. ze swego wykształcenia	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.15. ze sposobu spędzania wolnego czasu	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.16. z norm moralnych panujących w otoczeniu	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.17. z pracy	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.18. z dzieci	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.19. z małżeństwa	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.20. ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.21. z opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐
61.22. ze swojego uczestnictwa w kulturze	1☐ 2☐ 3☐ 4☐ 5☐ 6☐ 7☐

62. Czy w ostatnim roku była Pani na jakimś zebraniu publicznym (ale nie w miejscu pracy)? ☐ TAK ☐ NIE

63. – jeśli tak, to czy na takim zebraniu zabrała Pani głos w jakiejś sprawie? ☐ TAK ☐ NIE

64. Czy w ostatnim roku brała Pani udział w przygotowaniu lub prowadzeniu jakiegoś zebrania (poza miejscem pracy)? ☐ TAK ☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

65. Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pani, że można ufać większości ludzi, czy też sądzi Pani, że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?

1 ☐ większości ludzi można ufać
2 ☐ ostrożności nigdy za wiele
3 ☐ trudno powiedzieć

66. W kontaktach z innymi ludzie robią sobie i rzeczy przyjemne, i przykre – pomagają sobie, oszukują, dają prezenty, obrażają, chwalą, coś zabierają, coś dają…
Ile w całym Pani dotychczasowym życiu: *(proszę przekreślić kwadrat nad wybraną odpowiedzią)*

66.1. dobrego zrobili Pani inni ludzie?

☐	☐	☐	☐	☐
1	2	3	4	5
nic	bardzo mało	mało	dużo	bardzo dużo

66.2. złego zrobili Pani inni ludzie?

☐	☐	☐	☐	☐
1	2	3	4	5
nic	bardzo mało	mało	dużo	bardzo dużo

66.3. dobrego zrobiła Pani innym ludziom?

☐	☐	☐	☐	☐
1	2	3	4	5
nic	bardzo mało	mało	dużo	bardzo dużo

66.4. złego zrobiła Pani innym ludziom?

☐	☐	☐	☐	☐
1	2	3	4	5
nic	bardzo mało	mało	dużo	bardzo dużo

67. Czy używa Pani komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu, przynajmniej od czasu do czasu?
☐ TAK ☐ NIE

68. Czy jest Pani członkiem jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół?

1 ☐ TAK, jednej
2 ☐ TAK, dwóch
3 ☐ TAK, trzech lub więcej
4 ☐ NIE

69. – jeśli TAK, to czy pełniła Pani kiedykolwiek jakieś funkcje w takich organizacjach? ☐ TAK ☐ NIE

70. Poniżej wymienione są różne zachowania. Jedne z nich mogą dotyczyć bezpośrednio Pani samej, a inne tylko innych ludzi. Proszę powiedzieć, które z poniższych zachowań osobiście Panią obchodzą, a które nie?
Odpowiedzi prosimy zaznaczyć wpisując w kwadracie obok każdego zachowania odpowiednią cyfrę od 1 do 5. Poszczególne cyfry oznaczają:

1 – W OGÓLE MNIE NIE OBCHODZI
2 – MAŁO MNIE OBCHODZI
3 – TROCHĘ MNIE OBCHODZI
4 – BARDZO MNIE OBCHODZI
5 – TRUDNO POWIEDZIEĆ

Jak bardzo Panią obchodzi, czy:

70.1. ☐ ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien
70.2. ☐ ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów)
70.3. ☐ komuś udaje się nie płacić za światło
70.4. ☐ ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych
70.5. ☐ ktoś nie płaci (choć może) czynszu za mieszkanie
70.6. ☐ ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła

© Rada Monitoringu Społecznego

71. Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Pani najbliższe?
   1 ☐ demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów
   2 ☐ niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne
   3 ☐ dla takich ludzi jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny
   4 ☐ demokracja jest złą formą rządów
   5 ☐ trudno powiedzieć

72. Pani własny (osobisty) dochód miesięczny netto (na rękę) średnio z ostatnich trzech miesięcy wyniósł ☐☐☐☐☐ złotych

73. Jakiego dochodu miesięcznie netto (na rękę) spodziewa się Pani za dwa lata? ☐☐☐☐☐ złotych

74. Ile czasu poświęciła Pani przeciętnie dziennie w minionym tygodniu na oglądanie telewizji? 1 ☐ nie oglądam telewizji
   2 ☐ mniej niż godzinę
   3 ☐ od godziny do dwóch godzin
   4 ☐ od dwóch do trzech godzin
   5 ☐ od trzech godzin do czterech godzin
   6 ☐ powyżej czterech godzin

W MINIONYM ROKU

75. korzystałam z porad psychologa (psychiatry)	1☐ TAK	2☐ NIE	
76. piłam za dużo alkoholu	1☐ TAK	2☐ NIE	
77. próbowałam narkotyków	1☐ TAK	2☐ NIE	
78. zmarł ktoś bliski mi	1☐ TAK	2☐ NIE	
79. nie mogłam znaleźć pracy po ukończeniu szkoły	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE DOTYCZY
80. zostałam przeniesiona na gorsze stanowisko	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE DOTYCZY
81. ominął mnie awans zawodowy	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE DOTYCZY
82. awansowałam	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE DOTYCZY
83. miałam poważne problemy z szefem	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE DOTYCZY
84. otworzyłam własny interes, założyłam firmę	1☐ TAK	2☐ NIE	
85. na prowadzonych interesach straciłam dużo pieniędzy	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐.NIE DOTYCZY
86. okradziono mnie	1☐ TAK	2☐ NIE	
87. zostałam napadnięta i pobita	1☐ TAK	2☐ NIE	
88. włamano się do mojego domu lub samochodu	1☐ TAK	2☐ NIE	
89. zostałam oskarżona o czyn, za który grozi kara więzienia lub grzywna	1☐ TAK	2☐ NIE	
90. byłam zatrzymana przez policję	1☐ TAK	2☐ NIE	
91. zostałam oskarżona w sprawie cywilnej	1☐ TAK	2☐ NIE	
92. spowodowałam kolizję lub wypadek drogowy	1☐ TAK	2☐ NIE	
93. bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem	1☐ TAK	2☐ NIE	
94. byłam dyskryminowana ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów	1☐ TAK	2☐ NIE	
95. moje mieszkanie (dom) zostało poważenie zniszczone	1☐ TAK	2☐ NIE	
96. przeprowadzony został remont mojego mieszkania (domu)	1☐ TAK	2☐ NIE	
97. miałam kłopoty z właścicielem lub zarządcą budynku, w którym mieszkam (mieszkałam)	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE DOTYCZY
98. poważnie chorowałam	1☐ TAK	2☐ NIE	

99. Czy w ostatnim roku podpisała Pani jakiś list zbiorowy, petycję, protest itp. (np. do władz miejscowych lub wyższych, do kierownictwa zakładu pracy, związku zawodowego, gazety, telewizji…)? ☐ TAK ☐ NIE

100. Czy w latach 2000–2007 była Pani przez jakiś czas osobą bezrobotną (pozostawała bez pracy i jednocześnie jej poszukiwała)? ☐ TAK ☐ NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

101 – jeśli TAK, to jaka była główna przyczyna pozostawania bez pracy *(można zaznaczyć więcej niż jedną przyczynę):*

101.1. ☐ z powodu przerwy pomiędzy umowami o pracę u tego samego pracodawcy
101.2. ☐ własna decyzja
101.3. ☐ zwolnienie indywidualne
101.4. ☐ przymusowa przerwa w pracy spowodowana sytuacją pracodawcy
101.5. ☐ z powodu szkolenia/nauki
101.6. ☐ z powodów rodzinnych/osobistych
101.7. ☐ zwolnienie grupowe
101.8. ☐ zakończyła się umowa o pracę na czas określony
101.9. ☐ inne przyczyny

102. Czy zamierza Pani w ciągu następnych dwóch lat wyjechać za granicę, aby tam pracować?

1 ☐ TAK, do kraju Unii Europejskiej, którego .....
2 ☐ TAK, do kraju poza Unią Europejską, którego .....
3 ☐ NIE

103 – jeśli TAK, to na jak długo?

1 ☐ nie dłużej niż na rok
2 ☐ na okres od roku do dwóch lat
3 ☐ na dłużej niż dwa lata
4 ☐ na zawsze
5 ☐ to zależy od tego, jak mi się za granicą powiedzie

104. Czy zamierza Pani w ciągu następnych dwóch lat wyjechać za granicę, aby się tam kształcić?

1 ☐ TAK, do kraju Unii Europejskiej, którego .....
2 ☐ TAK, do kraju poza Unią Europejską, którego .....
3 ☐ NIE

105 – jeśli TAK, to na jak długo?

1 ☐ nie dłużej niż na rok
2 ☐ na okres od roku do dwóch lat
3 ☐ na dłużej niż dwa lata
4 ☐ po zakończeniu nauki zostanę za granicą na zawsze
5 ☐ to zależy od tego, jak mi się za granicą powiedzie

106. Co jest Pani zdaniem najważniejsze w pracy zawodowej? *(proszę przeczytać wszystkie odpowiedzi i wybrać najwyżej 3 odpowiedzi, przekreślając znajdujące się przy nich kwadraty)*

1 ☐ Brak napięć i stresów
2 ☐ Duża samodzielność
3 ☐ Możliwość rozwoju osobistego
4 ☐ Praca zgodna z umiejętnościami
5 ☐ Możliwość szybkiego awansowania
6 ☐ Stabilność zatrudnienia
7 ☐ Dogodne godziny pracy
8 ☐ Możliwość wykonywania pracy w domu
9 ☐ Długi urlop
10 ☐ Zajęcie poważane przez ludzi
11 ☐ Odpowiednia płaca
12 ☐ Inne czynniki

© Rada Monitoringu Społecznego

107. Jakie Pani zdaniem rozwiązania ułatwiłyby godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, w tym z obowiązkami rodzicielskimi?
Proszę wpisać w poszczególne kwadraty:
1 – obok rozwiązania, które uważa Pani za najważniejsze
2 – obok rozwiązania, które uważa Pani za ważne w drugiej kolejności
3 – obok trzeciego pod względem wagi rozwiązania
4 – obok rozwiązania, które jest według Pani najmniej ważne

107.1.☐ odpowiednia organizacja czasu pracy (np. praca w niepełnym wymiarze, w systemie zmianowym, elastyczny czas pracy, możliwość wykonywania części pracy w domu, więcej wolnych dni w tygodniu)
107.2.☐ dłuższe płatne urlopy (np. macierzyński, wychowawczy itp.)
107.3.☐ wyższe zasiłki (np. wychowawczy, na dzieci itp.)
107.4.☐ lepsze możliwości opieki nad dziećmi poza domem (więcej żłobków i przedszkoli blisko domu, dostosowanie czasu przebywania dzieci w żłobkach i przedszkolach do pracy rodziców, więcej zajęć pozalekcyjnych w szkołach itp.)

108. Czy ma Pani zaufanie do?:

108.1. banków	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA
108.2. towarzystw ubezpieczeń na życie	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA
108.3. towarzystw ubezpieczeń majątkowych	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA
108.4. funduszy inwestycyjnych	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA
108.5. funduszy emerytalnych	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA
108.6. giełdy	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA
108.7. ZUS–u	1☐ TAK	2☐ NIE	3☐ NIE MAM ZDANIA

Niżej znajdują się zestawy pytań kierowanych do niektórych tylko osób. Proszę sprawdzić, które warunki Pani spełnia i przejść do odpowiednich części kwestionariusza:

pracujące zawodowo kiedykolwiek w latach 2000–2007
pracujące zawodowo obecnie
pracujące zawodowo, które nie są jeszcze emerytkami
osoby, które zmieniły miejsce pracy w latach 2000–2007, niezależnie od tego, czy obecnie pracują
niepracujące zawodowo w latach 2000–2007
korzystające z komputera
korzystające z internetu
korzystające z telefonów komórkowych
****
DLA PRACUJĄCYCH ZAWODOWO KIEDYKOLWIEK W LATACH 2000–2007

109. Jakiego rodzaju pracę wykonywała Pani głównie w latach 2000–2007? *(można wybrać kilka odpowiedzi, przekreślając kwadraty obok nich)*
109.1 ☐ na podstawie umowy o pracę na czas określony i na okres dłuższy niż rok)
109.2 ☐ na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony
109.3 ☐ na własny rachunek jako przedsiębiorca zatrudniający pracowników
109.4 ☐ na własny rachunek jako samozatrudniona
109.5 ☐ pomagający bezpłatnie członek rodziny
109.6 ☐ praca dorywcza (na podstawie umów terminowych, tzn. umów na zastępstwo, na czas wykonywania określonej pracy)
109.7 ☐ inne umowy krótkookresowe (np. praktyki studenckie)
109.8 ☐ praca na okres próbny
109.9 ☐ praca najemna na podstawie umowy cywilnoprawnej (umowa o dzieło, umowa zlecenie)
109.10 ☐ praca najemna bez formalnej umowy i/lub z umową ustną
109.11 ☐ inne,

110. Czy praca, którą wykonywała Pani w latach 2000–2007, pozwalała wykorzystać Pani kwalifikacje?
1 ☐ ZDECYDOWANIE TAK
2 ☐ RACZEJ TAK
3 ☐ RACZEJ NIE
4 ☐ ZDECYDOWANIE NIE

111. Ile razy zmieniła Pani stanowisko w głównym miejscu pracy w latach 2000–2007? ☐

© Rada Monitoringu Społecznego

112. Ile razy Pani awansowała w latach 2000–2007? ☐

113. Czy w latach 2000–2007 była Pani przesunięta na niższe stanowisko? ☐ TAK ☐ NIE

****

DLA OBECNIE PRACUJĄCYCH ZAWODOWO

114. Ile czasu przeciętnie zabiera Pani droga z miejsca zamieszkania do pracy?
(w jedną stronę w minutach; jeśli pracuje Pani przeważnie w domu, to proszę wpisać 0)
☐☐☐ minut

115. Jaka jest odległość z miejsca zamieszkania do pracy ☐☐☐ kilometrów

116. Czy korzysta Pani z jakiegoś ubezpieczenia grupowego zawieranego za pośrednictwem zakładu pracy? *(nie chodzi tu o abonament wykupiony przez pracodawcę)* ☐ TAK ☐ NIE

117. Czy w Pani głównym miejscu pracy możliwe jest?

117.1. zmiana godziny rozpoczęcia lub zakończenia dnia pracy, ☐ TAK ☐ NIE
117.2. wyjście z pracy przynajmniej na godzinę ☐ TAK ☐ NIE
117.3. wykonywanie niektórych obowiązków zawodowych w domu ☐ TAK ☐ NIE

118. Na jakich warunkach podjęłaby Pani pracę za granicą? *(można wybrać najwyżej 2 odpowiedzi)*

1 ☐ jeśli wynagrodzenie byłoby wyższe, niż mam obecnie
2 ☐ jeśli praca byłaby ciekawsza niż obecna
3 ☐ jeśli możliwości awansu/rozwoju zawodowego byłyby większe niż obecne
4 ☐ jeśli miałbym pewność zatrudnienia przynajmniej przez rok
5 ☐ na żadnych warunkach nie podjąłbym pracy poza krajem

****

DLA OBECNIE PRACUJĄCYCH ZAWODOWO, KTÓRZY NIE SĄ JESZCZE EMERYTAMI

119. Czy uczestniczy Pani w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym? ☐ TAK ☐ NIE

120. – jeśli TAK, to w jakim Pani uczestniczy?
1 ☐ oszczędzam w funduszu inwestycyjnym
2 ☐ należę do Pracowniczego Programu Emerytalnego zorganizowanego przez pracodawcę
3 ☐ założyłam Indywidualne Konto Emerytalne
4 ☐ inne formy

121. – jeśli NIE, to czy zamierza Pani uczestniczyć w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym?
1 ☐ TAK, zamierzam założyć Indywidualne Konto Emerytalne
2 ☐ TAK, zamierzam w innej formie
3 ☐ NIE zamierzam

122. Czy uzależnia Pani uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym od któregoś z poniższych warunków?
122.1. płacenia składki przez pracodawcę 1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE MAM ZDANIA
122.2. zwolnienia składki od podatku 1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE MAM ZDANIA
122.3. zwolnienia oszczędności od podatku 1☐ TAK 2☐ NIE3☐ NIE MAM ZDANIA

© Rada Monitoringu Społecznego

****

DLA OSÓB, KTÓRE W LATACH 2000–2007 ZMIENIŁY MIEJSCE PRACY, NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY OBECNIE PRACUJĄ

123. Ile razy zmieniła Pani miejsce pracy w latach 2000–2007? ☐ razy

124. Dlaczego zmieniła (zmieniała) Pani miejsce pracy w latach 2000–2007? *(można wybrać więcej niż jeden powód)*
124.1. ☐ dobrowolna decyzja w celu podjęcia lepszej/ lepiej płatnej pracy
124.2. ☐ skończyła się umowa o pracę na czas określony
124.3. ☐ z przyczyn niezależnych ode mnie (stan zdrowia, zwolnienie, urlop restrukturyzacja firmy, bankructwo firmy, emerytura)
124.4. ☐ inne powody

125. Czy zmiana miejsca pracy wiązała się także ze zmianą wykonywanego zawodu? ☐ TAK ☐ NIE

126. Czy zmiana miejsca pracy wiązała się ze zmianą miejsca zamieszkania? ☐ TAK ☐ NIE

****

DLA OSÓB NIEPRACUJĄCYCH ZAWODOWO W LATACH 2000–2007

127. Dlaczego nie pracowała Pani w latach 2000–2007? *(można wybrać do 3 powodów, przekreślając znajdujące się przy nich kwadraty)*
1 ☐ nauka, uzupełnianie kwalifikacji
2 ☐ zajmowanie się domem
3 ☐ ze względu na opiekę nad dziećmi
4 ☐ ze względu na opiekę nad niepełnosprawnymi i starszymi członkami gospodarstwa
5 ☐ ze względu na stan zdrowia
6 ☐ ze względu na nieodpowiedni wiek
7 ☐ ze względu na brak kwalifikacji odpowiadających pracodawcom
8 ☐ emerytura
9 ☐ ze względu na trudności ze znalezieniem pracy
10 ☐ otrzymywanie świadczeń społecznych
11 ☐ nie chciałam pracować

128. Pod jakimi warunkami podjęłaby Pani pracę zawodową w kraju? *(proszę wybrać i zaznaczyć najwyżej 2 odpowiedzi)*

1 ☐ gdyby była możliwość podjęcia pracy w niepełnym wymiarze
2 ☐ gdyby była możliwość wykonywania przynajmniej części pracy w domu
3 ☐ gdyby była możliwość elastycznego organizowania czasu pracy
4 ☐ gdyby była możliwość otrzymywanie większej pomocy ze strony innych członków rodziny w wykonywaniu obowiązków rodzinnych
5 ☐ gdyby była możliwość skorzystania z odpowiedniej opieki dla dzieci lub chorych
6 ☐ gdyby była możliwość zachowania prawa do otrzymywanych obecnie świadczeń społecznych
7 ☐ inne
8 ☐ nie chcę w ogóle pracować

****

DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KOMPUTERA

129. Ile godzin w ostatnim tygodniu spędziła Pani przy komputerze? ☐☐ godzin

© Rada Monitoringu Społecznego

130. Gdzie korzysta Pani z komputera? (*można wybrać jedną lub więcej niż jedną odpowiedź, przekreślając kwadrat przy wybranych*)
130.1 ☐ w pracy
130.2 ☐ w domu
130.3 ☐ w szkole/ na uczelni
130.4 ☐ w kawiarence internetowej/ klubie
130.5 ☐ u znajomych/ rodziny
130.6 ☐ w innym miejscu

131. Czy podczas korzystania z komputera wykonywała Pani następujące czynności? *Proszę przekreślić kwadraty przy właściwych odpowiedziach*	TAK	NIE
131.1. kopiowanie lub przenoszenie pliku albo folderu	☐	☐
131.2. używanie polecenia kopiowania, wycinania i wklejania w celu powielenia lub przemieszczenia wybranych fragmentów dokumentu	☐	☐
131.3. wykorzystanie podstawowych funkcji matematycznych w arkuszu kalkulacyjnym	☐	☐
131.4. tworzenie elektronicznej prezentacji	☐	☐
131.5. instalowanie nowych urządzeń (np. drukarki, modemu, skanera)	☐	☐
131.6. przesyłanie e–maila z załącznikami (np. dokumentami, plikami graficznymi)	☐	☐
131.7. używanie wyszukiwarki internetowej (np. Google, Yahoo!) w celu znalezienia informacji	☐	☐
131.8. tworzenie strony internetowej	☐	☐
131.9. pisanie programu komputerowego z użyciem języka programowania	☐	☐

132. Czemu głównie poświęca Pani czas używając komputera? *Proszę wskazać dwie czynności, którym poświęca Pani głównie czas, wpisując cyfrę 1 w kratkę obok czynności, na którą poświęca Pani najwięcej czasu, i cyfrę 2 obok czynności, na którą poświęca Pani czas w drugiej kolejności*
132.1. ☐ pracy
132.2. ☐ nauce
132.3. ☐ rozrywce
132.4. ☐ szukaniu i czytaniu informacji w Internecie
132.5. ☐ podtrzymywaniu kontaktów z innymi ludźmi przez internet

****
DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z INTERNETU

133. Kiedy zaczęła Pani korzystać z internetu? *(proszę podać rok)* ☐☐☐☐

134. Ile godzin w ostatnim tygodniu korzystała Pani z internetu? ☐☐

135. Kim są osoby, z którymi kontaktuje się Pani przez internet? (w pierwszej kolumnie proszę uwzględnić osoby, z którymi kiedykolwiek się Pani kontaktowała, a w drugiej osoby, z którymi kontaktowała się Pani w ostatnim tygodniu; odpowiedzi proszę udzielić przekreślając kwadraty w odpowiednich rubrykach)

	Kiedykolwiek	W ostatnim tygodniu
135.1. rodzina	☐	☐
135.2. osoby, z którymi pracuję	☐	☐
135.3. znajomi, przyjaciele	☐	☐
135.4. osoby poznane przez internet	☐	☐
135.5. inne osoby	☐	☐
135.6. nie wykorzystuję internetu do kontaktu z ludźmi	☐	

136. Czy kiedykolwiek spotkała się Pani osobiście z osobami poznanymi przez internet? ☐ TAK ☐ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

137. Proszę podać, czy korzystając z internetu wykonywała Pani poniższe czynności? *(proszę przeczytać listę rzeczy, które można robić w internecie i zaznaczyć, które z nich robiła Pani kiedykolwiek, a które w ciągu ostatniego tygodnia, przekreślając odpowiednie kwadraty)*		
Czynność	Kiedykolwiek	W ostatnim tygodniu
137.1. sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (e–mail)	☐	☐
137.2. korzystanie z komunikatorów umożliwiających rozmowy ze znajomymi (takich jak ICQ, gadu–gadu itp.)	☐	☐
137.3. uczestniczenie w czatach	☐	☐
137.4. uczestniczenie w grupach lub forach dyskusyjnych	☐	☐
137.5. telefonowanie przez internet (VoIP, Skype),	☐	☐
137.6. odbywanie wideokonferencji	☐	☐
137.7. przeglądanie stron WWW	☐	☐
137.8. zbieranie materiałów potrzebnych do nauki lub pracy	☐	☐
137.9. uczestniczenie w kursach lub szkoleniach przez internet	☐	☐
137.10. szukanie pracy, wysyłanie ofert dotyczących zatrudnienia	☐	☐
137.11. kupowanie produktów przez internet (poza aukcjami)	☐	☐
137.12. korzystanie z banku przez internet	☐	☐
137.13. uczestniczenie w aukcjach internetowych	☐	☐
137.14. granie w gry sieciowe przez internet	☐	☐
137.15. ściąganie darmowego oprogramowania	☐	☐
137.16. ściąganie darmowej muzyki, filmów	☐	☐
137.17. tworzenie lub modyfikowanie własnej strony WWW lub bloga.	☐	☐
137.18. tworzenie i publikowanie własnych tekstów, grafiki, muzyki lub innej twórczości w internecie	☐	☐
137.19. uzyskiwanie informacji ze stron internetowych instytucji publicznych	☐	☐
137.20. pobieranie lub wypełnianie formularzy urzędowych	☐	☐
137.21. słuchanie muzyki lub radia przez internet	☐	☐
137.22. oglądanie telewizji przez internet	☐	☐
137.23. rezerwacja biletów (np. lotniczych, do kina, do teatru)	☐	☐
137.24. czytanie gazet przez internet	☐	☐
137.25. korzystanie z internetu i poczty elektronicznej z komputera domowego w celach zawodowych	☐	☐

****

DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

138. Proszę określić, ile razy przeciętnie w jednym dniu w okresie minionego tygodnia dzwoniła Pani lub wysyłała SMS/MMS ze swojego telefonu komórkowego do innych osób? ☐☐

139. Jak wiele spośród tych połączeń stanowiły kontakty z następującymi osobami; *proszę określić w przybliżeniu, ile razy w okresie minionego tygodnia dzwoniła Pani z komórki lub wysyłała SMS/MMS do:*

139.1. kogoś z rodziny ☐☐
139.2. osób, z którymi Pani pracuje ☐☐
139.3. znajomych, przyjaciół ☐☐
139.4. innych osób ☐☐

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY PANI ZA POŚWIĘCONY NAM CZAS
JESZCZE RAZ ZAPEWNIAMY, ŻE WSZYSTKIE INFORMACJE, KTÓRYCH PANI UDZIELIŁA, WYKORZYSTANE BĘDĄ TYLKO W ZBIORCZYCH STATYSTYCZNYCH OPRACOWANIACH NAUKOWYCH

za RADĘ MONITORINGU SPOŁECZNEGO
dr hab. Janusz Czapiński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania

© Rada Monitoringu Społecznego

3. Instrukcja dla ankieterów

INSTRUKCJA DOTYCZĄCA ORGANIZACJI I ZASAD WYPEŁNIANIA KWESTIONARIUSZY BADANIA „DIAGNOZA SPOŁECZNA 2007" R4

Uwagi wstępne

Badanie „Diagnoza społeczna" jest badaniem cyklicznym, powtarzanym na tej samej próbie gospodarstw domowych.

W najbliższej, czwartej rundzie (*R4*) planujemy zbadać wszystkie gospodarstwa domowe biorące udział w trzeciej rundzie panelu (*R3*) oraz nowe gospodarstwa, do których przenieśli się członkowie gospodarstw podlegających badaniu w *R3*. Dodatkowo planujemy zbadać kolejne 2800 gospodarstw domowych.

Badaniu w 2007 r. podlegają tylko te gospodarstwa (kwestionariusz dla gospodarstwa, które znalazły się na zbiorczej liście wysłanej do WUS–ów drogą elektroniczną w dniu 02.02.2005 lub później. Jeśli na liście znajduje się gospodarstwo, ale nie ma któregoś z jego obecnych członków, nadajemy mu numer kolejny po ostatnim numerze z listy z 2005 r.).

Informacje o gospodarstwie domowym zbierane są na podstawie wywiadu z głową gospodarstwa domowego lub osobą dobrze zorientowaną w sprawach dotyczących gospodarstwa (Część I kwestionariusza). Członkowie gospodarstwa domowego w wieku 16 lat (ukończonych najpóźniej 1 stycznia 2007 r.) i więcej sami wypełniają Część II ankiety w obecności ankietera. W przypadku, gdy respondent nie może wypełnić samodzielnie tej części, ankieter jest zobowiązany mu pomóc. Cześć II ankiety jest w dwóch wersjach – męskiej i żeńskiej. Nie wolno mężczyznom dawać wersji żeńskiej, a kobietom – męskiej, ponieważ w kwestionariuszu zakodowana jest płeć respondenta

Definicje, klasyfikacje i grupowania są w większości zgodne ze stosowanymi w badaniach opartych na próbach gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS. Zaproponowane rozszerzenia czy nieco odmienne klasyfikacje nawiązują do zaleceń Eurostatu dla badań gospodarstw domowych.

W przypadku gospodarstw domowych, które podlegały badaniu w *R3*, otrzymują Państwo, obok pełnego formularza na czwartą rundę badania, wydruki z części C formularza z *R3*. Prosimy o przeprowadzenie wywiadu w części C w oparciu o wydruki z 3 rundy badania, tzn. uwzględniając wszystkie osoby w gospodarstwie występujące w wydrukach z *R3* oraz nowe osoby w gospodarstwie. **Należy pamiętać o zachowaniu tej samej numeracji osób należących do gospodarstwa domowego jak w rundzie** *R3*, a osobom przybyłym do gospodarstwa po badaniu w 2005 r. nadajemy kolejne numery po ostatnim numerze osoby z *R3*. **Jeśli liczba osób jest większa niż 8, wszystkie z numerami powyżej 8 opisujemy na oddzielnym arkuszu Dział C**. Dla osób, które na stałe opuściły gospodarstwo domowe od czasu przeprowadzenia *R3*, prosimy o wypełnienie tylko wybranych wierszy: wiersze 30 (wpisać symbol 3), 31, 33, 35. Staramy się o przeprowadzenie wywiadów indywidualnych (cz. II ankiety) ze wszystkimi członkami gospodarstw domowych w wieku 16 i więcej lat, nawet tymi, z którymi z różnych przyczyn nie udało się przeprowadzić tych wywiadów w pierwszej, drugiej lub trzeciej rundzie.

Na kartach, które pokazywane są respondentowi, nie ma odpowiedzi typu „nie wiem", „trudno powiedzieć", ale mogą się one znajdować w kwestionariuszu i mogą być zaznaczone, jeśli respondent spontanicznie tak właśnie odpowiada. Również do pytań, którym nie towarzyszy karta, nie czytamy respondentowi odpowiedzi tego typu, ale zaznaczamy je (jeśli są przewidziane w skali odpowiedzi), gdy respondent spontanicznie tak właśnie odpowiada.

Proszę poinformować badane gospodarstwa, że podobnie jak w poprzednich latach rozlosowanych zostanie wśród nich 20 nagród pieniężnych, każda w wysokości 500 zł.

Postanowienia szczegółowe

Dział A. CHARAKTERYSTYKA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

pkt 0 – wpisać jednocyfrowy symbol statusu gospodarstwa w badaniu:

symbol

1 gospodarstwo domowe uczestniczyło w trzeciej rundzie badania (R3) i zamieszkuje pod tym samym adresem ⇒ przechodzimy do pkt 1

2 gospodarstwo domowe uczestniczyło w trzeciej rundzie badania, lecz zmieniło adres zamieszkania w kraju ⇒ przechodzimy do pkt 1, przeprowadzając wywiad pod nowym adresem. W pkt 4 wpisujemy dotychczasowy numer identyfikacyjny gospodarstwa

3 gospodarstwo domowe uczestniczyło w trzeciej rundzie badania, lecz przeniosło się za granicę lub wszyscy członkowie gospodarstwa przenieśli się do obiektów zbiorowego zakwaterowania ⇒ nie przeprowadzamy wywiadu, zbieramy tylko informacje umożliwiające śledzenie członków gospodarstwa: Dział C wiersze 29 (symbol *2*), 33. 35.

4 nowe gospodarstwo domowe (nie uczestniczyło w trzeciej rundzie badania), powstałe w wyniku podziału gospodarstwa uczestniczącego w trzeciej rundzie badania ⇒ przechodzimy do pkt 1, przeprowadzając wywiad pod aktualnym adresem.

© Rada Monitoringu Społecznego

5 gospodarstwo domowe uczestniczyło w trzeciej rundzie badania, ale wówczas traktowane było jako nowe, powstałe w wyniku podziału gospodarstwa uczestniczącego w drugiej rundzie badania ⇒ przechodzimy do pkt 1.
6 nowe gospodarstwo domowe (nie uczestniczyło w trzeciej rundzie badania), zostało dolosowane do obecnego badania.

pkt 0b – wpisać numer gospodarstwa z rundy trzeciej

pkt 1 – wpisać siedmiocyfrowy symbol jednostki terytorialnej zgodnej z nowym podziałem terytorialnym kraju (województwo, powiat, gmina)

pkt 3 – wpisać jednocyfrowy symbol klasy miejscowości zamieszkania, na terenie której zamieszkuje dane gospodarstwo, zgodnie z poniższym wykazem symboli:

symbol
1 miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej
2 miasta o liczbie mieszkańców 200–500 tys.
3 miasta o liczbie mieszkańców 100–200 tys.
4 miasta o liczbie mieszkańców 20–100 tys.
5 miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.
6 wieś

pkt 4 – wpisać numer identyfikacyjny gospodarstwa. Numer identyfikacyjny jest pięciocyfrowy i nie zmienia się w trakcie kolejnych cykli badań, zatem dla gospodarstw, które brały udział w poprzedniej rundzie badania (R3), będzie on taki sam jak w 2005 r.; dla nowych gospodarstw, które powstały w wyniku podziału gospodarstwa badanego w roku 2005 będzie on nadany z puli numerów zarezerwowanych dla danego województwa specjalnie dla tych gospodarstw.

pkt 5 – wpisać jednocyfrowy symbol źródła utrzymania gospodarstwa domowego, zgodnie z poniższym wykazem symboli:
symbol
1 gospodarstwa pracowników
2 gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne
3 gospodarstwa rolników
4 gospodarstwa pracujących na własny rachunek poza indywidualnym gospodarstwem rolnym, wykonywanie wolnego zawodu
5 gospodarstwa emerytów i rencistów
6 gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta

Dział B. INFORMACJA O PRZEPROWADZONYM WYWIADZIE

pyt. 5 Proszę spytać, czy gospodarstwo wyraża zgodę na kolejne badanie w roku 2009.

Dział C. SKŁAD GOSPODARSTWA DOMOWEGO

wiersz 1 – dla gospodarstw, które były badane w 2005 r. proszę ponumerować członków dokładnie tak samo jak w 2005 r. Jeśli liczba członków gospodarstwa jest większa niż 8, dla pozostałych osób (9, 10 itd.) dane w dziale C wpisujemy na oddzielnym arkuszu, który po wywiadzie wkładamy w środek kwestionariusza.

wiersz 3 – wpisać jednocyfrowy symbol stopnia pokrewieństwa z głową gospodarstwa domowego:
symbol
1 głowa gospodarstwa
2 partner (mąż, żona, konkubent)
3 syn, córka
4 zięć, synowa (partner dziecka)
5 wnuczka, prawnuczka
6 ojciec, matka, teść, teściowa
7 dziadek, babcia
8 brat, siostra
9 inna osoba

Głową gospodarstwa jest osoba dostarczająca całkowicie lub w przeważającej części środki na utrzymanie danego gospodarstwa.

© Rada Monitoringu Społecznego

wiersz 4 – wpisać jednocyfrowy symbol numeru rodziny:
symbol
1 dla członków pierwszej rodziny,
2 dla członków drugiej rodziny,
3 dla członków trzeciej rodziny,
4 – 8 dla członków czwartej i dalszej rodziny,
0 dla osób, które nie są członkami rodzin w gospodarstwie rodzinnym oraz osób w gospodarstwie nierodzinnym lub specjalnym

wiersz 5 – wpisać jednocyfrowy symbol stopnia pokrewieństwa z głową rodziny. Głową rodziny jest mężczyzna w przypadku rodziny pełnej (małżeństwo, para bez dzieci bądź z dziećmi) lub samotny rodzic w rodzinie niepełnej:
symbol
1 głowa rodziny
2 partnerka (żona)
3 syn, córka
4 inna osoba spoza rodziny
0 osoba w gospodarstwie nierodzinnym lub specjalnym

Rodzinę tworzą członkowie gospodarstwa powiązani poprzez małżeństwo (formalne lub nieformalne), więzy krwi lub adopcję. Wyróżnia się następujące typy rodzin:
rodziny pełne – małżeństwo (para) bez dzieci, małżeństwo (para) z dziećmi,
rodziny niepełne – matka z dziećmi, ojciec z dziećmi.
Gospodarstwa nierodzinne są to gospodarstwa, w których nie występuje grupa osób zdefiniowanych jako rodzina (zgodnie z podaną wyżej definicją). Wyróżnia się gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe i gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (np. babcia z wnuczkiem, rodzeństwo zamieszkałe wspólnie, osoby nie spokrewnione zamieszkujące wspólnie).
Gospodarstwa specjalne są tworzone przez osoby mieszkające wspólnie z gospodarstwem jedno– lub wieloosobowym, które nie wchodzą w skład tego gospodarstwa i nie tworzą odrębnego gospodarstwa w sensie definicji podanej wyżej (gospodarstwa rodzinne i nierodzinne). Mogą to być np. pomoce domowe, uczniowie na stancji, studenci lub pracownicy mieszkający na prywatnych kwaterach.
Uwaga! W każdej ankiecie należy wypełnić oba wiersze 3 i 5.

wiersz 9 – wpisać jednocyfrowy symbol płci:
symbol
1 mężczyzna
2 kobieta

wiersz 10 – wpisać jednocyfrowy symbol stanu cywilnego:
symbol
1 kawaler/panna
2 żonaty/zamężna
3 wdowiec/wdowa
4 rozwiedziony/ rozwiedziona
5 w separacji
6 w związku partnerskim (typu konkubinat)

wiersz 11 – wpisać dwucyfrowy symbol poziomu ukończonego wykształcenia:
symbol
10 wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora
11 wyższe ze stopniem magistra lub równorzędnym
12 wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata
20 policealne
30 średnie zawodowe
40 średnie ogólnokształcące
50 zasadnicze zawodowe
51 gimnazjum
60 podstawowe ukończone
70 bez wykształcenia (podstawowe nieukończone, bez wykształcenia szkolnego)
99 nie dotyczy (osoba w wieku 0–12 lat)

© Rada Monitoringu Społecznego

wiersz 12 – wpisać łączną liczbę pełnych lat nauki, niezależnie od tego, czy odpowiednia szkoła została ukończona (szkoła podstawowa, szkoła średnia, zawodowa, lub gimnazjum, studia stacjonarne lub zaoczne, studia doktoranckie). Nie wlicza się lat nauki na wszelkiego typu studiach podyplomowych oraz kursach dokształcających. Przez kurs dokształcający rozumiemy pozaszkolne formy kształcenia prowadzące do uzyskania, podniesienia lub zmiany kwalifikacji zawodowych, kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych, kursy językowe, komputerowe, na prawo jazdy itp.

wiersz 13 – wpisać dwucyfrowe symbole kierunku ukończonego wykształcenia:
symbol
14 pedagogika
21 sztuka
22 nauki humanistyczne (religia, języki obce i język ojczysty, historia, archeologia, filozofia)
31 nauki społeczne (psychologia, socjologia, demografia, nauki polityczne, ekonomia)
32 dziennikarstwo i informacja
34 gospodarka i administracja (zarządzanie, marketing, finanse, bankowość, ubezpieczenia, rachunkowość i podatki, nauki o zarządzaniu i administracji)
38 prawo
42 nauki biologiczne
44 nauki fizyczne
46 matematyka i statystyka
48 komputeryzacja (informatyka)
52 nauki techniczne (technika, przemysł, budownictwo)
54 produkcja i przetwórstwo
58 architektura i budownictwo
62 rolnictwo, leśnictwo, rybactwo
64 weterynaria
71 zdrowie publiczne
72 ochrona zdrowia (medycyna, stomatologia, pielęgniarstwo, farmacja)
76 opieka społeczna (usługi społeczne)
81 usługi dla ludności i usługi transportowe
85 ochrona środowiska i usługi sanitarne komunalne
86 ochrona i bezpieczeństwo
90 siły zbrojne i ochrona kraju
91 inne
92 brak kierunku (np. wykształcenie podstawowe, gimnazjum lub liceum ogólnokształcące)
98 nie dotyczy (osoby przed ukończeniem szkoły podstawowej lub bez wykształcenia podstawowego)
99 brak danych

wiersz 14 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący statusu edukacyjnego osoby, zdefiniowanego jako korzystanie lub nie z różnego rodzaju usług edukacyjnych świadczonych przez system edukacji lub inne instytucje (publiczne lub niepubliczne) w systemie pozaszkolnym (dotyczy aktualnej sytuacji)
symbol
1 korzystanie ze żłobka lub przedszkola
2 nauka w szkole dziennej
3 nauka w trybie wieczorowym, zaocznym, eksternistycznym
4 korzystanie z różnych form kształcenia w systemie pozaszkolnym (kursy dokształcające, szkolenia itp.)
5 nie korzysta z żadnych usług edukacyjnych

Dla osób, które mają wpisane 1, 2, 3 lub 4 w wierszu 14, wypełnić wiersz 15. W przeciwnym przypadku przejść do wiersza 16.
wiersz 15–16 – wpisać dwucyfrowy symbol dotyczący rodzaju usługi edukacyjnej (dwie najważniejsze):
symbol
11 żłobek, przedszkole publiczne
12 żłobek, przedszkole niepubliczne
21 nauka w szkole podstawowej, gimnazjum publicznym
22 nauka w szkole podstawowej, gimnazjum niepublicznym
30 nauka w zasadniczej szkole zawodowej, praktyki zawodowe
41 nauka w szkole średniej ogólnokształcącej publicznej
42 nauka w szkole średniej ogólnokształcącej niepublicznej
51 nauka w szkole średniej zawodowej publicznej
52 nauka w szkole średniej zawodowej niepublicznej
61 nauka w szkole policealnej publicznej

© Rada Monitoringu Społecznego

62 nauka w szkole policealnej niepublicznej
71 szkoła wyższa publiczna
72 szkoła wyższa niepubliczna
81 studia podyplomowe w szkole wyższej publicznej
82 studia podyplomowe w szkole wyższej niepublicznej
83 studia doktoranckie w szkole wyższej publicznej
84 studia doktoranckie w szkole wyższej niepublicznej
90 kursy dokształcające, szkolenia finansowane przez pracodawcę
91 kursy dokształcające, szkolenia finansowane ze środków Funduszu Pracy
92 kursy dokształcające, szkolenia finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego
93 kursy dokształcające, szkolenia finansowane ze środków własnych gospodarstwa domowego
94 inne formy doskonalenia umiejętności (np. nauka jazdy, nauka gry na instrumencie, nauka języka obcego)
98 nie wiem

wiersz 17 – wpisać:
1 jeśli osoba ma prawo jazdy
2 jeśli nie posiada prawa jazdy

wiersze 18 – 23 – dla każdego języka wpisać:
1 jeśli osoba zna dany język czynnie (w mowie i piśmie)
2 jeśli osoba zna dany język biernie (tylko w piśmie)
3 jeśli osoba nie zna danego języka

wiersz 24 – wpisać 1 jeśli osoba ma telefon komórkowy, 2 jeśli nie ma

wiersz 26 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący kategorii niepełnosprawności:
symbol
1 dla osób posiadających aktualne orzeczenie komisji lekarskiej
2 dla osób, które oświadczyły, że z powodu kalectwa lub choroby mają całkowicie lub częściowo ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności jak nauka, praca czy prowadzenie gospodarstwa domowego, ale nie posiadają orzeczenia komisji lekarskiej
0 w pozostałych przypadkach
8 nie dotyczy (osoba nie jest niepełnosprawna)

wiersz 27–29 – dotyczą źródła utrzymania poszczególnych osób;
wpisać dwucyfrowe symbole głównego i dodatkowego źródła utrzymania (można podać najwyżej dwa dodatkowe źródła utrzymania)
symbol
11 praca najemna stała w sektorze publicznym
12 praca najemna stała w sektorze prywatnym
13 praca najemna dorywcza w sektorze publicznym
14 praca najemna dorywcza w sektorze prywatnym
15 użytkowanie gospodarstwa rolnego
16 pomaganie w użytkowaniu gospodarstwa rolnego
17 pracodawca poza gospodarstwem indywidualnym w rolnictwie
18 praca stała na własny rachunek (także samozatrudnienie)
19 praca dorywcza na własny rachunek
20 pomaganie w pracy na własny rachunek
21 emerytury (spoza rolniczego systemu ubezpieczeń społecznych)
22 emerytury rolników indywidualnych (z tytułu ubezpieczenia w KRUS)
23 renty inwalidzkie
24 renty rodzinne
25 zasiłki macierzyńskie
26 zasiłki dla bezrobotnych
27 inne świadczenia z Funduszu Pracy
28 dodatki dla osób na urlopach wychowawczych (dawne zasiłki wychowawcze)
29 pozostałe świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. zasiłki porodowe, pogrzebowe, chorobowe, świadczenia rehabilitacyjne)
30 zasiłki rodzinne i dodatki do nich zgodne z ustawą o świadczeniach rodzinnych z 2003 r. i jej kolejnymi zmianami, zasiłki pielęgnacyjne, dodatki mieszkaniowe
31 zasiłki z pomocy społecznej
32 inne świadczenia z pomocy społecznej (np. zasiłki dla osób wychowujących dzieci, zasiłki celowe i specjalne)

© Rada Monitoringu Społecznego

33 alimenty na dzieci
34 pozostałe dochody o charakterze świadczeń socjalnych (w tym stypendia)
35 dochody z własności (odsetki, dywidendy, itp.)
36 dochody z wynajmu domu (mieszkania), garażu
37 emerytury i renty zagraniczne
38 świadczenia z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego
39 odszkodowania z tytułu pozostałych ubezpieczeń
40 dary, alimenty od osób prywatnych
41 pozostałe dochody
42 inne przychody (sprzedaż majątku, oszczędności, kredyty)
43 pozostawanie na utrzymaniu innych członków gospodarstwa
98 nie dotyczy

wiersz 30 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący statusu obecności osoby w gospodarstwie
symbol
1 osoba przebywająca w gospodarstwie
2 osoba czasowo nieobecna, ale traktowana jako członek gospodarstwa (nieobecność ponad 2 miesiące)
3 osoba na stałe nieobecna w gospodarstwie (dotyczy tylko osób biorących udział w rundzie 3)

wiersz 31 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący przyczyn czasowej nieobecności
symbol
1 pobyt w szpitalu lub domu opieki
2 pobyt poza gospodarstwem z powodu nauki
3 służba wojskowa
4 inne instytucje (areszt, więzienie itp.)
5 praca poza miejscem zamieszkania w kraju
6 praca poza krajem
7 delegacja (podróż)
8 inne

wiersz 32 – wpisać jednocyfrowy symbol członkostwa osoby w gospodarstwie domowym
symbol
1 osoba była członkiem gospodarstwa domowego podlegającego badaniu w 3 rundzie badania (należy do panelowej próby osób), jeżeli spełniony jest jeden z dwóch warunków:
a) jest to gospodarstwo domowe podlegające badaniu w 2 rundzie i osoba jest w dalszym ciągu członkiem tego gospodarstwa,
b) jest to nowo włączone do próby panelowej gospodarstwo (nie podlegało badaniu w 3 rundzie, powstałe w wyniku podziału gospodarstwa domowego uczestniczącego w 3 rundzie badania) i osoba stała się członkiem tego gospodarstwa przenosząc się do niego z gospodarstwa podlegającego badaniu w 3 rundzie,
2 osoba opuściła na stałe gospodarstwo domowe
3 osoba zmarła,
4 nowo urodzona osoba po 3 rundzie badania z matki, która podlegała badaniu w tej rundzie (włączając w to przypadki, w których matka dziecka przeniosła się do nowego gospodarstwa powstałego w wyniku podziału gospodarstwa domowego uczestniczącego w 2 rundzie badania) (należy do panelowej próby osób),
5 osoba nie była członkiem gospodarstwa domowego podlegającego badaniu w 3 rundzie (nie należy do panelowej próby osób), jeżeli jest spełniony jeden z trzech warunków:
a) jest to gospodarstwo domowe podlegające badaniu w 3 rundzie i osoba została członkiem tego gospodarstwa po 2 rundzie (przybyła z zewnątrz),
b) jest to nowo włączone do próby panelowej gospodarstwo (nie podlegało badaniu w 3 rundzie), powstałe w wyniku podziału gospodarstwa badanego w 3 rundzie, a osoba nie była członkiem gospodarstwa badanego w 3 rundzie,
c) nowo włączone do badania gospodarstwo (żaden jego członek nie należał do gospodarstwa badanego w 3 rundzie),
6 osoba podlegała badaniu w 3 rundzie, lecz pomyłkowo nie została uwzględniona w jego składzie (należy do panelowej próby osób),
7 osoba powróciła do gospodarstwa: była członkiem gospodarstwa w 2 rundzie badania, lecz nie była nim w 3 rundzie badania (należy do panelowej próby osób).

© Rada Monitoringu Społecznego

UWAGA

Wiersze 33–36 wypełniane są wyłącznie w gospodarstwach, które uczestniczyły w trzeciej rundzie badania (R3) w roku 2005. Dotyczą osób, które były członkami gospodarstwa w poprzednim cyklu badania i odeszły z niego, lub osób, które pojawiły się w gospodarstwie w okresie między poprzednim i danym cyklem badania:

wiersz 33 – wpisać datę przybycia do gospodarstwa – miesiąc i rok (dwie ostatnie cyfry)
wiersz 34 – wpisać datę opuszczenia gospodarstwa – miesiąc i rok (dwie ostatnie cyfry)

wiersz 35 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący przyczyn przybycia do gospodarstwa
symbol przyczyny PRZYBYCIA do gospodarstwa –
1 małżeństwo, kohabitacja, rozpad związku nieformalnego
2 rozwód, separacja
3 urodzenie
4 inne
8 nie dotyczy

wiersz 36 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący przyczyn opuszczenia gospodarstwa
symbol przyczyny OPUSZCZENIA gospodarstwa
1 małżeństwo, kohabitacja
2 rozwód, separacja, rozpad związku nieformalnego
3 zgon
4 założenie samodzielnego gospodarstwa w kraju (zapisać adres i ew. telefon na odrębnej karcie)
4 założenie samodzielnego gospodarstwa za granicą
6 inne
8 nie dotyczy

wiersz 37
symbol
1 podlega wywiadowi indywidualnemu (członek gospodarstwa domowego, obecny w gospodarstwie domowym, w wieku ukończonych 16 lat według stanu na 01.01.2007)
2 podlega wywiadowi indywidualnemu, lecz wymaga specjalnego traktowania (przebywa czasowo poza gospodarstwem, np. wojsko, szpital, nauka, długoterminowy wyjazd itd. z wyjątkiem wyjazdu za granicę)
3 wyjazd za granicę
4 nie podlega wywiadowi indywidualnemu (w wieku nieukończonych 16 lat)
5 nie podlega wywiadowi z innych przyczyn (np. upośledzony, podeszły wiek)

wiersz 38
symbol
1 wywiad kompletny
Wywiadu nie przeprowadzono, chociaż nawiązano kontakt, ponieważ:
2 osoba nie była zdolna udzielić odpowiedzi (choroba, nietrzeźwość)
3 osoba nie zwróciła oddanego do wypełnienia formularza
4 osoba wstępnie odmówiła wywiadu (możliwe, że zechce brać udział w wywiadzie w kolejnych latach)
5 osoba definitywnie odmówiła udziału w badaniu teraz i w przyszłości
Nie udało się skontaktować z osobą, ponieważ:
6 osoba przebywa czasowo poza gospodarstwem domowym (np. krótkoterminowy wyjazd służbowy)
7 nie udało się zastać osoby w domu, a w gospodarstwie nie przekazano jej formularzy do samodzielnego wypełnienia

Dział D. AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA CZŁONKÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ

wiersz 1 – wpisać numer osoby taki sam jak w Części C w wierszu 1
wiersz 2, 3 – symbole i zasady przejść podane w formularzu

© Rada Monitoringu Społecznego

wiersz 5 – wpisać symbol
symbol
1. na podstawie umowy o pracę na czas określony (ale nie umowy wymienione w jako nietypowe formy zatrudnienia (6–11) i na okres dłuższy niż rok)
2. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony
3. na własny rachunek jako przedsiębiorca zatrudniający pracowników
4. na własny rachunek jako samozatrudniony
5. pomagający bezpłatnie członek rodziny
6. praca dorywcza (na podstawie umów terminowych tzn. umów na zastępstwo, na czas wykonywania określonej pracy)
7. inne umowy krótkookresowe (np. praktyki studenckie)
8. praca na okres próbny
9. praca najemna na podstawie umowy cywilnoprawnej (umowa o dzieło, umowa-zlecenie)
10. praca najemna bez formalnej umowy i/lub z umową ustną
11. inne

wiersz 6 – symbole i zasady przejść podane w formularzu
Pełny wymiar oznacza zatrudnienie na pełnym etacie w co najmniej jednym miejscu pracy.

wiersz 7 – wpisać symbol najważniejszego powodu
symbole
1. nie może znaleźć pracy na pełen etat
2. nie chce pracować na pełnym etacie
3. musi, bo nie ma możliwości zapewnienia dzieciom odpowiedniej opieki
4. musi, bo nie ma możliwości zapewnienia opieki osobie chorej, starszej lub niepełnosprawnej
5. ma jeszcze inną pracę
6. inne powody

wiersz 8 – symbole i zasady przejść podane w formularzu

wiersz 9 – wpisać symbol głównego powodu:
symbol
1 uczy się, uzupełnia kwalifikacje
2 zajmuje się domem
3 ze względu na opiekę nad dziećmi
4 ze względy na opiekę nad niepełnosprawnymi lub starszymi członkami gospodarstwa
5 ze względu na stan zdrowia
6 ze względu na nieodpowiedni wiek
7 ze względu na brak kwalifikacji
8 jest na emeryturze
9 jest przekonana, że nie znajdzie pracy
10 nie chce utracić prawa do otrzymywania świadczeń społecznych
11 nie ma ochoty pracować
12 inne powody
98 nie dotyczy

wiersz 10 – symbole podane w formularzu
wiersz 11 – symbole podane w formularzu

wiersz 12 – wpisać liczbę miesięcy pozostawania bez pracy; jeśli liczba miesięcy jest trzycyfrowa, proszę wpisać 98

wiersz 13 – symbole podane w formularzu

wiersz 14 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący formy własności instytucji będącej głównym miejscem pracy
symbol
1 państwowa
2 jednostek samorządu terytorialnego
3 prywatna
4 spółdzielcza lub organizacji społecznych, wyznaniowych
8 nie dotyczy (wpisać dla osób niepracujących)

© Rada Monitoringu Społecznego

wiersz 15 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący formy własności instytucji będącej dodatkowym miejscem pracy

symbol
1 państwowa
2 jednostek samorządu terytorialnego
3 prywatna
4 spółdzielcza lub organizacji społecznych, wyznaniowych
8 nie dotyczy (wpisać dla osób niepracujących)
9 nie dotyczy (wpisać dla osób niepracujących w dodatkowym miejscu)

wiersz 16 – symbole podane w formularzu (wg podziału administracyjnego)

wiersze 17–18 – wpisać trzycyfrowe symbole wykonywanego zawodu zgodnie z „Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10.12.2002 w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania".

Dla osób aktualnie pracujących należy wpisać zawód obecnie wykonywany w głównym miejscu pracy. Dla osób, które aktualnie nie pracują, wpisujemy zawód ostatnio wykonywany. Osobom, które nigdy nie pracowały, wpisujemy symbol 0. Symbolizacji zawodów można dokonać na podstawie opisu słownego po zakończeniu wywiadu w terenie.

wiersz 19 – symbole i zasady przejść podane w formularzu

wiersz 20 – wpisać, ile razy osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy

wiersz 21 – wpisać łączną liczbę miesięcy pozostawania bez pracy

wiersz 22 – symbole i zasady przejść podane w formularzu

wiersz 23, 24, 25 – wpisać dwucyfrowe symbole rodzaju aktywności edukacyjnej

symbole
21 nauka w szkole podstawowej, gimnazjum publicznym
22 nauka w szkole podstawowej, gimnazjum niepublicznym
30 nauka w zasadniczej szkole zawodowej, praktyki zawodowe
41 nauka w szkole średniej ogólnokształcącej publicznej
42 nauka w szkole średniej ogólnokształcącej niepublicznej
51 nauka w szkole średniej zawodowej publicznej
52 nauka w szkole średniej zawodowej niepublicznej
61 nauka w szkole policealnej publicznej
62 nauka w szkole policealnej niepublicznej
71 nauka w szkole wyższej publicznej – studia stacjonarne (dzienne)
72 nauka w szkole wyższej publicznej – studia zaoczne lub wieczorowe
73 nauka w szkole wyższej niepublicznej
81 studia podyplomowe w szkole wyższej publicznej
82 studia podyplomowe w szkole wyższej niepublicznej
83 studia doktoranckie w szkole wyższej publicznej
84 studia doktoranckie w szkole wyższej niepublicznej
90 kursy dokształcające, szkolenia finansowane przez pracodawcę
91 kursy dokształcające, szkolenia finansowane ze środków Funduszu Pracy
92 kursy dokształcające, szkolenia finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego
93 kursy dokształcające, szkolenia finansowane ze środków własnych gospodarstwa domowego
94 inne formy doskonalenia umiejętności (np. nauka jazdy, nauka gry na instrumencie, nauka języka obcego)
98 nie wiem

wiersz 26 – symbole podane w formularzu
wiersz 27 – symbole i zasady przejść podane w formularzu
wiersz 28 – wpisać liczbę wyjazdów

wiersz 29, 30 – wpisać:
1 Austria
2 Belgia
3 Dania
4 Finlandia
5 Francja

© Rada Monitoringu Społecznego

6 Grecja
7 Hiszpania
8 Holandia
9 Irlandia
10 Luksemburg
11 Niemcy
12 Portugalia
13 Szwecja
14 Wielka Brytania
15 Włochy
16 pozostałe kraje UE (Czechy, Słowacja, Węgry, Estonia, Litwa, Łotwa, Cypr, Słowenia, Malta, Bułgaria, Rumunia)
17 USA
18 Kanada
19 Australia
21 20 Inne kraje
Norwegia
22 Islandia

wiersze 31–32 – wpisać liczbę miesięcy
wiersz 33 – wpisać liczbę lat
wiersz 34 – wpisać liczbę lat
wiersz 35 – wpisać liczbę miejsc pracy

Dział F. ZASOBNOŚĆ MATERIALNA

pyt. 11 i 12 – niezależnie od tego, kiedy powstało gospodarstwo; jeśli respondent nie pamięta, wpisujemy 9; jeśli w gospodarstwie jest więcej niż jeden komputer, w pyt. 11 chodzi o ostatni zakup (modernizację), a w pyt. 12 o pierwszy zakup.

Dział H. POMOC SPOŁECZNA
pyt. 1 – dotyczy różnych źródeł pomocy zarówno od osób prywatnych, jak i instytucji, takich jak: ośrodki pomocy społecznej (gminne, powiatowe, wojewódzkie), powiatowe centra pomocy rodzinie, organizacje charytatywne świeckie (zaliczamy do nich organizacje pozarządowe działające na polu pomocy społecznej włączając organizacje charytatywne tzn. stowarzyszenia, fundacje, komitety, towarzystwa dobroczynności, akcje charytatywne np. PCK, PKPS, Fundacja Działań Społecznych),organizacje wyznaniowe (np. Caritas) i parafie, związki zawodowe i zakłady pracy.

Dział L. SYTUACJA DOCHODOWA
Pyt. 1 i 2 – w przypadku odmowy wpisujemy 99999, w przypadku trudności z podaniem dokładnej kwoty prosimy o podanie przedziału i wpisujemy środkową wartość z przedziału
pyt. 5 – odpowiedź 5 zaznaczamy także wówczas, gdy gospodarstwo nie musi spłacać kredytu

Dział M. TELEFON, KOMPUTER I INTERNET
pyt. 1. jeśli spełnione byłyby wszystkie inne warunki związane z ceną, prędkością itp.

pyt. 4. jeśli respondent nie pamięta, wpisujemy 9

Pozostałe działy w części I nie przewidują szczególnych definicji kategorii odpowiedzi, a ewentualne wątpliwości związane z nimi zostaną wyjaśnione w trakcie szkolenia.

Część II (indywidualna)
Ankieter wypełnia tylko pierwszą stronę (przepisuje z działu C numer gospodarstwa, numer osoby oraz imię), resztę wypełnia sam respondent w obecności ankietera.

W wyjątkowych sytuacjach respondent może wypełniać kwestionariusz bez obecności ankietera; wówczas do kwestionariusza należy dołączyć kopertę po to, aby inni członkowie gospodarstwa nie mieli wglądu w wypełniony kwestionariusz przed odbiorem go przez ankietera.

Proszę przystępnie wytłumaczyć zasady wypełniania kwestionariusza (strona druga), zwłaszcza znaczenie skal liczbowych zdefiniowanych słownie tylko na krańcach, oraz wytłumaczyć, dlaczego kwestionariusz nie może być pogięty (odczytywanie danych z kwestionariusza przez mechaniczne skanowanie). Proszę zwrócić respondentowi uwagę, że w dacie urodzenia na stronie 3 nie można wpisywać cyfr rzymskich (np. 15 02 78, a nie 15 II 78).

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 2. Zasady zdefiniowania próby panelowej

1. Podstawowe reguły określania statusu osób podlegających badaniu panelowemu

W kolejnych rundach panelu zbiorowość osób podlegających badaniu (wywiadom indywidualnym) składa się z dwóch podzbiorowości, a mianowicie jednostek należących do panelowej próby osób oraz jednostek nie należących do panelowej próby osób. Do panelowej próby osób należą osoby, które są członkami gospodarstw domowych podlegających badaniu w pierwszej rundzie panelu (runda *R = 1*). W kolejnych rundach panelu (rundy *R = 3* i *R = 4*) wypadają z panelowej próby osób tylko te osoby, które zmarły między kolejnymi rundami panelu. Jednocześnie do panelowej próby osób zostają dołączone dzieci urodzone przez kobiety należące do panelowej próby osób. Wywiadom indywidualnym podlegają wszystkie osoby należące do panelowej próby osób, które ukończyły 16 lat. W ten sposób zbiorowość osób podlegających badaniu panelowemu zostaje uaktualniana w kolejnych rundach panelu, zgodnie z zachodzącymi zmianami demograficznymi.

Do osób nie należących do panelowej próby osób, lecz również podlegających wywiadom indywidualnym w kolejnych rundach badania (według tych samych reguł jak osoby należące do panelowej próby osób), należą wszystkie osoby, które w trakcie danej rundy (począwszy od *R = 3*) badania tworzą gospodarstwa domowe z przynajmniej jedną osobą należącą do panelowej próby osób (znajdują się w gospodarstwach domowych podlegającym badaniu). Są to tym samym osoby, które nie były członkami gospodarstw domowych należącymi do panelowej próby gospodarstw domowych i podlegających badaniu w rundzie *R = 2*, lecz stały się ich członkami w kolejnych rundach panelu (począwszy od R = 3). Jednakże, gdy osoby te przenoszą się do gospodarstw domowych, w których żaden z członków nie należy do panelowej próby osób, wypadają z dalszego badania.

Przedstawione reguły określania zbiorowości osób podlegających badaniu panelowemu w kolejnych rundach panelu wymagają każdorazowego definiowania ich aktualnego „statusu" wynikającego z ich statusu w poprzednich rundach panelu.

2. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu panelowemu

Wszystkie gospodarstwa, które uczestniczyły w pierwszej rundzie badania *R = 1*, tworzą panelową próbę gospodarstw domowych. Ze względu na dynamiczne zmiany w czasie zachodzące w próbie gospodarstw domowych konieczne jest ustalenie zasad, które z gospodarstw domowych podlegających badaniu w jego drugiej rundzie będą podlegały badaniu w kolejnych jego rundach. Decydują o tym wyniki ankietowania gospodarstw domowych w sąsiadujących rundach panelu (wcześniejszej *R–2* i następującej po niej *R–1*) oraz zmiany struktury badanych gospodarstw).

Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu GDPB w rundzie *R–1* w oparciu o ich status w badaniu w rundach *R–2* oraz *R–1* przedstawiono w tablicy 1. Gospodarstwa domowe nie podlegające badaniu GDNB w rundzie *R–1* zostają usunięte z panelowej próby gospodarstw.

Tabela 2 1. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych należących do panelowej próby gospodarstw w rundzie R-1

Status gospodarstwa domowego w rundzie *R–2*	Status gospodarstwa domowego w rundzie ***R–1***		
	Przeprowadzony wywiad	Nieprzeprowadzony wywiad z powodu: niemożności brania udziału w badaniu (np. podeszły wiek, choroba) braku kontaktu, wstępnej odmowy	Nieprzeprowadzony wywiad z powodu: definitywnej odmowy, braku możliwości lokalizacji
Przeprowadzony wywiad w *R–2*	GDPB	GDPB	GDNB
Nieprzeprowadzony wywiad w *R–2*	GDPB	GDNB	GDNB
Nowe gospodarstwo w *R–1*, które nie podlegało wywiadowi w *R–2*[66]	GDPB	GDPB	GDNB

Z analizy przedstawionej w tablicy 1 wynika, że z panelowej próby gospodarstw zostają usunięte gospodarstwa, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w dwóch kolejnych rundach panelu. Ponadto z panelowej próby

[66] Nowo powstałe gospodarstwo, włączone do panelowej próby gospodarstw, utworzone przez osobę należącą do panelowej próby osób lub też włączone do próby panelowej na skutek przejścia do niego przynajmniej jednej osoby należącej do panelowej próby osób.

© Rada Monitoringu Społecznego

gospodarstw wypadają te gospodarstwa domowe, w których na skutek zmian strukturalnych nie pozostała żadna osoba należąca do wyjściowej panelowej próby osób. Natomiast gospodarstwa domowe, których wszyscy członkowie przeszli do gospodarstw domowych zbiorowych (dotyczy to przede wszystkim jednoosobowych gospodarstw domowych), nie zostają co prawda poddawane badaniu ankietowemu w danej rundzie panelu, lecz pozostają w panelowej próbie gospodarstw. Są one poddawane tzw. procedurze śledzenia, umożliwiającej włączenie ich do badania ankietowego, gdy tylko staną się ponownie prywatnymi gospodarstwami domowymi. W podobny sposób traktowane są gospodarstwa domowe przenoszące się czasowo za granice kraju.

Panelowa próba gospodarstw domowych jest powiększana o nowo tworzone gospodarstwa przez osoby należące do panelowej próby osób oraz gospodarstwa, do których przenoszą się osoby należące do panelowej próby osób.

3. Zasady identyfikacji osób podlegających badaniu w kolejnych rundach panelu

Wywiadowi indywidualnemu w danej rundzie badania (*R–1*) podlegają wszystkie osoby dorosłe należące do panelowej próby gospodarstw domowych w tej rundzie, bez względu na to, czy należą do panelowej próby osób, czy też do niej nie należą. Są to przede wszystkie osoby podlegające badaniu w poprzedniej rundzie badania (*R–2*), włączając osoby, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w poprzedniej rundzie z różnych przyczyn. Ponadto wywiadowi indywidualnemu podlegają wszystkie osoby dorosłe, które zostały członkami gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw po poprzedniej rundzie badania (*R–2*).

Z panelowej próby osób wypadają osoby, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w dwóch kolejnych rundach panelu (należały do gospodarstw domowych, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w tych rundach, czyli usuwanymi z panelowej próby gospodarstw domowych lub też odmówiły ponownie uczestnictwa w badaniu). Wywiadowi nie podlegają także osoby należące do panelowej próby osób, które przeniosły się do gospodarstw domowych zbiorowych lub czasowo wyjechały za granicę. Nie zostają one jednakże usunięte z panelowej próby osób, lecz są „śledzone" tak, aby można było je ponownie poddać badaniu w kolejnych rundach panelu. O osobach tych zbierane są wybrane informacje (najczęściej od innych członków ich gospodarstw) dotyczące m.in. przyczyn ich czasowej nieobecności. Wreszcie wywiadowi w danej rundzie badania (*R–1*) nie podlegają osoby nienależące do panelowej próby osób, które co prawda zostały poddane wywiadowi w rundzie (*R–2*), gdyż należały wtedy do gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw, lecz następnie przeniosły się do gospodarstw, w których nie ma żadnej osoby należącej do panelowej próby osób. Osoby te wypadają z dalszego badania.

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 3. Metody analizy kapitału ludzkiego i przepływów na rynku pracy

1. Pomiar kapitału ludzkiego

1.1. Treść pytań/stwierdzeń tworzących wskaźnik kapitału ludzkiego

Zmienne diagnostyczne utworzone zostały na podstawie odpowiedzi na następujące pytania:

1. wykształcenie respondenta (1 – podstawowe i gimnazjum, 2 – zasadnicze zawodowe, 3 – średnie, 4 – policealne, 5 – wyższe) [wykszt.];
2. Czy osoba uczestniczyła w jakiejkolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat (0 – nie, 1 – tak) [d22];
3. Czy używa Pan(i) komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu, przynajmniej od czasu do czasu? (0 – nie, 1 – tak) [p67];
4. Czy używa Pan(i) wyszukiwarki internetowej (np. Google, Yahoo!) w celu znalezienia informacji (0 – nie, 1 – tak) [p131_7];
5. Znajomość języka angielskiego (1 – nie zna, 2 – zna biernie, tylko w piśmie, 3 – zna czynnie, w mowie i piśmie) [c18]

Wszystkie zmienne wykorzystane do pomiaru kapitału ludzkiego miały charakter kategorialny.

1.2. Konstrukcja wskaźnika kapitału ludzkiego – wielopoziomowa konfirmacyjna analiza czynnikowa

Założenia

Przed przystąpieniem do konstrukcji wskaźnika kapitału ludzkiego przyjęto następujące założenia, które w toku procedury badawczej zweryfikowano:

Z1 kapitał ludzki jest cechą bezpośrednio nieobserwowalną (ukrytą), która może być zmierzona jedynie poprzez obserwowalne zmienne diagnozujące jego występowanie, zwane również zmiennymi wskaźnikowymi,

Z2 przynależność członków gospodarstw domowych do tych gospodarstw wpływa na zależności występujące między badanymi zmiennymi,

Z3 zmienne diagnozujące kapitał ludzki mają charakter stymulant.

Przyjęte *a priori* założenia pociągnęły za sobą konieczność skonstruowania wskaźnika kapitału ludzkiego w formule modelowania strukturalnego (założenie Z1) oraz wielopoziomowego (założenie Z2), co prowadziło ostatecznie do zastosowania dwupoziomowej konfirmacyjnej analizy czynnikowej.

Analiza eksploracyjna

Przed przystąpieniem do procedury kwantyfikacji kapitału ludzkiego dla wszystkich zmiennych diagnostycznych obliczono współczynniki korelacji wewnątrzgrupowej (tabeli 1). Ich wartości stanowiły empiryczne potwierdzenie zakładanego na poziomie konceptualizacji pomiaru wpływu grupowania jednostek – rozumianego jako przynależność respondentów do gospodarstw domowych – na zależności między opisującymi je cechami.

Tabela 1. Współczynniki korelacji wewnątrzgrupowej ρ dla zmiennych wskaźnikowych kapitału ludzkiego

wykształcenie	d22	p67	p131_7	c18
0,140	0,045	0,057	0,208	0,177

Dla zmiennych opisujących wykształcenie [wykszt.], znajomość języka angielskiego [c18] oraz korzystanie z wyszukiwarki internetowej [p131_7] wartości współczynników korelacji wewnątrzgrupowej były stosunkowo wysokie, co pozwoliło przyjąć istnienie znaczącego wpływu przynależności jednostek do grup badania na ocenę modelowanego związku między cechami. Tym samym pozwoliło uznać, że przyjęcie założenia Z2 było zasadne.

Przed przystąpieniem do wyskalowania zmiennej ukrytej kapitał ludzki w celu oceny stopnia odtwarzania zmienności zmiennych diagnostycznych przez mniejszą liczbę zmiennych ukrytych (czynników) przeprowadzono

© Rada Monitoringu Społecznego

eksploracyjną analizę czynnikową[67]. Wykazano, że zestaw zmiennych zaproponowanych do zmierzenia kapitału ludzkiego umiarkowanie dobrze diagnozuje ukrytą zmienną kapitał ludzki, co stanowiło potwierdzenie zasadności przyjęcia założenia Z1. Pięć zmiennych diagnostycznych daje się zastąpić jedną zmienną ukrytą, która w 48,8 proc. odtwarzała zróżnicowanie zestawu zmiennych diagnostycznych lub dwoma zmiennymi ukrytymi odtwarzającymi w sumie 70,25 proc. zróżnicowania zestawu zmiennych diagnostycznych.

1.3. Pomiar kapitału ludzkiego gospodarstw domowych i ich członków

W pierwszym kroku procedury pomiaru pięć zmiennych diagnozujących poziom kapitału ludzkiego zagregowano za pomocą konfirmacyjnej analizy czynnikowej (jednopoziomowej) w jedną zmienną agregatową o charakterze ukrytym. Wyniki estymacji modelu jednopoziomowego prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Wyniki modelu konfirmacyjnego kapitału ludzkiego

Zmienna diagnostyczna (obserwowalna)	Ładunki czynnikowe	SE	Poziom istotności	Ładunki standaryzowane
respondenci z gospodarstw domowych liczących co najmniej 2 osoby				
wykształcenie	0,418	0,009	0,000	0,418
d22	0,698	0,011	0,000	0,698
p67	0,999	0,010	0,000	0,999
p131_7	0,052	0,006	0,000	0,052
c18	0,780	0,008	0,000	0,780
Miary dopasowania				
Chi-kwadrat	*Chi-kwadrat/df*	CFI	TLI	RMSEA
753,628	*150,726*	0,955	0,920	0,096

Oszacowania wszystkich współczynników są statystycznie istotne dla wszystkich zmiennych diagnostycznych Ponadto znaki ładunków czynnikowych wskazują, że wszystkie zmienne diagnostyczne należą do stymulant kapitału ludzkiego, co jest zgodne z założeniem Z3 przyjętym przy konstrukcji zestawu zmiennych do pomiaru kapitału ludzkiego. Chociaż empiryczna macierz kowariancji różniła się znacząco od macierzy teoretycznej[68], to wartości mierników dopasowania (CFI, TLI oraz RMSEA) świadczyły o akceptowalnej jakości tego modelu.

Po sprawdzeniu, czy 5 zaproponowanych zmiennych diagnostycznych dobrze diagnozuje ukrytą strukturę kapitału ludzkiego na poziomie indywidualnym, w następnym kroku podjęto próbę kwantyfikacji kapitału ludzkiego przy założeniu jego dwupoziomowej struktury. Po przeanalizowaniu różnych wariantów rozwiązań ostatecznie przyjęto, że na poziomie indywidualnym, jak i grupowym kapitał ludzki mierzono za pomocą wszystkich pięciu zmiennych wskaźnikowych. Wyniki zestawia tabela 3.

Tabela 3. Wyniki szacowania modelu konfirmacyjnego dwupoziomowego kapitału ludzkiego

Zmienna obserwowalna	Ładunki czynnikowe	SE	Istotność	Ładunki standaryzowane
poziom 1 – indywidualny				
wykształcenie	0,106	0,028	0,000	0,058
d22	1,782	0,116	0,000	0,701
p67	3,294	0,285	0,000	0,876
p131_7	1,433	0,141	0,000	0,620
c18	2,117	0,113	0,000	0,759
poziom 2 – gospodarstwa domowe				
wykształcenie	0,732	0,029	0,000	1,000
d22	0,909	0,082	0,000	1,000
p67	3,656	0,277	0,000	1,000
p131_7	2,094	0,204	0,000	1,000
c18	1,379	0,069	0,000	1,000
Miary dopasowania				
AIC	BIC	Adj. BIC	lnL	
110100,163	110254,160	110190,601	–55030,082	

[67] Wszystkie procedury obliczeniowe przeprowadzono na danych ważonych systemem wag zaproponowanych przez autorów badania *Diagnoza społeczna 2007*.

[68] Choć jest to niepożądane, to jest konsekwencją dużej wielkości próby. Z tego względu kierowanie się jedynie tą miarą poprawności oszacowania może prowadzić do odrzucenia poprawnego modelu. Z tego względu przedstawiono również inne statystyki dopasowania.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wszystkie zmienne wskaźnikowe są statystycznie istotne na poziomach zarówno indywidualnym, jak i grupowym. Z pięciu zmiennych zakwalifikowanych jako wskaźniki kapitału ludzkiego najwyższe wartości wystandaryzowanych ładunków czynnikowych miały kolejno: p67, c18, d22, p131_7 i wykszt. Można zatem wnioskować, że wyskalowana na poziomie indywidualnym zmienna ukryta kapitał ludzki jest w największym stopniu kształtowana przez fakt korzystania przez respondentów z komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu, zaś w najmniejszym przez ich wykształcenie. W przypadku poziomu grupowego porównanie wpływu na kapitał ludzki poszczególnych zmiennych diagnostycznych o charakterze jakościowym nie jest możliwe. Ponadto podkreślić należy, że nie jest możliwa ocena stopnia dopasowania estymowanego modelu do danych empirycznych, przy czym należy zauważyć, że był to najlepszy pod tym względem model z szeregu analizowanych.

Podsumowując, zauważyć można, że przeprowadzone analizy pozwoliły:

- skwantyfikować bezpośrednio nieobserwowalną zmienną, za jaką uchodzi kapitał ludzki;
- obliczyć wartości zmiennej kapitał ludzki dla każdego respondenta biorącego udział w badaniu,
- obliczyć wartości zmiennej kapitał ludzki dla każdego gospodarstwa domowego, którego członkowie brali udział w badaniu.

1.4. Porównanie poziomów kapitału ludzkiego

Porównanie poziomów kapitału ludzkiego gospodarstw domowych tworzonych przez przynajmniej 2 osoby oraz ich członków przeprowadzono obliczając wartości przeciętne odpowiednich zmiennych ukrytych (k_ludzki_w – dla członków gospodarstw domowych oraz k_ludzki_b dla gospodarstw domowych) dla odpowiednio zdefiniowanych grup osób oraz gospodarstw domowych. Ponadto sprawdzono, czy różnice w przeciętnych poziomach kapitału ludzkiego są w poszczególnych grupach statystycznie istotne. Ze względu na to, iż w żadnym z analizowanych przypadków nie było spełnione założenie o równości wariancji analizowanych zmiennych w odpowiednich grupach, do testowania różnic przeciętnych poziomów kapitału ludzkiego zastosowano dostępne w pakiecie SPSS 14.0 for Windows testy Welcha oraz Brown–Forsythe'a. Ponadto w przypadku stwierdzenia statystycznie istotnych różnic w przeciętnych poziomach kapitału ludzkiego przeprowadzono porównania wielokrotne korzystając z testów: Tachane, Dunnett T3, Games–Howell, Dunnett C.

2. Metoda przepływów na rynku pracy

W analizach zmian dokonujących się na rynku pracy stosuje się często metodę przepływów między wyróżnionymi stanami na rynku pracy. Schemat analizy przepływów na podstawie danych indywidualnych, tzn. informacji o przejściach poszczególnych osób między wyróżnionymi stanami, przedstawia tablica 1, gdzie $L_j(t)$ oznacza liczbę osób o statusie j w okresie t, $L_{ij}(t-1,t)$ – liczbę osób, które zmieniły status na rynku pracy z i na j w okresie (t–1, t).

Tabela 1. Schemat analizy przepływów na rynku pracy na podstawie danych indywidualnych

Status na rynku pracy w okresie t –1	Status na rynku pracy w okresie t			$L_i(t-1)$
	Pracujący (j = 1)	Bezrobotny (j = 2)	Bierny (j = 3)	
Pracujący (i = 1)	Przepływy na rynku pracy $L_{i,j}(t-1,t)$		*Wyjścia* $G_i(t-1,t)$	$L_1(t-1)$
Bezrobotny (i = 2)	*Wejścia* $I_j(t-1,t)$			$L_2(t-1)$
Bierny (poza rynkiem) (i = 3)				$L_3(t-1)$
$L_j(t)$	$L_1(t)$	$L_2(t)$	$L_3(t)$	

Źródło: opracowanie własne.

Między zmiennymi podanymi w tabeli zachodzą następujące zależności:

$$\sum_{j=1}^{3} L_{ij}(t-1,t) = L_i(t-1) \quad \text{dla } i = 1,2,3 \quad (1)$$

$$\sum_{i=1}^{3} L_{ij}(t-1,t) = L_j(t) \quad \text{dla } j = 1,2,3 \quad (2)$$

Ponadto należy zauważyć, że:

$L_{i3}(t-1,t) = U_i(t-1,t)$, dla i = 1,2, zaś $L_{3j}(t-1,t) = I_j(t-1,t)$, dla j = 1,2.

Informacje o przepływach osób na rynku pracy mogą być wykorzystane do analiz dynamiki rynku pracy w kategoriach prawdopodobieństwa zmiany stanu (statusu). Zakłada się przy tym, że zmiany stanu (statusu) na rynku pracy w czasie (t–1, t) są realizacją procesu Markowa, czyli ciągu zmiennych losowych $\{X(t),\ t = 1,2,3,....\}$ opisujących znalezienie się poszczególnych jednostek zbiorowości w określonych stanach zbioru $R = \{i:\ i =$ *pracujący, bezrobotny, bierny*$\}$, które spełniają zależność:

$$P\{X(t) = j/X(t-1) = i, X(t-2) = i_{t-2}, \ldots, X(0) = i_0,\} = P\{X(t) = j/X(t-1) = i\} = p_{ij}(t) \quad (3)$$

dla każdego t oraz dla dowolnych stanów $i, j, i_0 \ldots, i_{t-2} \in R$.

Warunek ten oznacza, iż stan na rynku pracy, w jakim osoba znajduje się w okresie t, zależy jedynie od tego, jaki był jej stan w okresie t–1, a nie zależy od poprzednich zmian stanu na rynku pracy.

Prawdopodobieństwa $p_{ij}(t)$ zmiany stanu przez poszczególne jednostki, czyli prawdopodobieństwa przejścia ze stanu i do stanu j, można oszacować metodą największej wiarygodności (por. np. Podgórska, 2000)[69]. Estymator prawdopodobieństw $p_{ij}(t)$ wyznaczony za pomocą metody największej wiarygodności ma postać:

$$\hat{p}_{ij}(t) = \frac{L_{ij}(t-1,t)}{L_i(t)} \text{ dla i,j = 1,2,3} \quad (4)$$

przy czym $\sum_{j=1}^{3} \hat{p}_{ij}(t) = 1$.

[69] Śliwka., Topolewski, Wrzosek (2000).

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 4 Taksonomiczna miara warunków życia

Algorytm konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia

1° Standaryzujemy wartości zmiennych:

$$z_{ij} = \frac{x_{ij} - \bar{x}_j}{S(x_j)}, \quad \bar{x}_j = \frac{\sum_{i=1}^{n} x_{ij}}{n}, \quad S(x_j) = \sqrt{\frac{\sum_{i=1}^{n} (x_{ij} - \bar{x}_j)^2}{n}}$$

przy czym:
x_{ij} – wartość j-tej zmiennej dla i-tego województwa,
z_{ij} – wystandaryzowana wartość j-tej zmiennej dla i-tego województwa.

2° Konstruujemy tzw. wzorzec rozwoju, którym jest abstrakcyjne województwo *Po* o wartościach zmiennych:

$$z_{oj} = \begin{cases} \max_i z_{ij} & \text{dla } j \in S \quad (j = 1, 2, \ldots, m), \\ \min_i z_{ij} & \text{dla } j \in D \quad (j = 1, 2, \ldots, n), \end{cases}$$

gdzie:
S – zbiór stymulant
D – zbiór destymulant.

3° Obliczamy odległość pomiędzy poszczególnymi województwami a województwem wzorcowym P_o:
jako średnią arytmetyczną nieważoną:

$$c_{io} = \sqrt{\sum_{j=1}^{m} (z_{ij} - z_{oj})^2}, \qquad (i = 1, 2, \ldots, n),$$

lub jako średnią arytmetyczną ważoną:

$$c_{io} = \sqrt{\frac{\sum_{j=1}^{m} (z_{ij} - z_{jo})^2 \cdot w_j}{\sum_{j=1}^{m} w_j}}, \qquad (i = 1, 2, \ldots, n).$$

4° Szacujemy wartość taksonomicznej miary warunków życia dla każdego województwa:

$$d_i^R = \begin{cases} 1 & \text{dla } d_i \geq 1 \\ d_i & \text{dla } d_i < 1, \end{cases}$$

gdzie:

$$d_i = \frac{c_{io}}{c_o},$$

przy czym:

$$c_o = \bar{c}_o + 3S_{c_o}, \quad \bar{c}_o = \frac{1}{n}\sum_{i=1}^{n} c_{io}, \quad S_{c_o} = \sqrt{\frac{\sum_{i=1}^{n} (c_{io} - \bar{c}_o)^2}{n}}.$$

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.1. Zmienne charakteryzujące obszary warunków życia gospodarstw domowych.

Zmienne	Charakter zmiennej	Warianty zmiennej	Wagi wariantów zmiennej
1. Dochody			
1.1 ekwiwalentny dochód netto	S	–	–
2. Wyżywienie			
Występowanie trudności finansowych w zaspokojeniu potrzeb na następujące artykuły żywnościowe:			
2.1 warzywa i przetwory warzywne	D	–	–
2.2 owoce i przetwory owocowe	D	–	–
2.3 mięso i drób	D	–	–
2.4 przetwory mięsne i drobiowe	D	–	–
2.5 ryby i przetwory rybne	D	–	–
2.6 masło i inne tłuszcze jadalne	D	–	–
2.7 mleko	D	–	–
2.8 przetwory mleczne	D	–	–
2.9 cukier	D	–	–
2.10 wyroby cukiernicze	D	–	–
2.11 używki	D	–	–
3. Zasobność materialna			
3.1 Wyposażenie gospodarstwa domowego w dobra trwałego użytku *Nieposiadanie przez gospodarstwa domowe ze względów finansowych:*			
3.1.1 pralki automatycznej (automatu pralniczego)	D	–	–
3.1.2 zmywarki do naczyń	D	–	–
3.1.3 kuchenki mikrofalowej	D	–	–
3.1.4 telewizora LCD lub plazmy	D	–	–
3.1.5 TV satelitarnej	D	–	–
3.1.6 telewizji kablowej	D	–	–
3.1.7 odtwarzacza DVD	D	–	–
3.1.8 kina domowego	D	–	–
3.1.9 komputera stacjonarnego	D	–	–
3.1.10 komputera przenośnego	D	–	–
3.1.11 samochodu osobowego (osobowo-dostawczego)	D	–	–
3.1.12 dostępu do internetu w domu	D	–	–
3.1.13 telefonu stacjonarnego	D	–	–
3.1.14 łodzi motorowej, żaglowej	D	–	–
3.1.15 działki rekreacyjnej	D	–	–
3.1.16 domku letniskowego	D	–	–
3.2 Oszczędności gospodarstw domowych	S	*Stan oszczędności:* brak	0
		oszczędności w wysokości dochodów: 1-miesięcznych 3-miesięcznych 4–6-miesięcznych 7–12-miesięcznych powyżej 12 miesięcznych	 1 2 3 4 5
3.3 Zadłużenie gospodarstw domowych	D	*Stan zadłużenia:* brak	0
		zadłużenie w wysokości dochodów: 1-miesięcznych 2–3-miesięcznych 4–6-miesięcznych 7–12-miesięcznych powyżej 12-miesięcznych	 1 2 3 4 5

© Rada Monitoringu Społecznego

4. Warunki mieszkaniowe

4.1 Wyposażenie mieszkania w instalacje *Nieposiadanie przez mieszkanie:*			
4.1.1 wodociągu	D	–	–
4.1.2 ustępu spłukiwanego wodą bieżącą	D	–	–
4.1.3 łazienki z wanną lub prysznicem	D	–	–
4.1.4 ciepłej bieżącej wody	D	–	–
4.1.5 gazu z sieci	D	–	–
4.1.6 centralnego ogrzewania (zbiorowego lub indywidualnego)	D	–	–
4.1.7 niesamodzielność zamieszkania	D	–	–
4.1.8 powierzchnia użytkowa mieszkania w m^2 na osobę	S	–	–

5. Kształcenie dzieci

Występowanie trudności finansowych wyrażających się koniecznością:			
5.1 zrezygnowania z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych	D	–	–
5.2 ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę	D	–	–
5.3 zrezygnowania z korzystania przez dziecko z obiadów w szkole	D	–	–
5.4 zrezygnowania z korepetycji dla dziecka	D	–	–
5.5 zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat	D	–	–
5.6 innych ograniczeń	D	–	–

6. Ochrona zdrowia

Występowanie trudności finansowych związanych z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych wyrażających się:			
6.1 brakiem pieniędzy na realizację recept lub wykupienie leków zalecanych przez lekarza	D	–	–
6.2 brakiem pieniędzy na leczenie zębów, mimo że istniała taka potrzeba	D	–	–
6.3 brakiem pieniędzy na protezy zębowe, mimo że istniała taka potrzeba	D	–	–
6.4 brakiem pieniędzy na wizytę u lekarza, mimo że istniała taka potrzeba	D	–	–
6.5 brakiem pieniędzy na badania medyczne (np. badania laboratoryjne, prześwietlenia, EKG), mimo że istniała taka potrzeba	D	–	–
6.6 brakiem pieniędzy na zabiegi rehabilitacyjne	D	–	–
6.7 brakiem pieniędzy na wyjazdy do sanatorium, mimo że istniała taka potrzeba	D	–	–
6.8 brakiem pieniędzy na leczenie szpitalne, mimo że istniała taka potrzeba	D	–	–

7. Uczestnictwo w kulturze

Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z pobytu:			
7.1 w kinie	D	–	–
7.2 w teatrze, operze, operetce, filharmonii, na koncercie	D	–	–
7.3 w muzeum lub na wystawie	D	–	–
Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z:			
7.4 zakupu książki	D	–	–
7.5 zakupu prasy	D	–	–

8. Wypoczynek

Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z:			
8.1 kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci	D	–	–
8.2 urlopu, wyjazdów dorosłych	D	–	–
8.3 wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci)	D	–	–

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 5. Metodologia analizy ubóstwa

1. Identyfikacja sfery ubóstwa

1.1. Podejście obiektywne

W podejściu obiektywnym jako linię ubóstwa przyjęto wartość minimum egzystencji z marca 2005 r. obliczanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego. Linia ubóstwa dla lutego 2007 r. stanowiła jej wartość z lutego 2005 r. urealnioną odpowiednim wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych. Dla wszystkich pozostałych typów gospodarstw domowych linię ubóstwa obliczono jako iloczyn skorygowanego minimum egzystencji i odpowiadającej im skali ekwiwalentności.

Wartość minimum egzystencji jest tożsama z wartością koszyka dóbr konsumpcyjnych ustalanego dla gospodarstwa domowego o określonych cechach społeczno-demograficznych. Zawartość tego koszyka powinna przy tym zapewnić warunki bytowe gospodarstwa domowego, które umożliwiają wyłącznie „przetrwanie" w zdrowiu i zdolności do pracy (Deniszczuk, Sajkiewicz, 1996).

1.2. Podejście subiektywne

W podejściu subiektywnym do wyznaczenia granicy ubóstwa zastosowano metodę subiektywnej linii ubóstwa (Goethart, Halberstadt, Kapteyn i Van Praag, 1997; Panek, Podgórski i Szulc, 1999). W metodzie tej gospodarstwa domowe wskazują najniższe poziomy dochodów niezbędnych do związania końca z końcem, traktowane jako ich linie ubóstwa. Oceny dotyczące dochodów formułowane przez poszczególne gospodarstwa zależą przede wszystkim od ich wielkości (liczby osób w gospodarstwie domowym) oraz ich rzeczywistego dochodu.

Zależność tę możemy przedstawić w postaci następującego równania regresji:

$$\ln y_{min} = \alpha_0 + \alpha_1 \ln L + \alpha_2 \ln y, \qquad (1)$$

gdzie:

L – liczba osób w gospodarstwie domowym,

y – rzeczywisty dochód gospodarstwa domowego,

y_{min} – najniższy poziom dochodów, potrzebny do powiązania końca z końcem, wskazywany przez gospodarstwo domowe.

Parametry powyższej funkcji regresji, oszacowane na podstawie metody najmniejszych kwadratów, stanowiły podstawę do obliczania linii ubóstwa dla kolejnych lat badania. Otrzymujemy ją jako wartość dochodów y^*, która podstawiona na miejsce y_{min} oraz y spełnia równanie (1). Wartości linii ubóstwa (y^*) zależne od liczby osób w gospodarstwie domowym wyznaczano ostatecznie na podstawie wzoru:

$$y^*(L) = \exp\left(\alpha_0 + \alpha_1 \ln L + \frac{\alpha_2}{2}\right). \qquad (2)$$

2. Skale ekwiwalentności

2.1. Podejście obiektywne

Skale ekwiwalentności przyjęte w podejściu obiektywnym zostały oszacowane na podstawie procedury, wykorzystującej informacje o wielkości wydatków gospodarstw domowych (Szulc, 1995). W procedurze tej uwzględniono fakt, że gospodarstwa domowe o różnym składzie w rozmaity sposób dysponują swoimi dochodami. Przykładowo gospodarstwa osób młodych mniej wydają na ochronę zdrowia, a więcej na żywność niż gospodarstwa domowe osób starszych. Jednocześnie przyjęto założenie, że struktura konsumpcji gospodarstw domowych jest odzwierciedleniem ich rzeczywistych potrzeb.

© Rada Monitoringu Społecznego

Jako gospodarstwo stanowiące punkt odniesienia (czyli gospodarstwo „standardowe”, ze skalą ekwiwalentności równą 1, przyjęto gospodarstwo pracownicze osoby samotnej w wieku od 30 do 59 lat). Wartość skali ekwiwalentności dla innego, dowolnego gospodarstwa domowego możemy wtedy interpretować jako liczbę zawartych w nim „standardowych” gospodarstw (czyli w naszym przypadku „standardowych” osób). Skale ekwiwalentności zostały oszacowane według następującego wzoru:

$$\ln m_i = \frac{1}{2}\sum_{j=1}^{m}\sum_{s=1}^{n} m_{sj}\left(w_{si} + w_{sr}\right)\ln\frac{A_{ji}}{A_{jr}}, \qquad (3)$$

gdzie:

m_i – skala ekwiwalentności dla i-tego gospodarstwa.

w_{si}, w_{sr} – odsetek wydatków i-tego i r-tego gospodarstwa na s–te dobro lub grupę dóbr. W tym przypadku gospodarstwo r-te jest gospodarstwem standardowym.

m_{sj} – elastyczność wydatków na s-te dobro względem j-tej charakterystyki demograficznej ($j = 1,2,.,m$).

A_i, A_r – wektory charakterystyk demograficznych i-tego i r-tego gospodarstwa.

W prezentowanym badaniu wektory charakterystyk demograficznych uwzględniały liczbę osób dorosłych w gospodarstwie (powyżej 16 lat), liczbę dzieci (poniżej 10 lat i od 10 do 15 lat) oraz wiek głowy rodziny (16–29 lat, 30–60 lat oraz powyżej 60 lat).

Parametry m_{sj} otrzymujemy poprzez estymację modelu popytu konsumpcyjnego, w którym zmiennymi objaśniającymi są wydatki gospodarstwa domowego, liczba osób dorosłych oraz dzieci w gospodarstwie domowym i ceny dóbr konsumpcyjnych. Są one interpretowane jako demograficzne elastyczności wydatków na poszczególne dobra. Tym samym skala ekwiwalentności uzyskana na podstawie równania (3) jest średnią geometryczną elastyczności wydatków względem zmiennych demograficznych ważonych udziałami wydatków na poszczególne dobra w wydatkach ogółem.

2.2. Podejście subiektywne

Podstawą szacunku skal ekwiwalentności w podejściu subiektywnym były granice ubóstwa obliczane dla gospodarstw domowych o różnej liczbie osób w gospodarstwie według formuły (2). Jako gospodarstwo „standardowe”, stanowiące punkt odniesienia (ze skalą ekwiwalentności równą 1) przyjęto gospodarstwo domowe jednoosobowe. Wartość skali ekwiwalentności dla gospodarstwa L–osobowego uzyskujemy dzieląc wartość jej linii ubóstwa przez wartość linii ubóstwa dla gospodarstwa jednoosobowego:

$$m_L = \frac{y^*(L)}{y^*(1)}. \qquad (4)$$

3. Agregatowe indeksy ubóstwa

W badaniu zastosowano dwa indeksy agregatowe dostarczające uzupełniających się informacji o sferze ubóstwa. Pierwszym z indeksów, oceniającym zasięg ubóstwa, jest odsetek żyjących w ubóstwie, czyli odsetek gospodarstw domowych znajdujących się poniżej linii ubóstwa:

$$I_H = \frac{q}{n}, \qquad (5)$$

gdzie:

q – liczba gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie w badanej zbiorowości,

n – ogólna liczba badanych gospodarstw domowych.

Indeks ten przyjmuje wartość 0 przy braku gospodarstw żyjący w ubóstwie i 1, gdy wszystkie gospodarstwa znajdują się w ubóstwie.

Odsetek żyjących w ubóstwie nie mówi nic o głębokości (natężeniu) ubóstwa w populacji ubogich (przyjmuje taką samą wartość niezależnie od tego, czy żyjący w ubóstwie mają dochody zbliżone do granicy ubóstwa czy też bliskie zeru).

Drugą miarą ubóstwa jest indeks oceniający głębokość (natężenie) ubóstwa, czyli średnią, stosunkową odległość „zamożności” gospodarstw ubogich (przeciętnego dochodu netto przypadającego na gospodarstwo

© Rada Monitoringu Społecznego

domowe żyjące w ubóstwie) od linii ubóstwa. W badaniu oparto się na indeksie luki dochodowej żyjących w ubóstwie, stosując formułę zaproponowaną przez Daltona (1920).

$$I_D = \frac{y^* - \xi(\boldsymbol{Y}_u)}{y^*}, \qquad (6)$$

gdzie:
$\boldsymbol{Y}_u$ – wektor dochodów netto gospodarstw żyjących w ubóstwie,
ξ – funkcja dobrobytu społecznego.

Funkcję dobrobytu społecznego można interpretować jako przeciętną zamożność badanej grupy gospodarstw (w przypadku indeksu Daltona grupą tą są gospodarstwa domowe żyjące w ubóstwie), tożsamą z przeciętnym poziomem dochodu netto przypadającym na gospodarstwo domowe. W przyjętej formule należy z góry ustalić wartość parametru reprezentującego tzw. awersję do nierówności. W omawianym badaniu przyjęto wartość tego parametru równą zeru (tzw. wariant antyegalitarny). Oznacza to, że przy szacowaniu wartości indeksu nie bierzemy pod uwagę nierówności w poziomie ekwiwaletnych dochodów netto uzyskiwanych przez badane gospodarstwa domowe. Wynika to z faktu, że trudno ustalić w sposób racjonalny wartość tego parametru, a ponadto indeksy ubóstwa zostały w badaniu uzupełnione analizą graficzną (krzywe TIP) umożliwiającą także ocenę nierówności.

Wartość funkcji dobrobytu społecznego w wariancie antyegalitarnym jest równa średniemu, ważonemu dochodowi netto gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie, gdzie wagami są skale ekwiwalentności tych gospodarstw.

Jeżeli, przykładowo, indeks Daltona osiągnie wartość 0,2, będzie to oznaczało, że przeciętna zamożność grupy gospodarstw ubogich jest o 20 proc. niższa od granicy ubóstwa. Indeks Daltona przyjmuje wartość 0, jeżeli w badanej populacji nie ma gospodarstw żyjących w ubóstwie, oraz wartość 1, gdy dochód wszystkich gospodarstw żyjących w ubóstwie wynosi zero.

4. Trwałość ubóstwa

W analizach dynamicznych zjawiska ubóstwa niezwykle ważne jest, czy gospodarstwo domowe znalazło się w niedostatku chwilowo, czy też stan ten ma charakter trwały (Panek, 2007; Parker i Rougier, 2001; Rodgers i Rodgers, 1993; Stevens, 1999). Ma to szczególne znaczenie przy formułowaniu przedsięwzięć w zakresie polityki społecznej, mających na celu walkę z ubóstwem. Powinny się one koncentrować właśnie na przeciwdziałaniu ubóstwu o charakterze trwałym. Określenie charakteru ubóstwa jest możliwe wyłącznie przy zastosowaniu w badaniu podejścia panelowego, polegającego na obserwacji we wszystkich okresach (latach) tych samych gospodarstw domowych. Tym samym w prezentowanym badaniu, oceniając charakter ubóstwa, oparto się na informacjach dotyczących tylko gospodarstw uczestniczących w dwóch ostatnich fazach badania, tj. zarówno w 2005 r., jak i w 2007 r.

W ocenie stopnia trwałości zjawiska ubóstwa w Polsce w latach 2005–2007 zastosowano macierze przejścia, opisujące mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w tych dwóch latach badania. Wielkości na przekątnej macierzy przejścia wskazują liczebności gospodarstw domowych, które nie zmieniły w dwóch porównywanych latach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa (tzn., że w obu porównywanych latach należały one lub nie należały do sfery ubóstwa). Poniżej przekątnej znajduje się liczebność gospodarstw domowych, które „opuściły" w 2007 r. sferę ubóstwa, a powyżej przekątnej, które „weszły" do sfery ubóstwa w tym roku

Na podstawie macierzy przejścia obliczone zostały indeksy mobilności, które stanowią syntetyczne oceny skali mobilności gospodarstw domowych ze względu na ich zagrożenie ubóstwem (Shorrocks, 1978).

Klasycznym i jednocześnie często stosowanym w praktyce indeksem mobilności obliczanym w oparciu o macierze przejścia jest wskaźnik Shorrocksa, który opisuje następująca formuła (Shorrocks, 1978):

$$S = \frac{n - tr(\boldsymbol{N})}{n - 1}, \qquad (7)$$

gdzie:
$tr(\boldsymbol{N})$ – ślad macierzy transformacji[70],
$\boldsymbol{N} = [n_{ij}]$ – macierz transformacji,
n – liczba badanych gospodarstw.

Indeks (7) przyjmuje wartości z przedziału $\left[0, \frac{n}{n-1}\right]$. Im wyższa wartość indeksu, tym wyższa mobilność gospodarstw domowych.

[70] Suma wielkości na przekątnej macierzy, czyli liczebność gospodarstw domowych, które nie zmieniły w porównywanych okresach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa.

© Rada Monitoringu Społecznego

Dokonując dekompozycji indeksu (7), rozszerzającej możliwości analityczne, otrzymujemy ostatecznie (Panek, 2001):

$$S = \frac{n\ tr(N)}{n(1-p)} = \frac{\sum_{i \in A} n_{ij} + \sum_{i \in B} n_{ij}}{n(1-p)} = \frac{\sum_{i \in A} n_{ij}}{n(1-p)} + \frac{\sum_{i \in B} n_{ij}}{n(1-p)} = SU_{-} + SU_{+}, \qquad (8)$$

Pierwszy ze składników prawej strony równania wskazuje na odsetek gospodarstw domowych, które opuściły sferę ubóstwa w porównywanych latach. Drugi ze składników sumy stanowi odsetek gospodarstw domowych, które „weszły do sfery ubóstwa" w badanym okresie. Uzupełnieniem indeksu mobilności jest indeks charakteru mobilności gospodarstw domowych:

$$CM = \frac{\sum_{i \in A} n_{ij}}{n(1-p)} - \frac{\sum_{i \in B} n_{ij}}{n(1-p)} = SU_{+} - SU_{-}, \qquad (9)$$

Indeks ten przyjmuje wartości z przedziału [–1;1]. Jego wartości dodatnie oznaczają przewagę przepływów gospodarstw domowych ze sfery ubóstwa poza sferę ubóstwa. Wartości ujemne indeksu wskazują na przewagę przepływów spoza sfery ubóstwa do sfery ubóstwa. Im wyższa wartość bezwzględna indeksu tym większa przewaga jednego typu przepływów nad drugim z typów przepływów.

5. Analiza ubóstwa i nierówności w oparciu o krzywe TIP

Uzupełnienie analiz ubóstwa w podejściu klasycznym za pomocą indeksów ubóstwa stanowią analizy o charakterze graficznym oparte o tzw. krzywe TIP ((*tree „I's of Poverty*) (Jenkins i Lambert, 1997 oraz Panek 2005). Krzywe TIP bazują na rozkładzie odległości dobrobytu materialnego gospodarstw domowych (mierzonej ich dochodami ekwiwalentnymi netto) od granicy ubóstwa, nazywanej luką dochodową. Nazwa krzywej TIP podkreśla możliwość jej wykorzystania do równoczesnej prezentacji trzech głównych aspektów ubóstwa, a mianowicie zasięgu (*incidence*), głębokości (*intensity*) oraz nierówności (*inequality*).

Punktem wyjścia do wykreślenia krzywej TIP jest uporządkowanie gospodarstw domowych względem rosnących wartości ich dochodów ekwiwalentnych netto. Krzywą TIP (*p, g*) dla danego okresu wyznacza się jako linię łamaną, powstałą z połączenia punktów, których współrzędnymi są skumulowane częstości badanych gospodarstw domowych uporządkowanych według rosnących dochodów ekwiwalentnych netto (*p*) oraz odpowiadające im skumulowane luki dochodowe tych gospodarstw (*g*), przypadające na gospodarstwo domowe. Stąd TIP(*0; g*) = 0 oraz TIP(*k/n; g*) = $\sum_{i=1}^{k} \frac{g_i}{n}$ dla wartości całkowitych $k \leq n$. W punktach pośrednich krzywa TIP (*p; g*) jest wyznaczana poprzez interpolację (wyk. 1). Lukę dochodową *i*-tego gospodarstwa domowego definiujemy jako[71]:

$$g_i = \max\{z^* - y_i / m_i, 0\}, \quad i = 1,..,n \qquad (10)$$

Krzywa TIP(*p; q*) jest rosnącą i wklęsłą funkcją *p* z nachyleniem, dla danego odsetka gospodarstw domowych, równym skumulowanej, unormowanej luce dochodowej (tj. skumulowanej luce dochodowej podzielonej przez liczbę gospodarstw domowych należących do danego odsetka gospodarstw) dla tego odsetka gospodarstw domowych. Jest ona równoległa do osi odciętych dla wszystkich *p* odpowiadającym gospodarstwom domowym o ekwiwalentnych dochodach netto nie mniejszych niż granica ubóstwa.

Zasięg ubóstwa jest równy odsetkowi gospodarstw domowych, dla którego krzywa staje się pozioma (równoległa do osi odciętych). Jego ilustrację na wykresie stanowi długość krzywej TIP, w części nierównoległej do osi odciętych, a dokładniej długość odcinka łączącego początek układu współrzędnych z rzutem punktu na krzywej TIP, stanowiącego granicę przejścia pomiędzy częścią wklęsłą krzywej i częścią równoległą do osi odciętych, na oś odciętych (*h*).

Głębokość ubóstwa (zagregowana luka dochodowa przypadająca na badane gospodarstwo domowe) jest równa wartości rzędnej punktu przecięcia linii równoległej do osi rzędnych z krzywą TIP dla *p* = 1. Ilustruje go na wykresie wysokość krzywej TIP, a dokładniej długość odcinka łączącego punkt przecięcia krzywej TIP z linią równoległą do osi rzędnych dla *p* = 1 oraz z punktem na osi odciętych dla *p* = 1. Przeciętna luka dochodowa gospodarstw domowych ubogich jest równa nachyleniu promienia łączącego punkt o współrzędnych (0,0) z punktem o współrzędnych (h, TIP(*h; g*)).

[71] Luka dochodowa zdefiniowana wzorem (10) dotyczy wszystkich badanych gospodarstw domowych, w przeciwieństwie do luki dochodowej żyjących w ubóstwie szacowanej według wzoru (6), która odnosi się tylko do gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie.

© Rada Monitoringu Społecznego

Nierówność rozkładu dochodów ekwiwalentnych netto (aspekt nierówności w pomiarze ubóstwa) jest ilustrowana przez stopień wklęsłości części niepoziomej krzywej TIP. Jeżeli ekwiwalentne dochody netto gospodarstw ubogich byłyby takie same (ich luki dochodowe byłyby identyczne), ta część krzywej TIP byłaby linią prostą z nachyleniem (ze współczynnikiem kierunkowym) równym przeciętnej luce dochodowej gospodarstw domowych żyjących w ubóstwie (granicy ubóstwa minus przeciętny dochód ekwiwalentny netto gospodarstw domowych ubogich).

Przy porównaniach ubóstwa w czasie porównujemy wzajemne położenie względem siebie krzywych TIP. Jeżeli krzywa TIP dla np. jednego okresu leży nad krzywą TIP dla drugiego okresu (obie krzywe nie przecinają się w żadnym punkcie), to mamy do czynienia z sytuacją tzw. dominacji (Bishop, Formby i Zeager, 1996). Oznacza to, że zarówno zasięg ubóstwa, jak i głębokość ubóstwa, mierzona luką dochodową, są dla pierwszego okresu większe niż dla drugiego okresu dla każdej, tzn. ustalonej na dowolnym poziomie, granicy ubóstwa.

Wykres 4.1. Analiza zasięgu i głębokości ubóstwa oraz nierówności na podstawie krzywej TIP

6. Determinanty ubóstwa

Często stosowanym w praktyce sposobem określania źródeł ubóstwa jest podział badanej zbiorowości na grupy według wybranych cech społeczno-ekonomicznych i ocena tego zjawiska wewnątrz tych grup za pomocą indeksów ubóstwa, najczęściej odsetka ubogich. Wysokie wartości indeksu ubóstwa w danej grupie gospodarstw, przy jednoczesnym dużym zróżnicowaniu ich wartości pomiędzy grupami według danej klasyfikacji sugerują, że dany wariant cechy charakteryzujący wyróżnioną grupę gospodarstw generuje ubóstwo.

Oceny wpływu poszczególnych zmiennych na generowanie ubóstwa niezależnie mogą jednak okazać się obciążone, gdyż nie biorą pod uwagę związku tych zmiennych z innymi zmiennymi. Na przykład wysokie wartości indeksu ubóstwa w grupie gospodarstw domowych wiejskich wskazują, że zamieszkiwanie na wsi generuje ubóstwo. Jednakże duża wartość indeksu ubóstwa dla tej grupy gospodarstwa jest łącznym efektem nie tylko zamieszkiwania na wsi, lecz również innych czynników (np. większa liczba dzieci w gospodarstwach domowych wiejskich niż w gospodarstwach domowych miejskich, niższy poziom wykształcenia członków tych gospodarstw w porównaniu z gospodarstwami zamieszkującymi miasta). Tym samym dla określenia determinant ubóstwa niezbędne jest oszacowanie wpływu „netto" poszczególnych zmiennych na generowanie ubóstwa, co wymaga stosowania wielowymiarowych metod badania współzależności, a w szczególności regresji wielorakiej.

Do określenia wpływu wyróżnionych w badaniu cech na stopień zagrożenia ubóstwem można zastosować modele probitowe lub logitowe (Greene, 1997). W modelach tych zmienną zależną jest zmienna zero-jedynkowa, która przyjmuje wartość 1, gdy gospodarstwo domowe znajdowało się sferze ubóstwa oraz wartość 0 w przeciwnym przypadku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Model probitowy można zapisać następująco:

$$\Phi^{-1}(p(\mathbf{X})) = \alpha_0 + \alpha_1 X_1 + \alpha_2 X_2 + \cdots + \alpha_k X_k + \varepsilon, \qquad (10)$$

gdzie:

X – wektor potencjalnych determinant ubóstwa (zmiennych objaśniających),

p(**X**) – prawdopodobieństwo znalezienia się gospodarstwa domowego w sferze ubóstwa, przy określonym układzie potencjalnych determinant ubóstwa (zmiennych niezależnych),

$\Phi^{-1}(p)$ – funkcja odwrotna dystrybuanty standardowego rozkładu normalnego,

ε – reszta modelu.

Zmienne objaśniające uwzględnione w modelach jako potencjalne determinanty ubóstwa mogą zostać przedstawione, podobnie jak zmienna objaśniana, za pomocą układów zmiennych zero-jedynkowych. Przy szacowaniu modeli z układami zmiennych zero-jedynkowych pomija się w każdym z układów, celem uniknięcia współliniowości, jedną ze zmiennych zero-jedynkowych (wariantów cechy). Oznacza to, że parametry stojące przy zmiennych niezależnych modelu są relatywnymi wskaźnikami ryzyka wejścia w sferę ubóstwa. Im wyższa dodatnia wartość parametru stojącego przy danej zmiennej (wariancie cechy), tym większe ryzyko „wpadnięcia" w ubóstwo gospodarstw charakteryzujących się tym wariantem cechy w stosunku do gospodarstw, które mają pominięty w modelu wariant danej cechy. Natomiast ujemna wartość parametru stosującego przy danej zmiennej (wariancie cechy) wskazuje na mniejsze ryzyko (w stosunku do pominiętego wariantu cechy) „wejścia" w ubóstwo.

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 6. Ranking 95 grup społeczno-demograficznych i zawodowych na ośmiu wymiarach jakości życia w 2007 r.

Tabela 1. Poziom cywilizacyjny

Miejsce	Grupa społeczno-demograficzna	Poziom cywilizacyj–ny
2007		2007
1.	Prawnik	1,49
2.	Informatyk	1,41
3.	Nauczyciel akademicki	1,40
4.	Ekonomista	1,36
5.	Menedżer w dużej firmie	1,34
6.	Nauczyciel	1,26
7.	Lekarz	1,22
8.	Finansista/handlowiec	1,14
9.	Wykształcenie wyższe	1,10
10.	Średni personel biurowy	0,99
11.	Menedżer w małej firmie	0,95
12.	Policjant	0,94
13.	Technik	0,90
14.	Przedsiębiorca	0,85
15.	Pracownik obsługi biurowej	0,83
16.	Kasjer	0,74
17.	Warszawa	0,74
18.	Uczeń/student	0,69
19.	Pracownik w sektorze publicznym	0,69
20.	Pielęgniarka	0,68
21.	Poznań	0,68
22.	Wiek do 24 lat	0,59
23.	Gdańsk	0,59
24.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	0,52
25.	Wiek 25–34 lata	0,52
26.	Białystok	0,51
27.	Kraków	0,49
28.	Kawaler/panna	0,43
29.	Sprzedawca	0,42
30.	Wrocław	0,41
31.	Wykształcenie średnie	0,39
32.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	0,39
33.	Małżeństwo 2 dzieci	0,38
34.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,38
35.	Lublin	0,38
36.	Szczecin	0,36
37.	Pracownik w sektorze prywatnym	0,34
38.	Kierowca	0,32
39.	Województwo pomorskie	0,30
40.	Małżeństwo 1 dziecko	0,27
41.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,25
42.	Wiek 35–44 lata	0,23
43.	Łódź	0,22
44.	Kielce	0,22
45.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	0,19
46.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	0,17
47.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,15
48.	Województwo wielkopolskie	0,12
49.	Województwo opolskie	0,12
50.	Operator maszyn	0,11
51.	Województwo śląskie	0,09
52.	Mężczyzna	0,09
53.	Województwo lubuskie	0,07
54.	Województwo mazowieckie	0,06
55.	Małżeństwo 3+ dzieci	0,06
56.	Robotnik obróbki metali	0,04
57.	Województwo podlaskie	0,03
58.	Województwo małopolskie	0,03
59.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	0,02
60.	Województwo dolnośląskie	0,02
61.	Górnik	0,00
62.	Żonaty/zamężna	–0,03
63.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,05
64.	Województwo łódzkie	–0,05
65.	Kobieta	–0,07
66.	Robotnik budowlany	–0,07
67.	Województwo podkarpackie	–0,08
68.	Wiek 45–59 lat	–0,09
69.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	–0,11
70.	Osoba rozwiedziona	–0,12
71.	Województwo zachodniopomorskie	–0,14
72.	Stolarz (i zawód pokrewny)	–0,14
73.	Rodzina niepełna	–0,14
74.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	–0,14
75.	Województwo kujawsko-pomorskie	–0,14
76.	Inny bierny zawodowo	–0,16
77.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	–0,18
78.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,18
79.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,18
80.	Województwo lubelskie	–0,22
81.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	–0,23
82.	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,24
83.	Województwo świętokrzyskie	–0,24
84.	Bezrobotny	–0,28
85.	Małżeństwo bez dzieci	–0,32
86.	Wieś	–0,34
87.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,35
88.	Rolnik	–0,42
89.	Wiek 60–64 lata	–0,50
90.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,59
91.	Rencista	–0,62
92.	Emeryt	–0,71
93.	Wdowiec/wdowa	–0,88
94.	Wiek 65+ lat	–0,94
95.	Wykształcenie podstawowe	–1,11

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 2. Poziom dobrobytu materialnego

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Dobrobyt 2007
1.	Prawnik	2,14
2.	Lekarz	1,46
3.	Menedżer w dużej firmie	1,36
4.	Nauczyciel akademicki	1,34
5.	Menedżer w małej firmie	1,20
6.	Ekonomista	1,09
7.	Przedsiębiorca	0,95
8.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,94
9.	Finansista/handlowiec	0,91
10.	Informatyk	0,88
11.	Warszawa	0,86
12.	Wykształcenie wyższe	0,77
13.	Policjant	0,75
14.	Gdańsk	0,73
15.	Pielęgniarka	0,69
16.	Nauczyciel	0,68
17.	Średni personel biurowy	0,64
18.	Technik	0,53
19.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	0,53
20.	Wrocław	0,52
21.	Pracownik obsługi biurowej	0,41
22.	Pracownik w sektorze publicznym	0,41
23.	Łódź	0,41
24.	Poznań	0,37
25.	Kraków	0,35
26.	Kierowca	0,34
27.	Województwo pomorskie	0,33
28.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	0,30
29.	Małżeństwo 1 dziecko	0,28
30.	Szczecin	0,28
31.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,26
32.	Białystok	0,26
33.	Kasjer	0,24
34.	Lublin	0,23
35.	Wiek 25–34 lata	0,22
36.	Sprzedawca	0,20
37.	Małżeństwo bez dzieci	0,20
38.	Wykształcenie średnie	0,18
39.	Województwo śląskie	0,16
40.	Pracownik w sektorze prywatnym	0,16
41.	Operator maszyn	0,13
42.	Województwo mazowieckie	0,12
43.	Górnik	0,12
44.	Województwo dolnośląskie	0,12
45.	Żonaty/zamężna	0,11
46.	Województwo wielkopolskie	0,10
47.	Małżeństwo 2 dzieci	0,10
48.	Województwo opolskie	0,09
49.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	0,08
50.	Wiek 60–64 lata	0,08
51.	Wiek 45–59 lat	0,07
52.	Kielce	0,05
53.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	0,04
54.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,04
55.	Mężczyzna	0,03
56.	Województwo lubuskie	0,03
57.	Województwo małopolskie	0,01
58.	Wiek 35–44 lata	0,01
59.	Robotnik obróbki metali	0,00
60.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	–0,02
61.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,02
62.	Województwo łódzkie	–0,03
63.	Kobieta	–0,03
64.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	–0,03
65.	Uczeń/student	–0,04
66.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	–0,04
67.	Województwo podlaskie	–0,05
68.	Robotnik budowlany	–0,07
69.	Województwo zachodniopomorskie	–0,09
70.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,10
71.	Emeryt	–0,10
72.	Kawaler/panna	–0,11
73.	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,12
74.	Stolarz (i zawód pokrewny)	–0,12
75.	Województwo kujawsko-pomorskie	–0,12
76.	Wiek do 24 lat	–0,12
77.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	–0,14
78.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	–0,21
79.	Inny bierny zawodowo	–0,21
80.	Osoba rozwiedziona	–0,23
81.	Wieś	–0,27
82.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,27
83.	Wiek 65+ lat	–0,27
84.	Rolnik	–0,28
85.	Województwo podkarpackie	–0,28
86.	Województwo lubelskie	–0,28
87.	Wdowiec/wdowa	–0,31
88.	Małżeństwo 3+ dzieci	–0,32
89.	Rodzina niepełna	–0,34
90.	Województwo świętokrzyskie	–0,36
91.	Rencista	–0,36
92.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,36
93.	Bezrobotny	–0,50
94.	Wykształcenie podstawowe	–0,54
95.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,77

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 3. Poziom dobrostanu społecznego

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Dobrostan społeczny 2007
1.	Górnik	0,51
2.	Prawnik	0,35
3.	Informatyk	0,26
4.	Policjant	0,22
5.	Kierowca	0,19
6.	Stolarz (zawód pokrewny)	0,17
7.	Lekarz	0,17
8.	Uczeń/student	0,16
9.	Małżeństwo bez dzieci	0,14
10.	Rolnik	0,12
11.	Przedsiębiorca	0,12
12.	Wiek do 24 lat	0,12
13.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	0,11
14.	Menedżer w dużej firmie	0,11
15.	Operator maszyn	0,10
16.	Województwo dolnośląskie	0,10
17.	Żonaty/zamężna	0,09
18.	Województwo wielkopolskie	0,08
19.	Województwo podkarpackie	0,08
20.	Pracownik w sektorze publicznym	0,08
21.	Pracownik obsługi biurowej	0,08
22.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	0,08
23.	Wykształcenie wyższe	0,07
24.	Małżeństwo 3+ dzieci	0,07
25.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	0,07
26.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,07
27.	Robotnik obróbki metali	0,06
28.	Mężczyzna	0,06
29.	Małżeństwo 2 dzieci	0,06
30.	Wiek 25–34 lata	0,06
31.	Nauczyciel	0,05
32.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,05
33.	Małżeństwo 1 dziecko	0,05
34.	Województwo opolskie	0,04
35.	Menedżer w małej firmie	0,04
36.	Wiek 60–64 lata	0,04
37.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,03
38.	Wykształcenie średnie	0,03
39.	Województwo pomorskie	0,03
40.	Województwo mazowieckie	0,03
41.	Wieś	0,03
42.	Technik	0,03
43.	Gdańsk	0,03
44.	Szczecin	0,02
45.	Pracownik w sektorze prywatnym	0,01
46.	Województwo małopolskie	0,01
47.	Województwo łódzkie	0,01
48.	Kasjer	0,01
49.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,01
50.	Emeryt	0,00
51.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	0,00
52.	Białystok	0,00
53.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,01
54.	Województwo kujawsko-pomorskie	–0,01
55.	Robotnik budowlany	–0,01
56.	Kraków	–0,01
57.	Województwo śląskie	–0,02
58.	Województwo podlaskie	–0,02
59.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	–0,02
60.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	–0,02
61.	Województwo lubelskie	–0,02
62.	Kawaler/panna	–0,02
63.	Ekonomista	–0,02
64.	Sprzedawca	–0,03
65.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,03
66.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	–0,04
67.	Poznań	–0,04
68.	Łódź	–0,04
69.	Średni personel biurowy	–0,05
70.	Kobieta	–0,05
71.	Finansista/handlowiec	–0,05
72.	Wiek 45–59 lat	–0,05
73.	Wiek 35–44 lata	–0,05
74.	Wrocław	–0,05
75.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	–0,06
76.	Województwo lubuskie	–0,06
77.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,07
78.	Wiek 65+ lat	–0,07
79.	Inny bierny zawodowo	–0,09
80.	Województwo zachodniopomorskie	–0,10
81.	Województwo świętokrzyskie	–0,10
82.	Nauczyciel akademicki	–0,10
83.	Warszawa	–0,12
84.	Pielęgniarka	–0,13
85.	Wykształcenie podstawowe	–0,16
86.	Kielce	–0,17
87.	Bezrobotny	–0,18
88.	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,19
89.	Lublin	–0,21
90.	Rodzina niepełna	–0,25
91.	Rencista	–0,26
92.	Wdowiec/wdowa	–0,34
93.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,34
94.	Osoba rozwiedziona	–0,44
95.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,54

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4. Dobrostan psychiczny

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Dobrostan psychiczny 2007
1.	Prawnik	0,78
2.	Informatyk	0,73
3.	Nauczyciel akademicki	0,68
4.	Policjant	0,62
5.	Uczeń/student	0,55
6.	Ekonomista	0,53
7.	Nauczyciel	0,48
8.	Wiek 25–34 lata	0,46
9.	Wiek do 24 lat	0,43
10.	Kierowca	0,42
11.	Menedżer w dużej firmie	0,41
12.	Lekarz	0,39
13.	Przedsiębiorca	0,38
14.	Wykształcenie wyższe	0,37
15.	Finansista/handlowiec	0,34
16.	Pracownik obsługi biurowej	0,33
17.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	0,33
18.	Średni personel biurowy	0,32
19.	Pracownik w sektorze publicznym	0,32
20.	Operator maszyn	0,32
21.	Menedżer w małej firmie	0,28
22.	Technik	0,27
23.	Sprzedawca	0,27
24.	Kasjer	0,26
25.	Górnik	0,26
26.	Pracownik w sektorze prywatnym	0,25
27.	Małżeństwo 2 dzieci	0,24
28.	Robotnik obróbki metali	0,22
29.	Kawaler/panna	0,22
30.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,21
31.	Stolarz (i zawód pokrewny)	0,20
32.	Wrocław	0,19
33.	Wykształcenie średnie	0,17
34.	Poznań	0,17
35.	Województwo wielkopolskie	0,16
36.	Województwo pomorskie	0,16
37.	Pielęgniarka	0,16
38.	Kraków	0,16
39.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	0,15
40.	Robotnik budowlany	0,15
41.	Gdańsk	0,15
42.	Małżeństwo 1 dziecko	0,14
43.	Małżeństwo 3+ dzieci	0,12
44.	Wiek 35–44 lata	0,12
45.	Rolnik	0,11
46.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	0,09
47.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	0,09
48.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,09
49.	Żonaty/zamężna	0,08
50.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,08
51.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	0,07
52.	Mężczyzna	0,07
53.	Województwo śląskie	0,06
54.	Białystok	0,06
55.	Województwo mazowieckie	0,05
56.	Warszawa	0,05
57.	Województwo opolskie	0,04
58.	Szczecin	0,03
59.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,02
60.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	0,02
61.	Województwo małopolskie	0,02
62.	Województwo dolnośląskie	0,02
63.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	0,01
64.	Województwo kujawsko-pomorskie	0,01
65.	Województwo podkarpackie	–0,01
66.	Województwo zachodniopomorskie	–0,03
67.	Inny bierny zawodowo	–0,03
68.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,04
69.	Lublin	–0,05
70.	Wieś	–0,06
71.	Kobieta	–0,06
72.	Województwo łódzkie	–0,07
73.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	–0,07
74.	Małżeństwo bez dzieci	–0,08
75.	Łódź	–0,08
76.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,09
77.	Województwo podlaskie	–0,10
78.	Województwo lubuskie	–0,10
79.	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,12
80.	Kielce	–0,12
81.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,13
82.	Wiek 45–59 lat	–0,15
83.	Województwo świętokrzyskie	–0,17
84.	Województwo lubelskie	–0,19
85.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,24
86.	Wiek 60–64 lata	–0,26
87.	Bezrobotny	–0,28
88.	Emeryt	–0,40
89.	Rodzina niepełna	–0,41
90.	Wiek 65+ lat	–0,57
91.	Wykształcenie podstawowe	–0,60
92.	Rencista	–0,62
93.	Osoba rozwiedziona	–0,64
94.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,67
95.	Wdowiec/wdowa	–0,78

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5. Poziom kapitału społecznego

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Kapitał społeczny 2007
1.	Nauczyciel akademicki	1,30
2.	Prawnik	0,91
3.	Nauczyciel	0,83
4.	Menedżer w dużej firmie	0,82
5.	Pielęgniarka	0,53
6.	Wykształcenie wyższe	0,52
7.	Ekonomista	0,41
8.	Pracownik w sektorze publicznym	0,40
9.	Menedżer w małej firmie	0,39
10.	Rolnik	0,38
11.	Technik	0,35
12.	Warszawa	0,33
13.	Przedsiębiorca	0,32
14.	Finansista/handlowiec	0,32
15.	Policjant	0,31
16.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,23
17.	Lekarz	0,22
18.	Gdańsk	0,19
19.	Średni personel biurowy	0,16
20.	Wiek 45–59 lat	0,16
21.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	0,15
22.	Wiek 35–44 lata	0,14
23.	Województwo pomorskie	0,13
24.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,13
25.	Żonaty/zamężna	0,11
26.	Wiek 60–64 lata	0,11
27.	Kraków	0,11
28.	Mężczyzna	0,10
29.	Wykształcenie średnie	0,09
30.	Pracownik obsługi biurowej	0,09
31.	Województwo opolskie	0,09
32.	Kasjer	0,09
33.	Małżeństwo bez dzieci	0,08
34.	Poznań	0,08
35.	Kielce	0,08
36.	Małżeństwo 2 dzieci	0,07
37.	Lublin	0,07
38.	Województwo świętokrzyskie	0,06
39.	Województwo podkarpackie	0,06
40.	Małżeństwo 1 dziecko	0,06
41.	Województwo małopolskie	0,06
42.	Łódź	0,06
43.	Informatyk	0,06
44.	Osoba rozwiedziona	0,05
45.	Województwo mazowieckie	0,04
46.	Województwo lubelskie	0,04
47.	Szczecin	0,04
48.	Wieś	0,02
49.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,01
50.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	0,00
51.	Województwo lubuskie	0,00
52.	Województwo podlaskie	–0,01
53.	Emeryt	–0,01
54.	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,02
55.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,02
56.	Małżeństwo 3+ dzieci	–0,02
57.	Województwo dolnośląskie	–0,03
58.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,04
59.	Białystok	–0,04
60.	Województwo zachodniopomorskie	–0,05
61.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	–0,05
62.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,05
63.	Wrocław	–0,05
64.	Województwo śląskie	–0,07
65.	Robotnik obróbki metali	–0,07
66.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	–0,07
67.	Województwo łódzkie	–0,07
68.	Województwo wielkopolskie	–0,08
69.	Kobieta	–0,08
70.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	–0,10
71.	Województwo kujawsko-pomorskie	–0,10
72.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	–0,10
73.	Wiek 25–34 lata	–0,10
74.	Wiek 65+ lat	–0,11
75.	Rencista	–0,13
76.	Sprzedawca	–0,14
77.	Pracownik w sektorze prywatnym	–0,14
78.	Operator maszyn	–0,14
79.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	–0,15
80.	Kierowca	–0,16
81.	Kawaler/panna	–0,17
82.	Robotnik budowlany	–0,17
83.	Uczeń/student	–0,18
84.	Stolarz (i zawód pokrewny)	–0,18
85.	Rodzina niepełna	–0,18
86.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,19
87.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	–0,19
88.	Bezrobotny	–0,19
89.	Inny bierny zawodowo	–0,23
90.	Wiek do 24 lat	–0,23
91.	Wdowiec/wdowa	–0,24
92.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,24
93.	Górnik	–0,30
94.	Wykształcenie podstawowe	–0,31
95.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	–0,34

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6. Natężenie zjawisk patologicznych (im niższa wartość wskaźnika, tym większa patologia)

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Patologie 2007
1.	Lublin	–0,44
2.	Prawnik	–0,39
3.	Robotnik budowlany	–0,31
4.	Górnik	–0,28
5.	Kraków	–0,28
6.	Stolarz (i zawód pokrewny)	–0,25
7.	Warszawa	–0,24
8.	Policjant	–0,23
9.	Gdańsk	–0,22
10.	Robotnik obróbki metali	–0,21
11.	Przedsiębiorca	–0,21
12.	Informatyk	–0,21
13.	Nauczyciel akademicki	–0,20
14.	Kierowca	–0,20
15.	Osoba rozwiedziona	–0,19
16.	Lekarz	–0,19
17.	Finansista/handlowiec	–0,19
18.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	–0,18
19.	Kawaler/panna	–0,18
20.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	–0,17
21.	Mężczyzna	–0,17
22.	Wiek do 24 lat	–0,17
23.	Poznań	–0,17
24.	Łódź	–0,14
25.	Bezrobotny	–0,13
26.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	–0,11
27.	Uczeń/student	–0,10
28.	Pracownik w sektorze prywatnym	–0,10
29.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	–0,10
30.	Szczecin	–0,10
31.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	–0,08
32.	Rodzina niepełna	–0,08
33.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,08
34.	Województwo kujawsko-pomorskie	–0,08
35.	Wiek 25–34 lata	–0,07
36.	Wrocław	–0,07
37.	Technik	–0,06
38.	Rencista	–0,06
39.	Menedżer w małej firmie	–0,06
40.	Województwo lubelskie	–0,06
41.	Kasjer	–0,06
42.	Wiek 35–44 lata	–0,06
43.	Województwo lubuskie	–0,05
44.	Województwo mazowieckie	–0,04
45.	Sprzedawca	–0,03
46.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	–0,03
47.	Małżeństwo 2 dzieci	–0,03
48.	Województwo dolnośląskie	–0,03
49.	Województwo warmińsko-mazurskie	–0,02
50.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,02
51.	Małżeństwo 3+ dzieci	–0,02
52.	Województwo łódzkie	–0,02
53.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	–0,02
54.	Menedżer w dużej firmie	–0,01
55.	Inny bierny zawodowo	–0,01
56.	Województwo pomorskie	0,00
57.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,00
58.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	0,00
59.	Wiek 45–59 lat	0,00
60.	Wykształcenie wyższe	0,01
61.	Województwo śląskie	0,01
62.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	0,01
63.	Małżeństwo 1 dziecko	0,01
64.	Województwo małopolskie	0,01
65.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	0,01
66.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,01
67.	Województwo zachodniopomorskie	0,02
68.	Wykształcenie średnie	0,02
69.	Operator maszyn	0,02
70.	Województwo podkarpackie	0,03
71.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	0,04
72.	Pracownik w sektorze publicznym	0,04
73.	Województwo wielkopolskie	0,05
74.	Małżeństwo bez dzieci	0,05
75.	Ekonomista	0,05
76.	Żonaty/zamężna	0,06
77.	Województwo podlaskie	0,06
78.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	0,07
79.	Pracownik obsługi biurowej	0,08
80.	Województwo opolskie	0,08
81.	Wieś	0,09
82.	Nauczyciel	0,09
83.	Białystok	0,09
84.	Województwo świętokrzyskie	0,10
85.	Wykształcenie podstawowe	0,10
86.	Kielce	0,11
87.	Rolnik	0,12
88.	Wiek 60–64 lata	0,12
89.	Kobieta	0,14
90.	Średni personel biurowy	0,15
91.	Wdowiec/wdowa	0,16
92.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	0,17
93.	Emeryt	0,18
94.	Wiek 65+ lat	0,21
95.	Pielęgniarka	0,27

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7. Dobrostan fizyczny (zdrowie)

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Dobrostan fizyczny 2007
1.	Informatyk	0,67
2.	Uczeń/student	0,63
3.	Wiek do 24 lat	0,59
4.	Policjant	0,58
5.	Ekonomista	0,52
6.	Stolarz (i zawód pokrewny)	0,51
7.	Wiek 25–34 lata	0,51
8.	Prawnik	0,50
9.	Nauczyciel akademicki	0,50
10.	Kierowca	0,48
11.	Kawaler/panna	0,48
12.	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	0,40
13.	Sprzedawca	0,39
14.	Pracownik w sektorze prywatnym	0,39
15.	Nauczyciel	0,39
16.	Menedżer w dużej firmie	0,39
17.	Średni personel biurowy	0,38
18.	Robotnik obróbki metali	0,36
19.	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	0,35
20.	Operator maszyn	0,34
21.	Finansista/handlowiec	0,34
22.	Technik	0,33
23.	Przedsiębiorca	0,33
24.	Pracownik obsługi biurowej	0,33
25.	Pracownik w sektorze publicznym	0,33
26.	Kasjer	0,33
27.	Robotnik budowlany	0,33
28.	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	0,30
29.	Wykształcenie wyższe	0,29
30.	Małżeństwo 3+ dzieci	0,29
31.	Lekarz	0,29
32.	Pielęgniarka	0,26
33.	Górnik	0,26
34.	Wiek 35–44 lata	0,26
35.	Menedżer w małej firmie	0,24
36.	Małżeństwo 2 dzieci	0,24
37.	Rolnik	0,18
38.	Bezrobotny	0,17
39.	Województwo wielkopolskie	0,15
40.	Wykształcenie średnie	0,13
41.	Województwo śląskie	0,13
42.	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,10
43.	Inny bierny zawodowo	0,10
44.	Ma dzieci na utrzymaniu	0,10
45.	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	0,08
46.	Mężczyzna	0,08
47.	Małżeństwo 1 dziecko	0,07
48.	Gdańsk	0,07
49.	Białystok	0,07
50.	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	0,06
51.	Województwo pomorskie	0,06
52.	Poznań	0,06
53.	Warszawa	0,06
54.	Województwo mazowieckie	0,05
55.	Kraków	0,04
56.	Województwo zachodniopomorskie	0,03
57.	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	0,03
58.	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	0,03
59.	Województwo kujawsko-pomorskie	0,03
60.	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,03
61.	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	0,01
62.	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	0,01
63.	Województwo warmińsko-mazurskie	0,00
64.	Wieś	–0,01
65.	Województwo opolskie	–0,01
66.	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	–0,01
67.	Województwo świętokrzyskie	–0,02
68.	Województwo podkarpackie	–0,02
69.	Rodzina niepełna	–0,04
70.	Województwo małopolskie	–0,04
71.	Województwo podlaskie	–0,05
72.	Żonaty/zamężna	–0,06
73.	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,06
74.	Wrocław	–0,06
75.	Lublin	–0,06
76.	Województwo łódzkie	–0,07
77.	Kobieta	–0,07
78.	Nie ma dzieci na utrzymaniu	–0,07
79.	Łódź	–0,07
80.	Szczecin	–0,08
81.	Województwo dolnośląskie	–0,10
82.	Kielce	–0,11
83.	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	–0,12
84.	Województwo lubuskie	–0,16
85.	Osoba rozwiedziona	–0,17
86.	Wiek 45–59 lat	–0,17
87.	Województwo lubelskie	–0,22
88.	Małżeństwo bez dzieci	–0,41
89.	Wiek 60–64 lata	–0,45
90.	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	–0,57
91.	Emeryt	–0,60
92.	Wykształcenie podstawowe	–0,61
93.	Wdowiec/wdowa	–0,78
94.	Wiek 65+ lat	–0,86
95.	Rencista	–1,15

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8. Stres życiowy (im nisza wartość wskaźnika tym większy stres)

Miejsce 2007	Grupa społeczno-demograficzna	Stres życiowy 2007
1	Policjant	–0,82
2	Pielęgniarka	–0,76
3	Menedżer w małej firmie	–0,71
4	Menedżer w dużej firmie	–0,71
5	Technik	–0,65
6	Przedsiębiorca	–0,63
7	Finansista/handlowiec	–0,63
8	Kasjer	–0,59
9	Wiek 35–44 lata	–0,57
10	Ekonomista	–0,56
11	Ma dzieci na utrzymaniu	–0,55
12	Pracownik w sektorze publicznym	–0,53
13	Nauczyciel	–0,51
14	Lekarz	–0,47
15	Operator maszyn	–0,45
16	Sprzedawca	–0,44
17	Prawnik	–0,44
18	Krawiec/szwaczka (i zawody pokrewne)	–0,44
19	Robotnik budowlany	–0,44
20	Robotnik obróbki metali	–0,43
21	Lublin	–0,41
22	Pracownik obsługi biurowej	–0,40
23	Pracownik w sektorze prywatnym	–0,40
24	Kierowca	–0,40
25	Średni personel biurowy	–0,36
26	Górnik	–0,33
27	Gdańsk	–0,33
28	Wykształcenie wyższe	–0,32
29	Wiek 45–59 lat	–0,32
30	Warszawa	–0,32
31	Robotnik w przetwórstwie spożywczym	–0,28
32	Żonaty/zamężna	–0,27
33	Rolnik	–0,27
34	Kelner/kucharz (i zawody pokrewne)	–0,27
35	Nauczyciel akademicki	–0,25
36	Małżeństwo 2 dzieci	–0,25
37	Małżeństwo 1 dziecko	–0,23
38	Poznań	–0,22
39	Mieszkaniec miasta > 500 tys.	–0,21
40	Województwo lubuskie	–0,19
41	Wiek 25–34 lata	–0,19
42	Kielce	–0,19
43	Stolarz (i zawód pokrewny)	–0,18
44	Mieszkaniec miasta 200–500 tys.	–0,18
45	Kraków	–0,16
46	Łódź	–0,16
47	Mieszkaniec miasta 100–200 tys.	–0,15
48	Szczecin	–0,15
49	Wrocław	–0,14
50	Wykształcenie średnie	–0,12
51	Województwo pomorskie	–0,09
52	Małżeństwo 3+ dzieci	–0,08
53	Białystok	–0,08
54	Dochód na osobę poniżej pierwszego kwartyla	–0,06
55	Województwo mazowieckie	–0,06
56	Informatyk	–0,06
57	Inny bierny zawodowo	–0,04
58	Województwo dolnośląskie	–0,04
59	Gospodarstwo domowe wielorodzinne	–0,03
60	Osoba rozwiedziona	–0,03
61	Mężczyzna	–0,03
62	Województwo lubelskie	–0,03
63	Województwo zachodniopomorskie	–0,02
64	Województwo śląskie	–0,02
65	Mieszkaniec miasta 20–100 tys.	–0,02
66	Dochód na osobę między pierwszym i drugim kwartylem	–0,02
67	Województwo opolskie	0,00
68	Dochód na osobę powyżej trzeciego kwartyla	0,00
69	Województwo podkarpackie	0,01
70	Województwo łódzkie	0,01
71	Bezrobotny	0,01
72	Wykształcenie zasadnicze zawodowe	0,02
73	Mieszkaniec miasta < 20 tys.	0,02
74	Województwo małopolskie	0,02
75	Województwo podlaskie	0,03
76	Województwo kujawsko-pomorskie	0,03
77	Kobieta	0,03
78	Dochód na osobę między drugim i trzecim kwartylem	0,06
79	Województwo wielkopolskie	0,08
80	Wieś	0,12
81	Województwo świętokrzyskie	0,12
82	Województwo warmińsko-mazurskie	0,18
83	Rodzina niepełna	0,21
84	Małżeństwo bez dzieci	0,21
85	Wiek 60–64 lata	0,24
86	Rencista	0,28
87	Wykształcenie podstawowe	0,40
88	Kawaler/panna	0,40
89	Nie ma dzieci na utrzymaniu	0,42
90	Wiek do 24 lat	0,47
91	Emeryt	0,52
92	Uczeń/student	0,64
93	Gospodarstwo domowe nierodzinne jednoosobowe	0,69
94	Wdowiec/wdowa	0,70
95	Wiek 65+ lat	0,71

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego